



# ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 31 grudnia 2015 r.

Nr 6 (80)

TRZEŚĆ:

ORZECZENIA KOŃCZĄCE ROZPOZNANIE WSTĘPNE

poz.

str.

## POSTANOWIENIA W SPRAWACH WNIOSKOWYCH

564 – postanowienie z dnia 2 lipca 2015 r.,	sygn. Tw 4/15 .....	1675
565 – postanowienie z dnia 2 grudnia 2015 r.,	sygn. Tw 4/15 .....	1679
566 – postanowienie z dnia 3 września 2015 r.,	sygn. Tw 5/15 .....	1683
567 – postanowienie z dnia 25 listopada 2015 r.,	sygn. Tw 5/15 .....	1687
568 – postanowienie z dnia 3 września 2015 r.,	sygn. Tw 6/15 .....	1691
569 – postanowienie z dnia 25 listopada 2015 r.,	sygn. Tw 6/15 .....	1696
570 – postanowienie z dnia 24 września 2015 r.,	sygn. Tw 8/15 .....	1700
571 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	sygn. Tw 8/15 .....	1703
572 – postanowienie z dnia 15 września 2015 r.,	sygn. Tw 12/15 .....	1705
573 – postanowienie z dnia 9 grudnia 2015 r.,	sygn. Tw 12/15 .....	1708
574 – postanowienie z dnia 1 grudnia 2015 r.,	sygn. Tw 16/15 .....	1712
575 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	sygn. Tw 20/15 .....	1715
576 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	sygn. Tw 24/15 .....	1718
577 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	sygn. Tw 25/15 .....	1720

## POSTANOWIENIA W SPRAWACH SKARGOWYCH

578 – postanowienie z dnia 30 października 2015 r.,	sygn. Ts 122/13 .....	1722
579 – postanowienie z dnia 2 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 122/13 .....	1724
580 – postanowienie z dnia 24 września 2014 r.,	sygn. Ts 248/13 .....	1725
581 – postanowienie z dnia 25 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 248/13 .....	1728
582 – postanowienie z dnia 30 października 2014 r.,	sygn. Ts 7/14 .....	1739
583 – postanowienie z dnia 29 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 7/14 .....	1741
584 – postanowienie z dnia 4 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 26/14 .....	1744
585 – postanowienie z dnia 17 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 30/14 .....	1746
586 – postanowienie z dnia 4 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 30/14 .....	1749
587 – postanowienie z dnia 10 grudnia 2014 r.,	sygn. Ts 83/14 .....	1752
588 – postanowienie z dnia 17 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 83/14 .....	1755
589 – postanowienie z dnia 20 sierpnia 2015 r.,	sygn. Ts 94/14 .....	1757
590 – postanowienie z dnia 8 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 94/14 .....	1761
591 – postanowienie z dnia 29 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 134/14 .....	1763
592 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 134/14 .....	1767
593 – postanowienie z dnia 30 czerwca 2015 r.,	sygn. Ts 135/14 .....	1769
594 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 135/14 .....	1771
595 – postanowienie z dnia 3 września 2015 r.,	sygn. Ts 143/14 .....	1773
596 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 143/14 .....	1776
597 – postanowienie z dnia 8 grudnia 2014 r.,	sygn. Ts 149/14 .....	1780
598 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 149/14 .....	1784
599 – postanowienie z dnia 11 września 2015 r.,	sygn. Ts 164/14 .....	1786
600 – postanowienie z dnia 22 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 164/14 .....	1791
601 – postanowienie z dnia 7 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 167/14 .....	1795
602 – postanowienie z dnia 4 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 167/14 .....	1797
603 – postanowienie z dnia 18 czerwca 2015 r.,	sygn. Ts 190/14 .....	1799

604 – postanowienie z dnia 4 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 190/14 .....	1802
605 – postanowienie z dnia 14 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 197/14 .....	1805
606 – postanowienie z dnia 25 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 205/14 .....	1807
607 – postanowienie z dnia 10 czerwca 2015 r.,	sygn. Ts 213/14 .....	1811
608 – postanowienie z dnia 15 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 213/14 .....	1813
609 – postanowienie z dnia 22 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 221/14 .....	1815
610 – postanowienie z dnia 1 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 221/14 .....	1817
611 – postanowienie z dnia 10 czerwca 2015 r.,	sygn. Ts 226/14 .....	1819
612 – postanowienie z dnia 17 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 226/14 .....	1822
613 – postanowienie z dnia 5 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 230/14 .....	1824
614 – postanowienie z dnia 3 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 233/14 .....	1826
615 – postanowienie z dnia 15 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 233/14 .....	1827
616 – postanowienie z dnia 5 maja 2015 r.,	sygn. Ts 234/14 .....	1829
617 – postanowienie z dnia 16 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 234/14 .....	1832
618 – postanowienie z dnia 14 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 251/14 .....	1834
619 – postanowienie z dnia 7 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 251/14 .....	1837
620 – postanowienie z dnia 12 maja 2015 r.,	sygn. Ts 252/14 .....	1839
621 – postanowienie z dnia 14 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 252/14 .....	1843
622 – postanowienie z dnia 18 marca 2015 r.,	sygn. Ts 257/14 .....	1846
623 – postanowienie z dnia 5 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 257/14 .....	1849
624 – postanowienie z dnia 27 maja 2015 r.,	sygn. Ts 263/14 .....	1852
625 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 263/14 .....	1855
626 – postanowienie z dnia 25 maja 2015 r.,	sygn. Ts 278/14 .....	1857
627 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 278/14 .....	1860
628 – postanowienie z dnia 19 maja 2015 r.,	sygn. Ts 290/14 .....	1862
629 – postanowienie z dnia 25 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 290/14 .....	1864
630 – postanowienie z dnia 9 czerwca 2015 r.,	sygn. Ts 300/14 .....	1867
631 – postanowienie z dnia 5 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 300/14 .....	1869
632 – postanowienie z dnia 9 czerwca 2015 r.,	sygn. Ts 303/14 .....	1871
633 – postanowienie z dnia 8 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 303/14 .....	1874
634 – postanowienie z dnia 17 czerwca 2015 r.,	sygn. Ts 304/14 .....	1876
635 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 304/14 .....	1878
636 – postanowienie z dnia 21 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 307/14 .....	1880
637 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 307/14 .....	1883
638 – postanowienie z dnia 12 maja 2015 r.,	sygn. Ts 316/14 .....	1885
639 – postanowienie z dnia 4 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 316/14 .....	1888
640 – postanowienie z dnia 16 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 325/14 .....	1890
641 – postanowienie z dnia 15 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 325/14 .....	1892
642 – postanowienie z dnia 1 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 331/14 .....	1894
643 – postanowienie z dnia 9 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 340/14 .....	1896
644 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 340/14 .....	1898
645 – postanowienie z dnia 26 maja 2015 r.,	sygn. Ts 341/14 .....	1900
646 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 341/14 .....	1905
647 – postanowienie z dnia 20 maja 2015 r.,	sygn. Ts 344/14 .....	1908
648 – postanowienie z dnia 3 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 344/14 .....	1910
649 – postanowienie z dnia 10 czerwca 2015 r.,	sygn. Ts 345/14 .....	1914
650 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 345/14 .....	1917
651 – postanowienie z dnia 29 maja 2015 r.,	sygn. Ts 352/14 .....	1919
652 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 352/14 .....	1922
653 – postanowienie z dnia 3 września 2015 r.,	sygn. Ts 362/14 .....	1925
654 – postanowienie z dnia 3 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 362/14 .....	1928
655 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 4/15 .....	1931
656 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 4/15 .....	1933
657 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 5/15 .....	1937
658 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 5/15 .....	1939
659 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 6/15 .....	1943

660 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 6/15 .....	1945
661 – postanowienie z dnia 20 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 11/15 .....	1949
662 – postanowienie z dnia 20 maja 2015 r.,	sygn. Ts 20/15 .....	1951
663 – postanowienie z dnia 19 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 20/15 .....	1954
664 – postanowienie z dnia 30 marca 2015 r.,	sygn. Ts 35/15 .....	1955
665 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 35/15 .....	1958
666 – postanowienie z dnia 30 marca 2015 r.,	sygn. Ts 36/15 .....	1962
667 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 36/15 .....	1964
668 – postanowienie z dnia 30 marca 2015 r.,	sygn. Ts 37/15 .....	1968
669 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 37/15 .....	1970
670 – postanowienie z dnia 30 marca 2015 r.,	sygn. Ts 38/15 .....	1974
671 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 38/15 .....	1976
672 – postanowienie z dnia 30 marca 2015 r.,	sygn. Ts 39/15 .....	1980
673 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 39/15 .....	1982
674 – postanowienie z dnia 30 marca 2015 r.,	sygn. Ts 40/15 .....	1986
675 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 40/15 .....	1988
676 – postanowienie z dnia 7 maja 2015 r.,	sygn. Ts 53/15 .....	1992
677 – postanowienie z dnia 3 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 53/15 .....	1995
678 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 56/15 .....	1998
679 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 56/15 .....	2000
680 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 57/15 .....	2004
681 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 57/15 .....	2006
682 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 58/15 .....	2010
683 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 58/15 .....	2012
684 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 59/15 .....	2016
685 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 59/15 .....	2018
686 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 60/15 .....	2022
687 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 60/15 .....	2024
688 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 61/15 .....	2028
689 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 61/15 .....	2030
690 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 62/15 .....	2034
691 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 62/15 .....	2036
692 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 63/15 .....	2040
693 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 63/15 .....	2042
694 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 64/15 .....	2046
695 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 64/15 .....	2048
696 – postanowienie z dnia 9 września 2015 r.,	sygn. Ts 68/15 .....	2052
697 – postanowienie z dnia 1 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 68/15 .....	2055
698 – postanowienie z dnia 12 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 70/15 .....	2057
699 – postanowienie z dnia 15 października 2015 r.,	sygn. Ts 80/15 .....	2060
700 – postanowienie z dnia 3 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 80/15 .....	2063
701 – postanowienie z dnia 1 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 81/15 .....	2065
702 – postanowienie z dnia 11 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 96/15 .....	2070
703 – postanowienie z dnia 4 września 2015 r.,	sygn. Ts 99/15 .....	2072
704 – postanowienie z dnia 9 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 99/15 .....	2077
705 – postanowienie z dnia 11 września 2015 r.,	sygn. Ts 130/15 .....	2081
706 – postanowienie z dnia 1 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 130/15 .....	2084
707 – postanowienie z dnia 12 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 139/15 .....	2087
708 – postanowienie z dnia 5 maja 2015 r.,	sygn. Ts 148/15 .....	2089
709 – postanowienie z dnia 30 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 148/15 .....	2092
710 – postanowienie z dnia 8 października 2015 r.,	sygn. Ts 165/15 .....	2094
711 – postanowienie z dnia 17 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 165/15 .....	2097
712 – postanowienie z dnia 11 września 2015 r.,	sygn. Ts 168/15 .....	2099
713 – postanowienie z dnia 5 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 168/15 .....	2103
714 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	sygn. Ts 170/15 .....	2105
715 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 170/15 .....	2108

716 – postanowienie z dnia 25 czerwca 2015 r.,	sygn. Ts 179/15.....	2110
717 – postanowienie z dnia 3 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 179/15.....	2111
718 – postanowienie z dnia 27 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 188/15.....	2114
719 – postanowienie z dnia 5 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 193/15.....	2117
720 – postanowienie z dnia 2 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 194/15.....	2121
721 – postanowienie z dnia 3 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 198/15.....	2124
722 – postanowienie z dnia 22 września 2015 r.,	sygn. Ts 201/15.....	2126
723 – postanowienie z dnia 17 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 201/15.....	2129
724 – postanowienie z dnia 16 września 2015 r.,	sygn. Ts 216/15.....	2133
725 – postanowienie z dnia 2 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 216/15.....	2136
726 – postanowienie z dnia 15 października 2015 r.,	sygn. Ts 229/15.....	2140
727 – postanowienie z dnia 15 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 229/15.....	2142
728 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	sygn. Ts 237/15.....	2144
729 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 237/15.....	2146
730 – postanowienie z dnia 4 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 240/15.....	2147
731 – postanowienie z dnia 17 września 2015 r.,	sygn. Ts 254/15.....	2150
732 – postanowienie z dnia 2 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 254/15.....	2152
733 – postanowienie z dnia 6 października 2015 r.,	sygn. Ts 261/15.....	2155
734 – postanowienie z dnia 1 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 261/15.....	2158
735 – postanowienie z dnia 15 października 2015 r.,	sygn. Ts 273/15.....	2161
736 – postanowienie z dnia 31 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 273/15.....	2164
737 – postanowienie z dnia 2 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 284/15.....	2166
738 – postanowienie z dnia 8 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 304/15.....	2169
739 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 308/15.....	2172
740 – postanowienie z dnia 2 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 311/15.....	2177
741 – postanowienie z dnia 25 listopada 2015 r.,	sygn. Ts 312/15.....	2179
742 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 313/15.....	2182
743 – postanowienie z dnia 31 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 314/15.....	2185
744 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 319/15.....	2187
745 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	sygn. Ts 342/15.....	2189
Skorowidz orzeczeń według sygnatur.....		2193

---



---

## 564

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 lipca 2015 r.  
**Sygn. akt Tw 4/15****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Związku Nauczycielstwa Polskiego o zbadanie zgodności:

art. 91b ust. 2 pkt 1-3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2014 r. poz. 191, ze zm.) w zakresie, w jakim w związku z art. 1 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2014 r. poz. 191, ze zm.) norma ta wyłącza stosowanie przepisów: art. 10 ust. 2-7, art. 20 ust. 1-3 i 5c-8, art. 22 ust. 1-2a, art. 23, art. 27, art. 28 ust. 1-2a, art. 30 ust. 1-3, art. 30a ust. 3, art. 33 ust. 1, art. 34 ust. 1, art. 35 ust. 3, art. 39 ust. 1-2, art. 42 ust. 3, art. 47 ust. 1, art. 48, art. 53 ust. 1 i 1a, art. 54 ust. 3 i 5, art. 61 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 3, art. 65, art. 66 ust. 1 i 2, art. 68 ust. 1, art. 73 ust. 1, art. 87 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2014 r. poz. 191, ze zm.) w odniesieniu do nauczycieli zatrudnionych w szkołach publicznych prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego, z art. 2 i art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.**

## UZASADNIENIE

W dniu 24 lutego 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Związku Nauczycielstwa Polskiego (dalej: ZNP) o zbadanie zgodności art. 91b ust. 2 pkt 1-3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2014 r. poz. 191, ze zm.; dalej: Karta Nauczyciela) w zakresie, w jakim w związku z art. 1 ust. 2 pkt 2 lit. a Karty Nauczyciela norma ta wyłącza stosowanie przepisów: art. 10 ust. 2-7, art. 20 ust. 1-3 i 5c-8, art. 22 ust. 1-2a, art. 23, art. 27, art. 28 ust. 1-2a, art. 30 ust. 1-3, art. 30a ust. 3, art. 33 ust. 1, art. 34 ust. 1, art. 35 ust. 3, art. 39 ust. 1-2, art. 42 ust. 3, art. 47 ust. 1, art. 48, art. 53 ust. 1 i 1a, art. 54 ust. 3 i 5, art. 61 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 3, art. 65, art. 66 ust. 1 i 2, art. 68 ust. 1, art. 73 ust. 1, art. 87 ust. 1 i 2 Karty Nauczyciela w odniesieniu do nauczycieli zatrudnionych w szkołach publicznych prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego z art. 2 i art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 31 marca 2015 r. wezwał wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od dnia doręczenia zarządzenia, braku formalnego wniosku przez doręczenie wyciągu z protokołu oraz listy obecności z obrad XLI Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, na którym podjęto uchwałę z 22 listopada 2014 r. w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego.

W piśmie z 8 kwietnia 2015 r. wnioskodawca odniósł się do stwierdzonego przez Trybunał Konstytucyjny braku formalnego wniosku.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez ogólnokrajowy organ związku zawodowego podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek spełnia wymagania formalne (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności – czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2. Zakwestionowana przez ZNP regulacja prawna związana jest z zasadą przyjętą w art. 1 ust. 2 pkt 2 lit. a w związku z art. 1 ust. 1 pkt 1 Karty Nauczyciela. Przepisy te przewidują, że nauczyciele zatrudnieni (m.in.) w publicznych szkołach na podstawie ustawy o systemie oświaty podlegają w pełnym zakresie Karcie Nauczyciela tylko wówczas, jeśli zatrudnieni są w publicznych szkołach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego lub organy administracji rządowej (art. 1 ust. 1 pkt 1 Karty Nauczyciela). Natomiast nauczyciele zatrudnieni (m.in.) w szkołach publicznych, ale prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego, podlegają Karcie Nauczyciela „w zakresie określonym ustawą” (art. 1 ust. 2 pkt 2a), a więc z założenia w zakresie ograniczonym przedmiotowo. Zgodnie z art. 91b ust. 2 pkt 1-3 Karty Nauczyciela do nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego mają zastosowanie jedynie przepisy: art. 11a i art. 63, bez względu na wymiar zatrudnienia, oraz art. 6, art. 9-9i, art. 22 ust. 3 i 4, art. 26, art. 49 ust. 1 pkt 2 i 3, art. 51, art. 70a ust. 3, 4 i 6, art. 75-86, art. 88 i art. 90, w wymiarze co najmniej ½ obowiązkowego wymiaru zajęć, w tym do nauczyciela zatrudnionego na stanowisku dyrektora. W odniesieniu do nauczycieli zatrudnionych w szkołach publicznych prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego wnioskodawca kwestionuje wyłączenie pozostałych przepisów Karty Nauczyciela, tj. art. 10 ust. 2-7, art. 20 ust. 1-3 i 5c-8, art. 22 ust. 1-2a, art. 23, art. 27, art. 28 ust. 1-2a, art. 30 ust. 1-3, art. 30a ust. 3, art. 33 ust. 1, art. 34 ust. 1, art. 35 ust. 3, art. 39 ust. 1-2, art. 42 ust. 3, art. 47 ust. 1, art. 48, art. 53 ust. 1 i 1a, art. 54 ust. 3 i 5, art. 61 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 3, art. 65, art. 66 ust. 1 i 2, art. 68 ust. 1, art. 73 ust. 1, art. 87 ust. 1 i 2 Karty Nauczyciela.

Jako wzorce kontroli wnioskodawca wskazał zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) oraz zasadę równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3. W przekonaniu wnioskodawcy wszyscy nauczyciele szkół publicznych, wbrew dyspozycji wynikającej z norm zaskarżonych, swój status pracowniczy – a wraz z nim uprawnienia pracownicze wywodzą z faktu zatrudnienia w szkole publicznej, a więc w instytucji publicznej. Na gruncie normatywnym szkoła taka nie została podzielona według kryterium właścicielskiego (bez względu na organ prowadzący). Nauczyciele tychże szkół muszą posiadać takie same kwalifikacje i wykonywać taką samą pracę. Zatem dyferencjacja uprawnień pracowniczych nauczycieli, związanych z faktem zatrudnienia w szkole publicznej samorządowej i niesamorządowej, ma charakter dyskryminujący, a więc niedopuszczalny na gruncie zasady równości i sprawiedliwości społecznej.

Zdaniem wnioskodawcy za cechę relewantną nie może być uważana „cecha właścicielska”. Wnioskodawca wskazuje przy tym na cechy łączące nauczycieli szkół publicznych w jedną kategorię:

1) status szkoły publicznej jako instytucji publicznoprawnej, realizującej konstytucyjne obowiązki państwa względem obywateli z zakresu edukacji,

2) zasadę finansowania szkolnictwa publicznego z budżetu państwa, przy założeniu takiej samej wysokości środków finansowych na ucznia w szkole publicznej niezależnie od organu prowadzącego, oraz inne szczególne uprawnienia publicznych szkół niesamorządowych,

3) przynależność do zawodu nauczyciela, charakteryzującego się tym samym rodzajem pracy, jak również realizującego te same cele i zadania.

3.1. Z konstytucyjnej zasady równości wynika, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań, zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Podmioty różniące się mogą być natomiast traktowane odmiennie. Ocena każdej regulacji prawnej z punktu widzenia zasady równości musi być zatem poprzedzona dokładnym zbadaniem sytuacji prawnej podmiotów i przeprowadzeniem analizy, zarówno jeśli chodzi o ich cechy wspólne, jak i cechy je różniące (por. wyroki TK w sprawach P 10/01 oraz P 11/07). W wyroku w sprawie U 7/04 Trybunał orzekł: „ustalenie, czy zasada równości wobec prawa została w konkretnym przypadku naruszona, wymaga określenia kręgu adresatów, do których odnosi się dana norma prawna, oraz wskazania elementów określających ich sytuację prawną, które są prawnie istotne. Zasada równości wobec prawa wymaga jednocześnie zasadności kryterium, na podstawie którego dokonano różnicowania sytuacji określonych podmiotów” (por. też wyroki w sprawach SK 4/98, K 5/00, P 15/03).

3.2. Wziąwszy to pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że nietrafne są zarzuty wnioskodawcy o nierównym traktowaniu nauczycieli zatrudnionych w publicznych szkołach prowadzonych przez organy samorządowe lub organy administracji rządowej oraz nauczycieli zatrudnionych w szkołach publicznych prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego, gdyż każda z tych grup stanowi istotowo odmienny krąg adresatów. Owa odmienność wiąże się ze statusem prawnym organu prowadzącego szkołę, tj. organu należącego do sektora publicznego lub sektora prywatnego.

W rozpatrywanej sprawie nie mamy zatem do czynienia z podmiotami podobnymi, gdyż status prawny gmin oraz osób fizycznych i prawnych zakładających i prowadzących szkoły jest zasadniczo odmienny.

3.2.1. Trybunał niejednokrotnie orzekał, że zróżnicowanie sytuacji pracowników sektora publicznego oraz sektora prywatnego znajduje uzasadnienie na gruncie zasady równości (por. np. wyroki w sprawach K 36/03, K 19/96). Brak konstytucyjnych podstaw, by ustawodawca jednakowo traktował różniące się podmioty oraz ingerował w sferę działalności sektora prywatnego (zob. wyrok w sprawie K 43/01). Trybunał zwracał również uwagę, że dyferencjacja praw i obowiązków pracowniczych ze względu na charakter zatrudnienia i rodzaj wykonywanej pracy jest cechą charakterystyczną prawa pracy (zob. wyrok w sprawie K 12/00). Status prawny pracodawcy (instytucja publicznoprawna czy pracodawca prywatny) może mieć istotne znaczenie dla zakresu praw i obowiązków pracownika. Status instytucji prawa publicznego powoduje bowiem, że stosunek pracy z taką instytucją ma z reguły pewien aspekt publicznoprawny, który wyrażać się może w innych sposobach nawiązania stosunku pracy (np. jednostronne mianowanie na określone stanowisko), rozwiązania stosunku pracy (szczególne podstawy zwolnienia ze stanowiska) oraz innej treści praw i obowiązków (np. obowiązku szczególnego posłuszeństwa lub szczególnej lojalności wobec państwa również w życiu „pozazawodowym”).

Choć tzw. status własnościowy pracodawcy nie powinien być podstawą zróżnicowania praw pracowniczych, to może jednak nią być publicznoprawny lub prywatnoprawny charakter instytucji będącej „bezpośrednim” pracodawcą (zob. wyroki w sprawach P 17/04 oraz K 65/07).

3.2.2. Trybunał podkreśla, że kształcenie dzieci i młodzieży jest zadaniem własnym samorządu terytorialnego. Obowiązek zapewnienia dostępności do oświaty publicznej spoczywa bezpośrednio na jednostkach samorządu terytorialnego. Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 594, ze zm.; dalej: u.s.g.) kształcenie dzieci i młodzieży należy do spraw „edukacji publicznej”. Również ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, ze zm.; dalej: u.s.o.) w art. 5a ust. 2 pkt 1 stanowi, że zapewnienie kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej, jest zadaniem oświatowym gmin, powiatów, samorządów województw. Prawo założenia szkoły lub placówki publicznej przez osobę fizyczną lub osobę prawną niebędącą jednostką samorządu terytorialnego – jak podkreślają sądy administracyjne – ma służyć poprawie warunków kształcenia, a także korzystnie uzupełniać sieć szkół publicznych. Nie ma więc w założeniu całkowicie ich zastępować. Przewidziane w art. 9 ust. 1 u.s.g. (i odpowiednio w przepisach innych ustaw samorządowych) możliwości realizacji zadań gminy przez tworzone przez nią jednostki organizacyjne mogą być wykorzystywane w różnym stopniu, zależnie m.in. od rodzaju prowadzonych zadań i odnoszących się do nich regulacji prawnych (zob. wyroki: NSA w sprawach I OSK 1334/06, I OSK 139/06; WSA w Warszawie w sprawie I SA/Wa 1574/05). W wyroku w sprawie I OSK 1372/05 Naczelny Sąd Administracyjny orzekł, że obowiązkowy charakter zadań własnych gminy w postaci prowadzenia szkół podstawowych i przedszkoli powoduje, że gmina nie może z wykonywania tych zadań zrezygnować, czy też przekazać tychże zadań do wykonania innemu podmiotowi, nawet fundacji, na której powstanie i działalność będzie wywierała znaczący wpływ. Nie można zlikwidować – w trybie art. 59 ust. 1 u.s.o. – wszystkich szkół i placówek prowadzonych przez gminę na jej terenie (zob. też M. Pilich, komentarz do art. 5 ustawy o systemie oświaty, LEX 2013).

3.2.3. Ustawodawca ustanowił w u.s.o. różne zasady zakładania szkół publicznych samorządowych i niesamorządowych. Zgodnie z art. 5 ust. 1 u.s.o. szkoły i placówki oświatowe mogą być publiczne albo niepubliczne. Jednakże jednostki samorządu terytorialnego – w myśl art. 5 ust. 3 u.s.o. – mogą zakładać i prowadzić jedynie szkoły publiczne. Natomiast osoby prawne i osoby fizyczne uprawnione są do zakładania zarówno szkół publicznych, jak i niepublicznych. Ponadto, w myśl art. 58 ust. 1 u.s.o. szkołę lub placówkę publiczną zakłada się na podstawie aktu założycielskiego, który określa jej typ, nazwę i siedzibę. Założenie szkoły lub placówki publicznej przez osobę prawną inną niż jednostka samorządu terytorialnego lub osobę fizyczną wymaga natomiast zezwolenia właściwego organu jednostki samorządu terytorialnego, której zadaniem jest prowadzenie szkół lub placówek publicznych danego typu, a w przypadku szkół artystycznych – zezwolenia ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego (art. 58 ust. 3 u.s.o.).

3.2.4. Odmiennie są także zasady finansowania szkół publicznych w zależności od podmiotu zakładającego szkołę. Zgodnie bowiem z art. 5a ust. 3 u.s.o. środki niezbędne do realizacji zadań oświatowych, w tym wynagrodzenia nauczycieli oraz utrzymania szkół i placówek, zagwarantowane są w dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Dochodami jednostek samorządu terytorialnego są, zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 513; dalej: ustawa o dochodach) dochody własne, subwencja ogólna oraz dotacje celowe z budżetu państwa. Realizacja zadań oświatowych przez gminę jest jej zadaniem własnym, ale przeznaczone na ten cel dochody własne gminy są uzupełniane przez państwo w postaci ustalonej corocznie w ustawie budżetowej części oświatowej subwencji ogólnej, o której mowa w art. 27 ustawy o dochodach. Część oświatowa subwencji ogólnej jest dzielona między

poszczególne jednostki samorządu terytorialnego – zgodnie z ogólną dyrektywą wyrażoną w art. 28 ust. 5 ustawy o dochodach, z uwzględnieniem zakresu realizowanych przez nie zadań oświatowych oraz z wyłączeniem zadań związanych z dowozem uczniów oraz zadań związanych z prowadzeniem przedszkoli ogólnodostępnych i oddziałów ogólnodostępnych w przedszkolach z oddziałami integracyjnymi. W myśl art. 79 ust. 1 u.s.o. szkoły i placówki prowadzone przez podmioty prawa publicznego, tzn. przez organ państwowy i samorząd terytorialny, są jednostkami budżetowymi finansowanymi z budżetu samorządu terytorialnego.

W odniesieniu do osób prawnych i osób fizycznych zasady finansowania określa art. 80 ust. 1 u.s.o., zgodnie z którym podmioty te prowadzą gospodarkę finansową według określonych przez siebie zasad. Należy przy tym wskazać, że art. 80 ust. 3 u.s.o. przewiduje przyznanie dotacji szkołom publicznym prowadzonym przez osoby fizyczne i prawne na każdego ucznia z budżetu jednostki samorządu terytorialnego. Dotacja przyznawana jest w wysokości równej wydatkom bieżącym przewidzianym na jednego ucznia w szkołach tego samego typu i rodzaju prowadzonych przez tę jednostkę samorządu terytorialnego, pomniejszonym o kwotę dotacji przewidzianej do wykorzystania, o której mowa w art. 22ae ust. 3 (tj. dotację celową przeznaczoną na wyposażenie m.in. szkół), na ucznia, nie niższej jednak niż kwota przewidziana na jednego ucznia szkoły publicznej danego typu i rodzaju w części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostki samorządu terytorialnego.

3.3. To zważywszy, Trybunał stwierdza, że ZNP nie wykazał naruszenia przez ustawodawcę w przywołanych we wniosku przepisach ustawy Karta Nauczyciela konstytucyjnej zasady równości. Wnioskodawca błędnie wskazuje zatrudnienie nauczycieli w szkole publicznej jako istotną cechę wspólną uzasadniającą równe traktowanie nauczycieli. Nie bierze bowiem pod uwagę statusu organu zakładającego i prowadzącego szkołę.

Trybunał podkreśla, że adresatami zakwestionowanej przez wnioskodawcę regulacji są nauczyciele zatrudnieni w szkołach publicznych prowadzonych przez osoby fizyczne i prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego. Zakwestionowane przepisy Karty Nauczyciela przewidują zaś jednakowe prawa i obowiązki w odniesieniu do wszystkich nauczycieli zatrudnionych przez organy niebędące jednostkami samorządu terytorialnego. Zarzuty naruszenia przez zakwestionowane przepisy zasady równości nie są zatem trafne.

3.4. Trybunał stwierdza, że zarzuty niezgodności zakwestionowanych przepisów z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji są oczywiście bezzasadne. Okoliczność ta stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

3.5. Trybunał odniósł się również do zarzutów niezgodności zaskarżonych przepisów z zasadą sprawiedliwości społecznej wywodzonej z art. 2 Konstytucji.

Jak wynika z uzasadnienia wniosku, ZNP zarzuca naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej przez odmienne traktowanie podmiotów podobnych, a więc przez naruszenie zasady równości.

Wnioskodawca nie wyprowadził jednak innych treści normatywnych z zasady sprawiedliwości społecznej ani nie wskazał na naruszenie innych zasad szczegółowych, składających się na treść zasady sprawiedliwości społecznej.

3.6. Tym samym Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzut niezgodności zakwestionowanych przepisów z art. 2 Konstytucji również nie zasługuje na uwzględnienie.

Te ustalenie stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.



## 565

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Tw 4/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca  
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 lipca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi Związku Nauczycielstwa Polskiego,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

1. W dniu 24 lutego 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Związku Nauczycielstwa Polskiego (dalej: ZNP) o zbadanie zgodności art. 91b ust. 2 pkt 1-3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2014 r. poz. 191, ze zm.; dalej: Karta Nauczyciela) w zakresie, w jakim w związku z art. 1 ust. 2 pkt 2 lit. a Karty Nauczyciela norma ta wyłącza stosowanie przepisów: art. 10 ust. 2-7, art. 20 ust. 1-3 i 5c-8, art. 22 ust. 1-2a, art. 23, art. 27, art. 28 ust. 1-2a, art. 30 ust. 1-3, art. 30a ust. 3, art. 33 ust. 1, art. 34 ust. 1, art. 35 ust. 3, art. 39 ust. 1-2, art. 42 ust. 3, art. 47 ust. 1, art. 48, art. 53 ust. 1 i 1a, art. 54 ust. 3 i 5, art. 61 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 3, art. 65, art. 66 ust. 1 i 2, art. 68 ust. 1, art. 73 ust. 1, art. 87 ust. 1 i 2 Karty Nauczyciela w odniesieniu do nauczycieli zatrudnionych w szkołach publicznych prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego z art. 2 i art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2. Sędzia Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 31 marca 2015 r. wezwał wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od dnia doręczenia zarządzenia, braku formalnego wniosku przez doręczenie wyciągu z protokołu oraz listy obecności z obrad XLI Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, na którym podjęto uchwałę z 22 listopada 2014 r. w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego.

3. W piśmie z 8 kwietnia 2015 r. wnioskodawca odniósł się do stwierdzonego przez Trybunał Konstytucyjny braku formalnego wniosku.

4. Postanowieniem z 2 lipca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania wnioskowi dalszego biegu ze względu na oczywistą bezzasadność postawionych we wniosku zarzutów.

4.1. Trybunał stwierdził, że nietrafne są zarzuty wnioskodawcy dotyczące nierównego traktowania nauczycieli zatrudnionych w publicznych szkołach prowadzonych przez organy samorządowe lub organy administracji rządowej oraz nauczycieli zatrudnionych w szkołach publicznych prowadzonych przez osoby fizyczne lub osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego, gdyż każda z tych grup stanowi istotowo odmienny krąg adresatów. Owa odmienność wiąże się ze statusem prawnym podmiotu prowadzącego szkołę, tj. organu należącego do sektora publicznego lub sektora prywatnego. Zdaniem Trybunału wnioskodawca błędnie wskazał – jako istotną cechę wspólną uzasadniającą naruszenie zasady równości – publiczny status szkół, nie uwzględniając przy tym statusu własnościowego podmiotu prowadzącego szkołę publiczną. Tym samym Trybunał uznał, że ZNP nie udowodnił naruszenia art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

4.2. Jak ustalił Trybunał, ZNP zarzucił również naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej przez odmiennie traktowanie podmiotów podobnych, tj. przez naruszenie zasady równości. Wnioskodawca nie wyprowadził jednak innych treści normatywnych z zasady sprawiedliwości społecznej ani nie wskazał na naruszenie innych

zasad szczegółowych składających się na treść zasady sprawiedliwości społecznej. Tym samym również zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji okazał się nietrafny.

5. W zażaleniu z 21 lipca 2015 r. Związek Nauczycielstwa Polskiego wnosi o „uwzględnienie zażalenia i skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywany wniosek został wniesiony przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do wstępnej kontroli tegoż wniosku zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy o TK wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. Wnioskodawca nie zgadza się ze stwierdzeniem przez Trybunał oczywistej bezzasadności zarzutu niezgodności zaskarżonych przepisów z zasadą równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

3.1. ZNP kwestionuje uznanie przez Trybunał, że „odmienność traktowania nauczycieli zatrudnionych w szkołach publicznych uzasadniona jest statusem organu prowadzącego szkołę, tj. przynależnością tego organu do sektora publicznego lub sektora prywatnego”.

Trybunał stwierdza, że zarzuty zażalenia nie zasługują na uwzględnienie.

Argumenty przedstawione zarówno we wniosku, jak i w zażaleniu wnioskodawca opiera na błędnym założeniu, że wszystkich nauczycieli zatrudnionych w szkołach publicznych, niezależnie od statusu prawnego podmiotu je prowadzącego – tj. jednostki samorządu terytorialnego czy też osoby fizycznej lub osoby prawnej niebędącej jednostką samorządu terytorialnego – należy traktować równo. Tym samym jako cechę relewantną uzasadniającą naruszenie zasady równości wnioskodawca błędnie wskazuje publiczny status szkoły, bez uwzględnienia statusu podmiotu prowadzącego szkołę.

Trybunał ponownie podkreśla, że o ile podmioty prywatne nie mają obowiązku prowadzenia szkół (czyli udziału w procesie edukacyjnym), o tyle spoczywa on – z mocy art. 70 Konstytucji – na władzach publicznych. Tym samym nie można porównywać organu prowadzącego szkołę, którym jest osoba prawa publicznego (samorząd), z osobą prawa prywatnego (np. stowarzyszenie, kościół), która może – lecz nie musi – być takim organem (por. postanowienie z 5 stycznia 2011 r., Tw 36/10, OTK ZU nr 1/B/2015, poz. 6).

Trybunał zwraca jednocześnie uwagę na to, że wnioskodawca opiera swoje stanowisko na tezach wyroku z 8 września 2005 r. (P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90), w którym Trybunał porównywał status nauczycieli zatrudnionych w placówkach publicznych i niepublicznych w kontekście przysługującego im prawa do wcześniejszej emerytury (ZNP powołuje się również na wyrok z 23 kwietnia 2009 r., K 65/07, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 53, w którym Trybunał uznał za istotne dla rozpatrzenia sprawy ustalenia dokonane w wyroku P 17/04). W sprawie P 17/04 Trybunał ustalił, że „kryterium formalnym przyjętym przez ustawodawcę w zakwestionowanych przepisach nie był wprost status własnościowy placówki oświatowej zatrudniającej nauczyciela, ale wyłącznie jej status formalnoprawny (to, czy jest ona »publiczna« czy »niepubliczna«)”. Do nauczycieli zatrudnionych w placówkach publicznych, ale prowadzonych przez osoby fizyczne lub osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego, miała bowiem zastosowanie norma dotycząca prawa do wcześniejszej emerytury. Tym samym Trybunał stwierdził, że zastosowane przez ustawodawcę kryterium różnicujące nauczycieli jest nieadekwatne do regulacji, której dotyczy. W konsekwencji Trybunał uznał niekonstytucyjność zakwestionowanego przepisu wyłączającego prawo do wcześniejszej emerytury w odniesieniu do nauczycieli zatrudnionych w placówkach niepublicznych. Co istotne, w wyroku P 17/04 Trybunał podkreślał, że kryteria i zakres ewentualnego

wewnętrznego zróżnicowania nauczycieli winny być zgodne z Konstytucją, co oznacza „konieczność powiązania ich przede wszystkim z charakterem obowiązków pracowniczych danej podgrupy, co oczywiście związane jest również ze statusem i zadaniami funkcjonowania określonego typu placówek należących do systemu oświaty”.

Wnioskodawca wywodzi zatem błędne wnioski z analizy wyroku P 17/14. W rozpatrywanej sprawie zaskarżona przez ZNP regulacja dotyczy bowiem zatrudnienia w szkole publicznej prowadzonej przez osoby fizyczne lub osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego. A zatem kryterium zróżnicowania, które przyjął ustawodawca w zakwestionowanych przepisach, jest status własnościowy szkoły publicznej, nie zaś jej publiczny czy niepubliczny charakter (jak w sprawie P 17/04). Wbrew stanowisku wnioskodawcy, w analizowanej sprawie nie zachodzi zatem sytuacja analogiczna do sytuacji w sprawie P 17/04.

3.2. Ponadto ZNP dowodzi, że nie wszystkie podmioty prowadzące szkoły, będące osobami prawnymi innymi niż jednostki samorządu terytorialnego, są podmiotami należącymi do sektora prywatnego.

Trybunał przypomina, co zauważa zresztą sam wnioskodawca, że zgodnie z art. 5 ust. 5ga ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, ze zm.; dalej: ustawa o systemie oświaty) jednostka samorządu terytorialnego nie może powierzyć lub przekazać wykonywania zadań oświatowych, o których mowa w art. 5a ust. 2-2b (tj. zapewnienia kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej), osobie prawnej utworzonej przez tę jednostkę samorządu terytorialnego lub osobie prawnej, w której ta jednostka samorządu terytorialnego ma udziały, albo której ma akcje. W szczególności jednostka samorządu terytorialnego nie może przekazać takiej osobie prawnej prowadzenia szkoły na podstawie art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty, ani udzielić jej zezwolenia na założenie publicznej szkoły, placówki lub innej formy wychowania przedszkolnego na podstawie art. 58 ust. 3 tejże ustawy. Ustawodawca, umożliwiając zatem przekazanie szkoły w trybie art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty lub założenie w trybie art. 58 ust. 3 tejże ustawy – podmiotom należącym do sektora prywatnego, wykluczył jednocześnie możliwość przekazania szkoły podmiotowi, który został utworzony przez tę jednostkę samorządu terytorialnego lub w którym ta jednostka samorządu terytorialnego ma udziały, albo którego ma akcje. Trybunał zauważa przy tym, że przepis ten został dodany do art. 5 ustawy o systemie oświaty z dniem 31 marca 2015 r. na podstawie art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 357; dalej: ustawa zmieniająca), a ustawa zmieniająca przewiduje również przepisy intertemporalne w tym zakresie. W myśl art. 11 ustawy zmieniającej szkoły dotychczas prowadzone przez takie podmioty mogą bowiem wykonywać powierzone lub przekazane zadania oświatowe nie dłużej niż do 31 sierpnia 2017 r. Ponadto zezwolenie na założenie publicznej szkoły przez podmiot, o którym mowa w art. 5 ust. 5ga ustawy o systemie oświaty, wydane przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej wygasa z mocy prawa z 31 sierpnia 2017 r.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że argumenty wnioskodawcy, zgodnie z którymi „szkoła publiczna może być prowadzona przez osoby prawne, które tak jak i te jednostki należą do sektora publicznego np. przez związki międzygminne, czy związki powiatów (...)”, nie są już aktualne. Z uwagi natomiast na to, że regulacje wprowadzone ustawą zmieniającą uniemożliwiają prowadzenie szkół przez podmioty dotychczas uprawnione, tj. osoby prawne utworzone przez jednostki samorządu terytorialnego lub w których jednostka ta ma udziały, albo których ma akcje – niezbędne było zastosowanie przez ustawodawcę odpowiednich przepisów intertemporalnych.

3.3. Wnioskodawca kwestionuje także ustalenia Trybunału, zgodnie z którymi status szkół publicznych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego oraz osoby fizyczne lub osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego jest zasadniczo odmienny. Jak przekonuje, art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty przewiduje przekazanie przez gminę wszystkich prowadzonych przez siebie szkół liczących do 70 uczniów do prowadzenia osobom fizycznym i prawnym innym niż jednostki samorządu terytorialnego. Tym samym dowodzi, że jednostki samorządu terytorialnego mogą zrezygnować z prowadzenia szkół.

Trybunał stwierdza, że zarzuty zażalenia nie zasługują na uwzględnienie.

Twierdzenia wnioskodawcy nie podważają stanowiska wyrażonego w zaskarżonym postanowieniu, zgodnie z którym odmienny jest status szkół publicznych w zależności od podmiotu prowadzącego szkołę. Tym bardziej przytoczone argumenty nie podają w wątpliwość tego, że to na jednostkach samorządu terytorialnego spoczywa obowiązek zapewnienia dostępności do oświaty, nie zaś na osobach fizycznych i osobach prawnych niebędących jednostkami samorządu terytorialnego.

Należy przy tym podkreślić, że przywołany przez wnioskodawcę art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty dotyczy jedynie możliwości przekazania przez jednostkę samorządu terytorialnego prowadzenia szkoły publicznej i to pod określonymi warunkami. Zgodnie bowiem z tym przepisem jednostka samorządu terytorialnego, będąca organem prowadzącym szkołę liczącą nie więcej niż 70 uczniów, na podstawie uchwały organu stanowiącego tej jednostki oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny, może przekazać,

w drodze umowy, osobie prawnej niebędącej jednostką samorządu terytorialnego – z wyjątkiem osoby prawnej utworzonej przez tę jednostkę samorządu terytorialnego lub osoby prawnej, w której ta jednostka samorządu terytorialnego ma udziały, albo której ma akcje (por. pkt 2.2 uzasadnienia) – lub osobie fizycznej prowadzenie takiej szkoły. Należy jednocześnie zauważyć, że w myśl art. 5 ust. 5j ustawy o systemie oświaty jednostki samorządu terytorialnego zobowiązane są do ponownego przejęcia prowadzenia szkoły przekazanej w trybie art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty, w przypadku gdy podmiot prowadzący szkołę nie wykonał polecenia, o którym mowa w art. 34 ust. 1 lub 2 (usunięcia uchybień związanych z naruszeniem przepisów ustawy przez podmiot prowadzący szkołę oraz opracowania programu i harmonogramu poprawy efektywności kształcenia lub wychowania w przypadku stwierdzenia niedostatecznych efektów kształcenia lub wychowania w szkole), narusza ustawę lub warunki prowadzenia szkoły określone w umowie. Ponadto zgodnie z art. 5 ust. 5k ustawy o systemie oświaty jednostki samorządu terytorialnego zobowiązane są do przejęcia prowadzenia szkoły na wniosek podmiotu, który zawarł umowę na podstawie art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty, z uwagi na brak możliwości zlikwidowania szkoły przez tenże podmiot.

Możliwość przekazania szkoły przez jednostkę samorządu terytorialnego na podstawie art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty nie oznacza zatem zaprzestania wykonywania przez samorząd zadań własnych o charakterze obowiązkowym, lecz jedynie wykonywanie ich przez podmioty, z którymi zawarte zostaną stosowne umowy na wykonywanie tychże zadań.

3.4. Wnioskodawca nie zgadza się także ze stwierdzeniem Trybunału, zgodnie z którym w ustawie o systemie oświaty przewidziane są różne zasady prowadzenia szkół samorządowych i niesamorządowych. Jak wskazuje: „osoba fizyczna lub prawna inna niż j.s.t. [jednostka samorządu terytorialnego] może prowadzić szkołę utworzoną z pominięciem procedury określonej w art. 58 ust. 3 ustawy o systemie oświaty. Sytuacja taka zachodzi w przypadku gdy szkoła utworzona przez j.s.t. [jednostkę samorządu terytorialnego] jest następnie przekazana takiej osobie do prowadzenia w trybie art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty”.

Trybunał stwierdza, że zarzuty zażalenia nie zasługują na uwzględnienie.

Powyższe argumenty nie podważają ustaleń Trybunału dokonanych w zaskarżonym postanowieniu, które dotyczą tego, że przepisy ustawy o systemie oświaty przewidują różne zasady prowadzenia szkół publicznych samorządowych i niesamorządowych. Oczywiście jest bowiem to, że na gminie – jako na podmiocie zobowiązanym do prowadzenia wyłącznie szkół publicznych – będą cięższe inne obowiązki niż na podmiotach z sektora prywatnego, uprawnionych do prowadzenia zarówno szkół publicznych, jak i niepublicznych. Nie zmienia tego również regulacja zawarta w art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty, która umożliwia przekazanie, w drodze umowy, prowadzenie szkoły publicznej przez jednostki samorządu terytorialnego podmiotom należącym do sektora prywatnego.

3.5. Ponadto wnioskodawca twierdzi, że w rozpatrywanej sprawie nie zachodzi oczywista bezzasadność zarzutów. Zdaniem wnioskodawcy „Trybunał Konstytucyjny dokonał dogłębnej skomplikowanej analizy merytorycznej wniosku (...)”.

Trybunał stwierdza, że zarzuty zażalenia nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał przypomina, że obowiązek oceny zasadności wniosku ciąży na Trybunale Konstytucyjnym już na etapie wstępnego rozpoznania (art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Zdaniem Trybunału, jeśli z punktu widzenia badania zgodności konkretnych przepisów prawa wzorzec kontroli jest nieadekwatny, to postawione zarzuty cechuje właśnie oczywista bezzasadność (por. postanowienia TK z: 16 sierpnia 2004 r., Tw 43/03, OTK ZU nr 4/B/2004, poz. 230 oraz 13 maja 2005 r., Tw 12/04, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 94).

3.6. W związku z powyższym Trybunał podtrzymuje stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu o nieadekwatności powołanej jako wzorzec kontroli konstytucyjnej zasady równości do oceny zakwestionowanej regulacji w odniesieniu do podmiotu prowadzącego szkołę. Prawidłowo tym samym Trybunał stwierdził oczywistą bezzasadność zarzutów niezgodności zaskarżonych norm z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

566

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 3 września 2015 r.  
**Sygn. akt Tw 5/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa o zbadanie zgodności:

- 1) art. 12 ust. 4b i art. 14 ust. 4a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.) z art. 2, art. 17 ust. 1, art. 32, art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 16 pkt 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.) z art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji;
- 3) art. 168b ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r. poz. 572, ze zm.) z art. 2 Konstytucji;
- 4) ustawy z dnia 9 maja 2014 r. o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (Dz. U. z 2014 r. poz. 768) z art. 2 Konstytucji;
- 5) art. 38 ustawy z dnia 9 maja 2014 r. o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (Dz. U. z 2014 r. poz. 768) z art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania wnioskowi dalszego biegu w zakresie zbadania zgodności:**

**1) art. 12 ust. 4b i art. 14 ust. 4a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.) z art. 2, art. 17 ust. 1, art. 32, art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,**

**2) art. 168b ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r. poz. 572, ze zm.) z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,**

**3) ustawy z dnia 9 maja 2014 r. o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (Dz. U. z 2014 r. poz. 768) z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,**

**4) art. 38 ustawy z dnia 9 maja 2014 r. o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (Dz. U. z 2014 r. poz. 768) z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

UZASADNIENIE

W dniu 23 marca 2015 r., do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa (dalej: PIIB lub wnioskodawca) o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 12 ust. 4b i art. 14 ust. 4a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.; dalej: prawo budowlane) z art. 2, art. 17 ust. 1, art. 32, art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 16 pkt 3 prawa budowlanego w zakresie, w jakim upoważnia on właściwego ministra do określenia „ograniczenia zakresu uprawnień budowlanych” oraz nie zawiera w tym zakresie wytycznych co do treści aktu z art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji; po trzecie, art. 168b ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r. poz. 572, ze zm.; dalej: prawo o szkolnictwie wyższym) z art. 2 Konstytucji; po czwarte, ustawy z dnia 9 maja 2014 r. o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (Dz. U. z 2014 r. poz. 768; dalej: ustawa deregulacyjna) w zakresie, w jakim ustawa ta nie zawiera przepisów przejściowych regulujących zagadnienia intertemporalne dotyczące członkostwa w izbie architektów osób, które posiadają uprawnienia w specjalności architektonicznej do projektowania w ograniczonym zakresie, do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń oraz do kierowania robotami budowlanymi w ograniczonym

zakresie, uzyskane po dniu 1 stycznia 1995 r., z art. 2 Konstytucji; po piąte, art. 39 ustawy deregulacyjnej w zakresie, w jakim przepis ten przewiduje 60-dniowy okres *vacatio legis* w odniesieniu do członkostwa w izbie architektów osób, które posiadają uprawnienia w specjalności architektonicznej do projektowania w ograniczonym zakresie, do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń oraz do kierowania robotami budowlanymi w ograniczonym zakresie po dniu 1 stycznia 1995 r., z art. 2 Konstytucji.

Na wstępie Trybunał zaznacza, że wnioskodawca błędnie wskazał jako przedmiot kontroli art. 39 ustawy deregulacyjnej zamiast art. 38 tej ustawy. Istota zarzutów podniesionych przez wnioskodawcę świadczy o tym, że wolą PIIB było skierowanie wniosku przeciwko treści art. 38 ustawy deregulacyjnej, a nie art. 39 ustawy (którego nie ma w ustawie). Błędne oznaczenie zaskarżonego przepisu Trybunał uznaje zatem za oczywistą omyłkę pisarską.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 17 kwietnia 2015 r. wezwał wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od dnia doręczenia zarządzenia, braków formalnych wniosku przez wyjaśnienie, w jaki sposób art. 12 ust. 4b i art. 14 ust. 4a prawa budowlanego oraz art. 168b ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym naruszają wskazane wzorce kontroli – zważywszy na fakultatywność zawierania umów, o których mowa w zakwestionowanych przepisach, powodującą, że stawiane we wniosku zarzuty niezgodności z Konstytucją stają się nieaktualne; a także doręczenie wyciągu z protokołu oraz listy obecności z posiedzenia Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, na którym podjęto uchwałę nr 1/R/15 z 4 marca 2015 r. w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego (wraz z 4 kopiami).

W piśmie z 28 kwietnia 2015 r. wnioskodawca odniósł się do stwierdzonych przez Trybunał Konstytucyjny braków formalnych wniosku.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez ogólnokrajową władzę organizacji zawodowej podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek spełnia wymagania formalne (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności – czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2. Na wstępie Trybunał zwraca uwagę na to, że wnioskodawca kwestionuje trzy grupy przepisów, które są związane z wejściem w życie ustawy deregulacyjnej, mającej na celu ułatwienie dostępu do wykonywania niektórych zawodów, m.in. zawodu inżyniera budownictwa. Po pierwsze, PIIB kwestionuje przepisy prawa budowlanego (art. 12 ust. 4b, art. 14 ust. 4a) oraz prawa o szkolnictwie wyższym (art. 168b ust. 2), które dotyczą zmiany zasad nabywania uprawnień budowlanych – zwolnienia z egzaminu zawodowego oraz odbywania praktyki zawodowej. Przepisy te zostały dodane przez ustawę deregulacyjną. Po drugie, wnioskodawca skarży art. 16 pkt 3 prawa budowlanego, upoważniający właściwego ministra do wydania rozporządzenia w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. Przepis ten został zmieniony ustawą deregulacyjną. Po trzecie, wnioskodawca kwestionuje art. 38 ustawy deregulacyjnej oraz ustawę deregulacyjną w całości – w zakresie, w jakim nie przewidują przepisów przejściowych oraz określają zbyt krótką *vacatio legis*.

3. W pierwszej kolejności Trybunał ocenił zarzuty niezgodności art. 12 ust. 4b i art. 14 ust. 4a prawa budowlanego z art. 2, art. 17 ust. 1, art. 32, art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 87 ust. 1 Konstytucji oraz art. 168b ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym z art. 2 Konstytucji.

3.1. Zgodnie z zakwestionowanym art. 12 ust. 4b prawa budowlanego zwalnia się z egzaminu zawodowego wymaganego do uzyskania uprawnień budowlanych absolwenta studiów wyższych prowadzonych na podstawie umowy, o której mowa w art. 168b ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym, zawartej między uczelnią a właściwym organem samorządu zawodowego w zakresie odpowiadającym programowi kształcenia opracowanemu z udziałem organu samorządu zawodowego oraz zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 16 prawa budowlanego, tj. rozporządzenia w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie.

W myśl art. 14 ust. 4a prawa budowlanego praktykę studencką uznaje się za część lub całość praktyki zawodowej, o której mowa w ust. 4 (praca polegająca na bezpośrednim uczestnictwie w pracach projektowych albo na pełnieniu funkcji technicznej na budowie pod kierownictwem osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia budowlane), w przypadku gdy odbywała się na studiach w zakresie odpowiadającym programowi kształcenia opracowanemu z udziałem organu samorządu zawodowego oraz w sposób określony w przepisach wydanych

na podstawie art. 16 prawa budowlanego (tj. rozporządzenia w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie), zgodnie z warunkami określonymi w umowie, o której mowa w art. 168b ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym, zawartej między uczelnią a organem samorządu zawodowego.

Artykuł 168b prawa o szkolnictwie wyższym stanowi zaś, że uczelnia może prowadzić studia we współpracy z organem nadającym uprawnienie do wykonywania zawodu, organem przeprowadzającym postępowanie egzaminacyjne w ramach uzyskiwania uprawnień do wykonywania zawodu, organem samorządu zawodowego, organizacją gospodarczą lub organem rejestrowym (ust. 1). Sposób prowadzenia i organizację studiów określa umowa zawarta w formie pisemnej między uczelnią a jednym ze wspomnianych podmiotów. Umowa może określać: sposób prowadzenia zajęć ze studentami; udział drugiej strony w opracowaniu programu kształcenia; efekty kształcenia, z uwzględnieniem wiedzy i umiejętności sprawdzanych w postępowaniu kwalifikacyjnym o nadanie uprawnień do wykonywania zawodu; sposób realizacji praktyk i staży.

3.2. Wnioskodawca kwestionuje rozwiązanie przyjęte w powołanych przepisach, zgodnie z którym absolwenci uczelni, z którą organ samorządu zawodowego zawrze – na podstawie art. 168b prawa o szkolnictwie wyższym – umowę w sprawie wspólnego prowadzenia studiów, zostaną zwolnieni ze zdawania egzaminu zawodowego oraz odbywania praktyki zawodowej. Zdaniem wnioskodawcy zakwestionowane przepisy „pozbawiły samorząd inżynierów budownictwa możliwości prowadzenia postępowania kwalifikacyjnego w zakresie i w trybie, które nie tylko formalnie, ale i merytorycznie pozwalają zweryfikować wiedzę i umiejętności zawodowe kandydatów do zawodu, adekwatnie do istoty postępowania kwalifikacyjnego do nadania uprawnień budowlanych. W rezultacie przepisy te uniemożliwiają temu samorządowi wywiązywanie się w znaczącym zakresie z konstytucyjnej powinności właściwego (pełnego) sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu, o której mowa w art. 17 ust. 1 Konstytucji”. Ponadto – jak twierdzi PIIB – „[k]westionowane (...) przepisy różnicują (...) osoby ubiegające się o nadanie uprawnień budowlanych zależnie od tego, czy są one absolwentami uczelni, z którymi samorząd zawarł umowy, o których mowa w art. 168b ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym, czy też nie, nawet jeśli ukończyły one te same lub pokrewne kierunki studiów o zbliżonych wymaganiach programowych, efektach kształcenia, *etc.*” – co narusza art. 32, art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wnioskodawca wskazuje również na to, że „pozostawienie (...) do uregulowania w (...) umowach kwestii stanowiących materię ustawową, objętych przesłankami (warunkami) nadawania uprawnień budowlanych, ze wskazanymi (...) skutkami w postępowaniu kwalifikacyjnym o nadanie uprawnień budowlanych, uzasadnia zarzut niezgodności art. 12 ust. 4b oraz art. 14 ust. 4a [prawa budowlanego] z art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji”.

3.3. Odnosząc się do zarzutów wnioskodawcy, Trybunał podkreśla, że w istocie skierowane są one przeciwko dopuszczalności zawierania umowy, o której stanowi art. 168b ust. 1 prawa o szkolnictwie wyższym. Do niej bowiem nawiązują zaskarżone przepisy prawa budowlanego. Zawarcie takiej umowy implikuje – zdaniem PIIB – niekonstytucyjność, związanych z art. 168b prawa o szkolnictwie wyższym, art. 12 ust. 4b oraz art. 14 ust. 4a prawa budowlanego.

Trzeba zatem zauważyć, że ustawodawca zdecydował się jedynie na wyznaczenie ram treściowych takiej umowy. Ma ona regulować sposób prowadzenia i organizację studiów prowadzonych we współpracy uczelni z np. organem samorządu zawodowego (stroną umowy zawartej z uczelnią może być inny podmiot niż organ samorządu zawodowego, np. organizacja gospodarcza). Przede wszystkim, na co wprost wskazuje art. 168b ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym, umowa taka może więc określać sposób prowadzenia zajęć ze studentami, udział drugiej strony umowy – np. organu samorządu zawodowego w opracowaniu programu kształcenia, efekty kształcenia, z uwzględnieniem wiedzy i umiejętności sprawdzanych w postępowaniu kwalifikacyjnym o nadanie uprawnień do wykonywania zawodu, czy sposób realizacji praktyk i staży. Strony umowy mają swobodę w ukonstytuowaniu szczegółowych zasad współpracy, w tym m.in. zasad kontroli wykonania tejże umowy. Organ samorządu zawodowego ma – co wymaga wyraźnego zaznaczenia – zagwarantowaną możliwość współkształtowania treści takiej umowy. Trudno zatem zgodzić się z zarzutami wnioskodawcy, który zdaje się pomijać swój wpływ na treść umowy.

Należy przy tym dodać, że w świetle art. 12 ust. 4b prawa budowlanego z egzaminu zawodowego zwolnieni będą absolwenci studiów prowadzonych na podstawie umowy zawartej pomiędzy uczelnią a właściwym organem samorządu zawodowego tylko wtedy, gdy zrealizowany przez nich program kształcenia będzie odpowiadał programowi opracowanemu z udziałem organu samorządu zawodowego (w tejże umowie), a także przepisom wydanym na podstawie art. 16 prawa budowlanego, w szczególności określającym sposób stwierdzania posiadania przygotowania zawodowego i jego weryfikacji (w tym m.in. sposób dokumentowania i odbywania praktyki oraz kryteria uznawania praktyki).

Co więcej – na podstawie art. 14 ust. 4a prawa budowlanego – tylko taka praktyka studencka zostanie uznana (w całości lub w części) za zawodową, która odbywała się na studiach odpowiadających programowi kształcenia opracowanemu z udziałem organu samorządu zawodowego oraz w sposób określony we wspomnianych już przepisach wydanych na podstawie art. 16 prawa budowlanego. Kluczowe znaczenie dla określenia programu praktyk studenckich (traktowanych jako zawodowe) ma więc również umowa zawarta pomiędzy uczelnią a organem samorządu zawodowego (art. 168b prawa o szkolnictwie wyższym).

Jeśli zaś organ samorządu zawodowego stwierdza, że dana uczelnia nie jest w stanie zapewnić prawidłowej realizacji umowy, która miałaby prowadzić do zwolnienia absolwentów z obowiązku odbywania praktyk zawodowych czy z egzaminu zawodowego – może jej nie zawrzeć. Jeśli ją już zawarł, może ją rozwiązać (w tym zakresie podstawowe znaczenie ma treść konkretnej umowy pomiędzy uczelnią a organem samorządu zawodowego). Należy pamiętać, że tylko ci absolwenci studiów korzystają z uproszczonej drogi zdobywania uprawnień zawodowych, którzy zrealizowali program określony we współpracy z organem samorządu zawodowego, ale i odpowiadający przepisom wydanym na podstawie art. 16 prawa budowlanego (obecnie jest to rozporządzenie w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie).

W związku z powyższym Trybunał podkreśla, że zarzuty wnioskodawcy dotyczące w ogólności umowy regulującej zasady prowadzenia i organizacji studiów, a w szczególności zasad uznawania praktyk studenckich za zawodowe i zwalniania z egzaminu zawodowego, są oczywiście bezzasadne. Wnioskodawca nie wykazał bowiem naruszenia wskazanych we wniosku konstytucyjnych wzorców kontroli. Na określenie w umowie warunków prowadzenia studiów przez uczelnię wyższą niewątpliwym wpływ ma sam organ samorządu zawodowego. Żaden z zakwestionowanych przepisów ani nie zobowiązuje go do zawarcia takiej umowy, ani też nie wyklucza takiego ukształtowania jej treści, które umożliwiłoby udział samorządu zawodowego w weryfikowaniu wiedzy i umiejętności zawodowych kandydatów do zawodu (odpowiadające istocie postępowania kwalifikacyjnego do nadania uprawnień budowlanych), a tym samym zapewniłoby równy dostęp do wykonywania zawodu inżyniera budownictwa, czy też precyzowałoby, w jakim zakresie następuje zwolnienie z egzaminu zawodowego i z odbywania praktyki zawodowej.

Trybunał zwraca jednocześnie uwagę na to, że twierdzenia wnioskodawcy, zgodnie z którymi zaskarżone „przepisy (...) prowadzić mogą do naruszenia zasady równości i równego dostępu do zawodu inżyniera budowlanego”, a zawierane na podstawie art. 168b Prawa o szkolnictwie wyższym „umowy (...) okazać się mogą w praktyce swoistą pułapką” – nie są należycie uzasadnione. Wymaga przypomnienia, że podmiot, który występuje do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności ustawy z Konstytucją, zobowiązany jest przedstawić argumenty uzasadniające przedstawione zarzuty. To na wnioskodawcy spoczywa ciężar dowodu, że ustawa jest rzeczywiście niezgodna z Konstytucją (zob. wyrok TK z 6 marca 1999 r., K 35/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 37).

Ponadto Trybunał wskazuje, że wnioskodawca, podważając konstytucyjność art. 168b prawa o szkolnictwie wyższym, pomija okoliczność, że regulacja ta ma także innych adresatów (np. inne samorzady niż samorząd inżynierów budownictwa, organizacje gospodarcze, organy rejestrowe). Z tego względu zarzut niezgodności art. 168b prawa o szkolnictwie wyższym ze wskazanymi wzorcami kontroli wykracza poza ograniczoną rzeczowo zdolność wnioskową PIIB, o której mowa w art. 191 ust. 2 Konstytucji.

3.4. Mając powyższe na względzie, należało odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi zarówno w odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 168b ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym z art. 2 Konstytucji, jak i – w konsekwencji – zarzutów niezgodności art. 12 ust. 4b i art. 14 ust. 4a prawa budowlanego z art. 2 oraz art. 17 ust. 1, art. 32, art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 87 ust. 1 Konstytucji (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

4. Wnioskodawca twierdzi, że art. 38 ustawy deregulacyjnej i ustawa deregulacyjna (w całości) naruszają art. 2 Konstytucji.

4.1. PIIB kwestionuje art. 38 ustawy deregulacyjnej oraz ustawę deregulacyjną (w całości) w zakresie, w jakim dotyczą członkostwa w izbie architektów osób, które posiadają uprawnienia w specjalności architektonicznej do projektowania w ograniczonym zakresie, do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń oraz do kierowania robotami budowlanymi w ograniczonym zakresie, uzyskane po 1 stycznia 1995 r. Wnioskodawca dowodzi, że „[p]rzy braku (...) w ustawie deregulacyjnej przepisów przejściowych, 60-dniowy okres *vacatio legis* należy uznać za zbyt krótki dla dokonania nakazanych ustawą zmian w zakresie przynależności do właściwej izby”. Ponadto – zdaniem PIIB – cała „[u]stawa deregulacyjna nie zawiera (...) przepisów przejściowych, które regulowałyby zagadnienia intertemporalne związane ze zmianą przynależności do ustawowo właściwej izby samorządu zawodowego, co przy uwzględnieniu relatywnie krótkiego, 60-dniowego okresu *vacatio legis*, narusza godne ochrony interesy tych osób”.



4.2. Trybunał stwierdza, że wnioskodawca nie wykazał, aby przewidziany przez ustawodawcę okres 60 dni na dostosowanie się do nowych warunków był niewystarczający dla osób zmieniających przynależność do właściwej izby. PIIB nie dowiódł tym samym naruszenia interesów tychże osób z powodu braku przepisów przejściowych w ustawie deregulacyjnej.

Ze względu na powyższe Trybunał stwierdza oczywistą bezzasadność zarzutów niezgodności całej ustawy deregulacyjnej oraz art. 38 ustawy deregulacyjnej z art. 2 Konstytucji.

4.3. Okoliczności powyższe stanowią podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi w zakresie badania zgodności ustawy deregulacyjnej (w całości) oraz art. 38 tej ustawy z art. 2 Konstytucji (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**567**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 25 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Tw 5/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik – przewodniczący  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca  
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 września 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi Polskiej Izbie Inżynierów Budownictwa w zakresie zbadania zgodności: art. 12 ust. 4b i art. 14 ust. 4a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.) z art. 2, art. 17 ust. 1, art. 32, art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; art. 168b ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r. poz. 572, ze zm.) z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; ustawy z dnia 9 maja 2014 r. o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (Dz. U. z 2014 r. poz. 768) z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; art. 38 ustawy z dnia 9 maja 2014 r. o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (Dz. U. z 2014 r. poz. 768) z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

1. W dniu 23 marca 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa (dalej: PIIB) o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 12 ust. 4b i art. 14 ust. 4a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.; dalej: prawo budowlane) z art. 2, art. 17 ust. 1, art. 32, art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 16 pkt 3 prawa budowlanego w zakresie, w jakim upoważnia właściwego ministra do określenia „ograniczenia zakresu uprawnień budowlanych” oraz nie zawiera w tym zakresie wytycznych co do treści aktu z art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji; po trzecie, art. 168b ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r. poz. 572, ze zm.; dalej: prawo o szkolnictwie wyższym) z art. 2 Konstytucji; po czwarte, ustawy z dnia 9 maja 2014 r. o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (Dz. U. z 2014 r. poz. 768; dalej: ustawa deregulacyjna) w zakresie, w jakim ustawa ta nie zawiera przepisów przejściowych regulujących zagadnienia intertemporalne dotyczące członkostwa w izbie architektów osób, które posiadają uprawnienia w specjalności architektonicznej do projektowania w ograniczonym zakresie, do kierowania robotami

budowlanymi bez ograniczeń oraz do kierowania robotami budowlanymi w ograniczonym zakresie, uzyskane po 1 stycznia 1995 r., z art. 2 Konstytucji; po piąte, art. 39 ustawy deregulacyjnej w zakresie, w jakim przepis ten przewiduje 60-dniowy okres *vacatio legis* w odniesieniu do członkostwa w izbie architektów osób, które posiadają uprawnienia w specjalności architektonicznej do projektowania w ograniczonym zakresie, do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń oraz do kierowania robotami budowlanymi w ograniczonym zakresie po 1 stycznia 1995 r., z art. 2 Konstytucji.

2. Sędzia Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 17 kwietnia 2015 r. wezwał wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od dnia doręczenia zarządzenia, braków formalnych wniosku przez wyjaśnienie, w jaki sposób art. 12 ust. 4b i art. 14 ust. 4a prawa budowlanego oraz art. 168b ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym naruszają wskazane wzorce kontroli – zważywszy na fakultatywność zawierania umów, o których mowa w zakwestionowanych przepisach, powodującą, że stawiane we wniosku zarzuty niezgodności z Konstytucją stają się nieaktualne; a także doręczenie wyciągu z protokołu oraz listy obecności z posiedzenia Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, na którym podjęto uchwałę nr 1/R/15 z 4 marca 2015 r. w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego (wraz z 4 kopiami).

3. W piśmie z 28 kwietnia 2015 r. wnioskodawca odniósł się do stwierdzonych przez Trybunał Konstytucyjny braków formalnych wniosku.

4. Postanowieniem z 3 września 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi PIIB w zakresie zbadania zgodności: po pierwsze, art. 12 ust. 4b i art. 14 ust. 4a prawa budowlanego z art. 2, art. 17 ust. 1, art. 32, art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 168b ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym z art. 2 Konstytucji; po trzecie, ustawy deregulacyjnej z art. 2 Konstytucji; po czwarte, art. 38 ustawy deregulacyjnej z art. 2 Konstytucji.

4.1. Trybunał stwierdził oczywistą bezzasadność zarzutów niezgodności art. 168b ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym z art. 2 Konstytucji, a także w konsekwencji art. 12 ust. 4b i art. 14 ust. 4a prawa budowlanego z art. 2, art. 17 ust. 1, art. 32, art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji.

W ocenie Trybunału wnioskodawca nie wykazał naruszenia wskazanych we wniosku konstytucyjnych wzorców kontroli. Trybunał podkreślił, że zarzuty wnioskodawcy w istocie skierowane są przeciwko dopuszczalności zawierania umowy, o której mowa w art. 168b ust. 1 prawa o szkolnictwie wyższym, tj. umowy o prowadzenie studiów we współpracy (m.in.) z samorządem zawodowym. Do tej umowy nawiązują bowiem zaskarżone przepisy prawa budowlanego regulujące zasady zwalniania z egzaminu zawodowego oraz odbycia praktyki zawodowej absolwentów uczelni, z którą samorząd zawodowy zawarł taką umowę. Jednocześnie Trybunał ustalił, że zawarcie umowy oraz określenie warunków prowadzenia i organizacji studiów, a w szczególności zasad uznawania praktyk studenckich za zawodowe i zwolnienia z egzaminu zawodowego – zależy od decyzji organu samorządu zawodowego. Tym samym – jak wskazał Trybunał – trudno zgodzić się z zarzutami wnioskodawcy, który pomija swój wpływ na treść umowy.

Trybunał zwrócił jednocześnie uwagę na to, że twierdzenia wnioskodawcy, zgodnie z którymi zaskarżone „przepisy (...) prowadzić mogą do naruszenia zasady równości i równego dostępu do zawodu inżyniera budowlanego”, a zawierane na podstawie art. 168b prawa o szkolnictwie wyższym „umowy (...) okazać się mogą w praktyce swoistą pułapką” – nie są należycie uzasadnione.

Trybunał uznał również, że zarzut niezgodności art. 168b ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym ze wskazanymi przepisami Konstytucji wykracza poza ograniczoną rzeczowo zdolność wnioskową PIIB, o której mowa w art. 191 ust. 2 Konstytucji. Wnioskodawca, podważając konstytucyjność art. 168b prawa o szkolnictwie wyższym, pomija bowiem okoliczność, że regulacja ta ma także innych adresatów (np. inne samorzady niż samorząd inżynierów budownictwa, organizacje gospodarcze, organy rejestrowe).

4.2. Ponadto Trybunał stwierdził oczywistą bezzasadność zarzutów niezgodności całej ustawy deregulacyjnej oraz art. 38 ustawy deregulacyjnej z art. 2 Konstytucji.

W ocenie Trybunału wnioskodawca nie wykazał, aby przewidziany przez ustawodawcę okres 60 dni na dostosowanie się do nowych warunków był niewystarczający dla osób zmieniających przynależność do właściwej izby. PIIB nie dowiódł tym samym naruszenia interesów tychże osób z powodu braku przepisów przejściowych w ustawie deregulacyjnej.

5. W zażaleniu z 14 września 2015 r. PIIB zaskarża postanowienie Trybunału Konstytucyjnego w całości i wnosi o nadanie wnioskowi dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywany wniosek został wniesiony przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do wstępnej kontroli tegoż wniosku zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 36 ust. 4 ustawy o TK wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. Wnioskodawca kwestionuje stwierdzenie przez Trybunał oczywistej bezzasadności zarzutów niezgodności art. 168b ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym z art. 2 Konstytucji oraz art. 12 ust. 4b i art. 14 ust. 4a prawa budowlanego z art. 2, art. 17 ust. 1, art. 32, art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 87 ust. 1 Konstytucji.

3.1. Zdaniem wnioskodawcy „zaskarżone przepisy pr.bud. nawiązują do art. 168b ust. 2 pr.sz.w., a nie, jak to wskazał Trybunał, do ust. 1 tego artykułu. (...) W konsekwencji ocena konstytucyjności zaskarżonych przepisów powinna obejmować zarówno ustawowe unormowanie wspomnianych umów w ogólności, jak i regulacje zasad nadawania uprawnień budowlanych w uproszczonym trybie, tj. przez obligatoryjne zwolnienie absolwentów z egzaminu oraz zaliczenie praktyki studenckiej w postępowaniu kwalifikacyjnym o nadanie uprawnień budowlanych”. Jak przekonuje wnioskodawca: „nawet uznanie przedmiotowych umów za zgodne z Konstytucją, nie czyni bezprzedmiotowym oceny konstytucyjności zaskarżonych przepisów Prawa budowlanego według podanych we wniosku wzorców”.

Odnosząc się do powyższych zarzutów, Trybunał przypomina, że art. 12 ust. 4b oraz art. 14 ust. 4a prawa budowlanego odsyłają w zakresie umowy dotyczącej prowadzenia studiów wyższych, zawartej między uczelnią a właściwym organem samorządu zawodowego, do art. 168b ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym. Artykuł 168b ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym określa zaś ramy treściowe tejże umowy, nawiązując również do ust. 1 tego artykułu. Ten ostatni przepis stanowi natomiast o dopuszczalności prowadzenia studiów przez uczelnię we współpracy (m.in.) z organem samorządu zawodowego. Trafne tym samym są ustalenia Trybunału dokonane w zaskarżonym postanowieniu, zgodnie z którymi wnioskodawca kwestionuje w istocie rozwiązanie dotyczące dopuszczalności zawierania umowy, o której mowa w art. 168b ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym. Kluczowe znaczenie dla określenia programu studiów, po ukończeniu których nastąpi zwolnienie z egzaminu zawodowego oraz odbywania praktyki zawodowej, ma bowiem – jak podkreślał Trybunał – umowa zawarta pomiędzy uczelnią a organem samorządu zawodowego.

Wbrew twierdzeniom wnioskodawcy Trybunał ocenił zatem zarzuty dotyczące zarówno art. 168b ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym, jak i art. 12 ust. 4b oraz art. 14a ust. 4a prawa budowlanego, które w zakresie umowy dotyczącej prowadzenia studiów przez uczelnię we współpracy z organem samorządu zawodowego nawiązują do art. 168b prawa o szkolnictwie wyższym.

Ponadto, zdaniem Trybunału, argumenty przedstawione w zażaleniu świadczą o niezrozumieniu wyводу Trybunału, skoro wnioskodawca pomija okoliczność, że od obowiązywania umowy o prowadzenie studiów uzależnione jest wprowadzenie uproszczonej drogi nabywania uprawnień zawodowych. Artykuł 168b prawa o szkolnictwie wyższym (do którego nawiązują art. 12 ust. 4b i art. 14 ust. 4a prawa budowlanego) nie zobowiązuje natomiast, a jedynie umożliwia zawarcie takiej umowy. Nie można tym samym zgodzić się z twierdzeniami PIIB, zgodnie z którymi zakwestionowane przepisy prawa budowlanego regulują „obligatoryjne zwolnienie absolwentów z egzaminu oraz zaliczenie praktyki studenckiej w postępowaniu kwalifikacyjnym o nadanie uprawnień budowlanych”.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że zarzuty zażalenia nie zasługują na uwzględnienie.

3.2. Ponadto wnioskodawca przypomina argumenty przedstawione we wniosku i podkreśla, że „[p]rzepisy samej ustawy powinny określać co najmniej konieczną (minimalną) treść umów samorządów zawodowych z uczelniami, jak również wyraźnie przesądzać, że zwolnienie z egzaminu zawodowego może nastąpić jedynie w zakresie, w jakim studia wyposażą absolwenta w wiedzę i umiejętności podlegające weryfikacji w postępowaniu kwalifikacyjnym o nadanie uprawnień budowlanych. To samo dotyczy zaliczenia praktyki studenckiej jako zawodowej”.

Trybunał stwierdza, że zarzuty zażalenia pokrywają się ze wskazanymi we wniosku argumentami i nie podważają stanowiska Trybunału o ich oczywistej bezzasadności. Trybunał podkreślił w zaskarżonym postanowieniu, że samorząd zawodowy ma zagwarantowaną możliwość współkształtowania treści umowy, o której mowa w zakwestionowanych przepisach. Tym samym niezrozumiałe są zarzuty wnioskodawcy odnoszące się do wymogów treściowych umowy, skoro ma on niewątpliwy wpływ na treść tejże umowy.

Ponadto, jak trafnie wskazał Trybunał, zaskarżone art. 12 ust. 4b i art. 14 ust. 4a prawa budowlanego uzależniają zwolnienie z egzaminu zawodowego i uznanie praktyki za zawodową od ukończenia studiów odpowiadających programowi kształcenia opracowanego z udziałem organu samorządu zawodowego w sposób określony w przepisach wydanych na podstawie art. 16 prawa budowlanego, tj. – rozporządzenia w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (rozporządzenie Ministra Infrastruktury i rozwoju z dnia 11 września 2014 r., Dz. U. z 2014 r. poz. 1278). Skoro zatem wyznacznikiem określenia treści umowy dotyczącej prowadzenia studiów są również przepisy rozporządzenia, które dotyczą m.in. sposobu stwierdzania posiadania przygotowania zawodowego i jego weryfikacji (w tym sposobu odbywania praktyki, a także kryteriów uznawania praktyki oraz zasady przeprowadzania egzaminu zawodowego), to trudno zgodzić się z wnioskodawcą, że zaskarżone regulacje nie wskazują minimalnych wymogów treściowych umów.

Zarzuty zażalenia nie zasługują tym samym na uwzględnienie.

3.3. Zdaniem wnioskodawcy „zarzuty odnoszące się do umów, o których mowa w art. 168b ust. 2 pr.sz.w., nie mogą zostać uznane za oczywiście bezzasadne w świetle przyjmowanego w teorii i praktyce stosowania prawa rozumienia pojęcia oczywiście bezzasadności. Jak twierdzi (...) skoro oczywista bezzasadność ma charakter szczególny i kwalifikowany, to nie każda bezzasadność wniosku, a jedynie bezzasadność oczywista, prowadzi do odmowy nadania mu dalszego biegu”.

Trybunał przypomina, że obowiązek oceny zasadności wniosku ciąży na Trybunale Konstytucyjnym już na etapie wstępnego rozpoznania (art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Jeśli zatem z punktu widzenia badania zgodności konkretnych przepisów prawa wzorzec kontroli jest nieadekwatny, to postawione zarzuty cechuje właśnie oczywiście bezzasadność (por. postanowienia TK z: 16 sierpnia 2004 r., Tw 43/03, OTK ZU nr 4/B/2004, poz. 230; 13 maja 2005 r., Tw 12/04, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 94). W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny uznaje, że zarzuty wnioskodawcy nie zasługują na uwzględnienie.

3.4. PIIB przekonuje także, że „[s]tanowisko co do braku zdolności wnioskowej w niniejszej sprawie należy (...) uznać za niezasadne, ponieważ o zdolności wnioskowej PIIB nie powinna przesądzać okoliczność, że podstawowa regulacja dotycząca wskazanych tamże umów adresowana jest także do organów innych samorządów zawodowych (...). Oznaczałoby to bowiem, że nie tylko PIIB, ale w istocie żaden z samorządów zawodowych nie będzie uprawniony do jej zaskarżenia, pomimo że niewątpliwie dotyczą one ściśle i bezpośrednio spraw objętych ich zakresem działania (art. 191 ust. 2 Konstytucji)”.

Trybunał przypomina, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego art. 191 ust. 2 w zw. z art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji należy wyklądać ściśle, również w odniesieniu do pojęcia „spraw objętych zakresem działania danego podmiotu”. Akt normatywny (jego część) kwestionowany we wniosku musi być bezpośrednio związany z zakresem działania danego podmiotu, wyznaczonym przez przepisy Konstytucji lub ustaw. Podmioty określone w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji nie są zatem uprawnione do występowania z wnioskami w sprawach ogólnopństwowych lub ogólnospołecznych, które z natury rzeczy dotyczą interesu prawnego wszystkich obywateli lub grup o wiele szerszych niż te, które dany podmiot reprezentuje (zob. postanowienie TK z 17 maja 2010 r., Tw 6/10, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 145 i powołane tam orzeczenia).

Trafnie zatem Trybunał zwracał uwagę w zaskarżonym postanowieniu, że zarzuty skierowane przeciwko art. 168b ustawy o szkolnictwie wyższym, które dotyczą szerszego kręgu adresatów, tj. innych samorządów zawodowych, organizacji gospodarczych, organów rejestrowych wykraczają poza ograniczoną rzeczowo zdolność wnioskową PIIB. Nie oznacza to jednak, że PIIB nie może zakwestionować art. 168b ustawy o szkolnictwie wyższym w zakresie dotyczącym samorządu zawodowego inżynierów budownictwa.

Zarzuty wnioskodawcy nie zasługują zatem na uwzględnienie.

3.5. Wnioskodawca przekonuje również, że szczegółowo wyjaśnił we wniosku, na czym polega naruszenie przez zaskarżone przepisy art. 32, art. 64 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nie zgadza się zatem ze stanowiskiem Trybunału o nienależyтым uzasadnieniu tychże zarzutów.

Odnosząc się do powyższych argumentów wnioskodawcy, trzeba przypomnieć, że zarzuty sformułowane we wniosku – tj. „przepisy (...) prowadzić mogą do naruszenia (...)”, „umowy (...) okazać się mogą w praktyce swoistą pułapką” – świadczą o tym, że wnioskodawca jedynie prognozuje wystąpienie niekorzystnych skutków stosowania zakwestionowanych przepisów. Trafnie tym samym Trybunał uznał, że zarzuty naruszenia zasady równości i równego dostępu do zawodu nie są należyty uzasadnione.

Trybunał stwierdza zatem, że argumenty zażalenia nie zasługują na uwzględnienie.

3.6. W związku z powyższym Trybunał podtrzymuje stanowisko o oczywistej bezzasadności zarzutów niezgodności art. 168b ust. 2 prawa o szkolnictwie wyższym z art. 2 Konstytucji oraz art. 12 ust. 4b i art. 14 ust. 4a prawa budowlanego z art. 2, art. 17 ust. 1, art. 32, art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji.

4. Ponadto wnioskodawca nie zgadza się ze stwierdzeniem oczywistej bezzasadności zarzutów niezgodności całej ustawy deregulacyjnej oraz art. 38 ustawy deregulacyjnej z art. 2 Konstytucji.

4.1. Podtrzymuje swoje stanowisko zawarte we wniosku, wskazując, że „jest (...) oczywiste, że dla zachowania spraw (interesów) w toku, osoby objęte ową zmianą zostały niejako »zmuszone« do przynależności do dwóch izb (tzw. podwójna przynależność), z czego wynikają dodatkowe (podwójne) ciężary i obowiązki tych osób, m.in. w zakresie obowiązkowych składek na rzecz samorządów zawodowych”.

Zdaniem Trybunału powyższe argumenty nie podważają stanowiska Trybunału, zgodnie z którym wnioskodawca nie udowodnił naruszenia art. 2 Konstytucji. Zarzuty zażalenia nie dowodzą bowiem tego, aby wprowadzony przez ustawodawcę 60-dniowy okres *vacatio legis* był zbyt krótki dla osób zmieniających przynależność do właściwej izby. PIIB nie uprawdopodobnił także naruszenia interesów tychże osób z powodu braku przepisów przejściowych.

4.2. W związku z powyższym Trybunał podtrzymuje stanowisko o oczywistej bezzasadności zarzutów niezgodności całej ustawy deregulacyjnej oraz art. 38 ustawy deregulacyjnej z art. 2 Konstytucji.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

568

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 3 września 2015 r.  
**Sygn. akt Tw 6/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa o zbadanie zgodności:

- 1) § 3 ust. 4-6 rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r. poz. 1278) z art. 14 ust. 4 i art. 16 pkt 2c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.);
- 2) § 3 ust. 7 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r. poz. 1278) oraz załącznika nr 1 do tego rozporządzenia z art. 16 pkt 2c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.);

- 3) § 10-15 rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r. poz. 1278) z art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 4) § 10, § 11 ust. 1, § 12 ust. 1, § 13 ust. 1, 2, 4, 6, 7, 10, 12 rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r. poz. 1278) z art. 16 pkt 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.);
- 5) § 13 ust. 6-9 i § 22 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r. poz. 1278) oraz załączników nr 2 i nr 3 do tego rozporządzenia z art. 14 ust. 1 pkt 3c oraz art. 16 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.);
- 6) załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r. poz. 1278) z art. 16 pkt 1c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania wnioskowi dalszego biegu w zakresie zbadania zgodności:**

**1) § 3 ust. 4-6 rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r. poz. 1278) z art. 14 ust. 4 i art. 16 pkt 2c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.),**

**2) § 3 ust. 7 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r. poz. 1278) oraz załącznika nr 1 do tego rozporządzenia z art. 16 pkt 2c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.),**

**3) załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r. poz. 1278) z art. 16 pkt 1c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.).**

#### UZASADNIENIE

W dniu 23 marca 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa (dalej: PIIB) o zbadanie zgodności: po pierwsze, § 3 ust. 4-6 rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r. poz. 1278; dalej: rozporządzenie) z art. 14 ust. 4 i art. 16 pkt 2c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.; dalej: prawo budowlane); po drugie, § 3 ust. 7 pkt 1 rozporządzenia oraz załącznika nr 1 do tego rozporządzenia z art. 16 pkt 2c prawa budowlanego; po trzecie, § 10-15 rozporządzenia z art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji; po czwarte, § 10, § 11 ust. 1, § 12 ust. 1, § 13 ust. 1, 2, 4, 6, 7, 10, 12 rozporządzenia z art. 16 pkt 3 prawa budowlanego; po piąte, § 13 ust. 6-9 i § 22 pkt 1 rozporządzenia oraz załączników nr 2 i nr 3 do tego rozporządzenia w części, w której odnoszą się one do specjalności inżynierskiej kolejowej w zakresie kolejowych obiektów budowlanych oraz specjalności inżynierskiej kolejowej w zakresie sterowania ruchem kolejowym, z art. 14 ust. 1 pkt 3c oraz art. 16 prawa budowlanego; po szóste, załącznika nr 2 do rozporządzenia w części, w której określa on kierunek lub kierunki studiów wyższych odpowiednie i pokrewne dla danej specjalności jako kierunek lub kierunki studiów w zakresie, z art. 16 pkt 1c prawa budowlanego.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 17 kwietnia 2015 r. wezwał wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od dnia doręczenia zarządzenia, braku formalnego wniosku przez doręczenie wyciągu z protokołu oraz listy obecności z posiedzenia Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, na którym podjęto uchwałę nr 2/R/15 z 4 marca 2015 r. w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, wraz z 4 (czterema) kopiami.

W piśmie z 28 kwietnia 2015 r. wnioskodawca odniósł się do stwierdzonego przez Trybunał Konstytucyjny braku formalnego wniosku.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez ogólnokrajową władzę organizacji zawodowej podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek spełnia wymagania formalne (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności – czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2. Po pierwsze, wnioskodawca zarzuca niezgodność § 3 ust. 4-6 rozporządzenia z art. 14 ust. 4 oraz art. 16 pkt 2c prawa budowlanego.

2.1. Zgodnie z zakwestionowanym § 3 ust. 4 rozporządzenia do praktyki zawodowej na budowie zalicza się: wykonywanie czynności inspekcyjno-kontrolnych w organach nadzoru budowlanego (pkt 1); pracę w organach administracji rządowej albo jednostek samorządu terytorialnego, realizujących zadania zarządcy drogi publicznej, polegającą na wykonywaniu czynności na terenie budowy i obejmującą konieczność fachowej oceny zjawisk lub samodzielnego rozwiązywania zagadnień architektonicznych oraz techniczno-organizacyjnych (pkt 2) oraz pracę u zarządcy infrastruktury kolejowej lub w podmiocie odpowiedzialnym za utrzymanie infrastruktury kolejowej we właściwym stanie technicznym działającym na zlecenie zarządcy infrastruktury kolejowej, polegającą na wykonywaniu czynności na terenie budowy lub czynności inspekcyjno-kontrolnych i obejmującą konieczność fachowej oceny zjawisk, stanu technicznego budowli i urządzeń budowlanych lub samodzielnego rozwiązywania zagadnień architektonicznych oraz techniczno-organizacyjnych (pkt 3). Wnioskodawca kwestionuje ponadto § 3 ust. 5 i 6 rozporządzenia, dotyczący czasu wykonywania pracy w organach, o których mowa w § 3 ust. 4 rozporządzenia, niezbędnego do zaliczenia praktyki zawodowej (dwa lata pracy uznaje się za rok wykonywania praktyki na budowie) oraz wymogu potwierdzenia odbywania praktyki przez osobę posiadającą odpowiednie uprawnienia budowlane i wpisaną na listę członków izby.

Wzorcami kontroli PIIB uczynił przepisy prawa budowlanego, tj. art. 14 ust. 4 oraz art. 16 pkt 2c prawa budowlanego. Zgodnie art. 14 ust. 4 prawa budowlanego warunkiem zaliczenia praktyki zawodowej jest praca polegająca na bezpośrednim uczestnictwie w pracach projektowych albo na pełnieniu funkcji technicznej na budowie pod kierownictwem osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia budowlane, a w przypadku odbywania praktyki za granicą pod kierunkiem osoby posiadającej uprawnienia odpowiednie w danym kraju. Artykuł 16 prawa budowlanego stanowi zaś, że minister właściwy do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw szkolnictwa wyższego określi, w drodze rozporządzenia 1) rodzaje i zakres przygotowania zawodowego do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie: a) kierunki studiów wyższych odpowiednie lub pokrewne dla danej specjalności, b) wykaz zawodów związanych z budownictwem, c) wykaz specjalizacji wyodrębnionych w ramach poszczególnych specjalności, 2) sposób stwierdzania posiadania przygotowania zawodowego i jego weryfikacji, w tym sposób: a) dokumentowania i weryfikacji posiadanego wykształcenia, a także kwalifikowania, b) stwierdzania przygotowania zawodowego oraz jego dokumentowania do uzyskania specjalizacji techniczno-budowlanej, c) dokumentowania i odbywania praktyki, a także kryteria uznawania praktyki, d) przeprowadzania egzaminu ze znajomości procesu budowlanego oraz umiejętności praktycznego zastosowania wiedzy technicznej, 3) ograniczenia zakresu uprawnień budowlanych – mając na względzie zapewnienie przejrzystego i sprawnego przeprowadzania czynności związanych z nadawaniem uprawnień budowlanych, a także uznawaniem praktyk zawodowych.

2.2. PIIB twierdzi, że „zaliczone do praktyki zawodowej czynności inspekcyjno-kontrolne (§ 3 ust. 4 pkt 1), praca w organach administracji rządowej albo jednostek (...) [samorządu terytorialnego] (§ 3 ust. 4 pkt 2) oraz praca u zarządcy infrastruktury kolejowej lub w podmiocie odpowiedzialnym za utrzymanie infrastruktury kolejowej (§ 3 ust. 4 pkt 3) nie stanowią pracy polegającej na bezpośrednim uczestnictwie w pracach projektowych albo na pełnieniu funkcji technicznej na budowie pod kierownictwem osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia budowlane, która stanowi ustawowy warunek zaliczenia praktyki zawodowej, zgodnie z art. 14 ust. 4 pr.bud. Tym samym § 3 ust. 4 rozporządzenia wykonawczego i powiązane z nim kolejne ust. 5 i 6, są niezgodne z art. 14 ust. 4 pr.bud.”.

W ocenie Trybunału nie budzi wątpliwości to, że zakwestionowany § 3 ust. 4 rozporządzenia przewiduje wykonywanie pracy w organach, o których mowa w tym przepisie, na terenie budowy, co z kolei jest warunkiem zaliczenia tej pracy do praktyki zawodowej. Trybunał zwraca uwagę na to, że podstawą prawną do przeprowadzenia

czynności inspekcyjno-kontrolnych na terenie budowy w organach nadzoru budowlanego jest art. 81a ust. 1 prawa budowlanego, zgodnie z którym organy nadzoru budowlanego mają prawo wstępu do obiektu budowlanego, na teren budowy, zakładu pracy. Wykonywanie przez osobę ubiegającą się o nabycie uprawnień budowlanych czynności o takim charakterze należy zatem uznać za praktykę zawodową. Natomiast praca w organach administracji rządowej, samorządowej, czy też u zarządcy infrastruktury kolejowej lub podmiocie odpowiedzialnym za utrzymanie infrastruktury kolejowej we właściwym stanie technicznym – jak wprost stanowi § 3 ust. 4 pkt 2 i 3 – polegać ma na wykonywaniu „czynności na terenie budowy” oraz obejmować „konieczność fachowej oceny zjawisk lub samodzielnego rozwiązywania zagadnień architektonicznych oraz techniczno-organizacyjnych”. Zdaniem Trybunału zakwestionowany § 3 ust. 4 rozporządzenia stanowi zatem realizację art. 14 ust. 4 prawa budowlanego wymagającego wykonywania pracy na budowie, tj. „pełnienia funkcji technicznej na budowie pod kierownictwem osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia budowlane”.

Trybunał przypomina jednocześnie, że uprawnienia budowlane wymagane do sprawowania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie nadawane są przez organy samorządu zawodowego. Zgodnie z art. 12 ust. 2 prawa budowlanego samodzielne funkcje techniczne w budownictwie mogą wykonywać wyłącznie osoby posiadające odpowiednie wykształcenie techniczne i praktykę zawodową, dostosowane do rodzaju, stopnia skomplikowania działalności i innych wymagań związanych z wykonywaną funkcją, które stwierdzone są decyzją organu samorządu zawodowego. Trzeba również podkreślić, że w myśl art. 12 ust. 3a pkt 1 prawa budowlanego organy samorządu zawodowego prowadzą postępowanie kwalifikacyjne mające na celu weryfikację zdobytego wykształcenia i odbytej praktyki. Postępowanie kwalifikacyjne składa się z dwóch etapów: kwalifikowania wykształcenia i praktyki zawodowej jako odpowiednie lub pokrewne dla danej specjalności uprawnień budowlanych, a także egzaminu ze znajomości procesu budowlanego oraz umiejętności praktycznego zastosowania wiedzy technicznej (art. 12 ust. 3a pkt 2 prawa budowlanego). Trybunał zwraca zatem uwagę, że do kompetencji organu samorządu zawodowego, w ramach postępowania kwalifikacyjnego, należy dokonywanie indywidualnej oceny, na ile praca w organach wymienionych w § 3 ust. 4 rozporządzenia była wykonywana przez osobę ubiegającą się o uprawnienia budowlane zgodnie z warunkami wymaganymi do odbycia praktyki zawodowej. Trybunał zauważa przy tym, że regulacja dotycząca zaliczenia pracy i czynności w organach, o których mowa w § 3 ust. 4 rozporządzenia, do praktyki zawodowej wymaganej do uzyskania uprawnień budowlanych nie jest nową regulacją prawną. Przyjęte rozwiązanie funkcjonowało już na podstawie rozporządzenia Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 kwietnia 2006 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. Nr 83, poz. 578, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2006 r.) i stanowiło podstawę nabywania uprawnień budowlanych przez osoby pracujące w organach nadzoru budowlanego, administracji rządowej, samorządowej, czy też u zarządcy infrastruktury kolejowej lub podmiocie odpowiedzialnym za utrzymanie infrastruktury kolejowej we właściwym stanie technicznym.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że skoro zakwestionowany § 3 ust. 4 rozporządzenia przewiduje, aby wykonywanie pracy w organach, o których mowa w tych przepisach, odbywało się na terenie budowy, to zarzut niezgodności § 3 ust. 4, a w konsekwencji ust. 5 i 6 rozporządzenia z art. 14 ust. 4 oraz art. 16 pkt 2c prawa budowlanego jest oczywiście bezzasadny.

2.3. Ponadto wnioskodawca dowodzi, że „[w]ynikający z przepisu § 3 ust. 4 rozporządzenia wykonawczego nakaz zaliczenia do praktyki na budowie wskazanych czynności i prac wykracza także poza zakres spraw przekazanych przez ustawę do uregulowania w akcie wykonawczym”, uzasadnia tym samym zarzut niezgodności § 3 ust. 4-6 rozporządzenia z art. 16 pkt 2c prawa budowlanego. Twierdzi również, że „[r]ozporządzenie wykonawcze nie może (...) uzupełniać ustawy, czy rozbudowywać przesłanek zrealizowania normy prawnej określonej w ustawie, jak również jej modyfikować”.

Mając na uwadze to, że z art. 14 ust. 4 prawa budowlanego wynika wymóg pełnienia „funkcji technicznej na budowie pod kierownictwem osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia budowlane”, od którego uzależnia się uznanie wykonywanej pracy za odbycie praktyki zawodowej, Trybunał stwierdza, że zakwestionowany przepis stanowi uszczegółowienie materii ustawowej wynikającej z art. 14 ust. 4 prawa budowlanego. Zdaniem Trybunału nie ma również wątpliwości co do tego, że zakwestionowany przepis mieści się w zakresie delegacji ustawowej wynikającej z art. 16 pkt 2 prawa budowlanego. Przepis ten upoważnia bowiem do uregulowania w rozporządzeniu sposobu odbywania praktyki, a także kryteriów jej uznawania. Zaskarżona norma, wskazując, że wykonywanie pracy w organach, o których mowa w § 3 ust. 4, zalicza się do praktyki zawodowej na budowie, wyznacza zatem kryteria uznawania tej praktyki.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że skoro zaskarżony przepis stanowi konkretyzację przepisów ustawy, to zarzuty naruszenia art. 16 pkt 2c prawa budowlanego są oczywiście bezzasadne.



3. Wnioskodawca kwestionuje również zgodność § 3 ust. 7 pkt 1 rozporządzenia z art. 16 pkt 2c prawa budowlanego.

Zdaniem wnioskodawcy oświadczenie potwierdzające odbycie praktyki zawodowej, którego wzór określa załącznik nr 1 do rozporządzenia w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, nie jest wystarczającym „sposobem (formą) dokumentowania” odbytej praktyki zawodowej. „W opinii wnioskodawcy, wprowadzenie oświadczeń w miejsce wymaganych na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów książki praktyki zawodowej (...) nie może być uznawane za wykonanie upoważnienia zawartego w art. 16 pkt 2c pr.bud.”. Z tego względu, zdaniem wnioskodawcy, § 3 ust. 7 rozporządzenia oraz załącznik nr 1 tego rozporządzenia są niezgodne z art. 16 pkt 2c prawa budowlanego.

Zgodnie z § 3 ust. 7 pkt 1 rozporządzenia dokumentem potwierdzającym odbycie praktyki, o której mowa w art. 14 ust. 4-4b ustawy (tj. praktyki zawodowej), jest oświadczenie, którego wzór określa załącznik nr 1 do rozporządzenia. Trybunał zwraca uwagę, że załącznik nr 1 do rozporządzenia określa wzór oświadczenia potwierdzającego odbycie praktyki zawodowej składanego przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane oraz wymaga dołączenia załączników: 1) zbiorczego zestawienia odbytej praktyki zawodowej, 2) decyzji w sprawie nadania uprawnień budowlanych do pełnienia samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie, 3) zaświadczenia o wpisie na listę członków właściwej izby samorządu zawodowego.

Trybunał przypomina, że zbiorcze zestawienie odbytej praktyki zawodowej przy sporządzeniu projektów na budowie ma na celu przedstawienie szczegółowych informacji dotyczących: 1) obiektu budowlanego (tj. nazwa zadania/obiektu wraz z określeniem rodzaju, przeznaczenia, konstrukcji danego obiektu, powierzchni całkowitej oraz innych charakterystycznych parametrów technicznych bądź użytkowych danego obiektu, odpowiednich do wnioskowanej specjalności uprawnień budowlanych, adres inwestycji i nazwa inwestora; imię i nazwisko projektanta lub kierownika budowy/kierownika robót; numer decyzji o pozwoleniu na budowę), 2) czasu odbywania praktyki, 3) formy odbywania praktyki (np. etat, część etatu, umowa: zlecenie, o dzieło, inna), 4) pełnionej funkcji technicznej (przy projektowaniu lub na budowie) odbywającego praktykę (charakter wykonywanych czynności); 5) danych osoby kierującej praktyką (imię i nazwisko osoby kierującej praktyką [pieczęć z numerem uprawnień budowlanych], funkcji osoby kierującej praktyką pełnionej na obiekcie [projektant/kierownik budowy/kierownik robót] i podpis tej osoby).

Należy również zauważyć, że zgodnie z § 5 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia do wniosku o nadanie uprawnień budowlanych, oprócz oświadczenia potwierdzającego odbycie praktyki zawodowej, należy dołączyć prace projektowe wykonane w ramach praktyki zawodowej.

W związku z powyższym Trybunał podkreśla, że § 3 ust. 7 pkt 1 rozporządzenia oraz załącznik nr 1 do rozporządzenia oprócz poświadczenia odbywania praktyki przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane wymagają również sporządzenia zestawienia odbytej praktyki, tj. przedstawienia szczegółowych informacji dotyczących jej przebiegu. Co istotne, informacje te są tożsame z informacjami wymaganymi do wykazania w książce praktyki zawodowej – stosowanej na podstawie § 4 rozporządzenia z 2006 r. – na którą powołuje się wnioskodawca. Wymagane dokumenty, w tym także prace projektowe wykonane w ramach odbytej praktyki, o których mowa w § 5 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia, stanowią zatem, w ocenie Trybunału, odpowiednią formę dokumentowania praktyki zawodowej.

W konsekwencji Trybunał stwierdza, że zarzuty niezgodności § 3 ust. 7 pkt 1 rozporządzenia oraz załącznika nr 1 do tego rozporządzenia z art. 16 pkt 2c prawa budowlanego są oczywiście bezzasadne.

4. Wnioskodawca kwestionuje również zgodność załącznika nr 2 do rozporządzenia z art. 16 pkt 1c prawa budowlanego.

Zdaniem wnioskodawcy „załącznik nr 2 do rozporządzenia wykonawczego w zakresie jego pkt 2 kolumna 3 oraz pkt 3-16, uznać należy za niezgodny z art. 16 pkt 1c pr.bud., ponieważ nie określa kierunków studiów odpowiednich lub pokrewnych, a jedynie zakres kierunków, a tym samym nie realizuje ustawy i nie odpowiada merytorycznej treści dyspozycji normy upoważniającej zawartej w art. 16 pkt 1 lit. c pr.bud.”.

Kwestionowany przez wnioskodawcę załącznik 2 do rozporządzenia stanowi wykaz kierunków studiów wyższych odpowiednich i pokrewnych dla danej specjalności. Zgodzić się należy z wnioskodawcą, że w rubrykach dotyczących kierunków studiów wyższych odpowiednich i pokrewnych dla danej specjalności załącznik wskazuje na zakres kierunków studiów, a nie na kierunek studiów. Nie oznacza to jednak, że załącznik „nie określa kierunków studiów” a tym samym „nie realizuje ustawy”. Wyznacznikiem dla uznania wykształcenia za niezbędne do nabycia uprawnień budowlanych jest bowiem ukończenie studiów na kierunku w zakresie danej specjalności – informacje takie zawiera załącznik nr 2 do rozporządzenia. Należy również dodać, że zgodnie z § 5 ust. 4 rozporządzenia wymóg ukończenia studiów na kierunku odpowiednim lub pokrewnym dla poszczególnych specjalności uprawnień budowlanych uznaje się za spełniony, jeżeli: nazwa kierunku studiów jest zgodna z określeniem

zakresu kierunku studiów, wskazanym w załączniku nr 2 do rozporządzenia, lub informacje zawarte w suplemencie do dyplomu albo wypisie z przebiegu studiów potwierdzonym przez kierownika podstawowej jednostki organizacyjnej uczelni wskazują, iż nie mniej niż jedna trzecia programu studiów określonego w punktach ECTS, o których mowa prawie o szkolnictwie wyższym, lub liczbie godzin zajęć obejmuje zajęcia kształtujące wiedzę i umiejętności odnoszące się do zakresu kierunku studiów. Do organów oceniających kwalifikacje osoby ubiegającej się o nabycie uprawnień budowlanych należy zatem ostateczna ocena, czy osoba ta spełnia warunek posiadania odpowiedniego wykształcenia.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że zarzut niezgodności załącznika nr 2 do rozporządzenia z art. 16 pkt 1c prawa budowlanego jest oczywiście bezzasadny.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

## 569

### **POSTANOWIENIE** z dnia 25 listopada 2015 r. **Sygn. akt Tw 6/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik – przewodniczący  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca  
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 września 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, w zakresie zbadania zgodności: § 3 ust. 4-6 rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r. poz. 1278) z art. 14 ust. 4 i art. 16 pkt 2c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.); § 3 ust. 7 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r. poz. 1278) oraz załącznika nr 1 do tego rozporządzenia z art. 16 pkt 2c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.); załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r. poz. 1278) z art. 16 pkt 1c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

1. W dniu 23 marca 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa (dalej: PIIB) o zbadanie zgodności: po pierwsze, § 3 ust. 4-6 rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r. poz. 1278; dalej: rozporządzenie) z art. 14 ust. 4 i art. 16 pkt 2c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.; dalej: prawo budowlane); po drugie, § 3 ust. 7 pkt 1 rozporządzenia oraz załącznika nr 1 do tego rozporządzenia z art. 16 pkt 2c prawa budowlanego; po trzecie, § 10-15 rozporządzenia z art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji; po czwarte, § 10, § 11 ust. 1, § 12 ust. 1, § 13 ust. 1-2, 4, 6-7, 10, 12 rozporządzenia z art. 16 pkt 3 prawa budowlanego; po piąte, § 13 ust. 6-9 i § 22 pkt 1 rozporządzenia oraz załączników nr 2 i nr 3 do tego rozporządzenia w części, w której odnoszą się do specjalności inżynierskiej kolejowej w zakresie kolejowych obiektów budowlanych oraz specjalności inżynierskiej kolejowej w zakresie sterowania ruchem kolejowym, z art. 14 ust. 1 pkt 3c oraz art. 16 prawa budowlanego; po szóste, załącznika nr 2

do rozporządzenia w części, w której określa kierunek lub kierunki studiów wyższych odpowiednie i pokrewne dla danej specjalności jako kierunek lub kierunki studiów w zakresie, z art. 16 pkt 1c prawa budowlanego.

2. Sędzia Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 17 kwietnia 2015 r. wezwał wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od dnia doręczenia zarządzenia, braku formalnego wniosku przez doręczenie wyciągu z protokołu oraz listy obecności z posiedzenia Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, na którym podjęto uchwałę nr 2/R/15 z 4 marca 2015 r. w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, wraz z 4 (czterema) kopiami.

3. W piśmie z 28 kwietnia 2015 r. wnioskodawca odniósł się do stwierdzonego przez Trybunał Konstytucyjny braku formalnego wniosku.

4. Postanowieniem z 3 września 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa w zakresie zbadania zgodności: § 3 ust. 4-6 rozporządzenia z art. 14 ust. 4 i art. 16 pkt 2c prawa budowlanego; § 3 ust. 7 pkt 1 rozporządzenia oraz załącznika nr 1 do tego rozporządzenia z art. 16 pkt 2c prawa budowlanego; załącznika nr 2 do rozporządzenia z art. 16 pkt 1c prawa budowlanego.

4.1. Trybunał stwierdził oczywistą bezzasadność zarzutów niezgodności § 3 ust. 4, a w konsekwencji także § 3 ust. 5 i 6 rozporządzenia z art. 14 ust. 4 prawa budowlanego.

W ocenie Trybunału nie budziło wątpliwości to, że zakwestionowany § 3 ust. 4 rozporządzenia przewiduje wykonywanie pracy w organach, o których mowa w tym przepisie, na terenie budowy, co z kolei jest warunkiem zaliczenia tej pracy do praktyki zawodowej. Zaskarżona regulacja stanowi zatem realizację art. 14 ust. 4 prawa budowlanego wymagającego wykonywania pracy na budowie.

Jednocześnie Trybunał zwrócił uwagę na to, że uprawnienia budowlane wymagane do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie nadawane są przez organy samorządu zawodowego. Do kompetencji organu samorządu zawodowego, w ramach postępowania kwalifikacyjnego, o którym mowa w art. 12 ust. 3a prawa budowlanego, należy natomiast dokonywanie indywidualnej oceny, na ile praca w organach wymienionych w § 3 ust. 4 rozporządzenia była wykonywana zgodnie z warunkami wymaganymi do odbycia praktyki zawodowej.

Ponadto Trybunał zauważył, że przyjęte w § 3 ust. 4 rozporządzenia rozwiązanie funkcjonowało już wcześniej – na podstawie rozporządzenia w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie z 2006 r. – i stanowiło podstawę nabywania uprawnień budowlanych przez osoby pracujące w organach, o których mowa w tym przepisie.

4.2. Trybunał stwierdził również oczywistą bezzasadność zarzutów niezgodności zakwestionowanych przepisów z art. 16 pkt 2c prawa budowlanego.

Trybunał uznał, że § 3 ust. 4 rozporządzenia stanowi uszczegółowienie materii ustawowej wynikającej z art. 14 ust. 4 prawa budowlanego.

Zdaniem Trybunału nie budziło przy tym wątpliwości to, że zaskarżona norma, przewidując zaliczenie do praktyki zawodowej pracy w organach wymienionych w tym przepisie, wyznacza kryteria uznawania tej praktyki, tj. kryteria, o których mowa w art. 16 pkt 2c prawa budowlanego. Zaskarżony przepis mieści się zatem w zakresie delegacji ustawowej wynikającej z art. 16 pkt 2c prawa budowlanego.

4.3. Trybunał stwierdził także oczywistą bezzasadność zarzutu niezgodności § 3 ust. 7 pkt 1 rozporządzenia oraz załącznika nr 1 do rozporządzenia z art. 16 pkt 2c prawa budowlanego.

Trybunał podkreślił, że § 3 ust. 7 pkt 1 rozporządzenia oraz załącznik nr 1 do rozporządzenia oprócz poświadczenia odbywania praktyki przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane, wymagają również sporządzenia zestawienia odbytej praktyki, tj. przedstawienia szczegółowych informacji dotyczących jej przebiegu. Trybunał zwrócił uwagę na to, że informacje te są tożsame z informacjami wymaganymi do wykazania w książce praktyki zawodowej – stosowanej na podstawie § 4 rozporządzenia z 2006 r. – na którą powołuje się wnioskodawca.

W ocenie Trybunału wymagane przez § 3 ust. 7 pkt 1 rozporządzenia dokumenty, a także prace projektowe wykonane w ramach odbytej praktyki, o których mowa w § 5 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia, stanowią zatem odpowiednią formę dokumentowania praktyki zawodowej.

4.4. Ponadto Trybunał uznał oczywistą bezzasadność zarzutów niezgodności załącznika nr 2 do rozporządzenia z art. 16 pkt 1c prawa budowlanego.

Trybunał zwrócił uwagę, że warunkiem uznania wykształcenia za niezbędne do nabycia uprawnień budowlanych jest ukończenie studiów na kierunku w zakresie danej specjalności – a informacje takie zawiera załącznik nr 2 do rozporządzenia. Trybunał nie podzielił więc wątpliwości wnioskodawcy, że załącznik „nie określa kierunku studiów”, a tym samym „nie realizuje ustawy”.

Trybunał przypomniał również, że do organów oceniających kwalifikacje osoby ubiegającej się o nabycie uprawnień budowlanych należy ostateczna ocena, czy osoba ta spełnia warunek posiadania odpowiedniego wykształcenia. Przywołał przy tym § 5 ust. 4 rozporządzenia, który wskazuje, kiedy wymóg ukończenia studiów na kierunku odpowiednim lub pokrewnym dla poszczególnych specjalności uprawnień budowlanych uznaje się za spełniony.

5. W zażaleniu z 14 września 2015 r. PIIB zaskarża postanowienie w całości i wnosi o nadanie wnioskowi dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywany wniosek został wniesiony przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do wstępnej kontroli tegoż wniosku zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 36 ust. 4 ustawy o TK wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. Wnioskodawca nie zgadza się ze stwierdzeniem przez Trybunał oczywistej bezzasadności zarzutów niezgodności § 3 ust. 4, w a konsekwencji § 3 ust. 5 i 6 rozporządzenia z art. 14 ust. 4 i art. 16 pkt 2c prawa budowlanego.

3.1. W przekonaniu wnioskodawcy „gdyby wskazane (...) czynności inspekcyjno-kontrolne oraz praca w organach i innych podmiotach stanowiły pracę, o której mowa w art. 14 ust. 4 pr. bud., to zakwestionowane przepisy rozporządzenia byłyby w istocie zbędne. (...) Dlatego wnioskodawca podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone w[e] (...) wniosku, że zrównanie czynności i prac wskazanych w § 3 ust. 4 rozporządzenia z pracami, o których mowa w art. 14 ust. 4 pr. bud., wymagałoby uregulowania tej kwestii w samej ustawie, a nie w rozporządzeniu wykonawczym, a w konsekwencji kwestionowane przepisy rozporządzenia są niezgodne z art. 14 ust. 4 i art. 16 pkt 2c pr. bud.”.

W ocenie Trybunału powyższe argumenty wnioskodawcy są tożsame ze wskazanymi we wniosku i nie podważają trafności rozstrzygnięcia Trybunału. PIIB w żaden sposób nie odniósł się bowiem do ustaleń Trybunału, zgodnie z którymi z zakwestionowanych przepisów wynika obowiązek odbycia praktyki zawodowej na terenie budowy, o którym mowa w art. 14 ust. 4 prawa budowlanego.

Właściwie natomiast Trybunał uznał, że poddana kontroli regulacja uszczegóławia materię ustawową wynikającą z art. 14 ust. 4 prawa budowlanego. Mieści się również w zakresie delegacji ustawowej zawartej w art. 16 pkt 2c prawa budowlanego, która przewiduje wyznaczenie kryteriów uznawania praktyki zawodowej.

3.2 Wnioskodawca dowodzi również, że „zarzuty skierowane przeciwko tym przepisom rozporządzenia nie mogą być traktowane jako *prima facie*, tj. oczywiście bezzasadne, co potwierdza także poddanie ich przez Trybunał, szczegółowej i pogłębionej analizie w uzasadnieniu postanowienia”.

Argumenty wnioskodawcy nie zasługują na uwzględnienie. Trybunał przypomina, że obowiązek oceny zasadności wniosku ciąży na Trybunale Konstytucyjnym już na etapie wstępnego rozpoznania (art. 36 ust. 3 ustawy o TK). W ocenie Trybunału, jeśli z punktu widzenia badania zgodności konkretnych przepisów prawa wzorzec

kontroli jest nieadekwatny, to postawione zarzuty cechuje właśnie oczywista bezzasadność (por. postanowienia TK z: 16 sierpnia 2004 r., Tw 43/03, OTK ZU nr 4/B/2004, poz. 230; 13 maja 2005 r., Tw 12/04, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 94).

3.3. W związku z powyższym Trybunał podtrzymuje stanowisko zawarte w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi, tj. stwierdzenie oczywistej bezzasadności zarzutów niezgodności § 3 ust. 4, w a konsekwencji § 3 ust. 5 i 6 rozporządzenia z art. 14 ust. 4 i art. 16 pkt 2c prawa budowlanego.

4. Wnioskodawca kwestionuje również uznanie przez Trybunał za oczywiście bezzasadne zarzutów niezgodności § 3 ust. 7 pkt 1 rozporządzenia oraz załącznika nr 1 do rozporządzenia z art. 16 pkt 2c prawa budowlanego.

Jak podkreśla w zażaleniu, „art. 16 pkt 2 lit. c pr.bud. wymaga dokumentowania, co zgodnie z językowym znaczeniem tego terminu, oznacza sporządzanie (zbieranie) dokumentów w celu przedłożenia ich dla potwierdzenia zaistnienia określonych faktów, w związku z tym oświadczenie – nie jest właściwym sposobem (formą) dokumentowania”.

Zdaniem Trybunału powyższe argumenty wnioskodawcy są tożsame ze wskazanymi we wniosku i nie podważają trafności rozstrzygnięcia Trybunału. Wnioskodawca nie przedstawił żadnych dowodów kwestionujących stanowisko Trybunału, zgodnie z którym dokumenty wymagane przez § 3 ust. 7 pkt 1 rozporządzenia oraz załącznik nr 1 do tego rozporządzenia – tj. oświadczenie potwierdzające odbycie praktyki zawodowej, a także zbiorcze zestawienia odbytej praktyki zawodowej będące załącznikiem do oświadczenia – stanowią odpowiednią formę dokumentowania praktyki zawodowej, o której mowa w art. 16 pkt 2c prawa budowlanego. PIIB nie zauważa przy tym – jak trafnie wskazał Trybunał – że rozporządzenie w § 5 ust. 1 przewiduje również wymóg złożenia prac projektowych wykonanych w ramach praktyki zawodowej, które stanowią formę dokumentowania odbytej praktyki.

Ponadto wnioskodawca, dowodząc, że dokumentowanie „oznacza sporządzanie (zbieranie) dokumentów w celu przedłożenia ich dla potwierdzenia zaistnienia określonych faktów”, pomija okoliczność, że oświadczenie osoby potwierdzającej odbywanie praktyki zawodowej ma charakter oświadczenia wiedzy. Osoba ta za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia ponosi odpowiedzialność przewidzianą w kodeksie karnym.

Trybunał podtrzymuje zatem stanowisko zawarte w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi, tj. uznanie, że zarzuty niezgodności § 3 ust. 7 pkt 1 rozporządzenia oraz załącznika nr 1 do rozporządzenia z art. 16 pkt 2c prawa budowlanego są oczywiście bezzasadne.

5. Wnioskodawca nie zgadza się także ze stwierdzeniem przez Trybunał oczywistej bezzasadności zarzutów niezgodności załącznika nr 2 do rozporządzenia z art. 16 pkt 1c prawa budowlanego.

5.1. PIIB przytoczył swoje stanowisko wyrażone we wniosku, zgodnie z którym „wskazanie w załączniku nr 2 do rozporządzenia zakresów, a nie kierunków studiów, nie może być uznane za prawidłowe wykonanie ustawowej normy upoważniającej, realizacji której zaskarżony załącznik ma służyć. W ten sposób następuje bowiem, niedopuszczalna w akcie wykonawczym, modyfikacja wyraźnego w tym względzie przepisu ustawy”.

W ocenie Trybunału powyższe argumenty wnioskodawcy są tożsame ze wskazanymi we wniosku i nie podważają trafności rozstrzygnięcia Trybunału. Prawidłowo bowiem Trybunał uznał, że zakwestionowany załącznik do rozporządzenia realizuje normę ustawową. Trybunał zwrócił przy tym uwagę na to, że warunkiem uznania wykształcenia za niezbędne do nabycia uprawnień budowlanych jest ukończenie studiów na kierunku w zakresie danej specjalności – a informacje takie zawiera załącznik nr 2 do rozporządzenia.

5.2. Wnioskodawca przekonuje dodatkowo, że „stanowisko Trybunału wymagało (...) dokonania przez Trybunał pogłębionej wykładni (...) przepisów, (...), a tym samym (...) zarzuty sformułowane we wniosku nie powinny być potraktowane jako oczywiście bezzasadne”.

Odnośnie do tych zarzutów zastosowanie mają ustalenia Trybunału dokonane w pkt 3.2 postanowienia.

Trybunał stwierdza, że argumenty przedstawione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

5.3. Wobec powyższego Trybunał podtrzymuje stanowisko zawarte w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi o oczywistej bezzasadności zarzutów niezgodności załącznika nr 2 do rozporządzenia z art. 16 pkt 1c prawa budowlanego.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**570****POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 września 2015 r.  
**Sygn. akt Tw 8/15****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Naczelnej Rady Adwokackiej o zbadanie zgodności:

- 1) art. 6 ust. 1 i art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 507, ze zm.) z art. 17 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 507, ze zm.) z art. 32 ust. 1 Konstytucji;
- 3) art. 6 ust. 1 i art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 507, ze zm.) oraz art. 82 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 42 ust. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.****UZASADNIENIE**

W dniu 24 kwietnia 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Naczelnej Rady Adwokackiej (dalej: NRA) o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 637, ze zm.; dalej: ustawa o radcach) i art. 8 ust. 6 ustawy o radcach w zakresie, w jakim ograniczają wpływ samorządu adwokackiego na sprawowanie pieczy nad należyтым występowaniem w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe, z art. 17 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 8 ust. 6 ustawy o radcach w zakresie, w jakim przepis ten pozwala radcom prawnym na łączenie stosunku pracy z innymi formami wykonywania przez nich zawodu prawniczego w sprawach innych aniżeli występowanie w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe, z art. 32 ust. 1 Konstytucji; po trzecie, art. 6 ust. 1 i art. 8 ust. 6 ustawy o radcach oraz art. 82 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim dopuszczają występowanie przez radcę prawnego w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe, z art. 42 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywany wniosek został wniesiony przed dniem wejścia w życie ustawy TK z 2015 r., dlatego do jego wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 36 ustawy o TK wniosek przedstawiony przez ogólnokrajową władzę organizacji zawodowej podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek spełnia wymagania formalne (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności – czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

3. Trybunał przypomina, że na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji ogólnokrajowe władze organizacji zawodowej mają prawo wystąpić do Trybunału z wnioskiem w sprawach, o których mowa w art. 188 Konstytucji. Jednak legitymacja tych podmiotów jest rzeczowo ograniczona, tzn. mogą one kwestionować jedynie te przepisy aktów normatywnych, które dotyczą spraw objętych ich zakresem działania (art. 191 ust. 2 w zw. z art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji).

4. W pierwszej kolejności Trybunał zaznacza, że wniosek NRA dotyczy przepisów gruntownie znowelizowanych przez ustawę z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 1247, ze zm.; dalej: ustawa zmieniająca), która weszła w życie 1 lipca 2015 r. Zakwestionowane regulacje wprowadzają zmianę dotychczasowych reguł występowania w charakterze obrońcy w postępowaniu w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe. O ile przed nowelizacją obrońcą w takich sprawach mógł być wyłącznie adwokat, o tyle w obowiązującym stanie prawnym również radca prawny może pełnić funkcję obrońcy.

5. NRA zakwestionowała konstytucyjność art. 6 ust. 1 ustawy o radcach, zgodnie z którym „świadczanie pomocy prawnej przez radcę prawnego polega w szczególności na udzielaniu porad i konsultacji prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed urzędami i sądami w charakterze pełnomocnika lub obrońcy”, oraz art. 8 ust. 6 ustawy o radcach, w myśl którego „pomoc prawna polegająca na występowaniu przez radcę prawnego w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe może być świadczona w ramach wykonywania przez niego zawodu na podstawie umowy cywilnoprawnej, w kancelarii radcy prawnego oraz w spółce, o której mowa w ust. 1, pod warunkiem że radca prawny nie pozostaje w stosunku pracy. Zakaz zatrudnienia nie dotyczy pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych”, oraz art. 82 k.p.k., który stanowi, że „obrońcą może być jedynie osoba uprawniona do obrony według przepisów o ustroju adwokatury lub ustawy o radcach prawnych”.

Wnioskodawca dowodzi, że „zaskarżone przepisy ograniczają wpływ samorządu adwokackiego na sprawowanie pieczy nad należyтым występowaniem w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe”. Powoduje to – jego zdaniem – stworzenie przez ustawodawcę nowego zawodu zaufania publicznego, a mianowicie radcy prawnego, który jest jednocześnie adwokatem, nie będąc jednak członkiem samorządu adwokackiego, co zmienia zastane pojęcie obrońcy. Ponadto – jak podnosi NRA – ustawowy wyjątek, dotyczący wykonywania funkcji obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe, wprowadza stan instytucjonalnego uprzywilejowania zawodu radcy prawnego, co jest rozwiązaniem niesprawiedliwym.

6. Trybunał podkreśla, że – wbrew twierdzeniom wnioskodawcy – NRA nie jest jedynym uprawnionym podmiotem „do sprawowania pieczy nad należyтым występowaniem w charakterze obrońcy”, a członkowie samorządu adwokackiego nie mają wyłącznego prawa do pełnienia funkcji obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe. Radcowie prawni, podobnie jak adwokaci, zorganizowani są na zasadach samorządu zawodowego (art. 5 ustawy o radcach). W konsekwencji przyznanie im określonych uprawnień i obowiązków bezpośrednio wiąże się ze sprawowaniem pieczy przez Krajową Izbę Radców Prawnych nad należyтым wykonywaniem zawodu radcy prawnego.

Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, przedstawiciele określonego zawodu – korzystając z prawa, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji – mogą domagać się kontroli wyłącznie tych aktów normatywnych, które są bezpośrednio związane z wykonywaniem danej profesji. Tym samym legitymacja ogólnokrajowych władz organizacji zawodowych, w tym również samorządów zawodowych skupiających osoby wykonujące zawód zaufania publicznego, koncentruje się wokół spraw dotyczących wykonywania określonego zawodu przez członków organizacji oraz związanych z tym uprawnień i obowiązków (zob. postanowienie TK z 20 marca 2002 r., K 42/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 21; wyroki TK z: 14 maja 2009 r., K 21/08, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 67; 30 listopada 2011 r., K 1/10, OTK ZU nr 9/A/2011, poz. 99).

6.1. Ponadto żaden przepis Konstytucji nie gwarantuje adwokatom wyłącznego uprawnienia do wykonywania funkcji obrońcy w procesie karnym, a przyznanie określonych uprawnień poszczególnym zawodom – w tym także do występowania w charakterze obrońcy – należy do kompetencji ustawodawcy. Przy ocenie, czy danemu podmiotowi przysługuje legitymacja do wystąpienia z wnioskiem o zbadanie konstytucyjności określonych norm, uwzględnia się jedynie bezpośredni wpływ, jaki przepisy te wywierają na funkcjonowanie tego podmiotu. Stwierdzenie, że taki wpływ nie istnieje, uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie wniosku.

6.2. Trybunał stwierdza zatem, że analizowany wniosek, w odniesieniu do zbadania zgodności art. 6 ust. 1 i art. 8 ust. 6 ustawy o radcach z art. 17 ust. 1 Konstytucji, wykracza poza przedmiotowy zakres działania NRA. Okoliczność powyższa stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

7. Wnioskodawca występuje o zbadanie zgodności art. 8 ust. 6 ustawy o radcach z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Trybunał stwierdza, że art. 8 ust. 6 ustawy o radcach – wbrew zarzutom NRA – precyzyjnie określa, iż pomoc prawna polegająca na występowaniu przez radcę prawnego w charakterze obrońcy może być świadczona jedynie wówczas, gdy radca prawny nie pozostaje w stosunku pracy. Argumentacja wnioskodawcy przedstawiona na uzasadnienie postawionego zarzutu nie zasługuje na uwzględnienie. Trybunał zaznacza, że formy wykonywania zawodu radcy prawnego określa art. 8 ust. 1 ustawy o radcach, który nie został przez wnioskodawcę przywołany jako przedmiot kontroli. W związku z powyższym kwestionowany art. 8 ust. 6 ustawy o radcach w żaden sposób nie wpłynął na kwestię związaną z łączeniem form wykonywania zawodu radcy prawnego. W konsekwencji Trybunał stwierdza, że zarzuty niezgodności art. 8 ust. 6 ustawy o radcach z art. 32 ust. 1 Konstytucji cechuje oczywista bezzasadność. Okoliczność ta stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi w zakresie zbadania zgodności art. 8 ust. 6 ustawy o radcach z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

8. Wnioskodawca domaga się również zbadania zgodności art. 6 ust. 1 i art. 8 ust. 6 ustawy o radcach oraz art. 82 k.p.k. w zakresie, w jakim przepisy te dopuszczają występowanie przez radcę prawnego w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe, z art. 42 ust. 2 Konstytucji.

8.1. Trybunał stwierdza, że tak sformułowany zarzut świadczy o występowaniu przez wnioskodawcę o kontrolę konstytucyjności zaskarżonego przepisu w celu ochrony interesów adresatów art. 42 ust. 2 Konstytucji. Podmioty wskazane w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji nie są jednak uprawnione do inicjowania kontroli konstytucyjności w sprawach ogólnopaństwowych lub ogólnospołecznych, które dotyczą ogółu obywateli albo szerszego kręgu osób aniżeli reprezentowane przez ten podmiot (por. postanowienie TK z 20 marca 2002 r., K 42/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 21). Tak wyznaczony zakres zaskarżenia, w szczególności ze względu na powołany wzorzec kontroli, wykracza zatem poza zakres legitymacji przyznanej organizacji zawodowej.

8.2. Ponadto Trybunał zwraca uwagę na to, że art. 82 k.p.k. ma charakter wtórny względem art. 6 ust. 1 ustawy o radcach, który przyznaje radcom prawnym generalne uprawnienie do występowania w charakterze obrońców w sprawach karnych, a jego obowiązywanie jest naturalną konsekwencją zmian wprowadzonych w ustawie o radcach. Dodatkowo z argumentacji wnioskodawcy nie wynika dokładnie, na czym polega niezgodność art. 82 k.p.k. z art. 42 ust. 2 Konstytucji. W związku z powyższym zarzut niezgodności art. 82 k.p.k. w zakresie, w jakim przepis ten dopuszcza występowanie przez radcę prawnego w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe, z art. 42 ust. 2 Konstytucji Trybunał uznał za oczywiście bezzasadny.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.



571

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 23 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Tw 8/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja – przewodniczący  
Leon Kieres – sprawozdawca  
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 września 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi Naczelnej Rady Adwokackiej,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

1. W dniu 24 kwietnia 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Naczelnej Rady Adwokackiej (dalej: NRA) o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 6 ust. 1 i art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 637, ze zm.; dalej: ustawa o radcach) w zakresie, w jakim ograniczają wpływ samorządu adwokackiego na sprawowanie pieczy nad należytym występowaniem w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe, z art. 17 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 8 ust. 6 ustawy o radcach w zakresie, w jakim przepis ten pozwala radcom prawnym na łączenie stosunku pracy z innymi formami wykonywania przez nich zawodu prawniczego w sprawach innych aniżeli występowanie w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe, z art. 32 ust. 1 Konstytucji; po trzecie, art. 6 ust. 1 i art. 8 ust. 6 ustawy o radcach oraz art. 82 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim dopuszczają występowanie przez radcę prawnego w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe, z art. 42 ust. 2 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 24 września 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania wnioskowi dalszego biegu.

2.1. Trybunał stwierdził, że w odniesieniu do zbadania zgodności art. 6 ust. 1 i art. 8 ust. 6 ustawy o radcach z art. 17 ust. 1 Konstytucji wniosek wykraczał poza zakres działania NRA, co w myśl art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) stanowiło podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi.

2.2. Trybunał uznał, że zarzut niezgodności art. 8 ust. 6 ustawy o radcach z art. 32 ust. 1 Konstytucji cechowała oczywista bezzasadność. Okoliczność ta – zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK z 1997 r. – stanowiła podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi.

2.3. Trybunał zwrócił także uwagę na to, że w zakresie, w jakim wnioskodawca domagał się zbadania zgodności art. 6 ust. 1 i art. 8 ust. 6 ustawy o radcach oraz art. 82 k.p.k. z art. 42 ust. 2 Konstytucji, wniosek wykraczał poza zakres legitymacji przyznanej organizacji zawodowej na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji.

2.4. W końcowej części zaskarżonego postanowienia Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że art. 82 k.p.k. ma charakter wtórny względem art. 6 ust. 1 ustawy o radcach, wobec czego stwierdził oczywistą bezzasadność zarzutu niezgodności art. 82 k.p.k. z art. 42 ust. 2 Konstytucji.

3. W zażaleniu z 6 października 2015 r. Naczelna Rada Adwokacka wniosła o „uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie w pełnym zakresie objętym wnioskiem”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK z 1997 r. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK z 1997 r. Rozpatrywany wniosek został wniesiony przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do wstępnej kontroli tegoż wniosku zastosowanie mają przepisy ustawy o TK z 1997 r.

2. Zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy o TK z 1997 r. wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK z 1997 r.). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W zażaleniu wnioskodawca kwestionuje wskazany przez Trybunał brak legitymacji NRA do wystąpienia o zbadanie zgodności zakwestionowanych przepisów z Konstytucją.

3.1. Główny zarzut zażalenia dotyczy ustalenia przez Trybunał, że wniosek wykracza poza zakres działania NRA. Zdaniem wnioskodawcy obrona w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe należy do „spraw objętych zakresem działania” adwokatury. W związku z powyższym ingerencja ustawodawcy w tę sferę – jak podnosi NRA – dotyczy sprawy objętej zakresem działania wnioskodawcy.

Trybunał podkreśla, że rozszerzenie katalogu podmiotów uprawnionych do występowania w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe, stanowi wyłączną kompetencję ustawodawcy. Zgodnie z przyjętym orzecznictwem Trybunału ustawodawca, tworząc poszczególne samorządy zawodowe, jest także uprawniony do określenia zakresu pieczy nad wykonywaniem poszczególnych zawodów, w tym również do przyznania nowych uprawnień określonej grupie zawodowej (zob. wyrok TK z 24 marca 2015 r., K 19/14, OTK ZU nr 3/A/2015, poz. 33). Jednocześnie przyznanie radcom prawnym kompetencji do występowania w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe pośrednio wpływa także na sytuację adwokatów. Nie oznacza to jednak uznania, że NRA ma legitymację do kwestionowania konstytucyjności przepisów, które kształtują sytuację prawną innego samorządu zawodowego, a zatem bezpośrednio nie dotyczą zakresu sprawowania pieczy nad wykonywaniem zawodu adwokata. Jak słusznie podkreślił Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, przedstawiciele określonego zawodu – korzystając z prawa, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji – mogą domagać się kontroli wyłącznie tych aktów normatywnych, które są bezpośrednio związane z wykonywaniem danej profesji. Przyznanie określonych uprawnień – nawet takich, które dotychczas zastrzeżone były do wyłącznej kompetencji przedstawicieli innego zawodu – innej grupie zawodowej wynika z prawa ustawodawcy do swobodnego określania zakresu działania poszczególnych samorządów (art. 17 ust. 1 Konstytucji). Trybunał zasadnie zatem uznał, że wnioskodawca nie ma legitymacji do występowania z wnioskiem o zbadanie konstytucyjności przepisów dotyczących zakresu działania przedstawicieli innej profesji.

3.2. Ponadto wnioskodawca dowodzi, że – wbrew stanowisku Trybunału – w chwili wystąpienia z przedmiotowym wnioskiem NRA była jedynym podmiotem uprawnionym do „sprawowania pieczy nad należyтым występowaniem w charakterze obrońcy” w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe.

Trybunał zwraca uwagę na to, że argumentacja wnioskodawcy jest nieprawidłowa. NRA do 1 lipca 2015 r. była jedynym podmiotem uprawnionym do „sprawowania pieczy nad należyтым występowaniem w charakterze obrońcy” w tym znaczeniu, że uprawnienie to nie przysługiwało w tym samym czasie innym podmiotom. Jak Trybunał już podkreślił, uprawnienie do przyznawania określonych uprawnień poszczególnym samorządom zawodowym należy do ustawodawcy. W związku z powyższym może on, poszerzając krąg podmiotów uprawnionych do występowania w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe, powierzyć „sprawowanie pieczy nad należyтым występowaniem w charakterze obrońcy” także innej niż NRA organizacji samorządowej, do której podmioty te należą. Trybunał Konstytucyjny stwierdza zatem, że w odniesieniu do adwokatów NRA nadal jest jedynym podmiotem uprawnionym do „sprawowania pieczy nad należyтым występowaniem w charakterze obrońcy” w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe.

3.3. Zdaniem wnioskodawcy Trybunał nie ustosunkował się do zarzutu, zgodnie z którym art. 8 ust. 6 ustawy o radcach prowadzi do naruszenia zasady równości wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Twierdzenia wnioskodawcy, jakoby radcy prawni, mogąc występować w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe, zostali uprzywilejowani względem adwokatów, nie podważają stanowiska wyrażonego w zaskarżonym postanowieniu. Trybunał wskazał, że pomoc prawna polegająca na występowaniu przez radcę prawnego w charakterze obrońcy może być świadczona jedynie wówczas, gdy radca prawny nie pozostaje w stosunku pracy. Ustawodawca, poszerzając uprawnienia radców prawnych o możliwość występowania w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe, jednocześnie zastrzegł, że w charakterze obrońcy nie może występować radca prawny pozostający w stosunku pracy. Oznacza to zatem, że radców prawnych działających w charakterze obrońców w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe dotyczą takie same warunki wykonywania zawodu jak adwokatów.

3.4. Wnioskodawca podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie nie zachodzi oczywista bezzasadność zarzutu niezgodności art. 82 k.p.k. z art. 42 ust. 2 Konstytucji. Zdaniem wnioskodawcy Trybunał dokonał nadinterpretacji stanowiska wyrażonego we wniosku, gdyż jego intencją nie było wystąpienie w celu ochrony adresatów art. 42 ust. 2 Konstytucji. Trybunał przypomina, że w ramach uprawnienia przyznanego w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji NRA może domagać się kontroli wyłącznie tych aktów normatywnych, które są bezpośrednio związane z wykonywaniem danej profesji. Ponadto wzorzec kontroli konstytucyjności mogą stanowić jedynie przepisy Konstytucji wyrażające prawa i wolności, które – ze swojej istoty – adresowane są do wnioskodawcy. W analizowanej sprawie nie ulega wątpliwości, że NRA nie jest adresatem prawa do obrony, które zostało uregulowane w art. 42 ust. 2 Konstytucji, w związku z powyższym Trybunał podtrzymuje stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**572**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 15 września 2015 r.  
**Sygn. akt Tw 12/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Rady Miejskiej w Nowym Warpnie o zbadanie zgodności:

1) § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b Instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych w zakresie budżetów jednostek samorządu terytorialnego, stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 3 lutego 2010 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz. U. Nr 20, poz. 103) oraz § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b Instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych w zakresie budżetów jednostek samorządu terytorialnego, stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz. U. poz. 119, ze zm.) z:

a) art. 92 ust. 1 w zw. z art. 167 ust. 3 oraz w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 513, ze zm.) i art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 885, ze zm.),

b) art. 165 ust. 1 w zw. z art. 167 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2) art. 36 ust. 10 w zw. z art. 20, art. 21 i art. 29 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 513, ze zm.) z art. 2 w zw. z art. 167 ust. 2 i 3 oraz w zw. z art. 165 ust. 2 Konstytucji,

## p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi w zakresie zbadania zgodności § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b Instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych w zakresie budżetów jednostek samorządu terytorialnego, stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 3 lutego 2010 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz. U. Nr 20, poz. 103) z art. 92 ust. 1 w zw. z art. 167 ust. 3 oraz w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także z art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 513, ze zm.) i art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 885, ze zm.) oraz art. 165 ust. 1 w zw. z art. 167 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

## UZASADNIENIE

W dniu 26 czerwca 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Rady Miejskiej w Nowym Warpnie (dalej: Rada Miejska) o zbadanie zgodności: po pierwsze, § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b Instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych w zakresie budżetów jednostek samorządu terytorialnego, stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 3 lutego 2010 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz. U. Nr 20, poz. 103; dalej: instrukcja sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiąca załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r.) oraz § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b Instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych w zakresie budżetów jednostek samorządu terytorialnego, stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz. U. poz. 119, ze zm.; dalej: instrukcja sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiąca załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2014 r.) z art. 92 ust. 1 w zw. z art. 167 ust. 3 oraz w zw. z art. 2 Konstytucji, a także art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 513, ze zm.; dalej: ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego) i art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 885, ze zm.) oraz z art. 165 ust. 1 w zw. z art. 167 ust. 2 Konstytucji; po drugie, art. 36 ust. 10 w zw. z art. 20, art. 21 i art. 29 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z art. 2 w zw. z art. 167 ust. 2 i 3 oraz w zw. z art. 165 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywany wniosek został wniesiony przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do wstępnej kontroli tegoż wniosku zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 36 ust. 1 ustawy o TK wniosek przedstawiony przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności, czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

Ponadto, wstępne rozpoznanie zapobiega nadaniu biegu wnioskowi w sytuacji, gdy postępowanie wszczęte przed Trybunałem Konstytucyjnym podlegałoby umorzeniu z powodu zbędności lub niedopuszczalności wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), a także jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Tym samym wstępne rozpoznanie wniosku umożliwia – już w początkowej fazie postępowania – wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia.

3. Wnioskodawca przedmiotem kontroli uczynił § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r. oraz tożsamy treściowo § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2014 r. Regulacja dotyczy sposobu sporządzania sprawozdania jednostkowego z wykonania planu dochodów

budżetowych z tytułu podatków, opłat oraz nieopodatkowanych należności budżetowych, pobieranych przez jednostki samorządu terytorialnego.

3.1. Trybunał Konstytucyjny ustalił, że zakwestionowany § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r. obowiązywał od 8 lutego 2010 r. do 23 stycznia 2014 r. Zakwestionowana regulacja utraciła moc obowiązującą na podstawie § 21 rozporządzenia z 2014 r. wraz z wejściem w życie tego rozporządzenia.

Trybunał zwraca przy tym uwagę, że zgodnie z § 19 ust. 1 rozporządzenia z 2014 r. przepisy rozporządzenia mają zastosowanie po raz pierwszy do sprawozdań sporządzanych za okresy sprawozdawcze roku 2014. Jak stanowi zaś § 19 ust. 2 rozporządzenia z 2014 r., sprawozdania za: grudzień 2013 r., IV kwartały 2013 r. i rok 2013 sporządza się i przekazuje zgodnie z dotychczasowymi przepisami (tj. przepisami rozporządzenia z 2010 r.). Ponadto § 19 przewiduje wyjątki od zastosowania przepisów rozporządzenia z 2010 r., które w odniesieniu do jednostek samorządu terytorialnego dotyczą: zastosowania przepisu § 3 ust. 3 pkt 6 załącznika nr 39 do rozporządzenia – do sprawozdania Rb-27S z wykonania planu dochodów budżetowych jednostki samorządu terytorialnego za rok 2013 (§ 19 ust. 3); zastosowania terminów określonych w załącznikach nr 42 i 44 do rozporządzenia – do sprawozdań za IV kwartały 2013 r. i za 2013 r. (z wyjątkiem sprawozdań za grudzień 2013 r.; § 19 ust. 4). Należy jednak zauważyć, że termin złożenia sprawozdań za rok 2013 r. przez jednostki samorządu terytorialnego (na podstawie rozporządzenia z 2010 r.) upłynął w roku 2014.

W ocenie Trybunału nie ulega zatem wątpliwości, że § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r. utracił moc obowiązującą i obecnie nie będzie miał zastosowania.

3.2. Stwierdzenie, że kwestionowany przez wnioskodawcę § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r. nie obowiązuje, nie znaczy jeszcze, że postępowanie w tym zakresie podlega automatycznie umorzeniu. Zgodnie bowiem z art. 39 ust. 3 ustawy o TK nie umarza się postępowania przed Trybunałem w wypadku utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego aktu normatywnego, gdy wydanie orzeczenia o akcie normatywnym, który utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia, jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw.

Trybunał podkreśla jednak, że gmina jako osoba prawa publicznego, sprawując władzę publiczną, nie korzysta z zagwarantowanych osobie fizycznej (w ograniczonym zakresie także osobie prawnej prawa prywatnego) konstytucyjnych wolności i praw (rozdział II ustawy zasadniczej). Status prawny gminy określają przede wszystkim przepisy rozdziału VII Konstytucji „Samorząd terytorialny” (por. wyrok TK z 13 marca 2013 r., K 25/10, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 27).

Skoro zatem Rada Miejska nie jest adresatem konstytucyjnych wolności i praw, to tym samym nie zachodzi konieczność wydania przez Trybunał orzeczenia mającego zapewnić ochronę konstytucyjnych wolności i praw, pomimo utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu.

Należy jednocześnie zauważyć, że Rada Miejska miała obowiązek zastosować regulację zawartą w rozporządzeniu z 2010 r., gdyż – jak wynika z przedstawionego we wniosku stanu faktycznego – sporządzone przez nią sprawozdanie z wykonania budżetu dotyczyło 2010 r. Ze względu jednak na to, że Rada nie złożyła korekty sprawozdania budżetowego za 2010 r. w terminie do 30 czerwca roku bazowego (zgodnie z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego), obecnie nie ma ona możliwości skorygowania sprawozdania sporządzonego w oparciu o art. § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r.

3.3. W związku z powyższym Trybunał stwierdza niedopuszczalność wydania orzeczenia w zakresie zbadania zgodności art. § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r., ze względu na utratę mocy obowiązującej przepisu. Okoliczność ta stanowi podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK) .

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak na wstępie.

## 573

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 9 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Tw 12/15****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący  
Stanisław Biernat – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 września 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi Rady Miejskiej w Nowym Warpnie, w zakresie zbadania zgodności § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b Instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych w zakresie budżetów jednostek samorządu terytorialnego, stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 3 lutego 2010 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz. U. Nr 20, poz. 103) z art. 92 ust. 1 w zw. z art. 167 ust. 3 oraz w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także z art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 513, ze zm.) i art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 885, ze zm.) oraz art. 165 ust. 1 w zw. z art. 167 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

1. W dniu 26 czerwca 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Rady Miejskiej w Nowym Warpnie (dalej: Rada Miejska) o zbadanie zgodności: po pierwsze, § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b Instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych w zakresie budżetów jednostek samorządu terytorialnego, stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 3 lutego 2010 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz. U. Nr 20, poz. 103; dalej: instrukcja sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiąca załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r.) oraz § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b Instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych w zakresie budżetów jednostek samorządu terytorialnego, stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz. U. poz. 119, ze zm.; dalej: instrukcja sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiąca załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2014 r.) z art. 92 ust. 1 w zw. z art. 167 ust. 3 oraz w zw. z art. 2 Konstytucji, a także art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 513, ze zm.; dalej: ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego) i art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 885, ze zm.; dalej: ustawa o finansach publicznych) oraz z art. 165 ust. 1 w zw. z art. 167 ust. 2 Konstytucji; po drugie, art. 36 ust. 10 w zw. z art. 20, art. 21 i art. 29 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z art. 2 w zw. z art. 167 ust. 2 i 3 oraz w zw. z art. 165 ust. 2 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 15 września 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi Rady Miejskiej w zakresie zbadania zgodności § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r. z art. 92 ust. 1 w zw. z art. 167 ust. 3 oraz w zw. z art. 2 Konstytucji, a także z art. 32 ust. 3 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i art. 41 ust. 2 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych oraz art. 165 ust. 1 w zw. z art. 167 ust. 2 Konstytucji.

2.1. Trybunał stwierdził niedopuszczalność wydania orzeczenia w zakresie zbadania zgodności § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r., ze względu na utratę mocy obowiązującej tego przepisu.

Jak ustalił Trybunał, zakwestionowana regulacja utraciła moc obowiązującą na podstawie § 21 rozporządzenia z 2014 r. wraz z wejściem w życie tego rozporządzenia. Jednakże, zgodnie z przepisami intertemporalnymi

przewidzianymi w § 19 rozporządzenia z 2014 r., nowe rozporządzenie ma zastosowanie po raz pierwszy za okresy sprawozdawcze roku 2014, natomiast do sprawozdań za 2013 r. ma zastosowanie rozporządzenie z 2010 r. Trybunał zwrócił przy tym uwagę, że termin złożenia sprawozdań za rok 2013 r. przez jednostki samorządu terytorialnego upłynął w roku 2014. W ocenie Trybunału nie było zatem wątpliwości, co do tego, że § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r. utracił moc obowiązującą i obecnie nie będzie miał zastosowania.

2.2. Ponadto Trybunał uznał, że w rozpatrywanej sprawie nie zachodzi konieczność wydania przez Trybunał orzeczenia mającego zapewnić ochronę konstytucyjnych wolności i praw – na podstawie art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – mimo utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu. Gmina jako osoba prawna prawa publicznego, sprawując władzę publiczną, nie korzysta bowiem z zagwarantowanych osobie fizycznej (w ograniczonym zakresie także osobie prawnej) konstytucyjnych wolności i praw.

Trybunał zauważył jednocześnie, że Rada Miejska miała obowiązek zastosować regulację zawartą w rozporządzeniu z 2010 r., gdyż – jak wynikało z przedstawionego we wniosku stanu faktycznego – sporządzone przez nią sprawozdanie z wykonania budżetu dotyczyło 2010 r. Ze względu jednak na to, że Rada nie złożyła korekty sprawozdania budżetowego za 2010 r. w terminie do 30 czerwca roku bazowego (zgodnie z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego), obecnie nie ma ona możliwości skorygowania sprawozdania sporządzonego w oparciu o § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r.

3. W zażaleniu z 25 września 2015 r. Rada Miejska wnosi o „nadanie wnioskowi (...) dalszego biegu w pełnym zakresie”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywany wniosek został wniesiony przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do wstępnej kontroli tegoż wniosku zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 36 ust. 4 ustawy o TK wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. Rada Miejska kwestionuje stwierdzenie przez Trybunał utraty mocy obowiązującej § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r.

3.1. Zdaniem wnioskodawcy: „[w]brew twierdzeniom zawartym w kwestionowanym postanowieniu żaden przepis prawa nie określa, że korekta sprawozdania z wykonania dochodów podatkowych gminy złożona po terminie 30 czerwca roku bazowego, czy jakimś innym terminie nie wywołuje żadnych skutków prawnych i nie może mieć wpływu na wysokość wpłat do lub z budżetu”.

3.1.1. Odnosząc się do powyższych zarzutów wnioskodawcy, Trybunał przypomina, że zgodnie z treścią art. 32 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, podstawę do wyliczenia wskaźników G, Gg, P, Pp, W, Ww oraz kwot, o których mowa w art. 21a ust. 1 pkt 3 tej ustawy, stanowią dochody wykazane za rok poprzedzający rok bazowy w sprawozdaniach jednostek samorządu terytorialnego, których obowiązek sporządzania wynika z przepisów o finansach publicznych w zakresie sprawozdawczości budżetowej, z uwzględnieniem korekt złożonych do właściwych regionalnych izb obrachunkowych, w terminie do 30 czerwca roku bazowego. Ponadto w myśl art. 32 ust. 2 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego podstawę do wyliczenia kwot, o których mowa w art. 21a ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 23a ust. 1 pkt 1 i 2 tej ustawy, stanowią

wydatki wykazane za rok poprzedzający rok bazowy w sprawozdaniach jednostek samorządu terytorialnego, których obowiązek sporządzania wynika z przepisów o finansach publicznych w zakresie sprawozdawczości budżetowej, z uwzględnieniem korekt złożonych do właściwych regionalnych izb obrachunkowych, w terminie do 30 czerwca roku bazowego.

Wskazany art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego przewiduje zatem termin złożenia korekty sprawozdania budżetowego przez jednostki samorządu terytorialnego. Skutki złożenia korekty sprawozdania po 30 czerwca roku bazowego – jak zresztą zauważa sam wnioskodawca – wynikają z innych przepisów ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, m.in. z art. 36 tejże ustawy. Przepis ten reguluje zasady postępowania, w sytuacji gdy jednostka samorządu terytorialnego otrzymała część wyrównawczą, równoważącą lub regionalną subwencji ogólnej w nienależnej wysokości lub dokonała wpłat w niewłaściwej wysokości. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że w myśl art. 36 ust. 10 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego – w przypadku stwierdzenia, że jednostka samorządu terytorialnego otrzymała część wyrównawczą, równoważącą lub regionalną subwencji ogólnej, w kwocie niższej od należnej lub dokonała wpłat określonych w art. 29, art. 30 i art. 70a tej ustawy, w kwocie wyższej od należnej – jednostce tej nie przysługuje zwiększenie odpowiedniej części subwencji ogólnej lub zmniejszenie wpłat. Co ważne, możliwość taką przewiduje art. 33 ust. 2 i 4 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Jednakże jednostka samorządu terytorialnego może dokonać korekty na podstawie art. 33 tejże ustawy wyłącznie w sytuacji, gdy weryfikacja danych – stanowiących podstawę ustalenia wysokości subwencji oraz wpłat – nastąpiła w okresie między przedstawieniem jednostce samorządu terytorialnego projektu ustawy budżetowej przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych, a uchwaleniem ustawy budżetowej (art. 33 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego).

3.1.2. Wymaga natomiast podkreślenia, że zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego dana jednostka samorządu terytorialnego może zostać zobowiązana do zwrotu nienależnej kwoty części subwencji ogólnej lub do zapłaty należnej kwoty (wpłaconej w zaniżonej wysokości) na podstawie decyzji ministra właściwego do spraw finansów publicznych. Decyzja taka może zostać wydana do pięciu lat wstecz, licząc od końca roku budżetowego, za który sporządzono sprawozdanie z wykonania budżetu jednostki samorządu terytorialnego, zawierającego dane stanowiące podstawę do wyliczenia wpłat (art. 36 ust. 8 i 9 ustawy). Jak bowiem stanowi art. 36 ust. 1 tejże ustawy, w przypadku gdy ustalona dla jednostki samorządu terytorialnego część wyrównawcza, równoważająca lub regionalna subwencji ogólnej jest wyższa od należnej lub wpłata, o której mowa w art. 29, art. 30 i art. 70a, została ustalona w kwocie niższej od należnej, minister właściwy do spraw finansów publicznych, w drodze decyzji zmniejsza o odpowiednie kwoty części subwencji ogólnej w zakresie subwencji na rok budżetowy, zobowiązuje do zwrotu nienależnej kwoty części subwencji ogólnej, czy też zwiększa kwotę wpłat od jednostki samorządu terytorialnego oraz zobowiązuje do zapłaty należnej kwoty – wraz z odsetkami ustalonymi jak dla zaległości podatkowych (art. 36 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego). Jednocześnie zgodnie z art. 36 ust. 7a ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, jeżeli korekty sprawozdań budżetowych zostaną złożone do właściwych izb obrachunkowych po 30 czerwca roku bazowego, ale przed dniem ogłoszenia ustawy budżetowej – nie nalicza się odsetek.

3.1.3. Mając powyższe na uwadze, Trybunał stwierdza, że po upływie terminu wskazanego w art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego złożenie korekty przez jednostkę samorządu terytorialnego wiąże się z negatywnymi dla niej konsekwencjami. Jednostka samorządu terytorialnego nie będzie miała możliwości zwiększenia odpowiedniej części subwencji ogólnej lub zmniejszenia dokonywanych przez nią wpłat. Prawdłowe są zatem ustalenia Trybunału przedstawione w zakwestionowanym postanowieniu, zgodnie z którymi Rada Miejska nie będzie miała możliwości skorygowania sprawozdania finansowego za rok 2010 – ze skutkiem uznania nadpłaty z tytułu wpłat na część równoważącą subwencji ogólnej (jak wynikało ze stanu faktycznego sprawy) – gdyż korekty sprawozdania budżetowego nie złożyła w terminie ustawowym przewidzianym w art. 32 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Ustalenia Trybunału nie oznaczają jednak – jak błędnie wywodzi wnioskodawca – że korekty sprawozdań złożone po 30 czerwca roku bazowego nie wywołują żadnych skutków prawnych, ani tym bardziej tego, że nie ma możliwości złożenia korekt sprawozdań po tym terminie.

3.1.4. Zarzuty zażalenia nie zasługują zatem na uwzględnienie.

3.2. Ponadto wnioskodawca, powołując się na art. 36 ust. 8 i 9 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, przekonuje, że „sprawozdania samorządów złożone najpóźniej za rok 2013 mogą i powinny być korygowane oraz ich prawidłowość oceniana w oparciu o rozporządzenie Ministra Finansów z 3 lutego 2010 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej, a decyzje Ministra Finansów stosujące to rozporządzenie mogą być wydawane do końca 2018 r. W przypadku wniesienia skargi na takie decyzje do sądu administracyjnego okres stosowania przedmiotowego rozporządzenia przedłuży się o dalsze kilka lat”. Zdaniem wnioskodawcy powyższe



świadczy o tym, że zakwestionowany przepis „nie utracił mocy obowiązującej w rozumieniu art. 39 ust. 1 pkt 3 dawnej ustawy o TK, a zatem brak jest przesłanek prawnych dla zastosowania przez Trybunał art. 39 ust. 1 pkt 3 i ust. 3 tej ustawy”.

3.2.1. W wielu wcześniejszych orzeczeniach Trybunał podkreślał, że przepis obowiązuje w systemie prawa dopóty, dopóki na jego podstawie są lub mogą być podejmowane indywidualne akty stosowania prawa, zaś utrata mocy obowiązującej jako przesłanka umorzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym następuje dopiero wówczas, gdy przepis ten nie może być stosowany w żadnej sytuacji faktycznej (zob. wyrok z 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5). Przedmiotem kontroli mogą stać się bowiem wszystkie normy obowiązującego prawa. Stwierdzenie to ma istotne znaczenie wówczas, gdy realizacja norm prawnych zawartych w ustawie prowadzi do ich „skonsumowania” (por. wyrok z 14 listopada 2000 r., K 7/00, OTK ZU nr 7/2000, poz. 259).

3.2.2. W związku z powyższym Trybunał przypomina, że zaskarżony w rozpatrywanej sprawie przepis dotyczył sposobu sporządzania sprawozdania jednostkowego z wykonania planu dochodów budżetowych z tytułu podatków, opłat oraz nieopodatkowanych należności budżetowych, pobieranych przez jednostki samorządu terytorialnego w latach 2010-2013. Dane wynikające z tych sprawozdań – z uwzględnieniem ich korekt złożonych do 30 czerwca roku bazowego – stanowiły zaś podstawę wyliczenia wskaźników i kwot, które z kolei służyły ustaleniu wysokości subwencji dla jednostek samorządu terytorialnego oraz wpłat dokonywanych przez nie w danym roku budżetowym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego). Rozporządzenie z 2010 r. utraciło moc obowiązującą wraz z wejściem w życie rozporządzenia z 2014 r.

3.2.3. Prawidłowe są zatem ustalenia Trybunału dokonane w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu, zgodnie z którymi obecnie jednostki samorządu terytorialnego nie mają możliwości zastosowania § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r., gdyż nie mogą skutecznie skorygować sprawozdań z lat 2010-2013. Oznacza to, że § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r. utracił więc moc obowiązującą w rozumieniu art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK.

Trybunał podkreśla jednocześnie, że przedstawione w zażaleniu argumenty nie dadzą się powiązać z zarzutami, jakie stawia Rada Miejska zakwestionowanemu przepisowi. Adresatem powoływanych w zażaleniu przepisów ustawy – tj. art. 36 ust. 8 i 9 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego – jest bowiem minister właściwy do spraw finansów publicznych, nie zaś jednostki samorządu terytorialnego. Jak wynika z art. 32 ust. 1 i 2 w zw. z art. 36 ust. 10 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, złożenie korekty sprawozdania budżetowego po 30 czerwca roku bazowego wyłącza możliwość żądania przez jednostki samorządu terytorialnego zwiększenia odpowiedniej części subwencji ogólnej lub zmniejszenia dokonywanych przez nie wpłat. Rada Miejska nie może tym samym powoływać się na obowiązywanie zakwestionowanego przepisu, w sytuacji gdy – zważywszy na zarzuty sformułowane pod adresem tego przepisu – nie może go zastosować.

3.2.4. Zarzuty zażalenia nie zasługują zatem na uwzględnienie.

3.3. Rada Miejska kwestionuje również ustalenia Trybunału, zgodnie z którym w sprawie nie zachodzi konieczność wydania przez Trybunał orzeczenia mającego zapewnić ochronę konstytucyjnych wolności i praw, mimo utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu.

3.3.1. Jak przekonuje wnioskodawca: „[o]drzucenie przez TK koncepcji, że wolności i prawa określone w rozdziale II ustawy zasadniczej mogą być odnoszone również do jednostek samorządu terytorialnego działających w sferze *dominium*, powoduje w konsekwencji ograniczenie ochrony przysługującej im mieszkańcom, którzy ze względu na – potencjalnie niezgodne z Konstytucją – uszczuplenie wolności i praw jednostek samorządu terytorialnego nie będą mogli w pełni korzystać ze swoich wolności i praw konstytucyjnych”. Wnioskodawca dowodzi przy tym, że zakwestionowany przepis „ma bezpośredni oraz istotny wpływ na sytuację finansową Gminy Nowe Warpno, a zatem również na poziom realizacji praw i wolności mieszkańców gminy, choćby w tak kosztownej dziedzinie jak edukacja przedszkolna i szkolna wraz z dowozami uczniów w tym niepełnosprawnych, czy pomoc społeczna”.

3.3.2. Należy zauważyć, że Rada koncentruje się w zażaleniu na polemice z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 25/10, w którym Trybunał uznał, że gmina jako osoba prawna prawa publicznego, sprawując władzę publiczną, nie korzysta z zagwarantowanych osobie fizycznej (w ograniczonym zakresie także osobie prawnej prawa prywatnego) konstytucyjnych wolności i praw (rozdział II ustawy zasadniczej). Powołuje się przy tym na stanowiska prezentowane w zdaniach odrębnych do tego wyroku. Wnioskodawca nie bierze jednak pod uwagę tego, że wyrok z 13 marca 2013 r. (K 25/10, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 27) jest – pomimo zgłoszonych do niego zdań odrębnych – orzeczeniem pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego. Wyraża ono pogląd prawny, którym są związane pozostałe składy orzekające, a od którego odstąpić może – w myśl art. 44 ust. 1 pkt 1 lit. e

ustawy o TK z 2015 r. – wyłącznie Trybunał w pełnym składzie. W związku z tym wyrok ten kształtuje orzecznictwo Trybunału w sprawach zainicjowanych wniesieniem wniosku przez jednostkę samorządu terytorialnego.

3.3.3. Trzeba również podkreślić, że w rozpatrywanej sprawie – jak trafnie ustalił Trybunał – nie zachodzi konieczność ochrony konstytucyjnych wolności i praw na podstawie art. 39 ust. 3 ustawy o TK. Rada Miejska nie ma bowiem możliwości skutecznego złożenia korekty sprawozdania za 2010 r., która umożliwiłaby uznanie nadpłaty wpłat na cześć wyrównawczą subwencji ogólnej (por. pkt 3.1 uzasadnienia).

Co istotne, wnioskodawca w zażaleniu w ogóle nie odniósł się do tych ustaleń Trybunału. W szczególności nie uprawdopodobnił, że wydanie orzeczenia o § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r. jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw, o których mowa w art. 39 ust. 3 ustawy o TK. Takimi argumentami nie są ogólne twierdzenia przedstawione w zażaleniu, np. to, że zakwestionowany przepis „ma bezpośredni oraz istotny wpływ na sytuację finansową Gminy Nowe Warpno (...)”, „od pozostałych zasobów finansowych gminy [innych niż subwencja oświatowa, dotacja z budżetu państwa] w znacznym stopniu zależy, czy możliwe jest rzeczywiste zapewnienie przez instytucje gminne realizacji praw obywatelskich w zakresie edukacji, opieki nad niepełnosprawnymi i pomocy rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej (...)”. Nie spełniają one wymogu uzasadnienia formułowanych przez wnioskodawcę zarzutów z powołaniem dowodów na ich poparcie (art. 32 ust. 4 ustawy o TK).

3.3.4. Zarzuty zażalenia nie zasługują więc na uwzględnienie.

4. Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał podtrzymuje stanowisko zawarte w zaskarżonym postawieniu o niedopuszczalności wydania orzeczenia w zakresie zbadania zgodności § 3 ust. 1 pkt 11 lit. b instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych stanowiącej załącznik nr 39 do rozporządzenia z 2010 r. ze wskazanymi wzorcami kontroli, z uwagi na utratę mocy obowiązującej przepisu.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 574

### **POSTANOWIENIE** z dnia 1 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Tw 16/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej o zbadanie zgodności:

art. 8 ust. 2a w związku z art. 9 ust. 1, art. 9 ust. 4b, art. 16 ust. 1 pkt 1, art. 16 ust. 1b, art. 16 ust. 3, art. 17 ust. 1 i 2 i art. 18 ust. 1a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121) z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.**

#### **UZASADNIENIE**

W dniu 31 lipca 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Pracodawcy RP) o stwierdzenie niezgodności art. 8 ust. 2a w związku z art. 9 ust. 1, art. 9 ust. 4b, art. 16 ust. 1 pkt 1, art. 16 ust. 1b, art. 16 ust. 3, art. 17 ust. 1 i 2 i art. 18 ust. 1a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121; dalej: ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych) z art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywany wniosek został wniesiony przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jego wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Na podstawie art. 36 ust. 1 ustawy o TK wniosek pochodzący od ogólnokrajowej władzy organizacji pracodawców podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy złożony wniosek spełnia wymagania formalne (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności, czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

W myśl art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji kompetencja do inicjowania abstrakcyjnej kontroli norm przysługuje ogólnokrajowym władzom organizacji pracodawców. Wola ogólnokrajowej władzy (zazwyczaj kolegialnej) znajduje wyraz w podejmowanych przez nią uchwałach. Tryb podjęcia uchwały regulują właściwe przepisy (np. ustaw czy statutów), a treść podjętej uchwały zostaje zapisana w protokole z posiedzenia takiej władzy.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego uchwała ogólnokrajowej władzy organizacji pracodawców w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego stanowi *conditio sine qua non* wszczęcia postępowania z wniosku tego podmiotu (por. postanowienie TK z 18 czerwca 2009 r., Tw 14/09, OTK ZU nr 4/B/2009, poz. 220). Aby ustalić, czy wniosek pochodzi od ogólnokrajowej władzy organizacji pracodawców, a nie od osoby fizycznej, która go sporządziła lub podpisała, potrzebny jest dowód, że został on wniesiony na podstawie uchwały uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 4 Konstytucji). Stąd wymagane jest dołączenie do wniosku uchwały tego podmiotu. Treść uchwały i wniosku powinna cechować zbieżność, która obejmuje dokładne wskazanie kwestionowanego przepisu (przepisów) danego aktu normatywnego, wyrażenie woli wyeliminowania tego przepisu (przepisów) z porządku prawnego oraz sformułowanie zarzutu niezgodności z przepisem (przepisami) aktu normatywnego o wyższej mocy prawnej (por. postanowienie TK z 5 sierpnia 2008 r., Tw 23/08, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 7).

2. Podjęta 26 maja 2015 r. przez Radę Pracodawców RP uchwała nr 1/26/05/15 stanowi w § 1: „Rada Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej występuje o złożenie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności art. 8 ust. 2a w związku z art. 9 ust. 1, art. 9 ust. 4b, art. 16 ust. 1 pkt 1, art. 16 ust. 1b, art. 16 ust. 3, art. 17 ust. 1 i 2 i art. 18 ust. 1a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych [...] z Konstytucją”.

Co oczywiste, cytowana treść uchwały nie wskazuje konkretnych przepisów Konstytucji, które – zdaniem wnioskodawcy – zostały naruszone przez kwestionowany przepis. Brak dokładnego określenia w uchwale zakresu zaskarżenia uniemożliwia Trybunałowi przeprowadzenie abstrakcyjnej kontroli norm. Trybunał Konstytucyjny orzeka bowiem po zbadaniu postawionych zarzutów i w żaden sposób nie może zastępować wnioskodawcy w ich formułowaniu. Należy zatem uznać, że podjęcie przez Radę Pracodawców RP uchwały, w której nie przedstawiono zarzutu niezgodności art. 8 ust. 2a w związku z art. 9 ust. 1, art. 9 ust. 4b, art. 16 ust. 1 pkt 1, art. 16 ust. 1b, art. 16 ust. 3, art. 17 ust. 1 i 2 i art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z wyraźnie wskazanymi przepisami Konstytucji jako wzorcami kontroli, nie może być uznane za skuteczne złożenie przez tę władzę oświadczenia woli w sprawie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie hierarchicznej zgodności norm.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że uchwała nr 1/26/05/15, podjęta przez Radę Pracodawców RP w dniu 26 maja 2015 r., nie zawiera niezbędnych elementów, które umożliwiłyby uznanie jej za podstawę prawną rozpatrywanego wniosku. Trzeba przy tym podkreślić, że tak rozumiana wadliwość uchwały nie może być uznana za brak formalny, który podlegałby usunięciu w trybie art. 36 ust. 2 ustawy o TK (por. postanowienie TK z 24 listopada 2003 r., Tw 30/03, OTK ZU nr 4/B/2003, poz. 209).

3. Trybunał Konstytucyjny zwraca natomiast uwagę, że sprecyzowanie wzorców kontroli (tzn. powołanie art. 2 Konstytucji) nastąpiło dopiero w samym wniosku, złożonym do Trybunału 28 lipca 2015 r.

Trybunał przypomina, że pełnomocnik wnioskodawcy (również podmiot sporządzający lub podpisujący wniosek) jest zobowiązany do działania w zakresie i granicach udzielonego pełnomocnictwa. Nie posiada tym samym kompetencji do samodzielnego kształtowania ani przedmiotu, ani wzorców kontroli, gdyż wiąże go treść uchwały podmiotu legitymowanego do wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego.

W konsekwencji, na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4 ustawy zasadniczej, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpatrywany „wniosek” pochodzi od nieuprawnionego podmiotu i z tego względu nie może zostać przekazany do rozpoznania merytorycznego.

4. Wnioskodawca przedmiotem zaskarżenia czyni art. 8 ust. 2a w związku z art. 9 ust. 1, art. 9 ust. 4b, art. 16 ust. 1 pkt 1, art. 16 ust. 1b, art. 16 ust. 3, art. 17 ust. 1 i 2 i art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 8 ust. 2a kwestionowanej ustawy za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Natomiast zaskarżone przepisy, pozostające w związku z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, nakładają liczne obowiązki na pracodawcę, którego pracownik świadczy pracę na jego rzecz w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z osobą trzecią.

4.1. Na takim pracodawcy ciąży obowiązek obliczania, rozliczania i przekazywania co miesiąc do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz chorobowe z uwzględnieniem w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe przychodu osiągniętego przez osobę wykonującą pracę w oparciu o umowę zawartą z innym podmiotem niż pracodawca, na którego nałożono ten obowiązek.

Wnioskodawca podkreśla, że pracodawca nie jest w stanie wykonywać obowiązków płatnika przewidzianych w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych bez porozumienia z pracownikiem i osobą trzecią, z którą pracownik zawarł umowę cywilnoprawną. Wnioskodawca sygnalizuje, że po stronie pracodawcy brak jest instrumentów pozwalających nałożyć na osobę trzecią obowiązek przekazania informacji o wysokości wynagrodzenia pracownika oraz o tym, w jakiej części wynagrodzenie jest ekwiwalentem za pracę wykonaną przez pracownika na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

4.2. Zdaniem wnioskodawcy przepisy te są niezgodne z art. 2 Konstytucji: „przez to, że nakładają na pracodawcę obowiązek z zakresu prawa daninowego, którego istnienie uzależnione jest nie od okoliczności prawnych, lecz od okoliczności faktycznych, których nie jest w stanie ustalić podmiot obciążony obowiązkiem obliczenia i poniesienia daniny publicznej”.

Wnioskodawca zarzuca ustawodawcy naruszenie zasady proporcjonalności pojmowanej jako zakaz nadmiernej ingerencji oraz zasady określoności prawa.

4.2.1. Trybunał przypomina, że zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem zasada proporcjonalności wyrażona w art. 2 Konstytucji determinuje relacje między państwem a jednostkami samorządu terytorialnego (por. wyrok TK z 31 stycznia 2013 r., K 14/11, OTK ZU nr 1/A/2013, poz. 7; 4 marca 2014 r., K 13/11, OTK ZU nr 3/A/2014, poz. 28). Nabyte prawa i nałożone na pracodawcę obowiązki nie pozwalają na zakwalifikowanie go do organów władzy publicznej. W związku z powyższym zasadę proporcjonalności, wywodzoną z art. 2, jako wzorzec kontroli mają prawo wskazywać podmioty, które nie mogą powoływać się na art. 31 ust. 3 Konstytucji, ponieważ nie stosuje się do nich rozdziału II Konstytucji (Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela). Jeżeli nabyte prawa oraz nałożone przez ustawodawcę obowiązki nie są związane bezpośrednio z sytuacją jednostki, wtedy wnioskodawca ma prawo wskazywać zasadę proporcjonalności wynikającą z art. 2 Konstytucji jako wzorzec kontroli.

Trybunał stwierdza, że wnioskodawca nie jest podmiotem uprawnionym do powoływania jako wzorca kontroli zasady proporcjonalności wywodzonej z art. 2 Konstytucji. Brak adekwatnego wzorca kontroli, wskazanego we wniosku, przesądza o oczywistej bezzasadności zarzutu. Zgodnie z art. 36 ust. 3 w związku z art. 39 ust. 1 ustawy o TK jest to podstawą odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu w odniesieniu do badania zgodności art. 8 ust. 2a w związku z art. 9 ust. 1, art. 9 ust. 4b, art. 16 ust. 1 pkt 1, art. 16 ust. 1b, art. 16 ust. 3, art. 17 ust. 1 i 2 i art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z art. 2 Konstytucji.

Ponadto, Trybunał zwraca uwagę na to, że funkcją zasady proporcjonalności jest przede wszystkim ochrona praw i wolności wyrażonych w Konstytucji. Wnioskodawca nie wskazuje we wniosku, jakie prawa lub wolności zostały przez ustawodawcę naruszone przez uchwalenie art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W uzasadnieniu jedynie sygnalizuje w sposób ogólny, że zaskarżone przepisy stanowią dla pracodawców dolegliwość ekonomiczną, która zdaniem wnioskodawcy stanowi: „niedopuszczalną, nadmierną ingerencję (...) w sferę innych prawnie chronionych interesów”, o której wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 lutego 2014 r. (K 23/10, OTK ZU nr 2/A/2014, poz. 10).

4.2.2. Wnioskodawca jako wzorzec kontroli wskazał również zasadę poprawnej legislacji wywodzoną z art. 2 Konstytucji. Wnioskodawca podnosi zarzut niejasności i trudności interpretacyjnych odnoszących się do końcowej części art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Trybunał zwraca uwagę, że przepis ten był przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r. (sygn. akt II UZP 6/09, OSNP z 2010 r., nr 3-4, poz. 46). Sąd Apelacyjny w Gdańsku przedstawił Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne dotyczące uznania za płatnika składek pracodawcy, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią. Wnioskodawca zarzuca zaskarżonym regulacjom niejasność, jednakże Sąd Najwyższy ustalił, że: „pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy”.

Uchwała Sądu Najwyższego rozszerzyła pojęcie pracownika na potrzeby ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy, jednocześnie przesądziła o obowiązku obliczania, rozliczania i przekazywania składki co miesiąc do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przez pracodawcę, na rzecz którego pracownik wykonał pracę, w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z osobą trzecią. Trybunał stwierdza, że pogląd Sądu Najwyższego co do interpretacji art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i jego uniwersalnego zastosowania ma znaczenie takie, jakie utrwaliło się w praktyce stosowania prawa.

Trybunał podkreśla, że wnioskodawca zarzucił niezgodność z Konstytucją przepisom ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a nie wykładni art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych dokonanej przez Sąd Najwyższy.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak na wstępie.

**575**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 28 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Tw 20/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat – przewodniczący i sprawozdawca  
Marek Zubik  
Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Rady Gminy Kobylnica o zbadanie zgodności:

- 1) art. 1, art. 2 oraz art. 1 w zw. z art. 2 w zw. z art. 3 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o strażach gminnych (Dz. U. poz. 1335) z Preambułą, art. 5, art. 15 ust. 1, art. 16 ust. 2, art. 165 ust. 1 zdanie drugie i art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 1 w zw. z art. 2 w zw. z art. 3 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o strażach gminnych (Dz. U. poz. 1335) w zw. z art. 20d ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 460, ze zm.) z art. 2 Konstytucji;
- 3) art. 1 w zw. z art. 2 w zw. z art. 3 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o strażach gminnych (Dz. U. poz. 1335) z art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**nadać wnioskowi dalszy bieg.**

## UZASADNIENIE

W dniu 9 października 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Rady Gminy Kobylnica (dalej: Rada Gminy) o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 1, art. 2 oraz art. 1 w zw. z art. 2 w zw. z art. 3 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o strażach gminnych (Dz. U. poz. 1335; dalej: ustawa zmieniająca) z Preambułą, art. 5, art. 15 ust. 1, art. 16 ust. 2, art. 165 ust. 1 zdanie drugie i art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji; po drugie, art. 1 w zw. z art. 2 w zw. z art. 3 ustawy zmieniającej w zw. z art. 20d ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 460, ze zm.; dalej: ustawa o drogach publicznych) z zasadą przywoitej legislacji wywodzoną z art. 2 Konstytucji; po trzecie, art. 1 w zw. z art. 2 w zw. z art. 3 ustawy zmieniającej z nakazem zachowania odpowiedniej *vacatio legis* i zasadą ochrony interesów w toku wywodzonymi z art. 2 Konstytucji. Trybunał pogrupował i uporządkował wskazane przez wnioskodawcę przepisy. W *petitum* wniosku Rada Gminy kwestionuje bowiem oddzielnie wszystkie punkty art. 1 (pkt 1 lit. a-c, pkt 2, pkt 3) ustawy zmieniającej i stawia wobec nich te same zarzuty. Ponadto wnioskodawca przypisuje wspólne wzorce kontroli poszczególnym grupom przepisów, tj. art. 1, art. 2 oraz art. 1 w zw. z art. 2 w zw. z art. 3 ustawy zmieniającej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego podlega wstępnemu rozpoznaniu. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie trzech sędziów bada, czy złożony wniosek odpowiada określonym przez prawo wymaganiom formalnym. Na tym etapie postępowania Trybunał odmawia nadania dalszego biegu wnioskowi, jeżeli: wniosek pochodzi od nieuprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji), braki formalne, wskazane w zarządzeniu sędziego, nie zostały usunięte w terminie (art. 77 ust. 3 pkt 1 ustawy o TK), wniosek został cofnięty lub jest oczywiście bezzasadny (art. 77 ust. 3 pkt 2 i 3 ustawy o TK). Odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu uzasadniają również zbędność lub niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 77 ust. 3 pkt 4 ustawy o TK) oraz utrata mocy obowiązującej zakwestionowanego aktu normatywnego (art. 77 ust. 3 pkt 5 ustawy o TK). Tym samym wstępne rozpoznanie wniosku umożliwia – już w początkowej fazie postępowania – wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia.

2. W rozpatrywanej sprawie z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego wystąpiła Rada Gminy Kobylnica. Wnioskodawca – stosownie do art. 62 ust. 2 pkt 1 ustawy o TK – dołączył do wniosku uchwałę nr XVIII/119/2015 r. z dnia 24 września 2015 r.

Trybunał ustalił, że uchwała Rady Gminy została podjęta przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego (art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji) i wyraża wolę wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego. Ponadto uchwała określa przedmiot i wzorce kontroli (§ 1), które są tożsame z zakresem zaskarżenia wyznaczonym w złożonym wniosku. Uchwała wskazuje także pełnomocników do sporządzenia i złożenia wniosku oraz reprezentowania Rady Gminy w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (§ 2).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że wniosek o zbadanie konstytucyjności zakwestionowanych przepisów ustawy zmieniającej pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji).

3. Trybunał przypomina, że zgodnie z art. 191 ust. 2 Konstytucji organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego są uprawnione do inicjowania abstrakcyjnej kontroli norm, jeżeli kwestionowany przez nie akt normatywny dotyczy spraw objętych ich zakresem działania. Co istotne, art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK wymaga, aby wnioskodawca, powołując przepis prawa lub statutu, uzasadnił to, że kwestionowana ustawa dotyczy spraw objętych jego zakresem działania.

3.1. Wykonując powyższy przepis ustawy o TK, Rada Gminy wskazała art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1383; dalej: ustawa o strażach gminnych), który stanowi, że „do ochrony porządku publicznego na terenie gminy może być utworzona samorządowa umundurowana formacja – straż gminna” oraz art. 2 ust. 1 tej ustawy, zgodnie z którym „straż gminną może utworzyć rada gminy”. Przywołała także art. 6 ust. 1 tej ustawy – „straż jest jednostką organizacyjną gminy. Rada gminy może postanowić o umiejscowieniu straży w strukturze urzędu gminy. W takim przypadku szczegółową strukturę organizacyjną straży określa regulamin straży nadawany przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta)”.

3.2. Wnioskodawca kwestionuje, po pierwsze, zgodność z Preambułą, art. 5, art. 15 ust. 1, art. 16 ust. 2, art. 165 ust. 1 zdanie drugie i art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji art. 1, art. 2 oraz art. 1 w zw. z art. 2 w zw. z art. 3 ustawy zmieniającej. Po drugie, kwestionuje zgodność z art. 2 Konstytucji art. 1 w zw. z art. 2 w zw. z art. 3 ustawy zmieniającej w zw. z art. 20d ust. 1 ustawy o drogach publicznych. Po trzecie, zgodność z art. 2 Konstytucji art. 1 w zw. z art. 2 w zw. z art. 3 ustawy zmieniającej.

W myśl art. 1 zaskarżonej ustawy wprowadza się zmiany względem art. 129b, art. 129g i 129h ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137, ze zm.; dalej: prawo o ruchu drogowym). W wyniku nowelizacji tych przepisów straż gminna (miejska) została pozbawiona uprawnień w zakresie kontroli ruchu drogowego przy pomocy urządzeń rejestrujących na rzecz Inspekcji Transportu Drogowego. Zakwestionowany art. 2 ustawy zmieniającej nadał nowe brzmienie art. 9a ust. 1 pkt 2 ustawy o strażach gminnych, który rozstrzyga o tym, że straż gminna prowadzi ewidencję wyposażenia, w tym środków przymusu bezpośredniego, broni palnej, środków technicznych służących do obserwowania i rejestrowania obrazu zdarzeń w miejscach publicznych, pojazdów, a tym samym przepis ten wyłącza z ewidencjonowania „urządzenia samoczynnie ujawniające i rejestrujące naruszenie przepisów ruchu drogowego”, które wchodziły przed zmianą ustawy w skład wyposażenia straży gminnych. Przepis końcowy tej ustawy (art. 3) stanowi, że „ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.”. Wnioskodawca jako przedmiot kontroli wskazuje ponadto art. 20d ust. 1 ustawy o drogach publicznych, w myśl którego dochody uzyskane z grzywien nałożonych za naruszenia przepisów ruchu drogowego ujawnione za pomocą urządzeń rejestrujących, jednostki samorządu terytorialnego przeznaczają w całości na finansowanie: zadań inwestycyjnych, modernizacyjnych lub remontowych związanych z siecią drogową; utrzymania i funkcjonowania infrastruktury oraz urządzeń drogowych, w tym na budowę, przebudowę, remont, utrzymanie i ochronę dróg oraz drogowych obiektów inżynierskich; poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym popularyzację przepisów ruchu drogowego, działalność edukacyjną oraz współpracę w tym zakresie z właściwymi organizacjami społecznymi i instytucjami pozarządowymi.

Wnioskodawca przekonuje, że „straże gminne stanowią niejako »przedłużenie« gminy, z punktu widzenia prawa cywilnego i administracyjnego stanowiąc jedność z tymi podstawowymi jednostkami samorządu terytorialnego. Tymczasem w myśl zaskarżonych postanowień ustawy straże gminne tracą dotychczasowe kompetencje do posługiwania się urządzeniami rejestrującymi (...)”. Dowodzi także, że „w konsekwencji, ingerując w sferę władztwa straży gminnych, przedmiotowa ustawa automatycznie wpływa na sferę uprawnień samych gmin, w tym Gminy Kobylnica”.

3.3. Trybunał przypomina, że do zadań własnych gminy należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty, w szczególności zaś zadania własne obejmują sprawy porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli (art. 7 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Dz. U. z 2015 r. poz. 1515). W myśl wskazanych przez wnioskodawcę przepisów ustawy o strażach gminnych do ochrony porządku publicznego rada gminy tworzy straż gminną. Kwestionowana przez wnioskodawcę norma, która pozbawia straż gminną uprawnień do używania urządzeń rejestrujących w zakresie kontroli ruchu drogowego, dotyczy zatem uprawnień gminy związanych z zapewnieniem porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Przede wszystkim jednak należy podkreślić, że dochody uzyskane z grzywien nałożonych przez straż gminną za naruszenia przepisów ruchu drogowego, ujawnione za pomocą urządzeń rejestrujących, jednostki samorządu terytorialnego przeznaczają w całości na finansowanie celów wskazanych w ustawie o drogach publicznych. Zakwestionowane przepisy oddziałują zatem w sposób bezpośredni na wysokość dochodów warunkujących sposób wykonywania przez gminę zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa na drogach gminnych.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że Rada Gminy wykazała, iż kwestionowane przepisy dotyczą spraw objętych zakresem działania wnioskodawcy (art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji w zw. z art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

4. Trybunał ustalił, że wnioskodawca prawidłowo określił przedmiot kontroli oraz wzorce kontroli, a także uzasadnił sformułowane we wniosku zarzuty (art. 61 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o TK).

5. W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdza, że skoro złożony wniosek spełnia wymagania przewidziane w ustawie o TK, a nie zachodzą okoliczności określone w art. 77 ust. 3 ustawy o TK, to – na podstawie art. 77 ust. 5 tej ustawy – należało postanowić jak w sentencji.

**576****POSTANOWIENIE**  
z dnia 23 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Tw 24/15****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący i sprawozdawca  
Leon Kieres  
Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Rady Gminy Międzyzdroje o zbadanie zgodności:

1) art. 32 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 3, art. 20 ust. 2-6, art. 29 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 513, ze zm.) w zw. z: § 8 ust. 3, § 3 ust. 1 pkt 11, § 8 ust. 2, § 3 ust. 1 pkt 4 Załącznika nr 39 do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz. U. poz. 119, ze zm.) z:

a) art. 2 w zw. z art. 165 ust. 1 i art. 21 ust. 1 oraz w zw. z art. 167 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,  
b) art. 168 w zw. z art. 2 Konstytucji;

2) art. 32 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 3, art. 20 ust. 3-5, art. 29 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 513, ze zm.) w zw. z: § 8 ust. 3, § 3 ust. 1 pkt 11, § 8 ust. 2, § 3 ust. 1 pkt 4 Załącznika nr 39 do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz. U. poz. 119, ze zm.) z:

a) art. 167 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji,  
b) art. 165 ust. 1 i art. 21 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**nadać wnioskowi dalszy bieg.**

**UZASADNIENIE**

W dniu 28 października 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Rady Gminy Międzyzdroje (dalej: Rada Gminy) o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 32 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 3, art. 20 ust. 2-6, art. 29 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 513, ze zm.); dalej: ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego) w zw. z: § 8 ust. 3, § 3 ust. 1 pkt 11, § 8 ust. 2, § 3 ust. 1 pkt 4 Załącznika nr 39 do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz. U. poz. 119, ze zm.); dalej: załącznik nr 39 do rozporządzenia) z art. 2 w zw. z art. 165 ust. 1 i art. 21 ust. 1 oraz w zw. z art. 167 ust. 1 i 2 Konstytucji, a także z art. 168 w zw. z art. 2 Konstytucji; po drugie, art. 32 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 3, art. 20 ust. 3-5, art. 29 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w zw. z: § 8 ust. 3, § 3 ust. 1 pkt 11, § 8 ust. 2, § 3 ust. 1 pkt 4 załącznika nr 39 do rozporządzenia z art. 167 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji, a także art. 165 ust. 1 i art. 21 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego podlega wstępnemu rozpoznaniu. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie trzech sędziów bada, czy złożony wniosek odpowiada określonym przez prawo wymaganiom formalnym. Na tym etapie postępowania Trybunał odmawia nadania dalszego biegu wnioskowi, jeżeli: wniosek pochodzi od nieuprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji), braki formalne, wskazane w zarządzeniu sędziego,



nie zostały usunięte w terminie (art. 77 ust. 3 pkt 1 ustawy o TK), wniosek został cofnięty lub jest oczywiście bezzasadny (art. 77 ust. 3 pkt 2 i 3 ustawy o TK). Odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu uzasadniają również zbędność lub niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 77 ust. 3 pkt 4 ustawy o TK) oraz utrata mocy obowiązującej zakwestionowanego aktu normatywnego (art. 77 ust. 3 pkt 5 ustawy o TK). Tym samym wstępne rozpoznanie wniosku umożliwia – już w początkowej fazie postępowania – wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia.

2. W rozpatrywanej sprawie z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego wystąpiła Rada Gminy Międzyzdroje. Wnioskodawca – stosownie do art. 62 ust. 2 pkt 1 ustawy o TK – dołączył do wniosku uchwałę nr XV/131/15 z 15 października 2015 r.

Trybunał ustalił, że uchwała Rady Gminy została podjęta przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego (art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji) i wyraża wolę wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego (§ 2). Ponadto uchwała określa przedmiot i wzorce kontroli (§ 1), które są tożsame z zakresem zaskarżenia wyznaczonym w złożonym wniosku. Uchwała wskazuje także pełnomocników do reprezentowania Rady Gminy w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (§ 3).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że wniosek o zbadanie konstytucyjności zakwestionowanych przepisów ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w związku z przepisami załącznika nr 39 do rozporządzenia pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji).

3. Trybunał przypomina, że w myśl art. 191 ust. 2 Konstytucji organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego są uprawnione do inicjowania abstrakcyjnej kontroli norm, jeżeli kwestionowany przez nie akt normatywny dotyczy spraw objętych ich zakresem działania. Co istotne, art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK wymaga, aby wnioskodawca, powołując przepis prawa lub statutu, uzasadnił to, że kwestionowana ustawa dotyczy spraw objętych jego zakresem działania.

3.1. Wykonując powyższy przepis ustawy o TK, Rada Gminy wskazała art. 1 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, zgodnie z którym ustawa określa źródła dochodów jednostek samorządu terytorialnego oraz zasady ustalania i gromadzenia tych dochodów. Ponadto, jak twierdzi wnioskodawca, „[t]akie stanowisko [o dopuszczalności orzekania w rozpatrywanej sprawie] znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który orzekał już wielokrotnie o konstytucyjności poszczególnych przepisów UDJUST w postępowaniach wszczętych przez poszczególne jednostki samorządu terytorialnego”.

3.2. Wnioskodawca kwestionuje, po pierwsze, zgodność z art. 2 w zw. z art. 165 ust. 1 i art. 21 ust. 1 oraz w zw. z art. 167 ust. 1 i 2, a także z art. 168 w zw. z art. 2 Konstytucji art. 32 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 3, art. 20 ust. 2-6, art. 29 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, w zw. z: § 8 ust. 3, § 3 ust. 1 pkt 11, § 8 ust. 2, § 3 ust. 1 pkt 4 załącznika nr 39 do rozporządzenia. Po drugie, kwestionuje zgodność z art. 167 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2, a także z art. 165 ust. 1 i art. 21 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji art. 32 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 3, art. 20 ust. 3-5, art. 29 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w zw. z: § 8 ust. 3, § 3 ust. 1 pkt 11, § 8 ust. 2, § 3 ust. 1 pkt 4 załącznika nr 39 do rozporządzenia.

Na podstawie zaskarżonych przepisów w sprawozdaniu budżetowym z wykonania dochodów podatkowych należy uwzględnić skutki finansowe decyzji wydanych przez organ podatkowy, w tym decyzji dotyczącej rozłożenia zaległości podatkowej na raty. Takie ujęcie danych w sprawozdaniach budżetowych powoduje uwzględnienie dwukrotnie tego samego dochodu w różnych okresach czasu, tj. w roku wydania decyzji o rozłożeniu na raty oraz w poszczególnych latach, w których gmina otrzymała odpowiednią ratę tej kwoty. Co istotne, dane wynikające ze sprawozdania budżetowego z wykonania dochodów podatkowych (Rb-PDP) stanowią podstawę wyliczenia wskaźników (G, Gg), które z kolei służą ustaleniu wysokości części wyrównawczej subwencji ogólnej dla gminy oraz wpłat na część równoważącą subwencji ogólnej dokonywanych przez gminę.

3.3. W ocenie Trybunału zaskarżone przepisy mają wpływ na wysokość zarówno otrzymywanej przez gminę części wyrównawczej subwencji ogólnej, jak i dokonywanych przez nią wpłat na część równoważącą subwencji ogólnej, a tym samym oddziałują na wysokość dochodów i wydatków wnioskodawcy.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że Rada Gminy wykazała, iż kwestionowane przepisy dotyczą spraw objętych zakresem działania wnioskodawcy (art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji w zw. z art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

4. Trybunał ustalił, że wnioskodawca prawidłowo określił przedmiot kontroli oraz wzorce kontroli, a także uzasadnił sformułowane we wniosku zarzuty (art. 61 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o TK).

5. W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdza, że skoro złożony wniosek spełnia wymagania przewidziane w ustawie o TK, a nie zachodzą okoliczności określone w art. 77 ust. 3 ustawy o TK, to – na podstawie art. 77 ust. 5 tej ustawy – należało postanowić jak w sentencji.

## 577

### **POSTANOWIENIE** z dnia 23 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Tw 25/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący i sprawozdawca  
Leon Kieres  
Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Rady Gminy Międzyzdroje o zbadanie zgodności:

- art. 36 ust. 10 w zw. z art. 20, art. 21, art. 21a, art. 29, art. 32 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 513, ze zm.) z:
- 1) art. 167 ust. 1-3 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
  - 2) art. 165 ust. 1 i art. 21 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji,
  - 3) art. 165 ust. 2 w zw. z art. 16 ust. 2 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz w zw. z art. 11 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607),

p o s t a n a w i a:

**nadać wnioskowi dalszy bieg.**

#### UZASADNIENIE

W dniu 28 października 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Rady Gminy Międzyzdroje (dalej: Rada Gminy) o zbadanie zgodności: art. 36 ust. 10 w zw. z art. 20, art. 21, art. 21a, art. 29, art. 32 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 513, ze zm.; dalej: ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego) z art. 167 ust. 1-3 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz art. 165 ust. 1 i art. 21 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji, a także art. 165 ust. 2 w zw. z art. 16 ust. 2 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz w zw. z art. 11 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607; dalej: EKSL).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego podlega wstępnemu rozpoznaniu. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie trzech sędziów bada, czy złożony wniosek odpowiada określonym przez prawo wymaganiom formalnym. Na tym etapie postępowania Trybunał odmawia nadania dalszego biegu wnioskowi, jeżeli: wniosek pochodzi od nieuprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji), braki formalne, wskazane w zarządzeniu sędziego, nie zostały usunięte w terminie (art. 77 ust. 3 pkt 1 ustawy o TK), wniosek został cofnięty lub jest oczywiście bezzasadny (art. 77 ust. 3 pkt 2-3 ustawy o TK). Odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu uzasadniają również zbędność

lub niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 77 ust. 3 pkt 4 ustawy o TK) oraz utrata mocy obowiązującej zakwestionowanego aktu normatywnego (art. 77 ust. 3 pkt 5 ustawy o TK). Tym samym wstępne rozpoznanie wniosku umożliwia – już w początkowej fazie postępowania – wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia.

2. W rozpatrywanej sprawie z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego wystąpiła Rada Gminy Międzyzdroje. Wnioskodawca – stosownie do art. 62 ust. 2 pkt 1 ustawy o TK – dołączył do wniosku uchwałę nr XV/132/15 z 15 października 2015 r.

Trybunał ustalił, że uchwała Rady Gminy została podjęta przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego (art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji) i wyraża wolę wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego (§ 2). Ponadto uchwała określa przedmiot i wzorce kontroli (§ 1), które są tożsame z zakresem zaskarżenia wyznaczonym w złożonym wniosku. Uchwała wskazuje także pełnomocników do reprezentowania Rady Gminy w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (§ 3).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że wniosek o zbadanie konstytucyjności zakwestionowanych przepisów ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji).

3. Trybunał przypomina, że w myśl art. 191 ust. 2 Konstytucji organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego są uprawnione do inicjowania abstrakcyjnej kontroli norm, jeżeli kwestionowany przez nie akt normatywny dotyczy spraw objętych zakresem ich działania. Co istotne, art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK wymaga, aby wnioskodawca, powołując przepis prawa lub statutu, uzasadnił to, że kwestionowana ustawa dotyczy spraw objętych jego zakresem działania.

3.1. Wykonując powyższy przepis ustawy o TK, Rada Gminy wskazała art. 1 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, zgodnie z którym ustawa określa źródła dochodów jednostek samorządu terytorialnego oraz zasady ustalania i gromadzenia tych dochodów.

3.2. Wnioskodawca kwestionuje zgodność z art. 167 ust. 1-3 w zw. z art. 2, art. 165 ust. 1 i art. 21 ust. 1 w zw. z art. 2, a także art. 165 ust. 2 w zw. z art. 16 ust. 2 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz w zw. z art. 11 EKSL art. 36 ust. 10 w zw. z art. 20, art. 21, art. 21a, art. 29, art. 32 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Zaskarżone przepisy wyłączają możliwość zwiększenia odpowiedniej części subwencji ogólnej lub zmniejszenia wpłat na określoną część subwencji ogólnej w przypadku stwierdzenia, że jednostka samorządu terytorialnego otrzymała część wyrównawczą, równoważącą lub regionalną subwencji ogólnej w kwocie niższej od należnej lub dokonała wpłat w kwocie wyższej od należnej.

3.3. W ocenie Trybunału zaskarżone przepisy mają wpływ na wysokość dochodów i wydatków wnioskodawcy, prowadzą bowiem do pozbawienia gmin możliwości zwiększenia odpowiedniej części subwencji ogólnej lub zmniejszenia wpłat na część równoważącą subwencji ogólnej w sytuacji, gdy ustalona w ustawie budżetowej kwota subwencji ogólnej okaże się niższa od należnej lub wysokość wpłaty na część równoważącą subwencji ogólnej okaże się wyższa od należnej. Taką możliwość gmina posiada jedynie w trakcie prac nad ustawą budżetową (art. 33 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że Rada Gminy wykazała, iż kwestionowane przepisy dotyczą spraw objętych zakresem działania wnioskodawcy (art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji w zw. z art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

4. Trybunał ustalił, że wnioskodawca prawidłowo określił przedmiot kontroli oraz wzorce kontroli, a także uzasadnił sformułowane we wniosku zarzuty (art. 61 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o TK).

5. W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdza, że skoro złożony wniosek spełnia wymagania przewidziane w ustawie o TK, a nie zachodzą okoliczności określone w art. 77 ust. 3 ustawy o TK, to – na podstawie art. 77 ust. 5 tej ustawy – należało postanowić jak w sentencji.

578

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 30 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 122/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.L., A.H. i J.H. w sprawie zgodności:

art. 160 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 kwietnia 2013 r. (data nadania) M.L., A.H. i J.H. (dalej: skarżący) wnieśli o stwierdzenie niezgodności art. 160 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.; dalej: k.p.a.) z art. 64 ust. 1 i 3 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten skarżący zakwestionowali w zakresie, w jakim ogranicza odszkodowanie za niezgodne z prawem działanie władzy publicznej do rzeczywistej szkody z wyłączeniem utraconych korzyści w sytuacji, gdy ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji, nawet jeśli utrata korzyści nastąpiła już po jej wejściu w życie.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący są następcami prawnymi właściciela znacjonalizowanego przedsiębiorstwa. W dniu 17 sierpnia 2004 r. Minister Gospodarki i Pracy ostateczną decyzją stwierdził nieważność decyzji stanowiących podstawę nacjonalizacji. W związku z powyższym skarżący wystąpili z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko Skarbowi Państwa, domagając się po 11 714 385,25 zł tytułem rzeczywistej straty (*damnum emergens*) i po 823 521,25 zł tytułem utraconych korzyści (*lucrum cessans*). Wyrokiem z 3 lipca 2012 r. (sygn. akt XIII C 211/11/1) Sąd Okręgowy w Poznaniu Ośrodek Zamiejscowy w Lesznie – XIII Wydział Cywilny zasądził na rzecz każdego ze skarżących po 11 714 385,25 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Od powyższego wyroku apelacje wniosły obie strony postępowania. Wyrokiem częściowym z 28 grudnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 893/12) Sąd Apelacyjny w Poznaniu – I Wydział Cywilny częściowo uwzględnił apelację pozwanego. Apelacja skarżących została w całości oddalona.

Skarżący zarzucają, że utrwalona w orzecznictwie i zakwestionowana przez nich wykładnia zaskarżonego przepisu narusza istotę prawa własności (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji) i prawo do odszkodowania za niezgodne z prawem działanie władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji). W ocenie skarżących art. 77 ust. 1 Konstytucji wyraża zasadę pełnego odszkodowania, w myśl której od daty wejścia w życie Konstytucji każde bezprawne wyrządzenie szkody przez władzę publiczną daje poszkodowanemu konstytucyjne prawo do jej naprawienia – zarówno w zakresie rzeczywistej straty, jak i utraconych korzyści – niezależnie od tego, kiedy wydano nieważną decyzję. Zgodnie zaś z kwestionowaną wykładnią odszkodowanie za wydanie niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej jest ograniczone do rzeczywistej straty – nawet gdy do utraty korzyści doszło po wejściu w życie Konstytucji – jeśli wydanie wadliwej decyzji (stanowiącej źródło szkody) nastąpiło przed 17 października 1997 r. (tj. przed wejściem w życie Konstytucji).

Skarżący wnieśli od wyroku częściowego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – I Wydział Cywilny z 28 grudnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 893/12) skargę kasacyjną. W związku z powyższym Trybunał postanowieniem z 9 października 2013 r. zawiesił postępowanie do zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym.

Trybunał Konstytucyjny ustalił z urzędu, że postanowieniem z 22 września 2015 r. (sygn. akt II CSK 73/15) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (kopia postanowienia wraz z uzasadnieniem została przesłana do Trybunału 1 października 2015 r.).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Wstępne rozpoznanie służy wyeliminowaniu – już w początkowej fazie postępowania – spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona określone w prawie wymagania. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46-48 ustawy o TK. Gdy skarga konstytucyjna nie spełnia warunków formalnych, a także gdy jest oczywiście bezzasadna lub gdy jej braki nie zostały uzupełnione w określonym terminie, lub też gdy występują przesłanki, o których mowa w art. 39 ust. 1 pkt 1 lub 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał stwierdza, że art. 160 § 1 k.p.a. był już przedmiotem merytorycznego rozpoznania w zakwestionowanym przez skarżących zakresie. W wyroku z 24 kwietnia 2014 r. (SK 56/12, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 42) Trybunał orzekł, że art. 160 § 1 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) w zakresie, w jakim ogranicza do rzeczywistej szkody odszkodowanie za niezgodne z prawem działanie władzy publicznej w przypadku, gdy wadliwą ostateczną decyzję administracyjną wydano przed 17 października 1997 r., jest zgodny z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji. W pozostałym zakresie zaskarżenia Trybunał umorzył postępowanie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. We wskazanym wyroku Trybunał stwierdził, że art. 77 ust. 1 Konstytucji nie znajduje zastosowania (nie jest adekwatnym wzorcem kontroli) do szkód wyrządzonych ostatecznymi decyzjami administracyjnymi wydanymi przed wejściem w życie Konstytucji. Trybunał odniósł się do wyroku TK z 23 września 2003 r. (K 20/02, OTK ZU nr 7/A/2003, poz. 76) i podkreślił, że nie wynika z niego konieczność wyodrębnienia szkód narastających od chwili wejścia w życie Konstytucji. Trudno bowiem uznać, że w wyroku tym Trybunał odrzucił przyjmowaną w doktrynie prawa cywilnego zasadę jedności szkody. Trybunał przypomniał także, że jakkolwiek prawo do żądania odszkodowania za szkodę wyrządzoną w mieniu wywodzi się z generalnej zasady ochrony własności, to powołanie się przez skarżących na art. 77 ust. 1 Konstytucji czyni zbędnym możliwość zastosowania art. 64 Konstytucji.

Uprzednie rozpoznanie sprawy konstytucyjności określonego przepisu prawnego (normy prawnej) w kontekście tych samych zarzutów nie jest prawnie obojętne. Instytucją, która ma zapewniać stabilność sytuacji powstałych w wyniku ostatecznego orzeczenia, jest zasada *ne bis in idem*. Wynika z niej niedopuszczalność orzekania w sprawie, jeżeli występuje w niej identyczność pod względem zaskarżonych przepisów, wzorca konstytucyjnego oraz postawionych zarzutów ze sprawą, w której Trybunał Konstytucyjny już wcześniej orzekał (zob. postanowienie TK z 23 lipca 2014 r., SK 6/14, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 88).

Trybunał stwierdza, że między rozpatrywaną skargą (jej przedmiotem i sformułowanymi w niej zarzutami) a skargami, które Trybunał rozpoznał łącznie w wyroku z 24 kwietnia 2014 r. (SK 56/12), zachodzi tożsamość przedmiotowa. Trybunał Konstytucyjny dokonał już oceny konstytucyjności zakwestionowanego przez skarżących przepisu – i to nawet w szerszym zakresie niż wynikałoby to z analizowanej skargi. W tej sytuacji należy stwierdzić, że ponowne rozpatrzenie sprawy konstytucyjności tego przepisu jest zbędne.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

579

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 122/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Stanisław Rymar – sprawozdawca  
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.L., A.H. i J.H.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnic zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 kwietnia 2013 r. (data nadania) M.L., A.H. i J.H. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność art. 160 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.; dalej: k.p.a.) z art. 64 ust. 1 i 3 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten zaskarżyli w zakresie, w jakim ogranicza odszkodowanie za niezgodne z prawem działanie władzy publicznej do rzeczywistej szkody z wyłączeniem utraconych korzyści, w sytuacji gdy ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji, nawet jeśli utrata korzyści nastąpiła już po jej wejściu w życie.

Postanowieniem z 9 października 2013 r. Trybunał Konstytucyjny zawiesił postępowanie do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym, zainicjowanego wniesieniem przez skarżących skargi kasacyjnej. Postanowieniem z 22 września 2015 r. (sygn. akt II CSK 73/15) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Postanowieniem z 30 października 2015 r. Trybunał Konstytucyjny podjął zawieszony postanowienie i odmówił nadania dalszego biegu skardze. Trybunał stwierdził, że między rozpatrywaną skargą (jej przedmiotem i sformułowanymi w niej zarzutami) a skargami, które Trybunał rozpoznał łącznie w wyroku z 24 kwietnia 2014 r. (SK 56/12, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 42), zachodzi tożsamość przedmiotowa. W związku z powyższym ponowne rozpatrzenie sprawy konstytucyjności art. 160 § 1 k.p.a. Trybunał uznał za zbędne.

W zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu skarżący podnieśli, że ich skarga nie była ani oczywiście bezzasadna, ani nie miała braków formalnych, w związku z czym nie zachodziła żadna z okoliczności wymienionych w art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.), uzasadniających odmowę nadania skardze dalszego biegu. W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał powołał się, jak podkreślili skarżący, na art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r., zgodnie z którym Trybunał umarza postępowanie, jeśli wydanie orzeczenia jest zbędne. Zdaniem skarżących nawet jeśli wydanie orzeczenia w ich sprawie rzeczywiście jest zbędne, to Trybunał powinien umorzyć postępowanie, a nie odmówić nadania dalszego biegu skardze. Ponadto skarżący wskazali, że zbadanie zgodności z Konstytucją art. 160 § 1 k.p.a. i art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) w sprawie SK 56/12 nie oznacza, że wniesionej przez nich skardze nie można nadać biegu. Ich zdaniem rozstrzygnięcia wymaga „stan faktyczny, w którym źródłem dalszych, nowych i niezależnych od wcześniejszych szkód dla obywateli jest sytuacja, w której skarb państwa mimo wiedzy o nieważności wydanych przez siebie aktów administracyjnych nie zwraca dobrowolnie poszkodowanym ich mienia, i całkowicie bezprawnie utrzymuje się w jego posiadaniu, przez co czerpie z tego stanu korzyści, przy jednoczesnym generowaniu szkód u poszkodowanych takim stanem rzeczy wskutek niemożności posiadania mienia będącego ich własnością oraz czerpania z niego korzyści, lub też faktycznego zablokowania możliwości rozporządzania takim mieniem”. Jak zaznaczyli, „dalsze utrzymywanie się przez skarb państwa w bezprawnym władztwie cudzego mienia z pewnością warte jest zbadania zgodności z Konstytucją RP”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 134 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064) w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK z 1997 r. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK z 1997 r.). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w zakresie zarzutów sformułowanych w tym środku odwoławczym – czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W ocenie Trybunału kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Jak wyjaśnił Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, wstępne rozpoznanie służy wyeliminowaniu – już w początkowej fazie postępowania – spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia. W związku z powyższym, jeśli na etapie wstępnego rozpoznania Trybunał stwierdzi, że w razie przekazania sprawy do merytorycznego rozpoznania zachodziłaby jedna z negatywnych przesłanek wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, odmawia nadania dalszego biegu skardze. Nieracjonalne jest założenie, że Trybunał powinien w takiej sytuacji nadać skardze bieg po to, by następnie umorzyć postępowanie (wydanie przez Trybunał postanowienia o umorzeniu postępowania może bowiem nastąpić dopiero po uprzednim nadaniu skardze dalszego biegu).

Trybunał przypomina, że wcześniejsze rozpoznanie sprawy konstytucyjności określonego przepisu prawnego z punktu widzenia tych samych zarzutów powoduje konieczność wydania rozstrzygnięcia opartego na zasadzie *ne bis in idem*. Skarżący podnosili w skardze, że każde bezprawne wyrządzenie szkody przez władzę publiczną daje poszkodowanemu konstytucyjne prawo do jej naprawienia – zarówno w zakresie rzeczywistej straty, jak i utraconych korzyści – niezależnie od tego, kiedy wydano nieważną decyzję. Zakwestionowali w związku z powyższym utrwaloną wykładnię, zgodnie z którą odszkodowanie za wydanie niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej jest ograniczone do rzeczywistej straty – nawet gdy do utraty korzyści doszło po wejściu w życie Konstytucji – jeśli wydanie wadliwej decyzji (stanowiącej źródło szkody) nastąpiło przed 17 października 1997 r. (tj. wejściem w życie Konstytucji). Tożsamy zarzut został postawiony w skargach połączonych i rozpoznanych przez Trybunał pod sygn. SK 56/12. Ponowne rozpatrzenie sprawy konstytucyjności zaskarżonego przepisu naruszałoby zatem zasadę *ne bis in idem*. Kwestia, którą skarżący chcą poddać kontroli konstytucyjności, została już jednoznacznie i ostatecznie rozstrzygnięta w wyroku Trybunału wydanym w sprawie SK 56/12.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak na wstępie.

580

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 września 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 248/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej E.M. w sprawie zgodności:  
art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (Dz. U. Nr 97, poz. 1051, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2, art. 77 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 9 września 2013 r. E.M. (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (Dz. U. Nr 97, poz. 1051, ze zm.; dalej: ustawa o zachowaniu narodowego charakteru) w zakresie, w jakim nie ustanawia obowiązku wydania aktu normatywnego określającego zasady i sposób wypłaty rekompensat za utratę własności, z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2, art. 77 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżąca wniosła o zasądzenie odszkodowania od Skarbu Państwa z tytułu niewydania aktu normatywnego stanowiącego podstawę do wypłaty rekompensat za przejęty przez Skarb Państwa majątek. Wyrokiem z 19 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – I Wydział Cywilny (sygn. akt I C 1077/11) oddalił powództwo skarżącej. Od powyższego wyroku skarżąca wniosła apelację, którą Sąd Apelacyjny w Warszawie – I Wydział Cywilny oddalił wyrokiem z 23 stycznia 2013 r. (sygn. akt I ACa 754/12), stwierdziwszy, że art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru ma charakter blankietowy, zawiera jedynie deklarację ustawodawcy i nie wynika z niego obowiązek wydania aktu normatywnego (tym samym nie została spełniona przesłanka z art. 417 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny [Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.] w brzmieniu obowiązującym do 1 września 2004 r.).

Skarżąca zarzuca, że utrwalona wykładnia zaskarżonego przepisu, zgodnie z którą nie statuuje on obowiązku wydania aktu normatywnego w sprawie zasad wypłat rekompensat, narusza jej prawo podmiotowe do rekompensaty (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji) oraz prawo do odszkodowania za szkodę wyrządzoną bezprawnym działaniem lub zaniechaniem władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji) w związku z naruszeniem zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady prawidłowej legislacji (art. 2 Konstytucji). Skarżąca podkreśla, że „została stworzona taka konstrukcja ustawowa, która z gruntu wyłącza możliwość realizacji przyznanego prawa”. Skarżąca kwestionuje brak w art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru obowiązku ustawodawcy, polegającego na wydaniu przepisów regulujących sposób wypłaty rekompensat. Jej zdaniem regulacja zawarta w tym przepisie jest niepełna i fragmentaryczna, ponieważ „ustawodawca nie przewidział obowiązku wydania przepisów, które umożliwiłyby skuteczną realizację prawa podmiotowego, którego źródło stanowi art. 7 ustawy”. Skarżąca podkreśla, że stanowi to pominięcie, a nie zaniechanie ustawodawcze. Podnosi, że z powodu kwestionowanego pominięcia została pozbawiona nie tylko możliwości realizacji prawa do rekompensaty, lecz także możliwości domagania się odpowiedniej regulacji, a w konsekwencji żądania odszkodowania za jej niestworzenie.

Trybunał ustalił z urzędu, że od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie – I Wydział Cywilny z 23 stycznia 2013 r. (sygn. akt I ACa 754/12) skarżąca wniosła skargę kasacyjną, która została zarejestrowana pod sygn. I CSK 538/13. W związku z powyższym Trybunał zawiesił postępowanie do zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym.

W piśmie z 2 czerwca 2014 r. pełnomocnik skarżącej wniosł o podjęcie zawieszono postępowania i oświadczył, że postanowieniem z 29 kwietnia 2014 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać wiele przesłanek warunkujących jej dopuszczalność, które zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowane w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 Konstytucji przesłanki skargi konstytucyjnej obejmują: naruszenie prawa lub wolności konstytucyjnej skarżącego, ostateczność orzeczenia sądu lub organu administracji, które było źródłem – według skarżącego – naruszenia jego wolności lub prawa, związek naruszenia z brakiem konstytucyjności przepisu, będącego podstawą ostatecznego orzeczenia oraz dochowanie trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Gdy skarga konstytucyjna nie spełnia warunków formalnych, a także gdy jest oczywiście bezzasadna lub gdy jej braki nie zostały usunięte w określonym terminie, to Trybunał wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Ponadto, wstępne rozpoznanie zapobiega nadaniu biegu skardze w sytuacji, gdy postępowanie wszczęte przed Trybunałem Konstytucyjnym podlegałoby umorzeniu



z powodu zbędności lub niedopuszczalności wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), a także gdy akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK).

W myśl zakwestionowanego art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru „Roszczenia osób fizycznych, byłych właścicieli lub ich spadkobierców, z tytułu utraty własności zasobów wymienionych w art. 1, zaspokojone zostaną w formie rekompensat wypłaconych ze środków budżetu państwa na podstawie odrębnych przepisów”.

Trybunał przypomina, że skarżąca kwestionuje „pominięcie w art. 7 ustawy tej części regulacji, z której możliwe byłoby wywiedzenie obowiązku ustawodawcy dotyczącego wydania przepisów odrębnych, określających zasady wypłaty rekompensaty za utracone zasoby naturalne”.

Z uwagi na to, że skarżąca kwestionuje braki w ramach istniejącej regulacji prawnej, należy ustalić, czy przedmiotem skargi konstytucyjnej jest zaniechanie czy pominięcie legislacyjne. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału zaniechanie ustawodawcy nie może być bowiem przedmiotem skargi konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny pełni rolę jedynie ustawodawcy negatywnego, który eliminuje z systemu prawnego normy naruszające Konstytucję. Nie ma natomiast kompetencji do stanowienia norm, a taki charakter miałoby orzeczenie w sprawie zaniechań prawodawczych. Ustalenie linii oddzielającej sytuację „zaniechania ustawodawczego” oraz „regulacji fragmentarycznej i niepełnej” uzależnione jest od odpowiedzi na pytanie, czy istotnie w danej sytuacji zachodzi jakościowa tożsamość (albo przynajmniej daleko idące podobieństwo) materii unormowanych w danym przepisie i tych pozostawionych poza jego zakresem (zob. postanowienie TK z 1 marca 2010 r., SK 29/08, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 29; wyrok TK z 22 lipca 2008 r., K 24/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 110 i powołane tam orzecznictwo). Oznacza to, że o pominięciu ustawodawczym można mówić wtedy, gdy przepis normuje daną materię, a innej – tożsamej treściowej – już nie.

W rozpoznawanej skardze nie zachodzi taka sytuacja. Zgodnie bowiem z kwestionowanym przez skarżącą znaczeniem, przypisanym zaskarżonemu przepisowi w orzecznictwie, nie przyznaje on żadnych uprawnień do rekompensaty i nie przewiduje obowiązku wydania aktu normatywnego umożliwiającego realizację prawa do rekompensaty. Konstruując przepis w taki sposób, ustawodawca pozostawił do uregulowania problem rekompensat i ostatecznie tego nie zrobił. Powyższe przesądza o tym, że skarżąca kwestionuje zaniechanie ustawodawcze, a nie pominięcie (zob. postanowienia TK z: 1 sierpnia i 22 października 2013 r., Ts 227/12, OTK ZU nr 5/B/2013, poz. 502 i 503). Z samego faktu, że ustawodawca poruszył kwestię rekompensat (niejako je zapowiedział), nie można wyprowadzić wniosku, iż jest to pominięcie prawodawcze.

Dodatkowo Trybunał zauważa, że przejęcie nieruchomości na podstawie dekretów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13, ze zm.) lub z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na rzecz Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 15, poz. 82, ze zm.) nie było, jak podkreśliły sądy orzekające w sprawie skarżącej, bezprawne. Z powyższego wynika, że związanie zarzucanego w skardze naruszenia praw i wolności konstytucyjnych wyrażonych w art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji z blankietowym charakterem art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru ma służyć uzyskaniu rekompensaty za utratę własności na podstawie dekretów PKWN przez poprzedników prawnych skarżącej („rekompensaty za utracone zasoby naturalne w postaci lasów”).

Mając powyższe na względzie, Trybunał stwierdza, że orzeczenie Trybunału zgodne z żądaniem skarżącej zastąpiłoby – przynajmniej z punktu widzenia ekonomicznego – ustawę reprivatyzacyjną. To zaś w świetle orzecznictwa Trybunału jest niedopuszczalne (por. postanowienie TK z 17 grudnia 2013 r., Ts 54/12, OTK ZU nr 6/B/2013, poz. 565). Trybunał, jako ustawodawca negatywny, nie może „uzupełniać” obowiązującego stanu prawnego o rozwiązania pożądane z punktu widzenia skarżącego. Realizacja prawa do rekompensat wymaga szerokiej interwencji ustawodawcy, a do ustawowego ukształtowania roszczeń konieczne jest uchwalenie kompleksowej regulacji (zob. postanowienie TK z 1 sierpnia 2013 r., Ts 227/12).

W tym stanie rzeczy należało uznać, że zarzut skarżącej odnosi się do zaniechania ustawodawczego, co przesądza o niedopuszczalności skargi w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

## 581

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 25 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 248/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Andrzej Wróbel – I sprawozdawca  
Stanisław Rymar – II sprawozdawca  
Stanisław Biernat  
Zbigniew Cieślak  
Mirosław Granat  
Leon Kieres  
Teresa Liszcz  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka  
Piotr Tuleja  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz  
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 września 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej E.M.:

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 9 września 2013 r. E.M. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (Dz. U. Nr 97, poz. 1051, ze zm.; dalej: ustawa o zachowaniu narodowego charakteru lub zakwestionowana ustawa) w zakresie, w jakim nie ustanawia obowiązku wydania aktu normatywnego określającego zasady i sposób wypłaty rekompensat za utratę własności, z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 2, art. 77 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżąca wniosła o zasądzenie odszkodowania od Skarbu Państwa z tytułu niewydania aktu normatywnego stanowiącego podstawę do wypłaty rekompensat za przejęty przez Skarb Państwa majątek. Wyrokiem z 19 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – I Wydział Cywilny (sygn. akt I C 1077/11) oddalił powództwo skarżące. Od powyższego wyroku skarżąca wniosła apelację, którą Sąd Apelacyjny w Warszawie – I Wydział Cywilny oddalił wyrokiem z 23 stycznia 2013 r. (sygn. akt I ACa 754/12), stwierdziwszy, że art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru ma charakter blankietowy, zawiera jedynie deklarację ustawodawcy i nie wynika z niego obowiązek wydania aktu normatywnego (tym samym nie została spełniona przesłanka określona w art. 417 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c., w brzmieniu obowiązującym do 1 września 2004 r.).

Trybunał ustalił z urzędu, że od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie – I Wydział Cywilny z 23 stycznia 2013 r. skarżąca wniosła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. W związku z powyższym Trybunał zawiesił postępowanie do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym. Postanowieniem z 29 kwietnia 2014 r. (sygn. akt I CSK 538/13) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

3. Postanowieniem z 24 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny podjął zawieszony postępowanie i odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał stwierdził, że skarga dotyczy zaniechania ustawodawczego. Wskazał, że zgodnie z kwestionowanym przez skarżącą znaczeniem przypisanym w orzecznictwie art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru, nie przyznaje on żadnych uprawnień do rekompensaty

i nie przewiduje obowiązku wydania aktu normatywnego umożliwiającego realizację prawa do rekompensaty. Konstruuje przepis w taki sposób, ustawodawca pozostawił do uregulowania problem rekompensat i ostatecznie tego nie zrobił, co przesądza o tym, że skarżąca kwestionuje zaniechanie, a nie pominięcie ustawodawcze. Trybunał podkreślił, że do ustawowego ukształtowania roszczeń konieczne jest uchwalenie kompleksowej regulacji. Wykracza to poza kompetencje Trybunału, który pełni rolę jedynie ustawodawcy negatywnego. Trybunał wskazał także, że orzeczenie zgodne z żądaniem skarżącej zastąpiłoby – przynajmniej z punktu widzenia ekonomicznego – ustawę reprivatyzacyjną. To zaś, w świetle orzecznictwa Trybunału, jest niedopuszczalne.

4. W zażaleniu na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 24 września 2014 r. skarżąca wskazała, że nie zgadza się z rozstrzygnięciem, które było podstawą odmowy nadania dalszego biegu jej skardze, iż przedmiotem skargi jest zaniechanie legislacyjne. Jej zdaniem, przedmiotem skargi jest pominięcie ustawodawcze, polegające na tym, że ustawodawca w art. 7 zakwestionowanej ustawy nie przewidział obowiązku ustanowienia aktu normatywnego, który regulowałby zasady i sposób wypłaty rekompensat.

W ocenie skarżącej, Trybunał dokonał błędnej wykładni zaskarżonego przepisu – przyjął bowiem, że przepis ten nie kreuje uprawnienia do uzyskania rekompensaty, co doprowadziło do uznania, iż przedmiotem skargi jest zaniechanie legislacyjne. Zdaniem skarżącej, ustawodawca w zakwestionowanym art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru przyznał byłym właścicielom i ich spadkobiercom prawo do zaspokojenia roszczeń w formie rekompensat, nie przewidział jednak w tym przepisie obowiązku wydania przepisów, które umożliwiłyby skuteczną realizację tego prawa. Skarżąca zaznaczyła, że nie kwestionuje „braku wydania przepisów, na podstawie których mogłaby dochodzić rekompensaty za utracone zasoby naturalne”, gdyż wówczas byłaby to skarga na zaniechanie legislacyjne. Podkreśliła, że w skardze zakwestionowano pominięcie w art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru „tej części regulacji, która kreowałaby po stronie ustawodawcy obowiązek wydania przepisów umożliwiających realizację prawa do rekompensaty”. Wskazała, że w orzecznictwie sądów nie ma wątpliwości co do braku w zakwestionowanym przepisie przedmiotowego obowiązku.

Skarżąca podkreśliła, że czym innym jest brak przepisów regulujących zasady wypłaty rekompensaty, a czym innym „kwestionowanie elementu normy prawnej, która kreowałaby obowiązek wydania takich przepisów”. W jej ocenie, pierwszy przypadek jest zaniechaniem legislacyjnym, a drugi – pominięciem. Skarżąca wskazała, że obowiązek tworzenia procedur realizacji danego prawa podmiotowego jest wpisany w każdą normę kreującą to prawo podmiotowe na rzecz jego adresatów. Oznacza to, że skoro zatem ustawodawca przyznał w art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru prawo do zaspokojenia roszczeń w formie rekompensat, to z przepisu tego powinien wynikać jednoznacznie obowiązek po stronie ustawodawcy wydania przepisów odrębnych, które zapewnią faktyczną realizację przyznanego prawa, tj. uzyskanie rekompensaty. Brak takiego obowiązku jest równoznaczny z przyznaniem wskazanym w tym przepisie podmiotom uprawnienia mającego charakter *nudum ius*. Stworzenie zaś regulacji kreującej uprawnienie, które nie może być zrealizowane, przeczy istocie państwa prawa, w którym normy powinny być nośnikami praw i obowiązków, a nie deklaracji politycznych. W ocenie skarżącej, ustawodawca w zakwestionowanym przepisie „skonkretyzował stosunek prawny określając jego podmioty – uprawniony (byli właściciele lub ich spadkobiercy zasobów naturalnych przejętych przez Skarb Państwa) i zobowiązany – (Skarb Państwa) oraz przedmiot – rekompensata pieniężna za przejęte przez Skarb Państwa zasoby naturalne”. Nie można zatem, jej zdaniem, twierdzić, że ustawodawca nie przyznał wybranej grupie podmiotów żadnych uprawnień.

Wskazana sytuacja, tj. brak ustanowienia w zakwestionowanym przepisie obowiązku ustawodawcy do wydania przepisów o charakterze wykonawczym, w przekonaniu skarżącej, narusza wskazane normy konstytucyjne – w szczególności zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę rzetelnej legislacji (art. 2 Konstytucji), a przez to także prawo do ochrony własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji) oraz prawo do odszkodowania za szkodę wyrządzoną bezprawnym działaniem lub zaniechaniem władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji).

5. Zarządzeniem z 27 lutego 2015 r. Prezes Trybunału Konstytucyjnego zdecydował o przekazaniu zażalenia do rozpoznania przez pełny skład Trybunału.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W dniu 30 sierpnia 2015 r. weszła w życie ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 tej ustawy w sprawach wszczętych i niezaoczonych przed jej wejściem w życie, w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe. Mając na uwadze treść tego przepisu, regulującego kwestie

intertemporalne, Trybunał stwierdza, że do rozpoznania zażalenia na postanowienie z 24 września 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej, wniesionej przed 30 sierpnia 2015 r., mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.).

2. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w terminie 7 dni od daty doręczenia mu postanowienia. Trybunał Konstytucyjny, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz art. 49 ustawy o TK z 1997 r.). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2.1. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 24 września 2014 r. przyjął, że zarzuty postawione względem art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru – zgodnie, z którym: „Roszczenia osób fizycznych, byłych właścicieli lub ich spadkobierców, z tytułu utraty własności zasobów wymienionych w art. 1, zaspokojone zostaną w formie rekompensat wypłaconych ze środków budżetu państwa na podstawie odrębnych przepisów” – odnoszą się w istocie do zaniechania ustawodawczego, na które skarga konstytucyjna nie przysługuje. Ponadto stwierdził, że zgodnie z kwestionowanym przez skarżącą znaczeniem, przypisanym zaskarżonemu przepisowi w orzecznictwie, przepis ten nie przyznaje „żadnych uprawnień do rekompensaty i nie przewiduje obowiązku wydania aktu normatywnego umożliwiającego realizację prawa do rekompensaty”. Wskazał także, że „orzeczenie Trybunału zgodne z żądaniem skarżącej zastąpiłoby – przynajmniej z punktu widzenia ekonomicznego – ustawę reprivatyzacyjną, co jest niedopuszczalne”.

2.2. Trybunał w swoim orzecznictwie wielokrotnie wskazywał na specyfikę zarzutów dotyczących pominięcia prawodawczego, która wiąże się z wyjątkowym charakterem orzekania o pominięciach prawodawczych, a także z trudnościami w wyznaczeniu granicy między pominięciem a zaniechaniem prawodawczym.

Zgodnie z art. 188 Konstytucji Trybunał ma kompetencję do orzekania o wskazanych w nim przepisach prawa stanowionego, natomiast ocenianie konstytucyjności aktów prawnych pod względem zupełności regulacji dopuszcza się – zarówno w doktrynie, jak i w samym orzecznictwie TK – na zasadzie wyjątku. Trybunał w swoim orzecznictwie dąży do zróżnicowania obu wskazanych wyżej sytuacji. Rozróżnienie zaniechania prawodawczego, które nie podlega jego kognicji, i pominięcia prawodawczego, które może być przedmiotem badania przez Trybunał, nie jest jednak oparte na wystarczająco precyzyjnych kryteriach i nadal rodzi liczne wątpliwości (zob. postanowienia TK z: 11 grudnia 2002 r., SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98; 29 listopada 2010 r., P 45/09, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 125; 5 marca 2013 r., K 4/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 30 oraz wyroki TK z: 8 września 2005 r., P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90; 6 listopada 2012 r., K 21/11, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 119; zob. także: P. Tuleja, *Zaniechanie ustawodawcze*, [w:] *Ustroje, doktryny, instytucje polityczne. Księga jubileuszowa Prof. dr hab. Mariana Grzybowskiego*, red. J. Czajowski, J. Karp, G. Kuca, A. Kulig, P. Mikuli, A. Opalek, Kraków 2007, s. 397-405; P. Radzewicz, *Kontrola konstytucyjności zaniechań ustawodawczych przez Trybunał Konstytucyjny*, „Państwo i Prawo” z. 9/2013, s. 3-7). Trybunał zatem musi podchodzić z ostrożnością do zarzutów odnoszących się do istnienia luki normatywnej, aby działalnością orzeczniczą nie wkraczać w sferę tworzenia prawa, zastrzeżoną dla władzy ustawodawczej. Możliwość oceny konstytucyjności pominięć prawodawczych podlega regule *excepciones non sunt extendendae*.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału „z zaniechaniem prawodawczym związany jest całkowity brak ingerencji prawodawcy w system prawa wtedy, gdy jest on do tego zobowiązany przez wiążącą go normę prawną. Inaczej jest w przypadku pominięcia: prawodawca tworzy przepisy prawne, dając wyraz temu, że normuje pewną dziedzinę spraw, lecz czyni to z punktu widzenia Konstytucji wadliwie. Jest przy tym obojętne, czy jego aktywność legislacyjna podjęta jest w następstwie wykonania ciążącego na nim obowiązku uregulowania jakichś spraw, czy też uczynił użytek z kompetencji prawodawczej, ponieważ uznał to za celowe” (sprawa o sygn. K 21/11). Trybunał stwierdził bowiem, że „o ile parlamentowi przysługuje bardzo szerokie pole decyzji, jakie materie unormować w drodze ustawowej, to skoro decyzja taka zostaje już podjęta, regulacja danej materii musi zostać dokonana przy poszanowaniu wymogów konstytucyjnych” (wyrok TK z 24 października 2001 r., SK 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 216).

Należy przypomnieć, że Trybunał, dopuszczając możliwość oceny konstytucyjności pominięć prawodawczych, wskazuje, że „w ramach kompetencji do kontrolowania konstytucyjności obowiązującego prawa, Trybunał Konstytucyjny ocenia zawsze pełną treść normatywną zaskarżonego przepisu, a więc także brak pewnych elementów normatywnych, których istnienie warunkowałoby konstytucyjność danej regulacji” (wyrok z 8 września 2005 r., P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90; zob. także: postanowienia TK z: 8 września 2004 r., SK 55/03, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 86 i 9 maja 2000 r., Ts 84/99, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 244). Dopuszczalne jest zatem badanie również braków pewnych elementów normatywnych, koniecznych z punktu widzenia regulacji konstytucyjnej (zob. orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 r., K 25/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52 oraz wyrok TK z 8 września 2005 r., P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90). Ponadto, w piśmiennictwie wskazuje się, że określona regulacja może być uznana za zawierającą unormowanie niepełne w sytuacji, gdy z punktu widzenia zasad konstytucyjnych ma zbyt wąski zakres zastosowania albo pomija treści istotne z punktu widzenia przedmiotu i celu tej regulacji (zob. M. Grzybowski, *Legislative omission in practical jurisprudence of the Polish Constitutional Tribunal*, [w:] *Problems of legislative omission in constitutional jurisprudence*, red. E. Jarašiunas, Wilno 2009, s. 698). Pominięcia te są związane na ogół z niezapewnieniem właściwej realizacji konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących danej kategorii podmiotów. Największa grupa wyroków w sprawie pominięcia ustawodawczego dotyczy właśnie nieprzyznania pewnych praw określonej kategorii podmiotów (np. wyroki TK z: 16 czerwca 2009 r., SK 5/09, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 84; 28 kwietnia 2009 r., K 27/07, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 54). W przypadkach pominięcia ustawodawczego regulacja prawna jest obciążona wadą, a wada ta dotyczy materialnych rozwiązań przewidzianych w akcie normatywnym, a nie jego formy. Wada ta ma przy tym charakter konstytucyjny: ukształtowana przez prawodawcę regulacja nie odpowiada standardom konstytucyjnym (zob. sprawa o sygn. K 21/11).

2.3. Odnosząc powyższe ustalenia do rozpatrywanej sprawy, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzuty skarżącej nie dotyczą pominięcia prawodawczego, a zaniechania legislacyjnego. Ustawa o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju, której art. 7 jest przedmiotem skargi konstytucyjnej, określa katalog strategicznych zasobów naturalnych kraju (wody podziemne oraz wody powierzchniowe w ciekach naturalnych i w źródłach, wody polskich obszarów morskich wraz z pasmem nadbrzeżnym i ich naturalnymi zasobami żywymi i mineralnymi, a także zasobami naturalnymi dna i wnętrza ziemi znajdującego się w granicach tych obszarów, lasy państwowe, złoża kopalin niestanowiące części składowych nieruchomości gruntowej, zasoby przyrodnicze parków narodowych); ustanawia zakaz przekształceń własnościowych strategicznych zasobów naturalnych stanowiących własność Skarbu Państwa i reguluje podstawowe zasady gospodarowania tymi zasobami oraz korzystania z nich przez obywateli.

W uzasadnieniu dołączonym do projektu zakwestionowanej ustawy wskazano, że „wiele z tych zasobów przeszło na własność państwa w sposób bezspornie krzywdzący dla ich byłych właścicieli. Dlatego poniesione przez nich z tego tytułu straty muszą być zrekompensowane w ramach istniejących możliwości państwa i przyszłych szans jego rozwoju. Chodzi więc o to, aby zadośćuczynienie sprawiedliwości nie doprowadziło do utracenia wielkich szans rozwoju w przyszłości i nie spowodowało konieczności poniesienia wydatków nieproporcjonalnie większych od wartości »wyłaconych« dziś rekompensat. Można tego uniknąć, nie poddając procesom reprivatyzacji i prywatyzacji zasobów o strategicznym znaczeniu”.

Prace legislacyjne nad ustawą o zachowaniu narodowego charakteru, której przepis jest kwestionowany przez skarżącą, prowadzone były równoległe do prac nad ustawą z 7 marca 2001 r. o reprivatyzacji nieruchomości i niektórych ruchomości osób fizycznych przejętych przez państwo lub gminę miasta stołecznego Warszawy oraz o rekompensatach (druk nr 1360, III kadencja Sejmu; dalej: ustawa o reprivatyzacji). Ustawa ta nie weszła jednak w życie, gdyż Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w trybie art. 122 ust. 5 Konstytucji odmówił jej podpisania, przekazując ją do ponownego rozpatrzenia przez Sejm. Sejm nie uchwalił jej ponownie kwalifikowaną większością głosów, jakiej wymaga w takim wypadku art. 122 ust. 5 Konstytucji.

Ustawa o reprivatyzacji, jak wskazano w jej uzasadnieniu, miała na celu:

„– przywrócenie poszanowania prawa własności przez m.in. anulowanie skutków jego bezprawnych naruszeń w przeszłości (w okresie lat 1944-1962),

– zadośćuczynienie krzywdom zaistniałym w wyniku pozbawienia wielu osób własności mienia, będącego często wynikiem wielopokoleniowego dorobku Polaków,

– powiększenie sfery prywatnej własności, a w związku z tym aktywizację gospodarczą produkcyjnych składników mienia (w tym nieruchomości). (...)

– uporządkowanie stosunków własnościowych, w tym wzmocnienie ochrony praw osób, które nabyły mienie od Państwa lub gmin (tzw. pewność obrotu gospodarczego),

– ochronę budżetu Państwa przed skutkami finansowymi w trybie aktualnie obowiązujących przepisów prawnych dochodzenia roszczeń reprivatyzacyjnych,

– wypełnienie warunków tzw. »białej księgi« Unii Europejskiej, która wskazuje przed przystąpieniem Polski do jej struktur m.in. na konieczność przeprowadzenia procesu reprivatyzacji» (pkt 4 uzasadnienia projektu ustawy).

2.4. Sytuacja, z jaką mamy do czynienia w tym wypadku, wygląda zatem tak, że ustawodawca miał zamiar kompleksowo i w sposób systemowy uregulować kwestię rekompensat za utracone w poprzednim systemie mienie, ale ostatecznie do tego nie doszło. Ustawa została uchwalona, ale po skorzystaniu przez Prezydenta z przysługującego mu prawa *veto*, Sejm nie uchwalił jej ponownie wymaganą przez art. 122 ust. 5 Konstytucji większością głosów. Należy zatem stwierdzić, że to nie działanie Prezydenta, ale brak wymaganej większości w Sejmie dla ponownego uchwalenia tej ustawy zdecydował o tym, że nie weszła ona w życie.

W obowiązującym systemie prawnym pozostał jednak art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru, który, według skarżącej, stanowi źródło przyznanego przez ustawodawcę prawa podmiotowego do zaspokojenia roszczeń byłych właścicieli gruntów określonych w art. 1 tej ustawy lub ich spadkobierców w formie rekompensaty pieniężnej. W ocenie skarżącej, ustawodawca w zakwestionowanym przepisie skonkretyzował stosunek prawny przez określenie jego podmiotów (uprawnieni – byli właściciele lub ich spadkobiercy zasobów naturalnych przejętych przez Skarb Państwa, zobowiązany – Skarb Państwa) a także przedmiotu (rekompensata pieniężna za przejęte przez Skarb Państwa zasoby naturalne). Skarżąca nie zgadza się z poglądem, że ustawodawca w zakwestionowanym przepisie nie przyznał wybranej grupie podmiotów żadnych uprawnień. Jej skarga konstytucyjna, jak podkreślono w zażaleniu, nie dotyczy braku uchwalenia odrębnych przepisów, o których mowa w art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru, ale pominięcia w nim tej treści normatywnej, która kreowałaby po stronie ustawodawcy obowiązek wydania przepisów umożliwiających realizację przyznanego prawa do rekompensaty.

2.5. Trybunał Konstytucyjny, rozpoznając zażalenie na postanowienie z 24 września 2014 r., oparł się na wykładni językowej, systemowej i celowościowej zakwestionowanego przepisu. Trybunał podzielił pogląd wyrażony w orzecznictwie sądowym, zgodnie z którym w zakwestionowanego przepisu nie wynika uregulowanie roszczeń o zapłatę rekompensaty za przejęte przez Skarb Państwa grunty leśne i inne zasoby naturalne określone w art. 1 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 94/12; wyroki z: 29 czerwca 2012 r., sygn. akt I CSK 547/11; 6 września 2012 r., sygn. akt I CSK 59/12, sygn. akt I CSK 77/12, sygn. akt I CSK 96/12; 26 czerwca 2015 r., sygn. akt I CSK 316/14 oraz wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z: 6 maja 2010 r., sygn. akt I OSK 935/09; 6 sierpnia 2010 r., sygn. akt I OSK 1377/09; 17 marca 2011 r., sygn. akt I OSK 718/10; 4 października 2011 r., sygn. akt I OSK 245/11, niepubl.).

Jak wskazał SN w wyroku z 29 czerwca 2012 r.: „art. 7 ustawy w obecnym jego kształcie nie stanowi samostandnej podstawy prawnej przyznania świadczenia, skoro odsyła on do odrębnych przepisów, które mają dopiero określić z jakich środków budżetu państwa mają zostać zaspokojone, w formie rekompensat, roszczenia osób fizycznych określonych tym przepisem”. Ustawa regulująca tę kwestię powinna „określać podmiot (jednostkę budżetową państwa) zobowiązany do wypłaty rekompensat, z określeniem środków budżetu państwa z których nastąpić ma ta wypłata rekompensat oraz inne niezbędne elementy (wysokość, ograniczenia, tryb postępowania). (...) Brzmienie przepisu art. 7 ustawy nie pozwala (...) na taką konkretyzację zawartą w nim normy materialnoprawnej, która kształtowałaby szczegółowo treść uprawnień i obowiązków i to konkretnego ich adresata. Norma zawarta w tym przepisie nie pozwala zatem na jej autorytatywną konkretyzację przez właściwy organ administracji publicznej (...) Innymi słowy, norma wyrażona w art. 7 ustawy nie pozwala na skonstruowanie w oparciu o nią pełnej treści praw podmiotowych uprawnionych osób fizycznych, które to prawa możliwe byłyby do skutecznej realizacji na mocy tego przepisu w stosownym postępowaniu” (sygn. akt I CSK 547/11).

Szerokiej wykładni zakwestionowanego przepisu Sąd Najwyższy dokonał w wyroku z 26 czerwca 2015 r. (sygn. akt I CSK 316/14). Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności podkreślił, że: „[w] nauce prawa i orzecznictwie sądowym roszczenie ujmowane jest jako jedna z właściwości prawa podmiotowego, polegająca na możliwości domagania się od innej określonej osoby oznaczonego postępowania. Możliwość taka zachodzi w sytuacji, gdy został określony podmiot i treść jego uprawnienia, objętego roszczeniem, któremu odpowiada wskazany obowiązek oznaczonej osoby. Roszczenie może być sformułowane w przepisie prawa przez sprecyzowanie treści uprawnienia lub treści obowiązku zobowiązanego do spełnienia świadczenia. Niekiedy zachodzi potrzeba określenia także sposobu przymusowego doprowadzenia do realizacji prawa podmiotowego. Do tej kategorii roszczeń należą prawa wynikające ze stosunków zobowiązaniowych. Niewypełnienie tych wymagań uniemożliwia uzyskanie ochrony prawa podmiotowego przez żądanie zastosowania przez organ państwowy przymusu względem zobowiązanego”. Następnie SN stwierdził, że treść „art. 7 ustawy z 6 lipca 2001 r. nie zawiera

postanowień, które mogłyby być zakwalifikowane jako przesłanki roszczenia powódki o zapłatę rekompensaty za przejęte przez Skarb Państwa grunty leśne. (...) Wykładnia językowa, logiczna i systemowa tego przepisu prowadzi do wniosku, że nie przyznaje on ogólnie wymienionym osobom prawa podmiotowego, z którego wynika uprawnienie do żądania od Skarbu Państwa określonego zachowania oraz możliwość przymusowego skłonienia go do jego realizacji. W Kodeksie cywilnym nie ma uregulowania przewidującego istnienie prawa do rekompensaty. Użyte w art. 7 ustawy z 6 lipca 2001 r. sformułowania mają postać deklaracji, skoro do zaspokojenia wymienionych w nim roszczeń ma dojść w przyszłości, na co wskazuje zwrot »zaspokojone zostaną«, a formą zaspokojenia będą rekompensaty »wyplacone« ze środków budżetu państwa, zaś podstawą ich wypłacenia odrębne przepisy. Nie można zatem zwrotu »roszczenia«, użytego w tym przepisie utożsamiać z roszczeniem w znaczeniu cywilnoprawnym. (...) Przyznanie roszczenia nie musi wynikać wprost z ustawy, konieczne jest jednak określenie podstawowych jego elementów, potrzebnych do stwierdzenia, że konsekwencją uprawnienia jednej strony do żądania spełnienia konkretnego świadczenia jest skonkretyzowany obowiązek drugiej strony spełnienia tego świadczenia. (...) W art. 7 mowa jest o zapłacie w przyszłości rekompensaty, która nie została sprecyzowana ani w odniesieniu do podmiotu uprawnionego, ani charakteru i rozmiaru. Roszczenie powódki obejmuje wyrównanie szkody wyrządzonej zaniechaniem legislacyjnym, a zatem nieuzyskaniem należnego jej roszczenia. Brak zatem w przepisie koniecznych elementów roszczenia nie może być uzupełniony w odniesieniu do rozmiaru świadczenia, jeżeli nie doszło do przyznania roszczenia, niezależnie od kwestii możliwości ustalenia zakresu rekompensaty przez sąd na podstawie zasad uregulowanych w Kodeksie cywilnym oraz istnienia obowiązku odszkodowawczego pozwanego”.

2.6. Trybunał Konstytucyjny w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w przywołanym wyroku z 26 czerwca 2015 r. Przy ocenie zakwestionowanej regulacji należy także wziąć pod uwagę fakt, że przepis ten jest elementem ustawy, której celem jest zagwarantowanie stałości stosunków własnościowych w odniesieniu do strategicznych zasobów naturalnych kraju (art. 2), a także określenie podstawowej zasady gospodarowania tymi zasobami, jaką jest zasada zrównoważonego rozwoju w interesie dobra ogólnego (art. 3). Ustawa ta nie miała natomiast na celu kompleksowego uregulowania kwestii zadośćuczynienia za utracone przez właścicieli na rzecz państwa zasoby naturalne, w tym grunty leśne. Wykładni zakwestionowanego przepisu należy dokonywać zatem w kontekście celu ustawy, w której został zamieszczony, a nie w oderwaniu od jej celu.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, wykładnia celowościowa art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru prowadzi do wniosku, że zawarte w nim sformułowanie „roszczenia (...) zaspokojone zostaną w formie rekompensat wypłaconych ze środków budżetu państwa na podstawie odrębnych przepisów” należy odczytywać w świetle art. 2 tej ustawy jako zakaz określenia innej niż pieniężna postaci kompensacji (w tym zakaz zwrotu w naturze). Takie stanowisko potwierdzone zostało także w orzecznictwie SN („Celem art. 7 tej ustawy było jedynie wyrażenie woli realizowania roszczeń w formie pieniężnej przy zachowaniu obecnego stanu własnościowego lasów” – sygn. akt I CSK 316/14; por. także uchwałę Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 94/12 i wyrok z 6 września 2012 r., sygn. akt I CSK 59/12).

Wykładnia językowa, systemowa i celowościowa prowadzą zatem do wniosku o braku uregulowania w zakwestionowanym przepisie roszczeń o zapłatę rekompensaty za przejęte przez Skarb Państwa grunty leśne i inne zasoby naturalne określone w art. 1 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru.

2.7. Kluczową kwestią wymagającą wyjaśnienia jest kwestionowany przez skarżącą – jako niekonstytucyjne pominięcie legislacyjne – brak w art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru treści normatywnej, która kreowałaby po stronie ustawodawcy obowiązek wydania odrębnych przepisów umożliwiających realizację prawa do rekompensaty.

Jak wyżej wskazano, Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, że z zaniechaniem prawodawczym związany jest całkowity brak ingerencji prawodawcy w system prawa wtedy, gdy jest on do tego zobowiązany przez wiążącą go normę prawną. W przypadku pominięcia zaś prawodawca tworzy przepisy prawne, dając wyraz temu, że normuje pewną dziedzinę spraw, lecz czyni to z punktu widzenia Konstytucji wadliwie (w tym wypadku jest obojętne, czy jego aktywność legislacyjna podjęta jest w następstwie wykonania ciężącego na nim obowiązku uregulowania jakichś spraw, czy też uczynił użytek z kompetencji prawodawczej, ponieważ uznał to za celowe (zob. sprawa o sygn. K 21/11).

W niniejszej sprawie nie można więc mówić o pominięciu ustawodawczym. Ustalenie linii oddzielającej sytuacje „zaniechania ustawodawczego” oraz „regulacji fragmentarycznej i niepełnej” uzależnione jest od odpowiedzi na pytanie, czy istotnie w danej sytuacji zachodzi jakościowa tożsamość (albo przynajmniej daleko idące podobieństwo) materii unormowanych w danym przepisie i tych pozostawionych poza jego zakresem (zob. postanowienie TK z 1 marca 2010 r., SK 29/08, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 29; wyrok TK z 22 lipca 2008 r.,

K 24/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 110 i powołane tam orzecznictwo). Oznacza to, że o pominięciu ustawodawczym można mówić wtedy, gdy przepis normuje daną materię, a innej – tożsamej treściowej – już nie. Dokonana przez Trybunał wykładnia art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru prowadzi do wniosku, że ustawodawca nie unormował w niej uprawnienia do zaspokojenia roszczeń byłych właścicieli. Ustawodawca nie uregulował w zakwestionowanej ustawie w sposób całościowy, ani nawet fragmentaryczny, problemu rekompensat za przejęte przez Skarb Państwa zasoby naturalne, w tym grunty leśne, w sposób odpowiadający wymaganiom Konstytucji. Konstrukcja tego przepisu nakazuje przyjąć, że ustawodawca pozostawił do uregulowania problem rekompensat i ostatecznie tego nie zrobił. Powyższe przesądza o tym, że skarżąca kwestionuje zaniechanie ustawodawcze, a nie pominięcie (zob. postanowienia TK z: 1 sierpnia i 22 października 2013 r., Ts 227/12, OTK ZU nr 5/B/2013, poz. 502 i 503). Z samego zaś faktu, że ustawodawca poruszył kwestię rekompensat (ustanawiając zakaz zwrotu w naturze określonych w art. 1 zasobów naturalnych i przewidując jako dopuszczalną jedynie pieniężną formę rekompensat wypłacanych ze środków budżetu państwa na podstawie odrębnych przepisów), nie można wyprowadzić wniosku, iż uregulował je w sposób jednoznaczny (a nie dorozumiany), chociaż niepełny – co mogłoby uzasadniać tezę o pominięciu prawodawczym.

Konstrukcja przyjętego przez skarżącą zarzutu zakłada, że skoro ustawodawca przyznał w art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru prawo do zaspokojenia roszczeń w formie rekompensat, to z przepisu tego powinien wynikać jednoznacznie obowiązek po stronie ustawodawcy wydania przepisów odrębnych, które zapewnią faktyczną realizację przyznanego prawa, tj. uzyskanie rekompensaty. Brak takiego obowiązku po stronie ustawodawcy ma stanowić niekonstytucyjne pominięcie.

Takie ujęcie zarzutu jest niewłaściwe także z tego powodu, że nie uwzględnia faktu, iż w wypadku przyznania przez ustawodawcę w sposób jednoznaczny i konkretny określonego prawa podmiotowego obowiązek uchwalenia przepisów, umożliwiających jego realizację w sposób odpowiadający standardom konstytucyjnym, wynika wprost z art. 2 Konstytucji. Wskazuje na to sama skarżąca, kiedy twierdzi, że obowiązek tworzenia procedur realizacji danego prawa podmiotowego jest wpisany w każdą normę kreującą to prawo podmiotowe na rzecz jego adresatów. W sytuacji zatem, gdy zakwestionowany art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru nie stanowi źródła prawa do rekompensaty, nie można mówić o pominięciu ustawodawczym, polegającym na niewprowadzeniu do jego treści obowiązku wydania odrębnych przepisów umożliwiających realizację tego uprawnienia. Ta konstatacja potwierdza jedynie, że ustawodawca w sposób świadomy zaniechał uregulowania problemu rekompensat za przejęte przez Skarb Państwa zasoby naturalne, o których mowa w art. 1 zakwestionowanej ustawy.

Trybunał stwierdza, że orzeczenie zgodne z żądaniem skarżącej stanowiłoby zobowiązanie ustawodawcy do wydania ustawy reprivatyzacyjnej. To zaś w świetle orzecznictwa Trybunału, jak i samej Konstytucji, jest niedopuszczalne (por. postanowienie TK z 17 grudnia 2013 r., Ts 54/12, OTK ZU nr 6/B/2013, poz. 565). Trybunał, jako ustawodawca negatywny, nie może „uzupełniać” obowiązującego stanu prawnego o rozwiązania pożądane z punktu widzenia skarżącego. Jego kompetencja nie sięga tam, gdzie ustawodawca pozostawia określoną kwestię poza uregulowaniem prawnym. Jak wskazano w postanowieniu TK z 28 października 2015 r. (P 6/13, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 161), tego rodzaju stan zaniechania może być przedmiotem odpowiedzialności politycznej i nie jest objęty kognicją Trybunału. Do ustawowego ukształtowania roszczeń reprivatyzacyjnych konieczne jest zatem uchwalenie kompleksowej regulacji, wymagającej szerokiej interwencji ustawodawcy (zob. postanowienie TK z 1 sierpnia 2013 r., Ts 227/12).

W odniesieniu do obowiązku uregulowania przez ustawodawcę kwestii reprivatyzacji Trybunał szeroko wypowiedział się w postanowieniu w sprawie o sygn. P 6/13, dotyczącym roszczeń właścicieli tzw. gruntów warszawskich, które przeszły na własność gminy m.st. Warszawy lub państwa na podstawie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze gminy m.st. Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279, ze zm.). Trybunał w postanowieniu tym, analizując kwestię istnienia konstytucyjnych podstaw reprivatyzacji, stwierdził, że „w Konstytucji brak formalnej podstawy reprivatyzacji. Konstytucja, w aspekcie etycznym, odcina się od aksjologii i praktyk państwa komunistycznego, o czym świadczy fragment jej preambuły («pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane»), jednak przyjmuje ewolucyjną ciągłość powojennego porządku prawnego i nie ma mocy wstecznej. Konstytucja nie określa ram czasowych swego obowiązywania, a zatem – zgodnie z podstawową zasadą prawa intertemporalnego – jej przepisy mogą być stosowane na przyszłość od dnia jej wejścia w życie”. Analizując kwestię, czy z aksjologii Konstytucji nie da się wyprowadzić obowiązku państwa dokonania reprivatyzacji, Trybunał doszedł do wniosku, że należy zachować daleko idącą wstrzeźliwość w formułowaniu tez o istnieniu prawnego, płynącego z Konstytucji, obowiązku ustawodawcy przeprowadzenia reprivatyzacji w określonym kształcie. W konsekwencji Trybunał w pełnym składzie podtrzymał stanowisko wyrażone w uchwale sprzed 20 lat i uznał, że „także pod rządem obowiązującej Konstytucji z 1997 r. zakres i formy reprivatyzacji są «problemem



kontrowersyjnym, którego rozstrzygnięcie zależy w głównej mierze od decyzji politycznych«. Podejmowanie tego rodzaju decyzji zdecydowanie wykracza poza kompetencje Trybunału. Stanowisko to jest zbieżne z poglądami wyrażanymi we wcześniejszych orzeczeniach, zapadłych już pod rządem obowiązującej Konstytucji, w których Trybunał przeciwstawiał się traktowaniu jej przepisów jako remedium na brak działań ustawodawcy, które zmierzają do naprawienia niesprawiedliwości będących skutkiem aktów nacjonalizacyjnych”. Stwierdził ponadto, że ich naprawienie jest możliwe jedynie w wyniku ingerencji ustawodawcy (por. wyrok z 24 kwietnia 2014 r., SK 56/12, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 42).

Powyższe ustalenie ma znaczenie przy kwalifikacji bezczynności ustawodawcy jako pominięcia albo zaniechania. Trybunał przyjął, że „[s]twierdzenie niekonstytucyjności pominięcia prawodawczego jest (...) uzasadnione tylko wtedy, gdy istnieje konstytucyjny nakaz uregulowania jakiejś kwestii, a ustawodawca wykonuje ten nakaz jedynie w części”. Podkreślił, że „[n]iezupełność (fragmentaryczność) regulacji przy spełnieniu warunku »jakościowej tożsamości« sytuacji uregulowanych i pominiętych stanowi dowód pominięcia prawodawczego podlegającego kontroli Trybunału tylko wtedy, gdy na poziomie Konstytucji istnieje »norma o treści odpowiadającej normie pominiętej w ustawie kontrolowanej«”.

Uznawszy, że taki nakaz (obowiązek państwa dokonania reprivatyzacji) nie istnieje, Trybunał stwierdził, tak jak w sprawie o sygn. P 6/13, że zarzuty sformułowane w analizowanej skardze konstytucyjnej dotyczą zaniechania legislacyjnego.

W przywoływanym postanowieniu Trybunał zwrócił także uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze stwierdził, że jedną z cech pominięcia jest przypadkowość i oczywista dysfunkcjonalność przepisu dotkniętego brakiem określonej treści normatywnej. Ponadto wskazał, że jednym z kryteriów odróżnienia pominięcia od zaniechania prawodawczego może być zakres ingerencji ustawodawcy, niezbędny do przywrócenia stanu zgodnego z Konstytucją: „[k]onieczność dokonania daleko idących zmian, stworzenia nowej regulacji prawnej, wskazuje na zaniechanie legislacyjnych, nie zaś – pominięcie”.

Odnosząc te dwie kwestie do rozpatrywanej sprawy, należy stwierdzić, że, po pierwsze, oczywiste jest, iż ustawodawca ma świadomość braku uchwalenia ustawy reprivatyzacyjnej (fakt ten jest powszechnie znany i w kolejnych kadencjach Sejmu podejmowane były prace nad projektami ustaw dotyczących tej kwestii). Nie można zatem mówić o przypadkowości bezczynności ustawodawcy w tej sferze. Po drugie, jak już wyżej wskazano, zagwarantowanie podmiotom dotkniętym aktami nacjonalizacji mienia, które weszło w skład zasobów naturalnych kraju, o których mowa w art. 1 zakwestionowanej ustawy, wymagałoby obszernej interwencji ustawodawcy. Oba te argumenty dodatkowo przemawiają za uznaniem, że skarżąca domaga się kontroli zaniechania legislacyjnego, a nie pominięcia.

Trybunał Konstytucyjny, mając powyższe na uwadze, nie uwzględnił zażalenia na postanowienie z 24 września 2014 r.

#### **Zdanie odrębne**

sędziego TK Andrzeja Wróbla  
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego  
z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. Ts 248/13

Na podstawie art. 68 ust 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) w związku z art. 134 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064) zgłaszam zdanie odrębne do postanowienia TK z 25 listopada 2015 r., sygn. Ts 248/13, o nieuwzględnieniu zażalenia.

1. Zażalenie ma uzasadnione podstawy. Skarżąca zasadnie twierdzi, że przedmiotem jej skargi konstytucyjnej jest pominięcie ustawodawcze, polegające na tym, iż ustawodawca w art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (Dz. U. Nr 97, poz. 1051, ze zm.; dalej: ustawa o zachowaniu narodowego charakteru lub zakwestionowana ustawa) nie przewidział obowiązku ustanowienia aktu normatywnego, który regulowałby zasady i sposób wypłaty rekompensat. Zdaniem skarżącej, nie ulega wątpliwości, że ustawodawca w zakwestionowanym art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru przyznał byłym właścicielom i ich spadkobiercom prawo do zaspokojenia roszczeń w formie rekompensat, nie przewidział jednak w tym przepisie obowiązku wydania przepisów, które umożliwiłyby skuteczną realizację tego prawa.

2. W postanowieniu Trybunał Konstytucyjny przyjął, że będący przedmiotem skargi konstytucyjnej art. 7 zakwestionowanej ustawy, zgodnie z którym „Roszczenia osób fizycznych, byłych właścicieli lub ich spadkobierców, z tytułu utraty własności zasobów wymienionych w art. 1, zaspokojone zostaną w formie rekompensat wypłaconych ze środków budżetu państwa na podstawie odrębnych przepisów”, stanowi zaniechanie ustawodawcze, na które skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, o pominięciu ustawodawczym, na które służyłaby skarga konstytucyjna, można mówić wtedy, gdy przepis normuje daną materię, a innej – tożsamej treściowo – już nie. Tymczasem zaskarżony przepis nie przyznaje żadnych uprawnień do rekompensaty i nie przewiduje obowiązku wydania aktu normatywnego umożliwiającego realizację prawa do rekompensaty. Konstruując przepis w taki sposób, ustawodawca pozostawił do uregulowania problem rekompensat i ostatecznie tego nie zrobił. Przesądza to – zdaniem Trybunału, że skarżąca kwestionuje zaniechanie ustawodawcze, a nie pominięcie. Z samego faktu, że ustawodawca poruszył kwestię rekompensat (niejako je zapowiedział), nie można wyprowadzić wniosku, iż jest to pominięcie prawodawcze.

3. Na wstępie należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny rozróżnia zaniechania ustawodawcze oraz pominięcia ustawodawcze. Zaniechanie ustawodawcze występuje w sytuacji, gdy ustawodawca w ogóle nie ustanowił określonych regulacji prawnych, których wprowadzenie do systemu prawnego jest – zdaniem podmiotu inicjującego kontrolę zgodności z Konstytucją – konieczne z punktu widzenia Konstytucji. Trybunał konsekwentnie przyjmuje, że nie posiada kognicji do orzekania w sprawach tego rodzaju. Z kolei pominięcie ustawodawcze, rozumiane jako wprowadzenie regulacji niepełnej, jest poddawane przez Trybunał ocenie zgodności z Konstytucją.

Z zaniechaniem prawodawczym związany jest całkowity brak ingerencji prawodawcy w system prawa wtedy, gdy jest on do tego zobowiązany przez wiążącą go normę prawną. Inaczej jest w przypadku pominięcia: prawodawca tworzy przepisy prawne, dając wyraz temu, że normuje pewną dziedzinę spraw, lecz czyni to z punktu widzenia Konstytucji wadliwie. Jest przy tym obojętne, czy jego aktywność legislacyjna podjęta jest w następstwie wykonania ciężącego na nim obowiązku uregulowania jakichś spraw, czy też uczynił użytek z kompetencji prawodawczej, ponieważ uznał to za celowe (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 listopada 2012 r., sygn. K 21/11, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 119). Trybunał stwierdził bowiem, że „o ile parlamentowi przysługuje bardzo szerokie pole decyzji, jakie materie unormować w drodze ustawowej, to skoro decyzja taka zostaje już podjęta, regulacja danej materii musi zostać dokonana przy poszanowaniu wymogów konstytucyjnych” (wyrok TK z 24 września 2001 r., sygn. SK 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 216).

4. Przeprowadzone przez Trybunał Konstytucyjny rozróżnienie zaniechania legislacyjnego (prawodawczego), które nie podlega jego kognicji, i pominięcia prawodawczego, które może być przedmiotem badania przez Trybunał, nie jest oparte na tak precyzyjnych kryteriach, by w praktyce nie mogły występować trudności z zakwalifikowaniem określonych sytuacji jako zaniechania albo pominięcia (patrz: postanowienie TK z 11 grudnia 2002 r., sygn. SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98; postanowienie TK z 29 listopada 2010 r., sygn. P 45/09, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 125; wyrok TK z 8 września 2005 r., sygn. P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90).

5. Należy przypomnieć, że Trybunał, dopuszczając możliwość oceny konstytucyjności pominięć prawodawczych, wskazuje, że „w ramach kompetencji do kontrolowania konstytucyjności obowiązującego prawa, ocenia zawsze pełną treść normatywną zaskarżonego przepisu, a więc także brak pewnych elementów normatywnych, których istnienie warunkowałoby konstytucyjność danej regulacji” (por. postanowienia TK z 8 września 2004 r., sygn. SK 55/03, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 86; z 9 maja 2000 r., sygn. Ts 84/99, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 244). Dopuszczalne jest zatem badanie również braków pewnych elementów normatywnych, koniecznych z punktu widzenia regulacji konstytucyjnej (zob. przykładowo orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. K 25/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52 oraz wyrok TK z 8 września 2005 r., sygn. P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90). Ponadto, w piśmiennictwie wskazuje się, że określona regulacja może być uznana za zawierającą unormowanie niepełne w sytuacji, gdy z punktu widzenia zasad konstytucyjnych ma zbyt wąski zakres zastosowania albo pomija treści istotne z punktu widzenia przedmiotu i celu tej regulacji (zob. M. Grzybowski, *Legislative omission in practical jurisprudence of the Polish Constitutional Tribunal*, [w:] *Problems of legislative omission in constitutional jurisprudence*, Wilno 2009, red. E. Jarašiūnas, s. 698).

Ponadto, pominięcia te są związane na ogół z niezapewnieniem właściwej realizacji konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących danej kategorii podmiotów. Największa grupa wyroków w sprawie pominięcia ustawodawczego dotyczy bowiem właśnie nieprzyznania pewnych praw określonej kategorii podmiotów (np. wyroki TK z: 16 czerwca 2009 r., sygn. SK 5/09, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 84; 28 kwietnia 2009 r., sygn. K 27/07, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 54). W przypadkach pominięcia ustawodawczego, regulacja prawna jest obciążona wadą,

a wada ta dotyczy materialnych rozwiązań przewidzianych w akcie normatywnym, a nie jego formy. Przy tym wada ta ma charakter konstytucyjny: ukształtowana przez prawodawcę regulacja nie odpowiada standardom konstytucyjnym (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 listopada 2012 r., sygn. K 21/11).

6. Uwzględniając powyższe, należy stwierdzić, że ma rację skarżąca, gdy twierdzi, iż konstrukcja pominięcia ustawodawczego, przyjęta w zaskarżonym postanowieniu, jest zbyt wąska i nie uwzględnia innych jego form i przedmiotu, które zostały poddane kontroli przez Trybunał Konstytucyjny. W szczególności nie uwzględnia, że jako pominięcie prawodawcze Trybunał kwalifikuje również takie sytuacje, gdy „prawodawca w akcie normatywnym kształtuje jakąś sytuację prawną, na którą zazwyczaj składają się powiązane ze sobą funkcjonalnie kompetencje, obowiązki, uprawnienia jakiegoś podmiotu, przy czym: 1) nie stanowi norm, które są niezbędne, by wyznaczone obowiązki dało się zrealizować, lub norm, które umożliwiałyby czynienie użytku z przyznaných kompetencji lub uprawnień, bądź też, 2) nie przewiduje odpowiednich gwarancji zabezpieczających egzekwowanie albo kontrolę wykonywania rozważanych obowiązków, kompetencji czy uprawnień. W tego rodzaju przypadkach Trybunał Konstytucyjny stwierdza brak normy lub norm, które umożliwiałyby funkcjonowanie mechanizmu przyjętego przez prawodawcę” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 listopada 2012 r., sygn. K 21/11).

7. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że art. 7 zakwestionowanej ustawy „nie zawiera normy prawnej, z której wynikają określone prawa lub obowiązki składające się na treść prawa podmiotowego w postaci roszczenia, jak również nie zawiera normy nakładającej obowiązek wydania przepisów, o których w nim mowa, dotyczących rekompensat. Przepis ten ma charakter blankietowy; zawiera jedynie proklamację woli ustawodawcy co do sposobu zaspokojenia w przyszłości na podstawie odrębnych przepisów żądań zgłaszanych przez właścicieli (osoby fizyczne) lasów lub ich spadkobierców w stosunku do Skarbu Państwa z tytułu utraty ich własności” (uchwała Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 94/12, OSNC nr 7-8/2013, poz. 85). Z kolei w wyroku z 15 lutego 2013 r., sygn. akt I CSK 345/12, LEX nr 1318289, Sąd Najwyższy stwierdził, że zaskarżony przepis „nie określa w dostatecznym stopniu treści zapowiedzianych „odrębnych przepisów”. Ustawodawca nie wskazał bowiem zakresu podmiotowego aktu normatywnego, który miałby określać zasady wypłacania rekompensat, warunków, jakie powinny spełniać osoby uprawnione do ich otrzymania, ani sposobu ustalania wysokości tych świadczeń. Niedostatków tych nie można uzupełnić zastosowaniem art. 322 k.p.c., gdyż nie jest rzeczą sądu samodzielne określanie przedmiotu i zakresu tego, co powinno znaleźć się w niewydanym akcie normatywnym”. W rezultacie przyjął, że art. 7 zakwestionowanej ustawy „jest przepisem blankietowym, który zawiera jedynie deklarację ustawodawcy w sprawie uregulowania rekompensat w ustawie uchwalonej później, bez związania się terminem jej uchwalenia. Dlatego też nieuchwalenie aktu normatywnego, o którym mowa w tym przepisie, nie uzasadnia odpowiedzialności Skarbu Państwa za tzw. zaniechanie legislacyjne”.

Sąd Najwyższy podkreślił ponadto, że „przyznanie roszczenia przez ustawodawcę nie musi być wyrażone w przepisie *expressis verbis*, konieczne jest jednak określenie zasadniczych elementów niezbędnych do skonstruowania roszczenia. Można zatem wywieść roszczenie z określonego unormowania, jeżeli z jego treści wynika, że konsekwencją nałożonego na jedną stronę konkretnego obowiązku, jest uprawnienie drugiej strony do żądania jego wykonania”. Tymczasem, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, „takich niezbędnych elementów, pozwalających na skonstruowanie roszczenia o zapłatę rekompensaty, art. 7 u.z.n.ch.s.z.n.k. w swej treści nie zawiera”.

8. Powyższe orzecznictwo Sądu Najwyższego, kwestionujące normatywny charakter zaskarżonego przepisu, nie ma jednak rozstrzygającego znaczenia dla oceny dopuszczalności niniejszej skargi konstytucyjnej. Należy bowiem stwierdzić, że zaskarżony przepis kształtuje jednakże sytuację prawną osób w nim wymienionych, chociaż czyni to w sposób niepełny, nie określając wszystkich elementów niezbędnych sądom do skonstruowania roszczenia z tytułu utraty własności zasobów określonych w art. 1 zakwestionowanej ustawy. Przepis art. 7 tej ustawy określa wszakże pewne istotne elementy, które mogą służyć konstruowaniu roszczenia, a mianowicie: po pierwsze – posłużono się w nim terminem „roszczenie”, które ma utrwalone znaczenie w doktrynie prawa i procesie cywilnego, po drugie – określono podmioty roszczenia, a mianowicie osoby fizyczne, byli właściciele zasobów określonych w art. 1 ustawy lub ich spadkobiercy, po trzecie – określono treść prawa wierzyciela, którym jest prawo domagania się świadczenia z tytułu utraty własności tych zasobów, po czwarte – określono formę tego świadczenia, jako „rekompensatę”, po piąte – określono, że rekompensata będzie wypłacana ze środków budżetu państwa. Nie można zatem przyjąć, że ustawodawca nie określił w ogóle sytuacji prawnej osób takich jak skarżąca. Zasadne jest natomiast twierdzenie, że uregulował ich sytuację prawną w sposób niepełny, pomijając pewne elementy, które częściowo usprawiedliwiają – na poziomie wykładni i stosowania prawa ustawowego – stanowisko sądów powszechnych i administracyjnych, że art. 7 zakwestionowanej ustawy nie może stanowić

źródła prawa podmiotowego, a tym samym nie może być podstawą do wypłaty odszkodowania za zaniechanie legislacyjne.

9. Trybunał Konstytucyjny jest zdania, że przepis art. 7 zakwestionowanej ustawy jest również tą formą pominięcia ustawodawczego, która odnosi się do sytuacji, „gdy prawodawca w akcie normatywnym kształtuje jakąś sytuację prawną (...) podmiotu, przy czym (...) nie stanowi norm, które są niezbędne, by wyznaczone obowiązki dało się zrealizować, lub norm, które umożliwiałyby czynienie użytku z przyznaných kompetencji lub uprawnień” (wyrok TK z 6 listopada 2012 r., sygn. K 21/11). Nie ma bowiem wątpliwości, że ustawodawca uregulował, wprawdzie w sposób niepełny, sytuację prawną osób fizycznych, byłych właścicieli zasobów określonych w art. 1 ustawy oraz ich spadkobierców w zakresie roszczeń o wypłatę rekompensat z tytułu utraty własności tych zasobów, lecz jednocześnie nie ustanowił odrębnych przepisów, na podstawie których owe roszczenia byłyby zaspokajane, a zatem nie ustanowił przepisów, które „umożliwiłyby czynienie użytku” z tych roszczeń. W konsekwencji należy uznać, że nieustanowienie wskazanych w art. 7 ustawy „przepisów odrębnych” stanowi dotkliwą dla wymienionych w nim osób formę pominięcia ustawodawczego, które podlega kontroli Trybunału Konstytucyjnego.

10. Stanowisko skarżącej, że w przypadku art. 7 zakwestionowanej ustawy mamy do czynienia z pominięciem ustawodawczym, ponieważ zaskarżony przepis nie przewiduje obowiązku wydania odrębnych przepisów, tj. ustawy, która uregulowałaby zasady, formy i tryb „wypłaty rekompensat”, ma wsparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jak bowiem trafnie wskazał Sad Najwyższy w wyroku z 29 czerwca 2012 r., sygn. akt I CSK 547/11, skoro: „celem ustawodawcy było przyznanie zaspokojenia, w formie wypłaty rekompensat, roszczeń określonych osób fizycznych z tytułu wskazanego w art. 7 ustawy, a sam tryb wypłaty rekompensat ustawodawca pozostawił do uregulowania w odrębnych przepisach, to należy uznać, że wydanie tych odrębnych przepisów było zastrzeżonym w art. 7 ustawy obowiązkiem ustawodawcy, a nie tylko przewidywaniem możliwości ich wydania, czy też (...) deklaracją ich wydania. Przeciwnie stanowisko musiałoby prowadzić do aprobaty absurdalnego wniosku, że ustawodawca może przyznać w ustawie roszczenia ze z góry przyjętym założeniem niemożliwości ich zrealizowania przez adresatów wskutek bierności ustawodawcy, a ta z kolei nie będzie skutkować żadnymi sankcjami, a zwłaszcza odpowiedzialnością odszkodowawczą”.

11. Należy w związku z tym przypomnieć, że orzecznictwie konstytucyjnym przyjmuje się, iż „konsekwencją najwyższej mocy obowiązującej Konstytucji, hierarchicznej struktury polskiego systemu prawnego i materialno-proceduralnego charakteru regulacji konstytucyjnej, jest istnienie jedynie takich treści systemu prawnego, które z perspektywy konstytucyjnej są konieczne lub dopuszczalne. Stwierdzenie, że konkretne treści systemu prawnego mają charakter dopuszczalnych w odniesieniu do najwyższej mocy obowiązującej Konstytucji, nie oznacza wszakże wyjęcia tych treści przed Konstytucję. Należy bowiem zważyć, że treści dopuszczalne systemu prawnego mogą w różny sposób pozostawać w relacji do konstytucyjnych zasad jako nakazów realizacji chronionych przez nie wartości i tym samym same podlegać ocenie konstytucyjnej jako ograniczenia w realizacji tychże zasad” (wyrok TK z 25 lipca 2013 r., sygn. P 56/11, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 85).

12. W cytowanym wyżej orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że zaskarżony przepis „jest przepisem blankietowym, który zawiera jedynie deklarację ustawodawcy w sprawie uregulowania rekompensat w ustawie uchwalonej później, bez związania się terminem jej uchwalenia”. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się natomiast, że „[s]koro ograniczenia mogą być ustanawiane «tylko» w ustawie, to kryje się w tym nakaz kompletności unormowania ustawowego, które musi samodzielnie określać wszystkie podstawowe elementy ograniczenia danego prawa i wolności, tak aby już na podstawie lektury przepisów ustawy można było wyznaczyć kompletny zarys (kontur) tego ograniczenia. Niedopuszczalne jest natomiast przyjmowanie w ustawie uregulowań blankietowych” (wyrok TK z 12 stycznia 2000 r., sygn. P 11/98; stanowisko to zostało następnie powtórzone m.in. w wyroku TK z 5 lutego 2008 r., sygn. K 34/06). Jednocześnie Trybunał wskazał, że: „(...) wymaganie umieszczenia bezpośrednio w tekście ustawy wszystkich zasadniczych elementów regulacji prawnej musi być stosowane ze szczególnym rygoryzmem, gdy regulacja ta dotyczy władczych form działania organów administracji publicznej wobec obywateli” (wyrok TK z 25 maja 1998 r., sygn. U 19/97).

Z powyższych względów zdecydowałem się złożyć zdanie odrębne do powyższego postanowienia o nieważności zażalenia.

582

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 30 października 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 7/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności: art. 87, art. 87<sup>1</sup> oraz art. 91 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 9 stycznia 2014 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 87, art. 87<sup>1</sup> oraz art. 91 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.; dalej: k.p.) z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. Wyrokiem z 19 grudnia 2012 r. (sygn. akt II W 371/11), wydanym przez Sąd Rejonowy w Tychach – II Wydział Karny, skarżący został uznany za winnego popełnienia wykroczenia stypizowanego w art. 282 § 1 k.p. (niewypłacenie, w ustalonym terminie, wynagrodzenia pracownikom). Apelację wniesioną od powyższego rozstrzygnięcia oddalił Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział XXIII Karny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Katowicach) wyrokiem z 26 marca 2013 r. (sygn. akt XXIII Ka 139/13), doręczonym skarżącemu 2 maja 2013 r.

Postanowieniem z 5 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Tychach – Wydział I Cywilny (sygn. akt I Co 859/13/5) ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej. Okręgowa Rada Adwokacka w Katowicach (dalej: ORA w Katowicach) wyznaczyła pełnomocnika decyzją z 9 października 2013 r., doręczoną adwokatowi 14 października 2013 r.

W trakcie postępowania sądowego skarżący wskazywał na powody, dla których nie wypłacił swoim pracownikom należnego im wynagrodzenia, m.in. na spowodowane przez nich szkody oraz nierozliczenie się z zaliczek pieniężnych. Orzekające w sprawie sądy wykazały jednak, że po pierwsze – zdarzenia te w większości przypadków nie zostały przez skarżącego udowodnione, a po drugie – że pracodawca może potrącać z wynagrodzenia tylko kwoty wskazane w przepisach Kodeksu pracy i tylko do określonej w nich wysokości.

Z wydaniem powyżej wskazanych rozstrzygnięć skarżący wiąże naruszenie prawa do równej ochrony praw majątkowych oraz zakazu dyskryminacji. Jego zdaniem zaskarżone przepisy, nakazując pracodawcy wypłacenie wynagrodzenia w sytuacji, w której jest oczywiste, że świadczenie wzajemne pracownika znacznie przewyższa wartość należnego mu wynagrodzenia, chronią prawa majątkowe pracownika bardziej niż prawa pracodawcy jako wierzyciela działającego w celu ochrony swojej własności. Skarżący podkreśla ponadto, że „konstrukcja zaskarżonych norm umożliwia *de facto* zagarnięcie zaliczek udzielonych przez pracodawcę lub innego jego majątku bez istotnego pogorszenia sytuacji prawnej pracownika względem pracodawcy na płaszczyźnie wymagalności wynagrodzenia za pracę czyniąc wynagrodzenie za pracę chronione w sposób uprzywilejowany w stosunku do prawa własności pracodawcy (...)”. Skarżący wskazuje również, że także w sytuacji, w której pracownik wyrządzi pracodawcy szkodę, pracodawca nie może – w celu zabezpieczenia swoich roszczeń – odstąpić od wypłaty pracownikowi wynagrodzenia, mimo że na płaszczyźnie stosunków zobowiązaniowych między innymi podmiotami jest to możliwe i prawnie dopuszczalne, jeżeli poszkodowany jest w posiadaniu mienia osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Tymczasem wynagrodzenie – zdaniem skarżącego – może czasami być dla pracodawcy jedynym źródłem zaspokojenia jego uprawnionych roszczeń o naprawienie szkody.

Zarządzeniem z 16 stycznia 2014 r. Trybunał wezwał skarżącego do uzupełnienia braków skargi konstytucyjnej przez podanie daty wystąpienia z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej.

W odpowiedzi na zarządzenie skarżący wskazał, że z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika wystąpił do Sądu Rejonowego w Tychach 4 maja 2013 r. Z dołączonego do pisma wniosku wynika, że został on wniesiony do Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział II Karny.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Jej wniesienie zostało uzależnione od spełnienia licznych warunków wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W świetle art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Termin do złożenia skargi ma charakter materialnoprawny i jest terminem zawitym. Wyznacza granice czasowe dla podjęcia przez skarżącego obrony przysługujących mu wolności i praw przez zakwestionowanie w skardze konstytucyjnej generalnego aktu normatywnego (zob. np. postanowienia TK z: 5 października 1999 r., Ts 74/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 206; 17 stycznia 2001 r., Ts 123/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 20; 5 kwietnia 2006 r., Ts 46/06, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 234; 4 marca 2008 r., Ts 223/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 119).

Prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 26 marca 2013 r. doręczono skarżącemu 2 maja 2013 r. i z tym dniem rozpoczął bieg trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej.

W myśl art. 48 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o TK w razie niemożności poniesienia kosztów pomocy prawnej skarżący może zwrócić się do sądu rejonowego swojego miejsca zamieszkania (siedziby) o ustanowienie dla niego adwokata lub radcy prawnego z urzędu, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Zgodnie z art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK do czasu rozstrzygnięcia wniosku przez sąd nie biegnie termin określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Zatem należy stwierdzić, że bieg terminu do złożenia skargi ulega zawieszeniu z dniem złożenia wniosku do właściwego rzeczowo i miejscowo sądu (zob. postanowienie TK z 21 marca 2013 r., SK 32/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 37). Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału zawieszenie terminu do złożenia skargi konstytucyjnej trwa do dnia, w którym adwokat lub radca prawny dowiedział się o ustanowieniu go pełnomocnikiem w sprawie sporządzenia skargi konstytucyjnej (zob. m.in. postanowienie TK z 9 października 2006 r., Ts 91/06, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 247 oraz wyżej przywołane postanowienie TK z 21 marca 2013 r., SK 32/12). Trzeba także podkreślić, że termin do wniesienia skargi jest terminem, którego ciągłość nie jest wymagana w rozumieniu art. 114 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. 2014 r. poz. 121, ze zm.), co oznacza że za miesiąc uznaje się 30 dni. Jeżeli zatem ulegnie on zawieszeniu na podstawie art. 48 ust. 2 ustawy o TK, to badając, czy został on dotrzymany, należy przyjąć, że trzy miesiące równają się 90 dniom.

Z wnioskiem o przyznanie pełnomocnika z urzędu skarżący zwrócił się do Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział Karny 4 maja 2013 (sobota), a więc w drugim dniu biegu terminu. Od doręczenia adwokatowi decyzji ORA w Katowicach o wyznaczeniu go na pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej (14 października 2013 r.) do złożenia skargi (9 stycznia 2014 r.) upłynęło 87 dni. Mogłoby to oznaczać, że skarga została wniesiona w terminie – w jego 89. dniu. Jednak z dołączonego do pisma procesowego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu wynika, że skarżący wystąpił z nim do Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział Karny, który – zgodnie z art. 48 ust. 2 ustawy o TK – nie jest sądem właściwym do rozpoznania sprawy. Ponieważ postanowienie ustanawiające dla skarżącego pełnomocnika z urzędu zostało wydane przez Sąd Rejonowy w Tychach – Wydział I Cywilny (sąd właściwy), oznacza to, że wniosek o ustanowienie pełnomocnika musiał zostać przekazany sądowi właściwemu przez sąd, do którego skarżący skierował swoje pismo. Nie mogło to nastąpić wcześniej niż 6 maja 2014 r. (poniedziałek). W takiej sytuacji termin do wniesienia skargi ulega zawieszeniu dopiero dzień po przekazaniu wniosku do sądu właściwego (a więc 7 maja). Trybunał raz jeszcze podkreśla, że termin, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, ulega zawieszeniu tylko wtedy, gdy skarżący wystąpi do właściwego miejscowo i rzeczowo sądu z wnioskiem o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu w celu złożenia skargi konstytucyjnej. Ponieważ termin do wniesienia skargi konstytucyjnej uległ zawieszeniu w piątym, a nie w drugim dniu jego biegu, a od doręczenia adwokatowi pisma o wyznaczeniu go na pełnomocnika z urzędu do złożenia skargi konstytucyjnej upłynęło 87 dni, uzasadnione jest stwierdzenie, że skarga została wniesiona po upływie ustawowego terminu. Okoliczność ta jest samodzielną podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego należy jeszcze wskazać na niespełnienie innych przesłanek skargi konstytucyjnej.

Naruszenie prawa do równej ochrony praw majątkowych przez art. 87, art. 87<sup>1</sup> oraz art. 91 k.p. skarżący uzasadnia, wskazując na ciężący na pracodawcy obowiązek wypłacenia wynagrodzenia pracownikowi, który jest dłużnikiem pracodawcy i który prawdopodobnie swojego długu nie spłaci w całości. Zdaje się, że skarżący zapomina, iż zgodnie z poglądem, powszechnie przyjętym w doktrynie i w orzecznictwie nie tylko sądów powszechnych, ale także Trybunału Konstytucyjnego, pracownik i pracodawca nie są równorzędnymi stronami stosunku pracy. Należy przypomnieć, że funkcją prawa pracy jest funkcja ochronna. Polega ona na prawnym uprzywilejowaniu (pod wieloma względami) pracownika jako słabszego ekonomicznie i socjalnie kontrahenta w stosunku pracy. Z tego względu oraz wskutek organizacyjnego podporządkowania pracodawcy w procesie pracy pracownik pozostaje w wielorakiej od niego zależności. Z tego wynika potrzeba większej ochrony pracownika, która leży u podstaw powstania i rozwoju prawa pracy (zob. wyroki TK z 24 października 2006 r., SK 41/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 126 oraz 2 maja 2013 r., P 46/11, OTK ZU nr 4/A/2013, poz. 42). Także w wyroku z 23 lutego 2010 r. (P 20/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 13) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „(...) art. 24 Konstytucji stanowi, że praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo sprawuje nadzór nad warunkami wykonywania pracy. Praca jest zatem wartością konstytucyjną poddaną pod ochronę w przepisach rozdziału I Konstytucji, ustanawiającego fundamentalne zasady ustrojowe. Z art. 24 Konstytucji wynika dla ustawodawcy nakaz ustanowienia regulacji, które zapewnią wystarczającą ochronę pracowników w relacjach z pracodawcami. W świetle art. 2 Konstytucji relacje te powinny zostać uregulowane tak, aby zapobiegać niesprawiedliwościom społecznym”.

Szczególną ochronę przepisy prawa pracy przyznają wynagrodzeniu pracownika, nakładając na pracodawcę obowiązek jego wypłaty, a także wprowadzając w art. 84 k.p. zakaz zrzeczenia się przez pracownika wynagrodzenia, czy też przeniesienia go na inną osobę. Jest to zakaz bezwzględny, a jego celem jest uniemożliwienie bezpłatnego korzystania z pracy.

Mając na względzie powyższe ustalenia, należy stwierdzić, że oczywiście bezzasadne jest uznanie pracownika i pracodawcy za równorzędne strony tego szczególnego stosunku zobowiązaniowego, jakim jest stosunek pracy. Oczywiście bezzasadne jest także przyjęcie, że wynagrodzenie za pracę jest prawem majątkowym, które powinno podlegać takim samym rygorom jak inne świadczenia, do których wypłacania zobowiązana jest strona stosunku prawnego. Zawarte w zaskarżonych przepisach ograniczenie możliwości dokonywania potrącenia z wynagrodzenia do wskazanych w nich przypadków nie może zatem naruszać – w sposób wskazany we wniesionej skardze konstytucyjnej – prawa do równej ochrony własności i innych praw majątkowych, o których mowa w art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

583

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 29 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 7/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik – przewodniczący  
Stanisław Rymar – sprawozdawca  
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

postanawia:

**nie uwzględnić zażalenia.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 9 stycznia 2014 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 87, art. 87<sup>1</sup> oraz art. 91 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.; dalej: k.p.) z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. Wyrokiem z 19 grudnia 2012 r. (sygn. akt II W 371/11), wydanym przez Sąd Rejonowy w Tychach – II Wydział Karny, skarżący został uznany za winnego popełnienia wykroczenia stypizowanego w art. 282 § 1 k.p. (niewypłacenie, w ustalonym terminie, wynagrodzenia pracownikom). Apelację wniesioną od powyższego rozstrzygnięcia oddalił Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział XXIII Karny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Katowicach) wyrokiem z 26 marca 2013 r. (sygn. akt XXIII Ka 139/13), doręczonym skarżącemu 2 maja 2013 r.

Postanowieniem z 5 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Tychach – Wydział I Cywilny (sygn. akt I Co 859/13/5) ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej. Okręgowa Rada Adwokacka w Katowicach (dalej: ORA w Katowicach) wyznaczyła pełnomocnika decyzją z 9 października 2013 r., doręczoną adwokatowi 14 października 2013 r.

W trakcie postępowania sądowego skarżący wskazywał na powody, dla których nie wypłacił swoim pracownikom należnego im wynagrodzenia, m.in. na spowodowane przez nich szkody oraz nierozliczenie się z zaliczek pieniężnych. Orzekające w sprawie sądy wykazały jednak, że po pierwsze – zdarzenia te w większości przypadków nie zostały przez skarżącego udowodnione, a po drugie – że pracodawca może potrącać z wynagrodzenia tylko kwoty wskazane w przepisach Kodeksu pracy i tylko do określonej w nich wysokości.

Z wydaniem powyżej wskazanych rozstrzygnięć skarżący wiąże naruszenie prawa do równej ochrony praw majątkowych oraz zakazu dyskryminacji. Jego zdaniem zaskarżone przepisy, nakazując pracodawcy wypłacenie wynagrodzenia w sytuacji, w której jest oczywiste, że świadczenie wzajemne pracownika znacznie przewyższa wartość należnego mu wynagrodzenia, chronią prawa majątkowe pracownika bardziej niż prawa pracodawcy jako wierzyciela działającego w celu ochrony swojej własności. Skarżący podkreśla ponadto, że „konstrukcja zaskarżonych norm umożliwiła *de facto* zagarnięcie zaliczek udzielonych przez pracodawcę lub innego jego majątku bez istotnego pogorszenia sytuacji prawnej pracownika względem pracodawcy na płaszczyźnie wymagalności wynagrodzenia za pracę, czyniąc wynagrodzenie za pracę chronione w sposób uprzywilejowany w stosunku do prawa własności pracodawcy (...)”. Skarżący wskazuje również, że także w sytuacji, w której pracownik wyrządzi pracodawcy szkodę, pracodawca nie może – w celu zabezpieczenia swoich roszczeń – odstąpić od wypłaty pracownikowi wynagrodzenia, mimo że na płaszczyźnie stosunków zobowiązaniowych między innymi podmiotami jest to możliwe i prawnie dopuszczalne, jeżeli poszkodowany jest w posiadaniu mienia osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Tymczasem wynagrodzenie – zdaniem skarżącego – może czasami być dla pracodawcy jedynym źródłem zaspokojenia jego uprawnionych roszczeń o naprawienie szkody.

Zarządzeniem z 16 stycznia 2014 r. Trybunał wezwał skarżącego do uzupełnienia braków skargi konstytucyjnej przez podanie daty wystąpienia z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej.

W odpowiedzi na zarządzenie skarżący wskazał, że z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika wystąpił do Sądu Rejonowego w Tychach 4 maja 2013 r. Z dołączonego do pisma wniosku wynika, że został on wniesiony do Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział II Karny.

Postanowieniem z 30 października 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego skarga została wniesiona po upływie trzymiesięcznego terminu. Wprawdzie skarżący wniósł skargę w 89 dniu terminu, jednak z dołączonego do pisma procesowego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu wynika, że skarżący wystąpił z nim do Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział Karny, a zatem do sądu niewłaściwego rzeczowo. Do Wydziału Cywilnego, który wydał postanowienie o wyznaczeniu pełnomocnika z urzędu, wniosek mógł zostać przekazany najwcześniej w dniu, który uniemożliwia przyjęcie, że skarga została wniesiona w terminie. Niezależnie do powyższego Trybunał wskazał, że pracownik i pracodawca nie są równorzędnymi stronami stosunku pracy, dlatego z obowiązkiem wypłaty pracownikowi wynagrodzenia przez pracodawcę – nawet w sytuacji, w której pracownik jest dłużnikiem pracodawcy – nie można wiązać naruszenia prawa do równej ochrony praw majątkowych.

W zażaleniu złożonym na powyższe postanowienie skarżący stwierdził, że skarga została wniesiona w terminie, jako że sąd, do którego został złożony wniosek, był sądem właściwym ze względu na miejsce zamieszkania skarżącego, a co najwyżej niewłaściwy był wydział tego sądu. Ponadto skarżący podnosi, że ma świadomość uprzywilejowania pracownika względem pracodawcy na gruncie Konstytucji, jak też k.p. Przedmiotem wniesionej przez niego skargi są jedynie przepisy, które wskazują na nierówność wobec prawa zobowiązań wzajemnych, jakie powstają między pracownikiem a pracodawcą w ramach stosunku pracy. Zdaniem skarżącego zasada



ochrony prawa pracy nie może być nieograniczona i nie może pozostawać w sprzeczności z innymi normami konstytucyjnymi, tworzącymi zasadę równości obywateli wobec prawa i zakazu ich dyskryminowania. W ocenie skarżącego Trybunał Konstytucyjny uznał skargę za oczywiście bezzasadną ze względu na brzmienie przepisów, których treść skarżący kwestionuje we wniesionej skardze. Skarżący podnosi, że ochrona pracy nie może mieć tak szerokiego zakresu przedmiotowego, jaki wynika z zaskarżonych przepisów prawa pracy, gdyż skutkuje to naruszeniem innych postanowień Konstytucji, w tym przepisu statującego zasadę równości obywateli wobec prawa. Taka sytuacja prowadzi także do dyskryminacji praw majątkowych pracodawcy w przypadku, gdy pracownik w sposób oczywisty działa na szkodę pracodawcy. Zdaniem skarżącego powstałe na skutek niewłaściwego wykonania zobowiązania roszczenia między pracownikiem a pracodawcą powinny podlegać równoważnej ochronie, „skoro zawarta umowa jest umową dobrowolną, której treść strony kształtują, w istotny sposób swobodnie, przyjmując określone obowiązki na siebie i nabywając wynikające z niej określone prawa”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mają podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było m.in. wniesienie skargi po terminie, która to teza została uzasadniona przez wskazanie na okoliczność, że skarżący wystąpił z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej do Wydziału Karnego, nie zaś do Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego, który ostatecznie wydał postanowienie o przyznaniu pełnomocnika. W ocenie skarżącego takie rozumowanie Trybunału jest nieuzasadnione. Istotne jest, aby skarga wpłynęła do sądu właściwego, nie zaś do właściwego wydziału. W tym kontekście wniesione zażalenie – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – jest zasadne.

Podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu była ponadto oczywista bezzasadność wysuniętych w niej zarzutów. Odnośnie do tej podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu skarżący we wniesionym zażaleniu nie przedstawił żadnych argumentów, które podważałyby zasadność dokonanych w zaskarżonym postanowieniu ustaleń.

Skarżący upatruje naruszenie zasady równej ochrony praw majątkowych w rozstrzygnięciu nakazującym mu wypłacić pracownikowi wynagrodzenie pomimo tego, że pracownik nie rozliczył się – zdaniem skarżącego – z pobranych zaliczek. Trybunał stwierdził, że tak skonstruowany zarzut jest oczywiście bezzasadny, ponieważ jest powszechnie przyjęte – tak w doktrynie prawa pracy, jak i w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego – że strony stosunku pracy nie są podmiotami równymi. Skoro nie są podmiotami równymi, to odmienne ukształtowanie zakresu ich praw i obowiązków nie może naruszać zasady równości. Należy przy tym podkreślić, że uzasadniając tę tezę, Trybunał nie odwołał się do zaskarżonych regulacji, ale przede wszystkim do przepisów Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że w świetle utrwalonej linii orzeczniczej zasada równości „(...) polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowani równo. A więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących” (zob. np. orzeczenie TK z 9 marca 1988 r., U 7/87, OTK w 1988 r., cz. I, poz. 1; wyrok TK z 6 marca 2001 r., K 30/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 34). Podstawą rozstrzygnięcia o zasadzie równości musi więc być zawsze ustalenie cechy relewantnej, która pozwoli ustalić istnienie podobieństwa sytuacji. Wystąpienie takiego podobieństwa stanowi przesłankę zastosowania zasady równości.

Trybunał Konstytucyjny orzekający w niniejszym składzie podkreśla, że pracownik i pracodawca – mimo tego, że stanowią strony tego samego stosunku prawnego, jakim jest umowa o pracę – nie są podmiotami równymi, w rozumieniu art. 32 Konstytucji. Przemawiają za tym uregulowania samej Konstytucji, w tym art. 24, z którego

wyprowadza się dla ustawodawcy nakaz ustanowienia regulacji, które zapewnią wystarczającą ochronę pracowników w relacjach z pracodawcami (wyrok TK z 23 lutego 2010 r., P 20/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 13). Nie budzi bowiem przy tym najmniejszej wątpliwości – tak doktryny, jak i orzecznictwa – to, że na państwie ciąży obowiązek ochrony pracowników jako „słabszej” strony stosunku pracy, a w konsekwencji obowiązek stwarzania określonych gwarancji prawnych dotyczących zarówno ochrony osoby pracownika, jak i jego interesów, w tym ochrony przed niezgodnymi z prawem bądź nieuzasadnionymi działaniami pracodawców (zob. L. Florek, *Konstytucyjne gwarancje uprawnień pracowniczych*, „Państwo i Prawo” z. 11-12/1997, s. 197; wyroki TK z: 18 października 2005 r., SK 48/03, OTK ZU nr 9/A/2005, poz. 101; 24 października 2006 r., SK 41/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 126; 12 lipca 2010 r., P 4/10, OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 58).

Nawiązując do stanowiska skarżącego przedstawionego we wniesionym zażaleniu, zgodnie z którym powstałe na skutek niewłaściwego wykonania zobowiązania roszczenia między pracownikiem a pracodawcą powinny podlegać równoważnej ochronie, „skoro zawarta umowa jest umową dobrowolną, której treść strony kształtują, w istotny sposób swobodnie, przyjmując określone obowiązki na siebie i nabywając wynikające z niej określone prawa”, należy podkreślić, że nie znajduje ono uzasadnienia w treści przepisów Konstytucji. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się bowiem, że art. 24 Konstytucji ustanawia kompetencję władz państwowych w zakresie ingerowania w kształt stosunków pracy i stanowi podstawę wprowadzania ograniczeń zasady swobody umów oraz równości prawnej stron w stosunkach umownych (zob. wyroki TK z: 12 lipca 2010 r., P 4/10, OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 58; 22 maja 2013 r., P 46/11, nr 4/A/2013, poz. 42).

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnioną odmowę nadania wniesionej skardze konstytucyjnej dalszego biegu postanowieniem z 30 października 2014 r. i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

## 584

### **POSTANOWIENIE** z dnia 4 listopada 2015 r. **Sygn. akt Ts 26/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Z.B. w sprawie zgodności: art. 315 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2013 r. poz. 1410, ze zm.) z art. 21 ust. 1, art. 64 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,**
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału 28 stycznia 2014 r. (data nadania) Z.B. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 315 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2013 r. poz. 1410, ze zm.; dalej: p.w.p.) z art. 21 ust. 1, art. 64 w zw. z art. 2 Konstytucji. Przepis ten skarżący zakwestionował „w zakresie, w jakim pozbawia twórcę wzoru użytkowego części prawa do wynagrodzenia za korzystanie z tego wzoru użytkowego przez przedsiębiorcę (wymagalnego po dniu 22 sierpnia 2001 r.), a określonego na podstawie art. 98a ust. 1, 2 i 3 w zw. z art. 98b ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (Dz. U. z 1993 r. Nr 26, poz. 117, ze zm.) – i to z dniem wejścia w życie ustawy p.w.p. i regulujących kwestię wynagrodzenia twórcy art. 22 ust. 1, 2 i 3 p.w.p.”.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący domagał się zasądzenia wynagrodzenia w wysokości 338 344 zł wraz z odsetkami za korzystanie przez przedsiębiorcę z wzoru użytkowego, którego jest twórcą i na który Urząd Patentowy RP udzielił prawa ochronnego. Wyrokiem z 4 października 2012 r. (sygn. akt XIV C 593/07) Sąd Okręgowy w Poznaniu – XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile zasądził na rzecz skarżącego 123 019 zł wraz z odsetkami, a w pozostałej części powództwo oddalił. Wyrokiem z 26 września 2013 r. (sygn. akt I ACa 699/13) Sąd Apelacyjny w Poznaniu – I Wydział Cywilny zmienił wyrok sądu okręgowego w ten sposób, że zasądził na rzecz skarżącego 15 176,05 zł wraz z odsetkami, a w pozostałej części powództwo oddalił. Sąd apelacyjny stwierdził – z powołaniem się na art. 315 ust. 2 p.w.p. (regulujący kwestie intertemporalne) – że żądanie wynagrodzenia za korzystanie przez przedsiębiorcę z pracowniczego wzoru użytkowego w okresie przypadającym po wejściu w życie ustawy z 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej należy oceniać w świetle przepisów tej ustawy. Zgodnie zaś z art. 22 ust. 3 p.w.p. wynagrodzenie za korzystanie z tego wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego przez przedsiębiorcę wypłaca się nie dłużej niż przez 5 lat (przepisy poprzednio obowiązującej ustawy z 19 października 1972 r. o wynalazczości takiego ograniczenia czasowego nie przewidywały). Zdaniem sądu apelacyjnego, jeśli przedsiębiorca przed wejściem w życie ustawy z 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej korzystał z wynalazku przez okres dłuższy niż 5 lat – jak to miało miejsce w sprawie skarżącego – prawo do uzyskania dalszego wynagrodzenia wygasło w dniu wejścia w życie tej ustawy, tj. 22 sierpnia 2001 r. W związku z powyższym sąd uznał, że skarżącemu należy się wynagrodzenie „jedynie za okres obowiązywania prawa dawnego, czyli od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 21 sierpnia 2001 r. (233 dni)”.

Według skarżącego zastosowanie przez sąd drugiej instancji kwestionowanego przepisu intertemporalnego doprowadziło do pozbawienia go prawa do wynagrodzenia powstałego na podstawie art. 98a w zw. z art. 98b ustawy o wynalazczości. Skarżący podkreśla, że art. 22 ust. 3 p.w.p., który ogranicza prawo do wynagrodzenia do okresu pięciu lat, został w jego sprawie zastosowany na podstawie przepisu intertemporalnego – art. 315 ust. 2 p.w.p., a zatem ten ostatni przepis powinien zostać poddany kontroli konstytucyjności. Zdaniem skarżącego dokonana przez sąd wykładnia art. 315 ust. 2 p.w.p. narusza zasadę praw słuszenie nabytych (art. 2 Konstytucji). Przepisy poprzednio obowiązującej ustawy o wynalazczości przyznały mu bowiem prawo do żądania wynagrodzenia bez ograniczenia czasowego. W związku z powyższym zastosowanie przepisów nowej ustawy doprowadziło do pozbawienia skarżącego prawa do wynagrodzenia za okres korzystania przez przedsiębiorcę z wzoru użytkowego po 22 sierpnia 2001 r., a to – zdaniem skarżącego – narusza art. 21 ust. 1, art. 64 w zw. z art. 2 Konstytucji.

W skardze konstytucyjnej skarżący oświadczył, że 28 grudnia 2013 r. złożył skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – I Wydział Cywilny z 26 września 2013 r. (sygn. akt I ACa 699/13). Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 8 kwietnia 2014 r. zawiesił postępowanie do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym.

Trybunał Konstytucyjny ustalił z urzędu, że Sąd Najwyższy wyrokiem z 8 lipca 2015 r. (sygn. akt II PK 168/15) uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w części oddalającej powództwo skarżącego ponad kwotę 15 176,05 zł oraz w części oddalającej apelację powoda i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania (kopia wyroku wraz z uzasadnieniem została przesłana do Trybunału w dniu 26 października 2015 r.).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

W myśl art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. Służy ono wyeliminowaniu już w początkowej fazie postępowania spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia. Skarga konstytucyjna jest bowiem szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi spełniać przesłanki określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowane w art. 46-48 ustawy o TK. Jednym z warunków nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest dysponowanie przez skarżącego ostatecznym orzeczeniem wydanym na podstawie zakwestionowanego przepisu i z którym skarżący wiąże naruszenie swoich praw lub wolności konstytucyjnych.

Złożona skarga nie spełnia tego wymogu, a zatem nie może zostać merytorycznie rozpoznana. Powodem odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest to, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 26 września 2013 r. (sygn. akt I ACa 699/13), z którego wydaniem skarżący łączy naruszenie swoich praw konstytucyjnych, utracił walor ostateczności w części, w której jego podstawą był art. 315 ust. 2 p.w.p. w zaskarżonym zakresie. Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną skarżącego i stwierdził, że powstanie stosunku prawnego, o którym mowa w art. 315 ust. 2 p.w.p., należy wiązać z rozpoczęciem korzystania z projektu przez przedsiębiorcę i uzyskaniem przez niego pierwszych korzyści lub ponownym uzyskaniem korzyści po okresie ich niewystępowania. W związku z powyższym SN uznał, tak jak się tego domagał skarżący, że „do oceny zasadności roszczenia twórcy projektu wynalazczego o wynagrodzenie za okres po wejściu w życie ustawy Prawo własności przemysłowej, w sytuacji gdy prawo to powstało pod rządem ustawy o wynalazczości, stosuje się przepisy tej ostatniej ustawy, a nie ustawę Prawo własności przemysłowej”.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak na wstępie.

## 585

### **POSTANOWIENIE** z dnia 17 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 30/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:

- 1) art. 117<sup>3</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 118 § 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 79 ust. 1 oraz art. 190 ust. 5 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez adwokata ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 stycznia 2014 r. (data nadania), M.J. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: po pierwsze – art. 117<sup>3</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji; po drugie – art. 118 § 5 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 79 ust. 1 oraz art. 190 ust. 5 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

Postanowieniem z 18 kwietnia 2013 r. (sygn. akt I Co 1451/12) Sąd Rejonowy w Tychach – I Wydział Cywilny ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej.

Ustanowiony pełnomocnik sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej, którą przedłożył skarżącemu oraz sądowi. Postanowieniem z 19 lipca 2013 r. (sygn. akt I Co 1451/12) Sąd Rejonowy w Tychach – I Wydział Cywilny przyznał pełnomocnikowi wynagrodzenie.

W reakcji na opinię pełnomocnika o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej skarżący złożył wnioski o zmianę osoby pełnomocnika z urzędu. Sąd Rejonowy w Tychach – I Wydział Cywilny oddalił wniosek skarżącego postanowieniem z 9 sierpnia 2013 r. (sygn. akt I Co 1451/12).

3. Zdaniem skarżącego niekonstytucyjność art. 117<sup>3</sup> k.p.c. wynika z mechanizmu, zgodnie z którym wyznaczeniu przez właściwą okręgową radę adwokacką lub radców prawnych pełnomocnika z urzędu, ustanowionego na mocy postanowienia sądu, towarzyszy zwykła czynność techniczna, polegająca na zawiadomieniu sądu, nie zaś odpowiednia czynność procesowa przewidziana w art. 118 § 1 k.p.c. Skutkiem takiego rozwiązania jest – według skarżącego – przeniesienie praw do umocowania procesowego w imieniu strony z sądu na organ, „który nie jest organem wymiaru sprawiedliwości”.

Skarżący sformułował także zarzut niezgodności z Konstytucją art. 118 § 5 k.p.c. Stwierdził, że wynikająca z tego przepisu norma prawna powoduje, że „osoba niemająca statusu »właściwego sądu« wbrew swej funkcji dokonuje w ocenie skarżącego arbitralnego osądu poglądów mandanta zamiast ich reprezentowania”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo, a także czy postępowanie wszczęte na skutek jej wniesienia podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej może być przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego. Kwestionując określone unormowanie, skarżący jest zobowiązany do wyjaśnienia, w jaki sposób naruszyło ono konstytucyjne wolności lub prawa wskazane jako podstawa skargi (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Innymi słowy: uzasadnienie zarzutów sformułowanych względem przepisów będących przedmiotem skargi musi pozostawać w związku z zaistniałym (wskutek wydanego na ich podstawie orzeczenia) naruszeniem tzw. praw podstawowych skarżącego. Brak takiego merytorycznego związku powoduje bowiem, że przedmiot skargi zostaje „oderwany” od sprawy, w związku z którą skarga została wniesiona. Podważona zostaje również legitymacja skarżącego do posłużenia się tym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw.

2.1. Zdaniem Trybunału w analizowanej sprawie przesłanki dopuszczalności skargi nie zostały spełnione.

2.2. Skarżący wniósł skargę konstytucyjną w związku z postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach – I Wydział Cywilny z 9 sierpnia 2013 r. (sygn. akt I Co 1451/12) o oddaleniu wniosku o ustanowienie (kolejnego) pełnomocnika z urzędu (w związku z opinią prawną dotychczasowego pełnomocnika o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej); orzeczenie to jest ostateczne. Uwzględnienie tego postanowienia pozwala na stwierdzenie, że bez związku z jego treścią pozostaje zakwestionowany w skardze art. 117<sup>3</sup> k.p.c. Związku takiego nie wykazuje w szczególności – podważany w skardze – mechanizm wyznaczania przez organ samorządu zawodowego adwokatów lub radców prawnych konkretnego pełnomocnika z urzędu. Tym samym nie można przyjąć, że orzeczenie wydane w sprawie skarżącego doprowadziło do naruszenia konstytucyjnych praw wskazywanych jako podstawa skargi w sposób określony w jej uzasadnieniu.

2.3. Zdaniem Trybunału rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia również wymogów stawianych temu środkowi ochrony w kontekście drugiego z zakwestionowanych przepisów, tj. art. 118 § 5 k.p.c. Skarżący uzasadnił zarzut naruszenia prawa do sądu, przez błędne utożsamienie czynności podejmowanych przez pełnomocnika z urzędu z „wymierzaniem sprawiedliwości” przez niezależne sądy i niezawisłych sędziów. Gdyby przyjąć tok rozumowania skarżącego, to także działania podejmowane przez pełnomocników z wyboru należałoby uznać za niedopuszczalne w świetle konstytucyjnej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym Trybunał podkreśla, że sformułowaniu przez adwokata lub radcę prawnego z urzędu opinii, o której mowa w art. 118 § 5 k.p.c., w żadnym razie nie można przypisać cech właściwych dla władczego rozstrzygnięcia o wolnościach lub prawach reprezentowanego podmiotu. Stanowisko skarżącego, sprowadzające rolę pełnomocnika z urzędu wyłącznie do reprezentowania – bez względu na własny pogląd na sprawę – poglądów mandanta, jest nie do pogodzenia z istotą i celem regulacji przewidzianej w art. 48 ust. 1 ustawy o TK. To właśnie względem na fachowość i kompetencję wykwalifikowanych pełnomocników procesowych świadczących pomoc prawną przesądził o tym, że ustawodawca objął „przymusem adwokackim i radcowskim” szczególnie skomplikowane środki zaskarżenia (do których zalicza się skarga konstytucyjna). Konsekwencją tego rozwiązania jest upoważnienie pełnomocników z urzędu, wykonujących swoją powinność na mocy postanowienia sądu o ich

ustanowieniu, do sporządzenia opinii o braku podstaw do wniesienia określonego środka prawnego (*in casu*: skargi konstytucyjnej). Gwarancją prawidłowego wykonywania powierzonych im funkcji jest zarówno wymagana przez prawodawcę należyta staranność pełnomocnika, jak i możliwość poddania sądowej ocenie przedłożonej przez niego opinii (art. 118 § 6 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK). Pogląd skarżącego, negujący taką rolę pełnomocnika z urzędu, podważa więc w istocie nie tyle mechanizm określony w zaskarżonym przepisie, ile samą zasadę zastępstwa przewidzianą w art. 48 ust. 1 ustawy o TK. Jednak tego przepisu skarżący nie uczynił przedmiotem skargi konstytucyjnej.

2.4. Niezależnie od powyższego zastrzeżenia budzi argumentacja skarżącego sprowadzająca problem niemożności skorzystania ze skargi konstytucyjnej (opinia pełnomocnika z urzędu dotyczyła braku podstaw do wniesienia tego właśnie środka prawnego) do naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu. Model skargi konstytucyjnej przyjęty w polskim porządku prawnym ma *in primis* na celu wyeliminowanie z systemu prawnego niekonstytucyjnych norm, co odróżnia ten środek prawny od skargi wnoszonej do sądu kasacyjnego, będącej instrumentem korekty indywidualnych rozstrzygnięć. Wskazana cecha charakterystyczna skargi ujawnia się przede wszystkim w tym, że ostateczne rozstrzygnięcie o prawach skarżącego nie jest bezpośrednim przedmiotem oceny konstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny. Kontrola Trybunału koncentruje się tu na normach leżących u podstaw tego rozstrzygnięcia. Podmiot inicjujący kontrolę konstytucyjności normy w trybie skargowym musi spełnić wszystkie przesłanki wymagane dla kontroli abstrakcyjnej, a także musi się legitymować ostatecznym rozstrzygnięciem własnej, konkretnej sprawy, w której doszło do naruszenia jego konstytucyjnego prawa podmiotowego, przy czym źródłem naruszenia musi być zastosowanie niekonstytucyjnej normy (zob. szerzej wyroki TK z 21 maja 2001 r., SK 15/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 85 oraz 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108). Oznacza to, że nieuzasadnione jest utożsamianie ograniczenia możliwości skorzystania ze skargi konstytucyjnej (ustanowienie przymusu adwokacko-radcowskiego) z niedozwoloną ingerencją w prawo określone w art. 45 ust. 1 czy art. 79 ust. 1 Konstytucji. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której – w ocenie podmiotu dysponującego kwalifikowanym przygotowaniem prawniczym – brak jest podstaw do wniesienia tego rodzaju środka prawnego.

2.5. Osobnego odniesienia wymaga zarzut naruszenia art. 190 ust. 5 Konstytucji przez art. 118 § 5 k.p.c. Argumentacja skarżącego nie uwzględnia tego, że wskazana norma konstytucyjna odnosi się jedynie do rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, które – z mocy art. 190 ust. 1 Konstytucji – mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Orzeczeniem w rozumieniu art. 190 ust. 1 i 5 Konstytucji jest – w przypadku orzeczenia wydanego w trybie kontroli konstytucyjności prawa – rozstrzygnięcie Trybunału co do istoty sprawy, a więc wyrok w sprawie zgodności normy prawnej z wzorcem kontroli (zob. L. Garlicki, komentarz do art. 190 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Tym samym poza regulacją art. 190 ust. 5 ustawy zasadniczej leży kwestia postępowania w sprawie ustanowienia pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej, która – z mocy art. 197 Konstytucji – została pozostawiona do uregulowania w drodze ustawodawstwa zwykłego (art. 48 ust. 2 ustawy o TK oraz art. 117 i n. k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK).

2.6. Ze względu na powyższe rozpoznanie merytoryczne analizowanej skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

586

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 4 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 30/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz – przewodnicząca  
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca  
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez adwokata ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 stycznia 2014 r. (data nadania), M.J. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: po pierwsze – art. 117<sup>3</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji; po drugie – art. 118 § 5 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 79 ust. 1 oraz art. 190 ust. 5 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego niekonstytucyjność art. 117<sup>3</sup> k.p.c. wynika z mechanizmu, zgodnie z którym wyznaczenie przez właściwą okręgową radę adwokacką lub okręgową izbę radców prawnych pełnomocnika z urzędu ustanowionego na mocy postanowienia sądu towarzyszy zwykła czynność techniczna polegająca na zawiadomieniu sądu, nie zaś odpowiednia czynność procesowa przewidziana w art. 118 § 1 k.p.c. Skutkiem takiego rozwiązania jest – według skarżącego – przeniesienie praw do umocowania procesowego w imieniu strony z sądu na organ, „który nie jest organem wymiaru sprawiedliwości”.

Skarżący sformułował także zarzut niezgodności z Konstytucją art. 118 § 5 k.p.c. Stwierdził, że wynikająca z tego przepisu norma prawna powoduje, że „osoba niemająca statusu »właściwego sądu« wbrew swej funkcji dokonuje w ocenie skarżącego arbitralnego osądu poglądów mandanta zamiast ich reprezentowania”.

2. Postanowieniem z 17 lipca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania.

2.1. Z okoliczności rozpatrywanej sprawy wynikało, że skarżący wniósł skargę konstytucyjną w związku z postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach – I Wydział Cywilny z 9 sierpnia 2013 r. (sygn. akt I Co 1451/12) o oddaleniu wniosku o ustanowienie (kolejnego) pełnomocnika z urzędu (w związku z opinią prawną dotychczasowego pełnomocnika w sprawie braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej). Analiza przedmiotowego postanowienia, wydanego w sprawie skarżącego, pozwalała na stwierdzenie, że bez związku z jego treścią pozostawał zakwestionowany w skardze art. 117<sup>3</sup> k.p.c. Związku takiego nie wykazał w szczególności – podważany w skardze – mechanizm wyznaczania przez organ samorządu zawodowego adwokatów lub radców prawnych konkretnego pełnomocnika z urzędu. Tym samym – w ocenie Trybunału – nie można było przyjąć, że orzeczenie wydane w sprawie skarżącego doprowadziło do naruszenia konstytucyjnych praw – wskazywanych jako podstawa skargi – w sposób określony w jej uzasadnieniu.

2.2. Zdaniem Trybunału rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełniała również wymogów stawianych temu środkowi ochrony w kontekście drugiego z zakwestionowanych przepisów, tj. art. 118 § 5 k.p.c. Skarżący uzasadnił zarzut naruszenia prawa do sądu, błędnie utożsamiając czynności podejmowane przez pełnomocnika z urzędu z „wymierzaniem sprawiedliwości” przez niezależne sądy i niezawisłych sędziów. Gdyby przyjąć

tok rozumowania skarżącego, także działania podejmowane przez pełnomocników z wyboru należałoby uznać za niedopuszczalne w świetle konstytucyjnej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym Trybunał podkreślił, że sformułowaniu przez adwokata lub radcę prawnego z urzędu opinii, o której mowa w art. 118 § 5 k.p.c., w żadnym razie nie można przypisać cech właściwych dla władczego rozstrzygnięcia o wolnościach lub prawach podmiotu reprezentowanego. Stanowisko skarżącego, sprowadzające rolę pełnomocnika z urzędu wyłącznie do reprezentowania – bez względu na własne poglądy na sprawę – poglądów mandanta, jest nie do pogodzenia z istotą i celem regulacji przewidzianej w art. 48 ust. 1 ustawy o TK. To właśnie względem na fachowość i kompetencje wykwalifikowanych pełnomocników procesowych świadczących pomoc prawną przesądził o tym, że ustawodawca objął „przymusem adwokackim i radcowskim” wnoszenie szczególnie skomplikowanych środków zaskarżenia (do których zalicza się skarga konstytucyjna). Konsekwencją tego rozwiązania jest upoważnienie pełnomocników z urzędu, wykonujących swoją powinność na mocy postanowienia sądu o ich ustanowieniu, do sporządzenia opinii o braku podstaw do wniesienia określonego środka prawnego (*in casu*: skargi konstytucyjnej). Gwarancją prawidłowego wykonywania powierzonej im funkcji jest zarówno wymagana przez prawodawcę należyta staranność pełnomocnika, jak i możliwość poddania sądowej ocenie przedłożonej przez niego opinii (art. 118 § 6 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK). Pogląd skarżącego negujący taką rolę pełnomocnika z urzędu podważał więc w istocie nie tyle mechanizm określony w zaskarżonym przepisie, ile samą zasadę zastępstwa przewidzianą w art. 48 ust. 1 ustawy o TK. Jednak tego przepisu skarżący nie uczynił przedmiotem skargi konstytucyjnej.

2.3. Odnośnie zaś do zarzutu skarżącego dotyczącego naruszenia art. 190 ust. 5 Konstytucji przez art. 118 § 5 k.p.c. Trybunał stwierdził, że skarżący nie uwzględnił tego, iż wskazana norma konstytucyjna odnosi się tylko do rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, które – na podstawie art. 190 ust. 1 Konstytucji – mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Orzeczeniem w rozumieniu art. 190 ust. 1 i 5 Konstytucji jest – w przypadku orzeczenia wydanego w trybie kontroli konstytucyjności prawa – rozstrzygnięcie Trybunału co do istoty sprawy, a więc wyrok w sprawie zgodności normy prawnej z wzorcem kontroli. Tym samym poza zakresem regulacji art. 190 ust. 5 ustawy zasadniczej pozostaje kwestia postępowania w sprawie ustanowienia pełnomocnika z urzędu do wniesienia skargi konstytucyjnej, która – z mocy art. 197 Konstytucji – została pozostawiona do uregulowania w drodze ustawodawstwa zwykłego (art. 48 ust. 2 ustawy o TK oraz art. 117 i n. k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK).

2.4. Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 22 lipca 2015 r.

3. Pismem procesowym, sporządzonym przez adwokata ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 24 lipca 2015 r. (data nadania), skarżący złożył zażalenie na postanowienie Trybunału z 17 lipca 2015 r., w którym zarzucił Trybunałowi naruszenie art. 79 ust. 1 i art. 190 ust. 5 Konstytucji oraz wniósł „o uwzględnienie zażalenia i skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie”.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący zarzucił „nieprawidłowość ukształtowania procedury stosowanej przez Trybunał w toku wstępnego rozpoznawania skargi konstytucyjnej, tj. brak prawidłowego obsadzenia składu sędziowskiego w odniesieniu do art. 190 ust. 5 Konstytucji, który to przepis stanowi o »zapadaniu« orzeczeń Trybunału większością głosów, co jest niemożliwe w przypadku składu jednoosobowego”. Tym samym – zdaniem skarżącego – został on pozbawiony przewidzianego w art. 45 Konstytucji prawa do sądu w ramach „odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny



w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze jest przede wszystkim prawidłowość zawartego w nim rozstrzygnięcia (por. postanowienia TK z: 16 kwietnia 2006 r., Ts 80/05, OTK ZU nr 2/B/2006, poz. 101; 23 stycznia 2007 r., Ts 50/06, OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 42; 11 czerwca 2010 r., Ts 291/08, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 192; 22 czerwca 2010 r., Ts 258/08, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 178 oraz 30 czerwca 2010 r., Ts 270/08, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 183 i Ts 160/08, OTK ZU nr 4/B/2010, poz. 260).

3. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że odniesienie się do treści zażalenia musi zostać poprzedzone uwagami natury ogólnej, dotyczącymi zasady skargowości obowiązującej w postępowaniu przed polskim sądem konstytucyjnym. Zgodnie z art. 66 ustawy o TK Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi. Z zasadą tą wiąże się wymóg, aby sam skarżący określił akt normatywny lub jego część, które są przedmiotem postępowania. Trybunał nie może z urzędu rozszerzyć tak wskazanego przedmiotu kontroli. Istotne jest przy tym, że niemożność działania Trybunału *ex officio* zachowuje aktualność we wszystkich stadiach postępowania przed tym organem. Należy zatem przyjąć, że podmiot występujący z zażaleniem na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu sam określa granice, w ramach których sprawa podlega rozpoznaniu.

Niezwykle istotna jest przy tym funkcja, jaką pełni ten środek odwoławczy. Jak wynika z treści art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK, na postanowienie w sprawie nienadania skardze dalszego biegu skarżącemu przysługuje zażalenie do Trybunału w terminie siedmiu dni od daty doręczenia postanowienia. Przedmiotem zażalenia jest wydane w ramach wstępnej kontroli postanowienie dotyczące oceny strony formalnej skargi. Ze względu na to, że w przepisie tym stanowi się o postanowieniu w sprawie nienadania dalszego biegu skardze, należy uznać, że zażalenie może odnosić się jedynie do przedstawionych przez Trybunał Konstytucyjny argumentów przemawiających za negatywną oceną strony formalnej skargi. Brak takiego odniesienia się musi zostać każdorazowo oceniony jako niepodważenie zasadności argumentacji zawartej w zaskarżonym postanowieniu i skutkować będzie nieuwzględnieniem zażalenia (por. np. postanowienie TK z 31 października 2011 r., Ts 306/10, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 381).

4. Dokonując oceny wniesionego przez skarżącego zażalenia, Trybunał zauważa, że skarżący zaskarżył postanowienie z 17 lipca 2015 r. jedynie w zakresie odnoszącym się do wydania tego orzeczenia przez jednego sędziego Trybunału Konstytucyjnego, nie zakwestionował natomiast podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze.

5. Trybunał stwierdza, że zarzut sformułowany w zażaleniu należy uznać za niezasadny.

5.1. Zgodnie z art. 197 Konstytucji organizację Trybunału Konstytucyjnego oraz tryb postępowania przed Trybunałem określa ustawa. W wyniku wykonania delegacji konstytucyjnej została uchwalona ustawa o TK, która m.in. określa skład Trybunału właściwy do orzekania w sprawach, o których mowa w art. 188 i art. 189 Konstytucji. Przepis art. 190 ust. 5 Konstytucji, powtórzony w art. 68 ust. 1 ustawy o TK, odnosi się do spraw, w których Trybunał orzeka w pełnym składzie (art. 25 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), w składzie pięciu sędziów (art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK) oraz w składzie trzech sędziów (art. 25 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Jednocześnie należy zauważyć, że zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK skargi konstytucyjne podlegają wstępnemu rozpoznaniu, którego dokonuje Trybunał w składzie jednego sędziego. Z art. 190 ust. 5 Konstytucji nie wynika bowiem nakaz stosowania reguły orzekania przez Trybunał w składzie kilkuosobowym w sprawach formalnych, do których zaliczają się wstępna kontrola wniosków podmiotów wskazanych w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji oraz wstępna kontrola skarg konstytucyjnych (zob. L. Garlicki, uwaga 26 do art. 190 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007).

5.2. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Oznacza to, że z woli ustrojodawcy – z jednej strony – skarga konstytucyjna musi spełniać warunki merytoryczne i formalne określone w ustawie zwykłej, czyli ustawie o TK, z drugiej zaś – tryb postępowania ze skargą (w tym kwestia jej kontroli formalnej oraz to, w jakim składzie Trybunał rozpoznaje skargę na etapie wstępnej lub merytorycznej kontroli) został pozostawiony wyborowi ustawodawcy (zob. J. Trzcíński, uwaga 10 do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja...*).

Tymczasem w zażaleniu skarżący podaje w wątpliwość to, że Trybunał Konstytucyjny orzekający w jednoosobowym składzie ma legitymację do wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej. W związku z powyższym należy podkreślić, że w świetle przepisów ustawy o TK wstępna kontrola skarg konstytucyjnych jest dokonywana najpierw przez wyznaczonego przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego sędziego Trybunału, którego rozstrzygnięcie podlega – co istotne – weryfikacji składu trzech sędziów Trybunału (w wyjątkowych przypadkach – przez TK w pełnym składzie), zainicjowanej wniesieniem zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Twierdząc, że Trybunał, wydawszy postanowienie w składzie jednego sędziego, naruszył art. 45 ust. 1 Konstytucji, skarżący nie bierze pod uwagę przede wszystkim tego, że prawo do sądu nie jest realizowane „lepiej” czy „gorzej”, w zależności od liczby sędziów orzekających. Każdy sędzia jest niezawisły, a jego kompetencje i przymioty osobiste konieczne do sprawowania funkcji orzeczniczych zostały potwierdzone nominacją sędziowską (zob. m.in. postanowienia TK z 3 października 2001 r., Ts 151/08, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 44 oraz 16 marca 2012 r., Ts 209/11, OTK ZU nr 5/B/2012, poz. 453).

Nie ma zatem *de lege lata* żadnych podstaw prawnych do tego, by twierdzić, że zaskarżone postanowienie zostało nieprawidłowo wydane przez jednego sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

5.3. Ze względu na powyższe zarzut, jakoby Trybunał naruszył art. 190 ust. 5 Konstytucji, nie może zostać uwzględniony.

6. Wobec nieodniesienia się przez skarżącego do przesłanek odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Trybunał ograniczył się – na podstawie art. 66 ustawy o TK – do jednoznacznego ich zaaprobowania.

Z wyżej przedstawionych powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 587

### POSTANOWIENIE z dnia 10 grudnia 2014 r. Sygn. akt Ts 83/14

#### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Conection Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 24 § 1, art. 124 i art. 125 § 5 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2013 r. poz. 186, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 42 ust. 1 i 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

p o s t a n o w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez adwokata i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 marca 2014 r. (data nadania), Conection Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność: 1) art. 24 § 1 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2013 r. poz. 186, ze zm.; dalej: k.k.s.) w zakresie, w jakim przepis ten wprowadza swoiste domniemanie winy umożliwiające nałożenie odpowiedzialności za grzywnę wobec podmiotu, który jedynie mógł osiągnąć korzyść z popełnionego przestępstwa, ale w rzeczywistości jej nie osiągnął; 2) art. 124 k.k.s. w zakresie, w jakim uniemożliwia on podmiotowi, wobec którego wydano

postanowienie w trybie tego przepisu, zaskarżenie tego postanowienia do niezależnego organu sądowego; oraz 3) art. 125 k.k.s. w zakresie, w jakim przepis ten nie wskazuje, że z określonych w nim uprawnień procesowych może skorzystać również ten podmiot, w przypadku którego domniemywa się, że mógł osiągnąć korzyść. Wzorcem kontroli konstytucyjnej powyższych przepisów skarżąca uczyniła art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 42 ust. 1 i 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 78 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. W dniu 21 czerwca 2013 r. prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie – Wydział VI do Spraw Przeszłości Gospodarczej (dalej: prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie) wydał postanowienie (sygn. akt VI Ds. 49/08) o zmianie postanowienia o pociągnięciu skarżącej do odpowiedzialności posiłkowej. Na powyższe orzeczenie pełnomocnik skarżącej złożył zażalenie. Zarządzeniem z 2 września 2013 r. prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie odmówił przyjęcia zażalenia. W uzasadnieniu stwierdził, że zgodnie z art. 459 § 1 i 2 w zw. z art. 456 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) zażalenie przysługuje tylko na postanowienia prokuratora zamykające drogę do wydania wyroku, chyba że ustawa stanowi inaczej, a także na postanowienia o środku zabezpieczającym oraz na inne postanowienia w wypadkach przewidzianych w ustawie. Z kolei – jak następnie podkreślił prokurator – w art. 124 k.k.s., dotyczącym postanowienia o pociągnięciu do odpowiedzialności posiłkowej, ustawodawca nie przewidział możliwości wniesienia zażalenia. Od powyższej decyzji procesowej skarżąca wniosła, 24 września 2013 r., środek odwoławczy. Postanowieniem z 17 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie – Wydział VI Karny (sygn. akt VI Kp 368/13) utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie.

W dniu 30 marca 2014 skarżąca złożyła skargę konstytucyjną. Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 2014 r. pełnomocnik skarżącej został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi przez dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącej określonych w art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 42 ust. 1 i 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji przez zaskarżony art. 24 § 1, art. 124 i art. 125 k.k.s. oraz doręczenie odpisu i czterech kopii zarządzenia prokuratora Prokuratury Okręgowej w Krakowie z 2 września 2013 r. o odmowie przyjęcia zażalenia na wydane przez niego postanowienie z 21 czerwca 2013 r. o zmianie postanowienia z 14 lutego 2012 r. w sprawie pociągnięcia skarżącej do odpowiedzialności posiłkowej.

W dniu 30 lipca 2014 r. pełnomocnik skarżącej przesłał pismo, w którym uzupełnił powyższe braki formalne. Zdaniem skarżącej zaskarżony art. 24 § 1 k.k.s. stwarza możliwość nakładania kary całkowicie arbitralnej i niemającej podstawy w przepisach. W jej przekonaniu narusza to fundament demokratycznego państwa prawnego, którym jest działanie organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa. Skarżąca zwraca także uwagę na to, że art. 24 § 1 k.k.s. przewiduje możliwość nałożenia kary na podmiot, w przypadku którego jedynie domniemywa się, że mógł osiągnąć korzyść z przestępstwa popełnionego przez swojego zastępcę. Skarżąca zauważa też, że art. 125 § 5 k.k.s. przyznaje określone uprawnienia tylko tym podmiotom, które uzyskały korzyść majątkową. Według niej oznacza to, że podmiot, w przypadku którego jedynie domniemywa się, iż mógł osiągnąć korzyść majątkową, ma zamkniętą drogę do złożenia środka odwoławczego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Zasady korzystania z tego środka prawnego precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznej kontroli Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarga konstytucyjna w przedmiotowej sprawie została sporządzona niezwykle chaotycznie. W uzasadnieniu skargi skarżąca nie odniosła się szczegółowo do postawionych zarzutów ani nie sprecyzowała, które wolności i prawa konstytucyjne zostały naruszone przez zaskarżone przepisy.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego bezzasadny w stopniu oczywistym jest zarzut naruszenia art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji przez zaskarżone przepisy, tj. art. 24 § 1, art. 124 i art. 125 k.k.s. Jak zgodnie podkreśla się w doktrynie prawa karnego skarbowego, pociągnięcie do odpowiedzialności posiłkowej nie jest karą ani środkiem karnym. Jest to jedynie rodzaj osobistej odpowiedzialności majątkowej ponoszonej obok sprawcy (zob. T. Razowski, komentarz do art. 24, [w:] *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, red. P. Kardas, G. Labuda, T. Razowski,

Warszawa 2012; G. Skowronek, *Szczególne strony postępowania w sprawach karnych skarbowych*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 7-8, s. 163; V. Konarska-Wrzosek, T. Oczkowski, J. Skorupka, *Prawo i postępowanie karne skarbowe*, Warszawa 2013, s. 88). Znaczenie ma także to, że w przedmiotowej sprawie nie doszło jeszcze do pociągnięcia skarżącej do odpowiedzialności posiłkowej. Zgodnie z art. 24 § 1 k.k.s. jest to możliwe jedynie w razie orzeczenia wobec sprawcy przestępstwa skarbowego kary grzywny. Tymczasem w rozpatrywanej sprawie postępowanie karne skarbowe jest jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego. Samo uzyskanie statusu podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej ma jedynie charakter gwarancyjny, gdyż wiąże się z nabyciem określonych uprawnień procesowych, w tym m.in. z możliwością ustanowienia pełnomocnika (art. 123 § 1 i art. 125 § 1 k.k.s.). Na tym etapie postępowania nie mogło zatem dojść do naruszenia wskazanych konstytucyjnych wolności i praw skarżącej, co przesądza o oczywistej bezzasadności postawionego zarzutu. Ma to znaczenie także przy ocenie kolejnych zarzutów skarżącej.

Za oczywiście bezzasadny Trybunał Konstytucyjny uznaje także zarzut naruszenia art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji przez zaskarżone przepisy, tj. art. 24 § 1, art. 124 i art. 125 k.k.s. Skarżąca, na skutek wydania przez prokuratora postanowienia z 21 czerwca 2013 r., nie została w żaden sposób pozbawiona konstytucyjnego prawa do sądu. Co już podkreślono, w wyniku uzyskania statusu podmiotu odpowiedzialnego posiłkowo nabyła wiele uprawnień procesowych, które znacząco wzmacniają jej pozycję procesową. Umożliwiają jej one bowiem udział w postępowaniu w celu ochrony własnych interesów.

Brak możliwości zaskarżenia postanowienia o pociągnięciu do odpowiedzialności posiłkowej nie przesądza o pozbawieniu skarżącej konstytucyjnie chronionych wolności i praw. Decyzja w tej sprawie, choć ważna dla zainteresowanego podmiotu, ma jedynie charakter formalny i jest wydawana przed orzekaniem o odpowiedzialności karno-skarbowej właściwego sprawcy przestępstwa. Nie przesądza ona kwestii odpowiedzialności majątkowej, lecz określa jedynie status podmiotu w trakcie postępowania, przyznając mu wiele uprawnień. Podmiot zostanie ostatecznie pociągnięty do odpowiedzialności posiłkowej dopiero w toku przeprowadzonej rozprawy, i to tylko w razie orzeczenia grzywny lub przepadku przedmiotów. Podczas tego postępowania skarżąca ma możliwość wykazania, że sprawca przestępstwa skarbowego nie pozostawał z nią w żadnym stosunku prawnym, który uzasadniałby przyznanie jej statusu podmiotu odpowiedzialnego posiłkowo. Nie ma zatem argumentów pozwalających uznać, że brak możliwości zaskarżenia postanowienia w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności posiłkowej narusza konstytucyjne prawo do sądu.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny zauważa, że podmiot, który uzyskał korzyść majątkową, a o którym mowa w art. 24 § 5 i art. 125 § 5 k.k.s., nie jest w żadnym stopniu tożsamy z podmiotem odpowiedzialnym posiłkowo (zob. L. Wilk, J. Zagrodnik, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2014; D. Skrzyńska, *Charakter odpowiedzialności z art. 52 kodeksu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 3). Zdaje się, że nie zauważa tego pełnomocnik skarżącej, który regulację zawartą w art. 125 § 5 k.k.s. konsekwentnie odnosi do podmiotu odpowiedzialnego posiłkowo. Oczywiście nie można wykluczyć tego, że w niektórych układach procesowych podmiot odpowiedzialny posiłkowo będzie jednocześnie podmiotem, który uzyskał korzyść majątkową. Jednak nie można bezpośrednio porównywać sytuacji prawnej obu podmiotów. Zwłaszcza że Kodeks karny skarbowy w art. 125 § 1 k.k.s. *explicite* wylicza przepisy k.p.k., które mają odpowiednie zastosowanie do podmiotu odpowiedzialnego posiłkowo, podczas gdy przepis art. 125 § 5 k.k.s. mówi o przepisach odpowiednio stosowanych do podmiotu, który uzyskał korzyść majątkową. Przyjęcie takiej interpretacji powyższych przepisów, jaką przedstawia pełnomocnik w skardze konstytucyjnej, oznaczałoby, że nie ma *ratio legis* dla obowiązywania art. 125 § 5 k.k.s. Takie rozumienie treści analizowanego przepisu jest więc nieuprawnione.

Analizowana skarga konstytucyjna ma również wady formalne. Skarżąca w zakresie, w jakim podnosi aspekt temporalny wydania postanowienia w sprawie pociągnięcia podmiotu do odpowiedzialności posiłkowej, przenosi ciężar rozważań na płaszczyznę stosowania prawa, która zasadniczo pozostaje poza zakresem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny. Kwestia ta wielokrotnie już była przedmiotem rozważań Trybunału (zob. postanowienie TK z 20 czerwca 2006 r., Ts 191/05, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 214). W konkluzji należy więc stwierdzić, że w rozpatrywanej skardze skarżąca nie wykonała prawidłowo obowiązku, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Trybunał Konstytucyjny przypomina również, że z brzmienia art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż wzorcami kontroli w sprawie wszczętej na skutek złożenia skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie ma podstaw do odejścia od tego poglądu.

Wskazane w skardze art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji nie są samoistnymi źródłami praw podmiotowych jednostki, a przez to nie mogą być samodzielną podstawą kontroli w sprawach skargowych, ponieważ

wyznaczają jedynie standardy kreowania wolności i praw przez prawodawcę, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. np. postanowienia pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 46 ust. 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

588

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 17 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 83/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik – przewodniczący  
Piotr Tuleja – sprawozdawca  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Conection Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 30 marca 2014 r. (data nadania) Conection Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 24 § 1 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2013 r. poz. 186, ze zm.; dalej: k.k.s.) w zakresie, w jakim przepis ten wprowadza swoiste domniemanie winy umożliwiające nałożenie odpowiedzialności za grzywnę wobec podmiotu, który jedynie mógł osiągnąć korzyść z popełnionego przestępstwa, ale w rzeczywistości jej nie osiągnął; po drugie, art. 124 k.k.s. w zakresie, w jakim uniemożliwia on podmiotowi, wobec którego wydano postanowienie w trybie tego przepisu, zaskarżenie tego postanowienia do niezależnego organu sądowego; oraz po trzecie art. 125 k.k.s. w zakresie, w jakim przepis ten nie wskazuje, że z określonych w nim uprawnień procesowych może skorzystać również ten podmiot, w przypadku którego domniemywa się, że mógł osiągnąć korzyść. Wzorcami kontroli konstytucyjnej powyższych przepisów skarżąca uczyniła art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 42 ust. 1 i 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 78 Konstytucji.

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał stwierdził, że sformułowany przez skarżącą zarzut naruszenia art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji przez zakwestionowane przepisy, tj. art. 24 § 1, art. 124 i art. 125 k.k.s., jest oczywiście bezzasadny. Podkreślił, że w przedmiotowej sprawie nie doszło jeszcze do pociągnięcia skarżącej do odpowiedzialności posiłkowej, a sprawa jest dopiero na etapie postępowania przygotowawczego. Trybunał zaznaczył jednocześnie, że uzyskanie statusu podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej ma charakter gwarancyjny i wiąże się z nabyciem określonych uprawnień procesowych. Oczywiście bezzasadny – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – był także zarzut naruszenia przez art. 24 § 1, art. 124 i art. 125 k.k.s. art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji. Trybunał podkreślił, że brak możliwości zaskarżenia postanowienia o pociągnięciu do odpowiedzialności posiłkowej nie przesądza o pozbawieniu skarżącej konstytucyjnie chronionych wolności i praw. Dodatkowo zaznaczył, że postanowienie prokuratora o pociągnięciu do odpowiedzialności posiłkowej nie przesądza jeszcze o odpowiedzialności majątkowej, lecz określa jedynie status podmiotu w trakcie postępowania. Trybunał Konstytucyjny zwrócił również uwagę, że w zakresie, w jakim skarżąca podnosi aspekt temporalny wydania postanowienia w sprawie pociągnięcia podmiotu do odpowiedzialności posiłkowej, przenosi ciężar

rozważań na płaszczyznę stosowania prawa, która zasadniczo pozostaje poza zakresem kontroli dokonywanej przez Trybunał. Trybunał Konstytucyjny przypomniał również, że wzorcami kontroli w sprawie wszczętej na skutek złożenia skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego, a wskazane w skardze art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji nie mają charakteru samoistnych źródeł praw podmiotowych jednostki.

Na powyższe postanowienie skarżąca wniosła w ustawowym terminie zażalenie. Zarzuciła Trybunałowi naruszenie art. 19 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) przez nieuwzględnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy w celu jej wszechstronnego rozpoznania oraz naruszenie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK przez uznanie skargi konstytucyjnej za oczywiście bezzasadną. Skarżąca zakwestionowała stanowisko Trybunału, zgodnie z którym uzyskanie statusu podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej ma charakter jedynie gwarancyjny, a to z kolei nie mogło prowadzić do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności i praw. Skarżąca podniosła, że postępowanie w przedmiotowej sprawie trwa od ponad sześciu lat, a środki zastosowane przez prokuratora paraliżują jej działalność. Ponadto – według skarżącej – pozbawienie podmiotu prawa do zbadania decyzji prokuratora przez sąd może powodować bezpodstawne utrzymywanie zabezpieczenia majątkowego wobec takiego podmiotu przez wieloletni okres śledztwa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Zgodnie z orzecznictwem TK zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw tego rozstrzygnięcia. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości.

Skarżąca zarzuciła Trybunałowi naruszenie art. 19 ustawy o TK, polegające na nieuwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Jednakże w uzasadnieniu zażalenia skarżąca nie przywołała żadnych argumentów, które mogłyby uprawdopodobnić ten zarzut. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że nie wystarczy samo wniesienie zażalenia przez skarżącego, bez podania jakiegokolwiek uzasadnienia wskazanych w skardze zarzutów. Twierdzenia skarżącej, że „Trybunał Konstytucyjny z całą pewnością nie dokonał wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy”, powinny zostać wsparte wskazaniem owych okoliczności, które – zdaniem skarżącej – nie zostały wyjaśnione. Samo zanegowanie poglądów przedstawionych w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2014 r. jest niewystarczające. Nie można zatem przychylić się do zarzutu skarżącej, jakoby Trybunał nieuwzględnił wszystkich okoliczności sprawy.

Skarżąca zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła również naruszenie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK przez uznanie skargi konstytucyjnej za oczywiście bezzasadną. Trwające sześć lat postępowanie przygotowawcze, a co za tym idzie – stosowanie określonych środków względem odpowiedzialnego posiłkowo, zdaniem skarżącej, ma charakter represyjny. Z kolei brak możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie prokuratora o pociągnięciu do odpowiedzialności posiłkowej prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu.

Argumenty przedstawione przez skarżącą nie zasługują na uwzględnienie. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności posiłkowej ma charakter gwarancyjny. Uzyskanie statusu strony procesowej wiąże się z przyznaniem określonych uprawnień w ramach trwającego postępowania.

Ich pełny katalog został wymieniony w art. 125 § 1 k.k.s., tytułem przykładu można wskazać m.in. na: prawo do posiadania pełnomocnika, prawo do składania wniosków dowodowych oraz prawo do zapoznania się z materiałami zebranymi w toku postępowania przygotowawczego. Nie można zatem zgodzić się z skarżącą, że jest to regulacja o charakterze represyjnym.

W ocenie Trybunału nie można się także zgodzić ze stwierdzeniem, że brak możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie pociągnięcia do odpowiedzialności posiłkowej prowadzi do naruszenia prawa do sądu. Oczywiście bezzasadne są też twierdzenia skarżącej, zgodnie z którymi, „pozbawienie podmiotu prawa do zbadania decyzji prokuratora przez sąd powodować może całkowicie bezpodstawne utrzymywanie zabezpieczenia majątkowego”. Trybunał w pierwszej kolejności zaznacza, że postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności posiłkowej w żaden sposób nie narusza prawa skarżącej do sądu. Wręcz przeciwnie – jak już podkreślono, postanowienie to ma charakter gwarancyjny i wiąże się z przyznaniem skarżącej statusu strony procesowej. Kwestia długości trwania postępowania przygotowawczego i wynikających z tego powodu komplikacji dla skarżącej nie jest natomiast związana z treścią zaskarżonych przepisów, lecz z przepisami określającymi czas trwania postępowania przygotowawczego oraz instytucji zabezpieczenia majątkowego. Długość trwania postępowania w sprawie skarżącej pozostaje w sferze stosowania prawa, która – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji – pozostaje poza kognicją Trybunału. Tym samym należy zgodzić się z oceną dokonaną przez Trybunał w zaskarżonym postanowieniu.

Trzeba również zaznaczyć, że na podstawie art. 113 § 1 k.k.s. w zw. z art. 293 § 2 k.p.k. na postanowienie o zastosowaniu zabezpieczenia majątkowego względem podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy w I instancji. Oznacza to, że ustawodawca przewidział możliwość sądowej kontroli postanowień, które mogą ingerować w prawa i wolności podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej. Tym samym argumentacja skarżącej nie zasługuje na uwzględnienie.

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, w oparciu o art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

589

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 20 sierpnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 94/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.J. w sprawie zgodności:

- 1) art. 2, art. 3 ust. 2, art. 15 i art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2013 r. poz. 1169, ze zm.);
- 2) art. 2 ust. 2 i art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2011 r. Nr 118, poz. 687, ze zm.);
- 3) art. 19a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965, ze zm.) z:  
art. 2, art. 5, art. 25 ust. 2 i 3, art. 31, art. 32, art. 53 ust. 1, 2 i 6 oraz art. 87 w zw. z art. 178 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 7 kwietnia 2014 r., sporządzonej przez pełnomocnika, J.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją przepisów trzech aktów normatywnych. Skarżący zarzucił, że art. 2, art. 3 ust. 2, art. 15 i art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2013 r. poz. 1169, ze zm.; dalej: u.s.p.k.), art. 2 ust. 2 i art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2011 r. Nr 118, poz. 687, ze zm.; dalej: ustawa o cmentarzach) oraz art. 19a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965, ze zm.; dalej: ustawa o gwarancjach) są niezgodne z art. 2, art. 5, art. 25 ust. 2 i 3, art. 31, art. 32, art. 53 ust. 1, 2 i 6 oraz art. 87 w zw. z art. 178 Konstytucji.

Skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną w związku z następującą sprawą. Wyrokiem z 1 października 2012 r. (sygn. akt II C 237/12) Sąd Okręgowy w Łodzi – Wydział II Cywilny (dalej: Sąd Okręgowy w Łodzi) oddalił powództwo skarżącego o zobowiązanie i zapłatę. W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd I instancji podkreślił, że skarżący – jako dysponent grobu – nie ma nieograniczonego, skutecznego wobec pozwanego (Archidiecezji Łódzkiej) prawa do decydowania o formie nagrobka. Pozwany, jako zarządca cmentarza, mógł skutecznie odmówić zgody na wystawienie nagrobka, kierując się autonomiczną opinią (niepodlegającą ocenie sądu powszechnego) o groźbie naruszenia wyznaniowego charakteru nekropolii. Brak swojej kompetencji do takiej oceny Sąd Okręgowy w Łodzi wywiódł m.in. z treści art. 25 ust. 2 Konstytucji i wyrażonej w tym przepisie zasady bezstronności władz publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, a także obowiązku zapewnienia swobody ich wyrażania w życiu publicznym. Sąd I instancji podkreślił również, że spór w sprawie skarżącego powinien być rozstrzygany nie na płaszczyźnie ochrony dóbr osobistych, lecz stosunku umownego łączącego skarżącego z pozwanym, jako zarządcą cmentarza. Zdaniem sądu odmowa udzielenia zgody na postawienie nagrobka miała bowiem umocowanie w postanowieniach – obowiązującego od dnia 1 stycznia 2010 r. – regulaminu cmentarza. Wyrokiem z 15 listopada 2013 r. (sygn. akt I ACa 68/13) Sąd Apelacyjny w Łodzi – Wydział I Cywilny (dalej: Sąd Apelacyjny w Łodzi) oddalił apelację skarżącego. Sąd ten nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego w Łodzi odnośnie do braku kognicji sądu powszechnego do przeprowadzenia oceny roszczenia skarżącego. Sąd podkreślił, że przy wyjaśnianiu istoty dobra osobistego należy odwołać się do kryterium obiektywnego, związanego z przyjętymi w społeczeństwie ocenami. Następnie sąd II instancji przeprowadził analizę wszystkich przyczyn odmowy zgody pozwanej na postawienie nagrobka przez skarżącego. Sąd zanegował przyczynę związaną z groźbą naruszenia dobrych obyczajów, jak również z brakiem jakiegokolwiek symboliki wyznaniowej. W tym drugim kontekście stwierdził też, że sąd powszechny nie jest właściwy do oceny sporu dotyczącego kanonów wiary katolickiej. Sąd Apelacyjny w Łodzi zaakcentował jednak, że skarżący pominął okoliczność uzależnienia ochrony dóbr osobistych od zaistnienia naruszenia sfery jego dozwolonego zachowania. Tymczasem skarżący zgodnie z zasadami konstytucyjnymi dotyczącymi wolności sumienia i religii, jak również postanowieniami ustawy o gwarancjach, u.s.p.k. oraz Konkordatem między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisanym w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318), dokonał swobodnego wyboru i pochował zwłoki żony na katolickim cmentarzu, w katolickim obrzędzie. Dokonując powyższych wyborów, skarżący musiał więc zaakceptować wszystkie ograniczenia wynikające z wyznaniowego charakteru miejsca pochówku zmarłej żony.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi skarżący złożył skargę kasacyjną, którą Sąd Najwyższy oddalił wyrokiem z 6 lutego 2015 r. (sygn. akt II CSK 317/14). W wydanym orzeczeniu Sąd Najwyższy scharakteryzował „prawo do grobu” i wyjaśnił, że choć „dobro osobiste [skarżącego] (...) w postaci kultu pamięci osoby zmarłej, wskutek odmowy wykonania nagrobka według własnej koncepcji zostało naruszone”, to naruszenie to nie miało charakteru bezprawnego (Archidiecezja Łódzka, będąca pozwaną, wykonywała swoje prawo podmiotowe – prawo własności). Podkreślił przy tym, że „pозwana miała i ma prawo decydować o tym, w jakiej formie i z wykorzystaniem jakiej symboliki, powinny być wznoszone nagrobki na cmentarzu”. Zdaniem Sądu Najwyższego „skoro pozwana sprawuje zarząd cmentarzem wyznaniowym, założonym na nieruchomości stanowiącej jej własność, to w braku ograniczeń ustawowych, przyjęć należy, że działania w zakresie organizacji takiego cmentarza, jego wyglądu, formy nagrobków czy rodzaju sprawowanych obrzędów religijnych, stanowią nie tylko przejaw wykonywania prawa podmiotowego, ale mieszczą się w kategorii własnych spraw Kościoła”. Jak nadto ustalił Sąd Najwyższy, „pochówek małżonki (...) [skarżącego] był pogrzebem wyznaniowym, katolickim. [W ocenie Sądu Najwyższego] implikuje to wniosek, że również wzniesienie nagrobka powinno odpowiadać zasadom obowiązującym na cmentarzu wyznaniowym, które zostały ustanowione przez zarządcę nekropolii. W rezultacie w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy [Sąd Najwyższy uznał, że] art. 8 ust. 5 ustawy o cmentarzach nie miał zastosowania”.



W stosunku do przepisów u.s.p.k. i ustawy o gwarancjach skarżący sformułował zarzut, że są niezgodne z Konstytucją w zakresie, w jakim „zarządzanie cmentarzami wyznaniowymi przyznaje Kościołowi i jego jednostkom organizacyjnym posiadającym osobowość prawną prawo do wyrażania zgody na wystawianie nagrobków i w konsekwencji decydowanie oraz wpływanie na ich formę w sytuacji, gdy wystawianie nagrobka stanowi przejaw sprawowania kultu pamięci osoby zmarłej, który jako dobro osobiste należy do praw podmiotowych o charakterze bezwzględny i bezpośredni i podlega ochronie zgodnie z przepisami [ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c. lub kodeks cywilny)]”. Wobec art. 2 u.s.p.k. skarżący dodatkowo wysunął zarzut, że w zakresie, w jakim „poddaje obywateli RP prawu własnemu Kościoła Katolickiego i stanowi podstawę do usunięcia bezprawności naruszeń dóbr osobistych dokonywaną przez Kościół lub jego jednostki organizacyjne posiadające osobowość prawną będące zarządcami cmentarzy wyznaniowych”, jest niezgodny z powołanymi wyżej przepisami Konstytucji. Natomiast art. 8 ust. 5 ustawy o cmentarzach skarżący postawił zarzut niekonstytucyjności w zakresie, w jakim „użyty zwrot »stosowny nagrobek« należy rozumieć jako nagrobek mający charakter wyznaniowy i w konsekwencji przyznający zarządom cmentarzy wyznaniowych prawo do oceny takiego charakteru nagrobka”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) i czy zarzuty w niej sformułowane nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK). Zdaniem skarżącego art. 2, art. 3 ust. 2, art. 15 i art. 45 ust. 1 u.s.p.k., art. 2 ust. 2 ustawy o cmentarzach oraz art. 19a ustawy o gwarancjach naruszają „zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa i zasadę bezpieczeństwa prawnego” (art. 2 Konstytucji), „zasadę zapewnienia przez państwo wolności i praw człowieka i obywatela oraz zasadę ochrony prawnej wolności” (art. 5 i art. 31 Konstytucji), „zasadę bezstronności w sprawach przekonań religijnych światopoglądowych i filozoficznych oraz zasadę rozdziału kościołów od państwa” (art. 25 ust. 2 i 3 Konstytucji), „zasadę równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji jednostki” (art. 32 Konstytucji), zasadę wolności sumienia i wyznania (art. 53 ust. 1, 2 i 6 Konstytucji), a także „zasadę źródeł prawa” (art. 87 w zw. z art. 178 Konstytucji) w zakresie, w jakim „zarządzanie cmentarzami wyznaniowymi przyznaje kościołowi i jego jednostkom organizacyjnym posiadającym osobowość prawną prawo do wyrażania zgody na wystawienie nagrobków i w konsekwencji decydowanie oraz wpływanie na ich formę w sytuacji, gdy wystawianie nagrobka stanowi przejaw sprawowania kultu pamięci osoby zmarłej, który jako dobro osobiste należy do praw podmiotowych o charakterze bezwzględny i bezpośredni i podlega ochronie zgodnie z art. 23 i art. 24 [k.c.] (...)”.

W świetle przytoczonego już art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga przysługuje tylko temu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone. Dlatego też, zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, powinna ona zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Jeśli skarga nie spełnia tej przesłanki (np. przywołane w skardze konstytucyjne wzorce kontroli nie wyrażają praw podmiotowych), to skardze należy odmówić nadania dalszego biegu. Jeśli jednak skarga spełnia tę przesłankę, ale argumenty mające wykazać sposób naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego są oczywiście bezzasadne, to również należy odmówić jej nadania dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał stwierdza na wstępie, że art. 2, art. 5, art. 25, art. 32 oraz art. 87 w zw. z art. 178 Konstytucji samostnie nie przyznają konstytucyjnych praw lub wolności, których ochrony można domagać się w postępowaniu skargowym.

Co więcej, żaden z przywołanych przez skarżącego przepisów ustawy zasadniczej (w tym także art. 31 ust. 1 i 2, czy art. 53 ust. 1, 2 i 6 Konstytucji) nie kształtuje „prawa do grobu” („prawo do kultu pamięci osoby zmarłej”), które podlegałoby konstytucyjnej ochronie za pomocą skargi, a którego ochrony *de facto* domaga się skarżący. Nie odwołał się on też do innych konstytucyjnych wzorców kontroli, w szczególności art. 64, choć ochrony swojego „prawa do grobu” zdaje się również poszukiwać wśród przepisów gwarantujących ochronę prawom majątkowym (przeciwstawia bowiem swoje prawo do grobu prawu własności wykonywanemu przez zarządcę cmentarza).

W przedstawionym zakresie skarga nie spełnia przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co uniemożliwia jej merytoryczne rozpatrzenie.

Trybunał podkreśla też, że skarżący nie wykazał naruszenia swojej wolności osobistej (art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji) ani wolności sumienia i religii (art. 53 ust. 1, 2 i 6 Konstytucji), choć w tym zakresie skarga spełnia warunek określony w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. O ograniczeniu tych wolności nie może bowiem świadczyć

to, że konflikt pomiędzy prawem do grobu (niewątpliwie przysługującym skarżącemu – co potwierdziły sądy w jego sprawie) a prawem własności (należącym do zarządcy cmentarza) rozstrzygany jest na rzecz tego drugiego, co w sprawie skarżącego wpłynęło na ocenę legalności naruszenia jego dobra osobistego. Dodać przy tym trzeba, że naruszenie wolności osobistej lub wyznania przysługujących skarżącemu nie może przecież polegać na zbyt szeroko określonych kompetencjach kościoła, do którego skarżący – jak twierdzi – należy.

Ze względu na stwierdzenie oczywistej bezzasadności wniesionej skargi należało odmówić nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Niezależnie od powyższego Trybunał przypomina, że przedmiotem kontroli w postępowaniu skargowym nie mogą być akty stosowania prawa, nawet jeśli doprowadziły do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego. Należy bowiem pamiętać o tym, że art. 79 ust. 1 Konstytucji przyznaje ochronę skargową tylko wtedy, gdy źródłem naruszenia jest przepis – wywodzona z niego norma prawna (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), a nie jego błędne zastosowanie.

Trybunał zauważa tym samym, że źródłem opisanego w skardze, a przywołanego wyżej, naruszenia praw skarżącego nie mogły być zaskarżone przepisy u.s.p.k., ustawy o cmentarzach oraz ustawy o gwarancjach, lecz jedynie niekorzystna dla skarżącego decyzja zarządcy cmentarza. Skoro zatem postawione w skardze zarzuty wykraczają poza treść zakwestionowanych przepisów, to nie podlegają badaniu w postępowaniu przed Trybunałem zainicjowanym złożeniem skargi konstytucyjnej.

Z powyższego wynika, że skarga nie spełnia również przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania jej dalszego biegu.

Skarżący podnosi, że art. 2 u.s.p.k. narusza wyżej wymienione zasady wywodzone przez niego z art. 2, art. 5 i art. 31, art. 25 ust. 2 i 3, art. 32, art. 53 ust. 1, 2 i 6 oraz art. 87 w zw. z art. 178 Konstytucji w zakresie, w jakim „poddaje obywateli RP prawu własnemu Kościoła Katolickiego i stanowi podstawę do usunięcia bezprawności naruszeń dóbr osobistych dokonywaną przez Kościół lub jego jednostki organizacyjne posiadające osobowość prawną będące zarządcami cmentarzy wyznaniowych”.

Zgodnie z art. 2 u.s.p.k. „kościół rządzi się w swych sprawach własnym prawem, swobodnie wykonuje władzę duchowną i jurysdykcyjną oraz zarządza swoimi sprawami”.

Trybunał przypomina (jak wyżej), że przedmiotem skargi może być tylko ten przepis lub przepisy (zrekonstruowana na ich podstawie norma prawna), na których sąd lub organ administracji publicznej oparły ostateczne orzeczenie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Jeśli przedmiotem skargi jest przepis, który nie spełnia tego wymagania, skarga nie odpowiada warunkom określonym w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w sprawie skarżącego, przepisy u.s.p.k., ustawy o gwarancjach ani ustawy o cmentarzach „nie zawierają jakiegokolwiek uregulowania w zakresie formy nagrobka. W rezultacie, skoro [Archidiecezja Łódzka] (...) sprawuje zarząd cmentarzem wyznaniowym, założonym na nieruchomości stanowiącej jej własność, to w braku ograniczeń ustawowych, przyjęć należy, że działania w zakresie organizacji takiego cmentarza, jego wyglądu, formy nagrobków czy rodzaju sprawowanych obrzędów religijnych, stanowią nie tylko przejaw wykonywania prawa podmiotowego [(prawa własności)], ale mieszczą się w kategorii własnych spraw Kościoła. W takiej sytuacji, pozwana [Archidiecezja] miała i ma prawo decydować o tym, w jakiej formie i z wykorzystaniem jakiej symboliki, powinny być wznoszone nagrobki na cmentarzu”.

Wymaga zatem podkreślenia, że art. 2 u.s.p.k. nie wyraża norm prawnych zakwestionowanych przez skarżącego. Aby ustalić, czy doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych skarżącego, sądy nie ograniczały się do badania „prawa własnego Kościoła Katolickiego” – badany był bowiem powszechny porządek prawny. Co więcej, art. 2 u.s.p.k., wbrew twierdzeniom skarżącego, nie poddaje obywateli polskich pod rządy prawa kościelnego, lecz – na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy – jest wyrazem ogólnej kompetencji Kościoła Katolickiego. To jednak do swobodnej decyzji obywatela polskiego należy poddanie się pod jurysdykcję kościelną (oczywiście w granicach dopuszczalnych przez powszechnie obowiązujące przepisy prawa). Dodać też trzeba, że art. 2 u.s.p.k. nie ustanawia kontratywu, na jaki wskazuje skarżący. Jak ustalono w jego sprawie, do naruszenia przysługującego mu dobra osobistego doszło wskutek wykonywania przez zarządcę cmentarza prawa własności, co wykluczało bezprawność tego naruszenia. Ponadto ocena tego, czy dana kwestia podlega prawu kanonicznemu, czy powszechnemu, zależy – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy – od szczególnych uregulowań określonych instytucji. Z samego art. 2 u.s.p.k. nie da się więc wyinterpretować normy, która – w przekonaniu skarżącego – byłaby źródłem naruszenia jego konstytucyjnych praw.

W świetle przedstawionych uwag Trybunał stwierdza, że skarga nie spełnia wymagania określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co wyklucza nadanie jej dalszego biegu.

Jak przekonuje skarżący, art. 8 ust. 5 ustawy o cmentarzach narusza konstytucyjne zasady wynikające ze wskazanych w skardze wzorców kontroli, przywołanych wyżej, w zakresie, w jakim „użyty zwrot »stosowny nagrobek« należy rozumieć jako nagrobek mający charakter wyznaniowy i w konsekwencji przynajmniej zarządom cmentarzy wyznaniowych prawo do oceny takiego charakteru nagrobka”.

Stosownie do art. 8 ust. 5 ustawy o cmentarzach zwłoki osób, którym przysługuje prawo do pochówku, powinny być przez zarząd cmentarza traktowane na równi ze zwłokami osób należących do wyznania, do którego należy cmentarz, a w szczególności pod względem wyznaczenia miejsca pochowania, właściwego ceremoniału pogrzebowego i wznoszenia stosownych nagrobków.

W uzasadnieniu wyroku oddalającego skargę kasacyjną skarżącego Sąd Najwyższy podkreślił, że „w przypadku osób posiadających prawo do pochówku w określonym miejscu cmentarza wyznaniowego (...) i jednocześnie należących do tego wyznania, uregulowanie wynikające z [art. 8] ust. 5 w ogóle nie ma zastosowania”. Odnosząc to do sprawy skarżącego, Sąd Najwyższy zaznaczył, że „w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy art. 8 ust. 5 ustawy [o cmentarzach] nie miał zastosowania”, ponieważ – jak ustalili – „pochówek małżonki (...) [skarżącego] był pogrzebem wyznaniowym, katolickim”. Trzeba zatem podkreślić, że skoro art. 8 ust. 5 ustawy o cmentarzach nie był podstawą wydanego wobec skarżącego ostatecznego rozstrzygnięcia, to nie może on być przedmiotem skargi konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał ponownie stwierdza, że skarga nie spełnia przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu.

Z tych przyczyn Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**590**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 8 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 94/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja – przewodniczący  
Leon Kieres – sprawozdawca  
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 sierpnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.J.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 kwietnia 2014 r. (data nadania) J.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 2, art. 3 ust. 2, art. 15 i art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2013 r. poz. 1169, ze zm.; dalej: u.s.p.k.k.), art. 2 ust. 2 i art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2011 r. Nr 118, poz. 687, ze zm.; dalej: ustawa o cmentarzach) oraz art. 19a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965, ze zm.) z art. 2, art. 5, art. 25 ust. 2 i 3, art. 31, art. 32, art. 53 ust. 1, 2 i 6 oraz art. 87 w zw. z art. 178 Konstytucji.

Postanowieniem z 20 sierpnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania złożonej skardze dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że niektóre ze wskazanych w skardze konstytucyjnych wzorców kontroli, tj. art. 2, art. 5, art. 25, art. 32 oraz art. 87 w zw. z art. 178 Konstytucji, samoistnie nie statuuja praw podmiotowych, zaś

żaden z tych wzorców nie ustanawia „prawa do grobu” czy „prawa do kultu pamięci osoby zmarłej”, które podlegałyby konstytucyjnej ochronie za pomocą skargi. Tym samym Trybunał uznał, że skarga nie spełniała przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Ponadto Trybunał podkreślił, że skarżący nie wykazał naruszenia swojej wolności osobistej (art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji) oraz wolności sumienia i religii (art. 53 ust. 1, 2 i 6 Konstytucji), których ochrony domagał się w postępowaniu skargowym. W tym zakresie Trybunał ocenił więc skargę jako oczywiście bezzasadną. Trybunał ustalił również, że skarżący wiązał naruszenie swoich konstytucyjnych praw z aktem stosowania prawa, tj. niekorzystną dla niego decyzją zarządcy cmentarza. Skarga w tej części nie spełniała zatem, według niego, wymagania wynikającego z art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Trybunał zwrócił uwagę też na to, że z art. 2 u.s.p.k.k. nie wynika norma prawna, którą zakwestionował skarżący, a która miała – w jego przekonaniu – doprowadzić do naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw. Z kolei – jak ustalił Trybunał – zaskarżony art. 8 ust. 5 ustawy o cmentarzach nie był podstawą wydanego wobec skarżącego ostatecznego rozstrzygnięcia o jego wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. W ocenie Trybunału, także z tych względów skarga nie spełniała wymagania, o którym stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Skarżący w zażaleniu, poza powtórzeniem zarzutów sformułowanych we wniesionej skardze, wyraża przekonanie, że w sposób wystarczający skonkretyzował prawa podmiotowe, których źródłem miał być art. 2 Konstytucji. Jego zdaniem prawami takimi są „prawo do poszanowania wolności i praw jednostki” oraz „prawo do bezstronności w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, a także swobody ich wyrażania”. Co więcej, dowodzi on, że art. 32 Konstytucji może stanowić samodzielny konstytucyjny wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym. Jego zdaniem, złożona skarga spełniała więc wymaganie określone w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Ponadto, jak twierdzi skarżący, wykazał on w skardze, że kwestionowane przepisy były podstawą wydanego wobec niego ostatecznego orzeczenia i w sposób bezpośredni kształtowały jego treść, prowadząc jednocześnie do niedozwolonej, władczej ingerencji w sferę przysługujących mu konstytucyjnych praw podmiotowych. Skarżący podkreśla również, że prawo do grobu „jest jednym z przejawów dóbr osobistych, które podlegają ochronie prawnej”, dlatego jego zdaniem: „Nie może (...) stanowić [podstawy] odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu stwierdzenie TK, iż Konstytucja w sposób bezpośredni nie kształtuje prawa do grobu”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem na etapie wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK, skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W ocenie Trybunału kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

W zażaleniu skarżący podkreśla, że w wystarczającym stopniu skonkretyzował konstytucyjne prawa, które w jego ocenie zostały naruszone, a które mają wynikać z art. 2 i z art. 32 Konstytucji. Jednocześnie zaznacza, że właściwie wskazał normy prawne, które miały ukształtować jego sytuację prawną i stanowić źródło zarzucanego w skardze naruszenia. Według skarżącego, skoro prawo do grobu jest „jednym z przejawów dóbr osobistych, które podlegają ochronie prawnej”, to należało nadać jego skardze dalszy bieg.

Trybunał przypomina, że niewystarczające jest przywołanie w skardze przepisów Konstytucji, które statuuja wolności lub prawa. Zgodnie bowiem z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, skarga powinna zawierać ponadto wskazanie sposobu naruszenia tych wolności lub praw. Jeśli skarga nie czyni zadość temu wymaganiu lub twierdzenia

skarżącego są bezpodstawne, tj. nie znajdują odzwierciedlenia w stanie faktycznym jego sprawy, to skarga nie może być inaczej oceniona aniżeli jako oczywiście bezzasadna.

Trybunał ponownie stwierdza, że sformułowane przez skarżącego zarzuty dotyczą przede wszystkim naruszenia „prawa do bezstronności w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych”, w tym prawa „do swobody ich wyrażania w życiu publicznym w związku z neutralnym charakterem państwa oraz niezależnością organizacyjną i funkcjonalną państwa i Kościoła Katolickiego” (art. 53 ust. 1, 2 i 6 w zw. z art. 25 ust. 2 i 3 Konstytucji) oraz „wolności i prawa człowieka i obywatela (...) w postaci dobra osobistego przejawiającego się w prawie sprawowania kultu pamięci zmarłej żony, a także prawie do ochrony tych wolności i praw” (art. 31 w zw. z art. 5 Konstytucji). Słusznie zatem zostały one uznane za oczywiście bezzasadne. Należy bowiem zauważyć, że skarżący kwestionuje nie samo ograniczenie mu wyżej wymienionych wolności, lecz to, w jaki sposób są one realizowane. Czyni to jednak w opozycji nie do państwa, lecz do związku wyznaniowego, którego – jak twierdzi – jest członkiem. Dlatego uzasadnione było odwołanie się w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu do tego fragmentu wyroku Sądu Najwyższego z 6 lutego 2015 r. (sygn. akt II CSK 317/14) wydanego wobec skarżącego, w którym Sąd ten podkreślił, że „pochówek małżonki [skarżącego] (...) był pogrzebem wyznaniowym, katolickim”. Płyne stąd bowiem wniosek, że w sprawie skarżącego nie zachodzą okoliczności, w których zarząd cmentarza danego wyznania odmówiłby pochowania zwłok osoby nienależącej do tego wyznania. Skoro zaś chodziło w niej o pochówek osoby należącej do związku wyznaniowego, który zarządza cmentarzem, powinien on – jak trafnie zauważył SN – odbyć się według zasad obowiązujących w danym wyznaniu. Nie istniał więc również związek między sprawą skarżącego a zarzutem naruszenia „prawa do równego traktowania przez władze publiczne”, wywodzonego przez niego z art. 32 Konstytucji.

Trzeba też pamiętać o tym, że choć skarżący nie zgadza się z wydanymi wobec niego judykataми, nie stanowi to jeszcze wystarczającej podstawy do zainicjowania postępowania skargowego przed Trybunałem. Źródłem naruszenia praw skarżącego objętego tym postępowaniem muszą być bowiem przepisy, na których oparły się sądy rozstrzygające o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

Trybunał stwierdza, że wprawdzie skarżący sformułował zarzuty wobec konkretnych przepisów (wyinterpretowanych z nich norm prawnych), jednak nie wykazał on, aby to właśnie te przepisy doprowadziły do naruszenia wskazanych przez niego w skardze konstytucyjnych praw. Kwestię tę, z powołaniem się na treść zakwestionowanych przepisów, wyjaśnił już wyczerpująco Trybunał w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał zwraca uwagę na to, że prawa, które zdaniem skarżącego wynikają z art. 2 Konstytucji, gwarantowane są przez art. 53 Konstytucji oraz art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji. Artykuł 2 Konstytucji mógłby zaś – wyjątkowo – stanowić podstawę jedynie nowych praw podmiotowych, dla których w Konstytucji nie przewidziano szczególowej regulacji, zwłaszcza w jej rozdziale II.

Trybunał wyjaśnia zatem jeszcze raz, że na odmowę nadania wniesionej skardze dalszego biegu wpływ miała przede wszystkim oczywista bezzasadność postawionych w niej zarzutów. W zażaleniu skarżący nie podważył jednak również pozostałych podstaw odmowy, w szczególności w części odnoszącej się do art. 2 u.s.p.k.k. i art. 8 ust. 5 ustawy o cmentarzach.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

591

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 29 lipca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 134/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Gwiazda” z siedzibą w Katowicach w sprawie zgodności:

art. 108b § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2013 r. poz. 1443) z art. 2 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 20 maja 2014 r. skarżąca – Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Gwiazda” z siedzibą w Katowicach zakwestionowała zgodność art. 108b § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2013 r. poz. 1443; dalej: ustawa) z art. 2 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Członkowie Hutniczo-Górnictwa Spółdzielni Mieszkaniowej z siedzibą w Katowicach (dalej: dotychczasowa spółdzielnia), których prawa i obowiązki majątkowe związane były z wyodrębnioną częścią majątku spółdzielni, podjęli w trybie art. 108b § 1 ustawy uchwałę o podziale tej spółdzielni i utworzeniu Spółdzielni Mieszkaniowej „Gwiazda” z siedzibą w Katowicach. Zarząd dotychczasowej spółdzielni zwołał walne zgromadzenie członków, które podjęło stosowną uchwałę o podziale. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Gwiazda” z siedzibą w Katowicach powstała na skutek wydzielania części majątku spółdzielni wraz z grupą członków, właścicieli i najemców. Uchwała podjęta podczas walnego zgromadzenia nie była jednak zgodna (w zakresie dotyczącym zasad podziału) z projektem tej uchwały przedłożonym przez członków wnoszących o podział spółdzielni. Zarząd dotychczasowej spółdzielni stwierdził bowiem, że projekt zawiera błędy merytoryczne związane z datą podziału, rodzajem wkładów oraz zasadą podziału. Skarżąca wystąpiła zatem do sądu o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę walnego zgromadzenia dotychczasowej spółdzielni. Sąd Okręgowy w Katowicach – II Wydział Cywilny, uznawszy powództwo za dopuszczalne, oddalił je, gdyż w jego ocenie skarżąca nie wykazała konieczności podjęcia uchwały o treści zgodnej z przedstawioną w pozwie (wyrok z 23 maja 2013 r., sygn. akt II C 1/12). Sąd Apelacyjny w Katowicach – I Wydział Cywilny, rozpatrzwszy apelację skarżącej od wyroku sądu I instancji, wskazał, że zawarte w art. 108b § 4 ustawy sformułowanie „niepodjęcie uchwały o podziale” nie może być rozumiane również jako podjęcie uchwały o podziale, ale o treści niezgodnej z żądaniami członków wnoszących o podział spółdzielni. Skoro skarżąca zdecydowała się na podział spółdzielni w trybie art. 108b ustawy, to nie przysługują jej roszczenia wynikające art. 108a ustawy, tj. przepisu, który reguluje odmienny tryb procedury podziałowej (wyrok z 20 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 757/13). Niezależnie od powyższego sąd odwoławczy ocenił merytorycznie zarzuty sformułowane w apelacji i uznał, że nie zasługują one na uwzględnienie, gdyż nie naruszają istotnych interesów członków nowo powstałej spółdzielni.

Skarżąca wskazała, że wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Jak Trybunał ustalił z urzędu, skarga ta wpłynęła do Sądu Najwyższego 2 czerwca 2014 r. i została zarejestrowana pod sygn. akt V CSK 321/14. Postanowieniem z 25 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny zawiesił postępowanie w sprawie skargi konstytucyjnej skarżącej do czasu wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt V CSK 321/14. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej skarżącej do rozpoznania, nie dopatrzwszy się istotnego zagadnienia prawnego w pytaniu skarżącej oraz nie uznawszy skargi kasacyjnej za oczywiście uzasadnioną (postanowienie z 12 grudnia 2014 r.).

W ocenie skarżącej zakwestionowany przepis – w zakresie, w jakim wyłącza możliwość wystąpienia do sądu z żądaniem uzupełnienia uchwały o podziale spółdzielni, gdy uchwała o podziale została podjęta, lecz jej treść nie jest zgodna z żądaniami członków spółdzielni wnoszących o jej podział – narusza zasadę równości (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji) w kontekście konstytucyjnie gwarantowanego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji). Ustawodawca, wprowadzając dwie odmiennie procedury podziału, różnicuje podstawy do wytoczenia powództwa takiej samej grupy uprawnionych występujących z identycznym roszczeniem. Tym samym regulacja ta narusza zasadę przyzwoitej legislacji i racjonalności ustawodawcy oraz zasadę proporcjonalności (art. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła ich naruszeń. Zgodnie

z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) i czy zarzuty w niej sformułowane nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano subsydiarny charakter skargi konstytucyjnej jako środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Konsekwencją tego jest uznanie dopuszczalności wniesienia skargi dopiero wówczas, gdy skarżący nie dysponuje już żadną proceduralną możliwością uruchomienia dalszego postępowania przed sądem. Do rozstrzygania w sprawach indywidualnych powołane są bowiem przede wszystkim sądy i organy administracji publicznej, a Trybunał Konstytucyjny może interweniować dopiero po wyczerpaniu tych wszystkich procedur pozwalających na rozstrzygnięcie sprawy, które mogą zostać uruchomione przez samego skarżącego (por. np. postanowienie TK z 1 września 1998 r., Ts 107/98, OTK ZU nr I/1999, poz. 79). Powyższa interpretacja ma w szczególności wyeliminować konkurencyjność środków ochrony praw i wolności przewidzianych prawem. Niedopuszczalność wykładni instytucji skargi konstytucyjnej jako instrumentu konkurencyjnego była już wskazywana przez Trybunał Konstytucyjny (por. postanowienie TK z 21 stycznia 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 19).

W ocenie Trybunału orzeczenie określone przez skarżącą jako ostateczne w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji (tj. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach) nie ukształtowało sytuacji prawnej skarżącej, z którą wiąże ona naruszenie swoich konstytucyjnych praw.

Istota rozpatrywanej skargi konstytucyjnej sprowadza się do zakwestionowania różnicy w dwóch odrębnych procedurach podziału spółdzielni, które ustanowił prawodawca. Pierwszą z nich określa art. 108a zakwestionowanej ustawy. Umożliwia ona dokonanie podziału spółdzielni, gdy członkowie tejże, których prawa i obowiązki majątkowe są związane z wyodrębnioną organizacyjnie jednostką spółdzielni albo z częścią majątku spółdzielni, która nadaje się do takiego wyodrębnienia, na podstawie uchwały podjętej większością głosów wystąpią do zarządu spółdzielni z żądaniem zwołania walnego zgromadzenia w celu podjęcia uchwały o podziale spółdzielni w ten sposób, że z tej jednostki organizacyjnej albo części majątku zostanie utworzona nowa spółdzielnia. Tryb ten przewiduje – w razie podjęcia przez walne zgromadzenie uchwały odmawiającej podziału spółdzielni albo uchwały o podziale naruszającej istotne interesy członków występujących z żądaniem podziału – możliwość wystąpienia do sądu w terminie sześciu tygodni od dnia odbycia walnego zgromadzenia o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale.

Natomiast art. 108b ustawy wprowadza szczególny tryb podziału spółdzielni; dając wyraz zasadzie wolności zrzeszania się, umożliwia wydzielenie się grupy członków ze zrzeszenia w odrębną spółdzielnię. W tym trybie podziału prawo wystąpienia do sądu o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę walnego zgromadzenia przysługuje tylko w razie niepodjęcia przez walne zgromadzenie dotychczasowej spółdzielni uchwały o podziale spółdzielni, lub w razie podjęcia uchwały odmawiającej podziału. W literaturze podkreśla się, że art. 108b ustawy nie wyłącza stosowania art. 42 ustawy – zgodnie z którym każdy członek spółdzielni lub zarząd może wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia (§ 4), a uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona do sądu (§ 3) – w razie podjęcia przez walne zgromadzenie pozytywnej uchwały o podziale spółdzielni (zob. A. Stefaniak, komentarz do art. 108b ustawy – Prawo spółdzielcze, [w:] A. Stefaniak, *Prawo spółdzielcze. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz*, wyd. XIII, Lex 2014). Należy przy tym podkreślić, że wybór procedury podziału dokonywany jest przez członków spółdzielni występujących z żądaniem podziału.

W stanie faktycznym leżącym u podstaw rozpatrywanej skargi konstytucyjnej członkowie dotychczasowej spółdzielni podjęli – w trybie art. 108b § 1 ustawy – uchwałę o jej podziale i utworzeniu Spółdzielni Mieszkaniowej „Gwiazda” z siedzibą w Katowicach. Nie przysługiwało im zatem określone w art. 108a § 4 ustawy prawo wystąpienia do sądu, w terminie sześciu tygodni od dnia odbycia walnego zgromadzenia, o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale. W konsekwencji Trybunał stwierdza, że w rozpatrywanej sprawie brak prawa wystąpienia do sądu o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale wynikał z działania członków spółdzielni, którzy żądając podziału spółdzielni, odpowiednią uchwałę podjęli w trybie art. 108b ustawy, a tym samym wyłączyli możliwość skorzystania z uprawnienia przewidzianego art. 108a § 4 ustawy.

Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna ma charakter środka ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji. Dlatego też przy jej rozpatrywaniu szczególną uwagę należy zwrócić na zabezpieczenie interesu prawnego skarżącego. Możliwe jest to jednak dopiero przy zachowaniu przez skarżącego choćby minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Poziom tej staranności został wyznaczony przez określenie wymogów dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał wielokrotnie

podkreślał, że „skarga (...) nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (zob. postanowienia TK z 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20 oraz 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77). Ocena spełnienia wymogów formalnych skargi konstytucyjnej nie może przy tym abstrahować od okoliczności faktycznych danej sprawy (zob. postanowienie pełnego składu TK z 11 czerwca 2008 r., SK 48/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 93). Trybunał stwierdza, że w sytuacji, gdy podnoszone w skardze konstytucyjnej naruszenie konstytucyjnych wolności i praw nie wynika wyłącznie z treści zakwestionowanej normy czy działalności organów władzy publicznej, lecz jest konsekwencją niezachowania przez skarżącego należytej staranności w prowadzeniu swoich spraw (zob. postanowienia TK z: 1 kwietnia 2014 r., Ts 187/13, OTK ZU nr 3/B/2014, poz. 225, 15 listopada 2013 r., Ts 74/12, OTK ZU nr 6/B/2014, poz. 541, 4 grudnia 2012 r., Ts 288/11, OTK ZU nr 1/B/2013, poz. 90) lub nieskorzystania z przysługujących uprawnień (zob. postanowienia TK z: 26 listopada 2010 r., Ts 281/09, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 461; 20 listopada 2013 r., Ts 231/13, OTK ZU nr 4/B/2014, poz. 335; 13 lutego 2013 r., Ts 109/12, OTK ZU nr 5/B/2013, poz. 476), to skarga konstytucyjna nie spełnia wymogów określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Okoliczność ta – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 49 i art. 36 ust. 3 ustawy o TK – przesądza o braku możliwości nadania takiej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał podkreśla, że – jak wynika z akt rozpatrywanej sprawy – nawet w przypadku przyznania skarżącej w drodze analogii prawa wynikającego z art. 108a § 4 ustawy nie doprowadziłoby to do uwzględnienia jej powództwa. Wynika to jednoznacznie z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach (s. 13), który oddalił skargę – wskazawszy na brak legitymacji skarżącej do wystąpienia z żądaniem o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę walnego zgromadzenia dotychczasowej spółdzielni – a w ten sposób *de facto* merytorycznie ocenił zarzuty skarżącej i stwierdził, że nie zostały spełnione przesłanki wynikające z art. 108a § 4 ustawy, których zastosowania w swej sprawie domagała się skarżąca.

Rozstrzygnięcie Trybunału o niekonstytucyjności zaskarżonego unormowania nie zmieniliby zatem sytuacji prawnej skarżącej, co oznacza, że skarżąca nie ma interesu prawnego w jego uzyskaniu. Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna spełnia dwie nierozdzielnie związane ze sobą funkcje: ochrony naruszonych konstytucyjnych wolności lub praw jednostki oraz środka prawnego zmierzającego do wyeliminowania niekonstytucyjnego porządku prawnego. W sprawie skarżącego musi zatem dojść, w wypadku zasadnego i skutecznego podważenia kwestionowanego przepisu, do faktycznej ochrony konstytucyjnych praw lub wolności, jak stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji (zob. postanowienia TK z: 8 września 2004 r., SK 55/03, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 86; 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117; 13 czerwca 2011 r., SK 26/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 46).

Rozdzielenie wskazanych wyżej funkcji prowadziłoby natomiast do pozbawienia skargi jej nadzwyczajnego i subsydiarnego charakteru, a więc cech decydujących o jej istocie (zob. postanowienie TK z 28 listopada 2001 r., SK 12/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 267). Dlatego też – jak należy stwierdzić – to, że orzeczenie Trybunału nie mogłoby wpłynąć na sytuację prawną skarżącej i doprowadzić do ewentualnego sanowania naruszenia jej praw, przesądza o niedopuszczalności skargi (na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Jedynie na marginesie Trybunał zauważa, że choć – w związku z wszczęciem podziału w trybie art. 108b ustawy – skarżącej nie przysługiwało prawo wystąpienia do sądu o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale, to (jak Trybunał wskazywał już wyżej) mogła ona skorzystać z uprawnienia, o którym mowa w art. 42 ustawy. A zatem przysługiwała jej alternatywna – do uprawnienia wynikającego z art. 108a § 4 ustawy – droga dochodzenia naruszonych (w jej przekonaniu) praw. W niniejszej sprawie stan potencjalnego naruszenia praw mógł więc zostać usunięty przez zastosowanie środków prawnych, które nie mają charakteru nadzwyczajnego. Okoliczność ta wyklucza przekazanie skargi do merytorycznego rozpoznania i stanowi o konieczności odmowy nadania skardze dalszego biegu (na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.



592

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 23 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 134/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Leon Kieres – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 lipca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Gwiazda”,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 maja 2014 r. (data wniesienia) skarżąca – Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Gwiazda” z siedzibą w Katowicach (dalej: skarżąca, spółdzielnia) zakwestionowała zgodność art. 108b § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2013 r. poz. 1443; dalej: ustawa) z art. 2 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 32 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowany przepis w zakresie, w jakim wyłącza możliwość wystąpienia do sądu z żądaniem uzupełnienia uchwały o podziale spółdzielni, gdy uchwała o podziale została podjęta, lecz jej treść nie jest zgodna z żądaniami członków spółdzielni wnoszących o jej podział, narusza zasadę równości (art. 32 Konstytucji) w kontekście konstytucyjnie gwarantowanego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji). Ustawodawca, wprowadzając dwie odmienne procedury podziału, różnicuje podstawy do wytoczenia powództwa w obrębie takiej samej grupy uprawnionych występujących z identycznym roszczeniem. Tym samym regulacja ta narusza zasadę przyzwoitej legislacji i racjonalności ustawodawcy oraz zasadę proporcjonalności (art. 2 Konstytucji).

Postanowieniem z 29 lipca 2015 r. Trybunał podjął zawieszzone postępowania i odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że wskazane przez skarżącą – jako ostateczne w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – orzeczenie nie ukształtowało jej sytuacji prawnej, spółdzielnia nie dołożyła należytej staranności w prowadzeniu swoich spraw oraz nie wykazała interesu prawnego w uzyskaniu rozstrzygnięcia Trybunału.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym zakwestionował stanowisko Trybunału odnośnie do wskazanych w zaskarżonym postanowieniu podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli – także na etapie zażalenia – zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Trybunał Konstytucyjny na etapie rozpoznawania zażalenia bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznaczyło, że Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, sformułowane w zażaleniu zarzuty nie podważają ustaleń wskazanych w zakwestionowanym postanowieniu, a ze względu na sposób, formę i treść przedstawione przez skarżącą racje nie zasługują na uwzględnienie. Zażalenie nie wnosi do rozpatrywanej sprawy żadnych nowych merytorycznych argumentów i treści, w znacznej mierze stanowi jedynie polemikę z ustaleniami zawartymi w zaskarżonym postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego lub powtórzenie argumentacji ze skargi. Trybunał podkreśla, że podstawą zażalenia powinien być zarzut dotyczący uchybień, które zdaniem skarżącego zaszyły przy wydawaniu zaskarżonego postanowienia.

Trybunał przypomina, że w zaskarżonym postanowieniu wskazano trzy samodzielne podstawy odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał uznał, że to nie ostateczne orzeczenie wydane w sprawie skarżącej ukształtowało jej sytuację prawną, ale że to skarżąca nie dołożyła należytej staranności w prowadzeniu swoich spraw; ponadto – jak stwierdził Trybunał – skarżąca nie wykazała interesu prawnego w uzyskaniu rozstrzygnięcia Trybunału. Jedynie na marginesie Trybunał podkreślił, że skarżąca dysponowała innymi instrumentami dochodzenia swych praw.

Istotą stawianych przez skarżącą zarzutów – zarówno w skardze konstytucyjnej, jak i na etapie postępowania zażaleniowego – jest podważenie zasadności ustanowionego przez ustawodawcę zróżnicowania procedur podziału spółdzielni. Skarżąca w zażaleniu podniosła, że gdyby miała świadomość, iż niekorzystna – w jej punktu widzenia – wykładnia art. 108b ustawy utrwali się w orzecznictwie sądowym, skorzystałaby z procedury przewidzianej w art. 108a ustawy.

Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu, Trybunał przypomina, że – działając w ramach kontroli konstytucyjności poddanych jego badaniu przepisów – jest sądem prawa (art. 188 Konstytucji) i do jego kompetencji nie należy ocena błędnej wykładni dokonywanej przez sądy, ani też ocena błędnej subsumpcji stanu faktycznego do regulacji prawnej norm kontrolowanych, zawartych w rozstrzygnięciach organów stosujących prawo, czy wadliwości ich argumentacji (zob. wyrok TK z 12 czerwca 2008 r., K 50/05, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 79). Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w postępowaniu skargowym podstawowe znaczenie ma m.in. ustalenie, czy źródłem naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw jest stosowanie prawa, czy też zastosowana w orzeczeniach wykładnia sądowa. Jest to dlatego istotne, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji kontrola konstytucyjności może być podejmowana tylko wobec „ustawy lub innego aktu normatywnego”. Stosowanie prawa – w jego świetle – nie może być przedmiotem kontroli konstytucyjności, nawet gdyby dochodziło do naruszenia wolności lub prawa konstytucyjnego. Skarga konstytucyjna jest bowiem skargą na przepis, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie (por. postanowienie TK z 2 grudnia 2010 r., SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131). Jednocześnie Trybunał zwraca uwagę, że skoro skarżąca nie wykazała, że niekorzystna wykładnia zaskarżonego przepisu nabrała cech trwałości i powszechności, jej skargę konstytucyjną należało uznać za niedopuszczalną (por. wyrok TK z 9 maja 2005 r., SK 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 47).

W tym stanie rzeczy argumentację skarżącej w tym zakresie należało uznać – nie tylko za spóźnioną, gdyż przywołaną na etapie postępowania zażaleniowego – ale także za nietrafną i błędną.

Trybunał zaznacza przy tym, że nie jest kolejną instancją sądową w strukturze wymiaru sprawiedliwości, a skarga konstytucyjna nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań, do których doszło w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie. Skarżący musi zatem wykazać się choćby minimalną starannością w zabezpieczaniu swych interesów. (zob. postanowienia TK z: 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20, 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77; 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117).

Przepisy ustawy wprowadzają dwie procedury podziału spółdzielni, stanowiące odstępstwo od zasad ogólnych przewidzianych w art. 108 ustawy. Procedur tych nie można stosować zamiennie, bądź wybiórczo korzystać z instrumentów przypisanych do jednej z nich. Wybór danego trybu procedury podziałowej wpływa w konsekwencji na przyznaniu określonego w nim zakresu uprawnień do wystąpienia z roszczeniem o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale. Skarżąca nie może uzasadniać naruszenia swych konstytucyjnych wolności i praw tym, że wybrawszy określony w art. 108b ustawy tryb podziału spółdzielni, została pozbawiona ochrony przewidzianej dla procedury ustanowionej w art. 108a ustawy. Przyczyną takiego stanu rzeczy – jak słusznie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu – były działania i decyzje skarżącej, nie zaś niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów ustawy.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny zażalenia nie uwzględnił.

593

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 30 czerwca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 135/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej MKS Tychy Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 117 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) w związku z § 12 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 32 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 maja 2014 r. (data nadania) MKS Tychy Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 117 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w związku z § 12 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490; dalej: rozporządzenie) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 32 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano na podstawie następującej sprawy. Skarżąca złożyła wniosek o ustanowienie pełnomocnika w celu wniesienia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z dnia 30 maja 2012 r. Sąd Rejonowy w Tychach oddalił wniosek skarżącej, gdyż – w jego ocenie – skarżąca nie wykazała, że nie ma dostatecznych środków na poniesienie kosztów pomocy prawnej (sygn. akt VI GCo 83/12). Zażalenie na powyższe rozstrzygnięcie oddalił Sąd Okręgowy w Katowicach (postanowienie z dnia 16 lipca 2012 r., sygn. akt XIX Gz 435/12, doręczone skarżącej 16 sierpnia 2012 r.). Wnioskiem z 31 sierpnia 2012 r. skarżąca zwróciła się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej od tego postanowienia. Sąd Okręgowy w Katowicach, po rozpatrzeniu zażalenia skarżącej na postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z dnia 3 grudnia 2012 r. (sygn. akt IX Co 1620/12) oddalając wniosek, o którym mowa wyżej, ustanowił dla skarżącej pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego w celu wniesienia skargi konstytucyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 16 lipca 2012 r. (postanowienie z dnia 25 kwietnia 2013 r., sygn. akt III Cz 271/13). Pełnomocnik z urzędu został poinformowany o wyznaczeniu 11 marca 2014 r.

Zarządzeniem z dnia 29 sierpnia 2014 r. pełnomocnik skarżącej został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie ostatecznego – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – rozstrzygnięcia sądu lub organu władzy publicznej, z wydaniem którego skarżąca łączy zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw; dokładne określenie przedmiotu skargi przez wykazanie, że art. 117 § 3 k.p.c. w związku z § 12 ust. 6 rozporządzenia stanowiły podstawę tego rozstrzygnięcia; wskazanie, jakie konstytucyjne prawa lub wolności skarżącej wynikające z art. 32, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji zostały naruszone przez wydanie ostatecznego rozstrzygnięcia, określenie sposobu naruszenia oraz wykazanie związku między naruszonymi prawami a ostatecznym orzeczeniem, a także wskazanie daty złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej dotyczącej postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 16 lipca 2012 r.

W piśmie z 9 września 2014 r. pełnomocnik skarżącej odniósł się do zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego, m.in. wskazał postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 16 lipca 2012 r. jako ostateczne – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – orzeczenie wydane w sprawie skarżącej.

Zdaniem skarżącej zaskarżone przepisy wprowadzają dla osób fizycznych znaczące ułatwienia w ubieganiu się o ustanowienie pomocy prawnej z urzędu (polegające na możliwości złożenia oświadczenia o tym, że osoba ta nie jest w stanie ponieść kosztów pomocy prawnej). Jednocześnie, w takiej samej sytuacji osoby prawne mają obowiązek wykazania, że nie posiadają dostatecznych środków na pomoc prawną. W ocenie skarżącej regulacje te naruszają zatem prawo do sądu wynikające z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji) i są sprzeczne z zakazem dyskryminacji oraz zasadą równości (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie zostało uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46 oraz art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu. Trybunał zwraca uwagę na to, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji jednym z warunków złożenia skargi jest naruszenie tych norm konstytucyjnych, które regulują wolności lub prawa człowieka i obywatela. W skardze konstytucyjnej trzeba zatem wskazać zarówno konkretną osobę, której wolności lub prawa naruszono, jak i określone (poręczone, zapewnione, gwarantowane, chronione) w Konstytucji wolności lub prawa, które zostały naruszone, a także określić sposób tego naruszenia (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

2. W ocenie Trybunału rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a odmowę nadania jej dalszego biegu uzasadniają następujące okoliczności.

2.1. Trybunał stwierdza, że nie został spełniony wymóg wskazania przez skarżącą konstytucyjnych wolności lub praw, których naruszenie spowodowane zostało zastosowaniem zaskarżonego unormowania.

2.2. W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuca, że kwestionowane przepisy naruszają wynikające z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji prawo do sądu. Trybunał stwierdza, że stanowisko skarżącej – w związku ze stanem faktycznym leżącym u podstaw wydania ostatecznego rozstrzygnięcia – nie ma związku z treścią art. 117 § 3 k.p.c. ani z ostatecznym orzeczeniem, które zapadło w jej sprawie. Postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 16 lipca 2012 r. dotyczyło bowiem wniosku skarżącej o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej.

2.3. W tym kontekście art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji nie mogą być adekwatnymi wzorcami kontroli. Ich nieadekwatność do rozpatrywanej sprawy wynika z braku związku prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i zakazu zamykania drogi sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji) z przepisami dotyczącymi postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Przedmiotem rozpatrywanej skargi konstytucyjnej jest bowiem art. 117 § 3 k.p.c., a zarzuty dotyczą problematyki ubiegania się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania przed Trybunałem.

W swoim orzecznictwie Trybunał podkreślał, że „z zastrzeżeniem szczególnych przepisów konstytucyjnych, powierzających rozpoznawanie określonych spraw trybunałom, wszelkie sprawy w rozumieniu art. 45 Konstytucji powinny być rozpatrywane przez sądy wymienione w Konstytucji, a jednocześnie sądy te muszą spełniać wymogi: 1) właściwości, 2) niezależności, 3) bezstronności i 4) niezawisłości. (...) Art. 45 ust. 1 Konstytucji musi być interpretowany w kontekście regulacji zawartej w rozdziale VIII Konstytucji. Wykładnia systemowa Konstytucji nakazuje przyjąć, iż założone przez ustrojodawcę w art. 45 ust. 1 Konstytucji cechy sądu i postępowania przed sądem winny być interpretowane przez pryzmat odpowiednich uregulowań zawartych w art. 173 i nast. Konstytucji” (wyrok TK z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu obejmuje w szczególności: prawo do uruchomienia postępowania sądowego; prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności; prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia i prawo do właściwego ukształtowania składu sądu (por. wyrok TK z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108).

Trybunał Konstytucyjny nie jest sądem (zob. rozdział VIII Konstytucji), a skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony praw i wolności, uregulowanym odrębnie w art. 79 Konstytucji. Dlatego w rozpatrywanej sprawie art. 45 ust. 1 Konstytucji jest nieadekwatnym wzorcem kontroli konstytucyjności zaskarżonych przepisów.

2.4. Z tych samych względów nieadekwatnym wzorcem kontroli w tej sprawie jest art. 77 ust. 2 Konstytucji. Zakaz zamykania drogi sądowej oznacza zakaz wykluczenia dostępu do jakiegokolwiek sądu. Konstytucyjne pojęcie „drogi sądowej” jest pojęciem *sensu largo*, obejmującym postępowanie przed jakimkolwiek sądem przewidzianym w art. 175 Konstytucji (L. Garlicki, komentarz do art. 77 Konstytucji, teza 23, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Warszawa 1999-2007). Trybunał Konstytucyjny nie jest zaś sądem w rozumieniu art. 175 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują: Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe (ust. 1). Sąd wyjątkowy lub tryb doraźny może być ustanowiony tylko na czas wojny (ust. 2).

3. W odniesieniu do zarzutu niezgodności kwestionowanych w skardze przepisów z art. 32 Konstytucji Trybunał stwierdza, że zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. Zakwestionowany w skardze i będący podstawą ostatecznego orzeczenia art. 117 § 3 k.p.c. w żaden sposób nie określa bowiem sytuacji prawnej osób fizycznych, a jedynie determinuje sposób ubiegania się przez osoby prawne o przyznanie prawa pomocy.

4. Ostatni z przywołanych w skardze wzorców kontroli – art. 2 Konstytucji wyraża zaś zespół zasad ustrojowych, ale samodzielnie nie jest podstawą wolności ani prawa podmiotowego (por. postanowienie TK z dnia 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Biorąc pod uwagę powyższe, na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 i 2 oraz art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał odmówił nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej.

Z tych względów Trybunał postanowił jak w sentencji.

594

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 23 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 135/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik – przewodniczący  
Stanisław Rymar – sprawozdawca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 czerwca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej MKS Tychy Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 maja 2014 r. (data nadania) MKS Tychy Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 117 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w związku z § 12 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego

ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490; dalej: rozporządzenie) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 32 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej zaskarżone przepisy wprowadzają dla osób fizycznych znaczące ułatwienia w ubieganiu się o ustanowienie pomocy prawnej z urzędu (polegające na możliwości złożenia oświadczenia o tym, że osoba ta nie jest w stanie ponieść kosztów pomocy prawnej). Jednocześnie, w takiej samej sytuacji osoby prawne mają obowiązek wykazania, że nie posiadają dostatecznych środków na pomoc prawną. W ocenie skarżącej regulacje te naruszają zatem prawo do sądu wynikające z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji i są sprzeczne z zakazem dyskryminacji oraz zasadą równości (art. 32 Konstytucji).

Postanowieniem z 30 czerwca 2015 r. Trybunał odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że w skardze tej nie został spełniony wymóg wskazania przez skarżącą konstytucyjnych wolności lub praw, których naruszenie zostało spowodowane zastosowaniem zaskarżonego unormowania. Wskazane przez skarżącą wzorce kontroli w części są nieadekwatne (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji) lub niesamodzielne (art. 2 Konstytucji). Natomiast zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji Trybunał – w kontekście treści zaskarżonego unormowania – uznał za oczywiście bezzasadny.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym zakwestionował stanowisko Trybunału odnośnie do prawidłowości przywołanych w skardze konstytucyjnych wzorców kontroli oraz zasadności zarzutów.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli – także na etapie zażalenia – zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Trybunał Konstytucyjny na etapie rozpoznania zażalenia bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego sformułowane w zażaleniu zarzuty nie podważają ustaleń dokonanych w zakwestionowanym postanowieniu, a sposób, forma i treść przedstawionych przez skarżącego racji nie zasługują na ich uwzględnienie. Zażalenie nie wnosi do rozpatrywanej sprawy żadnych nowych merytorycznych argumentów, w znacznej mierze stanowi jedynie polemikę z ustaleniami zawartymi w zaskarżonym postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego lub powtórzenie argumentacji ze skargi. Trybunał podkreśla, że podstawą zażalenia powinien być zarzut dotyczący uchybień, które zdaniem skarżącego zaszyły przy wydawaniu zaskarżonego postanowienia.

Wobec powyższego za niezrozumiałą należy uznać polemikę skarżącej ze stwierdzeniem Trybunału, iż w skardze konstytucyjnej nie wskazano prawidłowo wzorców kontroli. Przytaczane przez skarżącą orzecznictwo trybunalskie mające potwierdzać, że Trybunał Konstytucyjny jest formą sądu, nie wpływa na ocenę prawidłowości argumentacji przedstawionej w zaskarżonym postanowieniu.

Trybunał w obecnym składzie podziela pogląd, zgodnie z którym Trybunał Konstytucyjny jest organem władzy sądowniczej. Powyższe nie oznacza jednak, że Trybunał Konstytucyjny sprawuje wymiar sprawiedliwości (czemu wyraźnie przeczy art. 175 ust. 1 Konstytucji), a tym bardziej, że prawo do sądu (zarówno w zakresie określonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak i w art. 77 ust. 2 Konstytucji) obejmuje prawo zainicjowania postępowania przed TK.

Odnosząc się z kolei do zarzutów zażalenia dotyczących możliwości uznania art. 2 Konstytucji za samodzielny wzorec kontroli, Trybunał w niniejszym składzie podtrzymuje w całości ocenę wyrażoną w postanowieniu z 30 czerwca 2015 r. Pozostaje zatem przy stanowisku, że powołanie w skardze konstytucyjnej tego wzorca kontroli wymaga jednoczesnego wskazania przez skarżącego konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej, mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego. Pogląd taki, w zakresie art. 2 Konstytucji, został wyrażony w postanowieniu pełnego składu Trybunału z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU

nr 1/B/2002, poz. 60). Należy podkreślić, że – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – odstąpienie od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie wymaga wydania orzeczenia w takim samym składzie i do tej pory odstąpienie takie nie nastąpiło. Tym samym argumentację skarżącej w tym zakresie należało uznać za nietrafną.

W odniesieniu do ostatniego z zarzutów zażalenia, tj. oczywistej bezzasadności zarzutu dotyczącego zgodności z art. 32 Konstytucji art. 117 § 3 k.p.c., Trybunał podtrzymuje stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu. Zaskarżony przepis normuje zasady ubiegania się o pomoc prawną przez osoby prawne i inne jednostki organizacyjne. Badanie, czy ustawodawca w omawianym zakresie różnicuje w sposób niezgodny z Konstytucją sytuację osób fizycznych i osób prawnych wymagało powołania przepisów, które określają procedurę ubiegania się o pomoc prawną przez osoby fizyczne (art. 117 § 2 k.p.c.). Tym samym argumentację skarżącej w tym zakresie należało uznać za nietrafną i błędną.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny zażalenia nie uwzględnił.

595

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 3 września 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 143/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.S. w sprawie zgodności:

- 1) art. 3 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 24, poz. 145) z art. 2 w zw. z art. 32 i art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 15b ust. 2 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2015 r. poz. 900, ze zm.) z art. 2 w zw. z art. 32 i art. 67 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 5 czerwca 2014 r. (data nadania skargi w urzędzie pocztowym), sporządzonej przez pełnomocnika, J.S. (dalej: skarżący), zakwestionował zgodność z Konstytucją przepisów zawartych w dwóch aktach prawnych – ustawie z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 24, poz. 145; dalej: ustawa nowelizująca) oraz ustawie z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura

Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2015 r. poz. 900, ze zm.; dalej: u.z.e.f.). Przeciwko art. 3 ust. 2 i 3 ustawy nowelizującej oraz art. 15b ust. 2 u.z.e.f. skarżący wysunął zarzut niezgodności z art. 2 w zw. z art. 32 i art. 67 ust. 1 Konstytucji. Powyższe zarzuty zostały przez skarżącego sformułowane w sposób „interpretacyjny”. Zdaniem skarżącego przepisy art. 3 ust. 2 i 3 ustawy nowelizującej są niezgodne ze wskazanymi wyżej przepisami Konstytucji w zakresie, w jakim:

– „zezwalają na zastosowanie, do wszczętych wskutek wznowienia po dacie 16 marca 2009 r. (...), postępowań związanych ze stanem faktycznym zamkniętym, powstałym przed wejściem w życie skarżonego aktu normatywnego [tj. ustawy nowelizującej], obowiązujących w chwili orzekania po wznowieniu postępowania przez organ rentowy przepisów ustawy [u.z.e.f.] i wydawania decyzji ponownie ustalających prawo emeryta policyjnego (w tym skarżącego) do emerytury i jej wysokości, bez uprzedniego zastosowania trybu przewidzianego w art. 151 k.p.a. w zw. z art. 180 k.p.a. i art. 11 cyt. ustawy [u.z.e.f.] względem wcześniej wydanej decyzji emerytalnej określającej prawo emeryta policyjnego do emerytury i jej wysokości w sytuacji, gdy skarżone przepisy art. 3 ust. 2 i 3 [ustawy nowelizującej] nie wstrzymują wykonania decyzji, nie obligują zarazem ani do wydania nowej decyzji o ustaleniu prawa do emerytury policyjnej, ani nie określają trybu prowadzenia postępowania po jego wznowieniu, a przed wydaniem nowej decyzji emerytalnej, ani nie ustalają podstaw uprawniających lub zobowiązujących organ emerytalny do uchylecia dotychczasowej decyzji”;

– „stosowane w związku z art. 11, art. 32 i art. 33 [u.z.e.f.] w ogóle lub co najmniej nieprecyzyjnie określają kierunek i granice stosowania przepisów potrzebnych do określenia sytuacji prawnej emeryta policyjnego po wznowieniu postępowania, narusz[ają] gwarancje niepogarszania jego sytuacji prawnej ustalonej deklaratoryjną ostateczną decyzją oraz ochrony przed ujemnymi skutkami interpretacji skarżonego przepisu”.

Natomiast art. 15b ust. 2 u.z.e.f., wprowadzony w życie na mocy art. 2 pkt 3 ustawy nowelizującej, jest – zdaniem skarżącego – niezgodny z art. 2, art. 32 i art. 67 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim „zezwala na stosowanie – art. 15b ust. 1 pkt 1 [u.z.e.f.] – współczynnika 0,7% podstawy wymiaru emerytury za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990 do funkcjonariusza, który pozostawał w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., w tym do funkcjonariusza, którego emerytura wynosi 40% podstawy jej wymiaru za 15 lat służby i wzrasta odpowiednio – za każdy dalszy rok tej służby – o 0,7% podstawy jej wymiaru”.

Powyższe zarzuty skarżący uzupełnił jeszcze wnioskiem o „zwrócenie się przez Trybunał do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...) z pytaniem prejudycjalnym w przedmiocie, czy prawo wspólnotowe (...) zezwala państwu członkowskiemu na utrzymywanie w systemie prawnym krajowym art. 15b [u.z.e.f.]” oraz „czy prawo wspólnotowe (...) zezwala państwu członkowskiemu na utrzymywanie art. 3 ust. 2 [ustawy nowelizującej], któremu to przepisowi nakazano weryfikację praw słusznie nabytych przez jednostki”.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Decyzją z 24 października 2009 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji dokonał ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej przysługującej skarżącemu od 1 stycznia 2010 r. Jako podstawę prawną wydanej decyzji organ rentowy wskazał art. 15b u.z.e.f. Ponadto, decyzją z 26 lutego 2010 r., organ rentowy dokonał także waloryzacji świadczenia przysługującego skarżącemu. Odwołania skarżącego od opisanych wyżej decyzji zostały oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych z 20 września 2012 r. (sygn. akt XIII U 6260/10). W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd I instancji stwierdził, że wydanie zakwestionowanych decyzji nastąpiło w związku z informacją, jaką organ rentowy uzyskał z Instytutu Pamięi Narodowej na temat przebiegu służby skarżącego w organach bezpieczeństwa państwa. Ponadto sąd orzekający w sprawie podkreślił, że problem zgodności z Konstytucją art. 15b u.z.e.f. był już przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z 24 lutego 2010 r. (K 6/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 15) Trybunał orzekł, że art. 15b ust. 1 u.z.e.f. jest zgodny z art. 2, art. 10, art. 30, art. 32 i art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 42 Konstytucji. W orzeczeniu tym Trybunał podkreślił, że z konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i prawa nie wynika to, że każdy, bez względu na cechujące go właściwości, może zakładać, iż unormowanie jego praw socjalnych nie ulegnie nigdy w przyszłości zmianie na jego niekorzyść. Jednocześnie sąd okręgowy zauważył, że przewidziany w art. 15b ust. 2 u.z.e.f. mechanizm zakłada jedynie odpowiednie stosowanie przepisów art. 14 i 15 tej ustawy. Sąd orzekający stwierdził również, że okres pełnionej służby przez skarżącego mieści się w katalogu organów wymienionych w art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Apelacja skarżącego od opisanego wyżej orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 9 grudnia 2013 r. (sygn. akt III AUa 3584/12). W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia sąd II instancji podtrzymał w całości ustalenia faktyczne i prawne poczynione w zaskarżonym wyroku.



Uzasadniając zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej, skarżący podważył stanowisko organów orzekających w jego sprawie (utrwalone również w judykatach Sądu Najwyższego) co do szczególnego – względem unormowań k.p.a. – charakteru regulacji zawartej w przepisach u.z.e.f. W przekonaniu skarżącego powyższa interpretacja jest pozbawiona podstaw i nie znajduje oparcia w treści art. 3 ust. 2 u.z.e.f. Pozostaje też w sprzeczności z zasadami legalizmu i pewności prawa. Powyższe wzorce kontroli skarżący połączył także z art. 67 ust. 1 Konstytucji. Skarżący zastrzegł, że znany jest mu fakt wydania przez TK wyroku, w którym została rozstrzygnięta kwestia zgodności art. 15b u.z.e.f. z Konstytucją. Jego zdaniem przedmiotem kontroli nie był jednakże wówczas art. 15b ust. 2 u.z.e.f. Tymczasem to stosowanie tego przepisu prowadzi do sytuacji, w której emerytura funkcjonariusza pozostającego w służbie przed 2 stycznia 1999 r., wyliczona na podstawie odpowiednio stosowanego art. 15 ust. 1 u.z.e.f., wynosić będzie tylko 10,5% podstawy jej wymiaru. Takie skutki stosowania kwestionowanych przepisów pozostają – zdaniem skarżącego – poza intencją tak ich twórców, jak i Trybunału, który poddał je ocenie w wyroku K 6/09. Następnie skarżący uzasadnił swój wniosek o wystąpienie z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej może być przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego. Ze względu na tak określony przedmiot skargi skarżący powinien sformułować zarzut niezgodności z unormowaniami Konstytucji statuującymi przysługujące mu prawa podmiotowe, wskazując jednocześnie sposób naruszenia tych praw przez zaskarżony przepis (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Wskazanie sposobu tego naruszenia nie może przy tym ograniczać się jedynie do numerycznego powołania przepisów Konstytucji, z których skarżący wywodzi przysługujące mu prawa podmiotowe, ale polegać musi na podaniu szczegółowych argumentów uprawdopodobniających zarzut merytorycznej niezgodności zachodzącej między przepisami będącymi przedmiotem skargi a unormowaniami Konstytucji statuującymi konkretne wolności i prawa skarżącego.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w analizowanej sprawie wskazana wyżej przesłanka dopuszczalności skargi konstytucyjnej nie została spełniona.

Wobec obydwu zakwestionowanych unormowań – ujętych w skardze w sposób *prima facie* „zakresowy” – skarżący wysunął podobne zarzuty, konstruowane w oparciu o art. 2 w zw. z art. 32 i art. 67 ust. 1 Konstytucji. Należy również zwrócić uwagę, że przedmiot analizowanej skargi ściśle wiąże się z mechanizmem weryfikacji uprawnień emerytalnych osób objętych regulacją ustawy lustracyjnej. Trzeba w związku z tym zauważyć, że sam mechanizm zmiany sposobu ustalania, a w konsekwencji także wysokości świadczeń emerytalnych funkcjonariuszy pełniących służbę w organach określonych w art. 2 ust. 1 ustawy lustracyjnej, ukształtowany przepisami u.z.e.f. zmienionymi na mocy postanowień ustawy nowelizującej był już przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego. Zasadnicze znaczenie – także w kontekście zarzutów zgłoszonych przez skarżącego – ma więc treść i uzasadnienie wyroku pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 24 lutego 2010 r. Kluczowe jest w pierwszym rzędzie stwierdzenie zgodności z Konstytucją art. 15b ust. 1 ustawy u.z.e.f., w którego treści przesądzone zostały materialne elementy decyzji organu rentowego, w szczególności zaś procentowy wskaźnik podstawy wymiaru przy ustalaniu nowej wysokości emerytury. Trzeba podkreślić, że wzorcami kontroli tych unormowań były m.in. te same przepisy ustawy zasadniczej, które skarżący przywołał jako podstawę swojej skargi (art. 2, art. 32 i art. 67 ust. 1 Konstytucji). W związku z tak określonym przedmiotem kontroli i wzorcami jej przeprowadzania Trybunał jednoznacznie stwierdził wówczas, że „zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego z art. 67 ust. 1 Konstytucji nie da się wyprowadzić konstytucyjnego prawa do konkretnej postaci świadczenia społecznego. Podstawą ewentualnych roszczeń osób ubiegających się o rentę, emeryturę czy inną formę zabezpieczenia społecznego mogą być przepisy ustaw regulujące szczegółowo te kwestie, a nie art. 67 ust. 1 Konstytucji, który upoważnia ustawodawcę do określenia zakresu i form zabezpieczenia społecznego” (zob. pkt 8.2 uzasadnienia tego wyroku). Warto również w tym kontekście odwołać się do stanowiska Trybunału przywołanego już w uzasadnieniu wydanego w sprawie skarżącego orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie. Najistotniejszym elementem tego poglądu jest zaś teza o braku konstytucyjnych podstaw prawa do oczekiwania pełnej niezmienności przyznanych przez ustawodawcę uprawnień socjalnych.

Trybunał Konstytucyjny dostrzega formalną różnicę w przedmiocie analizowanej skargi konstytucyjnej i przedmiocie kontroli w sprawie zakończonej wskazanym wyżej wyrokiem Trybunału z 24 lutego 2010 r. Skarga kieruje się bowiem przeciwko art. 3 ust. 2 i 3 ustawy nowelizującej oraz art. 15b ust. 2 u.z.e.f., a więc odrębnym przepisom aniżeli wymienione w sentencji tego orzeczenia. Zwraca jednak uwagę, że materialny sens zarzutów

sformułowanych przez skarżącego jest ściśle związany z kwestią ingerencji ustawodawcy w treść ukształtowanych – wydanymi już decyzjami – uprawnień emerytalnych. W ocenie Trybunału w pełni uprawnione jest w związku z tym odniesienie uzasadnień i argumentów wyrażonych już w wyroku K 6/09 (zwłaszcza co do konstytucyjności art. 15b ust. 1 u.z.e.f.) również do analizowanej skargi. Na marginesie warto zwrócić też uwagę, że w powołanym judykacie Trybunału uwzględniony został również wątek odnoszący się do treści – zakwestionowanego przez skarżącego – art. 15b ust. 2 u.z.e.f. (zob. pkt 8.5 uzasadnienia). W przeciwieństwie jednak do oceny wyrażonej przez skarżącego, Trybunał jednoznacznie stwierdził, że mechanizm odpowiedniego stosowania art. 14 i art. 15 u.z.e.f. pełni rolę gwarancyjną, nie zaś ograniczającą wobec uprawnionego do świadczeń. Argumentacja przedstawiona w niniejszej skardze zmierza więc w istocie do takiej interpretacji tego przepisu, która w efekcie czyniłaby bezprzedmiotowe unormowanie art. 15b ust. 1 u.z.e.f., uznane przez Trybunał za zgodne z Konstytucją.

Trybunał zwraca również uwagę, że „interpretacyjny” sposób podważenia przez skarżącego zgodności z Konstytucją art. 3 ust. 2 i 3 ustawy nowelizującej skoncentrowany został na różnych aspektach proceduralnych wydawania przez organ rentowy decyzji o ponownym ustaleniu wysokości emerytury. W pierwszym rzędzie kwestionuje skarżący relację, w jakiej unormowania te pozostają do regulacji k.p.a. W ocenie Trybunału taki sposób uzasadnienia zarzutu, odwołujący się do płaszczyzny proceduralnej, jest jednak nieadekwatny do materialnego charakteru praw statuowanych w art. 67 ust. 1 Konstytucji. Tym samym nie można przyjąć, że spełnia on wymóg wskazania sposobu naruszenia praw podmiotowych skarżącego, wynikający z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Trybunał pozostawił bez rozpoznania wnioski skarżącego o wystąpienie z „pytaniem prejudycjalnym” do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie zgodności zakwestionowanych w skardze unormowań z przepisami prawa między- i ponadnarodowego. Wniosek ten należało pozostawić bez rozpoznania z uwagi na brak przesłanek do posłużenia się przez Trybunał tego rodzaju środkiem prawnym. Po pierwsze, w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji wzorcem kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą mogą być wyłącznie przepisy ustawy zasadniczej, nie zaś akty normatywne, których dotyczyć miałyby wnioskowane przez skarżącego pytania. Po drugie, sformułowana we wniosku skarżącego treść pytania nie odpowiada ani istocie, ani też przesłankom tej instytucji, nawet – w sugerowanym w skardze – „pośrednim” ujęciu (zob. A. Wróbel, *Pytania prawne sądów państw członkowskich do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości [Sądu Pierwszej Instancji]*, [w:] A. Wróbel [red.] *Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy*, Kraków 2005, s. 792-793).

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu.

## 596

### **POSTANOWIENIE** z dnia 23 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 143/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca  
Leon Kieres – sprawozdawca  
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 września 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.S.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 czerwca 2014 r. (data nadania), sporządzonej przez pełnomocnika, J.S. (dalej: skarżący), zakwestionował zgodność z Konstytucją przepisów zawartych w dwóch aktach prawnych – w ustawie z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 24, poz. 145; dalej: ustawa nowelizująca) oraz w ustawie z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2015 r. poz. 900, ze zm.; dalej: u.z.e.f.). Przeciwko art. 3 ust. 2 i 3 ustawy nowelizującej oraz art. 15b ust. 2 u.z.e.f. skarżący wysunął zarzut niezgodności z art. 2 w zw. z art. 32 i art. 67 ust. 1 Konstytucji. Zarzuty sformułowane przez skarżącego przeciwko zakwestionowanym przepisom ustawy nowelizującej i u.z.e.f. ujęte zostały w sposób następujący. W przekonaniu skarżącego przepisy art. 3 ust. 2 i 3 ustawy nowelizującej są niezgodne ze wskazanymi wyżej przepisami Konstytucji w zakresie, w jakim:

– „zezwalają na zastosowanie, do wszczętych wskutek wznowienia po dacie 16 marca 2009 r. (...), postępowań związanych ze stanem faktycznym zamkniętym, powstałym przed wejściem w życie skarżonego aktu normatywnego [tj. ustawy nowelizującej], obowiązujących w chwili orzekania po wznowieniu postępowania przez organ rentowy przepisów ustawy [u.z.e.f.] i wydawania decyzji ponownie ustalających prawo emeryta policyjnego (w tym skarżącego) do emerytury i jej wysokości, bez uprzedniego zastosowania trybu przewidzianego w art. 151 k.p.a. w zw. z art. 180 k.p.a. i art. 11 cyt. ustawy [u.z.e.f.] względem wcześniej wydanej decyzji emerytalnej określającej prawo emeryta policyjnego do emerytury i jej wysokości w sytuacji, gdy skarżone przepisy art. 3 ust. 2 i 3 [ustawy nowelizującej] nie wstrzymują wykonania decyzji, nie obligują zarazem ani do wydania nowej decyzji o ustaleniu prawa do emerytury policyjnej, ani nie określają trybu prowadzenia postępowania po jego wznowieniu, a przed wydaniem nowej decyzji emerytalnej, ani nie ustalają podstaw uprawniających lub zobowiązujących organ emerytalny do uchylecia dotychczasowej decyzji”;

– „stosowane w związku z art. 11, art. 32 i art. 33 [u.z.e.f.] w ogóle lub co najmniej nieprecyzyjnie określają kierunek i granice stosowania przepisów potrzebnych do określenia sytuacji prawnej emeryta policyjnego po wznowieniu postępowania, narusz[ają] gwarancje nie pogarszania jego sytuacji prawnej ustalonej deklaratoryjną ostateczną decyzją oraz ochrony przed ujemnymi skutkami interpretacji skarżonego przepisu”.

Natomiast art. 15b ust. 2 u.z.e.f., wprowadzony w życie na mocy art. 2 pkt 3 ustawy nowelizującej, jest – zdaniem skarżącego – niezgodny z art. 2, art. 32 i art. 67 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim „zezwala na stosowanie – art. 15b ust. 1 pkt 1 [u.z.e.f.] – współczynnika 0,7% podstawy wymiaru emerytury za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990 do funkcjonariusza, który pozostawał w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., w tym do funkcjonariusza, którego emerytura wynosi 40% podstawy jej wymiaru za 15 lat służby i wzrasta odpowiednio – za każdy dalszy rok tej służby – o 0,7% podstawy jej wymiaru”.

Postanowieniem z dnia 3 września 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał wskazał na niedopełnienie przez skarżącego ustawowego wymogu określenia konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone przez unormowania będące przedmiotem wniesionej skargi. Formułując zarzut ściśle związany z mechanizmem weryfikacji uprawnień emerytalnych osób objętych regulacją ustawy lustracyjnej, skarżący nie uwzględnił wszystkich konsekwencji wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. (K 6/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 15) wydanego przez pełny skład Trybunału Konstytucyjnego. W orzeczeniu tym Trybunał stwierdził, że art. 15b ust. 1 ustawy u.z.e.f. jest zgodny z art. 2, art. 10, art. 30, art. 32 i art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 42 Konstytucji. Trybunał zauważył w związku z tym, że w przepisie poddanym wówczas kontroli zostały przesądzone materialne elementy decyzji organu rentowego, w szczególności zaś procentowy wskaźnik podstawy wymiaru przy ustalaniu nowej wysokości emerytury. Podkreślił ponadto, że wzorcami kontroli tych unormowań były m.in. te same przepisy ustawy zasadniczej, które skarżący przywołał jako podstawę swojej skargi (art. 2, art. 32 i art. 67 ust. 1 Konstytucji). Ponadto w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r., w związku z tak określonym przedmiotem kontroli i wzorcami jej przeprowadzania, Trybunał jednoznacznie stwierdził, że „zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego z art. 67 ust. 1 Konstytucji nie da się wyprowadzić konstytucyjnego prawa do konkretnej postaci świadczenia społecznego. Podstawą ewentualnych roszczeń osób ubiegających się o rentę, emeryturę czy inną formę zabezpieczenia społecznego mogą być przepisy ustaw regulujące szczegółowo te kwestie, a nie art. 67 ust. 1 Konstytucji, który upoważnia ustawodawcę do określenia zakresu i form zabezpieczenia społecznego”.

Pomimo więc formalnej różnicy w przedmiocie skargi konstytucyjnej poddanej wstępnej kontroli w niniejszym postępowaniu oraz w sprawie zakończonej wskazanym wyżej wyrokiem Trybunału z dnia 24 lutego 2010 r., materialny sens zarzutów sformułowanych przez skarżącego pozostał ściśle związany z kwestią ingerencji ustawodawcy w treść ukształtowanych – wydanymi już decyzjami – uprawnień emerytalnych. W ocenie Trybunału w pełni uprawnione było więc odniesienie do uzasadnień i argumentów wyrażonych już w wyroku K 6/09 (zwłaszcza co do konstytucyjności art. 15b ust. 1 u.z.e.f.). Trybunał zwrócił również uwagę, że zarzuty skarżącego, sformułowane w sposób pozornie „interpretacyjny”, w istocie zmierzają jedynie do podważenia prawidłowości różnych aspektów proceduralnych wydawania przez organ rentowy decyzji o ponownym ustaleniu wysokości emerytury. Zdaniem Trybunału taki sposób uzasadnienia zarzutu, odwołujący się do tej płaszczyzny stosowania prawa, jest jednak nieadekwatny do materialnego charakteru praw statuowanych w art. 67 ust. 1 Konstytucji. Trybunał pozostawił także bez rozpoznania wnioski skarżącego o wystąpienie z „pytaniem prejudycjalnym” do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie zgodności zakwestionowanych w skardze unormowań z przepisami prawa między- i ponadnarodowego. W ocenie Trybunału wnioski powyższe należało pozostawić bez rozpoznania z uwagi na brak przesłanek do posłużenia się przez sąd konstytucyjny tego rodzaju środkiem prawnym.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału skarżący uznał za nieuzasadnione przyjęcie, że w skardze nie został przez niego wskazany sposób naruszenia konstytucyjnych wolności i praw wynikających z art. 2 i art. 67 ust. 1 Konstytucji. Podkreślił, że uczynił to w sposób konkretny, a jednocześnie nienadmiernie drobiazgowy, co mogłoby utrudnić analizę zarzutów skargi przeprowadzaną przez Trybunał w ramach wstępnej jej kontroli. Następnie skarżący dokonał krytycznej analizy wykładni kwestionowanego art. 15b ust. 2 u.z.e.f., stosowanej w orzecznictwie sądowym (zwłaszcza w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2011 r., sygn. akt II UZP 2/11). W przekonaniu skarżącego interpretacja ta, w szczególności w odniesieniu do mechanizmu odpowiedniego stosowania art. 14 i art. 15 u.z.e.f. (przewidzianego w zaskarżonym przepisie), pozostaje w sprzeczności z wymogami formułowanymi w teorii prawa wobec tego rodzaju dyrektywy wykładni. Podstawowa wada przyjętego sposobu wykładni polegać ma – w ocenie skarżącego – na całkowitym pominięciu stosowania wówczas (nawet odpowiednio) art. 15 ust. 1 pkt 1 u.z.e.f. Skarżący podkreślił w związku z tym, że błędne jest stanowisko sądów orzekających, zgodnie z którym literalne brzmienie art. 15b ust. 1 pkt 1 u.z.e.f. wskazuje na intencję ustawodawcy odejścia od przyjętej w art. 15 ust. 1 tej ustawy zasady liczenia podstawy wymiaru emerytury. Taka intencja koliduje bowiem z dyspozycją przepisu odsyłającego (art. 15b ust. 2 u.z.e.f.), który nakazuje odpowiednią modyfikację także art. 15 ust. 1 u.z.e.f. Akcentując nadmiernie surowe konsekwencje dla funkcjonariuszy objętych regulacją art. 15b u.z.e.f., skarżący podkreślił, że przyjęty w orzecznictwie sądowym sposób interpretacji kwestionowanych przepisów idzie więc dalej aniżeli zamierzenia ustawodawcy w zakresie ograniczenia świadczeń emerytalnych tej kategorii adresatów. W swoim zażaleniu skarżący przedstawił następnie wywód dotyczący doktrynalnej koncepcji praw podstawowych (R. Alexego), w zakresie których mieści się również prawo do świadczeń emerytalno-rentowych. Sformułował w związku z tym postulat rezygnacji z korzystania przez prawodawcę z przepisów odsyłających w sferze prawa ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza gdy prowadzą one do kolizji spowodowanych podejmowaniem wadliwych decyzji interpretacyjnych. W zażaleniu skarżący odniósł się także do problemu „interpretacyjnego” ujęcia zarzutu naruszenia art. 3 ust. 2 i 3 ustawy nowelizującej. W jego ocenie bezpodstawne było przyjęcie w zaskarżonym postanowieniu Trybunału, że zarzut ten nie łączy się z treścią praw wskazanych jako podstawa wniesionej skargi. Podkreślił ponadto, że skutek wydania przez organ rentowy decyzji ustalającej ponownie wysokość emerytury (ale już nie jej wymiar), w obrocie nadal funkcjonuje poprzednia decyzja ustalająca wymiar tego świadczenia. Stan taki rodzi zaś negatywne dla skarżącego skutki w zakresie możliwości dodatkowego zarobkowania, zawieszania wypłaty, czy też ustalania kwot podlegających zwrotowi do organu rentowego z przyczyn określonych w art. 41 u.z.e.f. W końcowej części zażalenia skarżący zakwestionował także stanowisko Trybunału odnośnie do braku podstaw do skierowania pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed

30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK z 1997 r.

Zaskarżone postanowienie Trybunału Konstytucyjnego jest prawidłowe, a zarzuty zawarte w zażaleniu nie mogą być uwzględnione.

Zasadniczą przesłanką odmowy nadania skardze dalszego biegu było niewskazanie prawidłowej podstawy (konstytucyjnych wzorców) kontroli przepisów zakwestionowanych przez skarżącego. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Trybunału poglądem podstawę tę tworzyć muszą przepisy Konstytucji statuujące konkretne prawa podmiotowe skarżącego, które zostały naruszone przez unormowania stanowiące przedmiot skargi. Jak to podkreślił Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, wskazaniu takich przepisów w skardze towarzyszyć musi argumentacja uprawdopodobniająca zarzut merytorycznej niezgodności zachodzącej między tego rodzaju wolnościami lub prawami a regulacją ustawy (lub innego aktu normatywnego), na podstawie której zostało wydane ostateczne orzeczenie w sprawie skarżącego.

W świetle powyższych wymogów Trybunał poddał ocenie stanowisko skarżącego, w którym sformułował on zarzut naruszenia praw określonych w art. 2, art. 32 i art. 67 ust. 1 Konstytucji. Dla wstępnej kontroli analizowanej skargi doniosłe znaczenie musiała mieć także okoliczność wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 24 lutego 2010 r., którego przedmiotem była regulacja zawarta w art. 15 u.z.e.f. Poczynione w tym orzeczeniu, podjętym przez pełny skład Trybunału, ustalenia nie mogły bowiem pozostać bez wpływu na stanowisko odnośnie do oceny argumentów skarżącego przedstawionych w skardze, a nawiązujących wprost do problemu już rozstrzygniętego w powołanym judykacie. Tego rodzaju kluczowym problemem była bowiem kwestia konstytucyjnej dopuszczalności istotnej zmiany sposobu ustalania wysokości świadczeń emerytalnych funkcjonariuszy pełniących służbę w organach określonych w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425, ze zm.; dalej: ustawa lustracyjna). Podkreślenia wymaga ponownie także drugi istotny pogląd wyrażony wówczas przez pełny skład Trybunału, a wskazujący na brak podstaw nie tylko do wywodzenia z przepisów ustawy zasadniczej (przede wszystkim z art. 67 ust. 1 Konstytucji) podmiotowego prawa do konkretnej postaci świadczenia społecznego, ale również do oczekiwania pełnej niezmienności przyznanych przez ustawodawcę uprawnień socjalnych.

Powołane wyżej argumenty nie mogły więc pozostać bez wpływu na kwalifikację argumentów przedstawionych w analizowanej skardze a odnoszących się do tego samego mechanizmu ustawowego, który znalazł zastosowanie jako podstawa prawna decyzji wydanych w sprawie skarżącego. Konstatacji tej nie zmienia również podjęta w zażaleniu skarżącego polemika odnośnie do (utrwalonego w orzecznictwie sądowym) sposobu rozumienia, a w konsekwencji także – stosowania art. 15b ust. 1 u.z.e.f. przez organy rentowe. Jeszcze raz podkreślić trzeba, że normatywnej podstawy dla zarzutu skargi dotyczącego pogorszenia sytuacji skarżącego w zakresie przyznanego świadczenia emerytalnego upatrywać trzeba w przyjętym sposobie interpretacji mechanizmu przewidzianego właśnie tym przepisem u.z.e.f. Decydujące bowiem znaczenie ma uznanie szczególnego – wobec regulacji art. 15 ust. 1 u.z.e.f. – i wyczerpującego charakteru unormowania art. 15b ust. 1 u.z.e.f., co przesądza zarazem o zakresie dopuszczalności posłużenia się mechanizmem „odpowiedniego zastosowania” art. 14 i art. 15 u.z.e.f. Zgodność zaś tego unormowania z wzorcami wskazanymi w skardze jako podstawa kontroli została ostatecznie i z mocą powszechnie obowiązującą (art. 190 ust. 1 Konstytucji) przesądzona w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2010 r. (K 6/09).

Zdaniem Trybunału bez wpływu na prawidłowość postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu pozostać muszą zastrzeżenia skarżącego dotyczące wadliwości jego sytuacji prawnej wywołanej funkcjonowaniem w obrocie wzajemnie niespójnych, a w konsekwencji niekorzystnych dla niego decyzji administracyjnych. Tego rodzaju zarzut wiąże się bowiem ściśle z płaszczyzną stosowania kwestionowanych unormowań, która pozostaje zasadniczo poza zakresem kontroli realizowanej przez Trybunał. Ponadto ponownie trzeba podkreślić, że w skardze nie zostały w tym zakresie wskazane – adekwatne do zakwestionowanych przepisów ustawy nowelizującej – konstytucyjne wzorce ich kontroli.

Stwierdzony w analizowanej skardze brak w postaci niewskazania prawidłowej jej podstawy uczynił także bezprzedmiotowymi rozważania co do zaistnienia przesłanek do formułowania przez Trybunał pytania prejudycjalnego kierowanego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jeszcze raz podkreślić trzeba, że u podstaw nienadania skardze dalszego biegu tkwiła przede wszystkim okoliczność związana z jej podstawą, a więc wymogiem wskazania konstytucyjnych wolności lub praw, naruszonych kwestionowaną regulacją u.z.e.f. Tego rodzaju mankamentu w żadnym stopniu nie sanowałoby uruchomienia środka prawnego sugerowanego w skardze.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 597

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 8 grudnia 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 149/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Home Pine Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 193 § 2 i 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926, ze zm.) z:

- 1) art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji,
- 3) art. 84 w związku z art. 217 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 10 czerwca 2014 r. (data wniesienia) Home Pine Sp. z o.o. (dalej: spółka, skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności art. 193 § 2 i 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) z art. 2, art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3, oraz art. 84 w związku z art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Białymstoku określił spółce zobowiązanie podatkowe w podatku dochodowym od osób prawnych za 2005 r. w kwocie wyższej niż zadeklarowana w zeznaniu CIT-8 oraz odsetki za zwłokę z tytułu niewpłaconych w terminie zaliczek na podatek dochodowy od osób prawnych za miesiące od marca do grudnia 2005 r. (decyzja z dnia 12 marca 2009 r., nr UKS.DF-II-431-552/07-13-1-07/2/09). Organ I instancji stwierdził, że w prowadzonej przez spółkę działalności gospodarczej zaniżono przychody w związku z niezaewidencjonowaniem wszystkich przychodów ze sprzedaży produktów i z tytułu otrzymanych nieodpłatnych świadczeń oraz zawyżono koszty uzyskania przychodów.

Dyrektor Izby Skarbowej w Białymstoku utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu I instancji (decyzja z dnia 9 czerwca 2009 r., nr PBI/4218-7/MA/09/W). W ocenie tego organu zgromadzony materiał dawał podstawy do zakwestionowania rzetelności ksiąg podatkowych spółki, a stwierdzone nieprawidłowości skutkowały uznaniem ksiąg podatkowych spółki za nierzetelne.

Po rozpoznaniu skargi wniesionej na powyższą decyzję Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku (dalej: WSA) uchylił rozstrzygnięcia wydane w sprawie skarżącej (wyrok z 27 października 2009 r., sygn. akt I SA/Bk 363/09). Zdaniem WSA organy nie dysponowały wiarygodnymi dowodami, które skutecznie mogłyby podważyć treść zapisów ksiąg rachunkowych w zakresie wielkości przychodów podatkowych zgodnych z fakturami VAT, a w konsekwencji nie dysponowały dowodami, które dawałyby podstawę do szacunkowego ustalenia wielkości przychodów. Tym samym nierzetelność księgi podatkowej nie została przez organy udowodniona. Po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej organu podatkowego Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania WSA (wyrok z 18 sierpnia 2011 r., sygn. akt II FSK 263/10). W uzasadnieniu NSA wskazał, że sąd I instancji w swych rozważaniach pominął wiele okoliczności, które wynikały z akt sprawy, a które miały istotny wpływ na kształt stanu faktycznego ustalonego w sprawie. Stwierdził, że możliwość określenia rzeczywistego przychodu zrealizowanego przez skarżącą była znacząco ograniczona z jej winy. W świetle powyższego NSA uznał, że wynik analizy danych z ksiąg i zgromadzonych materiałów źródłowych pozwalał na stwierdzenie, iż zaistniała rozbieżność pomiędzy ilością wszystkich materiałów wydanych do produkcji, a ilością materiałów zawartych w wyprodukowanych wyrobach sprzedanych w 2005 r. W konsekwencji prowadzone przez spółkę księgi rachunkowe nie odzwierciedlały stanu rzeczywistego, ponieważ uwzględniono w nich zaniżoną wartość zaewidencjonowanych przychodów uzyskanych ze sprzedaży produktów.

Rozpatrując sprawę ponownie, WSA był związany wyżej przedstawionym stanowiskiem NSA, a w szczególności miał uwzględnić wyliczenia wynikające z decyzji organu pierwszej instancji. W konsekwencji sąd ten oddalił skargę, którą spółka złożyła na decyzję Dyrektora Izby Skarbowej w Białymstoku wydaną w przedmiocie podatku dochodowego od osób prawnych za 2005 r. (wyrok z 7 grudnia 2011 r. sygn. akt I SA/Bk 393/11). Natomiast NSA oddalił skargę kasacyjną, którą spółka wniosła od tego wyroku, gdyż skarga ta nie zasługiwała na uwzględnienie (wyrok z 13 lutego 2014 r., sygn. akt II FSK 580/12).

Skarżąca uważa, że zaskarżone unormowanie jest sprzeczne z zasadą poprawnej legislacji, w tym dostatecznej określoności przepisów prawnych, zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (wywodzonych z art. 2 Konstytucji). Ponadto, regulacja ta narusza jej konstytucyjne prawa i wolności wyrażone w art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, gdyż nie wprowadza żadnych procedur, które gwarantowałyby, iż sprawdzenie rzetelności ksiąg podatkowych będzie przebiegać w sposób, który nie naruszy istoty prawa własności w zakresie wykraczającym poza uzasadniony interes państwa. Kwestionowane w rozpatrywanej skardze przepisy naruszają także – zdaniem spółki – zasadę precyzyjnego określenia zakresu obowiązków związanych z ponoszeniem podatków, w szczególności przedmiotu opodatkowania (wynikającą z art. 84 w związku z art. 217 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu, którego celem jest zbadanie, czy spełnia ona wymogi stawiane jej przez Konstytucję i ustawę o TK. Trybunał Konstytucyjny ustala przede wszystkim, czy zaskarżone przepisy stanowiły podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), czy i w jaki sposób doszło do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych przez skarżącego (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK), a także czy skarżący wyczerpał przysługującą mu drogę prawną i nie naruszył terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej (art. 46 ust. 1 ustawy o TK).

Trybunał stwierdza, że rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymogów.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny postanowił odnieść się do wskazanych w skardze wzorców badania konstytucyjności zaskarżonego przepisu.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji podstawową przesłanką dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest określenie przez skarżącego przysługującego mu konstytucyjnego prawa bądź wolności. Formalnym wyrazem tej przesłanki jest wymóg wskazania przez skarżącego tej wolności lub tego prawa, które zostały naruszone wskutek wydania rozstrzygnięcia opartego na zaskarżonym przepisie (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). W postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej wzorcem badania konstytucyjności kwestionowanej regulacji może być wyłącznie przepis Konstytucji wyrażający w swej treści wolność lub prawo o charakterze podmiotowym (zob. postanowienie TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanej sprawie powyższa przesłanka nie została spełniona.

Pełnomocnik skarżącej, formułując zarzut niekonstytucyjności zaskarżonej regulacji, jako wzorce ochrony wskazał art. 2 Konstytucji, art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz art. 84 w związku z art. 217 Konstytucji.

Odwołując się do dotychczasowego orzecznictwa Trybunału, należy podkreślić, że art. 2 Konstytucji wyraża zespół zasad ustrojowych, ale samodzielnie nie jest podstawą wolności lub prawa podmiotowego. Powoływanie się zatem na takie zasady, jak zasada przyzwoitej legislacji i określoności prawa, nie może być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Odwołanie się do nich może mieć znaczenie tylko wtedy, gdy skarżący wskaże prawo podmiotowe mające swoje źródło w innym przepisie Konstytucji, które zostało ograniczone na skutek naruszenia powyższych zasad. Jak już wskazano wyżej, odwołanie się do art. 2 Konstytucji na taką konkretyzację nie pozwala (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Odnosząc się do kolejnej grupy wzorców kontroli należy zwrócić uwagę na to, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się na temat badania zgodności przepisów o charakterze daninowym z wzorcami zawartymi w art. 64 Konstytucji. Wynikające z tego przepisu Konstytucji prawo ochrony własności i innych praw majątkowych ma charakter konstytucyjnego prawa podmiotowego. Konstytucja nakłada jednak na każdego obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie (art. 84 Konstytucji). Tym samym Konstytucja w znacznej mierze ogranicza możliwość pełnej ochrony praw majątkowych, o których mowa w art. 64 Konstytucji w zakresie prawa daninowego (zob. postanowienie TK z 18 listopada 2008 r., SK 23/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 166). Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego wpływ na sferę praw majątkowych należy do zasadniczej treści podatku (zob. wyrok TK z 5 listopada 2008 r., SK 79/06,

OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 153), a prawidłowo stanowione podatki nie są niekonstytucyjną ingerencją w sferę własności (zob. wyrok TK z 27 listopada 2007 r., SK 39/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 127). Natomiast niezgodne z Konstytucją naruszenie legislacyjnych reguł stanowienia podatków może być niezgodną z Konstytucją ingerencją w prawo własności podatnika, gwarantowane przez art. 64 Konstytucji (zob. T. Dębowska-Romanowska, *Dylematy interpretacyjne artykułu 217 Konstytucji*, [w:] *Ex iniuria non oritur ius. Księga ku czci Profesora Wojciecha Łączkowskiego*, Poznań 2003, s. 214). Niemniej jednak istotą zarzutów sformułowanych w skardze w tym zakresie jest dowolność interpretacji zaskarżonych przepisów, nie zaś naruszenie reguł dotyczących wymogów drogi ustawodawczej lub procedury uchwalania ustaw podatkowych.

Odnosząc się z kolei do trzeciej grupy wzorców kontroli, tj. art. 84 w związku z art. 217 Konstytucji, należy wskazać, że przepisy te nie zawierają w swej treści praw lub wolności konstytucyjnych. Przywołany art. 84 Konstytucji nie może być adekwatnym wzorcem kontroli w postępowaniu wszczętym w trybie art. 79 ust. 1 Konstytucji. Z treści tego przepisu wynika jedynie powszechny obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych – w tym podatków – określonych w ustawie. Z brzmienia art. 79 ust. 1 Konstytucji jednoznacznie wynika, że ustrojodawca odróżnia konstytucyjne wolności lub prawa od obowiązków określonych w Konstytucji. Również przywołanie art. 217 ustawy zasadniczej (z którego wynika zasada ustawowej regulacji prawa daninowego) jako przepisu związkowego czyni koniecznym jednoczesne wskazanie przez skarżącego konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej, które mają normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego. Trybunał wielokrotnie stwierdzał bowiem, że z przepisów wymieniających elementy konstrukcyjne podatku, dla których wymagana jest forma ustawy (art. 217 Konstytucji), nie wynikają bezpośrednio prawa ani wolności, które mogłyby być podstawą skargi konstytucyjnej. Przepis ten określa zakres tzw. władztwa podatkowego i zasady jego urzeczywistniania przez państwo. Nie gwarantuje jednak wprost obywatelom czy innym podmiotom prawnym określonej wolności lub określonego prawa konstytucyjnego, których ochrona przed naruszeniami mogłaby być samoistnym przedmiotem skargi konstytucyjnej spełniającej wymogi sformułowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Powyższa linia orzecznicza Trybunału znajduje pełne potwierdzenie i kontynuację w postanowieniu pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 16 lutego 2009 r. (Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23)

Reasumując, Trybunał stwierdza, że w skardze konstytucyjnej skarżąca nie wskazała naruszonych w jej sprawie praw lub wolności konstytucyjnych ani nie określiła sposobu ich naruszenia przez przepisy będące przedmiotem zaskarżenia, a więc nie spełniła wymogu wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Dodatkowo, odnosząc się do zarzutu niezdefiniowania w prawie podatkowym pojęć „rzetelne”, „odzwierciedlają” oraz „stan rzeczywisty”, Trybunał przypomina, że w swym orzecznictwie wielokrotnie przyznawał, iż występowanie w aktach prawnych pojęć niedookreślonych jest powszechne i często nieuniknione. Posługiwanie się nimi przez ustawodawcę jest nieodzowne zwłaszcza wtedy, gdy „stosowanie określonej instytucji prawnej oparte jest na kryteriach ocennych. Brak definicji takich pojęć spowodowany jest zazwyczaj tym, że dla dokonania konkretnych ocen branych jest pod uwagę wiele okoliczności, które różnić się będą w zależności od sprawy, a ujęcie ich w sposób ogólny i wyczerpujący w jednym katalogu byłoby niemożliwe, czy wręcz – wszelkie próby w tym zakresie prowadziłyby do nadmiernej kazuistyki przepisów prawa, co w istocie zaprzeczałoby ich abstrakcyjnemu charakterowi” (wyrok TK z 26 lutego 2008 r., SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7; teza powtórzona w wyroku TK z 12 maja 2008 r., SK 43/05, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 57).

Tego typu pojęcia mają istotne zalety dla systemu prawa. „Nieostrość czy niedookreśloność pojęć prawnych sprzyja uelastycznieniu porządku prawnego i uczynieniu go wrażliwym na zachodzące w rzeczywistości stany faktyczne, a przez to przyczyniać się może do pełniejszego wyrażenia w trakcie stosowania prawa wartości, które wynikają z zasady państwa prawnego. Można nawet sformułować tezę, iż nadmierna kazuistyka w konkretnych sytuacjach prowadzić może do deformacji idei państwa prawnego” (zob. postanowienie TK z 27 kwietnia 2004 r., P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36; podobnie wyroki TK z: 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; 3 marca 2011 r., K 23/09; 13 września 2011 r., P 33/09, OTK ZU nr 7/A/2011, poz. 71; 14 lutego 2012 r., P 20/10, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 15 oraz postanowienie TK z 2 lutego 2012 r., SK 14/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 17).

Przy ocenie konstytucyjności należy brać pod uwagę to, że nie można „*en masse* kwestionować na podstawie art. 2 Konstytucji, jako braku zgodności z zasadami rzetelnej legislacji, faktu posługiwania się zwrotami nieostrymi. Niedostateczna precyzja i brak określoności przepisu może tylko wtedy być podstawą zarzutu braku zgodności z art. 2 Konstytucji, gdy dany zwrot nie daje możliwości – przy użyciu ogólnie aprobowanych technik wykładni, możliwości ustalenia jego znaczenia” (wyrok pełnego składu TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29). Pozbawienie mocy obowiązującej określonego przepisu z powodu jego niejasności powinno być zatem traktowane jako „środek ostateczny, stosowany dopiero wtedy, gdy inne metody usuwania skutków niejasności treści przepisu, w szczególności przez jego interpretację w orzecznictwie sądowym, okażą



się niewystarczające” (wyrok TK z 3 grudnia 2002 r., P 13/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 90; teza powtórzona w kilkunastu późniejszych orzeczeniach).

„Nie sposób przy tym *in abstracto* wyznaczyć granicę pomiędzy zwykłą i kwalifikowaną niejasnością stanu prawnego, tym bardziej, że w zależności od gałęzi prawa i regulowanej materii przebiega ona w nieco inny sposób. Ogólnie ujmując, wątpliwości interpretacyjne mogą być tolerowane w większym stopniu w prawie prywatnym (prawo cywilne, prawo rodzinne, prawo handlowe), a w mniejszym stopniu w prawie publicznym, przy czym w tym ostatnim wypadku rozróżnić należy między prawem administracyjnym, prawem podatkowym i prawem karnym, gdyż poziom wymaganej jednoznaczności i precyzji ulega podwyższeniu w każdej z kolejno wymienionych dziedzin prawa. Okoliczność ta jest konsekwencją odmiennego zakresu swobody interpretacyjnej w poszczególnych gałęziach prawa, wynikającego m.in. z różnego stopnia dopuszczalności posługiwania się w ich ramach funkcjonalnymi regułami wykładni w celu rozstrzygnięcia rozważanych wątpliwości” (przywołany już wyrok o sygn. P 33/09).

Powyższe zasady Trybunał Konstytucyjny kilka razy operacjonalizował także na tle przepisów podatkowych, podkreślając, że w tej sferze zachowanie zasady poprawnej legislacji i dostatecznej określoności prawa jest szczególnie istotne, ponieważ „respektowanie tych wymogów przez ustawodawcę «równoważy» niejako daleko idącą swobodę ustawodawcy w sferze prawa podatkowego” (postanowienie TK z 25 listopada 2009 r., SK 30/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 159, zob. podobnie wyroki TK z: 25 kwietnia 2001 r., K 13/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 81 i 22 maja 2002 r., K 6/02 oraz przywołane w nich inne orzeczenia). „Nakładanie danin (podatków) jest więc na gruncie Konstytucji uprawnione i nie może być traktowane jako pozbawianie własności, a ustawodawca ma w tym względzie dalece posuniętą swobodę. Jednakże swoboda ustawodawcy nie może być absolutna i nie może przekształcić się w dowolność. Swoboda ustawodawcy w zakresie kształtowania treści ustaw podatkowych ograniczona jest obowiązkiem przestrzegania reguł dotyczących wymogów drogi ustawodawczej, procedury uchwalania ustaw podatkowych oraz wymogu szczególnej dbałości legislacyjnej przy stanowieniu przepisów prawnych, aby umożliwiały one konstruowanie precyzyjnych norm podatkowych. Swoboda ta jest oczywiście ograniczona również nakazem respektowania *vacatio legis* i zakazem nadawania mocy wstecznej oraz dokonywania zmian w ciągu roku podatkowego” (wyrok TK z 27 listopada 2007 r., SK 39/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 127, zob. również: W. Sokolewicz, uwagi do art. 217, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Warszawa 2005, t. IV, s. 26 i n. oraz wyrok TK z 10 marca 2009 r., P 80/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 26). Naruszenie konstytucyjnych wymogów legislacji, wynikających z art. 2 Konstytucji, oznacza „niekonstytucyjną ingerencję w sferę własności podatnika i odbiera władzy państwowej konstytucyjną legitymację do pozbawiania własności, wynikającą z władztwa daninowego, określoną w art. 84 i art. 217 Konstytucji” (przywołane już postanowienie o sygn. SK 30/07).

Ponadto Trybunał zwraca uwagę, że zakwestionowane przez skarżącą unormowanie stanowi, iż „księgi podatkowe uważa się za rzetelne, jeżeli dokonywane w nich zapisy odzwierciedlają stan rzeczywisty” (art. 193 § 2 ordynacji podatkowej). Jednocześnie „organ podatkowy nie uznaje za dowód (...) ksiąg podatkowych, które są prowadzone nierzetelnie lub w sposób wadliwy” (art. 193 § 4 ordynacji podatkowej). W przekonaniu skarżącej dokonana przez organy podatkowe oraz sądy administracyjne ocena stanu faktycznego, tj. uznanie, że księgi podatkowe spółki są nierzetelne, gdyż nie odzwierciedlają stanu faktycznego, była źródłem naruszenia jej konstytucyjnych wolności i praw. Jednocześnie skarżąca twierdzi, że nie istnieje procedura gwarantująca wyeliminowanie uznaniowości organów podatkowych przy ocenie, czy księgi podatkowe są rzetelne.

Biorąc pod uwagę okoliczności rozpatrywanej sprawy, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zarzuty sformułowane w skardze w tym zakresie są oczywiście bezzasadne. Skarżąca skorzystała bowiem z możliwości skontrolowania prawidłowości działań organów podatkowych i ocen przez nie sformułowanych w ramach kontroli instancyjnej oraz sądownoadministracyjnej. Jak wynika z decyzji i orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej, zarówno organ odwoławczy, jak i sądy administracyjne zbadały tok i zakres przeprowadzanych w spółce czynności kontrolnych, w tym także działania organów w zakresie uznania ksiąg podatkowych skarżącej za nierzetelne, i ostatecznie nie stwierdziły nieprawidłowości. Tym samym zarzut dotyczący braku procedury kontrolnej należało uznać za oczywiście bezzasadny.

Powyższa okoliczność, na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla także, że ocena stanu faktycznego – z którą nie zgadza się skarżąca – pozostaje poza kontrolą sądu konstytucyjnego (zob. np. wyrok TK z 14 lipca 2004 r., SK 8/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 65). Rolą Trybunału nie jest również badanie, czy w danej sprawie ocena ta była zasadna (zob. postanowienie TK z 13 czerwca 2005 r., SK 24/03, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 72). W konsekwencji wskazana przez skarżącą, odmienna od jej własnej, ocena stanu faktycznego dokonana w analizowanej sprawie przez organy i sądy orzekające w zakresie uznania ksiąg podatkowych za nierzetelne nie może uzasadniać naruszenia

konstytucyjnych praw i wolności w tym zakresie (zob. np. postanowienie TK z 26 lipca 2010 r., Ts 318/09, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 236).

W związku z tym Trybunał przyjął, że zarzuty sformułowanej w rozpatrywanej skardze dotyczą zasadniczo sfery stosowania prawa, nie zaś samej treści przepisów, które normują kwestie mocy dowodowej ksiąg podatkowych. Jednocześnie, zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, przeprowadzenie skutecznej kontroli konstytucyjności zainicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej jest możliwe tylko wówczas, gdy zarzucana niekonstytucyjność dotyczy przepisu prawa, a nie praktyki jego stosowania. Tym samym w analizowanej sprawie nie jest potrzebna ocena konstytucyjności samego aktu normatywnego w kontekście ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Nie sama bowiem treść tych przepisów jest źródłem ewentualnych naruszeń bądź zagrożeń konstytucyjnych praw (wolności) skarżących, ale wadliwa – w przekonaniu skarżącej – praktyka ich stosowania (zob. wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29 i postanowienie TK z 19 lipca 2005 r., SK 37/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 87).

W związku z powyższym, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK, należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał postanowił jak w sentencji.

**598**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 23 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 149/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca  
Miroslaw Granat – sprawozdawca  
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 grudnia 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Home Pine Sp. z o.o.,

**p o s t a n a w i a:**

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 czerwca 2014 r. (data wniesienia) Home Pine Sp. z o.o. (dalej: spółka, skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności art. 193 § 2 i 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) z art. 2, art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 84 w związku z art. 217 Konstytucji.

Skarżąca podnosi, że zaskarżone unormowanie jest sprzeczne z zasadą poprawnej legislacji, w tym dostatecznej określoności przepisów prawnych, oraz zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (wywodzonymi z art. 2 Konstytucji). Ponadto w jej przekonaniu regulacja ta narusza jej konstytucyjne prawa i wolności wyrażone w art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, gdyż nie przewiduje żadnych procedur, które gwarantowałyby, iż sprawdzenie rzetelności ksiąg podatkowych nie będzie przebiegać w sposób, który godzi w istotę prawa własności, wykraczając poza czynności usprawiedliwione uzasadnionym interesem państwa. Kwestionowane w rozpatrywanej skardze przepisy łamią także – zdaniem spółki – zasadę precyzyjnego określania zakresu obowiązków związanych z ponoszeniem podatków, w szczególności przedmiotu opodatkowania (wynikającą z art. 84 w związku z art. 217 Konstytucji).

Postanowieniem z 8 grudnia 2014 r. Trybunał odmówił nadania skardze konstytucyjnej wniesionej przez spółkę dalszego biegu. Stwierdził, że skarżąca nie wskazała naruszonych w jej sprawie wolności lub praw konstytucyjnych ani nie określiła sposobu ich naruszenia przez zaskarżone przepisy, a sformułowane przez nią zarzuty były oczywiście bezzasadne. Trybunał uznał skargę za skargę na stosowanie prawa, a tym samym – niedopuszczalną.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym zakwestionował w przedstawione w zaskarżonym postanowieniu stanowisko Trybunału odnośnie do wskazanych podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Podniósł przy tym, że w obowiązującym stanie prawnym organy podatkowe mogą obalić domniemanie prawdziwości ksiąg bez obowiązku zachowania jakichkolwiek procedur gwarantujących podatnikowi, iż wszelkie nieścisłości lub wątpliwości będą rozstrzygane na jego korzyść.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli – także na etapie zażalenia – zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Trybunał Konstytucyjny na etapie rozpoznawania zażalenia bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, sformułowane w zażaleniu zarzuty nie podważają ustaleń dokonanych w zakwestionowanym postanowieniu, a ze względu na sposób, formę i treść przedstawione przez skarżącą racje nie zasługują na uwzględnienie. Zażalenie nie wnosi do rozpatrywanej sprawy – w ocenie Trybunału – żadnych merytorycznych argumentów i treści, a w znacznej mierze stanowi jedynie polemikę z ustaleniami zawartymi w zaskarżonym postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego lub powtórzenie argumentacji ze skargi. Trybunał podkreśla, że podstawą zażalenia powinien być zarzut dotyczący uchybień, które zdaniem skarżącego zaszyły przy wydawaniu zaskarżonego postanowienia.

Trybunał przypomina, że w postanowieniu z 8 grudnia 2014 r. m.in. uznano, iż twierdzenie o braku procedur umożliwiających zweryfikowanie oceny organów podatkowych rzetelności ksiąg podatkowych nie znajduje potwierdzenia w stanie faktycznym, który leży u podstaw wniesienia skargi konstytucyjnej skarżącej. Jak wynika z uzasadnienia orzeczeń zapadłych w jej sprawie, sądy oceniły zebrany materiał dowodowy i dopiero potem przychyliły się do stanowiska organów podatkowych. Tym samym – jak prawidłowo stwierdził Trybunał Konstytucyjny w zaskarżonym postanowieniu – należy uznać, że skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko ustaleniom faktycznym, a zatem była niedopuszczalna.

Trybunał przypomina także, że zgodnie z art. 181 ordynacji podatkowej dowodami w postępowaniu podatkowym mogą być w szczególności księgi podatkowe, deklaracje złożone przez stronę, zeznania świadków, opinie biegłych, materiały i informacje zebrane w wyniku oględzin, informacje podatkowe oraz inne dokumenty zgromadzone w toku czynności sprawdzających lub kontroli podatkowej, z zastrzeżeniem art. 284a § 3, art. 284b § 3 i art. 288 § 2 ordynacji podatkowej, oraz materiały zgromadzone w toku postępowania karnego albo postępowania w sprawach o przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe. Zatem w ocenie Trybunału podatek – w oparciu o inne materiały dowodowe – może skutecznie dochodzić swych racji, gdyż uznanie ksiąg podatkowych za nierzetelne nie pozbawia go możliwości korzystania z innych środków dowodowych.

Trybunał podkreśla, że działając w ramach kontroli konstytucyjności poddanych jego badaniu przepisów, jest sądem prawa (art. 188 Konstytucji) i do jego kompetencji nie należy ocena błędnej wykładni dokonywanej przez sądy, ani też ocena błędnej subsumpcji stanu faktycznego do regulacji prawnej norm kontrolowanych, zawartych w rozstrzygnięciach organów stosujących prawo, czy wadliwości ich argumentacji (zob. wyrok TK z 12 czerwca 2008 r., K 50/05, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 79). Stosowanie prawa w świetle orzecznictwa Trybunału nie może być przedmiotem kontroli konstytucyjności, nawet gdyby dochodziło do naruszenia wolności konstytucyjnej lub

prawa konstytucyjnego. Skarga konstytucyjna jest bowiem skargą na przepis, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie (por. postanowienie TK z 2 grudnia 2010 r., SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131).

Trybunał wskazuje przy tym, że nie jest kolejną instancją sądową w strukturze wymiaru sprawiedliwości, a do jego zadań nie należy ocena prawidłowości wyroków wydawanych przez sądy powszechne i administracyjne. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy także ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznawania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez orzekające w sprawie organy (por. przykładowo postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Wskazany przez skarżącą brak jednolitej praktyki sądów co do oceny rzetelności ksiąg podatkowych również – zgodnie z dotychczasową praktyką Trybunału – nie może uzasadniać wniesienia skargi konstytucyjnej. Rozbieżności w rozumieniu zaskarżonej regulacji wykluczają bowiem możliwość uwzględnienia w danej sprawie stanowiska ukształtowanego i ugruntowanego już w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym „jeżeli utrwalona i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu prawnego, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką” (zob. postanowienie TK z 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300; wyrok TK z 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188). W tym stanie rzeczy argumentację skarżącą przedstawioną w zażaleniu należało uznać za nietrafną i błędną.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny zażalenia nie uwzględnił.

## 599

### POSTANOWIENIE z dnia 11 września 2015 r. Sygn. akt Ts 164/14

#### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.L. w sprawie zgodności: art. 18 § 2 i 3 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1030, ze zm.) z art. 22 oraz art. 42 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 czerwca 2014 r. (data nadania) A.L. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 18 § 2 i 3 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1030, ze zm.; dalej: k.s.h.) z art. 22 oraz art. 42 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach – IV Wydział Karny z 21 stycznia 2013 r. (sygn. akt IV K 71/11) skarżący został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 w związku z art. 294 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) i za to, na mocy art. 294 § 1 oraz art. 33 § 2 k.k., skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 40 stawek dziennych – z określeniem jednej stawki dziennej na równoważną kwocie 40 zł. Wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawieszono skarżącemu

na okres próby 5 lat. Sąd Apelacyjny w Katowicach – II Wydział Karny wyrokiem z 18 lipca 2013 r. (sygn. akt II Aka 208/13) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wszczął z urzędu postępowanie po uzyskaniu informacji z Krajowego Rejestru Karnego, że skarżący – ujawniony w rejestrze BDP-AL YACHTING Sp. z o.o. w Zabrze (dalej: spółka) jako prezes zarządu – został prawomocnie skazany za przestępstwa wymienione w art. 18 § 2 k.s.h. Postanowieniem z 16 października 2013 r. (sygn. akt GL X Ns.-Rej. KRS 017675/13/372) referendarz sądowy wykreślił skarżącego z rejestru spółki, wskazując, że zgodnie z art. 18 § 2 k.s.h. nie może być członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatorem osoba, która została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwa określone w przepisach rozdziałów XXXIII-XXXVII k.k. oraz w art. 585, art. 587, art. 590 i w art. 591 k.s.h.

Powyższe postanowienie utrzymał w mocy Sąd Rejonowy w Gliwicach – X Wydział Gospodarczy w postanowieniu z 16 grudnia 2013 r. (sygn. akt GL X Ns.-Rej. KRS 22304/13/073). Od tego orzeczenia spółka wniosła apelację, którą Sąd Okręgowy w Gliwicach – X Wydział Gospodarczy oddalił (postanowienie z 28 marca 2014 r., sygn. akt X Ga 24/14).

W skardze konstytucyjnej skarżący zarzucił niezgodność art. 18 § 2 i 3 k.s.h. w zakresie, w jakim statuuje odpowiedzialność karną *sensu largo*, obiektywną, automatyczną i pozbawioną możliwości kontroli, będącą jednocześnie wyrazem podwójnego karania za ten sam czyn, z art. 42 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 Konstytucji i wynikającymi z tych przepisów prawem do obrony i zasadami odpowiedzialności karnej oraz zasadą demokratycznego państwa prawnego.

W myśl art. 18 § 2 k.s.h. „nie może być członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatorem osoba, która została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwa określone w przepisach rozdziałów XXXIII-XXXVII Kodeksu karnego oraz w art. 585, art. 587, art. 590 i w art. 591 ustawy”. Zakaz ten ustaje z upływem piątego roku od dnia uprawomocnienia się wyroku skazującego, jednakże nie może zakończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia zakończenia okresu odbywania kary (art. 18 § 3 k.s.h.).

Skarżący podkreślił, że *ratio legis* zakwestionowanej regulacji było zapewnienie pewności obrotu gospodarczego oraz zaufania do Krajowego Rejestru Sądowego. Ustawodawca, dążąc do zapewnienia tej pewności i troszcząc się o podmioty, które stały się ofiarami nieuczciwych przedsiębiorców, zdecydował się na kategoryczne i bezwarunkowe wyeliminowanie z obrotu podmiotów, których kryminalna przeszłość może przeszkadzać w osiągnięciu takiej pewności. „Jakkolwiek zamysł taki należałoby uznać za chwalebny, o tyle zastrzeżenia budzi sposób, w jaki dochodzi do realizacji zamierzonego celu”. Wprowadzając zakaz pełnienia funkcji kierowniczych i nadzorczych w spółkach kapitałowych przez osoby skazane za określone przestępstwa, ustawodawca nie przewidział bowiem żadnych uwarunkowań, które odnosiłyby się do czasu skazania i jego relacji do czasu popełnienia czynu zabronionego. Nie ma zatem – jak wskazuje skarżący – znaczenia to, że przestępstwo zostało popełnione na długo przed rozpoczęciem prowadzenia działalności, ani również to, jakiego rodzaju kara oraz środek karny zostały orzeczone przez sąd karny. Wyłączną przesłanką wykreślenia z organów spółki kapitałowej osoby prawomocnie skazanej za przestępstwo wymienione w art. 18 § 2 k.s.h. jest sam fakt skazania.

Skarżący zaznaczył, że przepisy prawa karnego przewidują w katalogu środków karnych zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej. Zakaz taki sąd może orzec jednak w przypadku, gdy sprawca nadużył przy popełnieniu przestępstwa stanowiska lub wykonywanego zawodu albo okazał, że dalsze zajmowanie stanowiska lub wykonywanie zawodu zagraża istotnym dobrom chronionym prawem (art. 41 § 1 k.k.), w odniesieniu zaś do zakazu prowadzenia działalności gospodarczej wymagane jest ustalenie, że dalsze jej prowadzenie zagraża istotnym dobrom chronionym prawem (art. 41 § 2 k.k.). Oskarżony w toku procesu może, co podkreśla skarżący, wykazywać, że zarzucone mu przestępstwo w żaden sposób nie zagraża istotnym dobrom prawnie chronionym.

W przypadku jednak osoby prawomocnie skazanej za przestępstwo wymienione w art. 18 § 2 k.s.h., zajmującej stanowisko członka zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatora, niezależnie od tego, czy sąd „w toku rzetelnego, bezstronnego procesu, gwarantowanego przez Konstytucję i przepisy obowiązującej procedury karnej, przy wszechstronnym rozważeniu nie tylko okoliczności czynu, ale i właściwości osobistych sprawcy” nie znalazł podstaw do orzeczenia środka karnego, określonego w art. 39 pkt 2 k.k., zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych i nadzorczych w spółkach kapitałowych zostanie automatycznie i niezależnie od jakichkolwiek okoliczności sprawy zastosowany na podstawie art. 18 § 2 k.s.h.

Sytuacja taka – w przekonaniu skarżącego – jest niezgodna z Konstytucją. Jeżeli ustawodawca zdecydował o uregulowaniu środków karnych, w tym ograniczeniu prowadzenia działalności czy pełnienia określonych funkcji, to nie sposób znaleźć uzasadnienia dla zawierania przepisów o podobnych konsekwencjach w innych regulacjach. Zdaniem skarżącego zakaz pełnienia funkcji członka zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatora, wynikający z art. 18 § 2 k.s.h., skutkujący wykreśleniem z organów spółki, w przypadku, gdy wobec skazanego nie orzeczono środka karnego w postaci zakazu zajmowania określonego stanowiska, stanowi

dotatkową karę – podwójne karanie za ten sam czyn, co jest niezgodne z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji i zasadą państwa prawa.

Ponadto, w ocenie skarżącego, automatyzm stosowania sankcji określonej w art. 18 § 2 k.s.h., jaką jest wykreślenie z KRS, tj. *de facto* pozbawienie osoby prawomocnie skazanej stanowiska, jest zupełnie irracjonalny i narusza prawo do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji). O ile bowiem w postępowaniu karnym skarżący mógłby – jak twierdzi – „przekonać» sąd do nieorzekania wobec niego zakazu pełnienia funkcji w zarządach spółek”, o tyle na gruncie zakwestionowanej regulacji zabiegi takie mogą okazać się nieskuteczne.

W przekonaniu skarżącego art. 18 § 2 i 3 k.s.h. narusza także wolność działalności gospodarczej (art. 22 Konstytucji), przy czym ingerencja ta dotyczy zarówno wolności prowadzenia działalności gospodarczej przez spółki kapitałowe, z organów których wykreślane są osoby prawomocnie skazane za przestępstwa wymienione w zakwestionowanym przepisie, jak i wolności tychże osób.

Skarżący zauważył, że regulacja k.s.h. i wynikający z niej automatyzm wykreślenia osób prawomocnie skazanych naruszają swobodę prowadzenia działalności gospodarczej spółek kapitałowych, które zostają pozbawione możliwości zatrudnienia takich osób. W przekonaniu skarżącego nie sposób zaakceptować sytuacji, w której suwerenny podmiot prawa cywilnego (w tym wypadku – spółka) zmuszany jest do dokonywania określonych zmian personalnych, mimo że nie dotyczą one jego działań. Tym bardziej, gdy zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych nie orzekł w postępowaniu karnym sąd, który ma możliwość prawidłowego dostosowania sankcji karnej do stwierdzonego naruszenia prawa. Zdaniem skarżącego „[n]ie trudno wyobrazić sobie sytuację, w której mimo skazania prezes zarządu jest bardzo dobrze oceniany przez właścicieli, którzy nawet ryzykując utratę wizerunku, poprzez pozostawienie na stanowisku osoby karanej, nie mogą tego zrobić”.

W ocenie skarżącego zakwestionowany przepis ingeruje również w wolność działalności gospodarczej osoby skazanej. Jak bowiem podkreśla skarżący: przepisy prawa karnego określają katalog środków karnych, wśród których znajdują się również i te związane z ograniczeniem prawa wykonywania działalności gospodarczej, gwarantując jednocześnie w toku postępowania oskarżonemu „możliwość podejmowania działań zwalczających „niepożądane rozstrzygnięcia”, art. 18 § 2 k.s.h. ustanawia odrębną, całkowicie zobiektywizowaną i niezależną od okoliczności czynu autonomiczną podstawę wykreślenia z organów spółek kapitałowych. Sytuacja ta narusza wolność działalności gospodarczej osoby prawomocnie skazanej. Tym bardziej że popełnione przestępstwo może nie mieć związku z funkcją pełnioną w spółce, z organów której skazany jest wykreślany na mocy art. 18 § 2 k.s.h.

Skarżący podkreślił także, że zakwestionowane przepisy prowadzą do niekonstytucyjnego zróżnicowania obywateli wobec prawa, a tym samym naruszają art. 22 w związku z art. 2 Konstytucji. W przypadku osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą – w przeciwieństwie do osób zajmujących kierownicze i nadzorcze stanowiska w spółkach kapitałowych – fakt skazania nie wpływa na zdolność prowadzenia przez nie działalności.

Podsumowując, skarżący podkreślił, że wykreślenie go z KRS, a więc faktyczne pozbawienie prawa do pełnienia funkcji w zarządzie spółki, a co za tym idzie i zarabkowania w tym charakterze, mimo braku zastosowania wobec niego środka karnego zakazującego mu prowadzenia działalności gospodarczej czy pełnienia funkcji, ograniczyło w sposób oczywisty jego konstytucyjną wolność do prowadzenia działalności gospodarczej, jak również wolność działalności gospodarczej spółki, która skarżącego zatrudniała na stanowisku prezesa zarządu i mimo woli dalszej współpracy ze skarżącym została tej możliwości pozbawiona.

Ponadto, w przekonaniu skarżącego ustanowienie autonomicznej, zobiektywizowanej sankcji wykreślenia z KRS osoby prawomocnie skazanej jest nieuzasadnione i narusza wolność osobistą, przejawiającą się w prawie do decydowania o swojej aktywności zawodowej, w szczególności w sytuacji, w której nie istnieje żadne orzeczenie sądu, zakazujące mu wykonywania takiej działalności (art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji).

Mając powyższe na uwadze, skarżący wystąpił o stwierdzenie niekonstytucyjności art. 18 § 2 i 3 k.s.h.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 4 marca 2015 r. skarżący został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi przez wyjaśnienie, czy był uczestnikiem postępowania o wpis zmian do KRS; wskazanie, czy wnosił środki prawne w ramach postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Gliwicach oraz Sądem Okręgowym w Gliwicach; wskazanie ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji wydanego w jego sprawie, a także podanie daty jego doręczenia oraz doręczenie odpisu i czterech kopii postanowienia referendarza sądowego z 16 października 2013 r. (sygn. akt GL X Ns.-Rej. KRS 17675/13/372) i postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach z 16 grudnia 2013 r. (sygn. akt GL X Ns.-Rej. KRS 22304/13/073).

Pismem z 16 marca 2015 r. skarżący odniósł się do powyższego zarządzenia. Zaznaczył m.in., że nie był uczestnikiem wszczętego z urzędu postępowania w sprawie wykreślenia go z KRS, nie miał w związku z tym możliwości wnoszenia środków prawnych. Jako ostateczne orzeczenie skarżący wskazał postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach – X Wydział Gospodarczy z 28 marca 2014 r., doręczone pełnomocnikowi spółki 5 maja 2014 r. Do pisma skarżący dołączył wymagane orzeczenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw lub wolności, którego rozpatrzenie zostało uwarunkowane spełnieniem szeregu przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada, czy wniesiony środek prawny spełnia wszystkie przewidziane prawem wymogi oraz czy wysunięte w nim zarzuty nie są oczywiście bezzasadne.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Obowiązek precyzyjnego wskazania przez skarżącego naruszonych praw lub wolności wynika wprost z zasady wyrażonej w art. 66 ustawy o TK, zgodnie z którą „Trybunał orzekając jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi”.

Należy jednocześnie podkreślić, że prawidłowe wykonanie powyższego obowiązku polega nie tylko na wskazaniu przepisów konstytucyjnych – w ocenie skarżącego – naruszonych przez kwestionowaną regulację, ale również na uprawdopodobnieniu postawionych zarzutów niekonstytucyjności. Innymi słowy, skarżący zobowiązany jest do wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołania właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających podmiotowe prawa przysługujące podmiotom prawa prywatnego i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazania ich wzajemnej sprzeczności. Trzon skargi stanowi bowiem prawidłowe wskazanie normy płynącej z podstawy normatywnej rozstrzygnięcia i powiązanie jej z adekwatnymi wzorcami konstytucyjnymi. Brak takiej korelacji oznacza oczywistą bezzasadność skargi i obliuguje Trybunał do odmowy nadania jej dalszego biegu – zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, (który na mocy art. 49 tej ustawy znajduje zastosowanie w sprawach skargi konstytucyjnej).

Rozpoznawana skarga konstytucyjna nie spełnia wyżej wymienionych wymogów.

Zasadniczą przyczyną odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu jest niewskazanie adekwatnych wzorców kontroli oraz oczywista bezzasadność sformułowanych zarzutów. Skarżący zakwestionował art. 18 § 2 i 3 k.s.h. i wynikającą z tej regulacji niedopuszczalność – z mocy prawa – pełnienia funkcji członka zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej, likwidatora w spółkach kapitałowych przez osoby prawomocnie skazane za przestępstwa określonego rodzaju. W jego ocenie pozbawienie prawa do pełnienia funkcji w zarządzie spółki (jak miało to miejsce w jego sprawie) – mimo braku zastosowania środka karnego zakazującego zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej – jest niezgodne z art. 22 oraz art. 42 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał postanowił odnieść się w pierwszej kolejności do zarzutów skarżącego dotyczących naruszenia art. 22 Konstytucji i wyrażonej w nim wolności działalności gospodarczej spółek kapitałowych, z organów których wykreślane są osoby prawomocnie skazane za przestępstwa wymienione w zakwestionowanym przepisie, jak i naruszenia wolności działalności gospodarczej tychże osób.

Skarżący zarzucił w skardze, że regulacja art. 18 § 2 k.s.h. pozbawia spółki kapitałowe możliwości zatrudnienia osób prawomocnie skazanych za określone przestępstwa. Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu Trybunał przypomina, że podstawową cechą skargi konstytucyjnej jest bezpośredni charakter tego środka. Na gruncie art. 79 ust. 1 Konstytucji niedopuszczalne jest bowiem co do zasady dochodzenie praw osób trzecich (zob. postanowienia TK z: 11 grudnia 2002 r., Ts 116/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 104; 14 stycznia 2003 r., Ts 82/02, OTK ZU nr 1/B/2003, poz. 48; 27 lutego 2006 r., Ts 198/05, OTK ZU nr 4/B/2006, poz. 155 oraz 1 września 2006 r., Ts 3/06, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 230). Wobec powyższego Trybunał stwierdza, że w odniesieniu do zarzutu naruszenia wolności działalności gospodarczej spółek kapitałowych, skarga nie spełnia przesłanki wynikającej z art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co przesądza o niemożności przekazania jej w tym zakresie do merytorycznej kontroli.

Przechodząc do oceny zarzutów dotyczących naruszenia art. 22 Konstytucji i wyrażonej w nim wolności działalności gospodarczej osób, które na skutek prawomocnego skazania za przestępstwa określone w art. 18 § 2 k.s.h., zostały wykreślane z organów spółek kapitałowych, Trybunał stwierdza, że wskazany przepis Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli. Skarżący nie prowadził bowiem działalności gospodarczej, co oznacza, że zakwestionowany przepis – w analizowanej sprawie – nie mógł tejże wolności naruszyć. Okoliczność powyższa przesądza o konieczności odmowy nadania dalszego biegu skardze we wskazanym zakresie, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Trybunał stwierdza, że skarga nie spełnia wymogów formalnych również w odniesieniu do zarzutów niezgodności zakwestionowanej regulacji k.s.h. z art. 42 ust. 1 i 2 Konstytucji. Skarżący podniósł, że art. 18 § 2 i 3 k.s.h. w zakresie, w jakim statuuje odpowiedzialność karną *sensu largo*, obiektywną, automatyczną i pozbawioną możliwości kontroli, będącą jednocześnie wyrazem podwójnego karania za ten sam czyn, narusza art. 42 ust. 1 Konstytucji. Zakwestionowana regulacja – w przekonaniu skarżącego – jest niezgodna także z art. 42 ust. 2 Konstytucji i wynikającym z niego prawem do obrony, gdyż uniemożliwia przeciwstawienie się ograniczeniu swobody i wolności osobistej, co do której nie znalazło się podstaw w toku procesu o czyn, z którego ta odpowiedzialność *de facto* wynika. Trybunał uznaje, że ani art. 42 ust. 1, ani art. 42 ust. 2 Konstytucji nie są adekwatnymi wzorcami kontroli w rozpoznawanej sprawie.

Artykuł 42 ust. 1 Konstytucji formułuje jedną z podstawowych zasad prawa karnego – zasadę, według której odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia (por. wyroki TK z: 25 maja 2004 r., SK 44/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 46; 3 listopada 2004 r., K 18/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 103). Zasada ta, wraz z pozostałymi podstawowymi regułami prawa karnego, służy gwarancji ochrony prawnej jednostek przed arbitralnością oraz nadużyciami organów władzy publicznej, w tym „dowolnością orzekania i sposobu wykonywania następstw czynów zabronionych, niewspółmiernością tych następstw do winy i karygodności czynu” (por. K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 50-51; L. Kubicki, *Nowa kodyfikacja karna a Konstytucja RP*, „Państwo i Prawo” z. 9-10/1998, s. 25; B. Kunicka-Michalska, [w:] *Kodeks karny – część ogólna. Komentarz*, red. G. Rejman, Warszawa 1999, s. 58). W piśmiennictwie przyjmuje się, że z zasady *nullum crimen sine lege poenale anteriora*, wyrażonej w art. 42 ust. 1 ustawy zasadniczej, wynikają zasady szczegółowe. Zasady te odnoszą się jednak wprost tylko do odpowiedzialności karnej i postępowania karnego (por. wyrok TK z 15 stycznia 2007 r., P 19/06, OTK ZU nr 1/A/2007, poz. 2; tak też wyrok TK z 4 lipca 2002 r., P 12/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 50).

Tymczasem kwestionowana regulacja i zawarte w niej negatywne kryterium pełnienia funkcji członka organu spółki kapitałowej nie jest wbrew twierdzeniom skarżącego sankcją karną, ale następującym z mocy prawa skutkiem prawomocnego skazania. Okoliczność ta przesądza zatem, że art. 42 ust. 1 Konstytucji nie stanowi adekwatnego wzorca kontroli w rozpatrywanej sprawie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 42 ust. 2 Konstytucji Trybunał przypomina, że przepis ten wyraża prawo do obrony identyfikowane w orzecznictwie zarówno jako jedna z podstawowych zasad procesu karnego, jak i elementarny standard demokratycznego państwa prawnego (zob. m.in. wyroki TK z: 17 lutego 2004 r., SK 39/02, OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 7, cz. III pkt 3 uzasadnienia; 3 czerwca 2008 r., K 42/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 77, cz. III pkt 3 uzasadnienia; 11 grudnia 2012 r., K 37/11, OTK ZU nr 11/A/2012, poz. 133, cz. III pkt 2.2 uzasadnienia). Trybunał podkreśla, że oprócz istotnych gwarancji procesowych, art. 42 ust. 2 Konstytucji ma także niezwykle ważne znaczenie ustrojowe. Określa bowiem konkretny model państwa, w którym każdy podmiot, od momentu wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego aż do wydania prawomocnego wyroku, ma prawo do obrony własnych interesów. To przede wszystkim znaczy, że może składać wyjaśnienia, prezentować swoje stanowisko czy podejmować inne działania mające na celu przeciwstawienie się kierowanemu względem niemu oskarżeniu. Prawo do obrony, ze względu na ścisłe powiązanie z zasadą demokratycznego państwa prawnego, odnosi się zarówno do postępowania karnego, o czym jednoznacznie przesądza treść art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji, jak również do każdego postępowania mającego charakter represyjny (zob. wyrok o sygn. K 42/07, cz. III pkt 3 uzasadnienia). Gwarancyjny charakter prawa do obrony wymaga przy tym, aby nadać mu znaczenie realne i efektywne w ramach konkretnego postępowania. Chodzi zatem o stworzenie warunków, w których podmiot tego prawa będzie mógł z niego skutecznie korzystać dla obrony swoich interesów (zob. wyrok TK z 28 listopada 2007 r., K 39/07, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 129, cz. III pkt 11.2.1 uzasadnienia).

Przenosząc te ustalenia na grunt rozpoznawanej sprawy, Trybunał stwierdza, że nie ma związku między treścią prawa do obrony a art. 18 § 2 k.s.h., który określa negatywne kryteria pełnienia funkcji w organach spółek kapitałowych. Zakwestionowana regulacja nie jest normą procesową, i jak wskazał powyżej Trybunał nie odnosi się do postępowania karnego ani innego postępowania o charakterze represyjnym. Okoliczności te przesądzają, że również art. 42 ust. 2 Konstytucji nie stanowi adekwatnego wzorca do kontroli w rozpoznawanej skardze, co przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu, zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Niezależnie od powyższych przesłanek odmowy przekazania skargi do merytorycznej kontroli Trybunał stwierdza, że zarzuty przedstawione w skardze są oczywiście bezzasadne. Istota tych zarzutów dotyczy zakazu pełnienia funkcji w organach spółek kapitałowych przez osoby karane. Należy zatem przypomnieć, że utrata zdolności do pełnienia funkcji określonych w art. 18 § 1 k.s.h., w tym funkcji członka zarządu w spółce z o.o., następuje z chwilą uprawomocnienia się wyroku za popełnione przestępstwo i skutek ten – na co zwracał już uwagę Trybunał w niniejszym postanowieniu – następuje *ex lege*, czyli bez orzekania o tym zakazie w wyroku



skazującym sprawcę. Utrata tej zdolności nie jest bowiem sankcją karną (wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2008 r., sygn. akt IV CSK 356/07). Zakaz pełnienia funkcji członka organu spółki kapitałowej stanowi jeden z tzw. personalnych pozakarnych środków (prewencyjnych) w zakresie zapobiegania przestępczości gospodarczej, których istotą jest utrudnienie dostępu do pełnienia funkcji gospodarczych potencjalnym sprawcom przestępstw gospodarczych. Nie stanowi jednak – jak zdaje się postrzegać to skarżący – reakcji na przestępstwo. Nie jest tym samym „podwójnym karaniem” za ten sam czyn, lecz – jak podkreśla się w literaturze – stanowi wyłącznie *sui generis* konsekwencję prawomocnego skazania za określone w art. 18 § 2 k.s.h. przestępstwa (por. P. Ochman, *Z problematyki zakazu pełnienia funkcji pistuna organu w spółkach handlowych – uwagi na marginesie przepisu art. 18 § 2 k.s.h.*, „Rejent” nr 10/2012, s. 72-73).

Trybunał zwraca przy tym uwagę, że – wbrew stanowisku skarżącego – wskazane unormowanie nie jest wyjątkiem w obowiązującym systemie prawnym. W postanowieniu z 25 października 2007 r. (sygn. akt I KZP 33/07) Sąd Najwyższy podkreślił, że w ustawodawstwie znane są liczne przykłady rozwiązań, w których – z mocy samej ustawy – zdecydowano o niemożności pełnienia różnych funkcji, zajmowania stanowisk, wykonywania zawodu, czy prowadzenia określonej działalności przez osoby skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwa (w tym za przestępstwa określonego rodzaju). Cecha niekaralności – jak zauważył Sąd Najwyższy – jako często jeden z warunków pełnienia funkcji, zajmowania stanowisk, czy wykonywania określonej działalności – stanowi swojego rodzaju ustawowe kryterium kwalifikujące do przejawiania aktywności w konkretnym obszarze.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, Trybunał za oczywiście bezzasadne uznaje zarzuty skarżącego, jakoby będące konsekwencją prawomocnego skazania za określone przestępstwo wykreślenie osoby pełniącej funkcję piastuna organu spółki kapitałowej, tj. pozbawienie jej *de facto* tej funkcji, stanowiło nieuzasadnioną i nieproporcjonalną ingerencję w prawa i wolności konstytucyjne osoby skazanej.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał postanowił – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

600

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 22 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 164/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik – przewodniczący  
Stanisław Rymar – sprawozdawca  
Miroslaw Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.L.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnic zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 czerwca 2014 r. (data nadania) A.L. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 18 § 2 i 3 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1030, ze zm.; dalej: k.s.h.) z art. 22 oraz art. 42 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarżący wskazał, że wynikający z art. 18 § 2 k.s.h. zakaz pełnienia funkcji członka zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatora – skutkujący wykreśleniem z organów spółki – w przypadku, gdy wobec

skazanego nie orzeczono środka karnego w postaci zakazu zajmowania określonego stanowiska, stanowi dodatkową karę – podwójne karanie za ten sam czyn, co jest niezgodne z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji i zasadą państwa prawa.

Ponadto, w ocenie skarżącego, automatyzm stosowania sankcji określonej w art. 18 § 2 k.s.h., jaką jest wykreślenie z Krajowego Rejestru Sądowego (dalej: KRS), tj. *de facto* pozbawienie osoby prawomocnie skazanej stanowiska, jest zupełnie irracjonalny i narusza prawo do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji). Skarżący zaznaczył, że przepisy prawa karnego przewidują w katalogu środków karnych zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej. Zakaz taki sąd może orzec w przypadku, gdy sprawca nadużył przy popełnieniu przestępstwa stanowiska lub wykonywanego zawodu albo okazał, że dalsze zajmowanie stanowiska lub wykonywanie zawodu zagraża istotnym dobrom chronionym prawem (art. 41 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.), w odniesieniu zaś do zakazu prowadzenia działalności gospodarczej wymagane jest ustalenie, że dalsze jej prowadzenie zagraża istotnym dobrom chronionym prawem (art. 41 § 2 k.k.). O ile zatem w postępowaniu karnym skarżący mógłby – jak twierdzi – „przekonać» sąd do nieorzekania wobec niego zakazu pełnienia funkcji w zarządach spółek”, o tyle na gruncie zakwestionowanej regulacji k.s.h. zabiegi takie mogą okazać się nieskuteczne.

W związku z powyższym skarżący zarzucił, że art. 18 § 2 i 3 k.s.h. w zakresie, w jakim statuuje odpowiedzialność karną *sensu largo*, obiektywną, automatyczną i pozbawioną możliwości kontroli, będącą jednocześnie wyrazem podwójnego karania za ten sam czyn, jest niezgodny z art. 42 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 Konstytucji i wynikającymi z tych przepisów prawem do obrony oraz zasadami odpowiedzialności karnej, a także zasadą demokratycznego państwa prawnego.

Ponadto, w przekonaniu skarżącego art. 18 § 2 i 3 k.s.h. narusza także wolność działalności gospodarczej (art. 22 Konstytucji), przy czym ingerencja ta dotyczy zarówno wolności prowadzenia działalności gospodarczej przez spółki kapitałowe, z organów których wykreślane są osoby prawomocnie skazane za przestępstwa wymienione w zakwestionowanym przepisie, jak i wolności tychże osób.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 4 marca 2015 r. skarżący został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi przez wyjaśnienie, czy był uczestnikiem postępowania o wpis zmian do KRS; wskazanie, czy wnosił środki prawne w ramach postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Gliwicach oraz Sądem Okręgowym w Gliwicach; wskazanie ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji wydanego w jego sprawie, a także podanie daty jego doręczenia oraz doręczenie odpisu i czterech kopii postanowienia referendarza sądowego z 16 października 2013 r. (sygn. akt GL X Ns.-Rej. KRS 17675/13/372) i postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach z 16 grudnia 2013 r. (sygn. akt GL X Ns.-Rej. KRS 22304/13/073).

Pismem z 16 marca 2015 r. skarżący odniósł się do powyższego zarządzenia. Zaznaczył m.in., że nie był uczestnikiem wszczętego z urzędu postępowania w sprawie wykreślenia go z KRS, nie miał w związku z tym możliwości wnoszenia środków prawnych. Jako ostateczne orzeczenie skarżący wskazał postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach – X Wydział Gospodarczy z 28 marca 2014 r., doręczone pełnomocnikowi spółki 5 maja 2014 r. Do pisma skarżący dołączył wymagane orzeczenia.

Postanowieniem z 11 września 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu nieadekwatności wskazanych wzorców kontroli oraz oczywistej bezzasadności przedstawionych zarzutów.

W pierwszej kolejności Trybunał odniósł się do zarzutów niezgodności art. 18 § 2 i 3 k.s.h. z art. 22 Konstytucji. Zdaniem skarżącego zakaz pełnienia funkcji członka zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej, likwidatora w spółkach kapitałowych przez osoby prawomocnie skazane za przestępstwa określonego rodzaju narusza wolność prowadzenia działalności gospodarczej przysługującą zarówno spółkom kapitałowym, z organów których wykreślane są osoby prawomocnie skazane za przestępstwa wymienione w zakwestionowanym przepisie, jak i tymże osobom. Odnosząc się do tych zarzutów, Trybunał wskazał, że w trybie kontroli inicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej nie jest możliwe dochodzenie praw osób trzecich, czego *de facto* domagał się skarżący, formułując zarzut naruszenia wolności przysługującej spółkom kapitałowym. W odniesieniu zaś do zarzutów dotyczących niekonstytucyjnej ingerencji w wyrażoną w art. 22 Konstytucji wolność działalności gospodarczej osób, które na skutek prawomocnego skazania za przestępstwa określone w art. 18 § 2 k.s.h., zostały wykreślane z organów spółek kapitałowych, Trybunał stwierdził, że wskazany przepis Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli. Skarżący bowiem nie prowadził działalności gospodarczej, co oznacza, że w jego sprawie zakwestionowany przepis nie mógł tejże wolności naruszyć.

W przypadku zarzutów niezgodności art. 18 § 2 i 3 k.s.h. z art. 42 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Trybunał uznał, że wskazane regulacje konstytucyjne nie stanowiły adekwatnych wzorców kontroli. Artykuł 42 ust. 1 Konstytucji – jak podkreślił Trybunał – formułuje jedną z podstawowych zasad prawa karnego

– zasadę, według której odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta odnosi się jednak wprost tylko do odpowiedzialności karnej i postępowania karnego, tymczasem kwestionowana regulacja i zawarte w niej negatywne kryterium pełnienia funkcji członka organu spółki kapitałowej – w ocenie Trybunału – nie jest sankcją karną, ale następującym z mocy prawa skutkiem prawomocnego skazania. Okoliczność ta przesądziła zatem o nieadekwatności art. 42 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli w rozpatrywanej sprawie.

Trybunał stwierdził, że nie ma również związku między treścią wyrażonego w art. 42 ust. 2 Konstytucji prawa do obrony a art. 18 § 2 i 3 k.s.h. Prawo do obrony, ze względu na ścisłe powiązanie z zasadą demokratycznego państwa prawnego, odnosi się zarówno do postępowania karnego, o czym jednoznacznie przesądza treść art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji, jak również do każdego postępowania mającego charakter represyjny. Natomiast zakwestionowana regulacja nie jest normą procesową, nie odnosi się do postępowania karnego ani innego postępowania o podobnym charakterze. Okoliczności te w ocenie Trybunału przesądziły, że również w zakresie art. 42 ust. 2 Konstytucji skarga nie spełniała wymogów formalnych, co oznaczało konieczność odmowy nadania jej dalszego biegu, zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.).

Niezależnie od powyższych przesłanek odmowy przekazania skargi do merytorycznej kontroli Trybunał stwierdził, że przedstawione w skardze zarzuty niekonstytucyjności art. 18 § 2 i 3 k.s.h. i wykreślenia z KRS – w konsekwencji prawomocnego skazania za określone przestępstwo – osoby, która pełni funkcję piastuna organu spółki kapitałowej, tj. *de facto* pozbawienia jej tej funkcji, są oczywiście bezzasadne.

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł 23 września 2015 r. zażalenie. Zarzucił w nim Trybunałowi dokonanie nieprawidłowych ustaleń. Zdaniem skarżącego powołane w skardze przepisy Konstytucji są adekwatnymi wzorcami kontroli w rozpoznawanej sprawie. Zakaz pełnienia funkcji członka zarządu spółki kapitałowej przez osobę prawomocnie skazaną za wskazane przestępstwa jest, w przekonaniu skarżącego, sankcją karną, a nie – jak uznał Trybunał – jedynie następującym z mocy prawa skutkiem prawomocnego skazania. Przy czym wynikający z art. 18 § 2 k.s.h. zakaz – jak podkreśla skarżący – „w istocie jest (...) tożsamy ze środkiem karnym określonym w pkt 2 [art. 39 k.k.] (...). Powyższe dowodzi, iż sporny przepis jest po prostu środkiem karnym określonym w art. 39 pkt 2 k.k., który jest stosowany na podstawie innych przesłanek (nieokreślonych w art. 41 § 1 k.k. a automatycznie w przypadku prawomocnego skazania)”. Mając to na uwadze, skarżący uznaje, że zakwestionowana regulacja i wynikająca z niej arbitralność zastosowania zawartej w tym przepisie sankcji, a także oderwanie zastosowania zakazu pełnienia funkcji od okoliczności związanych z popełnionym czynem zabronionym są niezgodne z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

W odniesieniu do odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie zarzutu naruszenia art. 42 ust. 2 Konstytucji i prawa do obrony skarżący zaznaczył, że stanowisko Trybunału o nieadekwatności tej podstawy kontroli jest nieprawidłowe. Oczywisty jest bowiem związek między normami prawa karnego materialnego a normami prawa procesowego. Zatem mimo że art. 18 § 2 k.s.h. nie jest normą procesową, to wpływ tego przepisu na prawo do obrony nie budzi wątpliwości, regulacja ta – jak podnosił skarżący w skardze konstytucyjnej, a podkreślił również w zażaleniu – uniemożliwia bowiem skazanemu obronę interesów w postępowaniu przed sądem rejestrowym.

Skarżący wskazał ponadto, że Trybunał całkowicie pominął przy rozpoznawaniu skargi zarzut niezgodności art. 18 § 2 i 3 k.s.h. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarżący odniósł się także do odmowy nadania dalszego biegu skardze z powodu oczywistej bezzasadności przedstawionych w niej zarzutów. W przekonaniu skarżącego stanowisko Trybunału w tym zakresie było nie-  
trafne i wynikało z błędnego przyjęcia – w oparciu o ustalenia Sądu Najwyższego – że zakaz pełnienia funkcji w organach spółek kapitałowych przez osoby skazane nie jest sankcją karną.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 października 2015 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do usunięcia braków formalnych zażalenia przez oświadczenie, czy zażalenie z 23 września 2015 r. zostało sporządzone przez pełnomocnika skarżącego oraz nadesłanie podpisanego zażalenia i podpisanych czterech jego odpisów. W piśmie z 3 listopada 2015 r. powyższe braki zostały uzupełnione.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK z 1997 r. Rozpatrywane zażalenie

dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK z 1997 r.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r.). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują zaś na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Trybunał zwraca uwagę, że zawarta w zażaleniu argumentacja dotyczy prawidłowości odmowy przekazania do merytorycznej kontroli skargi w odniesieniu do naruszenia przez art. 18 § 2 i 3 k.s.h. art. 42 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Skarżący nie zakwestionował zaś odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie zarzutu niezgodności art. 18 § 2 i 3 k.s.h. z art. 22 Konstytucji. Trybunał uznaje zatem, że w tym zakresie skarżący nie podważa prawidłowości postanowienia z 11 września 2015 r.

Trybunał w obecnym składzie w pełni aprobuje stanowisko przedstawione w zaskarżonym postanowieniu, zarzuty skarżącego uznaje zaś za niezasadne. Należy podkreślić, że zarzuty te opierają się na przyjęciu przez skarżącego, iż zakaz pełnienia funkcji członka zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatora – skutkujący wykreśleniem z organów spółki – przez osobę prawomocnie skazaną za określone przestępstwo jest sankcją karną. Skarżący twierdzi wręcz, że zakaz ten „jest po prostu środkiem karnym określonym w art. 39 pkt 2 k.k.”.

Trybunał raz jeszcze podkreśla, że wynikający z art. 18 § 2 k.s.h. zakaz pełnienia funkcji w organach spółek kapitałowych przez osoby skazane nie jest sankcją karną, wbrew stanowisku skarżącego nie jest również środkiem karnym, o którym mowa w art. 39 pkt 2 k.k. W zaskarżonym postanowieniu dokładnie wyjaśniono, że wynikający z art. 18 § 2 k.s.h. zakaz nie jest reakcją na przestępstwo, ale następującym z mocy prawa skutkiem prawomocnego skazania. Zakaz ten należy do tzw. personalnych pozakarnych środków w zakresie zapobiegania przestępczości gospodarczej, których istotą jest utrudnienie dostępu do pełnienia funkcji gospodarczych potencjalnym sprawcom przestępstw gospodarczych. Instytucja ta pełni zatem przede wszystkim funkcję ochronną w stosunku do podmiotów biorących udział w obrocie gospodarczym, o czym świadczy również sposób jej ukształtowania.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał prawidłowo stwierdził w zaskarżonym postanowieniu, że przedstawione w skardze zarzuty – wynikające z przyjęcia przez skarżącego założenia, iż ustanowiony w art. 18 § 2 k.s.h. zakaz pełnienia funkcji kierowniczych lub nadzorczych w spółkach kapitałowych przez osoby skazane za określone przestępstwa jest sankcją karną – są oczywiście bezzasadne. Ponadto uznanie przez Trybunał, że kwestionowany zakaz nie jest sankcją karną, przesądza o tym, iż art. 42 ust. 1 Konstytucji, formułujący podstawową zasadę prawa karnego, nie jest adekwatnym wzorcem kontroli.

Trybunał za trafną uznaje również odmowę nadania dalszego biegu skardze w zakresie niezgodności art. 18 § 2 i 3 k.s.h. z art. 42 ust. 2 Konstytucji. Postępowanie rejestrowe nie jest bowiem postępowaniem karnym ani postępowaniem o charakterze represyjnym, w ramach którego skarżącemu przysługiwałoby prawo do obrony. Zakwestionowana regulacja nie jest normą procesową. Okoliczności te jednoznacznie wskazują, że art. 42 ust. 2 Konstytucji również nie stanowił właściwego wzorca kontroli w rozpoznawanej sprawie, co przesądziło o konieczności odmowy nadania dalszego biegu skardze.

Na uwzględnienie nie zasługują także przedstawione w zażaleniu zarzuty dotyczące nierozpoznania w postanowieniu z 11 września 2015 r. skargi w zakresie naruszenia art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał przypomina na wstępie, że przepis ten, wyrażający zasadę proporcjonalności nie może być samoistnym wzorcem kontroli przeprowadzanej w trybie inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Przepis ten jest metaprzepisem, odnoszącym się do „ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw”. Z tego powodu może być on przywołany tylko łącznie z innym przepisem Konstytucji, który stanowi o konstytucyjnej wolności lub prawie człowieka i obywatela. Wówczas, w razie stwierdzenia ograniczeń w zakresie korzystania z takich wolności lub praw, Trybunał kontroluje, czy ograniczenie przechodzi pozytywnie test proporcjonalności wyznaczony w art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. wyrok TK z 12 marca 2014 r., P 27/13, OTK ZU nr 3/A/2014, poz. 30). W przypadku zatem uczynienia art. 31 ust. 3 Konstytucji samodzielnym wzorcem oceny danej regulacji przekazanie skargi do merytorycznej kontroli byłoby niedopuszczalne, z uwagi na niespełnienie wymogów formalnych.

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał nie odmówił nadania dalszego biegu skardze z uwagi na powołanie jako podstawy kontroli niesamoistnego wzorca. Wbrew stanowisku skarżącego nieodniesienie się przez Trybunał do odrębnego zarzutu niezgodności art. 18 § 2 i 3 k.s.h. z art. 31 ust. 3 Konstytucji nie wynikało z jego pominięcia. Trybunał, badając złożoną skargę, po przeanalizowaniu jej uzasadnienia uznał, że zarzuty naruszenia zarówno zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), jak i zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) zostały sformułowane w kontekście naruszenia art. 42 ust. 1 i 2 Konstytucji, a zatem przepisów wyrażających wolności i prawa konstytucyjne. Stwierdzenie przez Trybunał nieadekwatności art. 42 ust. 1 i 2 Konstytucji jako wzorców kontroli w analizowanej sprawie przesądziło zaś o niedopuszczalności rozpatrywania zaskarżonej regulacji w kontekście zasady proporcjonalności. Trybunał uznaje zatem, że postawione w zażaleniu zarzuty, także w tym zakresie, nie zasługują na uwzględnienie.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK z 1997 r. – nie uwzględnił zażalenia.

**601**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 7 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 167/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.I. w sprawie zgodności: art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, ze zm.) i art. 336 w zw. z art. 47 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.) z art. 32, art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 czerwca 2014 r. (data nadania) K.I. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, ze zm.; dalej: u.w.l.) – w zakresie, w jakim przepis ten uniemożliwia obywatelom skorzystanie z instytucji zasiedzenia w sytuacji, w której przedmiotem samoistnego posiadania jest samodzielny, lecz niewyodrębniony lokal (co – zdaniem skarżącej – jest pominięciem ustawodawczym) – oraz art. 336 i art. 47 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.) – w zakresie, w jakim przepisy te uniemożliwiają zasiedzenie udziału we współwłasności nieruchomości obywatelom, którzy znajdują się w wyłącznym posiadaniu części budynku posadowionego na nieruchomości gruntowej – z art. 32, art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego. Skarżąca wniosła o stwierdzenie zasiedzenia lokalu o powierzchni ok. 50 m<sup>2</sup>, a ewentualnie o stwierdzenie, że nabyła przez zasiedzenie udział we współwłasności nieruchomości gruntowej zabudowanej wynoszący 4/100. Postanowieniem z 27 maja 2013 r. (sygn. akt I Ns 352/11/S) Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie – Wydział I Cywilny stwierdził, że skarżąca nabyła przez zasiedzenie udział w wysokości 258/10000 we współwłasności nieruchomości. Od tego postanowienia Gmina Miejska Kraków wniosła apelację. Postanowieniem z 21 lutego 2014 r. (sygn. akt II Ca 1998/13) Sąd Okręgowy w Krakowie – Wydział II Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Krakowie) zmienił zaskarżone postanowienie sądu rejonowego i oddalił wniosek skarżącej w całości. Sąd stwierdził, że zgodnie

z orzecznictwem Sądu Najwyższego nie jest dopuszczalne zasiedzenie lokalu mieszkalnego niestanowiącego przedmiotu odrębnej własności, a warunkiem zasiedzenia udziału we współwłasności nieruchomości jest samoistne posiadanie całej nieruchomości, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca. Skarżąca wniosła skargę kasacyjną od tego orzeczenia. Trybunał ustalił z urzędu, że postanowieniem z 19 listopada 2014 r. (sygn. akt III CSK 276/14) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Skarżąca uważa, że postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 21 lutego 2014 r. narusza prawa gwarantowane przepisami Konstytucji. Sąd stwierdził bowiem, że trwające ponad 60 lat niezakłócone posiadanie nie może w jej przypadku prowadzić do nabycia w drodze zasiedzenia ani własności nieruchomości lokalowej, ani udziału we współwłasności nieruchomości gruntowej. W ocenie skarżącej przepisy, na podstawie których sąd wydał to postanowienie, naruszają prawo do równego traktowania w zakresie możliwości skorzystania z instytucji zasiedzenia. Jej sytuacja faktyczna, jak podkreśla, niczym nie różni się od sytuacji faktycznej osób zasiadających lokal będący przedmiotem odrębnej własności. Skarżąca twierdzi, że istnieje możliwość samoistnego posiadania części nieruchomości gruntowej, powołuje się również na uchwałę Sądu Najwyższego z 26 stycznia 1978 r. (sygn. akt III CZP 96/77, OSNC z 1977 r., nr 11, poz. 195), w której Sąd ten uznał za dopuszczalne nabycie udziału we współwłasności w przypadku posiadania części budynku wraz z ogrodem. Skarżąca podkreśla, że została pozbawiona „prawa do pierwotnego nabycia własności lub udziału we współwłasności, w drodze zasiedzenia, przy jednoczesnym przyznaniu nadmiernej ochrony własności na rzecz uczestnika – Gminy Miejskiej Kraków”. W ocenie skarżącej prowadzi to do naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej. Jej zdaniem postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie „całkowicie wypacza sens i funkcje zasiedzenia”. Istota tej instytucji polega bowiem na umożliwieniu dostosowania stanu prawnego do układu stosunków faktycznych. Skarżąca wskazuje, że jej krzywda jest tym większa, że w orzecznictwie dopuszcza się nabycie w drodze zasiedzenia lokalu w przypadku faktycznego podziału większego lokalu stanowiącego przedmiot odrębnej własności (uzasadnienie uchwały SN z 15 marca 1989 r., sygn. akt III CZP 14/89, OSNC z 1990 r., nr 2, poz. 27). W odniesieniu do nieruchomości gruntowych nie budzi wątpliwości, jak podkreśla skarżąca, wydzielenie określonej części nieruchomości, której dotyczy wnioski o stwierdzenie zasiedzenia. Skarżąca twierdzi, że jej sytuacja winna być traktowana analogicznie do sytuacji posiadaczy części budynku połączonego ze współposiadaniem przyległego gruntu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać wiele przesłanek warunkujących jej dopuszczalność, które zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowane w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skarga konstytucyjna jest więc dopuszczalna tylko wtedy, gdy są spełnione łącznie następujące przesłanki.

Po pierwsze, zaskarżony przepis jest podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego przez sąd lub organ administracji publicznej w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, skarżący uprawdopodobni naruszenie jego konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych w skardze. Po trzecie, źródłem naruszenia jest normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia został określony przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi.

Wstępne rozpoznanie skargi konstytucyjnej służy wyeliminowaniu – już w początkowej fazie postępowania – spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia. Gdy skarga nie spełnia warunków formalnych, a także gdy jest oczywiście bezzasadna, jej braki nie zostały uzupełnione w określonym terminie lub gdy występują przesłanki, o których mowa w art. 39 ust. 1 pkt 1 lub 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

2. W myśl zakwestionowanego art. 7 ust. 1 u.w.l.: „Odrębną własność lokalu można ustanowić w drodze umowy, a także jednostronnej czynności prawnej właściciela nieruchomości albo orzeczenia sądu znoszącego współwłasność”. Zgodnie z art. 336 k.c.: „Posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny)”. Artykuł 47 § 1 k.c. stanowi, że: „Część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych”.

3. Trybunał zwraca uwagę na to, że merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej uzależnione jest od właściwego sformułowania zarzutu. Nie chodzi przy tym wyłącznie o zaprezentowanie odpowiedniej argumentacji, mającej świadczyć o słuszności stanowiska skarżącego, ale o takie określenie problemu konstytucyjnego, które pozwoli Trybunałowi ocenić treściową zgodność norm stanowiących przedmiot konkretnej skargi konstytucyjnej z powołanym w tej sprawie wzorcem kontroli.

Trybunał stwierdza, że z żadnego z zakwestionowanych przepisów nie wynika wprost brak możliwości zasiedzenia nieruchomości lokalowej. Tymczasem skarżąca wskazuje na brak konsekwencji i występujące w orzecznictwie sądowym rozbieżności w zakresie dopuszczalności nabycia własności tej nieruchomości przez zasiedzenie. Odwołuje się do uchwały Sądu Najwyższego z 26 stycznia 1978 r., w której Sąd ten uznał za dopuszczalne nabycie udziału we współwłasności w przypadku posiadania części budynku, oraz uchwały Sądu Najwyższego z 15 marca 1989 r., w uzasadnieniu której nie wykluczył możliwości nabycia przez zasiedzenie odrębnej własności lokalu. W świetle powyższego trzeba podkreślić, że rolą Trybunału Konstytucyjnego nie jest ujednocianie orzecznictwa sądowego. Zadanie to zostało konstytucyjnie przypisane Sądowi Najwyższemu (art. 183 ust. 1 Konstytucji). Trybunał Konstytucyjny jest powołany do orzekania w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych w celu wyeliminowania z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Nie leży natomiast w kompetencji Trybunału Konstytucyjnego kontrola prawidłowości ustaleń sądów ani sprawowanie kontroli nad sposobem wykładni obowiązujących przepisów, ich stosowaniem lub niestosowaniem przez sądy. Zarzuty skargi konstytucyjnej nie mogą zatem być oparte na istnieniu rozbieżności czy braku spójności w orzecznictwie.

Mając powyższe na względzie, Trybunał odmówił nadania skardze dalszego biegu również z uwagi na wadliwy sposób identyfikacji problemu konstytucyjnego, powiązanego zasadniczo z praktyką stosowania prawa (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

4. Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że możliwość nabycia własności w drodze zasiedzenia (skorelowana z utratą prawa własności przez dotychczasowego właściciela) została wprowadzona przez ustawodawcę zwykłego i służy usankcjonowaniu długotrwałego stanu faktycznego mającego określone cechy. Zgodnie z przeważającym w doktrynie i orzecznictwie sądowym poglądem, posiadanie nie ma charakteru prawa podmiotowego. Jest to jedynie stan faktyczny, chroniony w pewnym zakresie za pomocą środka prawnego w postaci ochrony posesoryjnej. Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, podmioty władające faktycznie nieruchomościami *in statu usucapiendi* nie mają żadnych konstytucyjnych uprawnień, nie przysługuje im także ekspektatywa maksymalnie ukształtowana, której ochronę uznaje w swoim orzecznictwie Trybunał. Konstytucja nie gwarantuje wprost praw osobom znajdującym się w sytuacji faktycznej prowadzącej do zasiedzenia (zob. wyrok TK z 28 października 2003 r., P 3/03, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 82). Czyni to dopiero ustawodawca zwykły, który wyraźnie określa zasady zasiedzenia i obliczania terminu zasiedzenia.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że skarżącej nie przysługuje konstytucyjne prawo wyrażone w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, którego naruszenie zarzuciła w skardze. Okoliczność ta uniemożliwia nadanie skardze dalszego biegu z uwagi na brak naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji).

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

602

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 4 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 167/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący  
Stanisław Rymar – sprawozdawca  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.I.,

p o s t a n o w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 czerwca 2014 r. (data nadania) K.I. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, ze zm.; dalej: u.w.l.) – w zakresie, w jakim przepis ten uniemożliwia obywatelom skorzystanie z instytucji zasiedzenia w sytuacji, w której przedmiotem samoistnego posiadania jest samodzielny, lecz niewyodrębniony lokal – oraz art. 336 i art. 47 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.) – w zakresie, w jakim przepisy te uniemożliwiają zasiedzenie udziału we współwłasności nieruchomości obywatelom, którzy znajdują się w wyłącznym posiadaniu części budynku posadowionego na nieruchomości gruntowej – z art. 32, art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Postanowieniem z 7 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W ocenie Trybunału skarżąca wadliwie zidentyfikowała problem konstytucyjny, wiążąc go zasadniczo z praktyką stosowania prawa. Ponadto Trybunał stwierdził, że Konstytucja nie gwarantuje wprost praw osobom znajdującym się w sytuacji faktycznej prowadzącej do zasiedzenia. W związku z powyższym skarżącej nie przysługuje konstytucyjne prawo wyrażone w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, którego naruszenie zarzuciła w skardze.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału skarżąca zaznacza, że skarga dotyczyła braku możliwości skorzystania z instytucji zasiedzenia w przypadku posiadania lokalu samodzielnego, ale niewyodrębnionego. Skarżąca twierdzi, że orzecznictwo dotyczące podnoszonego przez nią zagadnienia powołała nie w celu wykazania rozbieżności, lecz aby zwrócić uwagę na poglądy judykatury, które odnosiły się do zbliżonych stanów faktycznych, a tym samym ukazać kontekst, mający ułatwić Trybunałowi ocenę zgodności z Konstytucją zakwestionowanych przepisów. Jak to ujmuje skarżąca, „[z] całą mocą należy zatem podkreślić, iż intencją skarżącej – w ramach podniesionych w skardze zarzutów – nie był zamiar zakwestionowania ustaleń sądów, wykładni obowiązujących przepisów, czy też skontrolowania ich stosowania lub niestosowania przez sądy, a wykazania istnienia zaniechania legislacyjnego skutkującego zróżnicowanym traktowaniem podmiotów, które nie powinno mieć miejsca”. Według skarżącej Trybunał nie uwzględnił tego, że posiada ona sporny lokal od ponad 60 lat i tym samym spełnia przesłanki do nabycia własności tego lokalu w drodze zasiedzenia. Skarżąca podkreśla, że jej zarzuty koncentrują się wokół „upośledzenia i dyskryminacji obywateli przez fakt, iż przedmiotem ich długotrwałego i niezakłóconego posiadania nie jest przedmiot odrębnej własności, lecz część składowa nieruchomości, która jednak może stanowić odrębną nieruchomość lokalową, lecz brak jest regulacji prawnej, która umożliwiłaby wyodrębnienie lokalu w tej sytuacji”. W odniesieniu do wyroku TK z 28 października 2003 r. w sprawie o sygn. P 3/03, na który Trybunał powołał się w zakwestionowanym postanowieniu, skarżąca podnosi, że sprawa, w której ten wyrok został wydany, dotyczyła problemu doliczania do okresu potrzebnego do zasiedzenia nieruchomości państwowej okresu samoistnego posiadania tej nieruchomości pod rządami przepisów wyłączających zasiedzenie tego rodzaju nieruchomości. Skarżąca wskazuje, że posiadanie prowadzące do zasiedzenia nie powinno być traktowane jak zwyczajny stan faktyczny. Jest to bowiem – jej zdaniem – taki stan faktyczny, który ma charakter prawotwórczy.

W piśmie z 15 lipca 2015 r. sporządzonym osobiście przez skarżącą przypominała ona okoliczności faktyczne sprawy i podkreśliła, że „należy tak serwować prawo, by nie krzywdzić”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 134 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064) w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w zakresie zarzutów sformułowanych w tym środku odwoławczym – czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W ocenie Trybunału kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał stwierdza, że żaden z zakwestionowanych przepisów nie odnosi się wprost do nabycia w drodze zasiedzenia odrębnej własności lokalu (niezależnie od tego, czy lokal jest wyodrębniony, czy nie). Przepisy te nie różnicują zatem samoistnych posiadaczy ze względu na status prawny zajmowanego przez nich lokalu. Stwierdzenie przez sąd orzekający w sprawie skarżącej niedopuszczalności zasiedzenia lokalu mieszkalnego niestanowiącego przedmiotu



odrębnej własności jest rezultatem dokonanej przez sąd wykładni przepisów o zasiedzeniu (art. 172 § 1 k.c.). Stwierdzenie zaś, że nie jest dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia także udziału we współwłasności nieruchomości, wynika z wykładni art. 47 § 1 k.c., której dokonał ten sąd. W celu zakwestionowania powyższego skarżąca powinna wykazać, że przedstawiona wykładnia jest utrwalona w orzecznictwie i niepodważana przez przedstawicieli doktryny. Tymczasem skarżąca powołała się w skardze na orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego można by wyprowadzić wniosek, że sprawa mogłaby być rozstrzygnięta korzystnie dla skarżącej. Skarżąca nieprawidłowo zatem uzasadniła postawiony w skardze zarzut. Wadliwa identyfikacja przez skarżącą problemu konstytucyjnego, na którą zwrócił uwagę Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu, znajduje potwierdzenie w treści zażalenia. Jak bowiem stwierdza sama skarżąca – próbując odeprzeć postawiony przez Trybunał zarzut kwestionowania praktyki stosowania prawa i braku spójności w orzecznictwie – jej zamiarem było wykazanie zaniechania legislacyjnego. Tymczasem w świetle utrwalonej linii orzeczniczej Trybunału zaniechanie ustawodawcy nie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej.

Odnosząc się do problemu naruszenia prawa konstytucyjnego wskazanego przez skarżącą, Trybunał podkreśla, że zgodnie z przeważającym w doktrynie i orzecznictwie sądowym poglądem posiadanie nie ma charakteru prawa podmiotowego. Jest to jedynie stan faktyczny chroniony w pewnym zakresie za pomocą środka prawnego w postaci ochrony posesoryjnej. Powyższej konstatacji nie zmienia długotrwałość owego stanu faktycznego (nawet jeśli to było 60 lat – tak jak w sprawie skarżącej). Trybunał stwierdza, że powołał się w sprawie skarżącej na wyrok wydany w sprawie o sygn. P 3/03 nie z uwagi na tożsamość stanów faktycznych i problemów prawnych występujących w tych sprawach, lecz ze względu na zawarte w tym wyroku ogólne twierdzenia dotyczące możliwości powoływania przez samoistnych posiadaczy wzorca kontroli konstytucyjności w postaci art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Trybunał zaznaczył bowiem w tym orzeczeniu, że Konstytucja nie gwarantuje praw podmiotom władającym faktycznie nieruchomościami (lub ich częściami) *in statu usucapiendi*. Czyni to dopiero ustawodawca zwykły przez określenie zasad zasiedzenia. Jak wyraźnie stwierdził Trybunał, „[z]a niedopuszczalne należy [więc] uznać nie tylko konstruowanie ochrony prawnej posiadacza *in statu usucapiendi* w nawiązaniu do art. 64 ust. 1 Konstytucji, ale również – a raczej tym bardziej – postulowanie i ocenę równości sytuacji prawnej poszczególnych kategorii takich posiadaczy”.

W związku z powyższym art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji nie może być w sprawie skarżącej adekwatnym wzorcem do kontroli konstytucyjności. Przypomnieć przy tym należy, że ani art. 2, ani art. 32 Konstytucji nie są – co do zasady – samodzielnymi wzorcami kontroli w sprawie zainicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej. Nie statuują one bowiem żadnej konkretnej wolności ani prawa konstytucyjnego (zob. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, wydane w pełnym składzie oraz postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9).

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak na wstępie.

603

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 18 czerwca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 190/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.Ś. w sprawie zgodności:

- 1) art. 394<sup>1</sup> oraz art. 394<sup>2</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 357 § 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 16 lipca 2014 r. (data nadania) M.Ś. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 394<sup>1</sup> (w skardze błędnie art. 394 § 1) oraz art. 394<sup>2</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim nie przewidują możliwości zaskarżenia postanowienia o zawieszeniu postępowania wydanego przez sąd drugiej instancji. Skarżąca wystąpiła także o zbadanie zgodności art. 357 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim przepis ten nie przewiduje obowiązku sporządzenia przez sąd drugiej instancji uzasadnienia postanowienia o zawieszeniu postępowania.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującą sprawą. W dniu 4 marca 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny, rozpoznając apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 21 marca 2013 r. (sygn. akt III C 842/10) w sprawie o zapłatę przeciwko skarżącej, postanowił, na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., zawiesić postępowanie apelacyjne do czasu zakończenia postępowania w sprawie o sygn. I C 187/11, toczącej się przed Sądem Okręgowym Warszawa-Praga (łącznie z ewentualną instancją kasacyjną). Skarżąca wniosła o doręczenie odpisu tego postanowienia wraz z uzasadnieniem. Sąd Apelacyjny postanowieniem z 24 marca 2014 r. (sygn. akt VI ACa 1272/13) odmówił sporządzenia uzasadnienia.

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie prawa do sądu, a w szczególności prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1 Konstytucji), w związku z zasadą dwuinstancyjności postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji), zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) przez przepisy k.p.c. wskazane w pkt 1 skargi. Zdaniem skarżącej przepisy te są niekonstytucyjne w zakresie, w jakim nie przewidują możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o zawieszeniu postępowania wydane przez sąd drugiej instancji.

W ocenie skarżącej postępowanie dotyczące zawieszenia postępowania, choć stanowi kwestię wпадkową, incydentalną, to – ze względu na dotychczasowe orzecznictwo Trybunału – należy uznać, że jest objęte gwarancjami art. 45 ust. 1 Konstytucji, w szczególności gwarancją rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Prawo to zostaje naruszone przez brak możliwości poddania kontroli wydanego przez sąd drugiej instancji postanowienia o zawieszeniu postępowania. Skarżąca nie kwestionuje przy tym, że w określonych przypadkach zawieszenie postępowania jest konieczne. Jednakże, jak zaznacza, decyzja, która przez zawieszenie rozpatrzenia sprawy na bliżej nieokreślony okres paraliżuje możliwość realizacji prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, powinna podlegać kontroli instancyjnej zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji. W przeciwnym wypadku wydanie takiego postanowienia powoduje powstanie wrażenia arbitralności.

Skarżąca „jedynie z ostrożności procesowej” sformułowała w skardze również zarzut niekonstytucyjności art. 357 § 1 k.p.c. Zaznaczyła, że w przypadku uznania przez Trybunał za niekonstytucyjne określonych w pkt 1 skargi przepisów, w zakresie, w jakim nie przewidują one zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji odnośnie do zawieszenia postępowania, sąd – w myśl art. 357 § 1 k.p.c. – uzasadni to postanowienie na wniosek strony. Gdyby jednak Trybunał nie podzielił stanowiska dotyczącego niekonstytucyjności tychże przepisów, skarżąca przedstawiła zarzut niezgodności art. 357 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem postanowienia ogłoszone na posiedzeniu jawnym sąd uzasadnia tylko wtedy, gdy podlegają one zaskarżeniu, i tylko na żądanie strony zgłoszone w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia postanowienia. Postanowienia te doręcza się tylko tej stronie, która zażądała sporządzenia uzasadnienia i doręczenia postanowienia z uzasadnieniem.

Skarżąca podkreśliła, że jednym z elementów prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, jest prawo do przewidywalności rozstrzygnięcia oraz umożliwienie wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy przez sąd. W przypadku decyzji, których nie trzeba przed nikim uzasadniać, zawsze istnieje o wiele większe prawdopodobieństwo podejmowania decyzji arbitralnych. Możliwość weryfikacji motywów rozstrzygnięcia nie tylko zapobiega zatem „wrażeniu arbitralności”, ale stanowi jedną z najistotniejszych gwarancji prawa do sądu – rzetelności procedury sądowej.

W ocenie skarżącej podnoszonej niekonstytucyjności nie zmienia fakt, że skarga dotyczy postępowania o charakterze wпадkowym. Oczywiście – jak zaznaczyła skarżąca – nie każde orzeczenie wydane w ramach postępowania wпадkowego musi być objęte wymogiem sporządzenia uzasadnienia. Wymóg ten może zostać wyłączony przez inne wartości konstytucyjne, w szczególności konieczność zapobiegania przewlekłości postępowania. Jednakże w przypadku zawieszenia postępowania, które wstrzymuje na bliżej nieokreślony czas realizację prawa do sądu (jak ma to miejsce w sprawie skarżącej), konieczność zapewnienia szybkości postępowania z pewnością nie stanowi wartości, która zostałaby przez wymóg sporządzenia uzasadnienia naruszona.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego merytoryczne rozpoznanie zostało uwarunkowane spełnieniem wielu przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Celem wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej jest zbadanie, czy spełnia ona wszystkie przesłanki dopuszczalności oraz przesądzenie, czy sformułowane w niej zarzuty niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał postanowił na wstępie odnieść się do przedmiotu skargi w zakresie zarzutu braku zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji o zawieszeniu postępowania. Skarżąca przedmiotem skargi w tym zakresie uczyniła art. 394 § 1 oraz art. 394<sup>2</sup> k.p.c. Tymczasem art. 394 § 1 k.p.c. określa katalog postanowień sądu pierwszej instancji, od których przysługuje zażalenie. Zgodnie z § 1 pkt 6 tego przepisu na postanowienie sądu pierwszej instancji odnośnie do zawieszenia postępowania i odmowy podjęcia zawieszono postępowania przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji. Katalog postanowień sądu drugiej instancji, które podlegają zaskarżeniu, określają zaś art. 394<sup>1</sup> oraz art. 394<sup>2</sup> k.p.c. Pierwszy ze wskazanych przepisów wskazuje postanowienia, na które przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego, zaś w art. 394<sup>2</sup> k.p.c. określone zostały postanowienia sądu drugiej instancji zaskarżalne zażaleniem do innego składu tego sądu.

Trybunał zaznacza, że nie może – działając niejako z własnej inicjatywy – zwolnić skarżącej z obowiązku prawidłowego określenia przedmiotu skargi. Jak stanowi bowiem art. 66 ustawy o TK, Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniesionej skargi konstytucyjnej. Przepis ten należy rozumieć jednak na tle ugruntowanej w europejskiej kulturze prawnej zasady *falsa demonstratio non nocet*, w myśl której podstawowe znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie (por. wyroki TK z: 8 lipca 2002 r., SK 41/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 51; 6 marca 2007 r., SK 54/06, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 23 oraz 24 lutego 2009 r., SK 34/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 10). Zasada ta, co Trybunał wielokrotnie podkreślał, ulega pewnemu ograniczeniu w przypadku skargi konstytucyjnej. Z argumentacji skarżącej powinno bowiem wynikać, że zmierza ona w istocie do – zgodnego z zasadami rządzącymi postępowaniem inicjowanym skargą konstytucyjną – zakwestionowania normy, na podstawie której rozstrzygnięto ostatecznie o jej prawach lub wolnościach (por. wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1).

Wziąwszy zatem pod uwagę treść zarzutów sformułowanych w skardze, ich uzasadnienie, a także postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Trybunał stwierdza, że przedstawione przez skarżącą zarzuty dotyczą art. 394<sup>2</sup> oraz art. 394<sup>1</sup>, nie zaś art. 394 § 1 k.p.c.

Przechodząc do oceny spełnienia warunków formalnych przez skargę konstytucyjną, Trybunał przypomina, że warunki te zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest więc naruszenie przysługujących skarżącemu praw lub wolności konstytucyjnych przez ostateczne orzeczenie sądu lub organu administracji publicznej wydane na podstawie zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego. Owo naruszenie umożliwia skarżącemu żądanie, aby Trybunał Konstytucyjny zbadał zgodność z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpoznawana skarga w zakresie zarzutu niekonstytucyjności art. 394<sup>1</sup> oraz art. 394<sup>2</sup> k.p.c. nie spełnia powyższego wymogu. W analizowanej sprawie nie występuje bowiem związek między orzeczeniem wskazanym jako ostateczne rozstrzygnięcie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji a zarzucanym naruszeniem praw i wolności konstytucyjnych wyrażonych w art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarżąca naruszenie swoich praw konstytucyjnych upatruje w niemożności zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji o zawieszeniu postępowania. Orzeczeniem, które – w jej ocenie – doprowadziło do tego naruszenia, jest zaś postanowienie Sądu Apelacyjnego z 24 marca 2014 r. o odmowie sporządzenia uzasadnienia postanowienia z 4 marca 2014 r. o zawieszeniu postępowania. Trybunał stwierdza, że postanowienie wskazane przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – nie rozstrzygało o dopuszczalności wniesienia zażalenia na postanowienie z 4 marca 2014 r. Wbrew twierdzeniom skarżącej odmowa sporządzenia uzasadnienia nie przesądziła o zamknięciu jej drogi do zaskarżenia zawieszono postępowania.

Trybunał przypomina, że ocena spełnienia przesłanki naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych nie może abstrahować od orzeczeń wydanych w sprawie. Naruszenie to musi „zaistnieć” w wyniku orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, podjętego na podstawie aktu normatywnego, którego dotyczy zarzut. Nie

jest dopuszczalne natomiast przeprowadzenie kontroli zgodności z wolnościami lub prawami, które pozostają w związku z całokształtem sytuacji faktycznej i prawnej skarżącego, ale w sprawie sfinalizowanej wnoszoną skargą nie zostały naruszone w orzeczeniu wydanym w jej toku. Trybunał Konstytucyjny stwierdza zatem, że nie budzi wątpliwości, iż w rozpoznawanej sprawie nie ma związku między naruszeniem praw konstytucyjnych skarżącej a orzeczeniem wskazanym przez nią jako ostateczne rozstrzygnięcie, co stanowi samodzielną przesłankę odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej.

W odniesieniu do niezgodności art. 357 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Trybunał uznaje, że postawione w skardze zarzuty są oczywiście bezzasadne. W ocenie skarżącej brak uzasadnienia postanowienia o zawieszeniu jest niesłuszny i powoduje, że decyzja sądu nabiera cech arbitralności. Strona nie ma bowiem możliwości zapoznać się z motywami postanowienia.

Odnosząc się do tego zarzutu, Trybunał przede wszystkim zwraca uwagę na to, że dotyczy on obowiązku sporządzania uzasadnienia orzeczeń ogłaszanych na posiedzeniu jawnym. Dlatego też twierdzenie skarżącej dotyczące braku możliwości zapoznania się z motywami zawieszenia postępowania nie znajdują potwierdzenia. Należy podkreślić również, że w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę, skarżąca była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Pełnomocnik ten był obecny na rozprawie w dniu 4 marca 2014 r., podczas której sąd wydał postanowienie o zawieszeniu postępowania. Zarzut zatem, jakoby brak uzasadnienia postanowienia o zawieszeniu postępowania ogłaszanego podczas posiedzenia jawnego pozbawiał stronę możliwości poznania motywów sądu i skutkował arbitralnością w tym zakresie, w sprawie skarżącej pozbawiony jest podstaw.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał stwierdza, że w zakresie zarzutu niezgodności art. 357 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji skarga nie spełnia przesłanki wynikającej z art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu.

W związku powyższym Trybunał postanowił odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

## 604

### POSTANOWIENIE z dnia 4 listopada 2015 r. Sygn. akt Ts 190/14

#### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Miroslaw Granat – przewodniczący  
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca  
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 czerwca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.Ś.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnąć zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 16 lipca 2014 r. (data nadania) M.Ś. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 394<sup>1</sup> (w skardze błędnie przywołano art. 394 § 1) oraz art. 394<sup>2</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim przepisy te nie przewidują możliwości zaskarżenia postanowienia o zawieszeniu postępowania wydanego przez sąd drugiej instancji. Skarżąca wystąpiła także o zbadanie zgodności art. 357 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. z art. 45

ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim przepis ten nie przewiduje obowiązku sporządzenia przez sąd drugiej instancji uzasadnienia postanowienia o zawieszeniu postępowania.

W przekonaniu skarżącej brak możliwości poddania kontroli wydanego przez sąd drugiej instancji postanowienia o zawieszeniu postępowania narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji i wynikające z niego prawo do sądu, w szczególności gwarancję rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Skarżąca nie kwestionuje przy tym tego, że w określonych przypadkach zawieszenie postępowania jest konieczne. Jednakże, jak zaznacza, postanowienie, które przez zawieszenie rozpatrzenia sprawy na bliżej nieokreślony okres paraliżuje możliwość realizacji prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, powinno podlegać kontroli instancyjnej zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji. W przeciwnym wypadku jego wydanie powoduje powstanie wrażenia jego arbitralności.

Skarżąca „jedynie z ostrożności procesowej” sformułowała w skardze również zarzut niekonstytucyjności art. 357 § 1 k.p.c. Zaznaczyła, że w przypadku uznania przez Trybunał za niekonstytucyjne określonych w skardze przepisów w zakresie, w jakim nie przewidują one możliwości złożenia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji o zawieszeniu postępowania, sąd w myśl art. 357 § 1 k.p.c. powinien uzasadnić to postanowienie na wniosek strony. Na wypadek gdyby jednak Trybunał nie podzielił stanowiska skarżącej w sprawie niekonstytucyjności tychże przepisów, przedstawiła ona zarzut niezgodności art. 357 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji.

Postanowieniem z 18 czerwca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu jej braków formalnych. Na wstępie Trybunał odniósł się do art. 394 § 1 i art. 394<sup>2</sup> k.p.c., uczynionych przedmiotem skargi w zakresie, w jakim nie przewidują możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji o zawieszeniu postępowania. Zaznaczył, że mimo zakwestionowania konstytucyjności tych przepisów to, wzięwszy pod uwagę treść zarzutu sformułowanego w skardze, jego uzasadnienie, a także postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie – VI Wydział Cywilny z 24 marca 2014 r. (sygn. akt VI ACa 1272/13), za przedmiot skargi należy uznać art. 394<sup>2</sup> oraz art. 394<sup>1</sup>, nie zaś art. 394<sup>2</sup> i art. 394 § 1 k.p.c.

Ponadto, odnosząc się do powyższego zarzutu, Trybunał stwierdził, że nie ma związku między orzeczeniem wskazanym jako ostateczne rozstrzygnięcie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji a podnoszonym w skardze naruszeniem praw i wolności wyrażonych w art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. W postanowieniu z 24 marca 2014 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie odmówił sporządzenia uzasadnienia postanowienia z 4 marca 2014 r. o zawieszeniu postępowania. Orzeczenie to, wskazane przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, nie rozstrzygało zatem o dopuszczalności wniesienia zażalenia na wydane przez sąd drugiej instancji postanowienie o zawieszeniu postępowania – zawarta w nim zaś odmowa sporządzenia uzasadnienia nie przesądziła, wbrew stanowisku skarżącej, o zamknięciu jej drogi do zaskarżenia rozstrzygnięcia o zawieszeniu postępowania.

W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 357 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, Trybunał uznał, że jest on oczywiście bezzasadny. Skarżąca zarzuciła niekonstytucyjność tej regulacji, wskazując, że brak uzasadnienia postanowienia o zawieszeniu postępowania ogłaszanego podczas posiedzenia jawnego pozbawia stronę możliwości poznania motywów sądu i skutkuje arbitralnością tego postanowienia. Trybunał zauważył, że w postępowaniu skarżąca była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika obecnego na posiedzeniu, na którym sąd wydał postanowienie o zawieszeniu postępowania. Mając to na uwadze, Trybunał stwierdził, że przedstawiony zarzut pozbawiony jest podstaw, co oznacza, że skarga nie spełniła przesłanki wynikającej z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Okoliczność ta przesądziła o konieczności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Na wskazane powyżej postanowienie skarżąca wniosła 29 czerwca 2015 r. zażalenie, w którym zakwestionowała jego prawidłowość. Stwierdziła ponownie, że odmowa sporządzenia uzasadnienia zamknęła jej drogę do wniesienia środka zaskarżenia, według niej nie jest bowiem możliwe sporządzenie skutecznego zażalenia bez znajomości motywów rozstrzygnięcia, a ogłoszenie postanowienia na posiedzeniu jawnym nie pozwala na zapoznanie się z motywami jego wydania przez sąd, co – zdaniem skarżącej – ma poświadczać załączony do skargi konstytucyjnej protokół z rozprawy z 4 marca 2014 r., podczas której sąd zawiesił postępowanie w jej sprawie, nie przedstawiając uzasadnienia swojej decyzji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed

dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 i art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy, wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na których opierała się odmowa. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że we wniesionym środku zaskarżenia skarżąca nie przedstawiła argumentów, które dowodziłyby, że ustalenia Trybunału są nieprawidłowe.

Trybunał przypomina, że podstawą odmowy przekazania skargi do merytorycznej kontroli w odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 394<sup>1</sup> i art. 394<sup>2</sup> k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji był brak związku między tak sformulowanym zarzutem, naruszeniem wolności oraz praw konstytucyjnych skarżącej a wskazanym jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 marca 2014 r. o zawieszeniu postępowania. Skarżąca naruszenie swoich praw konstytucyjnych upatrywała bowiem w niemożności zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji o zawieszeniu postępowania, tymczasem postanowienie wskazane przez nią jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji nie rozstrzygało o dopuszczalności wniesienia zażalenia na postanowienie z 4 marca 2014 r.

Trybunał wbrew przedstawionemu w zażaleniu stanowisku prawidłowo ustalił zatem, że odmowa sporządzenia uzasadnienia nie przesądziła o zamknięciu skarżącej drogi do zaskarżenia postanowienia o zawieszeniu postępowania, a tym samym w rozpoznawanej sprawie nie występował związek między naruszeniem praw konstytucyjnych skarżącej a orzeczeniem wskazanym przez nią jako ostateczne rozstrzygnięcie. Okoliczność ta stanowiła samodzielną przesłankę odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej.

Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał stwierdza, że postanowienie z 18 czerwca 2015 r. we wskazanym zakresie było prawidłowe, co przesądza o nieuwzględnieniu zażalenia.

Trybunał uznaje także za trafną odmowę nadania dalszego biegu skardze w odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 357 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Trybunał jako oczywiście bezzasadny ocenił zarzut, jakoby brak uzasadnienia postanowienia o zawieszeniu postępowania wydanego przez sąd drugiej instancji na posiedzeniu jawnym powodował powstanie wrażenia arbitralności decyzji sędziego. Trybunał zaznaczył, że, wzięwszy pod uwagę to, że zarzuty sformułowane w skardze dotyczą postanowienia ogłaszanego na posiedzeniu jawnym, nie znajdują one uzasadnienia. Podkreślił również, że w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę, skarżąca była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, a pełnomocnik ten był obecny podczas rozprawy, na której sąd wydał postanowienie o zawieszeniu postępowania. Skarżąca wskazała w zażaleniu, że mimo wydania postanowienia na posiedzeniu jawnym strona nie ma możliwości zapoznania się z motywami wydanego rozstrzygnięcia, o czym według niej najlepiej świadczy sprawa, w związku z którą złożyła skargę.

Trybunał w obecnym składzie w pełni aprobuje stanowisko przedstawione w postanowieniu z 18 czerwca 2015 r. i przypomina, że orzekanie na posiedzeniu jawnym jest, obok sporządzania uzasadnień wydawanych postanowień, instrumentem zapewniającym przejrzystość orzekania. Biorąc pod uwagę to, że skarżąca była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika obecnego na rozprawie, na której sąd zawiesił postępowanie, zarzuty skarżącej o nieprzejrzystości postępowania i arbitralności decyzji sądu o zawieszeniu postępowania nie znajdują uzasadnienia, jak słusznie stwierdził Trybunał, odmawiając nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

## 605

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 14 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 197/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Carrefour Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie w sprawie zgodności:

art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 2, art. 32, art. 31 ust. 3 i art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 84 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) **podjąć zawieszono postępowanie;**
- 2) **odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 lipca 2014 r. (data nadania), Carrefour Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 2, art. 32, art. 31 ust. 3 i art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 84 Konstytucji

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

W dniach 4, 5 i 13 kwietnia 2007 r. oraz w okresie od 22 grudnia 2007 r. do 7 kwietnia 2008 r. Państwowa Inspekcja Pracy (dalej: PIP) przeprowadziła kontrolę w należącym do skarżącej hipermarkecie Carrefour XXXI w Szczecinie, podczas której stwierdziła rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie tego zakładu pracy.

W następstwie kontroli, wnioskiem z 8 kwietnia 2008 r., PIP wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o podwyższenie w stosunku do pracowników skarżącej stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe o 100%.

Decyzją z 27 listopada 2008 r. (znak: 450400/DU/451/500/2008/BSWSP08; nr 1/2008) Zakład Ubezpieczeń Społecznych – II Oddział w Warszawie (dalej: organ rentowy) ustalił, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe, jaka zostanie ustalona dla skarżącej w okresie rozliczeniowym od 1 kwietnia 2009 r. do 31 marca 2010 r., ulegnie podwyższeniu o 100%.

W wyniku odwołania skarżącej Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie – VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 30 listopada 2011 r. (sygn. akt VII U 151/09) zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że ograniczył podwyższenie stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe za okres rozliczeniowy od 1 kwietnia 2009 r. do 31 marca 2010 r. tylko do jednej z jednostek organizacyjnych skarżącej, tj. hipermarketu Carrefour XXXI w Szczecinie.

Po rozpoznaniu apelacji skarżącej oraz organu rentowego Sąd Apelacyjny w Warszawie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 5 marca 2014 r. (sygn. akt III AUa 673/12) zmienił orzeczenie sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił odwołanie skarżącej.

3. Zdaniem skarżącej kwestionowany przepis przez to, że umożliwia podwyższenie stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe w odniesieniu do wszystkich pracowników zatrudnionych przez płatnika składek, mimo stwierdzonych przez PIP uchybień w jednej tylko jednostce organizacyjnej tego płatnika, stanowi nieproporcjonalne naruszenie prawa własności, a także jest niezgodny z zasadą określoności przepisów regulujących daniny publiczne.

4. Równolegle ze skargą konstytucyjną skarżąca wystąpiła o kontrolę kasacyjną wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 marca 2014 r. Postanowieniem z 16 czerwca 2015 r. (sygn. akt II UK 288/14) Sąd Najwyższy – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych przyjął skargę kasacyjną skarżącej do merytorycznego rozpoznania.

5. Na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w związku z art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.), postanowieniem z 29 lipca 2015 r. Trybunał zawiesił postępowanie w niniejszej sprawie.

6. W dniu 25 października 2015 r. Trybunał uzyskał informację z II Wydziału Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, że Sąd Najwyższy wyrokiem z 24 września 2015 r. (sygn. akt II UK 288/14) uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 marca 2014 r. oraz przekazał sprawę sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK z 1997 r. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tj. przepisy ustawy o TK z 1997 r. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK z 1997 r.

2. Zgodnie z art. 180 § 1 pkt 4 k.p.c., który ma odpowiednie zastosowanie do postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym na zasadzie art. 20 ustawy o TK z 1997 r., zawieszono postępowanie podejmuje się, gdy toczące się równolegle inne postępowanie sądowe (które może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy) zostanie prawomocnie zakończone.

Wyrokiem z 24 września 2015 r. (sygn. akt II UK 288/14) Sąd Najwyższy – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych uwzględnił skargę kasacyjną skarżącej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 5 marca 2014 r. (sygn. akt III AUa 673/12) i uchylił to orzeczenie, przekazując jednocześnie sprawę do ponownego rozpoznania przez sąd drugiej instancji.

3. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK z 1997 r. skarga konstytucyjna może być wniesiona w sytuacji, gdy sąd lub organ administracji orzekł ostatecznie o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego na podstawie aktu normatywnego, któremu w skardze zarzuca się niekonstytucyjność.

Jak podkreślił Trybunał w postanowieniu z 4 grudnia 2000 r. o sygn. SK 10/99 (OTK ZU nr 8/2000, poz. 300), „konstytucyjne pojęcie »orzeczenia« o wolnościach, prawach lub obowiązkach jednostki obejmuje rozstrzygnięcia, które nakładają, zmieniają lub uchylają obowiązki albo przyznają, zmieniają lub znoszą uprawnienia”. Są to również orzeczenia, które „autorytatywnie stwierdzają istnienie obowiązku lub uprawnienia, jeżeli rozstrzygnięcia te mają znaczenie dla realizacji określonych uprawnień lub obowiązków jednostki”, a także „rozstrzygnięcia polegające na odmowie wydania jednego z wymienionych wcześniej rozstrzygnięć”. Istotą orzeczenia o wolnościach, prawach lub obowiązkach jednostki jest zawsze jego wiążący charakter, wyrażający się w powstaniu, zmianie lub zniesieniu obowiązków ciążących na określonych podmiotach (zob. także: postanowienia TK z: 5 grudnia 1997 r., Ts 14/97, OTK ZU nr 1/1998, poz. 9; 17 lutego 1999 r., Ts 164/98, OTK ZU nr 4/1999, poz. 83 oraz 24 listopada 2004 r., Ts 57/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 300, a także wyrok TK z 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144).

Charakter orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, został sprecyzowany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK z 1997 r., zgodnie z którym skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana. Orzeczenie musi mieć zatem walor ostateczności. Złożenie skargi konstytucyjnej jest więc związane z bezskutecznym wyczerpaniem zwyczajnych środków zaskarżenia przewidzianych w stosownych przepisach proceduralnych, przy czym forma prawomocnego orzeczenia przez sąd nie ma znaczenia, bo użyta w art. 46 ust. 1 formuła „inne ostateczne rozstrzygnięcie” ma na tyle szerokie znaczenie, że odnosi się do wszelkich innych niż wyroki orzeczeń sądowych (zob. postanowienia TK z: 5 grudnia 1997 r., Ts 1/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 17 oraz 21 marca 2000 r., SK 6/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 66). Powyższe warunkowane



jest subsydiarnym charakterem skargi konstytucyjnej w stosunku do innych środków służących ochronie praw i wolności konstytucyjnych (zob. postanowienie TK z 1 września 1998 r., Ts 97/98, OTK ZU nr 6/1998, poz. 104). Jak podkreśla się stale w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i w doktrynie prawnej (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 2003, s. 275 i n. i powołane tam orzecznictwo), skarga nie jest samoistnym środkiem prawnym; jest środkiem ochrony wolności i praw, który może być wykorzystany dopiero wtedy, gdy w jednostkowej sprawie sądowej lub administracyjnej postępowanie zostało przeprowadzone i ostatecznie zakończone.

4. W niniejszej sprawie skarżąca w uzasadnieniu skargi wskazała jako ostateczne orzeczenie o jej konstytucyjnych wolnościach i prawach wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 5 marca 2014 r. (sygn. akt III AUa 673/12). Rozstrzygnięcie to zostało jednak uchylone, a sprawa została przekazana temu sądowi do ponownego rozpoznania wskutek uwzględnienia przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej wniesionej przez skarżącą na wydane w jej sprawie rozstrzygnięcie (wyrok z 24 września 2015 r., sygn. akt II UK 288/12). Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie wskazane przez skarżącą utraciło zatem walor ostatecznego rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r. Przesądza to tym samym o odmowie nadania przez Trybunał Konstytucyjny dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* ustawy o TK z 1997 r.

5. Jedyne na marginesie Trybunał przypomina, że niniejsze postanowienie nie stoi na przeszkodzie ewentualnemu ponownemu złożeniu przez skarżącą skargi konstytucyjnej. Może to jednak nastąpić wyłącznie po uzyskaniu przez nią, wskutek ponownego rozpatrzenia jej sprawy po wyroku Sądu Najwyższego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, nowego rozstrzygnięcia, któremu będzie można przypisać walor ostateczności w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Wziąwszy pod uwagę powyższe, Trybunał postanowił jak w sentencji.

606

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 25 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 205/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Z.B. w sprawie zgodności:

- 1) art. 278 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 272 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.) z art. 2, art. 32 i art. 64 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 28 lipca 2014 r., sporządzonej przez pełnomocnika, Z.B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją przepisów ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.). Skarżący zarzucił, że art. 278 p.p.s.a. w zakresie, w jakim „uniemożliwia po upływie 5 lat od uprawomocnienia się orzeczenia wznowienie

postępowania sądowoadministracyjnego w sytuacji, w której po tym terminie Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, umową międzynarodową lub ustawą, na podstawie którego wydane zostało orzeczenie”, jest niezgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji. Formułując zarzut niekonstytucyjności art. 278 p.p.s.a., skarżący podniósł też, że przepisy działu IV rozdziału 17 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.; dalej: o.p.) nie zawierają unormowania stanowiącego o ograniczeniu w czasie możliwości żądania wznowienia postępowania. Ponadto skarżący zarzucił, że art. 272 § 1 p.p.s.a. w zakresie, w jakim „uniemożliwia wznowienie postępowania sądowoadministracyjnego w sytuacji, w której Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego wydane zostało orzeczenie, z ograniczeniem do przepisów obowiązujących w danym okresie, w sytuacji, gdy przepisy wcześniejsze od podlegających kontroli konstytucyjności w swej istocie nie odbiegały od tych ostatnich zakresem zastosowania czy normowania”, jest niezgodny z art. 2, art. 32 i art. 64 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżący złożył skargę o wznowienie postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego – Ośrodek Zamiejscowy w Poznaniu z 15 marca 2002 r. (sygn. akt I SA/Po 867/01). Jako podstawę prawną wznowienia postępowania przywołał art. 272 § 1 i 2 p.p.s.a., wskazał przy tym na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 18 lipca 2013 r. (SK 18/09, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 80). Skarżący podniósł, że w orzeczeniu tym Trybunał stwierdził niekonstytucyjność przepisu, który był podstawą prawną wyroku wydanego przez sąd administracyjny. Zdaniem skarżącego orzeczoną przez Trybunał niezgodność z Konstytucją istniała od początku obowiązywania tego przepisu, a więc brakowało także podstaw do ustalenia wobec skarżącego wysokości zobowiązania podatkowego za 1995 r. Skargę o wznowienie postępowania odrzucił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gorzowie (postanowienie z 16 grudnia 2013 r., sygn. akt I SA/Go 592/13). W uzasadnieniu swojego orzeczenia sąd stwierdził, że bezpodstawne jest odnoszenie skutków wyroku Trybunału do przepisu obowiązującego w okresie nieobjętym sentencją tego orzeczenia. Ponadto sąd I instancji podkreślił, że skarga podlegała odrzuceniu również z uwagi na jej wniesienie po upływie pięcioletniego terminu określonego w art. 278 p.p.s.a. Skargę kasacyjną, którą od tego orzeczenia złożył skarżący, oddalił Naczelny Sąd Administracyjny (postanowienie z 9 kwietnia 2014 r., sygn. akt II FSK 827/14). Sąd ten podtrzymał w całości stanowisko sądu I instancji w sprawie obydwu przyczyn odrzucenia skargi o wznowienie postępowania.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący szczegółowo odniósł się do wyroku z 18 lipca 2013 r., w którym (pkt 2 sentencji) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, ze zm.; dalej: u.p.d.o.f.), w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 1998 r. do 31 grudnia 2006 r., jest niezgodny z art. 2 w zw. z art. 64 ust. 1 Konstytucji. Skarżący podkreślił, że sentencja tego wyroku powinna mieć bezpośrednie odzwierciedlenie w sposobie rozstrzygnięcia jego sprawy dotyczącej podatku dochodowego za 1995 r. Na poparcie powyższej tezy skarżący nawiązał do wywodów przedstawionych w uzasadnieniu wyroku Trybunału oraz w wybranych judykatach sądów administracyjnych. Rozważając dopuszczalność powołania się na wyrok Trybunału w sprawie SK 18/09 jako na przesłankę wznowienia postępowania na podstawie art. 272 § 1 i 2 p.p.s.a., skarżący odwołał się do uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z 16 października 2006 r. (sygn. akt I FPS 2/06), podejmującej problem zasadności kierowania pytania prawnego w sprawie zgodności z Konstytucją normy prawnej, której częściowa niekonstytucyjność została uprzednio stwierdzona orzeczeniem Trybunału. W kontekście zaskarżonego art. 272 § 1 p.p.s.a. skarżący podniósł, że rozumienie tego przepisu zaprezentowane przez Naczelny Sąd Administracyjny godzi w zasady wyrażone w art. 2 Konstytucji, prawo do równego traktowania (art. 32 Konstytucji) oraz zasadę równej ochrony prawa własności (art. 64 ust. 2 Konstytucji). Z kolei w odniesieniu do art. 278 p.p.s.a. skarżący zauważył, że interpretacja tego przepisu przyjęta przez Naczelny Sąd Administracyjny jest niezgodna z zasadami demokratycznego państwa prawnego, zasadą równej ochrony prawa własności, a w konsekwencji – także z gwarancjami prawa do sądu. Podkreślił, że – jako strona postępowania podatkowego – ma interes osobisty i prawny w wyeliminowaniu z porządku prawnego kwestionowanego przepisu p.p.s.a. Naruszenia zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji skarżący upatruje przede wszystkim w niejasności i niejednoznaczności art. 278 p.p.s.a. W związku z tym skarżący zwrócił uwagę na trudność w interpretacji ustawowego sformułowania „była pozbawiona możliwości działania”, polegającą na ustaleniu, czy obejmuje ono również przypadek „ogłoszenia wyroku TK orzekającego niekonstytucyjność przepisu (...) po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się orzeczenia sądu administracyjnego”. Skarżący wskazał ponadto na złamanie zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) w odniesieniu do korzystania z prawa do sądu i prawa własności. W końcowej części uzasadnienia skargi skarżący podniósł, że ograniczenia, o którym mowa w art. 278 p.p.s.a., nie przewidują stosowne (dotyczące instytucji wznowienia postępowania) unormowania ordynacji podatkowej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach, prawach lub obowiązkach określonych w Konstytucji. Warunkiem skorzystania ze skargi konstytucyjnej jest uczynienie jej przedmiotem tego przepisu, który był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w sprawie skarżącego, a jednocześnie doprowadził – w sposób określony przez skarżącego – do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnej wolności lub praw. Innymi słowy, przedmiotem skargi konstytucyjnej, sformułowanej w związku z konkretną sprawą skarżącego, może być taki przepis, którego zmiana lub uchycenie – w następstwie korzystnego dla skarżącego orzeczenia Trybunału – doprowadziłyby do sanacji stanu prawnego uznawanego przez skarżącego za niezgodny z Konstytucją. Trzeba podkreślić, że obowiązek prawidłowego wskazania przedmiotu skargi w całości spoczywa na skarżącym. Powinność tę precyzuje art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie zaś z zasadą wyrażoną w art. 66 ustawy o TK, określenie przedmiotu skargi przez skarżącego jest wiążące dla Trybunału, który nie jest władny zmodyfikować go, działając z własnej inicjatywy. Innym obowiązkiem skarżącego jest wyjaśnienie, w jaki sposób przepis zakwestionowany w skardze naruszył konstytucyjne jej wolności lub praw, które wskazał on skardze (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Wykonanie tego obowiązku polega na przedstawieniu argumentów, które uprawdopodobnią zarzut merytorycznej niezgodności zaskarżonego przepisu z postanowieniami Konstytucji ustanawiającymi prawa podmiotowe lub wolności skarżącego.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, w analizowanej sprawie wskazane wyżej przesłanki skargi konstytucyjnej nie zostały spełnione.

W odniesieniu do zakwestionowanych przez skarżącego przepisów o.p. Trybunał stwierdza, że nie spełniają one podstawowej przesłanki warunkującej uczynienie ich przedmiotem skargi konstytucyjnej. Zgodnie z tą przesłanką, na podstawie przepisów o.p. powinno zostać wydane ostateczne orzeczenie w sprawie, w związku z którą skarżący wniósł skargę konstytucyjną. W tym kontekście trzeba jednoznacznie stwierdzić, że przepisy o.p. nie były podstawą postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania sądowego. Wprawdzie skarżący przywołał je „porównawczo” (względem art. 278 p.p.s.a.), ale to w żadnym razie nie sanuje powyższego mankamentu. Dodatkowo należy zauważyć, że ani z *petitum*, ani z uzasadnienia skargi, nie wynika to, jaki konstytucyjny wzorzec powinien służyć do kontroli przepisów o.p. ogólnie przywołanych przez skarżącego.

W odniesieniu do przepisów art. 272 § 1 i art. 278 p.p.s.a. Trybunał stwierdza, co następuje. Skarżący sformułował zarzut niekonstytucyjności obydwu tych przepisów zakresowo. Zakwestionował bowiem zgodność art. 278 p.p.s.a. z Konstytucją w zakresie, w jakim przepis ten wprowadza czasowe ograniczenie możliwości wznowienia postępowania sądowoadministracyjnego z powodu wydania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia o niezgodności z Konstytucją ustawy, na podstawie której zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe (art. 272 § 1 i 2 p.p.s.a.). Natomiast wobec art. 272 § 1 p.p.s.a. skarżący postawił zarzut niezgodności z Konstytucją w zakresie, w jakim „uniemożliwia wznowienie postępowania sądowoadministracyjnego w sytuacji, w której Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego wydane zostało orzeczenie, z ograniczeniem do przepisów obowiązujących w danym okresie, w sytuacji, gdy przepisy wcześniejsze od podlegających kontroli konstytucyjności w swej istocie nie odbiegały od tych ostatnich zakresem zastosowania czy normowania”. Nie ulega zatem wątpliwości to, że obydwie zakwestionowane przepisy p.p.s.a. zostały przez skarżącego zaskarżone w kontekście instytucji wznowienia postępowania sądowoadministracyjnego z powodu wydania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia o niekonstytucyjności przepisu u.p.d.o.f., będącego podstawą prawną rozstrzygnięcia podjętego w tym postępowaniu. W przekonaniu skarżącego orzeczeniem uzasadniającym żądanie wznowienia postępowania zakończony wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 marca 2002 r. miałby być wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 18 lipca 2013 r. (SK 18/09).

Zdaniem Trybunału, stanowisko skarżącego w tym zakresie jest nieuprawnione. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że przedmiotem rozstrzygnięcia o niekonstytucyjności przepisu w powołanym wyżej wyroku Trybunału nie było unormowanie będące podstawą orzeczenia w postępowaniu, którego wznowienia domagał się skarżący. Zgodnie z pkt 2 sentencji wyroku z 18 lipca 2013 r. orzeczenie to dotyczyło wprawdzie art. 20 ust. 3 u.p.d.o.f., ale w jego brzmieniu obowiązującym wyłącznie od 1 stycznia 1998 r. do 31 grudnia 2006 r. Tymczasem postępowanie w sprawie zakończonej wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 marca 2002 r. dotyczyło kontroli legalności decyzji organu podatkowego w sprawie podatku dochodowego za 1995 r. Zdaniem

Trybunału, nie ma zatem podstaw do tego, by skutki wyroku z 18 lipca 2013 r., także w kontekście możliwości wzruszania prawomocnych orzeczeń wydanych w zakończonych już postępowaniach, odnosić do spraw rozstrzygniętych na podstawie przepisu u.p.d.o.f. obowiązującego w zakresie czasowym nieobjętym tym wyrokiem. Argumentacji skarżącego, nawiązującej do uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z 16 października 2006 r., nie można tu uwzględnić choćby dlatego, że judykat ten dotyczy innego zagadnienia prawnego (pytań prawnych kierowanych do Trybunału przez sądy), niż dopuszczalność uruchomienia procedur sanacyjnych, o których mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Zdaniem Trybunału, w kontekście wyżej opisanego obowiązku określenia sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw przez art. 272 § 1 p.p.s.a. nie można uznać także innego argumentu skarżącego. Skarżący zwrócił uwagę na wadliwość braku możliwości wznowienia postępowania wtedy, gdy wyrok Trybunału o niezgodności z Konstytucją dotyczy przepisów obowiązujących w innym okresie niż ten, w którym obowiązywały przepisy będące podstawą orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego. Takie rozumowanie pozostaje poza zakresem merytorycznym kwestionowanego art. 272 § 1 p.p.s.a. i sprowadza się w istocie do postulatu ustanowienia nowej normy prawnej dającej podstawę do wznowienia postępowania także w sytuacji zaistniałej w sprawie skarżącego. Ocena tego typu postulatu nie należy jednak do kompetencji kontrolnych Trybunału realizowanych w trybie skargi konstytucyjnej.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że złożona przez skarżącego skarga o wznowienia postępowania nie miała podstaw merytorycznych właśnie z powodu braku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które realizowałoby przesłankę określoną w art. 272 § 1 p.p.s.a. Zdaniem Trybunału w kontekście kwalifikacji dopuszczalności przedmiotu skargi konstytucyjnej istotne jest więc to, że skarżący nie miał możliwości wznowienia postępowania sądowego zakończonego wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 marca 2002 r. nie tyle dlatego, że przekroczył termin do skorzystania z tego środka prawnego, ile dlatego, że nie mógł wskazać wyroku Trybunału, który wykazywałby kwalifikację wymaganą przez art. 272 § 1 p.p.s.a. Innymi słowy, gdyby nawet Trybunał ocenił zgodność z Konstytucją art. 272 § 1 i art. 278 p.p.s.a., nie doprowadziłoby to do sanacji stanu prawnego skarżącego w kontekście sprawy, w związku z którą wniósł on skargę konstytucyjną. Tym samym w odniesieniu do zaskarżonych przepisów p.p.s.a. nie został spełniony warunek, o którym była mowa na wstępie niniejszego uzasadnienia.

W ocenie Trybunału zastrzeżenia może budzić także wskazany przez skarżącego konstytucyjny wzorzec kontroli zaskarżonych unormowań p.p.s.a. Zakresowe określenie przedmiotu zaskarżenia; okoliczności sprawy, w związku z którą skarga została sformułowana; oraz treść zarzutu postawionego wobec art. 278 p.p.s.a., jednoznacznie świadczą o tym, że istotę naruszenia wolności i praw skarżący upatruje w niemożności wznowienia postępowania sądowego. Żądanie możliwości takiego wznowienia skarżący łączy (bezpodstawnie – o czym była już wyżej mowa) z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją przepisu ustawy, na podstawie którego zostało wydane ostateczne orzeczenie. Nie ulega zatem wątpliwości to, że adekwatnym wzorcem konstytucyjnym względem tak określonego zarzutu mógłby być art. 190 ust. 4 Konstytucji. Właśnie w tym przepisie ma bezpośrednie zakotwiczenie prawo adresatów niekonstytucyjnych unormowań do uruchomienia procedur sanacyjnych dotyczących indywidualnych – zakończonych już – postępowań administracyjnych i sądownoadministracyjnych. Tymczasem argumentacja skarżącego ani nie uwzględnia treści prawa podmiotowego statuowanego w art. 190 ust. 4 Konstytucji, ani nie odnosi się do konstytucyjnie określonych przesłanek dopuszczalności jego ewentualnego ograniczenia.

Z powyższych względów Trybunał stwierdza, że zakwestionowane przez skarżącego przepisy p.p.s.a. oraz o.p. nie spełniają wymogów wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a tym samym nie można ich poddać merytorycznej kontroli w rozpatrywanej sprawie.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze dalszego biegu.

607

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 10 czerwca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 213/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.H. w sprawie zgodności: art. 8 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 1, pkt 2 lit. c i pkt 3 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. z 2014 r. poz. 455) z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 22 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 sierpnia 2014 r. J.H. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 8 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 1, pkt 2 lit. c i pkt 3 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. z 2014 r. poz. 455; dalej: ustawa o praniu pieniędzy) w zakresie, w jakim „nakłada na notariusza, jako instytucję obowiązaną, obowiązek rejestrowania każdej transakcji z udziałem wartości majątkowych przenoszących równowartość 15 000 euro, której przedmiotem jest zbycie nieruchomości”, z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 22 i art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Decyzją z 20 października 2011 r. (nr IF6/0341/II/6/WYM/11/13611) Generalny Inspektor Informacji Finansowej nałożył na skarżącego – będącego notariuszem – karę pieniężną w wysokości 7500 zł za niedopełnienie obowiązku rejestracji dwóch transakcji darowizny, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy o praniu pieniędzy.

Minister Finansów decyzją z 29 lutego 2012 r. (nr IF/0341/II/6/II/GMM/11/12/2860) uchylił zaskarżoną przez skarżącego decyzję w części dotyczącej ustalenia wysokości kary pieniężnej i po ponownym rozpatrzeniu sprawy nałożył na niego karę w wysokości 2500 zł. Minister nie podzielił stanowiska skarżącego, że umowy darowizny nieruchomości nie są objęte obowiązkiem rejestracji na podstawie przepisów ustawy o praniu pieniędzy, bo nie mogą być wykorzystywane w procedurze prania pieniędzy.

Wyrokiem z 28 sierpnia 2012 r. (sygn. akt VI SA/Wa 910/12) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę skarżącego na decyzję Ministra Finansów z 29 lutego 2012 r., natomiast Naczelny Sąd Administracyjny, wyrokiem z 4 marca 2014 r. (sygn. akt II GSK 1996/12), oddalił skargę kasacyjną skarżącego od wyroku sądu pierwszej instancji.

W zarządzeniu z 15 stycznia 2015 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem; doręczenie pięciu kserokopii decyzji Ministra Finansów z 29 lutego 2012 r. oraz decyzji Generalnego Inspektora Informacji Finansowej z 20 października 2011 r. Skarżący ustosunkował się do tego wezwania w przewidzianym terminie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki jej dopuszczalności, które zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymogi określone dla pisma procesowego, a nadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, a także uzasadnienie skargi wraz

z dokładnym opisem stanu faktycznego. Z wyżej przytoczonych przepisów wynika, że zarzuty sformułowane w skardze muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, wskazanie właściwych wzorców konstytucyjnych wyrażających prawa podmiotowe przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – przez porównanie treści wynikających z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o praniu pieniędzy „[I]nstitucja obowiązana przeprowadzająca transakcję, której równowartość przekracza 15 000 euro, ma obowiązek zarejestrować taką transakcję również w przypadku, gdy jest ona przeprowadzana za pomocą więcej niż jednej operacji, których okoliczności wskazują, że są one ze sobą powiązane i zostały podzielone na operacje o mniejszej wartości z zamiarem uniknięcia obowiązku rejestracji”. Artykuł 2 pkt 1 ustawy o praniu pieniędzy (lit. a-t) definiuje podmioty, które są instytucjami obowiązkanymi w rozumieniu tej ustawy, a wśród nich – pod lit. n – wymienia notariuszy. Na podstawie art. 2 pkt 2 lit. c ustawy o praniu pieniędzy przez transakcję rozumie się „dokonywane we własnym, jak i w cudzym imieniu, na własny, jak i na cudzy rachunek, przeniesienie własności lub posiadania wartości majątkowych, w tym oddanie w komis lub pod zastaw takich wartości, oraz przeniesienie wartości majątkowych pomiędzy rachunkami należącymi do tego samego klienta”. Natomiast zgodnie z art. 2 pkt 3 tej ustawy przez wartości majątkowe „rozumie się (...) środki płatnicze, instrumenty finansowe w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, a także inne papiery wartościowe lub wartości dewizowe, prawa majątkowe, rzeczy ruchome oraz nieruchomości”.

Transakcja, której nie zarejestrował skarżący, obejmowała dwie umowy darowizny z 23 stycznia 2010 r. o wartości 160 000 zł każda. Umowy te zawarto w jednym akcie notarialnym nr 679/2010.

Uzasadniając zarzut niezgodności art. 8 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 1, pkt 2 lit. c i pkt 3 ustawy o praniu pieniędzy z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, skarżący wskazał, że upatruje ich niekonstytucyjność w tym, że nakładają na notariusza obowiązek rejestracji transakcji stanowiącej umowę zbycia nieruchomości „bez wskazania źródeł finansowania tego zadania ze środków publicznych”. Skarżący uważa, że nałożono na notariuszy obowiązek, który państwo może wykonać szybciej i taniej, gdyż dysponuje systemem elektronicznej księgi wieczystej, systemem wykorzystywanym przez urzędy skarbowe do gromadzenia informacji o transakcjach podlegających opodatkowaniu podatkiem od czynności cywilnoprawnych oraz podatkiem od spadków i darowizn, a także systemem tworzonym na potrzeby katastru. Obowiązek rejestracji każdej transakcji, utrzymywania systemu do rejestracji transakcji ze środków prywatnych, zapewniania personelu do jego obsługi oraz finansowania szkoleń dla personelu stanowi – w przekonaniu skarżącego – nieproporcjonalną ingerencję w prawo własności.

Skarżący kwestionuje to, że art. 8 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 1, pkt 2 lit. c i pkt 3 ustawy o praniu pieniędzy nie zawiera normy, z której wynikałoby, że rejestracja transakcji na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy o praniu pieniędzy odbywa się na koszt państwa. W ocenie Trybunału tak sformułowany zarzut jest nieprawidłowy, gdyż dotyczy braku regulacji normatywnej.

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie niejednokrotnie formułował pogląd, zgodnie z którym „zarzuty nie mogą polegać na wskazywaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę” (zob. wyrok TK z 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251). Zarzut zaniechania ustawodawczego (luki normatywnej) nie może być przedmiotem badania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Nie ulega bowiem wątpliwości to, że kontrola Trybunału dotyczy norm prawnych wyprowadzanych z przepisów będących podstawą prawną orzeczeń organów władzy publicznej. Wydanie orzeczenia w tym zakresie należy więc uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia TK z: 11 grudnia 2002 r., SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98 oraz 22 czerwca 2005 r., K 42/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 74).

Ponadto skarżący powiązał zarzut niezgodności art. 8 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 1, pkt 2 lit. c i pkt 3 ustawy o praniu pieniędzy z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 22 Konstytucji z orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 4 marca 2014 r. W wyroku tym sąd orzekał w sprawie nałożenia na skarżącego kary pieniężnej za niedopełnienie obowiązku rejestracji dwóch konkretnych transakcji □ darowizny nieruchomości. Nie było natomiast przedmiotem oceny organów administracji ani sądów to, czy skarżący musi utrzymywać system informatyczny i rejestrować przy jego użyciu transakcje, ani też to, czy musi ponosić koszty związane z tą rejestracją. Nie można więc przyjąć, że orzeczenie wskazane przez skarżącego jako ostateczne, w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, dotyczyło jego konstytucyjnych praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 22 Konstytucji, o których ochronę wnosi w skardze.

Ostatni zarzut zawarty w skardze dotyczył niezgodności kwestionowanych przepisów z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą przyzwoitej legislacji.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że wzorcami kontroli w sprawie zainicjowanej złożeniem skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu

TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie widzi podstaw do zmiany przyjętego poglądu.

Skarżący niewłaściwie uczynił art. 2 Konstytucji samodzielnym wzorcem kontroli. Wynikająca z niego zasada demokratycznego państwa prawnego (podobnie jak inne zasady, w tym przyzwoitej legislacji) nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby się domagać w skardze konstytucyjnej. Zasada ta wyznacza jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę oraz standard korzystania z nich, nie wprowadza przy tym konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. orzeczenia TK z 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22).

Ze wszystkich wskazanych powyżej powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 608

### **POSTANOWIENIE** z dnia 15 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 213/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca  
Marek Zubik – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 czerwca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.H.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej z 5 sierpnia 2014 r. J.H. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 8 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 1, pkt 2 lit. c i pkt 3 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. z 2014 r. poz. 455; dalej: ustawa o praniu pieniędzy) w zakresie, w jakim „nakłada na notariusza, jako instytucję obowiązaną, obowiązek rejestrowania każdej transakcji z udziałem wartości majątkowych przenoszących równowartość 15 000 euro, której przedmiotem jest zbycie nieruchomości”, z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 22 i art. 2 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 10 czerwca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał uznał, że zarzut skarżącego dotyczył zaniechania ustawodawczego, a ponadto orzeczenie wskazane jako ostateczne nie dotyczyło jego praw podmiotowych, o których ochronę wnosił. Skarżący niewłaściwie też uczynił art. 2 Konstytucji samodzielnym wzorcem kontroli.

3. W zażaleniu na to postanowienie skarżący zarzucił Trybunałowi, że bezzasadnie odmówił nadania skardze dalszego biegu. Skarżący stwierdził, że nie zarzucał, by w art. 8 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 1, pkt 2 lit. c i pkt 3 ustawy o praniu pieniędzy istniała luka, lecz zmierzał do wykazania tego, że ustawodawca zastosował środek bardziej uciążliwy. Zdaniem skarżącego kwestionowane przepisy mogą być poddane kontroli Trybunału, ponieważ nakładają na skarżącego obowiązek, a więc dotyczą jego praw i wolności. Skarżący dodał też, że „utrwalone

orzecznictwo Trybunału” nie jest źródłem prawa. Zdaniem skarżącego „formalną wymówką” był argument Trybunału dotyczący nieprawidłowego powołania art. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4. Trybunał dokonał ponownej analizy skargi i stwierdził, że zarzut niezgodności art. 8 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 1, pkt 2 lit. c i pkt 3 ustawy o praniu pieniędzy z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji skarżący oparł na tym, że przepisy te nakładają na notariusza obowiązek rejestracji transakcji stanowiącej umowę zbycia nieruchomości „bez wskazania źródeł finansowania tego zadania ze środków publicznych”. Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy ingerują w jego prawa majątkowe, ponieważ „ustawa nie wskazuje, że obowiązek jest finansowany ze środków publicznych”. Natomiast kwestionowane przez skarżącego przepisy ustawy o praniu pieniędzy nakładają na notariusza obowiązek rejestracji transakcji. Nie dotyczą zatem poruszonego przez skarżącego problemu, czyli źródła finansowania wydatków związanych z tą rejestracją. Skarżący skierował więc swój zarzut wobec treści, której kwestionowane przepisy nie zawierają. Trybunał prawidłowo ocenił zatem ten zarzut w zaskarżonym postanowieniu uznając, że dotyczy on zaniechania ustawodawczego, którego zbadanie wykracza poza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego.

5. Drugi zarzut zawarty w zażaleniu wynika z niezrozumienia stanowiska Trybunału dotyczącego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 4 marca 2014 r. (sygn. akt II GSK 1996/12), tj. stwierdzenia, że w wyroku tym NSA nie orzekał o tych prawach skarżącego, o których ochronę wnosi w analizowanej skardze.

Skarżący upatruje nieproporcjonalną ingerencję w jego prawo do ochrony własności, a także ograniczenia wolności działalności gospodarczej w tym, że kwestionowane przepisy nakładają na niego obowiązek tworzenia na własny koszt systemu informatycznego i jego utrzymywania, a także rejestracji transakcji za pomocą tego systemu. W świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna, jako środek o charakterze subsydialnym, może być wniesiona tylko wtedy, gdy na podstawie kwestionowanych przepisów organy i sądy ostatecznie orzekły o tych prawach podmiotowych skarżącego, których ochrony domaga się w skardze konstytucyjnej.

W sprawie sądownoadministracyjnej, w której zapadł wyrok NSA z 4 marca 2014 r., spór między skarżącym a organami dotyczył wyłącznie tego, czy umowy darowizny podlegają obowiązkowej rejestracji (skarżący uważał, że jako świadczenia nieodpłatne nie podlegają one reżimowi z ustawy o praniu pieniędzy) oraz wysokości kary pieniężnej za niedopełnienie obowiązku rejestracji dwóch darowizn. Organy i sądy nie orzekały więc o prawie do ochrony własności skarżącego czy wolności działalności gospodarczej w kontekście obowiązku finansowania systemu rejestracji, lecz wyłącznie w kontekście nałożonej na niego kary pieniężnej. Skarżący nie sformułował w skardze konstytucyjnej zarzutu, który dotyczyłby tego zagadnienia. Dlatego też Trybunał prawidłowo w zaskarżonym postanowieniu uznał, że orzeczenie NSA nie dotyczyło tych wolności lub praw, o których ochronę skarżący wnosił w skardze konstytucyjnej.

6. Trybunał nie podziela stanowiska skarżącego, zgodnie z którym nadmiernym formalizmem było przyjęcie w zaskarżonym postanowieniu, że skarżący uczynił art. 2 Konstytucji samodzielny wzorcem kontroli. Na pierwszej stronie skargi skarżący wyraźnie określił trzy grupy wzorców kontroli, umieszczając w osobnych podpunktach: art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, art. 22 Konstytucji, art. 2 Konstytucji. Również



w uzasadnieniu skargi część dotycząca art. 2 Konstytucji jest wyodrębniona i nie zawiera powiązań z pozostałymi wzorcami zawartymi w skardze. W konsekwencji Trybunał prawidłowo przyjął, że skarżący niewłaściwie uczynił art. 2 Konstytucji samoistnym wzorcem kontroli.

Z tych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.

609

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 22 lipca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 221/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej „Ikar” R.W. i J.W. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 w związku z art. 81 ust. 1 pkt 1 i 2, w związku z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z pozycją 59 załącznika nr 1 do tej ustawy, w związku z art. 72 ust. 1 pkt 6a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, ze zm.) i w związku z art. 21 § 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.) z art. 2, art. 7 oraz art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 7 sierpnia 2014 r. (data nadania) „Ikar” R.W. i J.W. Sp. j. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 w związku z art. 81 ust. 1 pkt 1 i 2, w związku z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa o akcyzie), w związku z pozycją 59 załącznika nr 1 do tej ustawy, w związku z art. 72 ust. 1 pkt 6a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, ze zm.; dalej: Prawo o ruchu drogowym) i w związku z art. 21 § 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.; dalej: Ordynacja podatkowa) w zakresie, w jakim umożliwiają organowi podatkowemu określenie zobowiązania podatkowego (zaległości podatkowej) w sytuacji, w której organ rejestracyjny (starosta) w chwili rejestracji pojazdu nie żądał od podatnika podatku akcyzowego przedstawienia dowodu zapłaty tego podatku, do czego był zobowiązany, „posiadając przy tym wszelkie dane (...) niezbędne do oceny parametrów pojazdu właściwych do dokonania jego kwalifikacji ze względu na kod Nomenklatury Scalonej”, z art. 2, art. 7 oraz art. 32 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym sprawy. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej skarżąca nabyła we Włoszech nowe samochody kempingowe. Samochody te zostały zarejestrowane w Polsce przed ich sprowadzeniem do kraju. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Przemyślu uznał, że przemieściwszy te samochody do kraju, skarżąca dokonała wewnątrzspółnotowego nabycia wyrobów akcyzowych, jednak nie złożyła deklaracji i nie uiściła podatku akcyzowego. W konsekwencji Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Przemyślu, w 29 decyzjach z 4 lutego 2011 r., określił skarżącej zobowiązanie podatkowe w podatku akcyzowym z tytułu wewnątrzspółnotowego nabycia samochodów.

Po rozpatrzeniu odwołań, które od powyższych decyzji złożyła skarżąca, Dyrektor Izby Celnej w Przemyślu, w 29 decyzjach z 17 października 2011 r. oraz 20 lutego 2012 r., utrzymał w mocy decyzje organu pierwszej

instancji. Następnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie, wyrokami z 20 marca 2012 r. (sygn. akt I SA/Rz 878/11 oraz I SA/Rz 896/12) i 24 lipca 2012 r. (sygn. akt I SA/Rz 339/12), oddalił skargi, które spółka wniosła na decyzje organu odwoławczego. Z kolei Naczelny Sąd Administracyjny w wyrokach z 12 marca 2014 r. (sygn. akt: I GSK 921/12, I GSK 922/12 oraz I GSK 1479/12) nie uwzględnił skarg kasacyjnych skarżącej. Sąd ten uznał, że na podstawie czynności rejestracji pojazdu podatnik nie może oczekiwać, że zostanie zwolniony od obowiązku podatkowego powstającego z mocy prawa, zwłaszcza że rejestracja pojazdów została dokonana z naruszeniem przepisów Prawa o ruchu drogowym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki jej dopuszczalności, które zasadniczo zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymogi określone dla pisma procesowego, a nadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, a także uzasadnienie wraz z dokładnym opisem stanu faktycznego. Z wyżej przytoczonych przepisów wynika, że zarzuty sformułowane w skardze muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, wskazanie właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających prawa podmiotowe przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – przez porównanie treści wynikających z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności.

2. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań.

3. Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie wskazywał, że z brzmienia art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż wzorcami kontroli w sprawie zainicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej mogą być wyłącznie przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Pogląd na tę kwestię jest utrwalony, a Trybunał Konstytucyjny nie ma podstaw, by go zmieniać.

3.1. W tym kontekście niewłaściwe jest, w ocenie Trybunału, uczynienie art. 2 Konstytucji samodzielnym wzorcem kontroli. Wynikająca z niego zasada demokratycznego państwa prawnego nie jest bowiem samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby domagać się w skardze konstytucyjnej. Wyznacza ona jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę oraz standard korzystania z nich, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. orzeczenia TK z 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Także w przypadku odwołania się do ustrojowej zasady sprawiedliwości społecznej, wynikającej z zasady demokratycznego państwa prawnego, skarżąca powinna wyraźnie sprecyzować, jakie konkretne prawo podmiotowe z niej wywiedzione zostało naruszone przez zaskarżone unormowanie (zob. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60), ale tego nie zrobiła.

3.2. Skarżąca nieprawidłowo wskazała również art. 7 Konstytucji i wynikającą z niego zasadę legalizmu jako wzorzec kontroli konstytucyjności kwestionowanych przepisów. Jak bowiem podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 stycznia 2004 r., art. 7 Konstytucji w sposób oczywisty nie może być wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym. Dotyczy on bowiem funkcjonowania organów państwa, nie zaś praw podmiotowych jednostki (SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2).

3.3. Przywołany przez skarżącą wzorzec kontroli określony w art. 32 Konstytucji także ma charakter niesamoistny. W wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r., dotyczącym art. 32 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia«, tzn. przysługuje (...) w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego,

a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). W ocenie Trybunału Konstytucyjnego skarżąca nie doprecyzowała również w odniesieniu do tego wzorca, co jest konieczne w kontekście ustawy o TK, naruszonego □ według niej □ prawa podmiotowego jej przysługującego.

3.4. Przywołane przez skarżącą wzorce konstytucyjne wyznaczają jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę oraz standard korzystania z nich, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa. Mogą one być wzorcami kontroli, lecz tylko wówczas, gdy zasady w nich zawarte zostaną odniesione do tych przepisów Konstytucji, które wolności i prawa wyrażają. Ze względu na sposób sformułowania uzasadnienia skargi niemożliwe jest zrekonstruowanie konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego skarżącej, które miałyby zostać naruszone.

W związku z powyższym Trybunał, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, postanowił odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, gdyż nie spełnia ona wymogu wskazania konstytucyjnych wolności lub praw.

610

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 1 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 221/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący  
Teresa Liszcz □ sprawozdawca  
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 lipca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej „Ikar” R.W. i J.W. Sp.j.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 7 sierpnia 2014 r. (data nadania) „Ikar” R.W. i J.W. Sp.j. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 w zw. z art. 81 ust. 1 pkt 1 i 2, w zw. z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa o akcyzie), w zw. z pozycją 59 załącznika nr 1 do tej ustawy, w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 6a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, ze zm.; dalej: Prawo o ruchu drogowym) i w zw. z art. 21 § 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.; dalej: Ordynacja podatkowa) w zakresie, w jakim umożliwiają organowi podatkowemu określenie zobowiązania podatkowego (zaległości podatkowej) w sytuacji, w której organ rejestracyjny (starosta) w chwili rejestracji pojazdu nie żądał od podatnika podatku akcyzowego przedstawienia dowodu zapłaty tego podatku, do czego był zobowiązany, „posiadając przy tym wszelkie dane (...) niezbędne do oceny parametrów pojazdu właściwych do dokonania jego kwalifikacji ze względu na kod Nomenklatury Scalonej”, z art. 2, art. 7 oraz art. 32 Konstytucji.

Postanowieniem z 22 lipca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), uznawszy, że skarżąca nieprawidłowo wskazała wzorce kontroli.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżąca zakwestionowała ocenę Trybunału, zgodnie z którą art. 2, art. 7 ani art. 32 Konstytucji nie wyrażają samodzielnie praw podmiotowych, przez co nie mogą być wzorcami kontroli konstytucyjności bez powiązania ich z przepisami Konstytucji wyrażającymi takie prawa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6-7 i w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny uznaje, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał podtrzymuje stanowisko, że skarżąca nie wskazała wzorców kontroli, z których wynikałyby jej prawa podmiotowe chronione konstytucyjnie, co wyklucza nadanie analizowanej skardze dalszego biegu. Z art. 79 ust. 1 Konstytucji jednoznacznie wynika, że przedmiotem skargi mogą być wyłącznie te przepisy prawa, na podstawie których sądy ukształtowały sytuację prawną skarżącego, a wzorce kontroli muszą statuować konstytucyjne wolności i prawa, które w wyniku zastosowania kwestionowanych przepisów zostały naruszone. Skarga konstytucyjna została więc ukształtowana jako środek zindywidualizowanej kontroli konstytucyjności o ograniczonym zakresie, mający służyć ochronie naruszonych konstytucyjnych praw podmiotowych skarżących.

Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie powołania jako wzorca kontroli art. 2 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na to, że stanowisko o niedopuszczalności przywoływania art. 2 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli w sprawach skargowych przedstawił w postanowieniu pełnego składu z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Trybunał podziela przyjęty tam pogląd i jednocześnie przypomina, że na gruncie procesowym – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK – wszystkie składy orzekające związane są poglądem prawnym wyrażonym w orzeczeniu pełnego składu, dopóki inny pełny skład od niego nie odstąpi. Trybunał stwierdził, że żadnej z zasad wyprowadzonych z art. 2 Konstytucji, tj. zasady demokratycznego państwa prawnego, zasady dostatecznej określoności przepisów prawa, zasady przyzwoitej legislacji i zasady sprawiedliwości proceduralnej, nie można uznać za prawo podmiotowe podlegające ochronie w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. W ocenie Trybunału skarżąca nie określiła podmiotowych wolności ani praw wynikających z art. 2 Konstytucji, które mogłyby być podstawą skargi konstytucyjnej.

Podobnie w odniesieniu do art. 7 Konstytucji Trybunał konsekwentnie wskazywał, że istotą wyrażonej w tym przepisie zasady legalizmu (czy też praworządności) jest nakaz działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach wyznaczonych przez prawo. Zasada ta dotyczy więc funkcjonowania organów państwa i nie może być podstawą wywodzenia konstytucyjnych wolności lub praw jednostki.

Również negatywnie Trybunał ocenia wskazanie art. 32 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli. Postanowienie z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225), w którym Trybunał wypowiedział się na temat braku możliwości powoływania art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samoistnego wzorca kontroli, zostało wydane w pełnym składzie, co wyklucza odstępianie od wyrażonego w nim poglądu prawnego.

Trybunał dokonał ponownej analizy wniesionej przez skarżącą skargi i stwierdził, że wbrew twierdzeniu zawartemu w zażaleniu zarzut niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 32 Konstytucji nie został powiązany z prawem własności. Skarżąca uzasadniając ten zarzut konsekwentnie posługiwała się pojęciem dyskryminacji gospodarczej, nie wskazując przy tym art. 64 Konstytucji i nie nawiązując ani do poszczególnych praw podmiotowych, ani do gwarancji wynikających z tego przepisu ustawy zasadniczej. Trybunał podkreśla, że ze względu na zasadę skargowości obowiązującą – na podstawie art. 66 ustawy o TK – w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej to skarżący musi wskazać naruszone wolności lub prawa określone w Konstytucji, których ochrony oczekuje w postępowaniu przed Trybunałem. Zgodnie z tą zasadą to skarżący określa granice zaskarżenia, a Trybunał Konstytucyjny może działać jedynie w zakresie wyznaczonym przez skarżącego; jest to jednoznaczne z niedopuszczalnością działania Trybunału *ex officio*.

W konsekwencji Trybunał prawidłowo uznał w zaskarżonym orzeczeniu, że skarżąca nie wskazała wzorca kontroli, który umożliwiłby poddanie jej zarzutu merytorycznej ocenie. Skoro w skardze nie określono żadnych praw podmiotowych konstytucyjnie chronionych, które miałyby być naruszone przez zaskarżone przepisy, to brakuje w niej punktu odniesienia niezbędnego dla weryfikacji konstytucyjności kwestionowanej regulacji, co przesądziło o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Ponadto z uzasadnienia zażalenia wynika, że skarżąca upatruje naruszenie jej prawa do równej ochrony własności w niezgodnych z prawem działaniach organów administracji publicznej. Zdaniem skarżącej to organy państwa sprawiły, że poniosła stratę, ponieważ w jej przypadku organ rejestracyjny nie uzależnił rejestracji pojazdów od zapłacenia przez nią akcyzy, mimo że był do tego obowiązany przez przepisy prawa, natomiast stawiał taki warunek innym przedsiębiorcom sprowadzającym pojazdy w celu odsprzedaży (s. 4 zażalenia). W ocenie Trybunału taka argumentacja dowodzi, że skarżąca kwestionuje nie treść zaskarżonych przepisów, lecz sposób postępowania organów administracji (zarówno podatkowych jak i rejestracyjnych), a także sądów administracyjnych w jej sprawie. Tego rodzaju zarzut nie może natomiast stanowić podstawy skargi konstytucyjnej, ponieważ wynika z niego, że źródłem ewentualnego naruszenia praw konstytucyjnych skarżącej jest nie normatywna treść zaskarżonego przepisu, lecz indywidualny akt stosowania prawa. Trybunał zaś *de lege fundamentalis lata* nie ma kompetencji do sprawowania nadzoru nad orzecznictwem organów administracji i sądów, gdyż – co należy szczególnie podkreślić – jest sądem prawa.

Na marginesie Trybunał wskazuje, że prawo własności nie wynika, jak to ujęła w zażaleniu skarżąca, z art. 62 ust. 2 Konstytucji, który dotyczy prawa do udziału w referendum oraz praw wyborczych.

Z tych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

611

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 10 czerwca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 226/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.K. w sprawie zgodności: art. 207 w związku z art. 53 i art. 54 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.) z art. 21 w związku z art. 32 i w związku z art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) **podjąć zawieszono postępowanie,**
- 2) **odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 14 sierpnia 2014 r. T.K. (dalej: skarżąca) wystąpiła o stwierdzenie, że art. 207 w związku z art. 53 i art. 54 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.) w zakresie, w jakim przepisy te są interpretowane „w nawiązaniu” do poglądu przedstawionego w uchwale Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 15 grudnia 1969 r. (sygn. akt III CZP 12/69, OSNC z 1970 r., nr 3, poz. 39; dalej: uchwała SN z 1969 r.), są niezgodne z art. 21 w związku z art. 32 i w związku z art. 64 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną złożono w Trybunale na podstawie następującego stanu faktycznego. Postanowieniem z 1 lipca 2013 r. (sygn. akt I Ns 630/10) Sąd Rejonowy w Biłgoraju – I Wydział Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy w Biłgoraju) dokonał (na wniosek skarżącej) podziału majątku dorobkowego skarżącej i jej byłego

męża. Postanowieniem z 17 kwietnia 2014 r. (sygn. akt I Ca 378/13) Sąd Okręgowy w Zamościu – I Wydział Cywilny (dalej: Sąd Okręgowy w Zamościu albo sąd odwoławczy) oddalił w całości apelację skarżącej. Sąd nie uwzględnił m.in. zarzutów dotyczących przyznania skarżącej połowy kwoty uzyskanej przez uczestnika postępowania ze sprzedaży płodów rolnych i zwierząt. Sąd wskazał, że „[skarżąca] własną pracą nie przyczyniła się do powstania dochodu z gospodarstwa”. Tymczasem – jak zauważył – z uchwały SN z 1969 r. wynika, że „[p]rzy wzajemnych rozliczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania, pobranych pożytków i innych przychodów oraz z tytułu poczynionych na spadek nakładów (art. 686 [ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.]) należy mieć na względzie, że normalny dochód, jaki przynosi gospodarstwo rolne, jest przede wszystkim wynikiem pracy i starań rolnika użytkującego to gospodarstwo. Toteż udział w takim dochodzie ze strony współspadkobierców, którzy nie przyczynili się swą pracą i staraniem do jego powstania, jest stosunkowo niewielki i w zasadzie nie powinien przekraczać czynszu dzierżawnego, jaki w konkretnych okolicznościach byłby obiektywnie usprawiedliwiony. Powyższe stanowisko aprobowane jest w aktualnych poglądach wyrażanych w doktrynie (*Postępowanie o dział spadku*, Andrzej Stempniak, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 272-273 i wskazane tam publikacje)”. Zdaniem sądu odwoławczego skarżąca „nie zgłosiła i nie udowodniła żądań z tytułu pożytków z gospodarstwa w takim zakresie”. W związku z tym Sąd Okręgowy w Zamościu orzekł, że żądania skarżącej – jako nieudowodnione – nie podlegają uwzględnieniu. Postanowienie Sądu Okręgowego w Zamościu zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącej 14 maja 2014 r.

Zdaniem skarżącej w wyniku wydania postanowienia z 17 kwietnia 2014 r. „zostały naruszone jej konstytucyjne prawa: do ochrony własności (art. 21 Konstytucji), równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji) oraz prawo do własności i innych praw majątkowych oraz ich równej dla wszystkich ochrony (art. 64 Konstytucji) w ten sposób, iż skarżąca pozbawiona został[a] udziału w pożytkach przynoszących przez gospodarstwo rolne, którego była współwłaścicielką, z jednoczesnym nałożeniem na nią obowiązku ponoszenia ciężarów z nim związanych (obciążenie skarżącej partycypowaniem w spłacie kredytów zaciągniętych przez uczestnika na potrzeby prowadzonego gospodarstwa rolnego)”. Jak zarzuciła przy tym skarżąca, „stanowisko zawarte w powołanej uchwale Sądu Najwyższego z 15 grudnia 1969 r. uznać należy za anachroniczne, przede wszystkim z tego względu, iż w dobie dzisiejszej technologii (znacznej mechanizacji) prowadzenie gospodarstwa rolnego nie wymaga nadzwyczajnych nakładów pracy ludzkiej, co mogłoby uzasadniać i mieć wpływ na pozbawienie współposiadacza gospodarstwa rolnego (nieprzyczyniającego się nakładem pracy do powstania pożytków) prawa żądania rozliczenia pobranych pożytków, względnie ograniczenie tego prawa jedynie do udziału nieprzekraczającego wysokości czynszu dzierżawnego”. W przekonaniu skarżącej w sprawie, w związku z którą wniosła skargę konstytucyjną, nie ma podstaw do „ograniczania [jej] prawa podmiotowego (...) do żądania rozliczenia uzyskanych z gospodarstwa rolnego pożytków zwłaszcza, iż pożytki uzyskane zostały z gospodarstwa, które finansowane było również z [jej] środków (...)”. W uzasadnieniu złożonej skargi konstytucyjnej skarżąca wskazała, że kwestionuje interpretację art. 207 w związku z art. 53 i art. 54 k.c. ustaloną przez orzecznictwo i doktrynę.

W zarządzeniu z 17 grudnia 2014 r. (doręczonym 22 grudnia 2014 r.) sędzia Trybunału wezwał pełnomocnika skarżącej do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej, tj. do: dokładnego określenia zakresu niekonstytucyjności zakwestionowanych w skardze przepisów; wykazania, że przepisy te były podstawą ostatecznego orzeczenia, a także wyjaśnienia, w jaki sposób zakwestionowane przepisy naruszają konstytucyjne prawa skarżącej.

W piśmie z 29 grudnia 2014 r. pełnomocnik odniósł się do zarządzenia.

Trybunał, działając *ex officio*, ustalił, że od postanowienia Sądu Okręgowego w Zamościu z 17 kwietnia 2014 r. skarżąca wniosła skargę kasacyjną. Sprawa została wpisana do repertorium pod sygnaturą IV CSK 572/14.

Postanowieniem z 3 lutego 2015 r. Trybunał, na podstawie art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., zawiesił postępowanie do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał wskazał, że orzeczenie Sądu Najwyższego może mieć wpływ na ustalenie podstaw wniesienia skargi konstytucyjnej, w szczególności na stwierdzenie naruszenia przysługujących skarżącej konstytucyjnych wolności lub praw.

Postanowieniem z 19 marca 2015 r. (sygn. akt IV CSK 572/14) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej. Kopia tego orzeczenia wpłynęła do Trybunału 27 kwietnia 2015 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji,

jak i z art. 46 oraz art. 47 ustawy o TK. Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Uprawdopodobnienie naruszenia praw lub wolności jest zatem przesłanką konieczną do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej.

Skarżąca zakwestionowała art. 207 k.c. w brzmieniu: „Pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów; w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną”, w związku z art. 53 k.c., który stanowi, że „§ 1. [p]ożytkami naturalnymi rzeczy są jej plody i inne od niej części składowe, o ile według zasad prawidłowej gospodarki stanowią normalny dochód z rzeczy. § 2. Pożytkami cywilnymi rzeczy są dochody, które rzecz przynosi na podstawie stosunku prawnego” i w związku z art. 54 k.c., zgodnie z którym „[p]ożytkami prawa są dochody, które prawo to przynosi zgodnie ze swym społeczno-gospodarczym przeznaczeniem”.

Istota zarzutów sformułowanych w skardze dotyczy niekonstytucyjnej „interpretac[i] zakwestionowanych przepisów (ustalon[ej] przez orzecznictwo i doktrynę)”. Skarżąca twierdzi bowiem, że zaskarżona przez nią norma, zastosowana w jej sprawie przez Sąd Okręgowy w Zamościu, rozumiana w sposób przyjęty w uchwale SN z 1969 r., pozbawiła ją prawa do udziału w pożytkach, jakie przyniosło gospodarstwo rolne. Tym samym naruszyła jej prawa wyrażone w art. 21 w związku z art. 32 i w związku z art. 64 Konstytucji.

Z dołączonego do skargi w postanowienia z 14 kwietnia 2014 r., wskazanego przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, bezspornie wynika, że Sąd Okręgowy w Zamościu orzekł, iż skarżąca nie zgłosiła i nie udowodniła żądań z tytułu pożytków z gospodarstwa w takim zakresie, w jakim zostały one określone w uchwale SN z 1969 r. W związku z tym – jako nieudowodnione – nie zostały uwzględnione.

Analiza podstaw odmowy oddalenia apelacji przedstawionych w uzasadnieniu tego orzeczenia dowodzi, że źródłem zarzucanego w skardze naruszenia praw skarżącej nie jest jednak zakwestionowana przez nią norma rozumiana w sposób przyjęty w tej uchwale.

Trybunał zauważa, że w toku postępowania o podział majątku dorobkowego skarżącej i jej byłego męża skarżąca nie zgłosiła do rozliczenia pożytków rozumianych jako „czysty dochód” z gospodarstwa. Z dołączonych do skargi orzeczeń wynika, że jej żądania dotyczyły podziału przychodów, tj. kwoty uzyskanej przez uczestnika postępowania ze sprzedaży produktów rolnych i zwierząt, od której to kwoty skarżąca nie odliczyła nakładów na prowadzenie gospodarstwa. W związku z tym, zarówno sąd pierwszej, jak i sąd drugiej instancji orzekły, że żądania skarżącej dotyczące przyznania jej połowy tej kwoty nie są zasadne.

W sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga do Trybunału, powodem niezyskania przez skarżącą zwrotu połowy pożytków z gospodarstwa nie była więc zaskarżona norma, rozumiana w sposób przyjęty w uchwale SN z 1969 r., ale niewłaściwie określone żądania. Innymi słowy, jeśliby nawet sposób interpretacji przez sądy zakwestionowanej w skardze normy był inny niż przyjęty w uchwale SN z 1969 r., to i tak sąd nie uwzględniłby roszczeń skarżącej.

Powyższa okoliczność bezpośrednio wpływa na ocenę wniesionej skargi. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego prezentowany jest bowiem pogląd, zgodnie z którym z uwagi na charakter skargi konstytucyjnej jako nadzwyczajnego środka ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesu prawnego skarżących możliwe jest dopiero w przypadku wykazania przez nich minimalnej choćby staranności przy zabezpieczeniu tychże interesów. Jak stwierdził Trybunał w postanowieniu z 17 marca 1998 r.: „skarga (...) nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20; zob. także postanowienie TK z 16 października 2002 r., SK 41/03, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77).

W sprawie, w związku z którą wniesiono skargę, nie wykazano, że źródłem naruszenia praw skarżącej jest zakwestionowana norma, rozumiana w sposób przyjęty w uchwale SN z 1969 r. Nie zrealizowano zatem podstawowej przesłanki skargi, określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanej w art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

## 612

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 17 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 226/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik – przewodniczący  
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 czerwca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej T.K.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 14 sierpnia 2014 r. T.K. (dalej: skarżąca) wystąpiła o stwierdzenie, że art. 207 w związku z art. 53 i art. 54 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.) w zakresie, w jakim przepisy te są interpretowane „w nawiązaniu” do poglądu przedstawionego w uchwale Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 15 grudnia 1969 r. (sygn. akt III CZP 12/69, OSNC z 1970 r., nr 3, poz. 39; dalej: uchwała SN z 1969 r.), są niezgodne z art. 21 w związku z art. 32 i w związku z art. 64 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej w sprawie, w związku z którą wystąpiła do Trybunału, „zostały naruszone jej konstytucyjne prawa: do ochrony własności (art. 21 Konstytucji), równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji) oraz prawo do własności i innych praw majątkowych oraz ich równej dla wszystkich ochrony (art. 64 Konstytucji) w ten sposób, iż skarżąca pozbawiona został[a] udziału w pożytkach przynoszonych przez gospodarstwo rolne, którego była współwłaścicielką, z jednoczesnym nałożeniem na nią obowiązku ponoszenia ciężarów z nim związanych (obciążenie skarżącej partycypowaniem w spłacie kredytów zaciągniętych przez uczestnika na potrzeby prowadzonego gospodarstwa rolnego)”.

Postanowieniem z 3 lutego 2015 r. Trybunał, na podstawie art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., zawiesił postępowanie, gdyż – jak ustalił z urzędu – skarżąca wraz ze skargą konstytucyjną wniosła skargę kasacyjną. Postanowieniem z 19 marca 2015 r. (sygn. akt IV CSK 572/14) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej. Kopia tego orzeczenia wpłynęła do Trybunału 27 kwietnia 2015 r.

Postanowieniem z 10 czerwca 2015 r. (doręczonym pełnomocnikowi 15 czerwca 2015 r.) Trybunał podjął zawieszono postępowanie i odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Jak zauważył Trybunał, z dołączonego do skargi ostatecznego orzeczenia bezspornie wynika, że Sąd Okręgowy w Zamościu – I Wydział Cywilny (dalej: Sąd Okręgowy w Zamościu) orzekł, że skarżąca nie zgłosiła i nie udowodniła żądań z tytułu pożytków z gospodarstwa w takim zakresie, w jakim zostały one określone w uchwale SN z 1969 r. W związku z tym – jako nieudowodnione – żądania skarżącej nie zostały uwzględnione. Jednakże analiza podstaw odmowy oddalenia apelacji przedstawionych w uzasadnieniu ostatecznego orzeczenia dowodzi, że źródłem zarzucanego w skardze naruszenia praw skarżącej jest zakwestionowana norma rozumiana w sposób przyjęty w tej uchwale, ale niewłaściwie określone przez skarżącą żądania. Trybunał zwrócił uwagę bowiem na to, że w toku postępowania o podział majątku dorobkowego skarżącej i jej byłego męża skarżąca nie zgłosiła do rozliczenia pożytków rozumianych jako „czysty dochód” z gospodarstwa. Z dołączonych do skargi orzeczeń wynika, że jej żądania dotyczyły podziału przychodów, tj. kwoty uzyskanej przez uczestnika postępowania ze sprzedaży produktów rolnych i zwierząt, od której to kwoty skarżąca nie odliczyła nakładów na prowadzenie gospodarstwa. W związku z tym, zarówno sąd pierwszej, jak i sąd drugiej instancji orzekły, że żądania skarżącej dotyczące przyznania jej połowy tej kwoty nie są zasadne. W tej sytuacji – jak podkreślił Trybunał – jeśliby nawet sposób interpretacji przez sądy zakwestionowanej w skardze normy był inny niż przyjęty w uchwale SN z 1969 r., to i tak sąd nie uwzględniłby roszczeń skarżącej.



Jak stwierdził Trybunał, powyższa okoliczność bezpośrednio wpływa na ocenę wniesionej skargi. W orzecznictwie Trybunału prezentowany jest bowiem pogląd, zgodnie z którym z uwagi na charakter skargi konstytucyjnej jako nadzwyczajnego środka ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesu prawnego skarżących możliwe jest dopiero w przypadku wykazania przez nich minimalnej choćby staranności przy zabezpieczeniu tychże interesów. Skarga konstytucyjna „nie może być [bowiem] wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (postanowienie TK z 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20; zob. także postanowienie TK z 16 października 2002 r., SK 41/03, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77).

W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdził, że skarżąca nie wykazała, że źródłem naruszenia jej praw jest zakwestionowana norma, rozumiana w sposób przyjęty w uchwale SN z 1969 r. Tym samym skarżąca nie zrealizowała podstawowej przesłanki skargi, określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanej w art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, co uzasadniało odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W zażaleniu z 22 czerwca 2015 r. skarżąca zakwestionowała postanowienie Trybunału w całości. Zarzuciła, że Trybunał naruszył art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK i w związku z art. 79 Konstytucji, a także art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Zdaniem skarżącej Trybunał błędnie przyjął, że w skardze konstytucyjnej nie wyjaśniła ona i nie uprawdopodobniła, w jaki sposób doszło do naruszenia jej konstytucyjnych praw. Skarżąca podniosła również, że – wbrew temu, co ustalił Trybunał – nie kwestionuje wykładni dokonanej *in concreto*, ale treść normy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

4. Skarżąca podkreśla, że w skardze szczegółowo wyjaśniła, w jaki sposób zostały naruszone jej prawa konstytucyjne. W szczególności wskazała, że „prawo do ochrony własności, równości wobec prawa i prawo do własności i innych praw majątkowych oraz ich równej dla wszystkich ochrony zostało naruszone w ten sposób, że skarżąca została pozbawiona jako współposiadacz gospodarstwa rolnego (nieprzyczyniający się nakładem pracy do powstania pożytków) prawa żądania rozliczenia pobranych pożytków (...)”.

4.1. Skarżąca nie uwzględniła zatem argumentów uzasadniających odmowę nadania skardze dalszego biegu. W zażaleniu skarżąca nie odniosła się do wskazania przez Trybunał, że powodem oddalenia przez orzekające sądy najpierw jej żądań dotyczących rozliczenia pożytków ze wspólnego gospodarstwa, a następnie apelacji, nie była wyłącznie treść zakwestionowanych w skardze przepisów rozumianych w sposób przyjęty w uchwale SN z 1969 r., ale przede wszystkim niewłaściwie określone żądania. Wprawdzie Sąd Okręgowy w Zamościu stwierdził, że skarżąca nie zgłosiła i nie udowodniła żądań z tytułu pożytków z gospodarstwa w takim zakresie, w jakim zostały one określone w uchwale SN z 1969 r., jednak ta okoliczność nie determinowała oddalenia apelacji. Jak wskazał bowiem Sąd Okręgowy w Zamościu: „z plonów finansowane było gospodarstwo rolne, w tym zakresie uzyskane pożytki nie stanowiły czystego dochodu, lecz stanowiły nakład na gospodarstwo będące przedmiotem

podziału według cen z chwili orzekania. Tym samym żądanie przyznania wnioskodawczyni połowy kwoty uzyskanej przez uczestnika ze sprzedaży mleka, inwentarza i produktów rolnych, nie może być uznane za zasadne”.

4.2. Sytuacja prawna skarżącej, tj. nieuwzględnienie jej wniosku dotyczącego pożytków, nie jest zatem – co słusznie zauważył Trybunał – wynikiem treści zakwestionowanej normy, ale niewłaściwego zachowania skarżącej polegającego na nieodpowiednim określeniu żądań.

4.3. W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał prawidłowo stwierdził więc, że skarżąca nie zrealizowała podstawowej przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji (nie wykazała, iż źródłem naruszenia jej konstytucyjnych praw jest zakwestionowana w skardze norma, rozumiana w sposób przyjęty w uchwale SN z 1969 r.). Trybunał przypomina, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarżący musi uprawdopodobnić, iż to zaskarżony przepis (a nie zachowanie samego skarżącego czy akt stosowania prawa) doprowadził do zarzucanego w skardze naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

W związku z tym Trybunał – na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK – prawidłowo odmówił nadania skardze dalszego biegu.

Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, więc Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

613

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 5 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 230/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej MKS Sp. z o.o. w Tychach w sprawie zgodności:

- 1) art. 29 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. □ Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 361 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. □ Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121) z art. 77 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,**
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 20 sierpnia 2014 r. MKS Sp. z o.o. w Tychach (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 29 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. □ Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim przepis ten wskazuje jako właściwy do rozpoznania sprawy „ten sam sąd, który jednocześnie występuje w charakterze pozwanego jako jednostka reprezentująca pozwany Skarb Państwa”, z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji; a ponadto art. 361 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. □ Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121; dalej: k.c.) w zakresie, w jakim wyrażający szkodę nie jest zobowiązany do jej naprawienia wraz z odsetkami od dnia jej wyrządzenia, a dopiero od dnia wezwania go do zapłaty odszkodowania, z art. 77 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca wniosła do Sądu Najwyższego skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego □ Sądu

Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z 5 października 2010 r. (sygn. akt IX Pa 248/10), którą Sąd Najwyższy w wyroku z 9 sierpnia 2011 r. (sygn. akt IBP 3/11) uwzględnił z uwagi na kwalifikowane naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 415 w zw. z art. 6 k.c.

Skarżąca wystąpiła następnie do Sądu Okręgowego w Katowicach z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa □ Prezesowi Sądu Okręgowego w Katowicach □ o zapłatę. Swoje roszczenie skarżąca oparła na art. 417 § 1 w zw. z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., dotyczącym odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej.

Sąd Okręgowy w Katowicach w wyroku z 6 lutego 2013 r. (sygn. akt II C 721/12) uwzględnił powództwo w części. W wyniku apelacji skarżącej oraz pozwanego Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z 22 listopada 2013 r. (sygn. akt I ACa 407/13), zmienił zakwestionowany wyrok Sądu Okręgowego, stwierdziwszy, że stan wymagalności roszczenia o odszkodowanie powstaje dopiero z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty.

W zarządzeniu sędziego Trybunału z 19 listopada 2014 r. skarżąca została wezwana między innymi do oświadczenia, czy wystąpiła ze skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego od orzeczenia, w którym sąd ostatecznie orzekł na podstawie kwestionowanych w skardze konstytucyjnej przepisów o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącej określonych w Konstytucji, a jeśli tak – do wskazania daty tego wystąpienia. W piśmie z 5 grudnia 2014 r. skarżąca poinformowała, że po wniesieniu skargi konstytucyjnej wystąpiła do Sądu Najwyższego ze skargą kasacyjną od orzeczenia, w którym sąd orzekł ostatecznie o jej konstytucyjnych prawach.

Postanowieniem z 30 stycznia 2015 r., działając w oparciu o art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., Trybunał Konstytucyjny zawiesił postępowanie. W uzasadnieniu wskazał, że orzeczenie Sądu Najwyższego może mieć wpływ na ustalenie podstaw wystąpienia ze skargą konstytucyjną, w szczególności na stwierdzenie naruszenia przysługujących skarżącej konstytucyjnych wolności lub praw.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 29 kwietnia 2015 r. (sygn. akt V CSK 453/14) uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 22 listopada 2013 r. (sygn. akt I ACa 407/13) i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Tym samym została usunięta przeszkoda do badania skargi konstytucyjnej w trybie wstępnej kontroli. Kopię tego orzeczenia sekretariat Sądu Najwyższego przesłał do Biura Trybunału Konstytucyjnego 28 września 2015 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika jednoznacznie, że warunkiem rozpoznania skargi konstytucyjnej jest uzyskanie przez skarżącego ostatecznego rozstrzygnięcia o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona dopiero po wyczerpaniu przez skarżącego przysługującej w sprawie drogi prawnej, w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. W sytuacji, gdy postępowanie w danej sprawie nadal się toczy, a skarżący nie uzyskał ostatecznego orzeczenia o swoich prawach, wniesienie skargi konstytucyjnej musi być uznane za przedwczesne.

Skarżąca wiąże naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnych praw z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 22 listopada 2013 r. (sygn. akt I ACa 407/13). Sąd Najwyższy uchylił jednak to orzeczenie, a sprawę przekazał do ponownego rozpoznania (wyrok z 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt V CSK 453/14). W konsekwencji w sprawie skarżącej nie zapadło ostateczne orzeczenie, a więc skarga nie spełnia podstawowej przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Powyższa okoliczność uzasadnia odmowę nadania skardze dalszego biegu.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 614

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 3 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 233/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej W.H. w sprawie zgodności: art. 276 pkt 2 w zw. z art. 264 ust. 1 i 4, w zw. z art. 277 pkt 2, w zw. z art. 127 ust. 1 pkt 7 oraz w zw. z art. 127 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, ze zm.), w zw. z art. 87 ust. 3 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, ze zm.) z art. 65 ust. 1 w zw. z art. 66 ust. 1, w zw. z art. 70 ust. 1, w zw. z art. 73, w zw. z art. 64 ust. 1, w zw. z art. 20, w zw. z art. 21 ust. 1, art. 32, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,**
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 25 sierpnia 2014 r. W.H. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 276 pkt 2 w zw. z art. 264 ust. 1 i 4, w zw. z art. 277 pkt 2, w zw. z art. 127 ust. 1 pkt 7 oraz w zw. z art. 127 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, ze zm.; dalej: p.s.w.), w zw. z art. 87 ust. 3 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, ze zm.; dalej: u.s.w.) z art. 65 ust. 1 w zw. z art. 66 ust. 1, w zw. z art. 70 ust. 1, w zw. z art. 73, w zw. z art. 64 ust. 1, w zw. z art. 20, w zw. z art. 21 ust. 1, art. 32, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżący był zatrudniony w Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie od 1 stycznia 1972 r. do 15 listopada 1972 r. na podstawie umowy o pracę, a następnie od 16 listopada 1972 r. na podstawie mianowania w charakterze nauczyciela akademickiego. Od 1 października 1990 r. skarżący pracował jako adiunkt na podstawie mianowania na czas nieokreślony. Następnie, 1 marca 2006 r., mianowano go na stanowisko profesora nadzwyczajnego na 5 lat. Z uwagi na to, że skarżący nie uzyskał wystarczającej liczby punktów za działalność publikacyjną, wydziałowa komisja oceniająca wydała negatywną ocenę. W konsekwencji Rada Wydziału nie wystąpiła z wnioskiem o dalsze zatrudnienie skarżącego, a rektor nie przedłużył mu zatrudnienia.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w wyroku z 19 lipca 2013 r. (sygn. akt VII P 1185/11) oddalił powództwo skarżącego przeciwko Uniwersytetowi Przyrodniczemu w Lublinie o przywrócenie do pracy i odszkodowanie. Sąd uznał, że brak było podstaw do zastosowania w sprawie nieobowiązującego od 1 września 2006 r. art. 87 ust. 3 u.s.w., a żaden inny przepis nie przyznawał skarżącemu prawa powrotu na stanowisko adiunkta po upływie okresu mianowania. Wygaśnięcie stosunku pracy skarżącego nastąpiło z mocy prawa, a rektor jedynie stwierdził, że do tego doszło. W konsekwencji sąd oddalił roszczenie powoda o przywrócenie do pracy i odszkodowanie, a także wskazał, że skarżący nie wnosił o zobowiązanie uczelni do ponownego zatrudnienia go po ustaniu stosunku pracy.

Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z 29 stycznia 2014 r. (sygn. akt VII Pa 166/13) oddalił apelację skarżącego.

W skardze konstytucyjnej skarżący poinformował, że wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie do Sądu Najwyższego.

Postanowieniem z 4 listopada 2014 r., działając w oparciu o art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz art. 177 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.), Trybunał Konstytucyjny zawiesił postępowanie. W uzasadnieniu wskazał, że orzeczenie Sądu Najwyższego może mieć wpływ na ustalenie podstaw wystąpienia ze skargą konstytucyjną.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 28 maja 2015 r. (sygn. akt III PK 143/14) uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 29 stycznia 2014 r. (sygn. akt VII Pa 166/13) i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Tym samym została usunięta przeszkoda do badania skargi konstytucyjnej w trybie wstępnej kontroli. Kopię tego orzeczenia sekretariat Sądu Najwyższego przesłał do Biura Trybunału Konstytucyjnego 2 października 2015 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika jednoznacznie, że warunkiem rozpoznania skargi konstytucyjnej jest uzyskanie przez skarżącego ostatecznego rozstrzygnięcia o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona dopiero po wyczerpaniu przez skarżącego przysługującej w sprawie drogi prawnej, w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. W sytuacji, gdy postępowanie w danej sprawie nadal się toczy, a skarżący nie uzyskał ostatecznego orzeczenia o swoich prawach, wniesienie skargi konstytucyjnej musi być uznane za przedwczesne.

Skarżący wiąże naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnych praw z wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z 29 stycznia 2014 r. (sygn. akt VII Pa 166/13). Sąd Najwyższy uchylił jednak to orzeczenie, a sprawę przekazał do ponownego rozpoznania (wyrok z 28 maja 2015 r., sygn. akt III PK 143/14). W konsekwencji w sprawie skarżącego nie zapadło ostateczne orzeczenie, a więc skarga nie spełnia podstawowej przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Powyższa okoliczność uzasadnia odmowę nadania skardze dalszego biegu.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

615

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 15 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 233/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Andrzej Rzepliński □ sprawozdawca  
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 listopada 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej W.H.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

1. W skardze konstytucyjnej z 25 sierpnia 2014 r. W.H. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 276 pkt 2 w zw. z art. 264 ust. 1 i 4, w zw. z art. 277 pkt 2, w zw. z art. 127 ust. 1 pkt 7 oraz w zw. z art. 127 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, ze zm.; dalej: p.s.w.),

w zw. z art. 87 ust. 3 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, ze zm.; dalej: s.w.) z art. 65 ust. 1 w zw. z art. 66 ust. 1, w zw. z art. 70 ust. 1, w zw. z art. 73, w zw. z art. 64 ust. 1, w zw. z art. 20, w zw. z art. 21 ust. 1, art. 32, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 3 listopada 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji. Sąd Najwyższy w wyroku z 28 maja 2015 r. (sygn. akt III PK 143/14) uchylił bowiem wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 29 stycznia 2014 r. (sygn. akt VII Pa 166/13) wskazany przez skarżącego jako ostateczne orzeczenie o jego prawach podmiotowych i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

3. W zażaleniu na to postanowienie skarżący zarzucił, że Trybunał nieprawidłowo odmówił nadania skardze dalszego biegu, gdyż nie była ona oczywiście bezzasadna. Skarżący dodał, że ma świadomość warunków formalnych skargi, i w zaistniałych okolicznościach „los skargi jest oczywisty”. Stwierdził jednak, że ze względu na doniosłość ustrojową Trybunał powinien wpłynąć na prawidłową praktykę stosowania prawa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

3. Trybunał Konstytucyjny uznaje, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4. Jak przyznał skarżący w zażaleniu, analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia podstawowego wymogu przewidzianego w art. 79 ust. 1 Konstytucji, gdyż nie istnieje ostateczne orzeczenie o prawach podmiotowych skarżącego, o których ochronę wnosi. W takiej sytuacji skarga nie może zostać poddana merytorycznej analizie, jest bowiem przedwczesna. Prawidłowo zatem w zaskarżonym postanowieniu Trybunał odmówił nadania jej dalszego biegu.

5. Trybunał Konstytucyjny nie może też w niniejszym postanowieniu zająć merytorycznego stanowiska dotyczącego prawidłowej wykładni kwestionowanych przepisów p.s.w. Ani Konstytucja, ani ustawa o TK nie przewidują takich kompetencji Trybunału w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Z tych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

616

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 5 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 234/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Ł.S. w sprawie zgodności: art. 607f ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zw. z art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez pełnomocnika i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 sierpnia 2014 r. (data nadania) Ł.S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 607f ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zw. z art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 2, art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z 27 stycznia 2005 r. (sygn. akt IV K 926/04) skarżący został skazany na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa określonego w art. 159 i art. 158 § 1 w zw. z art. 157 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. Wobec skarżącego w okresie od 27 października 2004 r. do 22 marca 2005 r. stosowany był środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Po zwolnieniu z aresztu skarżący przebywał przez jeden rok w kraju, a następnie w latach 2006-2007 w Wielkiej Brytanii, gdzie uczył się i pracował.

Sąd Okręgowy w Częstochowie 6 marca 2008 r. (sygn. akt II Kop 15/08) wydał przeciwko skarżącemu Europejski Nakaz Aresztowania (dalej: ENA) w celu wykonania kary orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z 27 stycznia 2005 r. Niezależnie od postępowania związanego z wykonaniem ENA obrońca złożył wniosek o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy w Częstochowie 19 grudnia 2011 r. (sygn. akt Ko 7046/11) postanowieniem odmówił odroczenia wykonania orzeczonej kary. Od powyższego postanowienia obrońca skarżącego złożył zażalenie, w którym zarzucił sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych. Sąd Okręgowy w Częstochowie – Wydział VII Karny (sygn. akt VII Kzw 40/12) postanowieniem z 28 lutego 2012 r. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Skarżący 25 kwietnia 2013 r. stawił się w komisariacie Policji, gdzie został zatrzymany i przesłuchany przez Agencję ds. Przestępczości Zorganizowanej. Tego samego dnia Sąd Magistracki dla miasta Westminster wydał zgodę na zwolnienie skarżącego za poręczeniem majątkowym w wysokości 3000 funtów brytyjskich i zastosowaniem dozoru elektronicznego. Skarżący został zobowiązany do przestrzegania warunków dozoru, tj. pozostawania w miejscu zamieszkania pod wskazanym adresem w godzinach od 21:00 do 6:00. Dodatkowo musiał zdać dokumenty uprawniające do przekroczenia granicy, a także zobowiązać się, że w okresie odbywania kary nie będzie starał się o uzyskanie dokumentu uprawniającego do przekroczenia granicy. Postępowanie w sprawie wykonania ENA toczy się w stosunku do skarżącego od 25 kwietnia 2013 r. do dzisiaj. Od tej samej daty stosowany jest także środek zapobiegawczy w postaci dozoru elektronicznego.

Obrońca skarżącego 24 marca 2014 r. złożył do Sądu Rejonowego w Częstochowie wniosek o zaliczenie wykonywanego dozoru elektronicznego zastosowanego przez sąd brytyjski w związku z wykonaniem ENA na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie 27 stycznia 2005 r. Obrońca wskazał, że zgodnie z przepisami ustawy *Criminal Justice and Immigration Act 2008* – skazanemu, który został zwolniony za poręczeniem majątkowym i który otrzymał zgodę na zastosowanie dozoru elektronicznego, zalicza się na poczet kary pozbawienia wolności liczbę dni stanowiącą połowę sumy dni stosowania

dozoru elektronicznego w stosunku do tegoż skazanego. Warunkiem zaliczenia jest to, aby obowiązek przebywania skazanego w jednym miejscu został nałożony w wymiarze minimum 9 godzin na dobę. Obrońca dodatkowo zwrócił uwagę, że w ustawie z 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz. U. Nr 191, poz. 1366, ze zm.) system dozoru elektronicznego traktowany jest jako jeden z systemów wykonywania kary pozbawienia wolności.

Sąd Rejonowy w Częstochowie – VII Wydział Karny postanowieniem z 27 maja 2014 r. (sygn. akt IV K 926/04, Ko 2617/14), na podstawie art. 607f k.p.k., nie uwzględnił wniosku obrońcy. W uzasadnieniu sąd wskazał, że faktyczne pozbawienie wolności, o którym mowa w art. 607f k.p.k., należy rozumieć jako realne, rzeczywiste pozbawienie wolności. Dozór elektroniczny w formie, jaką zastosowano wobec skarżącego – w ocenie sądu – tego kryterium nie spełnia. Ponadto, na terenie Wielkiej Brytanii w sprawie skarżącego był on stosowany jako środek zapobiegawczy. Obrońca skarżącego we wniesionym zażaleniu zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 63 § 1 k.k. przez jego niezastosowanie, oraz obrazę przepisów postępowania, tj. art. 607f k.p.k. Sąd Okręgowy w Częstochowie – VII Wydział Karny Odwoławczy postanowieniem z 10 lipca 2014 r. (sygn. akt VII Kz 420/14) utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Skarżący 28 sierpnia 2014 r. wniósł skargę konstytucyjną.

Zdaniem skarżącego: „przyjęta wykładnia wynikająca z powszechnej, trwałej i ugruntowanej praktyki orzeczniczej doprowadziła do ukształtowania normy prawnej”, zgodnie z którą nie jest możliwe zaliczenie na poczet kary pozbawienia wolności okresu, przez jaki w państwie wykonania ENA w związku z przekazaniem stosowany był środek zapobiegawczy związany z poddaniem pod dozór elektroniczny. W ocenie skarżącego niezastosowanie art. 63 § 1 k.k. oraz uznanie, że nie doszło do pozbawienia wolności skarżącego, doprowadziło do naruszenia wolności określonej w art. 41 ust. 1 Konstytucji, która wynika z art. 31 ust. 1 Konstytucji, co stanowi nieproporcjonalną ingerencję w tę wolność (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Skarżący wyraził także swoje wątpliwości co do prawidłowości implementacji decyzji ramowej Rady 2002/584/WSiSW z 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi (Dz. Urz. WE L 190 z 18.07.2002 r.). W jego ocenie regulacja ustawowa mająca na celu implementację nie ma charakteru pełnego i nie uwzględnia obowiązku proeuropejskiej interpretacji wewnętrznych przepisów prawa. Wobec powyższego – jak twierdzi skarżący – uzasadniony jest zarzut pominięcia ustawodawczego, które polega na braku precyzyjnego określenia podstaw zaliczenia na poczet podlegającej wykonaniu kary środków zapobiegawczych stosowanych w związku z przekazaniem na podstawie ENA. Dodatkowo skarżący podnosi, że powyższa sytuacja prowadzi do podwójnego karania go za ten sam czyn. Na koniec skarżący zwraca uwagę, że w okolicznościach jego sprawy ujawnił się problem nierównego traktowania osób – obywateli Unii Europejskiej – wobec których w Wielkiej Brytanii zastosowano dozór elektroniczny. Zdaniem skarżącego zasada równości wobec prawa powinna być postrzegana przez „pryzmat pierwotnych źródeł prawa Unii Europejskiej”. W przeciwnym wypadku dochodzi do nierównego traktowania obywateli Unii Europejskiej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, może wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Zasady korzystania z tego środka prawnego precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada wymaganom określonym w prawie. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Skarga konstytucyjna, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawie o TK, jest skargą na przepis prawa, nie zaś środkiem służącym zakwestionowaniu jego stosowania. W świetle powyższego przepisu Konstytucji, a także unormowań ustawowych precyzujących zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony praw, należy stwierdzić, że jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi jest przepis prawny wykazujący podwójną kwalifikację. Po pierwsze, przedmiotem skargi musi być akt stanowienia prawa w postaci przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego. Prawodawca polski w żadnym bowiem wypadku nie zezwolił na kwestionowanie za pomocą skargi wyłącznie jednostkowych aktów stosowania przepisów, nawet w sytuacji, gdy akty te w sposób niebudzący wątpliwości prowadzą do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego. Po drugie – jak to podkreślano w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego – skarga musi pozostawać środkiem kwestionowania przepisów prawnych („skarga na przepis”), nie zaś ich stosowania. Aby więc skarga



konstytucyjna mogła doprowadzić do orzeczenia o niekonstytucyjności, Trybunał powinien najpierw ustalić, że miała ona swoje źródło w samym przepisie, nie zaś w akcie jego stosowania w sprawie skarżącego.

W ocenie Trybunału jest oczywiste, że analizowana skarga jest niedopuszczalna w rozumieniu art. 39 ust. 1 ustawy o TK, gdyż jest skargą na stosowanie prawa. Skarżący jako ostateczne orzeczenie o swoich wolnościach wskazuje postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z 10 lipca 2014 r., utrzymujące w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Częstochowie z 27 maja 2014 r. o nieuwzględnieniu wniosku obrońcy o zaliczeniu okresu wykonywania dozoru elektronicznego zastosowanego przez sąd brytyjski na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności orzeczonej w Polsce (wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie z 27 stycznia 2005 r.). Podstawą wydania tego orzeczenia był m.in. art. 607f k.p.k., zgodnie z którym „na poczet orzeczonej lub wykonywanej kary pozbawienia wolności zalicza się okres faktycznego pozbawienia wolności w państwie wykonania nakazu w związku z przekazaniem”. Jak przekonuje skarżący, wykształciła się powszechna i trwała praktyka orzecznicza, która wyłącza możliwość zaliczenia okresu stosowania środka zapobiegawczego w postaci dozoru elektronicznego wykonywanego w państwie wykonania ENA na poczet pozbawienia wolności orzeczonego w Polsce. Skarżący dodatkowo wskazuje, że taką możliwość wyklucza także przyjęta w orzecznictwie wykładnia art. 63 § 1 k.k.

Trybunał wskazuje, że art. 607f k.p.k. w żaden sposób nie wyklucza możliwości zaliczenia okresu wykonywania środka zapobiegawczego w postaci dozoru elektronicznego zastosowanego w innym państwie w związku z przekazaniem w ramach ENA na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w Polsce. Przepis ten uzależnia decyzję organu procesowego od oceny, czy warunki związane z wykonywaniem danego środka na terenie innego państwa członkowskiego pozwalają na uznanie, że doszło do realnego, rzeczywistego pozbawienia wolności (zob. np. S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. L. Paprzycki, Warszawa 2013, s. 848). Skarżący kwestionuje natomiast ustalenie Sądu Rejonowego w Częstochowie, podtrzymane następnie przez Sąd Okręgowy w Częstochowie, że w analizowanej sprawie nie doszło do „faktycznego” pozbawienia wolności. Sądy te przyjęły, że obowiązek nałożony na skarżącego w ramach dozoru elektronicznego, polegający na przebywaniu pod wskazanym adresem w godzinach od 21:00 do 6:00, nie stanowi „faktycznego pozbawienia wolności”, o którym w mowa w art. 607f k.p.k. Przyjęta przez Sąd Okręgowy w Częstochowie wykładnia powyższego przepisu nie przesądza, że w przypadku innej konfiguracji obowiązków nałożonych w ramach dozoru elektronicznego nie mogłoby dojść do zakwalifikowania ich jako „faktycznego pozbawienia wolności”. Również przyjęta praktyka orzecznicza w zakresie stosowania art. 607f k.p.k. nie pozwala przyjąć, że przepis ten wyłącza możliwość zaliczenia okresu stosowania dozoru elektronicznego wykonywanego w innym państwie UE na poczet pozbawienia wolności orzeczonego w Polsce. Jak wskazuje skarżący, sądy „zazwyczaj” odmawiają takiego zaliczenia, „zazwyczaj” odwołując się do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 listopada 2013 r. (sygn. akt II AKz 422/13, LEX nr 14000325). Skarżący sam zatem podważa swoje twierdzenia w zakresie istnienia trwałej, utrwalonej praktyki. Trybunał Konstytucyjny dodatkowo zaznacza, że zgodnie z przywołanym orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Krakowie, w którym wykluczono możliwość zaliczenia okresu stosowania dozoru elektronicznego na poczet pozbawienia wolności, oskarżony miał obowiązek przebywania pod wskazanym adresem jedynie w wymiarze pięciu godzin na dobę. W ocenie Trybunału wyciąganie zbyt daleko idących wniosków w zakresie możliwości zaliczania okresu „faktycznego pozbawienia wolności” na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności jedynie na podstawie wybranych orzeczeń sądów powszechnych jest nieuprawnione. W związku z powyższym należy uznać, że w istocie skarżący żąda w trybie skargi konstytucyjnej zbadania prawidłowości zastosowania art. 607f k.p.k. w zw. z art. 63 § 1 k.k. przez Sąd Okręgowy w Częstochowie. Tak określony przedmiot skargi jest wadliwy, gdyż czyni wniesiony środek ochrony wolności i praw konstytucyjnych skargą na stosowanie prawa, co w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji jest niedopuszczalne.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji przez zakwestionowane przepisy Trybunał Konstytucyjny po raz kolejny przypomina, że art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa – nie mogą stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2; 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114 oraz 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144). Artykuł 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji mogą być zatem powołane jako wzorce kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostaną odniesione do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulacją (zob. np. postanowienie TK z 3 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i tam cytowane orzecznictwo).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 617

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 16 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 234/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca  
Leon Kieres – sprawozdawca  
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Ł.S.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 sierpnia 2014 r. (data nadania), Ł.S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 607f ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zw. z art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 2, art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 5 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W pierwszej kolejności Trybunał zwrócił uwagę, że skarga konstytucyjna jest skargą na przepis prawa, nie zaś środkiem służącym zakwestionowaniu jego stosowania. W ocenie Trybunału przedstawiona przez skarżącego argumentacja, zgodnie z którą art. 607f k.p.k. w zakresie, w jakim uniemożliwia zaliczenie na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu stosowania dozoru elektronicznego w państwie wykonania Europejskiego Nakazu Aresztowania, jest niezgodny z art. 2, art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 32 Konstytucji, jednoznacznie wskazuje, że skarżący przedmiotem skargi konstytucyjnej uczynił rozstrzygnięcie wydane w jego sprawie na podstawie art. 607f k.p.k., a nie sam przepis. Jednocześnie Trybunał zasadnie przypomniał, że art. 2 i art. 32 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł – w ustawowym terminie – zażalenie, w którym zarzucił naruszenie przepisu postępowania, tj. po pierwsze, art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), polegające na odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na skutek błędnego przyjęcia, że wniesiona skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna jako skarga na stosowanie prawa, podczas gdy przedmiotem skargi jest przepis prawa, tj. art. 607f k.p.k. w zw. z art. 63 § 1 k.k., na gruncie których utrzymała się wykładnia niezgodna z Konstytucją; po drugie, art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, polegające na odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na skutek błędnego przyjęcia, że brzmienie art. 607f k.p.k. nie pozwala przyjąć, że przepis ten wyłącza możliwość zaliczenia okresu stosowania dozoru elektronicznego wykonywanego w innym państwie UE na poczet pozbawienia wolności orzeczonego w Polsce, podczas gdy problem ten jest wynikiem utrwalonej, trwałej praktyki orzeczniczej. Ponadto, zdaniem skarżącego, art. 2 Konstytucji stanowi wyłączone źródło zasady *ne bis in idem*, a art. 32 ust. 1 Konstytucji nie został wskazany jako samodzielny wzorzec kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed

dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Zgodnie z orzecznictwem TK zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na których została oparta odmowa. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości. Skarżący natomiast – poza wskazaniem zarzutów postawionych względem postanowienia TK z 5 maja 2015 r. – w zasadzie ograniczył się do powtórzenia argumentacji przytoczonej w skardze konstytucyjnej.

W pierwszej kolejności Trybunał zaznacza, że podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w analizowanej sprawie było uznanie, że dotyczy ona sfery stosowania prawa, a przywołany przepis art. 607f k.p.k. w żaden sposób nie wyklucza możliwości zaliczenia okresu wykonywania środka zapobiegawczego w postaci dozoru elektronicznego zastosowanego w innym państwie w związku z przekazaniem w ramach Europejskiego Nakazu Aresztowania na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w Polsce. W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał zasadnie uznał, że przepis ten uzależnia decyzję organu procesowego od oceny, czy warunki związane z wykonywaniem danego środka na terenie innego państwa członkowskiego pozwalają na uznanie, że doszło do realnego, rzeczywistego pozbawienia wolności (zob. np. S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. L. Paprzycki, Warszawa 2013, s. 848). Skarżący w zażaleniu – podobnie jak w skardze konstytucyjnej – wskazuje na utrwaloną wykładnię art. 607f k.p.k., która jest stosowana przez polskie sądy i która – w ocenie skarżącego – pozostaje niezgodna ze wskazanymi przepisami Konstytucji. Trybunał podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu jako prawidłowe, stwierdzając, że skarżący nie przedstawił zasadniczo żadnych argumentów, które pozwalałyby na odmienną ocenę dokonanej przez Trybunał analizy. Przepis art. 607f k.p.k. ma charakter gwarancyjny, chroni oskarżonego przed potencjalnymi naruszeniami zasady *ne bis in idem* w sprawach, w których został wydany Europejski Nakaz Aresztowania. Nie budzi wątpliwości, że dokonanie zaliczenia stosowanych w państwie członkowskim UE środków przymusu poprzedzone jest rzetelną oceną charakteru tych środków pod kątem ich ingerencji w wolność jednostki. Sytuacja taka miała również miejsce w sprawie skarżącego, jednakże w tym przypadku organ procesowy uznał, że stosowanie dozoru elektronicznego między godziną 21:00 a 6:00 nie stanowi „faktycznego pozbawienia wolności”, o którym mowa w art. 607f k.p.k., co zostało trafnie wskazane w zaskarżonym postanowieniu Trybunału. Natomiast twierdzenia skarżącego, że powyższa wykładnia tego przepisu jest wynikiem utrwalonej, błędnej praktyki sądów powszechnych, jest bezpodstawa i nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości. W związku z powyższym Trybunał podziela stanowisko przedstawione w zaskarżonym postanowieniu.

W analizowanym zażaleniu skarżący zakwestionował także wskazanie Trybunału, że art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji stanowiły samodzielne wzorce kontroli we wniesionej skardze konstytucyjnej. Wbrew twierdzeniom skarżącego zarówno art. 2, jak i art. 32 ust. 1 Konstytucji zostały powołane jako samodzielne wzorce kontroli konstytucyjności art. 607f k.p.k. w zw. z art. 63 § 1 k.k., o czym świadczy również uzasadnienie wniesionej skargi konstytucyjnej. W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny po raz kolejny przypomina, że jak wynika z utrwalonego orzecznictwa, ani art. 2, ani art. 32 ust. 1 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz wyroki TK z: 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2; 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114 oraz 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144).

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 618

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 14 lipca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 251/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Miroslaw Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej G.B. w sprawie zgodności:  
art. 27 ust. 2 pkt 4 w zw. z art. 27 ust. 5, 6 i 7 ustawy z dnia 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.  
o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2013 r. poz. 950, ze zm.) z art. 47, art. 65 ust. 1 i art. 77  
ust. 2 w zw. z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 16 września 2014 r., sporządzonej przez pełnomocnika, G.B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 27 ust. 2 pkt 4 w zw. z art. 27 ust. 5, 6 i 7 ustawy o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2013 r. poz. 750, ze zm.; dalej: u.d.u.). Skarżący zarzucił, że kwestionowane przepisy u.d.u., w zakresie „odnoszącym się do kompetencji Komisji Nadzoru Finansowego [dalej: KNF] do odmowy wyrażenia zgody na powołanie członka zarządu krajowego zakładu ubezpieczeń, ze względu na niespełnienie przesłanki rękojmi prowadzenia zakładu ubezpieczeń w sposób należyty”, są niezgodne z art. 47 i art. 65 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Decyzją z 9 czerwca 2009 r. (nr DNS/WI/602/126/21/08/09/JK) KNF odmówiła wyrażenia zgody na powołanie skarżącego na Prezesa Zarządu Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych (dalej: T UW). W uzasadnieniu tej decyzji KNF stwierdziła, że negatywnie ocenia kandydaturę skarżącego w kontekście przesłanki określonej w art. 27 ust. 2 pkt 4 u.d.u., tj. rękojmi prowadzenia spraw zakładu ubezpieczeń w sposób należyty. Następnie KNF przytoczyła szereg argumentów odwołujących się do okoliczności faktycznych i prawnych związanych z dotychczasową działalnością skarżącego, które – w jej ocenie – „należy rozpatrywać w kategoriach nadużycia zaufania, wynikającego z udzielonego upoważnienia do sprawowania [przez niego] nadzoru nad spółką prawa handlowego”. Zdaniem KNF taka konstatacja wpływa zaś na ocenę spełnienia przesłanki, o której mowa w zaskarżonym przepisie u.d.u. T UW wystąpiło następnie z wnioskiem do KNF o ponowne rozpatrzenie sprawy, po rozpatrzeniu którego organ nadzoru utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję o odmowie wyrażenia zgody (decyzja z 11 stycznia 2010 r., nr DNS/WI/602/126/41/08/10/AL). Po rozpoznaniu skargi T UW Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, wyrokiem z 13 lipca 2010 r. (sygn. akt VI SA/Wa 648/10), uchylił zaskarżoną decyzję KNF z 11 stycznia 2010 r. i poprzedzającą ją decyzję z 9 czerwca 2009 r., jednakże po uchyleniu tego orzeczenia przez Naczelny Sąd Administracyjny i ponownym rozpoznaniu sprawy – skargę T UW oddalił (wyrok z 12 października 2012 r., sygn. akt VI SA/Wa 519/12). Skargę kasacyjną T UW od tego orzeczenia Naczelny Sąd Administracyjny oddalił wyrokiem z 4 lutego 2014 r. (sygn. akt II GSK 154/13). W uzasadnieniu ostatniego z powołanych wyżej orzeczeń Naczelny Sąd Administracyjny nawiązał do wykładni art. 27 ust. 2 pkt 4 u.d.u. dokonanej w toku postępowania sadowoadministracyjnego. Zgodnie z jej treścią „przesłanka rękojmi prowadzenia spraw zakładu [ubezpieczeń] obejmuje pozytywne rokowania co do prowadzenia spraw instytucji finansowej w szerokim ujęciu, a dopiero pozytywne jej ustalenie w tym aspekcie daje podstawę do badania rękojmi prowadzenia spraw konkretnego zakładu ubezpieczeń”. Sąd podkreślił, że zastosowana w kwestionowanym przepisie przesłanka rękojmi ma charakter klauzuli generalnej, której funkcją jest umożliwienie szczególnej elastyczności w stosowaniu prawa. W ocenie sądu posługiwanie się tego typu klauzulami przez ustawodawcę nie może być uznane za uchybienie legislacyjne. Sąd stwierdził ponadto, że przepisy prawa procesowego nakazują organowi stosującemu normę zawierającą zwroty nieostre przedstawienie przesłanek, które legły u podstaw zastosowania tego rodzaju klauzuli w konkretnej sprawie. Podjęte przez organ rozstrzygnięcie tej kwestii podlega zaś następnie kontroli sądowej.

Uzasadniając zarzuty sformułowane wobec zaskarżonych przepisów u.d.u., skarżący podkreślił, że decyzja KNF w sposób nieproporcjonalny ingeruje w przysługującą mu wolność wyboru i wykonywania zawodu (art. 65 ust. 1 Konstytucji) oraz prawo do dobrego imienia (art. 47 Konstytucji). W przekonaniu skarżącego ustawowa przesłanka dawania rękojmi prowadzenia spraw zakładu ubezpieczeń w sposób należyty nie wytrzymuje testu proporcjonalności wynikającego z zasady wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wprawdzie bowiem ochrona interesów klientów zakładów ubezpieczeń mieści się w pojęciu interesu publicznego chronionego tym przepisem, to jednak wątpliwości skarżącego wywołuje powierzenie KNF kompetencji do oceny, czy kandydaci na członka zarządu tych zakładów dają taką rękojmię. W ocenie skarżącego jest to środek nieproporcjonalny do zakładanych celów, co wywołane jest m.in. nadmierną swobodą interpretacyjną udzieloną KNF przy stosowaniu art. 27 ust. 2 pkt 4 u.d.u. Swobodzie tej nie towarzyszą odpowiednie gwarancje proceduralne. Skarżący wskazał na wadliwe skumulowanie przez ustawodawcę w treści kwestionowanego przepisu dwóch zwrotów niedookreślonych, zwrócił także uwagę na stworzenie możliwości oddziaływania KNF na skład organów zarządu podmiotów nadzorowanych, wbrew interesowi właścicieli tych podmiotów. W przekonaniu skarżącego nieprawidłowe jest również wykorzystanie w zaskarżonym przepisie „metody prognostycznej”, przez „[b]adanie faktów z przeszłości, pozwalające na interpretowanie i wyciąganie wniosków odnośnie przyszłości i przyszłego zachowania jako osoby zarządzającej krajowym zakładem ubezpieczeń”. Skarżący podkreślił także brak odpowiednich gwarancji proceduralnych prawidłowej kontroli decyzji podjętej przez KNF, w szczególności pod względem poczynionych w niej ustaleń faktycznych. W przekonaniu skarżącego zakres kompetencji sądu administracyjnego nie wystarcza dla właściwej oceny przeprowadzonej przez KNF weryfikacji wszystkich kryteriów kształtujących pojęcie dawania rękojmi przez kandydata. Ponadto skarżący wskazał na daleko idące następstwa decyzji podejmowanej przez organ nadzoru, do których zaliczył wystawienie kandydatowi „swoistego świadectwa moralności” i jego niepewność odnośnie do skutków (podmiotowych, czasowych) oceny przeprowadzonej i wyrażonej przez KNF. W tym kontekście skarżący postawił zarzut braku unormowań, które pozwoliłyby osobie zainteresowanej po upływie określonego czasu na „oczyszczenie się” i ponowne „uzyskanie rękojmi”. Skarżący zwrócił także uwagę na znaczenie uchwały KNF nr 254/2008 z 4 sierpnia 2008 r. w sprawie wytycznych i okoliczności istotnych dla oceny rękojmi kandydatów na członków organów podmiotów nadzorowanych (dalej: uchwała KNF). Zdaniem skarżącego zawarte w tym akcie postanowienia są wykorzystywane w procesie oceny kandydatów jako kryteria oceny rękojmi, gdy tymczasem uchwała KNF nie może być uznana za dopuszczalne źródło prawa powszechnie obowiązującego. W ocenie skarżącego jest to akt prawny noszący znamiona tzw. prawa powielaczowego, który uzupełnia lukę wywołaną nieprecyzyjnością regulacji u.d.u. W związku z tym skarżący uznał, że już samo podjęcie uchwały przez KNF, jak i jej stosowanie przy ocenie spełnienia wymogu rękojmi kandydatów należy uznać za naruszenie art. 87 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji korzystanie ze skargi konstytucyjnej jako środka ochrony zagwarantowanych przez ustrojodawcę wolności i praw jest dopuszczalne na zasadach określonych w ustawie. Precyzująca te zasady ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) nakłada szereg obowiązków na podmiot występujący ze skargą. Jednym z podstawowych jest wymóg wyjaśnienia, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone przez unormowanie będące przedmiotem skargi (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Weryfikacja poprawności wykonania tego obowiązku odbywa się już na etapie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej, stwierdzenie zaś, że skarżący nie dopełnił powinności określonej w powołanym przepisie ustawy o TK, skutkuje odmową nadania skardze dalszego biegu.

Należy podkreślić, że dokonane w art. 79 ust. 1 Konstytucji zawężenie przedmiotu skargi wyłącznie do aktu stanowienia prawa (przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego) powoduje, że argumentacja towarzysząca postawionemu zarzutowi naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw musi się odnosić ściśle do normatywnej treści kwestionowanych uregulowań. Poza zakresem kontroli Trybunału pozostaje bowiem zarówno płaszczyzna ich stosowania przez organy orzekające w sprawie skarżącego, jak i ocena faktycznych następstw podjętego na ich podstawie ostatecznego orzeczenia.

Kwestionując uregulowania u.d.u., skarżący skoncentrował swoje zarzuty na problemie odwołania się przez ustawodawcę do nieostrych i niejednoznacznych (w ocenie skarżącego) pojęć konstruujących przesłankę negatywnej decyzji organu nadzoru (KNF). Trzeba w związku z tym zauważyć, że spośród zaskarżonych przepisów u.d.u. adekwatnymi – do tak sformułowanego zarzutu – są przede wszystkim unormowania art. 27 ust. 2 pkt 4 u.d.u., który *expressis verbis* odwołuje się do kryterium rękojmi należytego wykonywania obowiązków, oraz art. 27 ust. 6 u.d.u., zgodnie z którym stwierdzenie przez KNF wystąpienia przesłanki określonej w ust. 2 pkt 4

tego artykułu daje podstawę do podjęcia decyzji o odmowie wyrażenia zgody. W ocenie Trybunału pozostałe zakwestionowane w skardze przepisy u.d.u. nie pozostają natomiast w bezpośrednim merytorycznym związku z treścią zarzutu. Zastrzeżenia skarżącego dotyczące aspektu materialnego decyzji podejmowanej przez KNF mają bowiem znaczenie pierwszoplanowe; dopiero w dalszym kontekście widzieć należy – podniesione w skardze – zarzuty dotyczące organizacyjnego i proceduralnego aspektu decyzji wydawanej na podstawie art. 24 ust. 6 u.d.u.

Istota zarzutu związanego z przesłanką odmowy określoną w art. 27 ust. 2 pkt 4 u.d.u. sprowadza się do podważenia dopuszczalności skumulowania w treści tego przepisu dwóch sformułowań o niedookreślonym zakresie treściowym, wymuszającym samodzielną ich interpretację przez organ stosujący kwestionowane unormowanie w konkretnej sprawie. W przekonaniu skarżącego tego typu zabieg prowadzi do niedozwolonego – w świetle wymogów Konstytucji – ograniczenia wolności i praw wyrażonych w art. 65 i art. 47 ustawy zasadniczej.

Zdaniem Trybunału argumentacja skarżącego nie spełnia wymogów wynikających z obowiązku wskazania sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw, przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. W pierwszym rzędzie należy bowiem uwzględnić wyrażone w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału stanowisko dotyczące generalnej dopuszczalności posługiwania się przez ustawodawcę pojęciami nieostrymi, wymagającymi doprecyzowania w kontekście konkretnej sprawy rozstrzyganej na podstawie przepisów, w których zostały one zastosowane. Podkreślenia wymaga w szczególności bezpodstawność upatrywania w tego typu zabiegu legislacyjnym naruszenia zasad prawidłowej legislacji wynikających z zasady państwa prawnego statuowanej w art. 2 Konstytucji. Trybunał wyjaśnił w tym kontekście, że zwroty (pojęcia) niedookreślone i nieostre istnieją w każdym systemie prawnym. Nie jest bowiem możliwe skonstruowanie przepisów, które wykluczałyby jakikolwiek margines swobody ich odczytania. Jak wskazywał Trybunał w postanowieniu z 27 kwietnia 2004 r. (P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36): „każdy akt prawny (czy konkretny przepis prawny) zawiera pojęcia o mniejszym lub większym stopniu niedookreśloności. Nieostrość czy niedookreśloność pojęć prawnych sprzyja uelastycznieniu porządku prawnego (...), nie każda więc, ale jedynie kwalifikowana – tj. niedająca się usunąć w drodze uznanych metod wykładni – nieostrość czy niejasność przepisu może stanowić podstawę stwierdzenia jego niekonstytucyjności”. Takie sformułowania, jak: „duże niebezpieczeństwo”, „istotna wada”, „znaczny upływ czasu”, „rażące niedbalstwo”, „oczywista bezzasadność”, „swobodne uznanie”, występują we wszystkich systemach prawa europejskiego, także w tych państwach, które charakteryzują się wysoką kulturą prawną i niewątpliwie są zaliczane do państw prawa. Używanie tych sformułowań prowadzi do przesunięcia obowiązku konkretyzacji normy na etap stosowania prawa, a w związku z tym dają one sądom (czy organom administracji – tak w wypadku np. uznania administracyjnego) pewną swobodę decyzyjną. Nie można jej jednak utożsamiać z dowolnością i wolnością od zewnętrznej kontroli. Zdaniem Trybunału warto przy tym podkreślić, że „niedostateczna precyzja i brak dookreśloności przepisu może tylko wtedy być podstawą zarzutu, gdy dany zwrot nie daje – przy użyciu ogólnie aprobowanych technik wykładni, możliwości ustalenia jego znaczenia. Niebezpieczeństwo natomiast, jakie wiąże się ze stosowaniem zwrotów niedookreślonych i nieostrych, jest powszechnie znane: praktyka stosowania tych przepisów stosunkowo łatwo może ulegać wypaczeniu, na skutek powoływania się na takie zwroty, bez próby wypełnienia ich konkretną treścią wynikającą z okoliczności danej sprawy. Takie wypaczenie dotyczyć może jednak tylko praktyki stosowania prawa, nie jest zaś błędem legislatora” (postanowienie TK z 22 września 2005 r., Ts 49/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 30).

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdził, że skarżący nie podjął próby wykazania, że okoliczności faktyczne związane z jego sytuacją zawodową, które brane były pod uwagę przez organ nadzoru, mieściły się w tym zakresie zastosowania kwestionowanego przepisu, który mógłby budzić wątpliwości interpretacyjne. Tym samym, w ocenie Trybunału, skarżący nie wykazał, aby zarzucane naruszenie jego konstytucyjnych praw podmiotowych związane było bezpośrednio z wadliwą treścią kwestionowanych przepisów u.d.u. Trzeba ponadto zauważyć, że argumentacja skargi nie wskazuje również na występujące i utrwalone w orzecznictwie organów stosujących (przede wszystkim – sądów administracyjnych) zaskarżony art. 27 ust. 2 pkt 4 u.d.u. rozbieżności w jego interpretacji. Taka bowiem okoliczność mogłaby dodatkowo świadczyć o konstytucyjnej wadliwości posłużenia się przez ustawodawcę mechanizmem pojęć nieostrych i ocennych.

Za oczywiście pozbawione racji uznał Trybunał również argumenty skarżącego związane z niedopuszczalnością oparcia kryteriów stawianych kandydatom na stanowiska podlegające nadzorowi KNF na metodzie prognostycznej, która pozwala na „[b]adanie faktów z przeszłości, pozwala[jące] na interpretowanie i wyciąganie wniosków odnośnie przyszłości i przyszłego zachowania jako osoby zarządzającej krajowym zakładem ubezpieczeń”. Trzeba zwrócić więc uwagę, że tego typu (w ocenie skarżącego – wadliwa) metoda z oczywistych względów zawsze towarzyszy procedurom kreacyjnym, w ramach których podlegają ocenie merytoryczne walory kandydata, wyznaczone także jego dotychczasową działalnością i postępowaniem (zob. np. art. 65 pkt 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, Dz. U. z 2015 r. poz. 615, ze zm.; art. 4 pkt 5 ustawy z dnia

21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej, Dz. U. z 2014 r. poz. 1111, ze zm.; art. 11 pkt 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, Dz. U. z 2014 r. poz. 164, ze zm.).

Trybunał uznał za wykraczające poza zakres kontrolnych kompetencji sądu konstytucyjnego argumenty skarżącego, w których wskazuje on na brak uregulowań pozwalających na „uwolnienie” kandydata od następstw zaistniałych już zdarzeń i zachowań, determinujących ocenę spełnienia przesłanek wymienionych w art. 27 ust. 2 pkt 4 u.d.u. Tego rodzaju zarzut ma charakter wyłącznie postulatu *de lege ferenda*, który nie podlega kognicji Trybunału w postępowaniu mającym za przedmiot hierarchiczną kontrolę norm obowiązujących.

Trybunał za oczywiście bezzasadne uznał również zastrzeżenia skarżącego związane w brakiem należytej sądowej kontroli rozstrzygnięć podejmowanych przez KNF na podstawie art. 27 ust. 2 pkt 4 i ust. 6 u.d.u. Nie ulega wątpliwości, że wydanie aktu stosowania kwestionowanych przepisów, przyjmującego postać decyzji administracyjnej, mieści się w pojęciu wykonywania administracji publicznej. Kontrola działalności teje należy zaś – zgodnie z wyraźnym nakazem ustrojodawcy – do właściwości Naczelnego Sądu Administracyjnego i sądów administracyjnych (art. 184 zdanie pierwsze Konstytucji). W przypadku skarżącego kontrola ta została w istocie przeprowadzona, czego dowodem są opisane wyżej wyroki sądowe. W ocenie Trybunału skarżący nie wskazał zatem argumentów, które precyzowałyby zarzut złamania zakazu zamykania drogi sądowej, o którym mowa w art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Zastrzeżenia skarżącego dotyczące braku podstaw prawnych ustanowienia, jak i samej treści uchwały KNF nie mogą być uwzględnione przez Trybunał przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, skarżący nie uczynił tego aktu przedmiotem wniesionej skargi. Zgodnie zaś z treścią art. 66 ustawy o TK Trybunał, orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej. Oznacza to w konsekwencji niemożność samodzielnego (z własnej inicjatywy Trybunału) zmodyfikowania (zwłaszcza w kierunku rozszerzenia) jej przedmiotu. Po drugie, zarzuty dotyczące kwestionowanej uchwały KNF zostały przez skarżącego połączone z treścią art. 87 Konstytucji. Należy w związku z tym wyjaśnić, że unormowanie określające źródła prawa powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej nie daje podstaw do dekodowania konkretnego prawa podmiotowego, które podlegałoby ochronie za pomocą skargi konstytucyjnej. Tym samym brak w skardze adekwatnego konstytucyjnego wzorca do kontroli kwestionowanej uchwały KNF.

Ze względu na powyższe, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

619

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 7 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 251/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca  
Piotr Tuleja – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lipca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej G.B.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 16 września 2014 r., sporządzonej przez pełnomocnika, G.B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 27 ust. 2 pkt 4 w zw. z art. 27 ust. 5, 6 i 7 ustawy o działalności

ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2013 r. poz. 750, ze zm.; dalej: u.d.u.). Skarżący zarzucił, że kwestionowane przepisy u.d.u., w zakresie „odnoszącym się do kompetencji Komisji Nadzoru Finansowego [dalej: KNF] do odmowy wyrażenia zgody na powołanie członka zarządu krajowego zakładu ubezpieczeń, ze względu na niespełnienie przesłanki rękojmi prowadzenia zakładu ubezpieczeń w sposób należyty”, są niezgodne z art. 47 i art. 65 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 14 lipca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał wskazał, że zarzuty skarżącego merytorycznie wiążą się przede wszystkim z treścią art. 27 ust. 2 pkt 4 i art. 27 ust. 6 u.d.u., te bowiem unormowania ustanawiają – kwestionowaną w skardze – przesłankę rękojmi prowadzenia zakładu ubezpieczeń w sposób należyty. Trybunał stwierdził w związku z tym, że argumentacja przedstawiona w skardze nie spełnia wymogu wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, polegającego na wyjaśnieniu sposobu naruszenia przez zaskarżone przepisy konstytucyjnych wolności i praw skarżącego. Ponadto zarzuty skarżącego, w których wskazuje na wadliwość posłużenia się przez ustawodawcę pojęciem nieostrym i niejednoznacznym, nie mogą być uznane za wystarczające uprawdopodobnienie tezy o niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów u.d.u. Trybunał zwrócił też uwagę na brak wykazania, że istota zarzucanego w skardze naruszenia praw podmiotowych skarżącego tkwi w treści tych unormowań, nie zaś jedynie w – negatywnie ocenianym – sposobie ich zastosowania w jego sprawie. Trybunał odwołał się w tym zakresie do swojego orzecznictwa, w którym wyraził tezę o konstytucyjnej dopuszczalności posługiwania się przez prawodawcę pojęciami wymagającymi doprecyzowania przez organy stosujące prawo.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału skarżący podniósł, że zostało ono wydane bez analizy wszystkich argumentów merytorycznych przedstawionych przez niego w skardze. W szczególności, zdaniem skarżącego, Trybunał pominął wątek związany z koniecznością zapewnienia osobie zainteresowanej odpowiednich gwarancji proceduralnych towarzyszących stosowaniu pojęć niedookreślonych przez organ nadzoru (KNF). Skarżący nie zgodził się także z zarzutem niewskazania konkretnych praw podmiotowych naruszonych przez zaskarżoną regulację u.d.u. Wymóg takiego wskazania spełniony został – w przekonaniu skarżącego – przez odwołanie się do treści art. 47 i art. 65 Konstytucji. W zażaleniu skarżący postawił również zarzut pozostawienia bez głębszej analizy problemu naruszenia art. 77 ust. 2 Konstytucji. Wskazał w związku z tym, że nie był stroną postępowania prowadzonego przed KNF, co spowodowało też, że nie miał żadnych możliwości, aby mocą jego własnych działań doszło do zweryfikowania negatywnej decyzji przez niezależny organ. W zażaleniu skarżący podkreślił także okoliczność odwołania się w treści skargi do zasady wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a zwłaszcza do zawartego w niej zastrzeżenia wyłącznie ustawowej formy wprowadzenia ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. Tymczasem – w ocenie skarżącego – w jego sprawie podstawą ograniczeń był akt prawa wewnętrznego w postaci uchwały KNF.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zaskarżone postanowienie Trybunału Konstytucyjnego jest prawidłowe, a zarzuty zawarte w zażaleniu nie mogą być uwzględnione.

Zasadniczą i rozstrzygającą przesłanką odmowy nadania skardze dalszego biegu było stwierdzenie, że skarżący nie wypełnił obowiązku przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, polegającego na wskazaniu sposobu naruszenia konkretnych konstytucyjnych wolności lub praw przez unormowania będące przedmiotem skargi. Trybunał uznał w szczególności za niewystarczające odwołanie się do treści praw podmiotowych wynikających z art. 47 i art. 65 Konstytucji i sformułowanie zarzutu ich naruszenia wskutek oparcia negatywnej decyzji KNF na nieostrej i niejednoznacznej przesłance zawartej w art. 27 ust. 2 pkt 4 u.d.u. W tym kontekście nieodpowiadający treści zaskarżonego postanowienia jest więc przedstawiony w zażaleniu zarzut nieuwzględnienia przez Trybunał przywołanych wyżej przepisów Konstytucji. Trybunał ponownie stwierdza, że określeniu podstawy skargi (wzorca kontroli) towarzyszyć musi wyjaśnienie przez skarżącego sposobu ich naruszenia przez przepisy zakwestionowane w skardze. To zaś wyjaśnienie, jak już wyżej podkreślono, koncentrujące się na problemie



niedopuszczalności posłużenia się przez ustawodawcę określeniami nieostrymi i ocennymi, Trybunał uznał za nieprawidłowe, a tym samym – nierealizujące wymogu określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Z tych też względów Trybunał słusznie zanegował również dopuszczalność odwołania się przez skarżącego do treści zasady proporcjonalności ograniczania wolności i praw statutowanej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Skoro bowiem nie doszło do sprecyzowania sposobu naruszenia wolności lub praw, które doznały w ten sposób – niedozwolonego w świetle przesłanek konstruujących tę zasadę – ograniczenia, to tym samym nieprawidłowe byłoby uczynienie z niej wzorca kontroli regulacji art. 27 u.d.u. Zgodnie bowiem z orzecznictwem Trybunału w sprawie skargi konstytucyjnej, zasada wyrażona w art. 31 ust. 3 Konstytucji może stanowić podstawę skargi dopiero wówczas, gdy dojdzie do sprecyzowania, w zakresie jakiego konkretnego prawa podmiotowego zasada ta została złamana (zob. postanowienie TK z 24 stycznia 2006 r., Ts 92/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 43).

Trybunał nie podziela również zastrzeżeń przedstawionych w zażaleniu skarżącego dotyczących pominięcia w treści zaskarżonego postanowienia art. 77 ust. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli kwestionowanych przepisów u.d.u. Po pierwsze, Trybunał odniósł się do treści tego zarzutu bezpośrednio w tej części postanowienia, w której podkreślił właściwość sądów administracyjnych do przeprowadzenia sądowej kontroli legalności decyzji podejmowanej przez KNF (zob. s. 9 uzasadnienia). Po drugie, podnoszona przez skarżącego okoliczność pozbawienia go możliwości zainicjowania „mocą własnych działań” sądowej kontroli zastosowania przez KNF kwestionowanego przepisu u.d.u. nie mogła być rozważana z uwagi na brak wydania w sprawie ostatecznego orzeczenia, które tego rodzaju możliwość skarżącemu by odbierało. Wymóg wskazania tego rodzaju orzeczenia był zaś warunkiem koniecznym poddania kontroli przepisu u.d.u. w kontekście tak sformułowanego zarzutu naruszenia art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

620

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 12 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 252/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w sprawie zgodności:

art. 27 ust. 2 pkt 4 w zw. z art. 27 ust. 5, 6 i 7 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2013 r. poz. 950, ze zm.) z art. 64, art. 47 w zw. z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 16 września 2014 r., sporządzonej przez pełnomocnika, Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych (dalej: skarżący) zakwestionowało zgodność z Konstytucją art. 27 ust. 2 pkt 4 w zw. z art. 27 ust. 5, 6 i 7 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2013 r. poz. 950, ze zm.; dalej: u.d.u.). Skarżący zarzucił, że kwestionowane przepisy u.d.u., w zakresie „odnoszącym się do kompetencji Komisji Nadzoru Finansowego [dalej: KNF] do odmowy wyrażenia zgody na powołanie członka zarządu krajowego zakładu ubezpieczeń, ze względu na niespełnienie

przesłanki rękojmi prowadzenia zakładu ubezpieczeń w sposób należyty”, są niezgodne z art. 64 i art. 47 w zw. z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Decyzją z 9 czerwca 2009 r. (nr DNS/WI/602/126/21/08/09/JK) KNF odmówiła wyrażenia zgody na powołanie G.B. na Prezesa Zarządu skarżącego. W uzasadnieniu tej decyzji KNF stwierdziła, że zgłoszoną kandydaturę ocenia negatywnie w kontekście przesłanki określonej w art. 27 ust. 2 pkt 4 u.d.u., tj. przesłanki rękojmi prowadzenia spraw zakładu ubezpieczeń w sposób należyty. Następnie KNF przytoczyła wiele argumentów dotyczących okoliczności faktycznych i prawnych związanych z dotychczasową działalnością kandydata, które – w jej ocenie – „należy rozpatrywać w kategoriach nadużycia zaufania, wynikającego z udzielonego upoważnienia do sprawowania nadzoru nad spółką prawa handlowego”. Zdaniem KNF taka konstatacja wpływa zaś na ocenę spełnienia przesłanki, o której mowa w zaskarżonym przepisie u.d.u.

Skarżący wystąpił do KNF z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy. Decyzją z 11 stycznia 2010 r. (nr DNS/WI/602/126/41/08/10/AL) organ nadzoru utrzymał w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie. Po rozpoznaniu skargi, którą skarżący wniósł na powyższą decyzję, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, wyrokiem z 13 lipca 2010 r. (sygn. akt VI SA/Wa 648/10), uchylił decyzję KNF z 11 stycznia 2010 r. i poprzedzającą ją decyzję z 9 czerwca 2009 r., jednak po uchyleniu tego orzeczenia przez Naczelnego Sądu Administracyjnego i ponownym rozpoznaniu sprawy – skargę oddalił wyrokiem z 12 października 2012 r. (sygn. akt VI SA/Wa 519/12). Skargę kasacyjną skarżącego od tego orzeczenia oddalił Naczelnego Sąd Administracyjny wyrokiem z 4 lutego 2014 r. (sygn. akt II GSK 154/13). W uzasadnieniu tego wyroku nawiązał do dokonanej przez siebie w toku postępowania sądowoadministracyjnego wykładni art. 27 ust. 2 pkt 4 u.d.u. Zgodnie z nią „przesłanka rękojmi prowadzenia spraw zakładu [ubezpieczeń] obejmuje pozytywne rokowania co do prowadzenia spraw instytucji finansowej w szerokim ujęciu, a dopiero pozytywne jej ustalenie w tym aspekcie daje podstawę do badania rękojmi prowadzenia spraw konkretnego zakładu ubezpieczeń”. Sąd podkreślił ponadto, że zastosowana w kwestionowanym przepisie przesłanka rękojmi ma charakter klauzuli generalnej, której funkcją jest umożliwienie szczególnej elastyczności w stosowaniu prawa. W ocenie sądu posługiwanie się tego typu klauzulami przez ustawodawcę nie może być uznane za uchybienie legislacyjne. Sąd zaznaczył również, że przepisy prawa procesowego nakazują organowi stosującemu normę zawierającą pojęcia (zwroty) nieostre wskazanie przesłanek, które legły u podstaw odwołania się do tego rodzaju klauzuli w konkretnej sprawie, a stosowne rozstrzygnięcie w tej kwestii podlega następnie kontroli sądowej.

Uzasadniając szczegółowo zarzuty sformułowane wobec zaskarżonych przepisów u.d.u., skarżący wskazał przede wszystkim na wolność działalności gospodarczej jako adekwatny wzorzec ich kontroli. W przekonaniu skarżącego na wolność tę składa się „wiązka różnych praw i wolności jednostki”, wśród których ważne miejsce zajmuje prawo własności i prawo do ochrony dobrego imienia. Naruszenie prawa własności skarżący upatruje w ograniczeniu możliwości kształtowania przez osobę prawną składu jej organów, natomiast złamanie prawa wyrażonego w art. 47 Konstytucji – w kompetencji organów nadzoru do podjęcia decyzji o odmowie powołania określonych osób do pełnienia funkcji w podmiocie nadzorowanym. Zdaniem skarżącego wątpliwości konstytucyjne budzi zwłaszcza to, że organ nadzoru może oceniać, czy kandydat na członka zarządu daje rękojmi prowadzenia spraw zakładu ubezpieczeń w sposób należyty. Powyższa przesłanka odmowy stwarza zaś – zdaniem skarżącego – nadmierną swobodę interpretacyjną pozwalającą na dużą uznaniowość organu orzekającego. Wady zaskarżonej regulacji u.d.u. skarżący upatruje w użyciu pojęć niedookreślonych i nieostrych („rękojmiami”, „należyty sposób prowadzenia spraw”); podważeniu przez ustawodawcę zaufania właścicieli do osób powoływanych na stanowiska w organach osoby prawnej; nieuprawnionym („prognostycznym”) interpretowaniu faktów z przeszłości i wyciąganiu na ich podstawie wniosków dotyczących przyszłości; a także w dokonywanej przez prawodawcę „stygmatazacji” podmiotów nadzorowanych ubiegających się o powołanie danej osoby na stanowisko podlegające ocenie organów nadzoru. Skarżący podważył ponadto proceduralne gwarancje weryfikacji decyzji podejmowanej przez KNF, podkreślając że zakres kontroli sprawowanej przez sądy administracyjne w tym kontekście jest ograniczony. W związku z tym skarżący wskazał na liczne konsekwencje, jakie – dla osoby podlegającej ocenie KNF – ma negatywna decyzja dotycząca przesłanki rękojmi prawidłowego pełnienia funkcji członka zarządu. W końcowej części skargi skarżący podważył również podstawy prawne podejmowania przez KNF decyzji dotyczącej rękojmi prowadzenia zakładu ubezpieczeń. Zwrócił uwagę na charakter prawny uchwał tego organu w kontekście konstytucyjnej koncepcji systemu źródeł prawa powszechnie obowiązującego. W przekonaniu skarżącego tego rodzaju akty prawne (w szczególności uchwała KNF nr 254/2008 z 4 sierpnia 2008 r.) nie mogą służyć doprecyzowaniu niejasnych terminów ustawowych. Wydawanie takich aktów oraz ich stosowanie przy ocenie rękojmi kandydatów na stanowisko prezesa zarządu skarżący uznał za naruszenie art. 87 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga jest środkiem ochrony przysługującym każdemu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone wskutek zastosowania przez sąd lub organ administracji przepisów (ustawy lub innego aktu normatywnego) zakwestionowanych w skardze. W świetle przywołanego przepisu Konstytucji nie ulega wątpliwości to, że legitymowanym do wniesienia skargi jest wyłącznie podmiot pokrzywdzony w zakresie przysługujących mu wolności i praw. Potwierdzeniu tej legitymacji służy wymóg wskazania przez skarżącego przepisów Konstytucji wyrażających konkretne prawa podmiotowe, które zostały w sposób niedozwolony ograniczone wskutek zastosowania przez organ orzekający zakwestionowanych przepisów. Powyższe wskazanie dookreśla zarazem podstawę skargi, a więc konstytucyjny wzorzec kontroli unormowań będących jej przedmiotem.

Analizowana skarga konstytucyjna wniesiona została przez osobę prawną (towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych), występującą jednak w związku ze sprawą wywołaną decyzją KNF o odmowie wyrażenia zgody na powołanie osoby fizycznej na stanowisko prezesa zarządu skarżącego. Należy zauważyć, że w orzecznictwie Trybunału dotyczącym skarg konstytucyjnych wielokrotnie podkreślano konieczność prawidłowej kwalifikacji legitymacji do wniesienia skargi w przypadku korzystania z tego środka ochrony przez osobę prawną. Nie wykluczając zdolności skargowej osób prawnych, Trybunał akcentował zwłaszcza kwestię właściwego rozgraniczenia rodzaju i zakresu wolności i praw przysługujących tym podmiotom oraz osobom fizycznym wchodzącym w skład ich organów. W przypadku skarg składanych przez osoby prawne istnieje bowiem niebezpieczeństwo nieprawidłowego rozgraniczenia sfery ich wolności i praw oraz statusu prawnego osób fizycznych, za pośrednictwem których te osoby prawne funkcjonują. W związku z tym Trybunał podkreślił, że skargę konstytucyjną może wnieść nie „każdy” w ogóle, lecz „każdy”, kto jest podmiotem konstytucyjnych wolności i praw wskazywanych jako podstawa składanej skargi (zob. np. postanowienie TK z 6 kwietnia 2011 r., SK 21/07, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 28). Nawet więc w sytuacji, w której adresatem – wskazywanych jako podstawa skargi – konstytucyjnych wolności lub praw może być zarówno osoba fizyczna, jak i osoba prawna, o legitymacji do skorzystania ze skargi przesądza w danym przypadku to, czyje prawo podmiotowe zostało w istocie naruszone.

Niezależnie od tego powinnością skarżącego, wynikającą z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), jest określenie sposobu, w jaki przepisy zakwestionowane w skardze naruszyły konstytucyjne wolności lub prawa określone przez niego jako podstawa skargi.

W przypadku rozpatrywanej skargi jako wzorzec kontroli skarżący wskazał unormowania art. 64 i art. 47 w zw. z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji. Już w tym miejscu trzeba stwierdzić, że skarżący nieprawidłowo oparł swoje zarzuty na ostatnim z wyżej przywołanych przepisów. Artykuł 87 ust. 1 Konstytucji, wyliczający ogólnokrajowe źródła prawa powszechnie obowiązującego, nie jest normatywnym źródłem wolności lub praw, które mogłyby służyć za wzorzec kontroli uregulowań kwestionowanych za pomocą skargi konstytucyjnej. Z podobnych względów za nieprawidłowe należy uznać przywołanie art. 20 Konstytucji jako podstawy wniesionej skargi konstytucyjnej. Jest to przepis określający w sposób ogólny i przedmiotowy tzw. filary ustroju gospodarczego państwa. Z jego treści nie wynikają jeszcze samodzielne, konkretne prawa podmiotowe przysługujące określonym kategoriom adresatów i podlegające ochronie za pomocą skargi konstytucyjnej.

Trybunał zwraca natomiast uwagę na to, że zasady wyrażone w art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji – zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w orzecznictwie – mogą być w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej jedynie pomocniczymi i uzupełniającymi wzorcami kontroli. Obowiązkiem skarżącego, który przedstawia zarzut ich naruszenia, jest bowiem wskazanie, w zakresie jakich konkretnych praw podstawowych, mających źródło w innych przepisach Konstytucji, zasady te zostały w sposób niedozwolony ograniczone (zob. np. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

W przypadku rozpatrywanej skargi obowiązkiem skarżącego było więc precyzyjne wskazanie takich – przysługujących mu jako osobie prawnej – wolności lub praw, które zostały naruszone w zakresie zarówno zasady państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), jak i zasady proporcjonalności ograniczania konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji) wskutek zastosowania kwestionowanych przepisów u.d.u. Takiemu wskazaniu powinno ponadto towarzyszyć wyjaśnienie sposobu zaistniałego naruszenia. Zdaniem Trybunału skarżący tego obowiązku nie spełnił.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia prawa do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym, Trybunał stwierdził, że przywołanie art. 47 Konstytucji jest nieadekwatne ze względu na status prawny przysługujący skarżącemu. Zdaniem Trybunału nie można przyjąć, że skarżący (osoba prawna) jest adresatem uprawnień wynikających z art. 47 Konstytucji, a tym samym, że doszło do ich naruszenia wskutek zastosowania kwestionowanych przepisów u.d.u. Należy ponownie podkreślić,

że niedozwolonej ingerencji w treść praw podmiotowych osoby fizycznej (kandydata na stanowisko prezesa zarządu), którą zarzuca skarżący, nie można merytorycznie rozpatrywać w kategoriach właściwych wolnościom i prawom przysługującym skarżącemu będącemu osobą prawną.

Odmienne uzasadnić trzeba natomiast przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu w kontekście pozostałych przepisów ustawy zasadniczej, które skarżący wskazał jako podstawę skargi, tzn. art. 22 i art. 64 Konstytucji. W ocenie Trybunału skarżący nie spełnił bowiem wymogu określenia sposobu, w jaki zaskarżone przepisy u.d.u. doprowadziły do niedozwolonego przez ustrojodawcę naruszenia wolności i praw statuowanych w tych przepisach.

Zgodnie z treścią art. 22 Konstytucji ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Skarżący interpretuje powyższy przepis zbyt szeroko, wywodząc z niego „wiązkę różnych praw i wolności jednostki”, do których zalicza również prawo własności i prawo do ochrony dobrego imienia. Zdaniem Trybunału powyższy zabieg interpretacyjny jest nieprawidłowy, prowadzi bowiem do błędnego rozszerzenia zakresu zastosowania art. 22 Konstytucji o prawa znajdujące samodzielną podstawę normatywną w odrębnych przepisach ustawy zasadniczej. Następstwem tego zabiegu jest również zatarcie różnic między konstytucyjnymi przesłankami dopuszczalności ograniczania tych praw. W związku z tym przedstawione w rozpatrywanej skardze wyjaśnienie sposobu naruszenia wolności działalności gospodarczej i prawa własności skarżącego nie uwzględnia wyżej wskazanych odrębności, zwłaszcza w odniesieniu do odmiennie określonych przez ustrojodawcę materialnych przesłanek wprowadzania ograniczeń w korzystaniu z praw podmiotowych statuowanych w art. 22 *in fine* oraz art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W konsekwencji skarżący nie przedstawił więc argumentów, które adekwatnie do treści każdej konstytucyjnej wolności i każdego konstytucyjnego prawa, które zostały wskazane jako podstawa skargi, wyjaśniałyby sposób ich naruszenia przez zaskarżone przepisy u.d.u.

W ocenie Trybunału za prawidłowe wykonanie obowiązku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK nie można także uznać sformułowania przez skarżącego zarzutu niewystarczającej jednoznaczności i precyzji przesłanek podjęcia przez KNF decyzji o odmowie wyrażenia zgody na powołanie kandydata na stanowisko prezesa zarządu. W swoim orzecznictwie Trybunał podkreślał już, że bezpodstawne jest upatrywanie niezgodności z wymogami (standardami) prawidłowej legislacji (art. 2 Konstytucji) w samym posłużeniu się przez prawodawcę pojęciem wymagającym doprecyzowania w kontekście konkretnego stanu faktycznego, w którym dany przepis ma mieć zastosowanie. Trybunał wyjaśnił w związku z tym, że pojęcia niedookreślone i nieostre istnieją w każdym systemie prawnym. Nie jest bowiem możliwe skonstruowanie przepisów, które wykluczałyby jakikolwiek margines swobody ich odczytania. Jak wskazywał Trybunał w postanowieniu z 27 kwietnia 2004 r. (P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36), „każdy akt prawny (czy konkretny przepis prawny) zawiera pojęcia o mniejszym lub większym stopniu niedookreśloności. Nieostrość czy niedookreśloność pojęć prawnych sprzyja uelastycznieniu porządku prawnego (...), nie każda więc, ale jedynie kwalifikowana – tj. niedająca się usunąć w drodze uznanych metod wykładni – nieostrość czy niejasność przepisu może stanowić podstawę stwierdzenia jego niekonstytucyjności”. Takie pojęcia, jak: „duże niebezpieczeństwo”, „istotna wada”, „znaczący wpływ czasu”, „rażące niedbalstwo”, „oczywista bezzasadność”, „swobodne uznanie”, występują we wszystkich systemach prawa europejskiego, także w tych państwach, które charakteryzują się wysoką kulturą prawną i są zaliczane do państw prawa. Używanie ich prowadzi do przesunięcia obowiązku konkretyzacji normy na etap stosowania prawa, co daje sądom (czy organom administracji – tak w wypadku np. uznania administracyjnego) pewną swobodę decyzyjną. Swobody tej nie można jednak utożsamiać z dowolnością i wolnością od zewnętrznej kontroli. Zdaniem Trybunału warto przy tym podkreślić, że „niedostateczna precyzja i brak dookreśloności przepisu może tylko wtedy być podstawą zarzutu, gdy dany zwrot nie daje – przy użyciu ogólnie aprobowanych technik wykładni, możliwości ustalenia jego znaczenia. Niebezpieczeństwo natomiast, jakie wiąże się ze stosowaniem zwrotów niedookreślonych i nieostrych, jest powszechnie znane: praktyka stosowania tych przepisów stosunkowo łatwo może ulegać wypaczeniu, na skutek powoływania się na takie zwroty, bez próby wypełnienia ich konkretną treścią wynikającą z okoliczności danej sprawy. Takie wypaczenie dotyczyć może jednak jedynie praktyki stosowania prawa, nie jest zaś błędem legislatora” (postanowienie TK z 22 września 2005 r., Ts 49/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 30).

W tym kontekście trzeba stwierdzić, że argumentacja odwołująca się jedynie do okoliczności faktycznych jednostkowego zastosowania kwestionowanego przepisu nie może być uznana za wystarczające wyjaśnienie niezgodności (niekonstytucyjności) występującej w płaszczyźnie stanowienia prawa. Tylko ta zaś płaszczyzna pozostaje w zakresie kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny. W przekonaniu Trybunału tezy skarżącego o „prognostycznym” i „stygmatyzującym” oddziaływaniu decyzji odmownej wydawanej na podstawie art. 27 ust. 7 u.d.u. należy rozpatrywać wyłącznie w kategoriach właściwych dla sfery stosowania prawa.

Trzeba ponadto zauważyć, że argumenty przytoczone w skardze w znacznej mierze odwołują się do sfery wolności i praw osoby kandydującej, nie zaś do statusu konstytucyjnoprawnego skarżącego. Jak już na wstępie Trybunał zaznaczył, tylko taki status może być adekwatną podstawą rozpatrywanej skargi.

Ze względu na powyższe, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji, a także art. 47 ust. 1 pkt 2 oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 621

### **POSTANOWIENIE** z dnia 14 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 252/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja – przewodniczący  
Leon Kieres – sprawozdawca  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez pełnomocnika Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych (dalej: skarżący) zakwestionowało zgodność z Konstytucją art. 27 ust. 2 pkt 4 w zw. z art. 27 ust. 5, 6 i 7 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2013 r. poz. 950, ze zm.; dalej: u.d.u.). Skarżący zarzucił, że kwestionowane przepisy u.d.u., w zakresie „odnoszącym się do kompetencji Komisji Nadzoru Finansowego [dalej: KNF] do odmowy wyrażenia zgody na powołanie członka zarządu krajowego zakładu ubezpieczeń, ze względu na niespełnienie przesłanki rękojmi prowadzenia zakładu ubezpieczeń w sposób należyty”, są niezgodne z art. 64 i art. 47 w zw. z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 3 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 12 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał stwierdził, że w kontekście zarzutów sformułowanych przeciwko przepisom u.d.u. skarga wniesiona została przez podmiot pozbawiony legitymacji do korzystania z tego środka ochrony. W ocenie Trybunału nie można przyjąć, że skarżący (jako osoba prawna) może powoływać się na naruszenie praw wywodzonych z art. 47 Konstytucji. Także w kontekście art. 64 w zw. z art. 22 Konstytucji, w przekonaniu Trybunału, skarżący nie wykazał swojej legitymacji do kwestionowania przepisów będących podstawą prawną decyzji podjętych przez KNF wobec osoby fizycznej kandydującej na stanowisko członka zarządu. Ponadto Trybunał uznał, że nieprawidłowe – biorąc pod uwagę inicjowany tryb postępowania – było przywołanie przez skarżącego art. 20 i art. 87 ust. 1 Konstytucji jako wzorców kontroli kwestionowanych przepisów u.d.u. Odwołaniu się przez skarżącego do zasad statuowanych w art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji nie towarzyszyło natomiast niezbędne – w świetle utrwalonego stanowiska Trybunału – doprecyzowanie treści praw podmiotowych skarżącego, w zakresie których zasady te zostały ograniczone.

W zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania biegu skarżący podniósł, że przywołane w skardze zasady ustrojowe (art. 2, art. 20, art. 31 ust. 3 Konstytucji) zostały ujęte „w związku” z treścią dwóch głównych podstaw, jaką były prawa wywodzone w art. 47 i art. 64 Konstytucji. Z błędne uznał zatem rozważania prowadzone przez Trybunał, w których zdyskwalifikowana została przydatność tych zasad jako wzorca kontroli. Ponadto

skarżący zakwestionował stanowisko Trybunału dotyczące art. 87 ust. 1 Konstytucji, który to przepis – w jego ocenie – również powinien być uwzględniony w kontekście zarzutu niedopuszczalności ograniczenia wolności i praw za pomocą aktu podustawowego. W przekonaniu wnoszącego zażalenie Trybunał pominął w ten sposób najważniejszy wątek zaskarżenia, za jaki uznał dookreślenie pojęcia rękami dokonane w akcie prawnym niewymienionym przez ustrojodawcę w katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego. Skarżący podważył ponadto negatywną ocenę art. 47 Konstytucji jako adekwatnego wzorca kontroli kwestionowanych przepisów u.d.u. Jego zdaniem adresatem tego unormowania ustawy zasadniczej jest bez wątpienia również skarżący jako osoba prawna, a nie tylko osoba fizyczna, której dotyczyły decyzje podjęte przez KNF. W tym kontekście skarżący wytknął również, że Trybunał zaniechał merytorycznej analizy problemów posłużenia się przez ustawodawcę w jednej normie prawnej dwoma zwrotami niedookreślonymi, zastosowania przez niego metody prognostycznej, jak i niezagwarantowania pełen sądowej kontroli decyzji podejmowanej przez KNF. W zażaleniu skarżący zwrócił również uwagę na możliwość zastosowania bardziej precyzyjnych – aniżeli wynikające z kwestionowanych przepisów u.d.u. – kryteriów regulowania stanu rynków finansowych. W konkluzji zażalenia skarżący zwrócił też uwagę na niebezpieczeństwo spowodowane nienadaniem dalszego biegu analizowanej skardze w kontekście wolności i praw osoby fizycznej, której dotyczyły decyzje KNF. Zakładając bowiem niepowodzenie próby wniesienia skargi konstytucyjnej przez tę właśnie osobę, spowodowane brakiem orzeczenia wydanego w sprawie, w której osoba ta była stroną postępowania, skarżący wskazał na groźbę wystąpienia zjawiska „błędnego koła” w zakresie ochrony jej konstytucyjnych wolności i praw.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, tj. ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zakwestionowane przez skarżącego postanowienie jest prawidłowe, zaś zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zasadniczą przesłanką odmowy nadania dalszego biegu analizowanej skardze był brak wskazania takich konstytucyjnych wolności lub praw, które – przysługując skarżącemu jako osobie prawnej – zostałyby naruszone wskutek zastosowania kwestionowanych przepisów u.d.u. przez KNF. Tego rodzaju wskazanie jest zaś niezbędną przesłanką dopuszczalności poddania zaskarżonych unormowań kontroli realizowanej w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną. Wynika to bezpośrednio z konstrukcji przedmiotu skargi przyjętej przez ustrojodawcę w art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i – precyzującego zasady korzystania z tego środka ochrony – unormowania art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

W przypadku analizowanej skargi konstytucyjnej, wniesionej przez osobę prawną, problem prawidłowego określenia wzorca kontroli przepisów u.d.u. zyskał dodatkowo na znaczeniu. Pomimo bowiem tego, że formalnie adresatem decyzji KNF był – jako strona postępowania administracyjnego – skarżący, to jednak treść tych rozstrzygnięć kształtowała bezpośrednio sytuację osoby fizycznej – kandydata na stanowisko członka zarządu skarżącego. Istotne było więc prawidłowe „rozdzielenie” sfery konstytucyjnie gwarantowanych wolności i praw obydwu tych podmiotów, a w konsekwencji skoncentrowanie zarzutów skargi (wnoszonej przez osobę prawną) na konstytucyjnym statusie skarżącego, nie zaś osoby fizycznej, której kwalifikacji dotyczyły decyzje KNF.

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał słusznie uznał, że powyższy wymóg powiązania podstawy skargi wyłącznie ze statusem konstytucyjnoprawnym skarżącego nie został zrealizowany. W ocenie Trybunału, uwzględniając także – wynikające z dotychczasowego orzecznictwa – ograniczenia w zakresie dopuszczalności powoływania przepisów Konstytucji jako układu odniesienia do kontroli przepisów kwestionowanych za pomocą skargi, należało skoncentrować rozważania na wskazanych przez skarżącego art. 47 i art. 64 Konstytucji.

W kontekście przepisu statuującego prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji) Trybunał zasadnie uznał, że pozbawione racji jest łączenie skutków decyzji podjętych przez KNF ze sferą uprawnień, jakie z tego unormowania mógłby wywodzić skarżący. Wprawdzie w sposób uprawniony podnosi skarżący w zażaleniu, że adresatem niektórych elementów normatywnych prawa określonego w art. 47 Konstytucji jest również osoba prawna,

niemniej – w przekonaniu Trybunału – nie można przyjąć, że rozstrzygnięcia wydane przez KNF pozostawały w bezpośrednim związku z tymi właśnie uprawnieniami skarżącego. Wręcz odwrotnie w pełni uprawniony może być wniosek, iż decyzja KNF, uniemożliwiająca podjęcie funkcji członka zarządu przez osobę niespełniającą wymogów stawianych przez prawodawcę, była gwarancją ochrony dobrego imienia podmiotu, w organach którego taka funkcja miałaby być wykonywana. Innymi słowy, trudno dopatrzeć się niedozwolonej konstytucyjnie ingerencji w sferę praw skarżącego (osoby prawnej) wynikających z art. 47 Konstytucji w decyzji, która merytorycznie odnosiła się do statusu determinowanego wolnościami i prawami kandydata na członka zarządu (osoby fizycznej). W tym też kontekście w zaskarżonym postanowieniu Trybunał wskazał na niemożność powołania się przez skarżącego na wzorzec oparty na omawianym w tym miejscu przepisie Konstytucji.

W odniesieniu do art. 64 Konstytucji i gwarantowanych w tym przepisie prawa własności i innych praw majątkowych Trybunał zasadnie stwierdził, że skarżący nie przedstawił szczegółowych argumentów służących wyjaśnieniu, jakie konkretne elementy tych praw, i w jaki sposób (jak tego wymaga art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK) zostały naruszone przez zaskarżone przepisy u.s.d. Z uwagi na powyższe konstatacje, a także przy uwzględnieniu utrwalonego poglądu co do dopuszczalności potraktowania zasad wyrażonych w art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji jako wzorców kontroli, Trybunał był więc uprawniony do stwierdzenia wadliwości określonej przez skarżącego podstawy skargi.

Trybunał nie podziela również stanowiska skarżącego w zakresie konieczności zweryfikowania zgodności kwestionowanych przepisów u.d.u. z art. 87 Konstytucji. Ponownie trzeba stwierdzić, że przepis ten nie daje podstaw do dekodowania konkretnego prawa podmiotowego, które podlegałoby ochronie za pomocą skargi konstytucyjnej. Ponadto zarzut skarżącego, związany z niedozwolonym – jego zdaniem – dookreśleniem pojęć ustawowych w akcie niebędącym źródłem prawa (w świetle art. 87 Konstytucji), nie łączy się z treścią zaskarżonych przepisów u.d.u., lecz z postanowieniami tego właśnie aktu (uchwała KNF). Zarzut skarżącego odnosi się więc bezpośrednio do aktu niebędącego przedmiotem skargi konstytucyjnej, co tym samym powoduje, że nie może być uwzględniony w kontekście oceny prawidłowości postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze dotyczącej przepisów u.d.u.

Trybunał nie podziela także opinii skarżącego o szczególnej potrzebie merytorycznego rozpoznania wniesionej skargi z uwagi na konieczność zapewnienia ochrony konstytucyjnych wolności i praw osoby fizycznej kandydującej na stanowisko członka zarządu skarżącego. Po pierwsze, wzgląd na tę okoliczność nie może w żadnym stopniu sanować braków wniesionej skargi, samoistnie skutkujących niedopuszczalnością nadania jej dalszego biegu. Po drugie, argumentacja skarżącego opiera się na wadliwym założeniu, jakoby wydanie przez KNF decyzji w postępowaniu, którego stroną był skarżący, wykluczało sformułowanie w związku z tą decyzją skargi także przez samego kandydata na członka zarządu. Jak to podkreślił Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, dla legitymacji do wniesienia skargi decydujące znaczenie ma związek zakwestionowanych przepisów i wydanego na ich podstawie orzeczenia ze sferą wolności i praw danego podmiotu, nie zaś wyłącznie potraktowanie go jako formalnego adresata wydanego rozstrzygnięcia. Warunkiem skorzystania przez taki podmiot z prawa do skargi konstytucyjnej jest jednak oczywiście dopełnienie wszystkich (konstytucyjnych i ustawowych) przesłanek korzystania z tego środka ochrony wolności i praw.

Z uwagi na powyższe okoliczności należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 622

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 18 marca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 257/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Gminy Miejskiej Kłodzko w sprawie zgodności:

art. 90 ust. 2b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 oraz art. 70 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.****UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 września 2014 r. skarżąca Gmina Miejska Kłodzko (dalej: skarżąca gmina) zakwestionowała zgodność art. 90 ust. 2b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, ze zm.; dalej: ustawa o systemie oświaty) – „w zakresie, w jakim w sprawie ustalania wysokości dotacji dla niepublicznego przedszkola przepis ten nakazuje ujmować wydatki bieżące przedszkoli publicznych finansowane wpłatami rodziców na wyżywienie dzieci oraz zajęcia przekraczające realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kwoty subwencji otrzymywanych na dzieci niepełnosprawne uczęszczające do przedszkoli publicznych, do podstawy obliczania dotacji przysługującej przedszkolu niepublicznemu” – z art. 2, art. 7, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 oraz art. 70 ust. 4 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. Nakazem zapłaty z 4 lipca 2012 r. (sygn. akt I NC 59/12) Sąd Okręgowy w Świdnicy zobowiązał skarżącą gminę do zapłaty ponad 150 tys. zł tytułem zaległych dotacji na przedszkole niepubliczne. Po rozpoznaniu sprzeciwu wniesionego od powyższego nakazu Sąd Okręgowy w Świdnicy – Wydział I Cywilny wyrokiem z 24 stycznia 2013 r. (sygn. akt IC 1655/12) utrzymał w mocy nakaz zapłaty w zaskarżonej części. Apelację złożoną od powyższego rozstrzygnięcia oddalił Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny wyrokiem z 28 maja 2013 r. (sygn. akt I ACa 435/13). W obu rozstrzygnięciach sądy wskazały, że podstawą ustalenia dotacji dla przedszkoli niepublicznych – zgodnie z literalną wykładnią zaskarżonego przepisu – powinny być wydatki zaplanowane na funkcjonowanie przedszkoli publicznych, bez pomniejszania ich o wpłaty dokonywane przez rodziców.

Od orzeczenia sądu II instancji skarżąca gmina wniosła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, który postanowieniem z 17 czerwca 2014 r. (sygn. akt V CK 583/13) odmówił przyjęcia jej do rozpoznania.

Z wydaniem wskazanych rozstrzygnięć skarżąca gmina wiąże naruszenie prawa do sądu. Nie do pogodzenia z tym prawem jest dla niej sytuacja, w której poddana jest ona „sprzecznym ze sobą nakazom płynącym z treści rozstrzygnięcia Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz wyroków sądowych”. W dalszej części pisma skarżąca gmina odwołuje się do wielu orzeczeń wydanych przez Trybunał Konstytucyjny, w których dokonano wykładni praw konstytucyjnych wynikających z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. *In fine* skargi skarżąca gmina stwierdza, że „pozostawienie dwóch dróg kontroli działalności Gminy, to jest podporządkowanie jej kontroli ze strony Regionalnej Izby Obrachunkowej, jak i kontroli ze strony sądów powszechnych, stanowi o niezgodności przepisów ustawy z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Ponadto we wniesionej skardze konstytucyjnej skarżąca wskazuje, że zakwestionowany przepis narusza: zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), zasadę, zgodnie z którą organy państwa działają na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji) oraz zasadę równości wskutek gorszego traktowania dzieci uczęszczających do przedszkoli publicznych niż dzieci uczęszczających do przedszkoli niepublicznych, które to przedszkola w rzeczywistości otrzymują większe dotacje niż przedszkola samorządowe (art. 32 ust. 1 w zw. z art. 70 ust. 4 Konstytucji).



Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji „[k]ażdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”.

Przed wszystkim Trybunał stwierdza, że skarżąca gmina nie miała legitymacji do złożenia skargi konstytucyjnej w rozpatrywanej sprawie. Abstrahując od tego, czy gminy w ogóle uprawnione są do wniesienia skargi konstytucyjnej, należy stwierdzić, że taka legitymacja na pewno nie przysługuje im wtedy, gdy w sprawie, w związku z którą złożyły skargę konstytucyjną, działały jako podmiot posiadający atrybuty władzy publicznej, oraz wtedy, gdy kwestionowany akt dotyczy realizacji zadań gminy jako podmiotu władzy publicznej. Skarga konstytucyjna jest bowiem ze swej istoty środkiem prawnym chroniącym osoby fizyczne przed ingerencją władzy publicznej w ich konstytucyjnie chronione wolności i prawa. Stąd oczywiste jest stwierdzenie, że podmioty sprawujące władzę publiczną nie mają legitymacji czynnej do wniesienia skargi konstytucyjnej. Ich sytuacja zasadniczo różni się od sytuacji osób fizycznych. Nie tylko nie są one beneficjentami poszczególnych konstytucyjnych wolności lub praw, ale to na nich ciąży obowiązek ich realizowania (zob. postanowienie TK z 18 grudnia 2013 r. Ts 13/12, OTK ZU nr 2/B/2014, poz. 833).

Sprawa, w związku z którą wniesiono skargę konstytucyjną, dotyczy zasad rozliczania dotacji dla przedszkoli niepublicznych. Wątpliwości Trybunału nie budzi to, że w tym przypadku skarżąca gmina działała jako podmiot wykonujący władzę publiczną i mający kompetencje do władczego kształtowania pozycji prawnej innych osób, a przedmiotem kontroli uczyniła przepis, który reguluje sposób wykonywania jej zadań jako organu władzy publicznej (zasady ustalania wysokości dotacji dla przedszkoli niepublicznych). Z tego względu należy przyjąć, że skarżąca gmina nie była legitymowana do złożenia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie z 22 maja 2007 r., SK 70/05, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 60).

Niezależnie od powyższego należy wskazać także na inne okoliczności, które samoistnie uzasadniają odmowę nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał stwierdza, że skarżąca gmina nie uprawdopodobniła naruszenia przysługującego jej konstytucyjnego prawa podmiotowego. Trzeba przypomnieć, że skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw skarżącego. Oznacza to, że uzasadnieniem dla wniesienia skargi może być naruszenie przez zaskarżony przepis tylko tych postanowień Konstytucji, które są źródłem konstytucyjnych wolności lub praw podmiotowych przysługujących skarżącemu.

We wniesionej skardze konstytucyjnej skarżąca gmina wskazuje na naruszenie zasad wynikających z art. 2, art. 7 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Możliwość powoływania się na naruszenie zasad wynikających z art. 2 Konstytucji w celu uzasadnienia złożenia skargi konstytucyjnej była przedmiotem postanowień Trybunału Konstytucyjnego z 12 grudnia 2000 r. i 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i poz. 60). Trybunał przyjął ostatecznie, że przepis ten wyraża zespół zasad ustrojowych (zasad przedmiotowych), które adresowane są przede wszystkim do ustawodawcy i wyznaczają sposób, w jaki normowane być powinny poszczególne dziedziny życia publicznego. Odwołanie się do tych zasad może mieć znaczenie tylko wtedy, gdy skarżący wskaże równocześnie przysługujące mu wolność lub prawo podmiotowe mające swoje źródło w przepisie Konstytucji, które doznały uszczerbku na skutek naruszenia powyższych zasad, czego skarżąca w niniejszej skardze nie uczyniła.

W sprawie art. 7 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w postanowieniu z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Stwierdził w nim, że art. 7 nie może być wzorcem kontroli w trybie skargi konstytucyjnej, ponieważ nie zawiera bezpośrednich gwarancji dla wolności i praw człowieka i obywatela, tylko statuuje zasadę praworządności. Jest to wprawdzie podstawowa zasada funkcjonowania państwa, jednak nie stanowi źródła wolności ani praw obywateli.

W wyżej cytowanym postanowieniu Trybunał rozważał także zasadność traktowania art. 32 ust. 1 Konstytucji jako źródła konstytucyjnych wolności i praw, których naruszenie uzasadnia wystąpienie ze skargą konstytucyjną. Trybunał przyjął w nim, że wynikająca z art. 32 Konstytucji zasada równości stanowi samodzielnie jedynie zasadę ogólną, mającą charakter niejako prawa „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – „samoistnie”. Trybunał wskazał: „Zasada ta oznacza przede wszystkim, że wszyscy są równi »w godności, wolności i prawach«, o których w innych przepisach mówi Konstytucja, i że nie jest dopuszczalna dyskryminacja w realizacji tych wolności i praw”. Równość nie ma zatem charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, ale „funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona być musi do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu

ze statusem innych jednostek (grup)". Także w przypadku tej zasady Trybunał przyjmuje, że skarżący może powołać się w skardze konstytucyjnej na naruszenie zasady równości wtedy, gdy wskaże konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona. We wniesionej skardze konstytucyjnej skarżąca gmina zarzuca wprawdzie naruszenie zasady równości w zakresie równego dostępu do wykształcenia (art. 70 ust. 4 Konstytucji), jednak prawo podmiotowe wynikające z tego przepisu nie przysługuje gminom jako osobom prawnym. Gmina nie może zatem dochodzić ochrony tego prawa w trybie skargi konstytucyjnej.

W złożonej skardze skarżąca gmina wskazuje także na naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji. Swój zarzut uzasadnia tym, że została poddana „sprzecznym ze sobą nakazom płynącym z treści rozstrzygnięcia Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz wyroków sądowych”. Tak sformułowany zarzut należy uznać za oczywiście bezzasadny. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, zgodnie z którym elementem prawa do sądu nie jest prawo do rozpatrzenia sprawy na podstawie przepisów zgodnych z Konstytucją. Na gruncie niniejszej sprawy dotyczyłoby to przepisów, które są niejasne i budzą wątpliwości interpretacyjne. W art. 45 Konstytucja gwarantuje bowiem samo rozpatrzenie sprawy, a nie treść rozstrzygnięcia (postanowienie z 18 lipca 2013 r., Ts 139/11, OTK ZU nr 1/B/2014, poz. 12). Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, prawo do sądu ma charakter autonomiczny. Nie jest ono jedynie instrumentem umożliwiającym wykonywanie innych praw i wolności konstytucyjnych, lecz bytem samoistnym i podlega ochronie niezależnie od naruszenia innych praw podmiotowych. Oznacza to także, że z samej niekonstytucyjności regulacji będących podstawą wydania ostatecznego orzeczenia nie można jeszcze wnioskować o naruszeniu prawa do sądu.

Skarżąca gmina upatruje naruszenie prawa do sądu w „pozostawieni[u] dwóch dróg kontroli działalności Gminy, to jest [w] podporządkowani[u] jej kontroli ze strony Regionalnej Izby Obrachunkowej, jak i kontroli ze strony sądów powszechnych”. Abstrahując od zasadności powyższego zarzutu, Trybunał stwierdza, że takie podporządkowanie z całą pewnością nie wynika z zaskarżonego przepisu, który ma charakter materialnoprawny i określa zasady rozliczenia dotacji, a nie zasady kontroli działalności gminy. Zgodnie zaś z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego w trybie skargi konstytucyjnej można dochodzić ochrony naruszonych praw konstytucyjnych tylko i wyłącznie wtedy, gdy to naruszenie wynika z brzmienia zaskarżonej regulacji.

Wniesiona skarga konstytucyjna nie spełnia jeszcze jednego wymogu, który określony został w art. 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), a zgodnie z którym skarga konstytucyjna może zostać wniesiona do Trybunału Konstytucyjnego po wyczerpaniu drogi prawnej, jeśli nie upłynął trzymiesięczny termin od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Dla ustalenia początku biegu wskazanego terminu podstawowe znaczenie ma więc obowiązek uzyskania przez skarżącego „prawomocnego orzeczenia” w ramach przysługującej mu i „wyczerpanej” drogi prawnej. Z analizy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego jednoznacznie wynika, że do wyczerpania drogi prawnej – w rozumieniu art. 46 ust. 1 ustawy o TK – dochodzi w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego orzeczenia w wyniku skorzystania z przysługujących mu zwyczajnych środków odwoławczych. Skorzystanie z innych środków zaskarżenia, tzw. nadzwyczajnych (np. kasacja w sprawach karnych, skarga o wznowienie postępowania, czy skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia), wykracza poza ramy „drogi prawnej”, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK (zob. postanowienia TK z: 25 lipca 2006 r., Ts 143/06, OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 55; 15 lutego 2007 r. i 16 maja 2007 r., Ts 144/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 129 i 130; 13 lutego 2007 r., Ts 162/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 15; 4 października 2007 r., Ts 47/07, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 67; 27 listopada 2007 r., Ts 107/07, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 39; 27 listopada 2007 r., Ts 284/06, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 60).

Wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego nie budzi także to, że skarga kasacyjna złożona od prawomocnego rozstrzygnięcia sądu II instancji w sprawach rozpatrywanych w trybie postępowania cywilnego nie mieści się w ramach tzw. zwyczajnych środków odwoławczych, których wniesienie, z jednej strony, jest warunkiem *sine qua non* merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, z drugiej zaś, wpływa na wyznaczenie momentu, od którego biegnie trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej (data doręczenia rozstrzygnięcia wydanego na skutek wniesienia ostatniego z przysługujących skarżącej zwyczajnych środków odwoławczych). Trybunał Konstytucyjny po raz kolejny podkreśla, że wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) doszło do zmiany rozumienia przesłanki „wyczerpania drogi prawnej” w postępowaniu cywilnym. Od 6 lutego 2005 r. skarga kasacyjna nie przysługuje już bowiem od orzeczeń nieprawomocnych, lecz jest nadzwyczajnym, przysługującym w szczególnych sytuacjach, środkiem wzruszania orzeczeń prawomocnych. Tak więc o ile w poprzednim stanie prawnym uzyskanie orzeczenia sądu II instancji nie spełniało jeszcze warunku przewidzianego w art. 46 ustawy o TK – nie przesądzało o wyczerpaniu drogi prawnej, o tyle obecnie złożenie

skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego wykracza poza „drogę prawną”, o której mowa w cytowanym przepisie ustawy o TK, jako że nie wpływa już na prawomocność rozstrzygnięcia. Uruchomienie kasacyjnych kompetencji Sądu Najwyższego pozostaje zatem poza zakresem konstytucyjnego wymogu wyczerpania drogi prawnej.

W przedmiotowej sprawie rozstrzygnięciem przesądzającym o wyczerpaniu drogi prawnej jest zatem wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – Wydział I Cywilny z 28 maja 2013 r., doręczony skarżącej 18 czerwca 2013 r. Ponieważ skarga konstytucyjna została wniesiona 18 września 2014 r., więc doszło do przekroczenia trzymiesięcznego terminu przewidzianego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Trybunał raz jeszcze podkreśla, że złożenie do Sądu Najwyższego skargi kasacyjnej nie miało w tym kontekście znaczenia prawnego.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i w zw. z art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

## 623

### **POSTANOWIENIE** z dnia 5 listopada 2015 r. **Sygn. akt Ts 257/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik – przewodniczący  
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 marca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Gminy Miejskiej w K.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 września 2014 r. Gmina Miejska w K. (dalej: skarżąca gmina) zakwestionowała zgodność art. 90 ust. 2b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, ze zm.; dalej: ustawa o systemie oświaty) – „w zakresie, w jakim w sprawie ustalania wysokości dotacji dla niepublicznego przedszkola przepis ten nakazuje ujmować wydatki bieżące przedszkoli publicznych finansowane wpłatami rodziców na wyżywienie dzieci oraz zajęcia przekraczające realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kwoty subwencji otrzymywanych na dzieci niepełnosprawne uczęszczające do przedszkoli publicznych, do podstawy obliczania dotacji przysługującej przedszkolu niepublicznemu” – z art. 2, art. 7, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 oraz art. 70 ust. 4 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. Nakazem zapłaty z lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Ś. zobowiązał skarżącą gminę do zapłaty ponad 150 tys. zł tytułem zaległych dotacji na przedszkole niepubliczne. Po rozpoznaniu sprzeciwu wniesionego od powyższego nakazu Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z stycznia 2013 r. utrzymał w mocy nakaz zapłaty w zaskarżonej części. Apelację złożoną od powyższego rozstrzygnięcia oddalił Sąd Apelacyjny w W. wyrokiem z maja 2013 r. W obu rozstrzygnięciach sądy wskazały, że podstawą ustalenia dotacji dla przedszkoli niepublicznych – zgodnie z literalną wykładnią zaskarżonego przepisu – powinny być wydatki zaplanowane na funkcjonowanie przedszkoli publicznych, bez pomniejszania ich o wpłaty dokonywane przez rodziców.

Od orzeczenia sądu II instancji skarżąca gmina wniosła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, który postanowieniem z czerwca 2014 r. odmówił przyjęcia jej do rozpoznania.

Z wydaniem wskazanych rozstrzygnięć skarżąca gmina wiąże naruszenie prawa do sądu. Nie do pogodzenia z tym prawem jest dla niej sytuacja, w której poddana jest ona „sprzecznym ze sobą nakazom płynącym z treści rozstrzygnięcia Regionalnej Izby Obrachunkowej (dalej: RIO) oraz wyroków sądowych”. W dalszej części pisma skarżąca gmina odwołuje się do wielu orzeczeń wydanych przez Trybunał Konstytucyjny, w których dokonano wykładni praw konstytucyjnych wynikających z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. *In fine* skargi skarżąca gmina stwierdza, że „pozostawienie dwóch dróg kontroli działalności Gminy, to jest podporządkowanie jej kontroli ze strony Regionalnej Izby Obrachunkowej, jak i kontroli ze strony sądów powszechnych, stanowi o niezgodności przepisów ustawy z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Ponadto we wniesionej skardze konstytucyjnej skarżąca wskazuje, że zakwestionowany przepis narusza: zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), zasadę, zgodnie z którą organy państwa działają na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji) oraz zasadę równości wskutek gorszego traktowania dzieci uczęszczających do przedszkoli publicznych niż dzieci uczęszczających do przedszkoli niepublicznych, które to przedszkola w rzeczywistości otrzymują większe dotacje niż przedszkola samorządowe (art. 32 ust. 1 w zw. z art. 70 ust. 4 Konstytucji).

Postanowieniem z 18 marca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. Trybunał wykazał, że sprawa w związku z którą wniesiono skargę konstytucyjną, dotyczy zasad rozliczania dotacji dla przedszkoli niepublicznych. W sprawie tej skarżąca gmina działała jako podmiot wykonujący władzę publiczną i mający kompetencje do władczego kształtowania pozycji prawnej innych osób. Tym samym skarżąca gmina nie była legitymowana do złożenia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Ponadto w zaskarżonym postanowieniu Trybunał wykazał, że skarga została wniesiona po upływie ustawowego trzymiesięcznego terminu do jej złożenia. Zdaniem Trybunału skarżąca nie uprawdopodobniła także naruszenia, na skutek wydania rozstrzygnięć wskazanych w skardze, konstytucyjnych praw podmiotowych.

W zażaleniu złożonym na powyższe postanowienie Trybunału skarżąca gmina wniosła o uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia i nadanie skardze dalszego biegu. Skarżąca gmina podkreśliła, że w sprawie, w związku z którą wniosła skargę konstytucyjną, działała jako podmiot prywatny pozostający w stosunku równorzędnym z beneficjentem dotacji, czego wyrazem jest dopuszczalność drogi sądowej w postępowaniu cywilnym. W uzasadnieniu zażalenia skarżąca gmina powołała się także na orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego, zgodnie z którym obliczenie należnej dotacji i wypłacenie jej osobie uprawnionej są stricte technicznymi czynnościami księgowo-rachunkowymi i nie należą do żadnej formy działania administracji publicznej. Zdaniem skarżącej gminy ochrona jej praw ekonomicznych „na tle art. 90 ust. 2b ustawy o systemie oświaty, odpowiada analogicznie ochronie prawa własności Gminy, albowiem skutek w sferze praw majątkowych gminy jest identyczny. Skoro zatem dopuszcza się w orzecznictwie i doktrynie możliwość składania skargi konstytucyjnej w zakresie prawa własności gmin, to tym bardziej dopuszczalne jest składanie skargi w sprawie uszczuplenia praw majątkowych gminy na tle funkcjonowania przepisów ustawowych”.

We wniesionym zażaleniu skarżąca gmina podtrzymała zarzut naruszenia art. 45 Konstytucji wynikającego z poddania gminy jednocześnie władzy RIO i sądów powszechnych, których rozstrzygnięcia mogą być różne, ale wiążące jednostki samorządu terytorialnego.

W dalszej części zażalenia skarżąca gmina podniosła, że brak podstaw do tego, by przyjąć, że termin do wniesienia skargi konstytucyjnej należy liczyć od daty doręczenia orzeczenia sądu II instancji, a nie – jak uczyniono to w złożonej skardze konstytucyjnej – od daty doręczenia orzeczenia Sądu Najwyższego. Zdaniem skarżącej gminy praktyka orzecznicza Trybunału Konstytucyjnego po 6 lutego 2005 r. nie jest taka jednoznaczna, jak wynika to z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia. Skarżąca gmina stwierdziła, że w świetle art. 77 ust. 2 i art. 176 Konstytucji przysługuje jej prawo do zaskarżenia postanowienia sądu II instancji. Według niej Sąd Najwyższy – na podstawie art. 175 Konstytucji – sprawuje wymiar sprawiedliwości, a zatem niezasadnym jest, aby jego orzeczenia wyłączyć z systemu kontroli instancyjnej czy nie nazwać ich środkami prawnymi. Skoro stronie postępowania przysługuje środek ochrony prawnej w postaci skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego, to nie ma podstaw do liczenia terminu do wniesienia skargi od dnia doręczenia orzeczenia sądu II instancji; w przypadku bowiem, gdyby Sąd Najwyższy zmienił orzeczenie, sytuacja prawna skarżącej gminy znacznie by się skomplikowała. Zdaniem skarżącej wymóg liczenia terminu od dnia doręczenia wyroku sądu II instancji, a nie od dnia doręczenia postanowienia Sądu Najwyższego, narusza zasady sprawiedliwości proceduralnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6-7 i w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przedstawione w zażaleniu nie podważają zasadności ustaleń dokonanych w tym postanowieniu.

Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu, wskazawszy, że została ona wniesiona po upływie trzymiesięcznego terminu, oraz przedstawiwszy przyjęte powszechnie w orzecznictwie stanowisko dotyczące wykładni ustawowego terminu „po wyczerpaniu drogi prawnej”. Kwestionując zaprezentowane stanowisko skarżąca gmina wskazywała, że praktyka orzecznicza Trybunału Konstytucyjnego nie jest taka jednoznaczna. Skarżąca nie podała jednak żadnego przykładu uzasadniającego postawioną tezę. Trybunał nie podważa wskazanej w zażaleniu roli Sądu Najwyższego i wagi rozstrzygnięć podejmowanych przez ten organ. Jednakże, jak wielokrotnie podkreślał w swym orzecznictwie, przyjęcie odmiennego stanowiska, a zatem wprowadzenie wymogu skorzystania z wszystkich środków odwoławczych przed złożeniem skargi konstytucyjnej – w tym ze skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego – doprowadziłoby do przedłużania stanu naruszenia konstytucyjnej wolności lub konstytucyjnego prawa na czas nieokreślony. Pogorszyłoby to zatem sytuację skarżącego, który nawet w sprawach niebudzących wątpliwości byłby zobowiązany wnieść skargę kasacyjną. W tym zakresie podział na zwyczajne i nadzwyczajne środki zaskarżenia i uzależnienie złożenia skargi wyłącznie od uprzedniego skorzystania przez skarżącego z pierwszej z wymienionych kategorii środków odwoławczych nie tylko nie koliduje z istotą skargi konstytucyjnej ani nie narusza zasady sprawiedliwości proceduralnej, ale też służy realizacji funkcji, jakie ma skarga do spełnienia. We wniesionym zażaleniu skarżąca gmina niezasadnie twierdzi, że gdyby Sąd Najwyższy zmienił orzeczenie po złożeniu skargi konstytucyjnej skomplikowałoby to jej sytuację prawną. Wniesienie skargi kasacyjnej powoduje bowiem, że Trybunał Konstytucyjny zawiesza postępowanie w sprawie skargi konstytucyjnej, przy czym po uchynieniu przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcia, z którym skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw konstytucyjnych, skardze jako bezprzedmiotowej odmawia się nadania dalszego biegu

W złożonym zażaleniu skarżąca gmina nie podważyła także kolejnej z podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu, jaką było niewykazanie, że w sprawie doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego. Skarżąca gmina nie zakwestionowała zasadności ustaleń Trybunału dotyczących wskazanych we wniesionej skardze praw wynikających z art. 2, art. 7, art. 32 ust.1 oraz art. 70 ust. 4 Konstytucji. Podtrzymała jedynie w całości zarzut naruszenia art. 45 Konstytucji. Naruszenie to – jej zdaniem – polega na poddaniu gminy jednocześnie władzy RIO i sądów powszechnych; rozstrzygnięcia tych organów mogą być różne, lecz wiążące jednostki samorządu terytorialnego. Abstrahując od zasadności powyższego zarzutu, Trybunał podkreśla, że zaskarżony przepis ma charakter materialnoprawny – reguluje zasady udzielania dotacji dla przedszkoli. Problem jednoczesnego związania gminy rozstrzygnięciami RIO i sądów powszechnych w żadnym stopniu nie wynika z brzmienia tej regulacji, co wyklucza dochodzenie w trybie wniesionej skargi konstytucyjnej ochrony prawa z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarżąca gmina nie przedstawiła ponadto argumentów uzasadniających przyznanie jej zdolności skargowej. Sama okoliczność, że prawidłowość ustalenia wysokości dotacji badana jest przez sądy powszechne w trybie postępowania cywilnego, nie przesądza jeszcze o tym, że nie mamy – w przypadku przyznawania dotacji – do czynienia z realizacją funkcji publicznej przez gminę. Należy podkreślić, że zgodnie z art. 5a ust. 2 pkt 12 zaskarżonej ustawy zapewnienie kształcenia, wychowania i opieki, w tym kształcenia specjalnego i profilaktyki społecznej, jest zadaniem oświatowym: gmin – w przedszkolach oraz w innych formach wychowania przedszkolnego, o których mowa w art. 14a ust. 1a, a także w szkołach, o których mowa w art. 5 ust. 5 ustawy. Udzielanie dotacji związane jest zatem z wykonywaniem przez gminę jej zadań jako podmiotu władzy publicznej. To, że w trakcie realizacji tych zadań przysługujące skarżącej gminie prawo własności może zostać naruszone, nie czyni z gminy – w tym zakresie – podmiotu prawa prywatnego.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnione postanowienie z 18 marca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

624

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 27 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 263/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.K. w sprawie zgodności: art. 13 pkt 4 oraz art. 24 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 września 2014 r. A.K. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 13 pkt 4 oraz art. 24 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, ze zm.; dalej: ustawa o s.u.s.) z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji.

Rozpatrywana skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. W dniu 12 stycznia 1997 r. skarżący rozpoczął działalność gospodarczą polegającą m.in. na działalności księgowo-rachunkowej, doradztwie podatkowym i działalności prawniczej. W ramach prowadzonej działalności zawarł umowę z Radą Izby Komorniczej w Warszawie na świadczenie usług związanych z bieżącą obsługą skarg dotyczących działalności komorników i spraw z zakresu podatków. Z tytułu wykonywanych usług otrzymywał wynagrodzenie (ryczałt) wypłacane na podstawie faktury VAT. Umowa łączyła strony od 11 lutego 2004 r. do 15 lutego 2010 r. W dniu 9 kwietnia 2010 r. skarżący złożył do organu ewidencyjnego wnioski o zawieszenie działalności gospodarczej od tego dnia, a 23 maja 2011 r. zawiadomił ten organ o zaprzestaniu działalności gospodarczej od tego dnia. W konsekwencji działalność skarżącego została wykreślona z ewidencji działalności gospodarczej. Decyzją z 3 listopada 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (dalej: ZUS) stwierdził, że skarżący jest dłużnikiem ZUS z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy za wskazane w niej okresy (decyzja nr 440300/44/1611/2010/RRDw-226).

Od powyższej decyzji skarżący złożył odwołanie. Podniósł w nim, że ZUS nie przeprowadził żadnych czynności dowodowych ani nie umożliwił mu wypowiedzenia się w sprawie. Ponadto skarżący stwierdził, że w odniesieniu do okresu od marca 2003 r. do kwietnia 2010 r. jego jedynym uchybieniem wobec ZUS było niezawinięte niepoinformowanie o niepodleganiu ubezpieczeniom społecznym i Funduszowi Pracy. Sąd Okręgowy w Warszawie – XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych ustalił, że odwołujący się prowadził działalność gospodarczą w okresach wymienionych w zaskarżonej decyzji i podlegał obowiązkowi opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy. W konsekwencji sąd uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie (wyrok z 29 października 2012 r., sygn. akt XIV U 2048/10). Apelację skarżącego, jako bezzasadną, oddalił Sąd Apelacyjny w Warszawie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Apelacyjny; wyrok z 28 stycznia 2014 r., sygn. akt III AUa 65/13).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 19 listopada 2014 r. skarżący został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej, tj.: dokładnego określenia przedmiotu skargi przez wskazanie kwestionowanych przepisów ustawy i wykazanie, że były one podstawą ostatecznego orzeczenia o przysługujących mu wolnościach lub prawach konstytucyjnych; dokładnego określenia podstawy skargi przez precyzyjne wskazanie przepisów Konstytucji mających być wzorcem kontroli; wykazania, jakie jego konstytucyjne wolności i prawa wynikające z tych przepisów Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone przez przepisy ustawy o s.u.s.; a także nadesłania odpisu i czterech kopii orzeczeń (wraz z uzasadnieniami) wydanych w jego sprawie.

W piśmie z 1 grudnia 2014 r. pełnomocnik skarżącego wykonał zarządzenie. Wskazał, że zaskarżone przepisy, tj. art. 13 pkt 4 i art. 24 ust. 5 ustawy o s.u.s., były podstawami prawnymi rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego.

Ponadto pełnomocnik określił podstawy skargi i wyjaśnił, że jego zdaniem przepisy ustawy o s.u.s. naruszają prawo do funkcjonowania w państwie zapewniającym realizację zasad demokratycznego państwa prawnego, proporcjonalności, racjonalności i przyzwoitej legislacji w relacji pomiędzy ZUS a obowiązkowo ubezpieczonymi nieopłacającymi terminowo składek na obowiązkowe ubezpieczenia. Ponadto przepisy te – w przekonaniu pełnomocnika skarżącego – naruszają zasadę równości wszystkich wobec prawa i niedyskryminacji w zakresie, w jakim są podstawą do ustanowienia bezterminowej hipoteki przymusowej oraz bezterminowego zastawu na zabezpieczenie wierzytelności ZUS.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Precyzując zasady korzystania z tego środka ochrony, ustawodawca nałożył na skarżącego wiele obowiązków, które musi on wypełnić, by skarga mogła być rozpoznana merytorycznie. Weryfikacja spełnienia tych obowiązków odbywa się w ramach wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej. I tak, zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), skarga może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Wymóg złożenia skargi konstytucyjnej po wyczerpaniu drogi prawnej przysługującej w sprawie jest uzasadniony subsydiarnym charakterem tego środka prawnego. Oznacza to, że przed wniesieniem skargi skarżący powinien skorzystać z innych środków prawnych, które – w świetle obowiązujących przepisów – ma on do dyspozycji. Powyższy wymóg ma swoje konsekwencje. Po pierwsze, skarżący jest zobligowany do wykorzystania wszystkich przysługujących mu w danym postępowaniu środków prawnych, za pomocą których może doprowadzić do zmiany bądź uchylenia niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Po drugie, sięganie po środki prawne, których prawodawca nie włącza do zakresu danego postępowania, może grozić upływem terminu do złożenia skargi konstytucyjnej, którego bieg rozpoczyna się wraz z uzyskaniem ostatecznego orzeczenia wyczerpującego drogę prawną przysługującą w sprawie. Ustanowienie przez ustawodawcę trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej jest z kolei podyktowane dążeniem do zachowania aktualności problemu naruszenia praw konstytucyjnych, rozważanego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Z kolei w myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Obowiązek precyzyjnego określenia przez skarżącego podstawy wnoszonej skargi (naruszonych praw konstytucyjnych) wynika wprost z zasady wyrażonej w art. 66 ustawy o TK. Zgodnie z nią Trybunał, orzekając, jest związany granicami wnoszonej skargi. Konsekwencją tego unormowania jest z jednej strony – zobligowanie skarżącego do szczegółowego przedstawienia wzorca kontroli kwestionowanych przepisów, z drugiej zaś – niemożność zastąpienia go w tym zakresie przez działający z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny. Należy przy tym podkreślić, że prawidłowe wykonanie powyższego obowiązku powinno polegać nie tylko na wskazaniu przepisów konstytucyjnych, które – według skarżącego – zostały naruszone przez kwestionowaną regulację, ale również na uprawdopodobnieniu postawionych zarzutów niekonstytucyjności.

Zdaniem Trybunału rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyżej omówionych wymagań.

Przed wszystkim rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona z przekroczeniem terminu do jej złożenia. W sprawie skarżącego ostatecznym orzeczeniem – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – był wyrok Sądu Apelacyjnego. Od daty doręczenia mu tego wyroku (tj. od 7 marca 2014 r.) rozpoczął bieg 3-miesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. W dniu 5 maja 2014 r. skarżący wystąpił z wnioskiem o ustanowienie adwokata z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Tym samym (zgodnie z art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK) do czasu rozstrzygnięcia przez sąd wniosku o ustanowienie adwokata z urzędu nie biegł termin do złożenia skargi (tj. do 7 sierpnia 2014 r.). Skarżący wniósł (osobiście) skargę do Trybunału Konstytucyjnego 23 września 2014 r., a zatem – jak stwierdza Trybunał – po upływie ustawowego terminu.

Tym samym na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 i w związku z art. 48 ustawy o TK Trybunał odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Powyższa okoliczność jest samodzielną przesłanką procesową przemawiającą przeciwko merytorycznemu rozpoznaniu skargi konstytucyjnej.

Trybunał stwierdza także, że zaskarżone przepisy ustawy o s.u.s. nie były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącego. W myśl art. 13 pkt 4 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom

emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność – od dnia rozpoczęcia wykonywania tej działalności do dnia zaprzestania jej wykonywania, z wyłączeniem okresu, na który prowadzenie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej. Natomiast zgodnie z art. 24 ust. 5 ustawy o s.u.s. „[n]ie ulegają przedawnieniu należności z tytułu składek zabezpieczone hipoteką lub zastawem, jednakże po upływie terminu przedawnienia należności te mogą być egzekwowane tylko z przedmiotu hipoteki lub zastawu do wysokości zaległych składek i odsetek za zwłokę liczonych do dnia przedawnienia”. Trybunał zwraca uwagę na to, że postępowanie instancyjne poprzedzające wniesienie rozpatrywanej skargi konstytucyjnej dotyczyło decyzji ustalającej wysokość zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, a nie decyzji ustalającej obowiązek podlegania tym ubezpieczeniom czy decyzji zabezpieczającej ustanawiającej hipotekę lub zastaw. Dlatego zgłoszone przez skarżącego żądanie, zawarte w piśmie oznaczonym jako skarga konstytucyjna, jest w istocie żądaniem dokonania abstrakcyjnej kontroli zaskarżonych przepisów. Kontrola abstrakcyjna jest jednak niedopuszczalna w trybie skargi konstytucyjnej. Warunkiem dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest konkretyzacja sformułowanych w niej zarzutów na płaszczyźnie indywidualnego rozstrzygnięcia podjętego wobec skarżącego przez organy władzy publicznej na podstawie zakwestionowanych regulacji prawnych. Podniesiona w skardze niezgodność określonej regulacji prawnej z Konstytucją musi więc mieć swój wyraz w konkretnym naruszeniu wolności lub praw konstytucyjnych skarżącego przyjętych za podstawę skargi.

W konsekwencji Trybunał postanowił odmówić nadania skardze dalszego biegu na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia również warunków w zakresie określenia jej podstawy, które wynikają z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z brzmienia art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż wzorcami kontroli w sprawie wszczętej na skutek złożenia skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). W podstawie skargi konstytucyjnej należy zatem zawsze wskazać konstytucyjne wolności lub prawa przyjmujące normatywną postać praw podmiotowych, tzn. praw, których adresatem jest obywatel (bądź inny podmiot prawa), które kształtują jego sytuację prawną i dają mu możliwość wyboru zachowania się, tzn. spełnienia lub niespełnienia normy (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzcziński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 159).

W analizowanej sprawie Trybunał uznał, że omawianej przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej nie wyczerpuje odwołanie się przez skarżącego do zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji), zasady równości (wywodzonej w skardze z art. 32 Konstytucji) czy zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie ma podstaw do odejścia od tego poglądu.

Trybunał stwierdza zatem, że skarżący nie określił sposobu, w jaki zakwestionowana regulacja doprowadziła – wskutek jej zastosowania – do naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności i praw, a więc nie wypełnił obowiązku przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK.

W związku z powyższym Trybunał postanowił jak w sentencji.



## 625

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 28 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 263/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca  
Leon Kieres – sprawozdawca  
Stanisław Rymar

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.K.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 września 2014 r. A.K. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 13 pkt 4 oraz art. 24 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, ze zm.; dalej: ustawa o s.u.s.) z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego przepisy ustawy o s.u.s. naruszają prawo do funkcjonowania w państwie zapewniającym realizację zasad demokratycznego państwa prawnego, proporcjonalności, racjonalności i przyzwoitej legislacji w relacji pomiędzy ZUS a obowiązkowo ubezpieczonymi nieopłacającymi terminowo składek na obowiązkowe ubezpieczenia. Ponadto przepisy te – w przekonaniu skarżącego – naruszają zasadę równości wszystkich wobec prawa i niedyskryminacji w zakresie, w jakim są podstawą do ustanowienia bezterminowej hipoteki przymusowej oraz bezterminowego zastawu na zabezpieczenie wierzytelności ZUS.

Postanowieniem z 27 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że skarga została wniesiona z przekroczeniem ustawowego terminu, zaskarżone przepisy nie były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącego, a ponadto skarżący nie dopełnił obowiązku określenia naruszonych konstytucyjnych wolności lub praw.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącego wniósł w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym skarżący wskazał, że nie zgadza się ze stwierdzeniem Trybunału o przekroczeniu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. W jego ocenie wszczęcie procedury wyznaczenia pełnomocnika z urzędu powinno przerywać a nie zawieszać bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Skarżący nie zgodził się także z oceną Trybunału dotyczącą spełnienia wymogów określonych w art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli – także na etapie zażalenia – zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności,

czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że postanowienie z 27 maja 2014 r. jest prawidłowe, a zarzuty postawione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie. Wniesiony środek odwoławczy w żadnej mierze nie podważył bowiem argumentacji przedstawionej w zaskarżonym postanowieniu.

Zasadniczy problem rozpatrywanego zażalenia dotyczy sposobu obliczania terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej oraz konsekwencji złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. W ocenie Trybunału art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK nie daje podstaw do uwzględnienia przedstawionej w zażaleniu tezy, zgodnie z którą termin do wniesienia skargi powinien rozpoczynać bieg dopiero po uwzględnieniu przez sąd przedmiotowego wniosku i powiadomieniu przez organ korporacyjny właściwego pełnomocnika. W orzecznictwie Trybunał przyjmuje, że z uwagi na brzmienie tego przepisu, jak również ze względu na konieczność równego traktowania skarżących, którzy samodzielnie ustanowili pełnomocnika do sporządzenia skargi konstytucyjnej, i skarżących, którzy otrzymali pomoc prawną z urzędu, należy przyjąć, iż wystąpienie z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu nie anuluje upływu okresu poprzedzającego złożenie wniosku. Taka interpretacja wiąże się z wymogiem aktualności naruszenia praw i wolności. Przyjęta w zaskarżonym postanowieniu interpretacja służy ponadto niezbędnemu dyscyplinowaniu skarżących do możliwie rychłego – od momentu doręczenia ostatecznego orzeczenia – wystąpienia do sądu rejonowego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Przyjęcie odmiennego rozumienia analizowanego przepisu mogłoby prowadzić do nieuzasadnionego uprzywilejowania tych skarżących, którzy bezpodstawnie nadużywaliby możliwości przewidzianej w art. 48 ustawy o TK (por. postanowienia TK z: 7 września 1998 r., Ts 96/98, OTK ZU nr 6/1998, poz. 106; 25 listopada 1998 r., Ts 92/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 45; 10 marca 1999 r., Ts 167/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 31; 17 marca 1999 r., Ts 163/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 54; 9 października 2007 r., Ts 97/07, OTK ZU nr 4/B/2008, poz. 154; 4 marca 2008 r., Ts 223/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 119; 21 września 2011 r., Ts 294/10, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 379).

Trybunał podkreśla, że przewidziany do wniesienia skargi konstytucyjnej trzymiesięczny termin ma charakter *tempus utile* – jego ciągłość nie jest wymagana w rozumieniu art. 114 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.). Wynika to z tego, że termin ten może ulec zawieszeniu (w razie wystąpienia z wnioskiem w trybie art. 48 ust. 2 ustawy TK), a w konsekwencji podziałowi na dwa okresy: pierwszy od dnia doręczenia ostatecznego orzeczenia organu władzy publicznej do dnia wystąpienia z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu i drugi od dnia powiadomienia pełnomocnika z urzędu o umocowaniu w sprawie do wniesienia skargi konstytucyjnej. Łącznie oba okresy nie mogą być dłuższe aniżeli 3 miesiące (art. 46 ust. 1 ustawy o TK). Rozdzielenie terminu wniesienia skargi na dwa krótsze odcinki czasowe wymaga przy tym każdorazowego dokonania obliczeń zmierzających do sprawdzenia, czy łączna ich suma nie przekracza 3 miesięcy. Zawieszenie biegu terminu następuje z reguły po okresie wyrażonym w dniach (np. tak jak w rozpatrywanej sprawie – po jednym dniu), dlatego do prowadzenia przedmiotowych obliczeń niezbędne jest przyjęcie reżimu przewidzianego w art. 114 k.c., nakazującego traktowanie miesiąca za 30 dni; w przeciwnym razie kalkulacje te nie są możliwe do przeprowadzenia. W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny uznaje, że w zaskarżonym postanowieniu słusznie przyjęto, że termin do wniesienia skargi konstytucyjnej został w niniejszej sprawie przekroczony.

Trybunał jednocześnie stwierdza, że rozpatrywane zażalenie w części odnoszącej się do spełnienia przez skarżącego wymogów wynikających z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK nie zawiera żadnych argumentów polemicznych ze stanowiskiem Trybunału przedstawionym w zaskarżonym postanowieniu. Skarżący na poparcie swoich twierdzeń nie powołuje w szczególności orzecznictwa trybunalskiego, czy też poglądów doktryny, wyraża jedynie brak aprobaty dla oceny skargi konstytucyjnej przedstawionej w postanowieniu z 27 maja 2015 r. Wobec braku uzasadnienia poglądów skarżącego w powyższym zakresie Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie ograniczył się zatem do jednoznacznego zaaprobowania stanowiska przedstawionego w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał w obecnym składzie uznał, że skarżąca nie podważyła przesłanek odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, i – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – zażalenia nie uwzględnił.

626

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 25 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 278/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.S. w sprawie zgodności: art. 17 ust. 1 pkt 9 i art. 22 ust. 1e ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, ze zm.) z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 września 2014 r. (data nadania) T.S. (dalej: skarżący, podatnik) wystąpił o stwierdzenie niezgodności art. 17 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, ze zm.; dalej: u.p.d.o.f.) – w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2014 r. i w zakresie, w jakim za przychód z kapitałów pieniężnych uznaje nominalną wartość udziałów (akcji) w spółce albo wkładów w spółdzielni objętych w zamian za wkład niepieniężny – z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji. Skarżący zakwestionował również zgodność art. 22 ust. 1e pkt 3 u.p.d.o.f. – w zakresie, w jakim w kosztach uzyskania przychodu, o którym mowa w art. 17 ust. 1 pkt 9 u.p.d.o.f., nie uwzględnia wydatków innych niż te poniesione na nabycie przedmiotu wkładu, mimo że wpływają one na jego wartość – z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji. Skarżący wystąpił także o stwierdzenie niezgodności art. 22 ust. 1e u.p.d.o.f. – w zakresie, w jakim podstawę ustalenia wysokości kosztu uzyskania przychodu, o którym mowa w art. 17 ust. 1 pkt 9 u.p.d.o.f., różnicuje w zależności od postaci wkładu niepieniężnego – z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji. Ponadto podatnik zakwestionował zgodność art. 22 ust. 1e pkt 3 u.p.d.o.f. – w zakresie, w jakim jest on w sprzeczny z ogólną definicją kosztów uzyskania przychodu zawartą w art. 22 ust. 1 u.p.d.o.f. – z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującą sprawą. W dniu 1 grudnia 2006 r. skarżący wraz ze współniczką zawiązali spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Na pokrycie udziałów w spółce podatnik wniósł aport w postaci nieruchomości. Nieruchomości te skarżący nabył na podstawie umowy sprzedaży (z 19 maja 2005 r.) i umowy przeniesienia własności (z 28 października 2008 r.) do majątku osobistego na potrzeby swojej firmy.

Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku uznał, że w 2006 r. skarżący uzyskał dochody z kapitałów opodatkowanych na zasadach określonych w art. 30b u.p.d.o.f. Z dochodów tych był zobowiązany rozliczyć się w odrębnym zeznaniu PIT-38. Ponieważ tego nie zrobił, więc organ wydał decyzję, w której określił mu zobowiązanie w podatku dochodowym od osób fizycznych od kapitałów pieniężnych uzyskanych w 2006 r. (decyzja z 18 maja 2011 r., nr UKS2291/W2T/42/5/11/23/028). W odwołaniu od tego rozstrzygnięcia skarżący wskazał, że nieruchomość będąca przedmiotem wkładu niepieniężnego z tytułu objęcia udziałów w spółce była środkiem trwałym i dlatego w sprawie powinien mieć zastosowanie art. 22 ust. 1e pkt 1 u.p.d.o.f.

Dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu I instancji (decyzja z 15 września 2011 r., nr PD-III/4117-0103/11/AM). Wskazał, że grunty mogą być środkiem trwałym dla podatnika, pod warunkiem że będą wykorzystywane w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Tymczasem budynek będący przedmiotem aportu nie był kompletny i zdatny do użytku, nie był też wykorzystywany na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej (nie spełniał zatem kryteriów pozwalających uznać go za środek trwały). Tożsame stanowisko organ zajął w odniesieniu do pozostałych nieruchomości. Skoro przedmiotem wkładu niepieniężnego nie były środki trwałe lub wartości niematerialne i prawne (art. 22 ust. 1e pkt 1 u.p.d.o.f.) ani składniki majątkowe wymienione w art. 22 ust. 1e pkt 2 u.p.d.o.f., to organ I instancji prawidłowo ustalił koszty

uzyskania przychodów na podstawie art. 22 ust. 1e pkt 3 u.p.d.o.f., tj. w wysokości faktycznie poniesionych – niezaliczonych do kosztów uzyskania przychodów – wydatków na ich nabycie.

Na powyższą decyzję skarżący wniósł skargę. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku oddalił ją, wskazawszy, że aby podatnik mógł skorzystać z art. 22 ust. 1e pkt 1 u.p.d.o.f., konieczne jest spełnienie podstawowego warunku – nieruchomości muszą być środkiem trwałym. Słowniczek w ustawie nie definiuje pojęcia „środek trwały”, ale jego zakres można ustalić w wyniku łącznej analizy art. 22a i art. 22c u.p.d.o.f. Wziąwszy powyższe pod uwagę, sąd I instancji podzielił stanowisko organu, który stwierdził, że aby składnik majątkowy można było uznać za środek trwały, musi on: 1) być kompletny i zdalny do użytku w dniu przyjęcia do użytkowania, 2) mieć przewidywany okres używania dłuższy niż rok, 3) być wykorzystywany na potrzeby związane z prowadzoną przez podatnika działalnością gospodarczą. Tymczasem – zgodnie z materiałem zgromadzonym w aktach sprawy – rodzaj i właściwości nieruchomości nie spełniały tych warunków (wyrok z 21 marca 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 1198/11).

Od powyższego wyroku podatnik wniósł skargę kasacyjną, którą Naczelny Sąd Administracyjny oddalił, gdyż postawione w niej zarzuty nie miały usprawiedliwionych podstaw (wyrok z 3 czerwca 2014 r., sygn. akt II FSK 1521/12).

Skarżący podkreślił, że objęcie udziałów w zamian za wkład pieniężny jest neutralne podatkowo, gdyż w świetle przepisów u.p.d.o.f. nie stanowi przychodu. Objęcie udziałów w zamian za wkład niepieniężny w postaci środka trwałego powoduje zaś powstanie przychodu, o którym mowa w art. 17 ust. 1 pkt 9 u.p.d.o.f. Zdaniem skarżącego zakwestionowane w skardze konstytucyjnej regulacje naruszają zatem prawo do równej ochrony praw majątkowych, gdyż prowadzą do dyskryminacji osób, które objęły udziały w spółce w zamian za wkład niepieniężny.

Ponadto, jak twierdzi skarżący, art. 22 ust. 1e pkt 3 u.p.d.o.f. zbyt wąsko określa katalog wydatków, które mogą być uznane za poniesione na nabycie przedmiotu wkładu (środka trwałego). Wartość przychodu z kapitałów pieniężnych, o którym mowa w art. 17 ust. 1 pkt 9 u.p.d.o.f., może bowiem zostać pomniejszona wyłącznie o wydatki faktycznie poniesione na nabycie tego środka trwałego. Definicja wyłącza zatem z tej kategorii wydatki poniesione w celu podniesienia wartości początkowej przedmiotu wkładu, które niewątpliwie wpływają na wartość przedmiotu aportu (środka trwałego). Takie rozwiązanie legislacyjne – zdaniem skarżącego – narusza jego prawo do równej ochrony praw majątkowych i równego traktowania w życiu gospodarczym (art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzującymi go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone w wyniku wydania przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia, którego podstawą prawną jest przepis aktu normatywnego. Skarga konstytucyjna jest więc dopuszczalna tylko wtedy, gdy są spełnione łącznie następujące przesłanki. Po pierwsze, zaskarżony przepis jest podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego przez sąd lub organ administracji publicznej w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie to prowadzi do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego wskazanych w skardze. Po trzecie, źródłem naruszenia jest normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia został określony przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Zarzuty sformułowane w skardze nie mogą być przy tym oczywiście bezzasadne.

2. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zarzuty postawione w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej są oczywiście bezzasadne i z tego powodu należało odmówić nadania jej dalszego biegu.

3. Zarzuty sformułowane przez skarżącego sprowadzają się do zakwestionowania swobody, jaką ma ustawodawca w różnicowaniu skutków podatkowych i prawnych nabywania udziałów (akcji) w spółkach kapitałowych ze względu na przedmiot wnoszonego aportu. Zgodnie bowiem z art. 22 ust. 1e pkt 1 u.p.d.o.f. tylko wtedy, gdy przedmiotem wkładu niepieniężnego są środki trwałe lub wartości niematerialne i prawne, podatnikowi przysługuje prawo pomniejszenia przychodu z kapitałów pieniężnych o wartość początkową wkładu (zaktualizowaną zgodnie z odrębnymi przepisami, pomniejszoną o sumę odpisów amortyzacyjnych, o których mowa w art. 22h ust. 1 pkt 1 u.p.d.o.f., dokonanych przed wniesieniem tego wkładu). Natomiast wtedy, gdy przedmiotem aportu są inne składniki majątku podatnika, wówczas podatnik może pomniejszyć przychód podlegający opodatkowaniu jedynie o faktycznie poniesione (niezaliczone do kosztów uzyskania przychodu) wydatki na ich nabycie. Wprowadzenie tego zróżnicowania doprowadziło w sprawie skarżącego do niekorzystnego ekonomicznie rozstrzygnięcia

i konieczności uiszczenia podatku z tytułu objęcia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w zamian za aport.

3.1. Trybunał stwierdza, że tak sformułowany zarzut niekonstytucyjności jest oczywiście bezzasadny. Wynika to z dwóch powodów.

Po pierwsze, na gruncie Konstytucji, w szczególności na podstawie przepisów art. 84 i art. 217, została sformułowana, przyjęta przez Trybunał i uznana przez doktrynę konstytucyjną, zasada władztwa daninowego, w tym podatkowego. Z zasady tej wynika, że państwo ma legitymację do działań, w wyniku których określone podmioty są obciążane daninami (w tym podatkami) umożliwiającymi realizację zadań publicznych. Nakładanie danin (podatków) jest więc na gruncie Konstytucji uprawnione i nie może być traktowane jako pozbawianie własności, a ustawodawca ma w tym względzie dużą swobodę. Oczywiście, swoboda ustawodawcy nie może być absolutna ani przekształcić się w dowolność. W zakresie kształtowania treści ustaw podatkowych jest ona ograniczona obowiązkiem przestrzegania reguł dotyczących wymogów drogi ustawodawczej, procedury uchwalania ustaw podatkowych oraz wymogu szczególnej dbałości legislacyjnej przy stanowieniu przepisów prawnych, tak by umożliwiały one konstruowanie precyzyjnych norm podatkowych. Swoboda ta jest ograniczona również „nakazem respektowania *vacatio legis* i zakazem nadawania mocy wstecznej oraz dokonywania zmian w ciągu roku podatkowego” (zob. W. Sokolewicz, uwagi do art. 217, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. IV, Warszawa 2005, s. 12-19). Naruszenie zasad dotyczących wymogów jasności i określoności przepisów podatkowych (w stopniu uzasadniającym niekonstytucyjność tych przepisów) z powodu ich niezgodności z art. 2 Konstytucji obala domniemanie zgodności z Konstytucją takich przepisów, a niekonstytucyjność przepisów prawnych odbiera władzy publicznej legitymację do pobierania podatków w zakresie wynikającym z ich niekonstytucyjności.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że prawidłowo stanowione podatki stanowią konstytucyjną ingerencję w sferę własności. Dopiero naruszenie legislacyjnych reguł podczas stanowienia norm podatkowych może być niezgodną z Konstytucją ingerencją w prawo własności podatnika, gwarantowane przez art. 64 Konstytucji (zob. T. Dębowska-Romanowska, *Dylematy interpretacyjne – art. 217 Konstytucji*, [w:] *Ex iniuria non oritur ius. Księga ku czci Profesora Wojciecha Łączkowskiego*, red. A. Gomułowicz, J. Małecki, Poznań 2003, s. 214). Trybunał zauważa jednak, że argumentacja przedstawiona w analizowanej skardze nie dotyczy nieprawidłowości w zakresie stanowienia zaskarżonych regulacji.

3.2. Wskazanie przez skarżącego naruszonych norm konstytucyjnych oraz określenie sposobu naruszenia praw podlega szczególnym regułom. Zaskarżona regulacja dotyczy przepisów prawa podatkowego, które w Konstytucji mają swoją odrębną podstawę konstytucyjną, wyraźnie upoważniającą ustawodawcę do stanowienia ograniczeń praw majątkowych. W wyroku z 30 stycznia 2001 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że: „nałożenie opartego na art. 84 Konstytucji obowiązku świadczeń podatkowych, w tym sankcji, za naruszenie obowiązków podatkowych oznacza ingerencję w prawo dysponowania środkami pieniężnymi należącymi do majątku osoby obciążonej tymi obowiązkami. W szczególnych wypadkach prowadzić to nawet może do umniejszenia substancji tego majątku. Jednakże fakt ten nie może *per se* być uznany za niezgodną z Konstytucją ingerencję w sferę majątkową jednostki. Przyjęcie tezy, że każde ograniczenie majątkowe dokonane przez nałożenie podatku lub innej daniny publicznej zawsze jest niedopuszczalnym ograniczeniem własności, prowadziłoby do fałszywego wniosku, że każda niekorzystna zmiana w sytuacji majątkowej obywatela powinna być traktowana jako ograniczenie jego własności” (sprawa K 17/00).

W swych orzeczeniach Trybunał zwracał uwagę również na to, że „każdy podatek jest ze swej natury pewną ingerencją państwa w sferę praw majątkowych. Obciążenia podatkowe są pod względem aksjologicznym oparte na pojęciu dobra wspólnego, którym jest Rzeczpospolita Polska” (zob. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105).

W dziedzinie podatków ustawodawca ma zatem dużą swobodę wyboru między różnymi konstrukcjami podatkowymi, opartą na kryteriach i celach politycznych oraz gospodarczych. Polityka podatkowa jest środkiem osiągania tych określonych celów. Ustawodawca ponosi odpowiedzialność za realizację tej polityki oraz wybór właściwych metod i celów przed społeczeństwem (wyborcami).

Trybunał wielokrotnie zaznaczał, że ustawodawca ma szerszą swobodę w kształtowaniu ulg i zwolnień podatkowych, zwłaszcza w przypadku ich znoszenia lub ograniczania. Granicą zwiększania obciążeń podatkowych obywateli jest zakaz zrównania podatku z konfiskatą mienia – orzekł Trybunał. Swoboda ustawodawcy nie jest więc nieograniczona. Polityka podatkowa nie może naruszać konstytucyjnych wymogów należytej legislacji. W szczególności w wyroku z 27 listopada 2007 r. (SK 39/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 127) Trybunał stwierdził jednoznacznie, że naruszenie konstytucyjnych wymogów legislacji wynikających z art. 2 Konstytucji oznacza

niekonstytucyjną ingerencję w sferę własności podatnika i odbiera władzy państwowej konstytucyjną legitymację do pozbawiania własności, wynikającą z władztwa daninowego, a określoną w art. 84 i art. 217 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 25 listopada 2009 r., SK 30/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 159). Trybunał podkreślił także, że samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie jest niedopuszczalną ingerencją w jego sferę majątkową, a w szczególności – w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. postanowienie TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Aby twierdzić, że nakładanie podatków i ciężarów publicznych jest niezgodne z Konstytucją, nie wystarczy powoływać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić, że prawa te (ich istota) zostały naruszone lub – co najmniej – że ich urzeczywistnienie jest utrudnione (zob. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W ocenie Trybunału rozpatrywana skarga takiego uprawdopodobnienia nie zawiera.

4. Tym samym na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK Trybunał odmówił nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Powyższa okoliczność jest samoistną przesłanką uznania skargi konstytucyjnej za niedopuszczalną.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał postanowił jak w sentencji.

**627**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 28 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 278/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodniczący  
Miroslaw Granat – sprawozdawca  
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej T.S.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 30 września 2014 r. (data nadania) T.S. (dalej: skarżący, podatnik) wystąpił o stwierdzenie niezgodności art. 17 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, ze zm.; dalej: u.p.d.o.f.) – w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2014 r. i w zakresie, w jakim za przychód z kapitałów pieniężnych uznaje nominalną wartość udziałów (akcji) w spółce albo wkładów w spółdzielni objętych w zamian za wkład niepieniężny – z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji. Skarżący zakwestionował również zgodność art. 22 ust. 1e pkt 3 u.p.d.o.f. – w zakresie, w jakim w kosztach uzyskania przychodu, o którym mowa w art. 17 ust. 1 pkt 9 u.p.d.o.f., nie uwzględnia wydatków innych niż te poniesione na nabycie przedmiotu wkładu, mimo że wpływają one na jego wartość – z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji. Skarżący wystąpił także o stwierdzenie niezgodności art. 22 ust. 1e u.p.d.o.f. – w zakresie, w jakim podstawę ustalenia wysokości kosztu uzyskania przychodu, o którym mowa w art. 17 ust. 1 pkt 9 u.p.d.o.f., różnicuje w zależności od postaci wkładu niepieniężnego – z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji. Ponadto zakwestionował zgodność art. 22 ust. 1e pkt 3 u.p.d.o.f. – w zakresie, w jakim jest on sprzeczny z ogólną definicją kosztów uzyskania przychodu zawartą w art. 22 ust. 1 u.p.d.o.f. – z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego wskazane w skardze konstytucyjnej regulacje naruszają prawo do równej ochrony praw majątkowych, gdyż zbyt wąsko określają katalog wydatków, które mogą być uznane za poniesione w celu zwiększenia wartości przedmiotu wkładu. Tymczasem w przypadku objęcia udziałów w zamian za wkład pieniężny w postaci środka trwałego wartość początkowa przedmiotu aportu może zostać zaliczona do kosztów uzyskania przychodów. Tym samym zaskarżone unormowania prowadzą do dyskryminacji skarżącego w stosunku do podatników wnoszących wkład niepieniężny będący środkiem trwałym lub wartością niematerialną i prawną.

Postanowieniem z 25 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej są oczywiście bezzasadne.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącego wniósł w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym zarzucił naruszenie art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) przez brak wszechstronnego wyjaśnienia, na czym polega oczywista bezzasadność wniesionej skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli – także na etapie zażalenia – zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie. Wniesione zażalenie w żadnej mierze nie podważyło bowiem zasadności argumentacji przedstawionej w zaskarżonym postanowieniu. Skarżący powołuje się jedynie na brak – w jego ocenie – dostatecznego uzasadnienia tego postanowienia i niewyjaśnienie przyczyn odmowy nadania jego skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał podkreśla, że w związku z zasadą władztwa daninowego, ustawodawca przysługuje szeroka swoboda decyzji i wyboru pomiędzy różnymi konstrukcjami zobowiązań podatkowych w zależności od przyjmowanych kierunków realizacji polityki gospodarczej państwa. System podatkowy powinien bowiem zapewnić gromadzenie dochodów państwa, umożliwiających realizację wydatków publicznych, wpływające na gospodarcze, socjalne i społeczne zachowania podatników. Z konstytucyjnej zasady władztwa daninowego wynika przede wszystkim możliwość decydowania, jaki stan faktyczny prowadzi do powstania obowiązku (i zobowiązania) podatkowego (zob. wyrok TK z 19 czerwca 2012 r., P 41/10, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 65). Ustawodawca waży bowiem potrzeby państwa i społeczeństwa oraz obowiązki, nakładane na organy państwa przez Konstytucję oraz ustawy i stosownie do skali owych potrzeb, zgodnie z wolą polityczną, musi zadbać o środki na ich sfinansowanie (zob. wyrok TK z 19 lipca 2007 r., K 11/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 81). W konsekwencji Trybunał wyraża pogląd, zgodnie z którym wartością konstytucyjną jest nakaz ochrony równowagi budżetowej i stanu finansów publicznych. Od zapewnienia tychże zależy zdolność państwa do działania i rozwiązywania jego różnorodnych interesów (zob. np. wyroki TK z: 30 stycznia 2001 r., K 17/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 4; 22 maja 2002 r., K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33; 29 listopada 2006 r., SK 51/06, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 156). Natomiast „za wybór właściwych metod i celów działania parlament ponosi odpowiedzialność przed swoim elektoratem” (wyrok TK z: 25 listopada 1997 r., K 26/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 64 i powołane tam wcześniejsze orzeczenia TK). Swoboda przysługująca ustawodawcy jest jeszcze większa w zakresie kształtowania systemu ulg i zwolnień podatkowych (zob. np. wyroki TK z 25 listopada 1997 r., K 26/97 i 26 października 2010 r., K 58/07, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 80).

Następstwem swobody, jaką ustawodawca ma w kształtowaniu prawa daninowego, jest ograniczenie kompetencji Trybunału, który nie jest uprawniony do oceny celowości poszczególnych rozwiązań przyjmowanych

przez ustawodawcę w tym, w szczególności wysokości nakładanych danin. Kwestia politycznej lub ekonomicznej zasadności rozwiązań wprowadzonych w tym zakresie pozostaje w zasadzie poza kognicją Trybunału (zob. wyrok TK z 27 lutego 2002 r., K 47/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 6), który może ingerować w tę sferę tylko wówczas, gdy unormowania ustawowe poddawane kontroli w sposób oczywisty godzą w normy, zasady lub wartości konstytucyjne (zob. wyrok TK z 18 listopada 2014 r., K 23/12, OTK ZU nr 10/A/2014, poz. 113). Jednocześnie samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, w szczególności w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. np. wyroki TK z: 30 stycznia 2001 r., K 17/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 4; 22 maja 2002 r., K 6/02; 29 listopada 2006 r., SK 51/06, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 156). Trybunał Konstytucyjny nie ma także podstaw do ingerencji, gdy ustawodawca wybrał jeden z możliwych wariantów uregulowania danej kwestii, nawet w razie wątpliwości, czy wybrał wariant najlepszy” wyrok TK z 17 listopada 2010 r., SK 23/07, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 103).

W zaskarżonym postanowieniu z 25 maja 2015 r. Trybunał wskazał, że – wbrew zasadom, o którym mowa wyżej – skarżący domagał się dokonania, w postępowaniu skargowym oceny słuszności przyjętych przez ustawodawcę rozwiązań legislacyjnych z dziedziny prawa podatkowego. Dlatego sformułowane w tym zakresie zarzuty zostały uznane przez TK za oczywiście bezzasadne, gdyż wykraczały poza zakres kognicji sądu konstytucyjnego.

W świetle powyższego Trybunał w obecnym składzie uznaje, że skarżący nie podważył przesłanek leżących u podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Mając to na uwadze, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

## 628

### **POSTANOWIENIE** z dnia 19 maja 2015 r. **Sygn. akt Ts 290/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.Ż. w sprawie zgodności:  
art. 114 § 1, 2 i 6 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych  
(Dz. U. z 2015 r. poz. 133) z art. 45 ust. 1 i art. 78 oraz art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2 i art. 31 ust. 3  
Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 października 2014 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 114 § 1, 2 i 6 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 133) z art. 45 ust. 1 i art. 78 oraz art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. Skarżący pismem z 11 września 2013 r. wniósł o pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędzi sądu okręgowego z powodu rażących uchybień przepisów uchwały nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zasad etyki zawodowej sędziów. Pismem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie z 1 lipca 2014 r., doręczonym skarżącemu 8 lipca 2014 r., poinformowano skarżącego, że przeprowadzone czynności sprawdzające oraz wyjaśnienia okoliczności opisanych we wniosku nie dały podstaw do wszczęcia z urzędu postępowania dyscyplinarnego. Ponadto poinformowano skarżącego



o tym, że od dokonanych ustaleń nie przysługuje mu żaden środek odwoławczy, gdyż nie jest on stroną w toku przeprowadzonych czynności sprawdzających.

Zdaniem skarżącego okoliczności jego sprawy ujawniają istotną lukę w polskim systemie prawnym, polegającą na braku możliwości zaskarżenia w drodze środka odwoławczego decyzji organu dyscyplinarnego przez osobę niebędącą stroną w postępowaniu wyjaśniającym, co narusza prawo konstytucyjne, o którym mowa w art. 78 Konstytucji, a także prawo do sądu (art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji).

Uzasadniając naruszenie prawa do sądu, skarżący wskazał, że w postępowaniu dyscyplinarnym to prawo powinno być realizowane przez sądową kontrolę rozstrzygnięć organów dyscyplinarnych, a uprawnienie do żądania przeprowadzenia takiej kontroli powinno zostać przyznane każdej osobie, której praw i wolności dotyczy wydana decyzja. Z tak rozumianym prawem do sądu współgra również – zdaniem skarżącego – prawo konstytucyjne, o którym mowa w art. 78 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w I instancji. W ocenie skarżącego każda istotna decyzja, w tym organu dyscyplinarnego, winna podlegać ponownej ocenie, a zatem powinna istnieć możliwość jej zaskarżenia.

Możliwość realizacji wskazanych powyżej praw konstytucyjnych skarżący został pozbawiony, gdyż uniezwolniono mu zarówno złożenie odwołania od decyzji organu dyscyplinarnego, jak i skorzystanie z prawa do zainicjowania sądowej kontroli decyzji tegoż organu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Jej wniesienie zostało uzależnione od spełnienia licznych warunków wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem wniesienia skargi konstytucyjnej jest naruszenie konstytucyjnej wolności lub prawa o charakterze podmiotowym na skutek uzyskania przez skarżącego rozstrzygnięcia, wydanego na podstawie przepisu, którego konstytucyjność skarżący kwestionuje. Również z przepisów ustawy o TK (zob. art. 46 ust. 1, art. 47 ust. 1 pkt 1, art. 47 ust. 2) jednoznacznie wynika wymóg uzyskania rozstrzygnięcia opartego na zaskarżonym przepisie. Konstrukcja skargi konstytucyjnej przyjęta w polskim prawie wymaga bowiem wystąpienia konkretnego, a nie tylko abstrakcyjnego naruszenia konstytucyjnej wolności lub prawa, a także uzyskania takiego rozstrzygnięcia opartego na zaskarżonym przepisie, przez wydanie którego doszło do aktualizacji (konkretyzacji) tego naruszenia. Wymagane jest zatem tzw. kwalifikowane naruszenie przysługujących skarżącemu konstytucyjnych wolności lub praw (zob. postanowienie z dnia 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

Bezwzględną przesłanką dopuszczalności zainicjowania kontroli konstytucyjności przepisu w trybie skargi konstytucyjnej jest zatem uzyskanie ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu. W niniejszej sprawie przesłanka ta nie została spełniona.

Skarżący w trybie skargi konstytucyjnej dochodzi ochrony naruszonego prawa do sądu i prawa do zaskarżania decyzji wydanych w I instancji. Jednakże w sprawie skarżącego nie doszło jeszcze do konkretnego naruszenia wskazanych powyżej praw, z tego względu, że nie uzyskał on orzeczenia rozstrzygającego o tych prawach i wolnościach. Nie budzi wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego, że wskazane w skardze pismo Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie – w zakresie relewantnym z perspektywy wskazanych praw – nie spełnia wymogu orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Jak wskazał już Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 29 października 2002 r., działanie organów musi „przybrać władczy charakter i określać sytuację prawną indywidualnie określonego podmiotu” (SK 20/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 79). Tymczasem w piśmie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego poinformowano jedynie skarżącego o niemożności wniesienia środka odwoławczego do sądu. Taka informacja nie ma charakteru władczego, a co za tym idzie – nie jest rozstrzygnięciem prawnokształtującym. Aby spełnić przesłanki warunkujące merytoryczne rozpatrzenie skargi konstytucyjnej, skarżący winien był uzyskać rozstrzygnięcie, którego treścią byłoby odrzucenie wniesionego środka odwoławczego przez sąd. Dopiero wtedy doszłoby do konkretyzacji sytuacji prawnej skarżącego, co uzasadniałoby przyjęcie tezy o wystąpieniu bezpośredniego naruszenia prawa do sądu oraz prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w I instancji.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w zw. z art. 46 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania wniesionej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 629

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 25 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 290/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak – przewodniczący  
Mirosław Granat – sprawozdawca  
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.Ż.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 października 2014 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 114 § 1, 2 i 6 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 133; dalej: p.u.s.p.) z art. 45 ust. 1 i art. 78 oraz art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. Skarżący pismem z 11 września 2013 r. wniósł o pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędzi sądu okręgowego z powodu rażących uchybień przepisom uchwały nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zasad etyki zawodowej sędziów. Pismem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie z 1 lipca 2014 r., doręczonym skarżącemu 8 lipca 2014 r., powiadomiono skarżącego, że przeprowadzone czynności sprawdzające oraz wyjaśnienia okoliczności opisanych we wniosku nie dały podstaw do wszczęcia z urzędu postępowania dyscyplinarnego. Ponadto poinformowano go o tym, że od dokonanych ustaleń nie przysługuje mu żaden środek odwoławczy, gdyż nie jest on stroną w toku przeprowadzonych czynności sprawdzających.

Zdaniem skarżącego okoliczności jego sprawy ujawniają istotną lukę w polskim systemie prawnym, polegającą na braku możliwości zaskarżenia w drodze środka odwoławczego decyzji organu dyscyplinarnego przez osobę niebędącą stroną w postępowaniu wyjaśniającym, co narusza prawo, o którym mowa w art. 78 Konstytucji, a także prawo do sądu (art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji).

Uzasadniając zarzut naruszenia prawa do sądu, skarżący wskazał, że w postępowaniu dyscyplinarnym to prawo powinno być realizowane przez sądową kontrolę rozstrzygnięć organów dyscyplinarnych, a uprawnienie do żądania przeprowadzenia takiej kontroli powinno zostać przyznane każdej osobie, której praw i wolności dotyczy dane orzeczenie. Z tak rozumianym prawem do sądu współgra również – zdaniem skarżącego – prawo konstytucyjne, o którym mowa w art. 78 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. W ocenie skarżącego każda istotna decyzja, w tym organu dyscyplinarnego, winna podlegać ponownej ocenie, a zatem powinna istnieć możliwość jej zaskarżenia.

Możliwości realizacji wskazanych powyżej praw konstytucyjnych skarżący został pozbawiony, gdyż nieumożliwiono mu zarówno złożenie odwołania od decyzji organu dyscyplinarnego, jak i skorzystanie z prawa do zainicjowania sądowej kontroli decyzji tegoż organu.

Postanowieniem z 19 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu, wykazując w uzasadnieniu, że w sprawie skarżącego nie zostało wydane orzeczenie o przysługujących mu prawach lub wolnościach, zaś pismo Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie z 1 lipca 2014 r. ma jedynie informacyjny charakter. Ponadto Trybunał wyjaśnił, że do zaistnienia konkretnego naruszenia prawa do sądu lub prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, konieczne jest uzyskanie rozstrzygnięcia organu sądowego odmawiającego rozpoznania złożonego środka odwoławczego, które w sprawie skarżącego nie zostało wydane.

W zażaleniu złożonym na powyższe postanowienie Trybunału skarżący wniósł o jego uchylenie. Zdaniem skarżącego Trybunał błędnie uznał, że w przedmiotowej sprawie skarżący nie uzyskał ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego na podstawie zakwestionowanych przepisów. Skarżący podkreślił, że rzecznik dyscyplinarny w przypadku wniesienia do niego wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego nie jest zobligowany do wydania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania z urzędu. Wystarczające jest w tym wypadku – jak stwierdza jednoznacznie skarżący – „skierowanie pisma do wnioskującego z informacją o braku podstaw do podejmowania czynności dyscyplinarnych z urzędu”. Zdaniem skarżącego pismo to stanowi ostateczne rozstrzygnięcie w przedmiocie złożonego przez niego wniosku i stanowi *de facto* decyzję o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, która nie podlega zaskarżeniu. W wyniku przedmiotowej decyzji został on zatem pozbawiony możliwości dochodzenia ochrony swoich praw, a zatem – w jego ocenie – decyzja ta „przybiera władczy charakter i określa sytuację prawną indywidualnie określonego podmiotu, w związku z czym spełnia wszystkie przesłanki ostatecznego orzeczenia. Zdaniem skarżącego stanowisko zajęte w zaskarżonym postanowieniu sprzeczne jest z wcześniej głoszonym przez Trybunał Konstytucyjny poglądem, zgodnie z którym pojęcie orzeczenia wg Konstytucji obejmuje rozstrzygnięcia nakładające, zmieniające lub uchylające obowiązki albo przyznające, zmieniające lub znoszące uprawnienia, albo rozstrzygnięcia autorytatywnie stwierdzające istnienie obowiązku lub uprawnienia (postanowienie TK z 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300). Ponadto skarżący wskazał na postanowienie TK z 12 marca 2000 r. (SK 6/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 66), w którym Trybunał stwierdza, że skarga konstytucyjna może być złożona w sytuacji, w której skarżący nie dysponuje już żadną proceduralną możliwością dalszego dochodzenia swoich praw przed sądem lub organem administracji publicznej, że w tym wyraża się istota przesłanki „ostatecznego orzeczenia” sformułowanej w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

W dalszej części uzasadnienia wniesionego zażalenia skarżący stwierdza, że niewskazanie w piśmie procesowym, iż jest to decyzja odmawiająca wszczęcia postępowania, nie pozbawia wskazanego pisma przymiotu decyzji procesowej. Jego zdaniem procedura nie zna bowiem pism innych niż decyzje formalne lub materialnoprawne, a zatem nie sposób traktować pisma rzecznika jak nieformalnej formy korespondencji.

Skarżący kwestionuje ponadto uzależnienie merytorycznego rozpoznania sprawy od uzyskania przez niego rozstrzygnięcia, które zamykałoby mu drogę sądową. Uzyskanie takiego orzeczenia jest przecież niemożliwe w obecnym stanie prawnym, gdyż skarżący nie może zaskarżyć – nie istnieje żadna odpowiednia procedura – wydanej przez rzecznika decyzji do sądu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6-7 i w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przedstawione w zażaleniu nie podważają zasadności ustaleń dokonanych w tym postanowieniu.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Trybunał Konstytucyjny w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo zakwalifikował pismo Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie jako niespełniające kryteriów ostatecznego orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Uzasadniając powyższą tezę, przypomnieć należy, że zgodnie z art. 114 ust. 1 p.u.s.p. postępowanie dyscyplinarne może być wszczęte na żądanie Ministra Sprawiedliwości, prezesa sądu apelacyjnego lub okręgowego oraz kolegium sądu apelacyjnego lub okręgowego, Krajowej Rady Sądownictwa, a także z własnej inicjatywy rzecznika. Przy czym nie ma znaczenia, w jaki sposób rzecznik wszczynający postępowanie z urzędu dowiedział się o zdarzeniu, które uzasadnia podjęcie takiej decyzji procesowej. Przesłany przez skarżącego wniosek o wszczęcie postępowania

dyscyplinarnego (skarżący nie należy do kategorii podmiotów uprawnionych do żądania wszczęcia postępowania dyscyplinarnego) ma charakter jedynie informacyjny i może obligować rzecznika do sprawdzenia, czy nie zachodzą podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego z urzędu. Odpowiedź rzecznika zawierająca ustalenia w danej sprawie, przesłana osobie zawiadamiającej o możliwości popełnienia deliktu dyscyplinarnego, ma także charakter informacyjny, a nie rozstrzygający o prawach lub wolnościach takiej osoby. Jak podnosi się w doktrynie, rzecznik „powinien (...) dokonać w imię rzetelności w sprawowaniu funkcji oceny zasadności okoliczności podniesionych we wniosku, tak by ustalić, czy zachodzi potrzeba podjęcia czynności dyscyplinarnych z urzędu. W tego rodzaju sprawach nie jest zobligowany do wydawania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania z urzędu. Całkowicie wystarczające jest skierowanie pisma do wnioskującego z informacją o braku podstaw do podejmowania czynności dyscyplinarnych z urzędu, z krótkim umotywowaniem swojego stanowiska”. (J. Sawiński, uwaga nr 4 do art. 114 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, [w:] *Prawo o ustroju sądów powszechnych*, red. A. Górski, Warszawa 2013, s. 577-578). Podkreślić należy ponadto, że – wbrew temu, co twierdzi skarżący we wniesionym zażaleniu – nie mamy w tym wypadku do czynienia z pismem wydanym w ramach procedury, która musi przybrać postać decyzji procesowej. Jak wskazuje się bowiem w doktrynie, „zawiadomienie złożone rzecznikowi przez inne podmioty (nieuprawnione) powinno być rozważane w formach pozaprocesowych” (T. Erciński, J. Gudowski, J. Iwulski, uwaga nr 3 do art. 114 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, [w:] *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Szkole Sądownictwa. Komentarz*, red. A. Gudowski, Warszawa 2010, s. 524).

Przypomnieć należy, że Trybunał Konstytucyjny odmówił potraktowania jako orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, odpowiedzi Rzecznika Praw Obywatelskich informującej o braku podstaw do skorzystania z przysługujących mu kompetencji do wniesienia kasacji w sprawie skarżącego. Trybunał stwierdził przy tym, że pismo takie ma jedynie charakter wyjaśniający i nie rozstrzyga o dopuszczalności bądź niedopuszczalności kasacji (zob. postanowienie TK z 11 marca 1998 r., Ts 15/98, OTK ZU z 1999 r., SUPL., poz. 21).

Nie ma także podstaw do akceptacji wyrażonego we wniesionym zażaleniu poglądu skarżącego, zgodnie z którym w wyniku odmowy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego został on pozbawiony możliwości dochodzenia ochrony swoich praw. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu pokrzywdzonego w sprawach karnych (a sprawy dyscyplinarne należą do szeroko rozumianych spraw karnych) nie wyczerpuje się w ramach postępowania w sprawie karnej z tego względu, że poszkodowany może realizować swe prawo do sądu także w postępowaniu przed sądem cywilnym (zob. m.in. wyrok TK z 12 maja 2003 r., SK 38/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 38, cz. III, pkt 2 uzasadnienia). W tym kontekście zwrócić należy także uwagę, że pismo, które zdaniem skarżącego stanowi orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, nie rozstrzygało o przysługującym mu prawie do sądu, także z tego powodu, że sprawa dyscyplinarna na tym etapie nie stanowi jeszcze „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. W postanowieniu z 28 kwietnia 2015 r. (SK 58/13, OTK ZU nr 4/A/2015, poz. 57) Trybunał Konstytucyjny podtrzymał wyrażane we wcześniejszym orzecznictwie stanowisko, zgodnie z którym „Dla pokrzywdzonego, w sprawie z oskarżenia publicznego, sprawa karna staje się zatem sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji dopiero po wszczęciu postępowania przed sądem przez uprawnionego oskarżyciela. Z tego względu w odniesieniu do pokrzywdzonego gwarancje wynikające z konstytucyjnego prawa do sądu obejmują wyłącznie sprawy karne wniesione do sądu przez uprawnionego oskarżyciela” (SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96, cz. III, pkt 4.4). Odnosząc ten pogląd do spraw dyscyplinarnych, należy zatem stwierdzić, że sprawa odpowiedzialności dyscyplinarnej jest przede wszystkim „sprawą” osoby, której zarzuca się popełnienie deliktu dyscyplinarnego. W wypadku osoby pokrzywdzonej tym deliktem przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego trudno zasadnie twierdzić, że jest to jej „sprawa” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Niezależnie już od powyższych ustaleń Trybunał podtrzymuje także swoje stanowisko co do konieczności uzyskania orzeczenia sądowego dla przyjęcia, że doszło do konkretnego naruszenia prawa do sądu, jak i – tak jak w analizowanym przypadku – prawa do zaskarżania decyzji wydanych w I instancji. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego nawet w sytuacji, gdy z przepisów prawa wprost wynika niemożność uzyskania pozytywnego rozstrzygnięcia organów sądowych, konieczne jest podjęcie kroków zmierzających do jego uzyskania. Dopóki bowiem sąd nie wyda orzeczenia odmawiającego rozpoznania sprawy, dopóty naruszenie wskazanych w skardze praw będzie miało charakter potencjalny, a nie konkretny.

Na marginesie tylko wskazać należy, że przytoczony przez skarżącego pogląd Trybunału Konstytucyjnego wyrażony w sprawie o sygn. SK 6/99 (postanowienie z 21 marca 2000 r.) dotyczył spełnienia wymogu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, a mianowicie wymogu wyczerpania drogi prawnej (w stanie prawnym obowiązującym w dniu wydania rozstrzygnięcia: wymogu wyczerpania toku instancyjnego). Pisząc o istocie ostatecznego orzeczenia, Trybunał nie wyjaśniał w tym fragmencie uzasadnienia, kiedy mamy do czynienia z orzeczeniem naruszającym konstytucyjne prawa lub wolności, tylko wskazał, kiedy przysługuje danemu rozstrzygnięciu

przymiot ostateczności, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Problem zaś wyczerpania drogi prawnej nie był przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego w zaskarżonym postanowieniu.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnione postanowienie z 19 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

## 630

### **POSTANOWIENIE** z dnia 9 czerwca 2015 r. **Sygn. akt Ts 300/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.N. w sprawie zgodności: art. 8 § 1 i 2 oraz art. 540 § 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 października 2014 r. (data nadania) A.N. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 8 § 1 i 2 oraz art. 540 § 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Sąd Okręgowy w Łodzi, wyrokiem z 19 stycznia 2007 r. (sygn. akt IV K 193/04), uznał skarżącego za winnego popełnienia wielu przestępstw, w tym m.in. za winnego tego, że w okresie od 3 lutego do 28 sierpnia 2001 r., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, zatrudnionymi w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi, przy wykonywaniu przez lekarzy zespołów wyjazdowych czynności związanych ze stwierdzeniem zgonu, będąc zobowiązanym do zachowania tajemnicy danych osobowych pacjentów, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uczestniczył w udostępnianiu przedstawicielom zakładów pogrzebowych informacji o zgonach pacjentów. Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę skarżącego, wyrokiem z 9 czerwca 2008 r. (sygn. akt II Aka 24/08), Sąd Apelacyjny w Łodzi utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi. Postanowieniem z 27 października 2009 r. (sygn. akt II KK 45/09) Sąd Najwyższy oddalił kasację skarżącego.

W dniu 21 października 2013 r. skarżący złożył wniosek o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania, w którym wskazał na nowe fakty i dowody mające stanowić podstawę wznowienia. Jako *noviter producta* wskazał postanowienie Prokuratora Okręgowego w Łodzi z 31 grudnia 2012 r. (sygn. akt V Ds. 53/07) o umorzeniu śledztwa w sprawie przestępstwa, w popełnieniu którego skarżący miał udzielać pomocy. Sąd Najwyższy oddalił wniosek o wznowienie postępowania (postanowienie z 17 kwietnia 2014 r., sygn. akt II KO 46/13).

30 kwietnia 2014 r. skarżący złożył wniosek do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej.

Zarządzeniem z 27 stycznia 2015 r. sędzieja Trybunału Konstytucyjnego wezwał pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia braków formalnych przez wskazanie daty wystąpienia przez skarżącego z wnioskiem do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi

konstytucyjnej. W piśmie z 8 lutego 2015 r. pełnomocnik skarżącego odniósł się do zarządzenia sędziego i uzupełnił braki skargi.

Skarżący twierdzi, że przez nieuwzględnienie postanowienia Prokuratora Okręgowego w Łodzi z 31 grudnia 2012 r. (sygn. akt V Ds. 53/07) w postanowieniu Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II KO 46/13) doszło do zamknięcia drogi do dochodzenia naruszonych wolności i praw skarżącego, w tym konstytucyjnego prawa od obrony. Zdaniem skarżącego obowiązujące brzmienie art. 8 § 2 k.p.k.: „Prawomocne rozstrzygnięcia sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny są jednak wiążące” – w zakresie, w jakim postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego nie stanowi rozstrzygnięcia, które musi być brane pod uwagę przy badaniu przesłanek wznowienia postępowania karnego – prowadzi do nieuzasadnionego różnicowania sytuacji skazanych. Gdyby bowiem postępowanie zakończyło się wyrokiem uniewinniającym, skarżący miałby otwartą drogę do wznowienia postępowania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne prawa lub wolności zostały naruszone, może wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o prawach lub wolnościach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Zasady korzystania z tego środka prawnego precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada wymaganiom określonym w prawie. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Przedstawionej do rozpoznania Trybunałowi Konstytucyjnemu skardze konstytucyjnej nie może zostać nadany dalszy bieg. Skarga konstytucyjna, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawie o TK, jest skargą na przepis prawa, nie jest zaś środkiem służącym zakwestionowaniu jego stosowania. W świetle powyższego przepisu Konstytucji, a także unormowań ustawowych, precyzujących zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony praw, należy stwierdzić, że jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi jest przepis prawny wykazujący podwójną kwalifikację. Po pierwsze, musi on być podstawą wydanego przez sąd lub organ administracji publicznej ostatecznego orzeczenia naruszającego podstawowe prawa skarżącego. Po drugie, przyczyna takiego naruszenia tkwić winna w normatywnej treści uregulowania, które skarżący czyni przedmiotem wnoszonej skargi konstytucyjnej. Przedmiotem skargi musi być akt stanowienia prawa, w postaci przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego. Prawodawca polski w żadnym bowiem wypadku nie zezwolił na kwestionowanie za pomocą skargi wyłącznie jednostkowych aktów stosowania przepisów, nawet w sytuacji, gdy akty te w sposób niebudzący wątpliwości prowadzą do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego. Jak to podkreślano w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego, skarga musi pozostawać środkiem kwestionowania przepisów prawnych („skarga na przepis”), nie zaś sfery ich stosowania. Aby więc skarga konstytucyjna mogła doprowadzić do orzeczenia o niekonstytucyjności, Trybunał winien najpierw ustalić, że miała ona swoją genezę w samym przepisie, nie zaś w akcie jego stosowania w sprawie skarżącego.

W ocenie Trybunału jest oczywiste, że analizowana skarga jest niedopuszczalna w rozumieniu art. 39 ust. 1 ustawy o TK – jest bowiem skargą na stosowanie prawa. Skarżący jako ostateczne orzeczenie o jego wolnościach wskazuje postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II KO 46/13). Jednocześnie twierdzi, że nieuwzględnienie przez Sąd Najwyższy prawomocnego postanowienia Prokuratora Okręgowego w Łodzi z 31 grudnia 2012 r. (sygn. akt V Ds. 53/07) doprowadziło do uniemożliwienia realizacji konstytucyjnego prawa do obrony. Oznacza to, na co także wskazuje analiza uzasadnienia skargi konstytucyjnej, że skarżący wiąże naruszenie art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji z interpretacją przepisów prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy. W ocenie tego sądu wydane postanowienie Prokuratora Okręgowego w Łodzi z 31 grudnia 2012 r. (sygn. akt V Ds. 53/07) w żaden sposób nie podważyło wcześniejszych ocen w zakresie popełnienia zarzucanego skarżącemu czynu. Ponadto – jak podkreślił Sąd Najwyższy – postanowienie to nie stanowi nowego dowodu w rozumieniu art. 540 § 2 k.p.k. Nie ulega zatem wątpliwości, że przekazana Trybunałowi Konstytucyjnemu do analizy skarga konstytucyjna jest skargą na stosowanie prawa. Skarżący nie przedstawił bowiem żadnej argumentacji, która wskazywałaby na niekonstytucyjność zakwestionowanych przepisów. Odwołuje się jedynie do ich wykładni dokonanej przez kolejne sądy, w tym także przez Sąd Najwyższy. Powyższa okoliczność stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji przez zakwestionowane art. 8 i art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. jest oczywiście bezzasadny. Niezależnie od tego,

że skarga konstytucyjna dotyczy sfery stosowania prawa – co zostało podkreślone wyżej – skarżący zupełnie nie dostrzega gwarancyjnego charakteru zakwestionowanych przepisów. Zgodnie z treścią art. 8 k.p.k.: „§ 1. Sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu; § 2. Prawomocne rozstrzygnięcia sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny są jednak wiążące”. Natomiast art. 540 § 1 pkt 2 lit. a stanowi: „Postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznawia się, jeżeli: po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody nieznanne przedtem sądowi, wskazujące na to, że: skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze”. Jest zatem jasne, że art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. w połączeniu z treścią art. 8 k.p.k. ustanawia nadzwyczajną możliwość wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania karnego z uwagi na zaistnienie szczególnej przesłanki, jaką jest pojawienie się nowych, nieznanych wcześniej dowodów. Skazany zyskuje w ten sposób możliwość podważenia prawomocnego orzeczenia, jeżeli w sposób dostateczny wykaże zaistnienie takich okoliczności. Obowiązywanie tego rozwiązania podyktowane jest koniecznością respektowania zasady prawdy materialnej wyrażonej w art. 2 § 2 k.p.k. Należy jednak pamiętać, że jest to regulacja szczególna, która powinna znaleźć zastosowanie w wyjątkowych okolicznościach. W związku z powyższym twierdzenia skarżącego, jakoby zakwestionowane przepisy prowadziły do naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu, są oczywiście bezzasadne. Charakter gwarancyjny i przyznane zakwestionowanymi przepisami uprawnienia procesowe nie są uzależnione od uwzględnienia oczekiwań skarżącego. Odmienna ocena sądu co do zaistnienia przesłanek nadzwyczajnego wznowienia postępowania, jak już Trybunał podkreślił, pozostaje w sferze stosowania prawa, która co do zasady pozostaje poza kognicją Trybunału.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji przez zakwestionowane przepisy Trybunał Konstytucyjny po raz kolejny przypomina, że wskazane postanowienia Konstytucji – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa – nie mogą stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22, a także wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2; 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114 oraz 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144). Mogą być one zatem powołane jako wzorce kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostaną odniesione do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulacją (zob. np. postanowienie TK z 3 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i tam cytowane orzecznictwo).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 oraz w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

631

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 5 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 300/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja – przewodniczący  
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca  
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.N.,

po s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 października 2014 r. (data nadania), A.N. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 8 § 1 i 2 i art. 540 § 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555; ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Postanowieniem z 9 czerwca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W pierwszej kolejności Trybunał zwrócił uwagę na to, że w analizowanej sprawie skarga konstytucyjna dotyczyła sfery stosowania prawa, a nie przepisu prawa. Jak podkreślił Trybunał, prawodawca polski nie zezwolił w żadnym wypadku na kwestionowanie za pomocą skargi wyłącznie jednostkowych aktów stosowania przepisów, nawet w sytuacji gdy akty te w sposób niebudzący wątpliwości prowadzą do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego. Ponadto Trybunał wskazał, że zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji przez zakwestionowane art. 8 i art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. jest oczywiście bezzasadny, przepisy te mają bowiem, czego skarżący nie uwzględnił gwarancyjny charakter. Natomiast odmienna od skarżącego ocena sądu co do zaistnienia przesłanek nadzwyczajnego wznowienia postępowania – jak słusznie podkreślił Trybunał – należy do sfery stosowania prawa. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał zwrócił także uwagę na nieprawidłowe powołanie przepisów art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł – w ustawowym terminie – zażalenie, w którym zarzucił naruszenie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) przez jego zastosowanie, w sytuacji gdy podniesione zarzuty skierowane były wobec przepisu prawa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał w składzie trzech sędziów rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6-7 i art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał podkreśla przede wszystkim, że w rozpatrywanym zażaleniu pełnomocnik skarżącego nie odniósł się do wszystkich podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Pomiął to, że Trybunał uznał skargę za niedopuszczalną, z powodu jej oczywistej bezzasadności. Ponieważ w zażaleniu skarżący tej samodzielnej podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu nie zakwestionował, więc wniesione go środka odwoławczego nie można uwzględnić.

Trybunał Konstytucyjny ponadto stwierdza, że w zaskarżonym zakresie zakwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń w nim przedstawionych i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Zgodnie z orzecznictwem TK zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na jakich została oparta odmowa, przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości.

Zdaniem skarżącego w przedmiotowej sprawie praktyka stosowania zaskarżonych przepisów stała się na tyle stabilna, utrwalona i powszechna, że pozwala to na uznanie, że zakwestionowane przepisy przyjęły określone w skardze konstytucyjnej znaczenie. Skarżący w żaden sposób nie uargumentował jednak swojego stanowiska, przytaczając jedynie dwa postanowienia Sądu Najwyższego – w tym jedno wydane w jego sprawie (postanowienie SN z 17 kwietnia 2014 r., sygn. akt II KO 46/13). W związku z powyższym teza o stabilnej, utrwalonej



i powszechnej praktyce jest bezpodstawna. Trybunał Konstytucyjny w zaskarżonym postanowieniu słusznie zatem uznał, że analizowana skarga konstytucyjna dotyczy jedynie sfery stosowania prawa.

Na marginesie powyższych rozważań należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie wskazał na gwarancyjny charakter zakwestionowanych przepisów. Twierdzenie skarżącego, że art. 8 § 2 k.p.k. „różnicuje możliwość dochodzenia swoich praw i ochrony wolności w zakresie, w jakim prawomocne rozstrzygnięcie umarzające postępowanie przygotowawcze co do czynu zabronionego nie stanowi rozstrzygnięcia, które sąd orzekający w sprawie wznowienia postępowania musi brać pod uwagę przy badaniu przesłanek wznowienia postępowania (...)”, jest całkowicie bezpodstawne. Nie można zapominać, że umorzenie postępowania przygotowawczego może zostać oparte na szeregu przesłanek wymienionych w art. 17 § 1 k.p.k., podczas gdy podstawą wyroku uniewinnającego mogą być tylko przesłanki wymienione w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. Ponadto wyrok uniewinnający wydawany jest w postępowaniu sądowym, po przeprowadzeniu rozprawy głównej, a więc po dokonaniu merytorycznej oceny zasadności oskarżenia, natomiast postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego nie zawsze będzie miało charakter merytoryczny, najczęściej ma ono bowiem charakter formalny, co wiąże się ze stwierdzeniem w jego toku okoliczności skutkującej umorzeniem postępowania karnego.

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK postanowił jak w sentencji.

632

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 9 czerwca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 303/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:  
art. 542 § 3 w zw. z art. 540 w zw. z art. 42 § 3 w zw. z art. 41 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r.  
– Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2  
oraz art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 października 2014 r. (data nadania), M.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 542 § 3 w zw. z art. 540 w zw. z art. 42 § 3 w zw. z art. 41 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim wyłącza możliwość wznowienia postępowania karnego zakończonemu prawomocnym orzeczeniem sądu utrzymującym w mocy postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, oraz w zakresie, w jakim nie przewiduje wznowienia takiego postępowania na wniosek strony w przypadku, gdy przy wydaniu orzeczenia w sprawie utrzymania w mocy takiego postanowienia bądź jego uchylenia bierze udział sędzia, co do którego złożono wniosek o jego wyłączenie, a wniosek ten nie został rozpoznany przed wydaniem orzeczenia w sprawie, z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 78 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Pismem z 5 października 2013 r. skarżący złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez kuratora zawodowego Sądu Rejonowego w Tychach. Komenda Miejska Policji w Tychach postanowieniem z 13 listopada 2013 r. (sygn. akt 3 Ds. 607/13), zatwierdzonym przez prokuratora 15 listopada 2013 r., odmówiła wszczęcia dochodzenia w przedmiotowej sprawie.

Na powyższe postanowienie skarżący złożył zażalenie do Sądu Rejonowego w Tychach i jednocześnie wniósł o wyłączenie sędziów tego sądu – z uwagi na to, że kurator zawodowy, którego dotyczyło postanowienie prokuratora, jest pracownikiem Sądu Rejonowego w Tychach. Jak wskazał skarżący, ze względu na zakres czynności zawodowych kuratora łączy więź zawodowa i koleżeńska z sędziami orzekającymi w tym sądzie. W odpowiedzi na wniosek skarżącego prezes Sądu Rejonowego w Tychach 15 stycznia 2014 r. wystąpił z wnioskiem do Sądu Okręgowego w Katowicach o wyłączenie sędziów Sądu Rejonowego w Tychach od orzekania w przedmiotowej sprawie. Postanowieniem z 19 lutego 2014 r. (sygn. akt XXIII Ko 15/14) Sąd Okręgowy w Katowicach nie uwzględnił powyższego wniosku i wskazał, że same stosunki służbowe i wynikająca z nich znajomość nie uzasadniają automatycznego wyłączenia sędziego od orzekania.

Sąd Rejonowy w Tychach postanowieniem z 16 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II Kp 356/13) utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia. W dniu 19 maja 2014 r., skarżący wystąpił z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika w celu wniesienia skargi konstytucyjnej. W uzasadnieniu wniosku skarżący wskazał, że postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 16 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II Kp 356/13) zostało wydane na podstawie norm k.p.k., które nie przewidują powiadomienia strony o wynikach rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego oraz nie przewidują możliwości zaskarżenia tak wydanego orzeczenia. Postanowieniem z 12 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Tychach (sygn. akt I Co 1587/14) ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Równoległe, 27 maja 2014 r., skarżący złożył w Sądzie Rejonowym w Tychach wniosek o wznowienie postępowania, w którym wskazał, że postanowienie tego sądu z 16 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II Kp 356/13) zostało wydane z rażącym naruszeniem prawa procesowego. Pismem z 4 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w Tychach poinformował skarżącego, że postępowanie zakończone postanowieniem z 16 kwietnia 2014 r., w którym sąd ten utrzymał w mocy postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia dochodzenia, nie podlega wznowieniu. W piśmie z 27 lipca 2014 r. skarżący wniósł o wydanie orzeczenia w sprawie wniosku z 27 maja 2014 r. i wskazał, że jest ono niezbędne do podjęcia dalszych kroków prawnych. W piśmie z 18 sierpnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Tychach stwierdził, że brak jest podstaw do wydania orzeczenia o wznowieniu postępowania.

Zarządzeniem z 11 grudnia 2014 r. sędzia TK wezwał pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi przez: doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz wskazanie orzeczenia rozstrzygającego ostatecznie o prawach lub wolnościach skarżącego w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. W piśmie z 18 grudnia 2014 r. pełnomocnik skarżącego odniósł się do zarządzenia i uzupełnił braki formalne skargi konstytucyjnej.

Zdaniem skarżącego brak możliwości wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądu utrzymującym w mocy postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia dochodzenia w sytuacji, gdy w sprawie rozstrzygał sędzia, co do którego został zgłoszony wniosek o wyłączenie, a który to wniosek nie został rozpoznany przez wydaniem orzeczenia w sprawie, narusza konstytucyjne prawo do rozpoznania sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Ponadto – zdaniem skarżącego – zakwestionowane przepisy k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewidują wznowienia postępowania sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądu odnośnie do utrzymania w mocy postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia dochodzenia, zamykają drogę sądową dochodzenia naruszonych wolności lub praw.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, może wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Zasady korzystania z tego środka prawnego precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym w prawie wymogom. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Analizowana skarga konstytucyjna zawiera liczne błędy formalne, które uniemożliwiają jej merytoryczne rozpoznanie i stanowią podstawę do wydania postanowienia o odmowie nadania tejże skardze dalszego biegu.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny wskazuje na błędne wskazanie zakwestionowanego przepisu jako podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych wolnościach lub prawach skarżącego. W *petitum*

skargi konstytucyjnej skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności zakwestionowanych przepisów, tj. art. 542 § 3 w zw. z art. 540 w zw. z art. 42 § 3 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 78 Konstytucji.

Zakwestionowane przepisy dotyczą możliwości wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania (art. 540 k.p.k.) w związku z ujawnieniem się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 542 § 3 k.p.k.). Uchybienie to – zdaniem skarżącego – miało polegać na udziale w wydaniu orzeczenia osoby nieuprawnionej, tj. sędziego, wobec którego istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie (art. 41 § 1 k.p.k.). Skarżący wskazuje, że zakwestionowane przepisy nie pozwalają na wznowienie postępowania karnego – tak z urzędu, jak i na wniosek strony – zakończono prawomocnym orzeczeniem sądu utrzymującym w mocy postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia.

Jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji skarżący wskazał postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 16 kwietnia 2014 r., które jedynie utrzymało w mocy postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia dochodzenia z 15 listopada 2013 r. Oczywiście jest więc, że podstawą wydania wskazanego orzeczenia był art. 437 § 1 k.p.k., nie zaś przytoczone przez skarżącego w skardze konstytucyjnej art. 542 § 3 w zw. z art. 540 w zw. z art. 42 § 3 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. Przepisy dotyczyły pism procesowych, które skarżący wymieniał z Sądem Rejonowym w Tychach w związku ze złożonym wnioskiem o wznowienie postępowania. Należy podkreślić, że korespondencja ta była prowadzona po wydaniu orzeczenia wskazanego jako ostateczne, a ponadto pozostaje bez związku z postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach z 16 kwietnia 2014 r., które skarżący wskazał jako ostateczne rozstrzygnięcie w swojej sprawie. W związku z powyższym, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, zakwestionowany przez skarżącego przepis nie był podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia, co stanowi samodzielną przesłankę wydania postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zgodnie z art. 48 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna powinna zostać sporządzona przez adwokata lub radcę prawnego. Oznacza to, że do skargi należy dołączyć pełnomocnictwo do jej sporządzenia. Jak słusznie przyjęto w doktrynie, jest to przykład pełnomocnictwa szczególnego, w którym zakres przedmiotowy musi być ściśle oznaczony. W sytuacji wyznaczenia pełnomocnika z urzędu kwestia ta wygląda identycznie. Sąd, ustanawiając adwokata lub radcę prawnego pełnomocnikiem skarżącego, określa jednocześnie zakres przedmiotowy przyznanej kompetencji. W sprawie przekazanej Trybunałowi Konstytucyjnemu do rozpoznania skarżący wystąpił z wnioskiem do sądu rejonowego o ustanowienie pełnomocnika w związku z postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach z 16 kwietnia 2014 r., co zostało podkreślone we wniosku o wyznaczenie pełnomocnika. Sąd w postanowieniu z 12 września 2014 r., sprostowanym postanowieniem z 17 grudnia 2014 r. (sygn. akt I Co 1587/14), wyznaczył pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej w związku z postanowieniem wydanym przez Sąd Rejonowy w Tychach z 16 kwietnia 2014 r. Oznacza to, że na podstawie powyższego upoważnienia pełnomocnik uprawniony był jedynie do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej na postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 16 kwietnia 2014 r. Tymczasem argumentacja przedmiotowej skargi dotyczy konstytucyjności art. 542 § 3 w zw. z art. 540 w zw. z art. 42 § 3 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k., które – jak ustalono wyżej – nie były podstawą ostatecznego orzeczenia. Przedstawiona przez pełnomocnika argumentacja w skardze dotyczy pism Sądu Rejonowego w Tychach (z 4 lipca 2014 r. i 18 sierpnia 2014 r.), informujących skarżącego, że nie ma podstaw do wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania. Trybunał zwraca uwagę, że pisma te, będące odpowiedzią na wnioski skarżącego, powstały po złożeniu wniosku z 19 maja 2014 r. o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu. W związku z powyższym pełnomocnik wyznaczony postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach z 12 września 2014 r. (sygn. akt I Co 1587/14) nie był uprawniony do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej w związku z odpowiedzią Sądu Rejonowego w Tychach na wniosek skarżącego w kwestii wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania. Stanowi to przesłankę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

**633****POSTANOWIENIE**  
z dnia 8 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 303/14****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący  
Piotr Tuleja – sprawozdawca  
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnąć zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 października 2014 r. (data nadania), M.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 542 § 3 w zw. z art. 540 w zw. z art. 42 § 3 w zw. z art. 41 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim wyłącza możliwość wznowienia postępowania karnego zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądu utrzymującym w mocy postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, oraz w zakresie, w jakim nie przewiduje wznowienia takiego postępowania na wniosek strony, w przypadku gdy przy wydaniu orzeczenia w sprawie utrzymania w mocy takiego postanowienia bądź jego uchylenia bierze udział sędzia, co do którego złożono wniosek o jego wyłączenie, a wniosek ten nie został rozpoznany przez wydaniem orzeczenia w sprawie, z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 78 Konstytucji.

Postanowieniem z 9 czerwca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W pierwszej kolejności Trybunał zwrócił uwagę na błędne wskazanie zakwestionowanych przepisów jako podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych wolnościach lub prawach skarżącego. Skarżący zakwestionował konstytucyjność przepisów dotyczących możliwości wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania (art. 540 k.p.k.) w związku z ujawnieniem się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 542 § 3 k.p.k.), natomiast jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji wskazał postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 16 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II Kp 356/13), które jedynie utrzymało w mocy postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia dochodzenia i zostało wydane na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. Ponadto – w zaskarżonym postanowieniu – Trybunał wskazał, że pełnomocnik wyznaczony z urzędu postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach z 12 września 2014 r. (sygn. akt I Co 1587/14) nie był uprawniony do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej w zakresie, w jakim zostało to uczynione w analizowanej sprawie.

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł – w ustawowym terminie – zażalenie, w którym zarzucił naruszenie przepisu art. 79 ust. 1 Konstytucji przez przyjęcie, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie zarzut sprzeczności z Konstytucją konkretnej normy prawnej. Przedmiotem kontroli – zdaniem skarżącego – można uczynić także te regulacje, które znajdują zastosowanie przy rozstrzyganiu sprawy, które miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie osnowy sentencji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia

2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał podkreśla przede wszystkim, że w rozpatrywanym środku odwoławczym pełnomocnik skarżącego nie odniósł się do wszystkich podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Pominął uznanie przez Trybunał że – w zakresie zakreślonym zarzutami skargi konstytucyjnej – pełnomocnik nie był uprawniony do wniesienia skargi konstytucyjnej. W zażaleniu skarżący tej samodzielnej podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu nie zakwestionował, a zatem wniesionego środka odwoławczego nie można uwzględnić.

Natomiast w zaskarżonym zakresie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Trybunał zasadnie uznał, że w analizowanej sprawie pełnomocnik wyznaczony postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach z 12 września 2014 r. (sygn. akt I Co 1587/14) uprawniony był jedynie do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej na postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 16 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II Kp 356/13), które utrzymało w mocy postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia z 15 listopada 2013 r. (sygn. akt. 3 Ds. 607/13). Zarzuty przedstawione zarówno w skardze konstytucyjnej, jak i w analizowanym zażaleniu dotyczą zaś kwestii wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania, która ujawniła się dopiero w pismach z 4 lipca i 18 sierpnia 2014 r., a więc po dacie wystąpienia przez skarżącego z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej (19 maja 2014 r.). Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału, pełnomocnictwo do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej jest pełnomocnictwem szczególnym, które w swojej treści – w sposób nieprzekraczalny – określa granice działania pełnomocnika (zob. postanowienie TK z 26 maja 2009 r., Ts 7/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 189). Dotyczy to w szczególności pełnomocnika wyznaczonego z urzędu, którego zakres upoważnienia jest ściśle precyzowany przez wniosek skarżącego, w którym występuje on o wyznaczenie pełnomocnika do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny słusznie zatem w zaskarżonym postanowieniu zwrócił uwagę na kwestię braku upoważnienia do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej w zakresie, w jakim zostało to uczynione w analizowanej sprawie.

Powyższe zagadnienie jest ściśle powiązane z kwestią nieprawidłowego wskazania przepisów przez skarżącego. Nie ulega wątpliwości, że wskazanie jako kwestionowanych przepisów art. 542 § 3 w zw. z art. 540 w zw. z art. 42 § 3 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. w sytuacji, gdy ostatecznym orzeczeniem jest postanowienie sądu utrzymujące w mocy postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego jest niewłaściwe. Przedmiotem orzeczenia sądu we wskazanym postanowieniu Sądu Rejonowego w Tychach z 16 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II Kp 356/13) była jedynie kwestia oceny prawidłowości postanowienia wydanego przez prokuratora w przedmiocie odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego. Zagadnienie wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania – które podnosi skarżący – pozostawało całkowicie poza przedmiotem zainteresowania organów procesowych w analizowanej sprawie. Kwestia ta, co zostało już podkreślone, powstała dopiero później. Należy podkreślić, że w niniejszej sprawie – wbrew twierdzeniom skarżącego – problemem nie jest pominięcie ustawodawcze, ale moment procesowy, w którym skarżący wystąpił o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej. Ewentualna ocena konstytucyjności przepisów art. 542 § 3 w zw. z art. 540 w zw. z art. 42 § 3 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. na gruncie wniesionej skargi konstytucyjnej – co słusznie podkreślił Trybunał Konstytucyjny w zaskarżonym postanowieniu – jest, z wskazanych przyczyn, niedopuszczalna.

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

**634****POSTANOWIENIE**  
z dnia 17 czerwca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 304/14****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej S.G. w sprawie zgodności:

- 1) art. 102 w zw. z art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.),
- 2) art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.) z:  
art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2, art. 32 w zw. z art. 45 ust. 1, art. 2 oraz art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 października 2014 r. S.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 102 w zw. z art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) oraz art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2, art. 32 w zw. z art. 45 ust. 1, art. 2 oraz art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Postanowieniem z 27 marca 2014 r. (sygn. akt I C 955/13) Sąd Okręgowy w Tarnowie zwolnił skarżącego od kosztów sądowych w całości. Ponieważ zwolnienie to nie obejmuje ewentualnego obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi procesowemu, skarżący domagał się zwolnienia w tej części i wnioskował o uzupełnienie rozstrzygnięcia z 27 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie postanowieniem z 9 maja 2014 r. (sygn. akt I C 955/13) oddalił wniosek o uzupełnienie postanowienia. Zażalenie na rozstrzygnięcie sądu I instancji Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił postanowieniem z 2 lipca 2014 r. (sygn. akt I ACz 1166/14).

Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy prowadzą do naruszenia prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd oraz zamykają drogę sądową osobom ubogim, które mimo zwolnienia ich od obowiązku zapłaty kosztów postępowania – w obawie przed ryzykiem ponoszenia kosztów przeciwnika procesowego – nie decydują się na występowanie z roszczeniem na drogę sądową bądź ograniczają wysokość swojego żądania. Skarżący podkreśla, że osoby zwolnione od kosztów sądowych muszą się liczyć z finansowymi skutkami przebranej w postępowaniu sądowym, a ryzyko to ogranicza ich dostęp do sądu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzujących go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone na skutek wydania przez sąd lub organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia, którego podstawą prawną jest kwestionowany przepis aktu normatywnego. Skargę konstytucyjną można więc wnieść po spełnieniu łącznie następujących warunków. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia powinna być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których sąd bądź organ władzy publicznej orzekły o prawach i wolnościach skarżącego. Po trzecie, orzeczenie organu władzy publicznej musi dotyczyć konstytucyjnych wolności lub praw (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych warunków.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że jedną z cech skargi konstytucyjnej jest jej zindywidualizowany charakter. Wyraża się on w tożsamości podmiotowej i przedmiotowej rozpatrywanej sprawy. W postępowaniu skargowym zasadnicze znaczenie ma więc sformułowany zarzut niekonstytucyjności. Skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie te przepisy zastosowane w jego sprawie, które były podstawą ostatecznego jej rozstrzygnięcia dokonanego przez sąd lub organ administracji publicznej (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Warunek ten jest spełniony wtedy, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny determinuje treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenie przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym (zob. np. postanowienia TK z 22 lutego 2001 r., Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77 oraz 2 kwietnia 2003 r., Ts 193/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 145). Aby to stwierdzić, trzeba odwołać się do sporu, w związku z którym wydano orzeczenie, i odnieść podstawę prawną orzeczenia do przedmiotu zaskarżenia (zob. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., SK 27/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 84).

Postawione przez skarżącego zarzuty nie uwzględniają znaczenia art. 351 § 1 k.p.c., który stanowi że „[s]trona może w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku, a gdy doręczenie wyroku następuje z urzędu – od jego doręczenia, zgłosić wniosek o uzupełnienie wyroku, jeżeli sąd nie orzekł o całości żądania, o natychmiastowej wykonalności albo nie zamieścił w wyroku dodatkowego orzeczenia, które według przepisów ustawy powinien był zamieścić z urzędu”. Przepis ten uniemożliwia uzupełnienie postanowienia o koszty przeciwnika procesowego. Nawet więc hipotetyczne uznanie zaskarżonych w skardze przepisów za niekonstytucyjne nie zmieniłoby pozycji prawnej skarżącego, który nadal nie mógłby domagać się uzupełnienia wyroku o rozstrzygnięcie o kosztach uiszczonych przez drugą stronę procesu. Brak możliwości zmiany sytuacji prawnej skarżącego w konsekwencji wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku skutkuje odmową nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu (zob. postanowienie pełnego składu TK z 13 czerwca 2011 r., SK 26/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 46 oraz 25 lipca 2012 r., SK 13/12, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 93)

Ponadto Trybunał stwierdza, że zarzuty skargi są oczywiście bezzasadne. W wyroku z 7 września 2004 r. (P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81) Trybunał analizował sposób uregulowania zwolnienia z ponoszenia kosztów sądowych szerzej. W jego uzasadnieniu stwierdził, że: „prawo do zwolnienia nie jest jednak nieograniczone i nie jest jego celem zapewnienie idealnej (wedle oceny zainteresowanego) dostępności wymiaru sprawiedliwości zawsze i w każdej sprawie. Nie obejmuje ono zgodnie z art. 116 § 2 k.p.c. zwolnienia od kosztów postępowania w razie oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony. Zwolnienie z kosztów nawet osoby najuboższej w sytuacji oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony nie jest bowiem uzasadnione żadnymi racjami ani społecznymi, ani procesowymi. Prawo do zwolnienia od kosztów osoby ubogiej nie gwarantuje jej również uwolnienia od ryzyka procesowego i odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Ryzyko przegrania procesu wyrażające się obowiązkiem zwrotu kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony obciąża także osoby ubogie, nawet w sytuacji gdy strona została uprzednio zwolniona od kosztów i został jej ustanowiony pełnomocnik z urzędu (art. 121 k.p.c.). Zasada odpowiedzialności obiektywnej za wynik procesu w istotnym stopniu ogranicza więc prawo do dostępu do wymiaru sprawiedliwości, waży bowiem na decyzji strony co do podejmowania określonych kroków procesowych oraz samej decyzji o wystąpieniu na drogę sądową. W orzecznictwie sądowym podkreśla się niemożność abstrakcyjnego określenia treści pojęcia «niezbędne utrzymanie». Tylko na tle konkretnej sprawy przy wszechstronnej ocenie sytuacji osobistej i majątkowej uczestnika postępowania można ustalić zasadność zwolnienia oraz jego zakres (pełne albo częściowe). Waga indywidualnej oceny sytuacji majątkowej i życiowej strony została podkreślona w postanowieniu SN z 11 stycznia 1995 r. (sygn. III ARN 75/94 z glosami A. Zielińskiego, Palestra, nr 9-10/1995, s. 204 i E. Ruśkowskiego, Glosa, nr 7/1995, s. 14). SN wskazał, że w sprawach, w których strona ubiega się o uzyskanie zwolnienia od kosztów organy procesowe muszą zachować szczególną staranność przy rozpatrywaniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Sądy muszą też odpowiednio, podejmując decyzje negatywne przekonująco uzasadnić dlaczego odmawiają zwolnienia, po to by decyzja negatywna nie zamykała jednostce gwarantowanego konwencyjnie i konstytucyjnie prawa do sądu”.

W świetle powyższego poglądu oraz akceptowanego przez Trybunał stanowiska Sądu Najwyższego o konieczności liczenia się z ponoszeniem opłat sądowych także przez osoby znajdujące się w trudnej sytuacji finansowej, a także nakazu uwzględniania indywidualnej sytuacji podmiotu ubiegającego się o zwolnienie od ich ponoszenia (zob. także postanowienie Sądu Najwyższego z 5 marca 1959 r., sygn. akt 4 CZ 25/59, „Nowe Prawo”, 1960 nr 7-8, s. 1097-1098), Trybunał stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna nie zawiera argumentacji, która uprawdopodobniłaby naruszenie praw podmiotowych skarżącego, a w konsekwencji – niezgodność zaskarżonych norm z przywołanymi w niej wzorcami. Nie można również zgodzić się ze skarżącym, że brak zwolnienia od kosztów postępowania ogranicza mu możliwość ochrony praw, gdyż przepisy k.p.c. nie uzależniają możliwości wykorzystywania środków procesowych, w tym powoływania dowodów na poparcie swych twierdzeń

od zwolnienia od kosztów procesu. Sama obawa skarżącego, że będzie musiał w przyszłości ponieść te koszty, jest niewystarczająca do stwierdzenia, że kwestionowane przepisy naruszają jego prawo do sądu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 635

### POSTANOWIENIE z dnia 28 grudnia 2015 r. Sygn. akt Ts 304/14

#### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Stanisław Rymar – sprawozdawca  
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 czerwca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej S.G.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 października 2014 r. S.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 102 w zw. z art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) oraz art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.; dalej: ustawa o kosztach sądowych) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2, art. 32 w zw. z art. 45 ust. 1, art. 2 oraz art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2. Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy naruszają prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd oraz zamykają drogę sądową osobom ubogim, które pomimo zwolnienia ich od obowiązku zapłaty kosztów postępowania, w obawie przed ryzykiem ponoszenia kosztów przeciwnika procesowego, nie decydują się na występowanie z roszczeniem na drogę sądową bądź ograniczają wysokość swojego żądania. Skarżący podkreśla, że osoby zwolnione od kosztów sądowych muszą się liczyć z finansowymi skutkami przegranej w postępowaniu sądowym, a ryzyko to ogranicza ich dostęp do sądu.

3. Postanowieniem z 17 czerwca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał stwierdził, że skarżący pominął znaczenie art. 351 § 1 k.p.c., który uniemożliwia uzupełnienie postanowienia o zwolnieniu od kosztów sądowych o ewentualne rozstrzygnięcie, które dotyczyłoby obowiązku zwrotu kosztów postępowania należnych przeciwnikowi procesowemu. Jak wskazał Trybunał, zakwestionowanie art. 102 w zw. z art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 108 ustawy o kosztach sądowych było niewystarczające, gdyż nawet wyeliminowanie tych przepisów z systemu prawnego nie zmieniłoby pozycji prawnej skarżącego, który w dalszym ciągu nie mógłby domagać się uzupełnienia postanowienia o rozstrzygnięcie o kosztach uiszczonych przez drugą stronę procesu. Trybunał przytoczył także argumentację zawartą w wyroku TK z 7 września 2004 r. (P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81), w którym odniesiono się do problemu odpowiedzialności za wynik procesu osób zwolnionych z kosztów sądowych. W oparciu o zawarte w tym wyroku argumenty Trybunał uznał zarzuty skargi za oczywiście bezzasadne.



4. W zażaleniu na to postanowienie skarżący stwierdził, że wszystkie przesłanki formalne skargi konstytucyjnej zostały spełnione. Podkreślił, że jego skarga zarówno podmiotowo, jak i przedmiotowo wiązała się z orzeczeniem sądu dotyczącym odmowy uzupełnienia postanowienia kosztowego o ewentualne koszty należne – w razie przegrania procesu – stronie przeciwnej. Skarżący nie zgodził się z treścią wyroku o sygn. P 4/04. Podniósł, że wyrok ten nie dotyczył przepisów zaskarżonych w skardze, nie miał zatem znaczenia dla rozpatrywanej sprawy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 134 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.) w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tj. przepisy ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK z 1997 r.). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w zakresie zarzutów sformułowanych w tym środku odwoławczym – czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w zw. z art. 49 ustawy o TK z 1997 r.). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. Trybunał stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe i podtrzymuje ocenę zwartą w kwestionowanym postanowieniu o oczywistej bezzasadności zarzutów skargi konstytucyjnej.

4. Jak wynika z art. 108 ustawy o kosztach sądowych, zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Oznacza to, że w przypadku, gdy sprawę przegrywa strona zwolniona od kosztów sądowych, sąd obciąży ją obowiązkiem zwrotu stronie wygrywającej kosztów przez nią poniesionych (np. opłaty sądowej, uiszczonych przez stronę wygrywającą, wpłaconej przez tę stronę zaliczki na opinię biegłego czy kosztów zastępstwa procesowego).

5. Ponoszenie kosztów procesu w ograniczonym zakresie przez stronę zwolnioną z kosztów sądowych jest uzasadnione koniecznością przeciwdziałania zjawisku pieniactwa procesowego i wytaczaniu procesów pomimo braku przesłanek do wystąpienia z powództwem. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 12 grudnia 2014 r.: „[p]rzyjęcie, że sama tylko zła sytuacja materialna strony przegrywającej proces stanowi przesłankę odstąpienia od obciążania jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, prowadziłoby do skutków niemożliwych do zaakceptowania z uwagi na poczucie sprawiedliwości, w szczególności dawałoby osobom ubogim przywilej wytaczania bezpodstawnych procesów i zmuszania innych osób do ponoszenia kosztów obrony bez możliwości odzyskania przez te osoby poniesionych kosztów” (sygn. akt I ACa 1050/14, <http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl>). Ponadto argumentem za utrzymaniem obowiązku ponoszenia kosztów procesu w ograniczonym zakresie jest racjonalizowanie żądań powodów, którzy – w razie zniesienia obowiązku wynikającego z art. 108 ustawy o kosztach – mogliby domagać się kwot pieniężnych nieznajdujących uzasadnienia w okolicznościach sprawy. Stanowisko takie prezentowane jest także przez sądy – np. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 19 września 2012 r. (sygn. akt I ACa 530/12) stwierdzono, że: „[f]akt zwolnienia od ponoszenia kosztów sądowych nie uprawnia strony do zupełnie dowolnego kształtowania wysokości roszczenia, a konieczność poniesienia wysokich kosztów na rzecz przeciwnika winna skłaniać do ważenia swoich żądań i określania ich w rozsądnych, możliwych do uzasadnienia, granicach”.

6. Skarżący pominął również w swych rozważaniach znaczenie art. 102 k.p.c., który stanowi, że „[w] wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie

obciążać jej w ogóle kosztami”. Przepis ten wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w rozpoznawanym przypadku obciążenie strony przegrującej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, czy wręcz niesprawiedliwe. Artykuł 102 k.p.c. znajduje zastosowanie w wypadkach „szczególnie uzasadnionych”, które nie zostały ustawowo zdefiniowane i są każdorazowo oceniane przez sąd orzekający na tle okoliczności konkretnej sprawy. Do okoliczności tych zalicza się m.in. sytuację majątkową i osobistą strony, powodującą, że obciążenie jej kosztami może pozostawać w kolizji z zasadami współżycia społecznego (tak w postanowieniu SN z 9 sierpnia 2012 r., sygn. akt V CZ 26/12, LEX nr 1231638).

7. Podsumowując, Trybunał stwierdza, że przyczyny usprawiedliwiają ubieganie się przez stronę o zwolnienie od kosztów sądowych nie wystarczą, by wyłączyć działanie reguły uzależniającej ponoszenie kosztów sądowych od odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd może natomiast uwolnić stronę od obowiązku zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c., jeśli stwierdzi, że zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”. Mając powyższe na względzie, trudno uznać, że skarżący z obawy przed obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych stronie przeciwnej mógł doznać uszczerbku w wykonywaniu prawa do sądu, a tak postawiony zarzut był oczywiście bezzasadny. Mimo tego, że wyrok o sygn. P 4/04 nie dotyczył zakwestionowanych przepisów, to jednak zawierał argumenty uzasadniające konieczność utrzymania w pewnym zakresie obowiązku ponoszenia kosztów procesu przez osobę zwolnioną z kosztów sądowych.

8. Drugi zarzut sformułowany w zażaleniu wynika z niezrozumienia motywów, które wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu. Skarżący podniósł bowiem, że jego skarga zarówno podmiotowo, jak i przedmiotowo wiązała się z orzeczeniem sądu dotyczącym odmowy uzupełnienia postanowienia kosztowego o ewentualne koszty należne – w razie przegrania procesu – stronie przeciwnej. Trybunał przesłanki tej nie kwestionował, a powołując się na okoliczności sprawy, miał na celu wykazanie, że zarzut niekonstytucyjności powinien zostać powiązany dodatkowo z art. 351 § 1 k.p.c. Argument ten jednak – w ocenie składu rozpoznającego zażalenie – był nietrafny. Nie zmienia to jednak oceny rozpatrywanej skargi konstytucyjnej, która – jako oczywiście bezzasadna – nie mogła zostać merytorycznie rozpoznana.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK z 1997 r., nie uwzględnił zażalenia.

## 636

### **POSTANOWIENIE** z dnia 21 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 307/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności: art. 98 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 21 października 2014 r. (data nadania) M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 98 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 Konstytucji. Przepis ten skarżący zakwestionował w zakresie, w jakim nie przewiduje zwrotu kosztów procesu od strony odpowiedzialnej za wynik sprawy zakończonej umorzeniem postępowania.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego. Wyrokiem zaocznym z 23 maja 2012 r. (sygn. akt XVI GC 393/12) Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie – Sąd Gospodarczy, XVI Wydział Gospodarczy (dalej: Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie) zasądził na rzecz skarżącego 12 458,01 zł wraz z odsetkami. Postanowieniem z 24 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie nadał temu wyrokowi klauzulę wykonalności. Pozwany wniósł zażalenie na to postanowienie i złożył wniosek o zabezpieczenie w depozycie kwoty pobranej z jego wynagrodzenia za pracę i wstrzymanie wykonania postanowienia z 24 sierpnia 2012 r. do czasu rozpoznania jego zażalenia. Postanowieniem z 1 marca 2013 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie oddalił wniosek pozwanego o udzielenie zabezpieczenia, a wstrzymał wykonanie postanowienia z 24 sierpnia 2012 r. Skarżący wniósł zażalenie na powyższe postanowienie. W dniu 18 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Warszawie) rozpoznał zażalenie pozwanego na postanowienie z 24 sierpnia 2012 r. i je oddalił (sygn. akt XXIII Gz 785/13). Kolejnym postanowieniem z 18 lipca 2013 r. (sygn. akt Gz XXIII 786/13) Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie w sprawie zażalenia na postanowienie z 1 marca 2013 r. o wstrzymaniu wykonania postanowienia z 24 sierpnia 2012 r. o nadaniu wyrokowi zaocznemu klauzuli wykonalności. Sąd stwierdził, że rozpoznanie tego zażalenia stało się zbędne z uwagi na oddalenie zażalenia pozwanego na postanowienie z 24 sierpnia 2012 r. Skarżący wniósł o uzupełnienie postanowienia z 18 lipca 2013 r. (sygn. akt Gz XXIII 786/13) o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Postanowieniem z 2 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy oddalił wniosek skarżącego, stwierdziwszy, że z uwagi na umorzenie postępowania brak jest podstaw do obciążenia pozwanego kosztami postępowania w oparciu o art. 98 k.p.c.

Skarżący zarzuca, że nie uzyskał zwrotu kosztów celowej obrony swoich praw majątkowych w sytuacji, w której „przeciwnik procesowy godził w te prawa bezprawnie”. Jak podkreśla skarżący, odmowa przyznania mu zwrotu kosztów wynikała tylko z formalnego zakończenia postępowania, polegającego na jego umorzeniu. Zdaniem skarżącego skoro wydanie postanowienia stało się bezprzedmiotowe z przyczyn dotyczących jego przeciwnika procesowego, to skarżący powinien być traktowany jako wygrany i uzyskać zwrot kosztów postępowania. W ocenie skarżącego art. 98 k.p.c. jest niezgodny z Konstytucją, ponieważ „nakazuje sprawę umorzoną traktować zawsze jako »nierozegraną« i nie przewiduje w takiej sytuacji zasądzenia kosztów procesowych, ograniczając zasadę odpowiedzialności za wynik wyłącznie do wypadków merytorycznego rozpoznania sprawy, chociażby rozpoznaniu formalnemu towarzyszyła niewątpliwa odpowiedzialność za konieczność obrony, a także wiadomym było, która strona postępowania odpowiada za rezultat procesowy”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo. Warunki te zasadniczo zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46-48 ustawy o TK. Skarga konstytucyjna jest więc dopuszczalna tylko wtedy, gdy są spełnione łącznie następujące przesłanki. Po pierwsze, zaskarżony przepis jest podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego przez sąd lub organ administracji publicznej w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, skarżący uprawdopodobni naruszenie jego konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych w skardze. Po trzecie, źródłem naruszenia jest normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia został określony przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi.

W świetle art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Termin do wniesienia skargi ma charakter materialnoprawny i nie podlega przywróceniu.

Prawomocne postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 2 października 2013 r. doręczono skarżącemu 16 października 2013 r. i z tym dniem rozpoczął bieg trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej.

W myśl art. 48 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o TK w razie niemożności poniesienia kosztów pomocy prawnej skarżący może zwrócić się do sądu rejonowego swojego miejsca zamieszkania o ustanowienie dla niego adwokata lub radcy prawnego z urzędu – zgodnie z przepisami k.p.c. – w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Jak stanowi art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK, do czasu rozstrzygnięcia wniosku przez sąd nie biegnie termin określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Z dniem złożenia wniosku do właściwego rzeczowo i miejscowo sądu ulega zatem zawieszeniu bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie z 21 marca 2013 r., SK 32/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 37). Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału zawieszenie terminu do złożenia skargi konstytucyjnej trwa do dnia, w którym adwokat lub radca prawny dowiedział się o ustanowieniu go pełnomocnikiem w sprawie sporządzenia skargi konstytucyjnej (zob. m.in. postanowienia TK z 9 października 2006 r., Ts 91/06, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 247 oraz 21 marca 2013 r., SK 32/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 37).

Skarżący wystąpił z wnioskiem o ustanowienie dla niego profesjonalnego pełnomocnika z urzędu w dniu 5 listopada 2013 r. Trybunał ustalił, że wniosek został złożony do Sądu Okręgowego w Warszawie. Bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej uległby zawieszeniu z upływem tego dnia, gdyby skarżący złożył wniosek we właściwym miejscowo i rzeczowo sądzie. Trybunał stwierdza jednak, że sądem, do którego skarżący złożył swój wniosek, nie był sąd, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy o TK. Dlatego też postanowieniem z 28 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie słusznie uznał się za niewłaściwy i – jak ustalił Trybunał – 24 kwietnia 2014 r. przekazał wniosek do rozpoznania (właściwemu) Sądowi Rejonowemu w Tychach. Nastąpiło to już po upływie trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Wobec powyższego Trybunał stwierdza, że skargę wniesiono po terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał zbadał, czy skarga spełnia pozostałe przesłanki dopuszczalności.

Trybunał przypomina, że do jego kompetencji należy ocena hierarchicznej zgodności norm prawnych. W polskim systemie prawnym skarga konstytucyjna jest „skargą na przepis”, a nie na jego konkretne zastosowanie, nawet jeśli prowadziłoby ono do niekonstytucyjnego skutku. Tylko jeśli utrwalona i konsekwentna praktyka stosowania prawa bezspornie ustaliła wykładnię danego przepisu, której nie kwestionują przedstawiciele doktryny, to przyjmuje się, że przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z tą praktyką (zob. np. wyrok TK z 2 czerwca 2009 r., SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83).

W myśl zakwestionowanego art. 98 k.p.c. „[s]trona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu)”.

Trybunał zauważa, że skarżący przedstawił tylko orzeczenia wydane w jego sprawie i tym samym nie wykazał, że kwestionowana przez niego wykładnia – zgodnie z którą zastosowanie art. 98 k.p.c. możliwe jest tylko w przypadku merytorycznego, a nie formalnego rozstrzygnięcia sprawy – utrwaliła się w orzecznictwie sądowym. Tymczasem w świetle orzeczeń innych sądów przegrać sprawę – w rozumieniu art. 98 k.p.c. – można nie tylko w sensie merytorycznym, lecz również w sensie formalnym (a zatem w przypadku wydania postanowienia kończącego postępowanie bez merytorycznego rozstrzygnięcia) [tak np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 14 lutego 2014 r., sygn. akt I ACz 7/14, dostępne na stronie: <http://orzeczenia.ms.gov.pl>]. Przykładowo można odwołać się także do postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie, który stwierdził, że „[o] tym, czy strona przegrała sprawę, decydują kryteria obiektywne. Bez znaczenia jest zatem to, czy o negatywnym dla strony wyniku sprawy przesądziły przesłanki formalne lub merytoryczne albo też wina w prowadzeniu procesu” (postanowienie z 12 grudnia 2013 r., sygn. akt II Cz 1791/13, dostępne na stronie: <http://orzeczenia.ms.gov.pl>, zob. także postanowienie Sądu Najwyższego z 9 października 1967 r., sygn. akt I CZ 81/67). Sąd ten wyraźnie zaznaczył, że „w wypadku umorzenia postępowania ustalenie stron wygrywającej i przegrywającej uzależnione jest od przyczyny, która spowodowała potrzebę wydania tego rodzaju postanowienia”.

Z przedstawionego orzecznictwa wynika, że zakończenie sprawy umorzeniem postępowania nie wyklucza zastosowania art. 98 k.p.c. W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że skarżący nie wykazał jednolitej praktyki stosowania prawa, która nadałaby zaskarżonemu przepisowi kwestionowaną przez skarżącego treść. Merytoryczne rozpoznanie postawionych w skardze zarzutów jest zatem niedopuszczalne.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

637

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 28 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 307/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Miroslaw Granat – sprawozdawca  
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lipca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 21 października 2014 r. (data nadania) M.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 98 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 Konstytucji. Przepis ten skarżący zakwestionował w zakresie, w jakim nie przewiduje zwrotu kosztów procesu od strony odpowiedzialnej za wynik sprawy zakończonej umorzeniem postępowania.

Postanowieniem z 21 lipca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu przekroczenia trzymiesięcznego terminu do jej wniesienia, określonego w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Trybunał ustalił, że wniosek o ustanowienie pełnomocnika w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej został przez skarżącego złożony do niewłaściwego miejscowo i rzeczowo sądu, a jego przekazanie do sądu właściwego nastąpiło już po upływie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Niezależnie od powyższego Trybunał uznał skargę za niedopuszczalną z uwagi na kwestionowanie przez skarżącego praktyki stosowania prawa, która nie jest jednolita.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału skarżący podkreśla, że art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r. nie określa momentu zawieszenia biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Zdaniem skarżącego w zakwestionowanym postanowieniu Trybunał przyjął pogląd, zgodnie z którym termin do wniesienia skargi konstytucyjnej ulega zawieszeniu dopiero z chwilą fizycznego wpływu wniosku o ustanowienie pełnomocnika do właściwego miejscowo sądu rejonowego. Stanowisko to jest – według skarżącego – sprzeczne z zasadą, że pismo wniesione do niewłaściwego miejscowo i rzeczowo sądu uznaje się za wniesione w terminie. Na poparcie powyższego twierdzenia skarżący podaje art. 369 § 3 k.p.c. określający skutki wniesienia apelacji bezpośrednio do sądu drugiej instancji. Ponadto, skarżący zauważa, że z treści art. 79 ust. 1 Konstytucji nie wynika konieczność wykazania jednolitej praktyki stosowania prawa. W ocenie skarżącego stwierdzenie, że przepis został zastosowany nieprawidłowo, a jego „prawidłowa treść” nie narusza Konstytucji, „prowadziłoby wprost do schizofrenii prawnej”. Według skarżącego Trybunał jest „sądem nad konstytucyjnością przepisów zastosowanych właśnie w tej konkretnej sprawie i w ten konkretny sposób”. Przepis, który prowadzi do rozbieżnej praktyki powinien – zdaniem skarżącego – tym bardziej „wzbudzić zainteresowanie” Trybunału.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 134 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064) w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK z 1997 r. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25

ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK z 1997 r.). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w zakresie zarzutów sformułowanych w tym środku odwoławczym – czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W ocenie Trybunału kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał zauważa, że art. 48 ustawy o TK z 1997 r. jest adresowany do skarżących. Jego brzmienie – przynajmniej w zakresie, w jakim dotyczy właściwości sądu, do którego ma wpłynąć wniosek skarżącego o pomoc prawną z urzędu – nie może budzić żadnych wątpliwości. Przepis ten stanowi wyraźnie, że wniosek powinien być złożony do sądu rejonowego miejsca zamieszkania wnioskodawcy. Z art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r. wynika, że termin do złożenia skargi wyjątkowo nie biegnie, tj. ulega zawieszeniu, w sytuacji, gdy skarżący zwrócił się do sądu rejonowego jego miejsca zamieszkania o ustanowienie dla niego adwokata lub radcy prawnego z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Przepis ten nie daje podstaw do przyjęcia, że złożenie wniosku do niewłaściwego miejscowo lub rzeczowo sądu skutkuje wstrzymaniem biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Ponadto, Trybunał zauważa, że na gruncie kodeksu postępowania cywilnego nie obowiązuje – wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego – zasada, zgodnie z którą pismo złożone w jakimkolwiek sądzie (także tym miejscowo i rzeczowo niewłaściwym) uważa się za skutecznie wniesione. Potwierdza to właśnie przywołany przez skarżącego art. 369 § 3 k.p.c., obowiązujący od 3 maja 2012 r., a określający skutki wniesienia apelacji bezpośrednio do sądu drugiej instancji zamiast do sądu pierwszej instancji. W postanowieniu z 20 marca 2014 r. (sygn. akt II CZ 107/13, LEX nr 1444625) Sąd Najwyższy podkreślił, że art. 369 § 3 k.p.c. jest przepisem wyjątkowym (nie określa ogólnego sposobu postępowania w przypadku wniesienia środka zaskarżenia do niewłaściwego sądu) i nie podlega rozszerzającej wykładni, a zatem nie znajduje zastosowania do skargi kasacyjnej złożonej bezpośrednio do Sądu Najwyższego. Skoro zatem w ustawie o TK z 1997 r. i kodeksie postępowania cywilnego brak jest przepisu, który określałby skutki złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika do sporządzenia skargi konstytucyjnej do niewłaściwego sądu, to należy podkreślić, że termin ten zostaje zachowany dopiero w razie przekazania sprawy sądowi właściwemu. Wtedy też termin do wniesienia skargi konstytucyjnej ulega zawieszeniu, o ile wcześniej nie wygaś (jeśli bowiem wygaś, nie ma już czego zawieszać). Trybunał zaznacza, że dotyczy to terminu przekazania wniosku przez sąd niewłaściwy (czyli terminu nadania wniosku), a nie terminu wpływu wniosku do sądu właściwego. Przekazanie wniosku przez sąd niewłaściwy nastąpiło w sprawie skarżącego jednak już po upływie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Skardze należało zatem odmówić nadania dalszego biegu z powodu niedochowania terminu do jej wniesienia.

Ponadto, Trybunał podkreśla, że jego rolą nie jest ujednocianie orzecznictwa sądowego. Zadanie to zostało konstytucyjnie przypisane Sądowi Najwyższemu (art. 183 ust. 1 Konstytucji). Trybunał Konstytucyjny jest powołany do orzekania w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych w celu wyeliminowania z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Badanie prawidłowości zastosowania prawa przez sąd w konkretnej sprawie leży poza kognicją Trybunału.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak na wstępie.

638

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 12 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 316/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Komunikacyjno Spedycyjnego Tychy Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

- 1) art. 126<sup>2</sup> § 1 oraz art. 370 w związku z art. 397 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 130<sup>5</sup>, art. 362<sup>1</sup>, art. 364 § 2, art. 398<sup>23</sup> oraz art. 497<sup>1</sup> § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 174, art. 175, art. 176 ust. 1 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 listopada 2014 r. Przedsiębiorstwo Komunikacyjno Spedycyjne Tychy Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 126<sup>2</sup> § 1 oraz art. 370 w związku z art. 397 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim przepisy te pozbawiają prawa do sądu, sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy, zamykają drogę sądową do dochodzenia naruszonych praw i wolności oraz zaskarżania orzeczeń wydanych w I instancji, poprzez uniemożliwienie sądowi podjęcia czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata”, z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 130<sup>5</sup>, art. 362<sup>1</sup>, art. 364 § 2, art. 398<sup>23</sup> oraz art. 497<sup>1</sup> § 3 k.p.c. „w zakresie, w jakim dopuszczają] rozpoznanie sprawy przez osobę niemającą statusu sędziego – referendarza sądowego”, z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 174, art. 175, art. 176 ust. 1 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. Skarżąca złożyła apelację od wydanego z jej powództwa wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie – XVI Wydział Gospodarczy z 20 maja 2013 r. (sygn. akt XVI GC 1186/11). Postanowieniem z 30 sierpnia 2013 r. (sygn. akt XVI GC 1186/11) referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie – XVI Wydziale Gospodarczym oddalił wniosek skarżącej o zwolnienie jej od kosztów sądowych. Na powyższe postanowienie skarżąca wniosła skargę, w wyniku której Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie – XVI Wydział Gospodarczy wydał postanowienie z 24 października 2013 r. (sygn. akt XVI GC 1186/11) utrzymujące w mocy zakwestionowane postanowienie referendarza sądowego. Wobec niewniesienia przez skarżącą opłaty, postanowieniem z 5 grudnia 2013 r. (sygn. akt XVI GC 1186/11) Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie – XVI Wydział Gospodarczy odrzucił jej apelację. Zażalenie skarżącej na to rozstrzygnięcie oddalił Sąd Okręgowy w Warszawie – XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy postanowieniem z 27 marca 2014 r. (sygn. akt XXIII Gz 320/14), doręczonym skarżącej 18 kwietnia 2014 r.

Zarzuty skarżącej dotyczą dwóch kwestii: po pierwsze, obowiązku uiszczenia przez strony postępowania opłat sądowych (w szczególności opłaty od apelacji), po drugie, możliwości wydawania rozstrzygnięć w niektórych kwestiach przez referendarzy sądowych. W odniesieniu do pierwszego zagadnienia skarżąca stwierdziła, że obowiązek ponoszenia przez uczestników postępowania kosztów sądowych – zarówno na etapie wszczęcia postępowania, jak i na etapie zaskarżania orzeczenia sądu pierwszej instancji, jest sprzeczny z zasadą dostępu do sądu. Zdaniem skarżącej przepisy uzależniające rozpoznanie sprawy (lub środka zaskarżenia) od uiszczenia opłaty naruszają jej prawo do sądu oraz do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Ponadto skarżąca podkreśliła, że w jej wypadku – jako przedsiębiorcy – prawo do ubiegania się o zwolnienie z obowiązku

ponoszenia kosztów sądowych jest *de facto* prawem martwym. Sądy przyjmują bowiem, że strona prowadząca działalność gospodarczą powinna w jej ramach zabezpieczyć środki na prowadzenie sporów sądowych. W odniesieniu do drugiej kwestii skarżąca stwierdziła, że umożliwienie rozpoznania wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, a także wydawania zarządzeń w toku sprawy referendarzowi sądowemu naruszają prawo do rozpoznania jej sprawy przez sąd. Referendarz sądowy nie ma bowiem statusu sędziego. Nie obejmują go w szczególności gwarancje bezstronności, niezależności i niezawisłości, które odnoszą się do sędziów. Zdaniem skarżącej nie ma przy tym znaczenia to, że rozstrzygnięcie wydane przez referendarza sądowego podlega kontroli sądu. Rozstrzygnięcie to jest bowiem od początku wadliwe. Skarżąca podkreśliła również, że dokonywana przez sąd kontrola jest jednoinstancyjna, co powoduje, iż sprawa jest rozpoznawana przez sąd tylko w jednej instancji. Tym samym – w przekonaniu skarżącej – naruszona zostaje zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi. Z tego względu obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje powyższą, złożoną kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów będących przedmiotem wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Niespełnienie tego warunku, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi konstytucyjnej, skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia wymogów nadania jej dalszego biegu wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz z ustawy o TK.

Na wstępie Trybunał Konstytucyjny zauważa, że wskazane przez skarżącą jako ostateczne rozstrzygnięcia w jej sprawie postanowienia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie oraz Sądu Okręgowego w Warszawie dotyczą odrzucenia nieopłaconej przez skarżącą apelacji. Nie dotyczą natomiast stwierdzenia prawomocności orzeczenia sądowego, nie są również zarządzeniami wydanymi w postępowaniu upominawczym. Za podstawę ich wydania nie można więc uznać ani art. 398<sup>23</sup> § 2 k.p.c., ani art. 497<sup>1</sup> § 3 k.p.c. Skarżąca nie przedstawiła zatem ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego na podstawie tych przepisów. Okoliczność ta, zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, stanowi samodzielną przesłankę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie badania zgodności art. 398<sup>23</sup> § 2 oraz art. 497<sup>1</sup> § 3 k.p.c. ze wskazanymi w skardze wzorcami kontroli.

W pozostałym zakresie skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 126<sup>2</sup> § 1 oraz art. 370 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Trybunał przypomina, że wielokrotnie zajmował się problematyką kosztów sądowych. Wskazywał w szczególności, że koszty sądowe są instrumentem polityki państwa służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz do stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia własnych interesów i doboru środków ich ochrony. Podkreślał również, że koszty sądowe służą między innymi osiągnięciu sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz unikaniu pieñiactwa procesowego. Trybunał jednoznacznie wskazywał przy tym, że sama konieczność ponoszenia opłat w postępowaniu cywilnym nie narusza Konstytucji (zob. np. wyroki TK z 12 września 2006 r., SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103 i 16 czerwca 2008 r., P 37/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 80 oraz postanowienia z 19 czerwca 2009 r., Ts 53/08, OTK ZU nr II/B/2014, poz. 759 i 7 kwietnia 2014 r., Ts 261/13, OTK ZU nr 5/B/2014, poz. 445). Zapewnieniu tego, aby koszty sądowe nie stanowiły bariery ekonomicznej w dochodzeniu swoich praw na drodze sądowej, służy natomiast instytucja zwolnienia od kosztów (zob. np. wyrok TK z 12 września 2006 r., SK 21/05). Ma ona zagwarantować dostęp do wymiaru sprawiedliwości osobom, które nie są w stanie ponieść wydatków związanych z postępowaniem sądowym. W świetle powyższych ustaleń oczywiście bezzasadny jest więc zarzut skarżącej, zgodnie z którym regulacje przewidujące odrzucenie pisma procesowego, od którego nie została uiszczona należna opłata, naruszają art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji. Dla konkluzji tej nie mają przy tym znaczenia twierdzenia skarżącej, jakoby



przyjęta w jej sprawie wykładnia przesłanek zwolnienia od kosztów sądowych świadczyła o tym, że jest to instytucja martwa. Skarżąca nie zakwestionowała bowiem w niniejszej sprawie przepisów określających przesłanki zwolnienia od kosztów sądowych, a jej argumentacja w tym zakresie odnosi się nie do sposobu ujęcia tych przesłanek w przepisach prawa, lecz do ich zastosowania w jej sprawie.

W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 130<sup>5</sup>, art. 362<sup>1</sup>, art. 364 § 2, art. 398<sup>23</sup> oraz art. 497<sup>1</sup> § 3 k.p.c. z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 174, art. 175, art. 176 ust. 1 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji Trybunał przypomina, że kilkakrotnie wypowiadał się na temat możliwości wydawania niektórych rozstrzygnięć, w tym orzekania o zwolnieniu od kosztów sądowych, przez referendarzy sądowych.

W wyroku z 12 maja 2011 r. Trybunał podkreślił, że konstytucyjne uregulowania dotyczące prawa do sądu oraz sprawowania przez sądy wymiaru sprawiedliwości nie stoją na przeszkodzie powierzeniu referendarzom sądowym niektórych zadań z zakresu ochrony prawnej. Trybunał stwierdził w szczególności, że „Konstytucja nie zabrania ustawodawcy podjąć decyzji o zaangażowaniu urzędnika sądowego w rozstrzygnięcie sporu o prawo. [...] Z perspektywy konstytucyjnej istotne jest, aby ostateczne i wiążące rozstrzygnięcie sprawy należało do sądu sprawującego wymiar sprawiedliwości. Beneficjent konstytucyjnego prawa do sądu musi mieć zagwarantowaną proceduralną możliwość przekazania sprawy do właściwego, niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu”. Podkreślił, że „[m]onopol sądów w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości nie oznacza również, że wszystkie spory dotyczące sytuacji prawnej jednostki muszą być rozstrzygane wyłącznie przez sądy (...). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem konstytucyjnym, wystarczy, by w kompetencji sądów była ostateczna weryfikacja rozstrzygnięcia organu niesądowego” (P 38/08, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 33; zob. też postanowienie TK z 7 kwietnia 2014 r., Ts 261/13).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem orzekanie o zwolnieniu od kosztów sądowych (oraz innych kwestiach związanych z kosztami postępowania) nie stanowi sprawowania wymiaru sprawiedliwości, lecz jest czynnością z zakresu ochrony prawnej. Kwestia zwolnienia od kosztów nie jest też odrębną sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji – jest incydentalna wobec sprawy, w której strona ubiega się o takie zwolnienie (zob. np. wyroki TK z 13 czerwca 2006 r., SK 54/04, OTK ZU nr 6/A/2006, poz. 64 oraz 1 grudnia 2008 r., P 54/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 171; a także postanowienie TK z 11 sierpnia 2010 r., Ts 309/09, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 72). Jej rozstrzygnięcie może więc być powierzone referendarzowi sądowemu, od którego decyzji stronie przysługuje skarga do sądu. Rozpatrywanie takiej skargi nie musi przy tym przebiegać dwuinstancyjnie. Konstytucyjny wymóg dwuinstancyjności postępowania sądowego dotyczy bowiem spraw rozpatrywanych od początku do końca przez sądy. Nie znajduje natomiast zastosowania w sytuacjach, w których kontrola sądowa pojawia się dopiero na pewnym etapie toczącego się postępowania (zob. np. postanowienia TK z 10 sierpnia 2001 r., Ts 58/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 207 oraz 11 lutego 2008 r., Ts 133/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 109, a także wyroki TK z 11 czerwca 2002 r., SK 5/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41 oraz 12 maja 2003 r., SK 38/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 38). Oczywiście bezzasadne są więc zarzuty skarżącej, jakoby zakwestionowane przepisy prowadziły do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez osoby niemające statusu sędziego, a tym samym do naruszenia art. 2, art. 45 ust. 1, art. 174, art. 175, oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji, a także do pogwałcenia zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego wynikającej z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK oczywista bezzasadność skargi stanowi samodzielną podstawę nadania jej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał wskazuje na nieprawidłowe przywołanie przez skarżącą jako wzorców kontroli art. 2, art. 174, art. 175, art. 176 ust. 1 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji. Wskazane przepisy mają bowiem charakter ustrojowy, dotyczą wyłącznie ustroju sądownictwa w Rzeczypospolitej Polskiej i nie można z nich wywieść konstytucyjnych praw podmiotowych, których ochronie – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – służy skarga konstytucyjna. Z kolei art. 2 Konstytucji – w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną – może stanowić jedynie wzorzec „pomocniczy” w odniesieniu do przepisu Konstytucji, statuującego prawa lub wolności (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Dlatego w zakresie badania zgodności art. 126<sup>2</sup> § 1 oraz art. 370 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. z art. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji oraz art. 130<sup>5</sup>, art. 362<sup>1</sup>, art. 364 § 2, art. 398<sup>23</sup> i art. 497<sup>1</sup> § 3 k.p.c. z art. 2, art. 174, art. 175, art. 176 ust. 1 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji należało odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu również na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

639

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 4 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 316/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący  
Piotr Tuleja – sprawozdawca  
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Komunikacyjno-Spedycyjnego Tychy Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 listopada 2014 r. Przedsiębiorstwo Komunikacyjno-Spedycyjne Tychy Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 126<sup>2</sup> § 1 i art. 370 w związku z art. 397 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim przepisy te pozbawiają prawa do sądu, sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy, zamykają drogę sądową do dochodzenia naruszonych praw i wolności oraz zaskarżania orzeczeń wydanych w I instancji poprzez uniemożliwienie sądowi podjęcia czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata”, z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 130<sup>5</sup>, art. 362<sup>1</sup>, art. 364 § 2, art. 398<sup>23</sup> oraz art. 497<sup>1</sup> § 3 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszczają rozpoznanie sprawy przez osobę niemającą statusu sędziego – referendarza sądowego, z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 174, art. 175, art. 176 ust. 1 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji.

Skarżąca stwierdziła, że przepisy uzależniające rozpoznanie sprawy (lub środka zaskarżenia) od uiszczenia opłaty naruszają prawo do sądu oraz do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Zaznaczyła również, że w wypadku przedsiębiorców prawo do ubiegania się o zwolnienie z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych jest prawem martwym, gdyż w praktyce sądy przyjmują, że strona prowadząca działalność gospodarczą powinna w jej ramach zabezpieczyć środki na prowadzenie sporów sądowych. Ponadto skarżąca zakwestionowała możliwość rozpatrywania wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych oraz wydawania zarządzeń w toku sprawy przez referendarzy sądowych. Podkreśliła, że referendarz sądowy nie ma statusu sędziego i nie obejmuje go gwarancje bezstronności, niezależności i niezawisłości. Podejmowanie przez niego rozstrzygnięć narusza więc prawo do sądu. Skarżąca zwróciła również uwagę na wadliwość konstrukcji sądowej kontroli rozstrzygnięć wydanych przez referendarza, która jest jednoinstancyjna. W przekonaniu skarżącej narusza to zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego.

Postanowieniem z 12 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W zakresie badania zgodności art. 398<sup>23</sup> § 2 i art. 497<sup>1</sup> § 3 k.p.c. ze wskazanymi w skardze wzorcami kontroli powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarżąca nie przedstawiła ostatecznego orzeczenia wydanego w jej sprawie na podstawie zakwestionowanych przepisów. Do skargi dołączono bowiem postanowienia o odrzuceniu nieopłaconej przez skarżącą apelacji, nie zaś zarządzenia wydane w postępowaniu upominawczym lub dotyczące stwierdzenia prawomocności orzeczenia. Jako powód odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w pozostałym zakresie Trybunał wskazał oczywistą bezzasadność sformułowanych w niej zarzutów. Trybunał podkreślił, że, jak wynika z utrwalonego orzecznictwa, sama konieczność ponoszenia przez stronę opłat w postępowaniu cywilnym nie narusza Konstytucji. Zaznaczył również, że zagwarantowaniu dostępu do wymiaru sprawiedliwości osobom, które nie są w stanie ponieść wydatków związanych z postępowaniem sądowym, służy instytucja zwolnienia od kosztów sądowych, której kształtu skarżąca nie zakwestionowała. Odnosząc się do możliwości wydawania niektórych rozstrzygnięć przez referendarzy sądowych,

Trybunał przypomniał argumentację przedstawioną w wyroku z 12 maja 2011 r. (P 38/08, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 33). Zaznaczył, że orzekanie o zwolnieniu od kosztów sądowych (oraz w innych kwestiach związanych z kosztami postępowania) nie stanowi sprawowania wymiaru sprawiedliwości, lecz jest czynnością z zakresu ochrony prawnej, którą mogą wykonywać referendarze sądowi. Konieczne jest jedynie zapewnienie, aby od ich rozstrzygnięcia przysługiwała skarga do sądu. Ponadto Trybunał zauważył, że skarżąca nieprawidłowo wskazała jako wzorce kontroli zakwestionowanych przepisów art. 2, art. 174, art. 175, art. 176 ust. 1 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji. Wymienione przepisy mają charakter ustrojowy i nie można z nich wywieść konstytucyjnych praw podmiotowych, których ochronie służy skarga konstytucyjna, nie mogą więc być samodzielnymi wzorcami kontroli w postępowaniu skargowym.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącej. Stwierdził w nim, że zakwestionowane postanowienie zostało wydane w nieprawidłowym składzie. Jego zdaniem z art. 190 ust. 5 Konstytucji, który nakazuje podejmowanie przez Trybunał rozstrzygnięć większością głosów, wynika, że postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu nie może być wydane przez skład jednoosobowy. Pełnomocnik skarżącej podkreślił, że zakwestionowane postanowienie naruszyło prawo skarżącej do sądu, w szczególności do rozpoznania jej sprawy przez właściwy sąd. Ponadto wskazał, że fakt, iż w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał wielokrotnie wypowiadał się o kosztach sądowych nie przesądza o braku możliwości wniesienia przez skarżącą skargi konstytucyjnej dotyczącej tego problemu. Zaznaczył przy tym również, że art. 45 ust. 1 Konstytucji nie uzależnia skorzystania z gwarantowanego w nim prawa od spełnienia jakichkolwiek warunków, w tym warunków finansowych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów, które podałby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, przedstawione w postanowieniu z 12 maja 2015 r. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca zakwestionowała przede wszystkim prawidłowość składu, który wydał zakwestionowane postanowienie. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skład ten był prawidłowy. Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy o TK, który na podstawie art. 49 tej ustawy znajduje zastosowanie do rozpoznawania skargi konstytucyjnej, wstępne rozpoznanie skargi jest dokonywane przez Trybunał w składzie jednego sędziego. W takim składzie Trybunał wydaje też postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu (art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Zakwestionowane postanowienie zostało więc wydane zgodnie z przepisami ustawy o TK, których konstytucyjność nie jest przedmiotem niniejszej sprawy. Ponadto Trybunał stwierdza, że z powołanego przez skarżącą art. 190 ust. 5 Konstytucji nie wynika, iż Trybunał nie może wydawać żadnych orzeczeń w składzie jednoosobowym. Przepis ten wyraża jedynie sposób podejmowania rozstrzygnięć, w sytuacji gdy skład Trybunału jest wieloosobowy, nie wyklucza jednak tego, aby przepisy ustawowe, które zgodnie z art. 197 Konstytucji określają m. in. tryb postępowania przed Trybunałem, umożliwiły wydawanie orzeczeń o nadaniu dalszego biegu wnioskowi lub skardze konstytucyjnej w składzie jednego sędziego. Przedstawione w tym zakresie w zażaleniu zarzuty nie zasługują więc na uwzględnienie.

We wniesionym zażaleniu skarżąca w żaden sposób nie ustosunkowała się natomiast do argumentacji zawartej w postanowieniu z dnia 12 maja 2015 r., w szczególności do ustalenia, że art. 398<sup>23</sup> § 2 i art. 497<sup>1</sup> § 3 k.p.c. nie stanowiły podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia w jej sprawie, oraz do stwierdzenia, że art. 2, art. 174, art. 175, art. 176 ust. 1 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji nie mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli

konstytucyjności przepisów zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej. W odniesieniu zaś do twierdzenia, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna zaznaczyła jedynie, że powoływanie się przez Trybunał na swoje wcześniejsze orzecznictwo dotyczące kosztów sądowych jest niezasadne, gdyż Trybunał może zmienić stanowisko w tej kwestii. Poza powtórnym wyrażeniem przekonania, że zakwestionowana regulacja narusza jej prawo do sądu oraz do dwuinstancyjnego postępowania, skarżąca nie przytoczyła jednak żadnej argumentacji przemawiającej za taką zmianą stanowiska Trybunału lub choćby stanowiącej polemikę z argumentami przedstawionymi w postanowieniu z 12 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza więc, że poczynione w tym postanowieniu ustalenia były prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 640

### **POSTANOWIENIE** z dnia 16 lutego 2015 r. **Sygn. akt Ts 325/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej H.K. i M.O. w sprawie zgodności: art. 133 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa w brzmieniu obowiązującym do 9 listopada 2010 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.) z art. 2, art. 32 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 7 listopada 2014 r. H.K. i M.O. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność art. 133 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa w brzmieniu obowiązującym do 9 listopada 2010 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.; dalej: o.p.) w zakresie, w jakim przepis ten „nie uznawał za stronę w postępowaniu podatkowym w sprawie o stwierdzenie i zwrot podatku akcyzowego w zakresie zobowiązań byłej spółki cywilnej osoby, która była współnikiem tej spółki w chwili jej rozwiązania”, z art. 2, art. 32 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Zdaniem skarżących niekonstytucyjność tego przepisu polega na pominięciu legislacyjnym, które narusza zasadę poprawnej legislacji, równość wobec prawa oraz równą ochronę prawa własności.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym sprawy. Skarżący prowadzili działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowe „MAD” s.c. w Suwałkach – M.O., H.K. (dalej: spółka). Spółka wystąpiła do Naczelnika Urzędu Celnego w Suwałkach o stwierdzenie nadpłaty w podatku akcyzowym za niektóre miesiące lat: 2001, 2002, 2003 i 2004 z tytułu sprzedaży papierosów bez oznaczonej ceny detalicznej. W decyzji z 7 lipca 2006 r. (nr 313000-PA-9110-1/06) Naczelnik Urzędu Skarbowego w Suwałkach odmówił stwierdzenia nadpłaty. Decyzję tę utrzymał w mocy Dyrektor Izby Celnej w Białymstoku w decyzji z 23 listopada 2006 r. (nr 310000-PA-9116-130/06/KM). Na to rozstrzygnięcie skarżący złożyli skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku. W wyroku z 27 kwietnia 2007 r. (sygn. akt I SA/Bk 80/07) sąd ten uchylił zaskarżoną decyzję w części dotyczącej tych miesięcy, do których odnosiła się skarga spółki. Naczelny Sąd Administracyjny, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej organu drugiej instancji, utrzymał w mocy orzeczenie sądu pierwszej instancji w wyroku z 18 stycznia 2008 r. (sygn. akt I FSK 1082/07).

W toku ponownie prowadzonego postępowania odwoławczego Dyrektor Izby Celnej w Białymstoku ustalił, że 25 czerwca 2007 r. wspólnicy spółki podjęli uchwałę o rozwiązaniu i zakończeniu jej działalności z dniem

30 czerwca 2007 r. Z tego powodu organ, w decyzji z 29 sierpnia 2008 r. (nr 310000-PA-0514-8/08/KM), umorzył postępowanie odwoławcze, stwierdziwszy, że „w prowadzonym postępowaniu brak jest strony postępowania”.

Powyższą decyzję skarżący zakwestionowali w skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku, który w wyroku z 22 czerwca 2010 r. (sygn. akt I SA/Bk 217/10) uchylił zaskarżony akt. Naczelny Sąd Administracyjny, w wyroku z 28 października 2011 r. (sygn. akt I GSK 761/10), uznał jednak, że organ podatkowy drugiej instancji postąpił prawidłowo, odmawiając – na podstawie art. 133 o.p. – byłym współnikom statusu strony postępowania podatkowego dotyczącego zwrotu podatku akcyzowego nadpłaconego przez spółkę cywilną, i uchylił wyrok sądu pierwszej instancji. W konsekwencji w wyroku z 11 kwietnia 2012 r. (sygn. akt I SA/Bk 477/11) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku, związany wykładnią prawa dokonaną przez Naczelny Sąd Administracyjny, oddalił skargę skarżących. Następnie w wyroku z 12 marca 2014 r. (sygn. akt I GSK 968/12) Naczelny Sąd Administracyjny oddalił ich skargę kasacyjną od orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki jej dopuszczalności, które zasadniczo zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymogi określone dla pisma procesowego, a nadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, a także uzasadnienie wraz z dokładnym opisem stanu faktycznego. Z wyżej przytoczonych przepisów wynika, że zarzuty sformułowane w skardze muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, wskazanie właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – przez porównanie treści wynikających z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań.

Kwestionowany przez skarżących art. 133 o.p. stanowił:

„§ 1. Stroną w postępowaniu podatkowym jest podatnik, płatnik, inkasent lub ich następca prawny, a także osoby trzecie, o których mowa w art. 110-117, które z uwagi na swój interes prawny żądają czynności organu podatkowego, do której czynność organu podatkowego się odnosi lub której interesu prawnego działanie organu podatkowego dotyczy.

§ 2. Stroną w postępowaniu podatkowym może być również osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej inna niż wymieniona w § 1, jeżeli zgodnie z przepisami prawa podatkowego przed powstaniem obowiązku podatkowego ciąży na niej szczególne obowiązki lub zamierza skorzystać z uprawnień wynikających z tego prawa.

§ 3. W przypadku, o którym mowa w art. 92 § 3, jedną stroną postępowania są małżonkowie i każdy z nich jest uprawniony do działania w imieniu obojga”.

Skarżący twierdzą, że zacytowany przepis zawiera pominięcie legislacyjne skutkujące brakiem możliwości uznania byłych współników zlikwidowanej spółki cywilnej, którzy byli jej współnikami w chwili rozwiązania spółki, za stronę postępowania dotyczącego podatku akcyzowego nadpłaconego przez spółkę.

W myśl utrwalonego poglądu Trybunału Konstytucyjnego normatywna treść przepisów może być kształtowana przez organy stosujące prawo. Jeżeli organy te nadają przepisom utwalone i jednolite rozumienie, to powinno być ono uwzględniane przez Trybunał przy ocenie zarzutu niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją. Jednocześnie rozbieżności w orzecznictwie organów stosujących prawo – w szczególności sądów – dotyczące wykładni przepisów mogą wskazywać, że źródłem ewentualnego naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego są nie same przepisy, lecz ich nieprawidłowe zastosowanie (tak np. postanowienie TK z 6 marca 2008 r., sygn. akt Ts 26/07, OTK ZU nr II/B/2014, poz. 731).

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący podkreślili, że wykładnia art. 133 o.p. dokonana w ich sprawie przez Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 28 października 2011 r. jest odosobniona i została „szeroko skrytykowana w orzecznictwie”. Trybunał ustalił, że Naczelny Sąd Administracyjny w wielu wyrokach uznał – na podstawie art. 133 o.p. (w brzmieniu obowiązującym do 8 listopada 2010 r.) inaczej, niż to przyjęto w sprawie skarżących, że byłym współnikom rozwiązanej spółki cywilnej przysługuje przymiot strony w postępowaniu w sprawie stwierdzenia nadpłaty podatku akcyzowego zapłaconego nienależnie przez tę spółkę (np. wyroki

NSA z: 22 grudnia 2011 r., sygn. akt I GSK 724/10, I GSK 725/10, I GSK 727/10; 24 stycznia 2012 r., sygn. akt I GSK 746/10, I GSK 747/10, I GSK 723/10 oraz 31 stycznia 2012 r., sygn. akt I GSK 742/10 i I GSK 745/10).

Po przeanalizowaniu sprawy Trybunał uznał, że merytoryczne rozpoznanie zarzutu skarżących byłoby więc rozstrzygnięciem rozbieżności interpretacyjnych pojawiających się w orzecznictwie sądowym przez Trybunał Konstytucyjny, który *de lege fundamentalis lata* nie ma do tego kompetencji, gdyż – co należy szczególnie podkreślić – jest sądem prawa, a nie organem prowadzącym nadzór judykacyjny nad sądami (w tym nad Naczelny Sąd Administracyjny).

W konsekwencji Trybunał stwierdził, że sformułowany w skardze zarzut dotyczy aktu stosowania prawa. W świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK przedmiotem skargi konstytucyjnej może być zaś tylko akt normatywny.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 641

### **POSTANOWIENIE** z dnia 15 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 325/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca  
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca  
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 lutego 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej H.K. i M.O.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej z 7 listopada 2014 r. H.K. i M.O. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność art. 133 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa w brzmieniu obowiązującym do 9 listopada 2010 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.; dalej: o.p.) w zakresie, w jakim przepis ten „nie uznawał za stronę w postępowaniu podatkowym w sprawie o stwierdzenie i zwrot podatku akcyzowego w zakresie zobowiązań byłej spółki cywilnej osoby, która była współnikiem tej spółki w chwili jej rozwiązania”, z art. 2, art. 32 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Zdaniem skarżących niekonstytucyjność tego przepisu polega na pominięciu legislacyjnym, które narusza zasadę poprawnej legislacji, równość wobec prawa oraz równą ochronę prawa własności.

2. Postanowieniem z 16 lutego 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 79 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał uznał, że sformułowany w skardze zarzut dotyczył aktu stosowania prawa.

3. W zażaleniu na to postanowienie skarżący stwierdzili, że złożona przez nich skarga spełniała wszelkie wymogi określone w art. 46 i art. 47 ustawy o TK. W ich przekonaniu istniejące w orzecznictwie rozbieżności dotyczące art. 133 o.p. dowodzą, że konieczne jest, by Trybunał orzekł o niekonstytucyjności tego przepisu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3. Trybunał podtrzymuje swoje stanowisko, które wyraził w zakwestionowanym postanowieniu. Zgodnie z nim niedopuszczalne jest merytoryczne rozpoznanie zarzutu dotyczącego przepisu, który jest niejednolicie interpretowany w orzecznictwie sądów. Należy podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny jako sąd prawa nie jest władny kontrolować aktów stosowania prawa, nawet jeżeli *in concreto* prowadziłyby one do niekonstytucyjnych skutków (zob. postanowienia TK z: 28 lutego 2012 r., SK 27/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 20; 13 października 2008 r., SK 20/08, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 146; a także wyrok TK z 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101). Praktyka stosowania prawa, w tym ta wadliwie ukształtowana, zasadniczo pozostaje poza zakresem kontroli Trybunału Konstytucyjnego. Wyjątkiem jest sytuacja, w której dochodzi do utrwalenia się, ustabilizowania i upowszechnienia określonego sposobu rozumienia danego przepisu w praktyce jego stosowania, a tym samym do nadania mu określonego znaczenia przez organy stosujące prawo. W takim wypadku przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką (zob. postanowienia TK z 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300 i 21 września 2005 r., SK 32/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 95 oraz wyroki TK z 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188 i 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29). Ujawnienie takiej zależności pomiędzy sferą stanowienia i stosowania prawa wymaga jednak każdorazowo stwierdzenia, że w istocie mamy do czynienia z powtarzalną i powszechną wykładnią określonego przepisu. Brak takiego stwierdzenia oznacza, że przedmiotem kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym stałby się indywidualny i jednostkowy akt zastosowania przepisu, co pozostawałoby w sprzeczności z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Zarzut dotyczący przepisu, wobec którego sądy stosują niejednorodną wykładnię, nie może stanowić podstawy skargi konstytucyjnej. Świadczy on też o tym, że źródłem naruszenia praw konstytucyjnych skarżących nie jest normatywna treść zaskarżonego przepisu.

Trybunał ponownie dokonał analizy orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczącego problemu prawnego, który legł u podstaw analizowanej skargi konstytucyjnej. W wyniku tej analizy Trybunał ustalił, że wykładnia art. 133 o.p. zaprezentowana w wyroku z 12 marca 2014 r. (sygn. akt I GSK 968/12) wydanym w sprawie skarżących jest odosobniona, a w wielu innych wyrokach sąd ten uznawał, że byłym współnikiem rozwiązanej spółki cywilnej przysługuje przymiot strony w postępowaniu w sprawie stwierdzenia nadpłaty podatku akcyzowego zapłaconego nienależnie przez spółkę. Jeśli więc można byłoby mówić o utrwalonej linii orzecniczej dotyczącej art. 133 o.p., to pozwalałaby ona na to, by Trybunał dokonał kontroli wykładni przeciwnej niż przyjęta w sprawie skarżących.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.

## 642

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 1 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 331/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.N. w sprawie zgodności: art. 299 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1030, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 listopada 2014 r. (data nadania) J.N. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 299 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1030, ze zm.; dalej: k.s.h.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Skarżący został pozwany o zapłatę jako prezes spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z uwagi na to, że egzekucja skierowana przeciwko tej spółce, prowadzona przez Komornika Sądowego przez Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe (sygn. akt KM 613/10), okazała się bezskuteczna i nie doprowadziła do zaspokojenia wierzyciela (powoda). Wyrokiem z dnia 17 października 2013 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie – Wydział VII Gospodarczy (sygn. akt VII GC 496/12) uwzględnił powództwo i zasądził od skarżącego na rzecz powoda kwotę 81 809,76 zł z odsetkami, a także kwotę 7708 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Od tego wyroku skarżący złożył apelację, którą Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XIII Gospodarczy Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Warszawie) oddalił wyrokiem z dnia 25 czerwca 2014 r. (sygn. akt XXIII Ga 509/14), doręczonym skarżącemu 19 sierpnia 2014 r.

Zdaniem skarżącego art. 299 k.s.h. jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim „przewiduje odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nie przewidując tożsamej odpowiedzialności członków zarządu spółki akcyjnej”. Ponadto, skarżący twierdzi, że art. 299 k.s.h. narusza przysługujące mu konstytucyjne prawa, wywodzone przez niego z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, w zakresie, w jakim „nie przewiduje możliwości zgłoszenia przez pozwanego członka zarządu zarzutów przysługujących spółce”. Skarżący podnosi też, że art. 299 k.s.h. jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim „nie przewiduje odpowiedzialności pozwanego członka zarządu spółki wyłącznie za zobowiązania, których wymagalność przypadła w okresie piastowania funkcji”.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 25 czerwca 2014 r. skarżący złożył skargę kasacyjną, w związku z czym Trybunał w postanowieniu z dnia 5 lutego 2015 r. (Ts 331/14) zawiesił postępowanie w przedmiocie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym. Postanowieniem z dnia 15 października 2015 r. (sygn. akt I CSK 23/15) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dnia 5 listopada 2015 r. do Trybunału wpłynęła kopia postanowienia Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy



w postępowaniu przed Trybunałem na etapie wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy o TK i czy zarzuty w niej sformułowane nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Trybunał przypomina, że w świetle przytoczonego już art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga przysługuje tylko temu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone. Dlatego też zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK powinna ona zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Jeśli skarga spełnia tę przesłankę, ale argumenty mające wykazać sposób naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego są oczywiście bezzasadne, należy mimo to odmówić nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Skarżący twierdzi, że art. 299 k.s.h. narusza jego prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i powiązane z nim zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) i demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), ponieważ przewiduje odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nie przewidując tożsamej odpowiedzialności członków zarządu spółki akcyjnej.

Trybunał zwraca uwagę na to, że sprawa skarżącego dotyczyła jego odpowiedzialności jako członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (skarżący był prezesem spółki, która 1 stycznia 2013 r. zawiesiła działalność) za jej zobowiązania. O takiej odpowiedzialności stanowi właśnie zakwestionowany art. 299 k.s.h. Nie odnosi się on do spółek kapitałowych w ogólności, więc – jak słusznie zauważa skarżący – nie znajduje zastosowania do członków zarządu spółek akcyjnych. Tym samym jednak przepis ten nie mógł naruszyć konstytucyjnych praw skarżącego w zaskarżonym zakresie.

Nie należy też do kompetencji Trybunału rozpatrzenie przedstawionych przez skarżącego postulatów *de lege ferenda*, bo tylko w ten sposób można ocenić pogląd skarżącego o konieczności ustalenia jednolitych zasad odpowiedzialności członków zarządu spółek kapitałowych za ich zobowiązania.

Dodać przy tym trzeba, że skarżący, zarzucając naruszenie art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji, nie uprawdopodobnił, by członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej wykazywali tę samą cechę relewantną, wyróżnioną z punktu widzenia zawartości kontrolowanej normy przedmiotowej (zob. postanowienia TK z dnia: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 26 listopada 2009 r., SK 7/08, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 161).

Z tych przyczyn Trybunał uznał powyżej przytoczony zarzut skarżącego za oczywiście bezzasadny, wykluczający nadanie złożonej skardze dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Zdaniem skarżącego art. 299 k.s.h. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zgłoszenia przez pozwanego członka zarządu zarzutów przysługujących spółce, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał podkreśla, że to właśnie skarżący reprezentował spółkę w sporze z wierzycielem. Jak bowiem ustalił sąd rejonowy orzekający w jego sprawie, skarżący był członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w okresie powstania wierzytelności wobec spółki, w dniu, którym wierzytelność ta stała się wymagalna, jak i w dniu wydania wyroku przeciwko spółce, stwierdzającego obowiązek zapłaty wynikający z tej wierzytelności. Twierdzenie skarżącego, że w postępowaniach przeciwko spółce pozbawiony był jakiegokolwiek statusu, choćby interwenienta, jest więc bezpodstawne. Reprezentując spółkę, mógł podnosić wszelkie zarzuty, które dotyczyły spółki.

Trybunał uznaje jednak zarzut skarżącego za chybiony również z tej przyczyny, że skarżący nie wykazał, aby regulacja wyłączająca jego odpowiedzialność za zobowiązania spółki była niewystarczająca. Samo powołanie się na brak możliwości podnoszenia zarzutów przysługujących spółce w postępowaniu skierowanym bezpośrednio wobec członka zarządu takiej spółki, po spełnieniu przesłanek określonych w art. 299 § 1 k.s.h., nie przemawia jeszcze za tym, że przysługujące skarżącemu na podstawie art. 299 § 2 k.s.h. środki umożliwiające mu uwolnienie się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki są nieefektywne. Zresztą Trybunał zwraca uwagę na to, że problem przesłanek wyłączających odpowiedzialność członka zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością należy do prawa materialnego, a nie procesowego, wykracza więc poza postawione w skardze zarzuty naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Mając powyższe na względzie, ponownie Trybunał stwierdza oczywistą bezzasadność zarzutu skarżącego, co i w tej części powoduje odmowę nadania jego skardze dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W przekonaniu skarżącego art. 299 k.s.h. jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, dlatego że nie przewiduje odpowiedzialności pozwanego członka zarządu spółki wyłącznie za zobowiązania, których wymagalność przypadła w okresie piastowania funkcji.

Trybunał powtórnie stwierdza, że kolejny zarzut skarżącego nie dotyczy sprawy, która dała asumpt do zainicjowania postępowania skargowego. Z judykatów dołączonych do skargi jednoznacznie wynika – o czym była już mowa – że skarżący odpowiadał za zobowiązanie spółki, którego wymagalność przypadła, gdy sprawował funkcję jej członka zarządu. W ocenie Trybunału skarżący nie wykazał zatem naruszenia swoich konstytucyjnych praw, a jego zarzut nie może być inaczej traktowany aniżeli jako oczywiście bezzasadny. To także wyłącza możliwość nadania złożonej skardze dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak na wstępie.

## 643

### **POSTANOWIENIE** z dnia 9 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 340/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Metal-System Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 11 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 listopada 2014 r. (data nadania) Metal-System Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 11 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji – w zakresie, w jakim przepis ten, przez zawężenie w nim zakresu związania sądów administracyjnych prawomocnymi wyrokami sądów wydanymi w toku postępowania karnego wyłącznie do ustaleń co do popełnienia przestępstwa stwierdzonego w wyroku skazującym, zezwala na czynienie, w sprawie o identycznym stanie faktycznym, przez sądy administracyjne innych ustaleń faktycznych niż ustalenia poczynione w prawomocnym wyroku innym niż wyrok skazujący, zwłaszcza w wyroku uniewinniającym.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu wyrokiem z 24 maja 2011 r. (sygn. akt II K 4/11) uniewinnił prezesa oraz właściciela skarżącej spółki od stawianych im zarzutów. Powyższe orzeczenie utrzymał w mocy Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z 27 września 2011 r. (sygn. akt II AKa 75/11).

W dniu 29 marca 2012 r. dyrektor Izby Skarbowej w Rzeszowie wydał 12 decyzji podatkowych określających wysokość zobowiązania podatkowego skarżącej za okres od lutego do grudnia 2006 r. (nr IS-PTOZ/3-4407/1/12, IS-PTOZ/3-4407/2/12, IS-PTOZ/3-4407/3/12, IS-PTOZ/3-4407/4/12, IS-PTOZ/3-4407/5/12, IS-PTOZ/3-4407/6/12, IS-PTOZ/3-4407/7/12, IS-PTOZ/3-4407/8/12, IS-PTOZ/3-4407/9/12, IS-PTOZ/3-4407/10/12, IS-PTOZ/3-4407/11/12). Wyrokiem z 17 grudnia 2012 r. (sygn. akt I SA/Rz 510/12) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie oddalił złożone przez spółkę skargi na wskazane wyżej decyzje. Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 23 maja 2014 r. (sygn. akt I FSK 835/13) oddalił skargę kasacyjną skarżącej.

Zdaniem skarżącej art. 11 p.p.s.a., zgodnie z którym „ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd administracyjny”, w taki sposób określa prejudycjalność wyroku sądu karnego (jak w przedmiotowej sprawie), że skutkuje to funkcjonowaniem w systemie wymiaru sprawiedliwości wyroków, w których w sprawie dotyczącej tych samych zdarzeń dokonuje się odmiennych ustaleń faktycznych. W przekonaniu skarżącej taka sytuacja podważa wiarygodność polskiego wymiaru sprawiedliwości oraz zaufanie obywatela do państwa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, tj. ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada określonym przez prawo wymogom. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

W pierwszej kolejności Trybunał wskazuje, że zakwestionowany art. 11 p.p.s.a. nie był podstawą orzeczenia, które skarżąca wskazała jako ostateczne orzeczenie wydane w jej sprawie.

Na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK skarżący zobowiązany jest do dokładnego określenia ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją. W wniesionej do Trybunału skardze konstytucyjnej skarżąca zakwestionowała zgodność art. 11 p.p.s.a. z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 23 maja 2014 r. (sygn. akt I FSK 835/13) zostało wydane na podstawie art. 184 p.p.s.a., zgodnie z którym Naczelny Sąd Administracyjny oddala skargę kasacyjną, jeżeli nie ma usprawiedliwionych podstaw albo jeżeli zaskarżone orzeczenie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu. Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu swojego orzeczenia wprowadził w sposób obszerny odniósł się do treści art. 11 p.p.s.a., ale uczynił to jedynie w odpowiedzi na skargę kasacyjną i podniesione w niej zarzuty.

Obowiązek dokładnego określenia przepisu, który stanowił podstawę wydania ostatecznego orzeczenia, nabiera szczególnego znaczenia w związku z zasadą wyrażoną w art. 66 ustawy o TK. Zgodnie z nią Trybunał – orzekając – jest związany granicami skargi konstytucyjnej. Oznacza to, że formułując zarzut niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów, skarżący określa – w sposób wiążący dla Trybunału – podstawę skargi, a więc unormowania Konstytucji, które mają stanowić wzorzec kontroli przepisów zaskarżonych w skardze konstytucyjnej. W ocenie Trybunału w przedmiotowej sprawie określona przez skarżącą podstawa nie jest jednak adekwatna ani do przepisów uczynionych przedmiotem skargi, ani do orzeczenia, z wydaniem którego skarżąca połączyła zarzuty niekonstytucyjności, co także stanowi podstawę do odmowy nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej.

Ponadto postawiony w analizowanej skardze zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji przez zaskarżony art. 11 p.p.s.a. jest także oczywiście bezzasadny. Skarżąca wskazała, że przepis ten – w zakresie, w jakim zezwala na czynienie przez sądy administracyjne, w sprawie o identycznym stanie faktycznym, innych ustaleń faktycznych niż ustalenia poczynione w prawomocnym wyroku uniewinniającym – narusza prawo do sprawiedliwego postępowania sądowego. Przepis art. 11 p.p.s.a., w myśl którego ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd administracyjny, ma charakter nadzwyczajny i stanowi wyjątek od zasady niezawisłości sędziowskiej. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd administracyjny związany jest jedynie ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa. Nie oznacza to jednak, że sąd administracyjny nie bierze pod uwagę tego faktu przy ocenie całokształtu ustaleń faktycznych, gdy bada legalność zaskarżonej decyzji administracyjnej (zob. wyrok NSA z: 11 stycznia 2012 r., sygn. akt OSK 1376/11, LEX nr 1113242; 22 lutego 2011 r., sygn. akt II FSK 1592/09, LEX nr 1070947; wyrok WSA w Łodzi z 15 kwietnia 2011 r., sygn. akt III SA/Łd 120/11, LEX nr 786190). Wyrok uniewinniający musi być zatem uwzględniony przez sąd administracyjny tylko w zakresie, w jakim dana osoba nie popełniła przestępstwa, którego dotyczy ten wyrok. Ponadto w przypadku wydania wyroku uniewinniającego cały czas obowiązuje konstytucyjna zasada domniemania niewinności, która wiąże również organy podatkowe. Trybunał przypomina, że przedmiotem postępowania karnego jest odpowiedzialność karna, która znacząco różni się od odpowiedzialności podatkowej. Przypisanie odpowiedzialności karnej w postępowaniu karnym uzależnione jest od spełnienia

szeregu ściśle interpretowanych kryteriów, w tym także od ustaleń w zakresie strony podmiotowej przestępstwa oraz możliwości przypisania winy, które nie mają żadnego znaczenia w postępowaniu podatkowym (zob. wyrok NSA z 5 stycznia 2010 r., sygn. akt I FSK 1911/08, LEX nr 593758). Nie budzi zatem wątpliwości, że wydanie wyroku uniewinniającego w postępowaniu karnym *ex lege* nie wyłącza możliwości poniesienia odpowiedzialności w postępowaniu podatkowym, w razie stwierdzenia podstaw do realizacji obowiązków podatkowych. Trybunał jednocześnie zaznacza, że – wbrew twierdzeniom skarżącej – ustalenia faktyczne sądu karnego i sądu administracyjnego będą pozostawały tożsame, inaczej natomiast określone pozostaną konsekwencje co do ponoszenia odpowiedzialności karnej oraz obowiązki podatkowe. W związku z powyższym skarga konstytucyjna w zakresie, w jakim skarżąca zarzuca naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji przez art. 11 p.p.s.a., jest oczywiście bezzasadna.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji przez zakwestionowany przepis Trybunał Konstytucyjny po raz kolejny przypomina, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem art. 2 Konstytucji co do zasady nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz wyroki TK z: 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2; 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114 oraz 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144). Artykuł 2 Konstytucji może być zatem powołany jako wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostanie odniesiony do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone przez kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulację (zob. np. postanowienie TK z 3 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i tam cytowane orzecznictwo).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 644

### POSTANOWIENIE z dnia 28 grudnia 2015 r. Sygn. akt Ts 340/14

#### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący  
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca  
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lipca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Metal System Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnąć zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 listopada 2014 r. (data nadania), Metal System Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 11 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji – w zakresie, w jakim przepis ten, przez zawężenie w nim zakresu związania sądów administracyjnych prawomocnymi wyrokami sądów wydanymi w toku postępowania karnego wyłącznie do ustaleń co do popełnienia przestępstwa stwierdzonego w wyroku skazującym, zezwala na czynienie, w sprawie o identycznym stanie faktycznym, przez sądy administracyjne innych ustaleń faktycznych niż ustalenia poczynione w prawomocnym wyroku innym niż wyrok skazujący, zwłaszcza w wyroku uniewinniającym.

2. Postanowieniem z dnia 9 lipca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał zwrócił uwagę, że zakwestionowany art. 11 p.p.s.a. nie był podstawą orzeczenia, które skarżąca wskazała jako ostateczne. Naczelny Sąd Administracyjny wydał orzeczenie z dnia 23 maja 2014 r. (sygn. akt I FSK 835/13) na podstawie art. 184 p.p.s.a., zgodnie z którym Naczelny Sąd Administracyjny oddala skargę kasacyjną, jeżeli nie ma usprawiedliwionych podstaw albo jeżeli zaskarżone orzeczenie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu. Ponadto Trybunał stwierdził, że zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji przez zaskarżony art. 11 p.p.s.a. jest oczywiście bezzasadny. Przypisanie odpowiedzialności karnej w postępowaniu karnym uzależnione jest od spełnienia szeregu ściśle interpretowanych kryteriów, w tym także od ustaleń w zakresie strony podmiotowej przestępstwa oraz możliwości przypisania winy, które nie mają żadnego znaczenia w postępowaniu podatkowym (zob. wyrok NSA z dnia 5 stycznia 2010 r., sygn. akt I FSK 1911/08, LEX nr 593758). W ocenie Trybunału nie może budzić wątpliwości, że wydanie wyroku niewinniającego w postępowaniu karnym *ex lege* nie wyłącza możliwości poniesienia odpowiedzialności w postępowaniu podatkowym, w razie stwierdzenia podstaw do realizacji obowiązków podatkowych. Trybunał przypomniał także, że art. 2 Konstytucji, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, co do zasady nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

3. Na powyższe postanowienie skarżąca wniosła w ustawowym terminie zażalenie. Zarzuciła Trybunałowi sprzeczność istotnych ustaleń z materiałem dowodowym skargi, polegającą na przyjęciu, że art. 11 p.p.s.a. nie może być wzorcem kontroli konstytucyjnej w analizowanej sprawie. Zdaniem skarżącej treść normy art. 11 p.p.s.a. oraz jej wykładnia przyjęta przez Naczelny Sąd Administracyjny stanowiły bezpośrednią podstawę rozstrzygnięcia, jakkolwiek z przyczyn formalnych niepowołaną w sentencji wyroku. Ponadto skarżąca zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła błędne ustalenie, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

4. Zgodnie z orzecznictwem TK zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw tej odmowy. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości. W zażaleniu skarżąca, poza sformułowaniem zarzutów pod adresem postanowienia TK z dnia 9 lipca 2015 r., nie uzasadniła szerzej swojego stanowiska, co znacząco utrudnia Trybunałowi ustosunkowanie się do wniesionego środka zaskarżenia.

5. Skarżąca zarzuciła zaskarżonemu postanowieniu sprzeczność istotnych ustaleń Trybunału Konstytucyjnego z materiałem dowodowym, polegającą na przyjęciu, że art. 11 p.p.s.a. nie może stanowić wzorca kontroli konstytucyjnej. Podniesione zarzuty w żaden sposób nie podważają ustaleń poczynionych przez Trybunał w zaskarżonym postanowieniu. Przede wszystkim Trybunał wskazuje, że art. 11 p.p.s.a. jako przepis, którego konstytucyjność jest kontrolowana, nie może stanowić wzorca kontroli konstytucyjności. Kwestionowany przepis

podlega ocenie zgodności z postanowieniami Konstytucji, której przepisy stanowią wzorce kontroli. Uznanie art. 11 p.p.s.a. za wzorzec kontroli konstytucyjności świadczy o całkowitym niezrozumieniu instytucji skargi konstytucyjnej i jednocześnie prowadzi do odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, lub – tak jak w tym przypadku – do nieuwzględnienia zażalenia.

6. Ponadto w zaskarżonym postanowieniu Trybunał słusznie wskazał, że art. 11 p.p.s.a. nie był podstawą wydania ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącej. Wyrokiem z dnia 23 maja 2014 r. Naczelny Sąd Administracyjny (sygn. akt I FSK 835/13) oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 184 p.p.s.a. Na podstawie art. 11 p.p.s.a. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd administracyjny. Z kolei w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 24 maja 2011 r. (sygn. akt II K 4/11) Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu uniewinnił prezesa oraz właściciela skarżącej spółki od stawianych im zarzutów. W związku z powyższym zakwestionowany przez skarżącą art. 11 p.p.s.a. nie znalazł zastosowania w powyższej sprawie, a zatem nie stanowił i nie mógł stanowić podstawy prawnej przedmiotowego rozstrzygnięcia.

7. Natomiast w odniesieniu do zarzutu błędnego – zdaniem skarżącej – uznania skargi konstytucyjnej za oczywiście bezzasadną, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w zaskarżonym postanowieniu Trybunał zasadnie wskazał, iż przedmiotem postępowania karnego jest kwestia odpowiedzialności karnej, która znacząco różni się od odpowiedzialności podatkowej. Obszerniejsze ustosunkowanie się do tego zarzutu przez Trybunał, z uwagi na brak uzasadnienia zażalenia w tym zakresie, jest niemożliwe. Skarżąca nie przedstawiła zatem argumentów, które podważyłyby zasadność ustaleń poczynionych w zaskarżonym postanowieniu.

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, w oparciu o art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 645

### **POSTANOWIENIE** z dnia 26 maja 2015 r. **Sygn. akt Ts 341/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.S. w sprawie zgodności: art. 17 ust. 1 pkt 9 i art. 22 ust. 1e ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, ze zm.) z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 27 listopada 2014 r. (data nadania) T.S. (dalej: skarżący, podatnik) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 17 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, ze zm.; dalej: u.p.d.o.f.) – w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2014 r. i w zakresie, w jakim za przychód z kapitałów pieniężnych uznaje nominalną wartość udziałów (akcji) w spółce albo wkładów w spółdzielni objętych w zamian za wkład niepieniężny – z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji. Podatnik zakwestionował również zgodność art. 22 ust. 1e u.p.d.o.f. – w zakresie, w jakim podstawę ustalenia kosztów uzyskania przychodu, o którym mowa w art. 17 ust. 1 pkt 9 u.p.d.o.f., różnicuje w zależności od postaci, w jakiej wnoszony jest wkład niepieniężny, oraz w zakresie, w jakim nie reguluje

sposobu ustalenia kosztu uzyskania przychodu w postaci nominalnej wartości udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nabytych w zamian za wkład niepieniężny nabyty nieodpłatnie – z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji. Skarżący wniósł ponadto o stwierdzenie niezgodności art. 22 ust. 1e pkt 3 u.p.d.o.f. – w zakresie, w jakim jest on sprzeczny z ogólną definicją kosztów uzyskania przychodu zawartą w art. 22 ust. 1 u.p.d.o.f. – z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującą sprawą. Skarżący wraz ze współniczką zawiązali spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. W dniu 3 grudnia 2008 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki podjęło uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego. Podwyższenie to nastąpiło przez ustanowienie 445 nowych udziałów po 1000,00 zł, które następnie zostały objęte przez skarżącego. Udziały te zostały pokryte wkładem pieniężnym w kwocie 131 000,00 zł (131 udziałów o wartości 131 000,00 zł) oraz wkładem niepieniężnym w postaci własności działek budowlanych (314 udziałów o wartości 314 000,00 zł). Podwyższenie kapitału zakładowego spółki zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 15 kwietnia 2009 r. Wniesione aportem nieruchomości skarżący nabył od ojca i braci na podstawie umowy darowizny z 27 stycznia 1995 r. Koszty sporządzenia umowy darowizny w łącznej kwocie 127,50 zł poniósł skarżący.

Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku uznał, że w 2009 r. skarżący uzyskał dochody z kapitałów opodatkowanych na zasadach określonych w art. 30b u.p.d.o.f. Z dochodów tych był zobowiązany rozliczyć się w odrębnym zeznaniu PIT-38. Ponieważ tego nie zrobił, więc organ wydał decyzję, w której określił mu zobowiązanie w podatku dochodowym od osób fizycznych od kapitałów pieniężnych uzyskanych w 2009 r. w wysokości 59 636 zł (decyzja z 18 maja 2011 r., nr UKS2291/W2T/42/5/11/24/030). W odwołaniu od tego rozstrzygnięcia, wniesionym 31 maja 2011 r., skarżący wskazał, że nieruchomość będąca przedmiotem wkładu niepieniężnego z tytułu objęcia nowych udziałów w spółce nie wyczerpuje definicji składnika majątkowego, zawartej w u.p.d.o.f. Dlatego – w jego przekonaniu – błędnie uznano, że do ustalenia kosztów uzyskania przychodów ma zastosowanie art. 22 ust. 1e pkt 3 u.p.d.o.f.

Dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu I instancji (decyzja z 20 września 2011 r., nr PD-III/4117-0102/11/AM). Wskazał, że grunty mogą być uznane za środek trwały podatnika, pod warunkiem że będą wykorzystywane w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Tymczasem działki będące przedmiotem aportu stanowiły część gospodarstwa rolnego i były wykorzystywane pod uprawy rolne, podczas gdy spółka zajmowała się świadczeniem usług hotelarskich. Organ zauważył, że sam skarżący otrzymanych nieodpłatnie działek gruntu nie traktował jako środków trwałych, gdyż nie zostały one ujawnione w ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych spółki. Skoro przedmiotem wkładu niepieniężnego nie były środki trwałe lub wartości niematerialne i prawne (art. 22 ust. 1e pkt 1 u.p.d.o.f.) ani składniki majątkowe wymienione w art. 22 ust. 1e pkt 2 u.p.d.o.f., to organ I instancji prawidłowo ustalił koszty uzyskania przychodów na podstawie art. 22 ust. 1e pkt 3 u.p.d.o.f., tj. w wysokości faktycznie poniesionych – niezaliczonych do kosztów uzyskania przychodów – wydatków na ich nabycie. W związku z tym, że przedmiotowe działki zostały nabyte nieodpłatnie w drodze darowizny, organ I instancji zasadnie zaliczył do kosztów uzyskania przychodów jedynie kwotę, którą skarżący zapłacił za sporządzenie umowy darowizny przez notariusza (127,50 zł).

Na powyższą decyzję skarżący wniósł skargę. Wskazał w niej, że koszty uzyskania przychodów z tytułu objęcia udziałów w zamian za aport w postaci nieruchomości nabytej w drodze darowizny należy ustalić na podstawie art. 22 ust. 1e pkt 1 u.p.d.o.f., tj. w wysokości wartości początkowej przedmiotu wkładu, zaktualizowanej zgodnie z odrębnymi przepisami, pomniejszonej o sumę odpisów amortyzacyjnych, o których mowa w art. 22h ust. 1 pkt 1 u.p.d.o.f., dokonanych przed wniesieniem tego wkładu. W odniesieniu do nieruchomości będącej przedmiotem wkładu wartością taką jest jej wartość rynkowa ustalona przez wspólników w dniu wnoszenia aportu do spółki. Skarżący zaznaczył również, że grunty są – na podstawie art. 22c pkt 1 u.p.d.o.f. – środkiem trwałym bez względu na to, czy są wykorzystywane w działalności gospodarczej czy nie.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku oddalił skargę, wskazawszy, że aby podatnik mógł skorzystać z art. 22 ust. 1e pkt 1 u.p.d.o.f., konieczne jest spełnienie podstawowego warunku – nieruchomości muszą być środkiem trwałym. Słowniczek w ustawie nie definiuje pojęcia „środek trwały”, ale jego zakres można ustalić w wyniku łącznej analizy art. 22a i art. 22c u.p.d.o.f. Wziąwszy powyższe pod uwagę, sąd I instancji podzielił stanowisko organu, który stwierdził, że aby składnik majątkowy można było uznać za środek trwały, musi on: 1) być kompletny i zdalny do użytku w dniu przyjęcia do użytkowania, 2) mieć przewidywany okres użytkowania dłuższy niż rok, 3) być wykorzystywany na potrzeby związane z działalnością gospodarczą prowadzoną przez podatnika. Tymczasem – jak wynika z materiału zgromadzonego w aktach sprawy – rodzaj i właściwości przedmiotowych działek nie miały związku z przedmiotem działalności spółki. Grunty – zgodnie z obowiązującym dla nich studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego – znajdowały się na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkalną jednorodziną, nie zaś pod zabudowę usługową. Dodatkowo grunty te były wykorzystywane w działalności rolniczej, a nie usługowej. Skoro skarżący nie wykorzystywał ich w prowadzonej działalności

usługowej, to nie wystąpiła przesłanka decydująca o możliwości zaliczenia gruntów do środków trwałych. Konsekwencją tego niedopuszczalne było ustalenie kosztów uzyskania przychodów na podstawie art. 22 ust. 1e pkt 1 u.p.d.o.f. (wyrok z 21 marca 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 1199/11).

Od powyższego wyroku skarżący wniósł skargę kasacyjną, którą Naczelny Sąd Administracyjny oddalił, gdyż postawione w niej zarzuty nie miały usprawiedliwionych podstaw (wyrok z 3 czerwca 2014 r., sygn. akt II FSK 1523/12).

Zdaniem skarżącego zakwestionowane w skardze konstytucyjnej regulacje naruszają: prawo do niedyskryminacji w życiu gospodarczym, prawo do równej ochrony praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia w zakresie, w jakim ustalają, że przychodem z kapitałów pieniężnych jest nominalna wartość udziałów objętych za aport. Tymczasem w przypadku objęcia udziałów w zamian za wkład pieniężny przychód nie powstaje. W konsekwencji – w przekonaniu skarżącego – kwestionowana regulacja zawiera lukę prawną, która nie pozwala na zaliczenie do kosztów uzyskania przychodów wartości aportu wnoszonego w celu objęcia udziałów, jeżeli przedmiot aportu wcześniej został nabyty nieodpłatnie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzującymi go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone w wyniku wydania przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia, którego podstawą prawną jest przepis aktu normatywnego. Skarga konstytucyjna jest więc dopuszczalna tylko wtedy, gdy są spełnione łącznie następujące przesłanki. Po pierwsze, zaskarżony przepis jest podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego przez sąd lub organ administracji publicznej w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie to prowadzi do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego wskazanych w skardze. Po trzecie, źródłem naruszenia jest normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia został określony przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Zarzuty sformułowane w skardze nie mogą być przy tym oczywiście bezzasadne.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zarzuty postawione w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej są oczywiście bezzasadne i z tego powodu należało odmówić nadania jej dalszego biegu.

Istota pierwszego z zarzutów sprowadza się do wskazania, że ustawodawca naruszył wolności i prawa konstytucyjne podatnika, gdyż ograniczając zakres przedmiotowy kosztów uzyskania przychodów w przypadku objęcia udziałów w spółce kapitałowej w zamian za aport, dopuścił się zaniechania legislacyjnego.

Trybunał stwierdza, że tak sformułowany zarzut niekonstytucyjności jest oczywiście bezzasadny. Wynika to z dwóch powodów.

Po pierwsze, na gruncie Konstytucji, w szczególności na podstawie przepisów art. 84 i art. 217, została sformułowana, przyjęta przez Trybunał i uznana przez doktrynę konstytucyjną, zasada władztwa daninowego, w tym podatkowego. Z zasady tej wynika, że państwo ma legitymację dla działań, w wyniku których określone podmioty są obciążane daninami (w tym podatkami) umożliwiającymi realizację zadań publicznych. Nakładanie danin (podatków) jest więc na gruncie Konstytucji uprawnione i nie może być traktowane jako pozbawianie własności, a ustawodawca ma w tym względzie dużą swobodę. Oczywiście, swoboda ustawodawcy nie może być absolutna ani przekształcić się w dowolność. W zakresie kształtowania treści ustaw podatkowych jest ona ograniczona obowiązkiem przestrzegania reguł dotyczących wymogów drogi ustawodawczej, procedury uchwalania ustaw podatkowych oraz wymogu szczególnej dbałości legislacyjnej przy stanowieniu przepisów prawnych, tak by umożliwiały one konstruowanie precyzyjnych norm podatkowych. Swoboda ta jest ograniczona również „nakazem respektowania *vacatio legis* i zakazem nadawania mocy wstecznej oraz dokonywania zmian w ciągu roku podatkowego” (zob. W. Sokolewicz, uwagi do art. 217, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. IV, Warszawa 2005, s. 12-19). Naruszenie zasad dotyczących wymogów jasności i określoności przepisów podatkowych (w stopniu uzasadniającym niekonstytucyjność tych przepisów) z powodu ich niezgodności z art. 2 Konstytucji odbiera ustawodawcy możliwość pozbawiania podatników ich własności, gdyż niekonstytucyjność przepisów prawnych odbiera władzy publicznej legitymację do pobierania podatków w zakresie wynikającym z ich niekonstytucyjności. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że prawidłowo stanowione podatki nie są niekonstytucyjną ingerencją w sferę własności, natomiast niezgodne z Konstytucją naruszenie legislacyjnych reguł stanowienia podatków może być niezgodną z Konstytucją ingerencją w prawo własności podatnika, gwarantowane przez art. 64 Konstytucji (zob. T. Dębowska-Romanowska, *Dylematy interpretacyjne – art. 217 Konstytucji*, [w:] *Ex iniuria non oritur ius. Księga ku czci Profesora Wojciecha Łączkowskiego*,



red. A. Gomułowicz, J. Małecki, Poznań 2003, s. 214). Trybunał zauważa jednak, że argumentacja przedstawiona w analizowanej skardze nie dotyczy nieprawidłowości w zakresie stanowienia zaskarżonych regulacji.

Po drugie, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie obowiązująca norma prawna zastosowana przez sąd lub organ władzy publicznej (postanowienie TK z 19 października 2004 r., SK 13/03, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 101). Ponieważ skarżący zarzuca, że istniejąca regulacja prawna ma braki i dlatego narusza jego wolności i prawa konstytucyjne, więc należy ustalić, czy przedmiotem skargi konstytucyjnej jest zaniechanie czy pominięcie legislacyjne. W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie przyjmował, że nie ma kompetencji do orzekania o zaniechaniach ustawodawcy polegających na niewydaniu aktu normatywnego, choćby obowiązek jego wydania wynikał z norm konstytucyjnych (zob. m.in. postanowienie TK z 8 września 2004 r., SK 55/03, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 86). W przypadku obowiązującego aktu normatywnego Trybunał Konstytucyjny ma kompetencje do oceny jego konstytucyjności pod kątem tego, czy nie brakuje w nim unormowań, bez których może on budzić wątpliwości konstytucyjne. Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w nim pominął, choć – aby postąpić zgodnie z Konstytucją – powinien był unormować (zob. postanowienie TK z 14 lipca 2009 r., SK 2/08, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 117 oraz wyrok TK z 6 maja 1998 r., K 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33 i przywołane tam wcześniejsze orzeczenia). Jednakże zarzuty formułowane przez podmiot kwestionujący określone regulacje „nie mogą polegać na wskazaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę” (wyrok TK z 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251).

Trybunał zwraca uwagę na to, że zgodnie z przepisami u.p.d.o.f. przychodem z kapitałów pieniężnych jest nominalna wartość udziałów (akcji) w spółce albo wkładów w spółdzielni objętych w zamian za wkład niepieniężny. Powyższa kategoria została zaliczona do przychodów 1 stycznia 2001 r. Wcześniej nie stanowiła przychodu podatkowego. Z kolei 1 stycznia 2004 r. ustawodawca jednoznacznie wskazał, że dyspozycją komentowanego przepisu są objęte wyłącznie nominalne wartości udziałów (akcji) w takiej spółce, która ma osobowość prawną. Tym samym do końca 2013 r. przepis dotyczył tylko i wyłącznie nominalnej wartości udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oraz nominalnej wartości akcji w spółce akcyjnej. Od 1 stycznia 2014 r. dotyczy objęcia udziałów w spółce, a zatem zgodnie z tą regulacją przychód powstaje także w przypadku objęcia w zamian za aport akcji w spółce komandytowo-akcyjnej. Niezależnie od powyższego ustawodawca zdecydował, że przychód z omawianego źródła nie powstaje w przypadku wniesienia wkładu niepieniężnego do pozostałych spółek osobowych (jawnej, partnerskiej, komandytowej). Jednocześnie objęcie udziałów, akcji lub wkładów w zamian za gotówkę nie tworzy przychodu u podatnika. Wynika to pośrednio z art. 23 ust. 1 pkt 38 u.p.d.o.f., który stanowi, że kosztem uzyskania przychodu nie są wydatki na objęcie lub nabycie udziałów albo wkładów w spółdzielni oraz udziałów (akcji) w spółce. Jak wskazuje doktryna, „jeżeli bowiem te wydatki nie stanowią kosztu uzyskania przychodu, to oznacza, że nie są ponoszone w celu uzyskania przychodu, ergo – wartość obejmowanych za gotówkę akcji (udziałów, wkładów) nie stanowi przychodu” (zob. A. Bartosiewicz, R. Kubacki, komentarz do art. 17 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, teza 74 i nast., [w:] red. A. Bartosiewicz, R. Kubacki, *PIT. Komentarz*, Lex 2014). To wskazuje, że wolą ustawodawcy jest określenie w przepisach u.p.d.o.f. szczególnych zasad powstania przychodu w związku z objęciem udziałów (akcji) w spółce i specyficznych reguł kalkulowania kosztów uzyskania takiego przychodu. Powyższe – w ocenie Trybunału – pozwala uznać, że przedmiotem analizowanej skargi konstytucyjnej jest zaniechanie legislacyjne. Skarżący domaga się bowiem uzupełnienia zaskarżonych przepisów o treść, której wprowadzenie prowadziłoby w jego sprawie do wydania innego – zadowalającego go jako podatnika – rozstrzygnięcia.

Zdaniem Trybunału tak sformułowany zarzut zmierza więc w istocie do stwierdzenia, że niekonstytucyjne jest zaniechanie legislacyjne, a to uniemożliwia wydanie merytorycznego orzeczenia w sprawie skargi konstytucyjnej (art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Tym samym na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK Trybunał odmówił nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Powyższa okoliczność jest samoistną przesłanką uznania skargi konstytucyjnej za niedopuszczalną.

Odnosząc się z kolei do podstawy analizowanej skargi konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że wskazanie przez skarżącego naruszonych norm konstytucyjnych oraz określenie sposobu naruszenia tych praw podlega szczególnym regułom, ponieważ zaskarżona regulacja dotyczy przepisów prawa podatkowego, które na gruncie Konstytucji mają swoją własną, odrębną podstawę konstytucyjną, wyraźnie upoważniającą ustawodawcę do stanowienia ograniczeń praw majątkowych. W wyroku z 30 stycznia 2001 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „nałożenie opartego na art. 84 Konstytucji obowiązku świadczeń podatkowych, w tym sankcji, za naruszenie obowiązków podatkowych oznacza ingerencję w prawo dysponowania środkami pieniężnymi należącymi do majątku osoby obciążonej tymi obowiązkami. W szczególnych wypadkach prowadzić to nawet może do umniejszenia substancji tego majątku. Jednakże fakt ten nie może *per se* być uznany za niezgodną

z Konstytucją ingerencją w sferę majątkową jednostki. Przyjęcie tezy, że każde ograniczenie majątkowe dokonane przez nałożenie podatku lub innej daniny publicznej zawsze jest niedopuszczalnym ograniczeniem własności, prowadziłoby do fałszywego wniosku, że każda niekorzystna zmiana w sytuacji majątkowej obywatela powinna być traktowana jako ograniczenie jego własności” (zob. wyrok TK z 30 stycznia 2001 r., K 17/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 4 oraz 30 listopada 2004 r., SK 31/04, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 110). W swych orzeczeniach Trybunał zwracał uwagę również na to, że „każdy podatek jest ze swej natury pewną ingerencją państwa w sferę praw majątkowych. Obciążenia podatkowe są pod względem aksjologicznym oparte na pojęciu dobra wspólnego, którym jest Rzeczpospolita Polska” (zob. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105). W dziedzinie podatków ustawodawca ma zatem dużą swobodę wyboru między różnymi konstrukcjami podatkowymi, opartą na kryteriach i celach politycznych oraz gospodarczych. Polityka podatkowa jest bowiem środkiem osiągania tych określonych celów. Za realizację tej polityki oraz wybór właściwych metod i celów parlament ponosi odpowiedzialność przed społeczeństwem (wyborcami). Trybunał już wielokrotnie zaznaczał, że swoboda ustawodawcy jest jeszcze wyraźniejsza w kształtowaniu ulg i zwolnień podatkowych, zwłaszcza w przypadku ich znoszenia lub ograniczania. Ustawodawca ma również swobodę zwiększania obciążeń podatkowych obywateli, chyba że zakres tych obciążeń będzie tak szeroki, iż podatek stanie się instrumentem konfiskaty mienia – wyjaśniał Trybunał. Swoboda ustawodawcy nie jest więc nieograniczona. Polityka podatkowa nie może naruszać innych wartości i norm konstytucyjnych, a przede wszystkim zmierzać do niedochowania konstytucyjnych wymogów należytej legislacji. Respektowanie tych wymogów przez ustawodawcę „równoważy” niejako dużą swobodę ustawodawcy w sferze prawa podatkowego. Naruszenie ich powoduje natomiast, że władztwo państwowe w obszarze podatków jest niezgodne z Konstytucją, a w konsekwencji prowadzi do niekonstytucyjnego pozbawienia podatnika własności. W szczególności w wyroku z 27 listopada 2007 r. (SK 39/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 127) Trybunał stwierdził jednoznacznie, że naruszenie konstytucyjnych wymogów legislacji wynikających z art. 2 Konstytucji oznacza niekonstytucyjną ingerencję w sferę własności podatnika i odbiera władzy państwowej konstytucyjną legitymację do pozbawiania własności, wynikającą z władztwa daninowego, a określoną w art. 84 i art. 217 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 25 listopada 2009 r., SK 30/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 159). Trybunał podkreślił także, że samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie jest niedopuszczalną ingerencją w jego sferę majątkową, a w szczególności – w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. postanowienie TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Aby twierdzić, że nakładanie podatków i ciężarów publicznych jest niezgodne z Konstytucją, nie wystarczy powoływać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić, że prawa te (ich istota) zostały naruszone lub – co najmniej – że ich urzeczywistnienie jest utrudnione (zob. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W ocenie Trybunału rozpatrywana skarga takiego uprawdopodobnienia nie zawiera.

W rozpatrywanej skardze skarżący zwraca uwagę na to, że uniemożliwienie uznania za koszt uzyskania przychodu wartości wnoszonej aportem nieruchomości nabytej nieodpłatnie godzi w zasadę równej ochrony praw majątkowych i różnicuje jego sytuację w stosunku do podatników wnoszących wkład niepieniężny będący środkiem trwałym lub wartością niematerialną.

Trybunał stwierdza, że powoływanie się na zasadę równej ochrony praw majątkowych w tym kontekście jest niedopuszczalne. Zasada ta jest szczególną postacią ogólnej zasady równości wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Stosownie do tego przepisu wszyscy są wobec prawa równi i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Zgodnie z bogatym i utrwalonym orzecznictwem Trybunału (zob. wyrok TK z 18 czerwca 2013 r., K 37/12, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 60 i przywołane tam orzecznictwo) zasada równości przesądza o tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych) charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu mają być traktowane równo, a więc bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Prawo dopuszcza natomiast niejednolite traktowanie przez prawo podmiotów niemających istotnej cechy wspólnej. Jednocześnie z orzecznictwa Trybunału wynika, że na gruncie zasady równości dopuszczalne jest odmienne traktowanie podmiotów podobnych. Zasada ta nie ma bowiem charakteru absolutnego. Wszelkie odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą być jednak przekonująco uargumentowane. Muszą pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma, oraz służyć realizacji tego celu. Wymagają racjonalnego uzasadnienia. Różnicowanie musi być ponadto proporcjonalne, to znaczy – pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych. Odstępstwa od zasady równości muszą także być uzasadnione innymi wartościami i zasadami konstytucyjnymi (zob. np. wyrok TK z 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188).

Cechą wspólną podmiotów, których dotyczy analizowana skarga, jest osiągnięcie przychodu z kapitałów pieniężnych w związku z nabyciem udziałów (akcji) w spółce w zamian za wkład niepieniężny. Ustawodawca

zróznicował jednak sytuację tych podmiotów tak, że uzależnił sposób kalkulacji kosztów uzyskania przychodu od sposobu nabycia przedmiotu aportu. Zróznicowanie to ma jednak związek z ogólną definicją kosztów uzyskania przychodów zawartą w art. 22 ust. 1 u.p.d.o.f., zgodnie z którą są nimi koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów lub zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów (z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 23 u.p.d.o.f.). Oznacza to, że co do zasady kosztami uzyskania przychodów są wydatki faktycznie poniesione w celu uzyskania danego przychodu.

Nabycie nieruchomości pod tytułem darmym (w przypadku skarżącego w drodze umowy darowizny) oznacza, że w myśl art. 22 ust. 1 u.p.d.o.f. podatnik nie jest w stanie udowodnić tego, że poniósł koszty jej nabycia (poza kosztami obsługi prawnej związanej z zawarciem umowy, które to wydatki w sprawie skarżącego zostały odpowiednio potrącone). W konsekwencji naruszenie wolności i praw konstytucyjnych skarżącego wynika z samej definicji kosztu uzyskania przychodu, a nie ze zróznicowania sytuacji prawnej podmiotów wnoszących aport w zamian za objęcie udziałów (akcji) w spółce.

Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżący nie wykazał sposobu, w jaki zakwestionowany przepis doprowadził – wskutek jego zastosowania – do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności i praw, a zatem nie wypełnił obowiązku przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał postanowił jak w sentencji.

**646**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 23 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 341/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Miroslaw Granat – sprawozdawca  
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej T.S.,

**p o s t a n a w i a:**

**nie uwzględnic zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 27 listopada 2014 r. (data nadania) T.S. (dalej: skarżący, podatnik) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 17 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, ze zm.; dalej: u.p.d.o.f.) – w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2014 r. i w zakresie, w jakim za przychód z kapitałów pieniężnych uznaje nominalną wartość udziałów (akcji) w spółce albo wkładów w spółdzielni objętych w zamian za wkład niepieniężny – z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji. Podatnik zakwestionował również zgodność art. 22 ust. 1e u.p.d.o.f. – w zakresie, w jakim podstawę ustalenia kosztów uzyskania przychodu, o którym mowa w art. 17 ust. 1 pkt 9 u.p.d.o.f., różnicuje w zależności od postaci, w jakiej wnoszony jest wkład niepieniężny, oraz w zakresie, w jakim nie reguluje sposobu ustalenia kosztu uzyskania przychodu w postaci nominalnej wartości udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nabytych w zamian za wkład niepieniężny nabyty nieodpłatnie – z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji. Skarżący wniósł ponadto o stwierdzenie niezgodności art. 22 ust. 1e pkt 3 u.p.d.o.f. – w zakresie, w jakim jest on sprzeczny z ogólną definicją kosztów uzyskania przychodu zawartą w art. 22 ust. 1 u.p.d.o.f. – z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego zakwestionowane w skardze konstytucyjnej regulacje naruszają: prawo do niedyskryminacji w życiu gospodarczym, prawo do równej ochrony praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia w zakresie, w jakim ustalają, że przychodem z kapitałów pieniężnych jest nominalna wartość udziałów objętych za aport. Tymczasem w przypadku objęcia udziałów w zamian za wkład pieniężny przychód nie powstaje. W konsekwencji – w przekonaniu skarżącego – kwestionowana regulacja zawiera lukę prawną, która nie pozwala na zaliczenie do kosztów uzyskania przychodów wartości aportu wnoszonego w celu objęcia udziałów, jeżeli przedmiot aportu wcześniej został nabyty nieodpłatnie.

Postanowieniem z 26 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że skarga konstytucyjna dotyczy zaniechania legislacyjnego, sformułowane w niej zarzuty, dotyczące naruszenia zasady równej ochrony praw majątkowych, są niedopuszczalne. Trybunał uznał także, że skarżący nie wykazał sposobu, w jaki zakwestionowany przepis doprowadził – wskutek jego zastosowania – do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnej wolności i praw.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącego wniósł w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym zarzucił naruszenie art. 19 ust. 1 w związku z art. 49 i art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) przez niewzewanie do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej, uznanie – mimo obszernego uzasadnienia skargi konstytucyjnej – że skarżący nie wykonał obowiązku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK oraz brak wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, a w szczególności nieodniesienie się do kwestii dyskryminacji pozycji podatkowej skarżącego i brak wyjaśnienia, na czym polega bezzasadność wniesionej skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli – także na etapie zażalenia – zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie. Wniesione zażalenie w żadnej mierze nie podważyło bowiem zasadności argumentacji przedstawionej w zaskarżonym postanowieniu. Skarżący powołuje się jedynie na brak – w jego ocenie – dostatecznego uzasadnienia tego postanowienia i niewyjaśnienie przyczyn odmowy nadania jego skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z przepisów ustawy o TK nie da się wyprowadzić wniosku, iż wstępna kontrola kierowanych do Trybunału skarg konstytucyjnych zawsze i bezwzględnie wymaga wezwania skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi. Pogląd skarżącego nie znajduje potwierdzenia w obecnym stanie prawnym. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada ekonomiki procesowej i z punktu widzenia tej reguły należy każdorazowo oceniać zasadność wzywania do usuwania braków formalnych skargi. Istnieją przecież takie uchybienia, które są nieusuwalne, stąd niecelowe jest wzywanie do ich uzupełnienia. Zgodni z art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK odmowa nadania skardze dalszego biegu może wynikać zarówno z oczywistej bezzasadności, jak i braków formalnych tego pisma procesowego, przy czym ocenie Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca pozostawia rozstrzygnięcie, który z powodów odmowy i w jakim zakresie uzasadnia nienadanie skardze dalszego biegu. Wreszcie nie można pominąć i takiej okoliczności, że inny charakter ma uchybienie pisma procesowego polegające na przykład na niedołączeniu do akt sprawy pełnomocnictwa, a inny – jak ma to miejsce w niniejszej sprawie – nieprawidłowe określenie podstawy skargi, czyli uchybienie wynikające z niezrozumienia istoty skargi konstytucyjnej. Brak formalny to nieistnienie pewnego elementu składającego się na całość. W jego zakresie nie mieszczą się – wada skargi, polegająca na wyprowadzaniu przez stronę wniosków sprzecznych z zasadami logiki, ani

wypowiedź nieznajdująca oparcia w faktach lub w prawie, ani też zarzuty odnoszące się do stosowania prawa przez orzekające w sprawie organy.

Drugi zarzut zawarty w zażaleniu odnosi się do braku dostatecznego wyjaśnienia okoliczności sprawy, a w szczególności braku uzasadnienia przyczyn niedopuszczalności skargi konstytucyjnej skarżącego. W tym zakresie Trybunał przypomina, że w postanowieniu z 26 maja 2015 r. stwierdził, iż istotą analizowanej skargi konstytucyjnej jest postulat dodania do katalogu kosztów uzyskania przychodów w u.p.d.o.f. kolejnej kategorii w postaci nominalnej wartości udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nabytych w zamian za wkład niepieniężny nabyty nieodpłatnie. Dlatego uznał, że skarga ta dotyczy zaniechania legislacyjnego. Natomiast zarzut naruszenia zasady równej ochrony praw majątkowych nie został przez TK pominięty, a uznany za niedopuszczalny, gdyż skarżący porównywał sytuację prawną podmiotów, które nie charakteryzowały się daną cechą relewantną. Takie rozumienie zasady równości jest niezgodne z dotychczasowym, bogatym orzecznictwem trybunalskim, rozwiniętym na tle art. 32 Konstytucji.

Na marginesie powyższych rozważań Trybunał podkreśla, że w związku z zasadą władztwa daninowego ustawodawcy przysługuje szeroka swoboda decyzji i wyboru pomiędzy różnymi konstrukcjami zobowiązań podatkowych w zależności od przyjmowanych kierunków realizacji polityki gospodarczej państwa. System podatkowy powinien bowiem zapewnić gromadzenie dochodów państwa, umożliwiających realizację wydatków publicznych, wpływające na gospodarcze, socjalne i społeczne zachowania podatników. Z konstytucyjnej zasady władztwa daninowego wynika przede wszystkim możliwość decydowania, jaki stan faktyczny prowadzi do powstania obowiązku (i zobowiązania) podatkowego (wyrok TK z 19 czerwca 2012 r., P 41/10, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 65). Ustawodawca waży bowiem potrzeby państwa i społeczeństwa oraz obowiązki nakładane na organy państwa przez Konstytucję oraz ustawy i stosownie do skali owych potrzeb, zgodnie z wolą polityczną, musi zadbać o środki na ich sfinansowanie (zob. wyrok TK z 19 lipca 2007 r., K 11/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 81). W konsekwencji Trybunał wyraża pogląd, zgodnie z którym wartością konstytucyjną jest nakaz ochrony równowagi budżetowej i stanu finansów publicznych. Od zapewnienia tychże zależy zdolność państwa do działania i rozwiązywania jego różnorodnych interesów (zob. np. wyroki TK z: 30 stycznia 2001 r., K 17/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 4; 22 maja 2002 r., K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33; 29 listopada 2006 r., SK 51/06, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 156). Natomiast „za wybór właściwych metod i celów działania parlament ponosi odpowiedzialność przed swoim elektoratem” (wyrok TK z 25 listopada 1997 r., K 26/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 64 i powołane tam wcześniejsze orzeczenia TK). Swoboda przysługująca ustawodawcy jest jeszcze większa w zakresie kształtowania systemu ulg i zwolnień podatkowych (zob. np. wyroki TK z 25 listopada 1997 r., K 26/97 i 26 października 2010 r., K 58/07, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 80).

Następstwem swobody, jaką ustawodawca ma w kształtowaniu prawa daninowego, jest ograniczenie kompetencji Trybunału, który nie jest uprawniony do oceny celowości poszczególnych rozwiązań przyjmowanych przez ustawodawcę, w tym w szczególności wysokości nakładanych danin. Kwestia politycznej lub ekonomicznej zasadności rozwiązań wprowadzonych w tym zakresie pozostaje w zasadzie poza kognicją Trybunału (zob. wyrok TK z 27 lutego 2002 r., K 47/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 6), który może ingerować w tę sferę tylko wówczas, gdy unormowania ustawowe poddawane kontroli w sposób oczywisty godzą w normy, zasady lub wartości konstytucyjne (zob. wyrok TK z 18 listopada 2014 r., K 23/12, OTK ZU nr 10/A/2014, poz. 113). Jednocześnie samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, w szczególności w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. np. wyroki TK z: 30 stycznia 2001 r., K 17/00; 22 maja 2002 r., K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33; 29 listopada 2006 r., SK 51/06, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 156). Trybunał Konstytucyjny nie ma także podstaw do ingerencji, gdy ustawodawca wybrał jeden z możliwych wariantów uregulowania danej kwestii, nawet w razie wątpliwości, czy wybrał wariant najlepszy” wyrok TK z 17 listopada 2010 r., SK 23/07, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 103).

Wobec powyższego Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że skarżący nie podważył przesłanek leżących u podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Mając to na uwadze, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

647

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 20 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 344/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.P. w sprawie zgodności:  
art. 49 § 1 i 2 w zw. z art. 306 § 1 pkt 1 i 3 oraz art. 325a § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. –  
Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31  
ust. 3, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 grudnia 2014 r. J.P. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 49 § 1 i 2 w zw. z art. 306 § 1 pkt 1 i 3 oraz art. 325a § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. W toku procesu pracowniczego świadek złożył zeznania, które w przekonaniu skarżącej były fałszywe. W związku z powyższym skarżąca skierowała do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa składania fałszywych zeznań. Postanowieniem z 21 listopada 2013 r. (sygn. akt I Ds. 1998/13) prokurator Prokuratury Rejonowej w Chorzowie odmówił wszczęcie śledztwa, nie dopatrzwszy się w zachowaniu świadka znamion przestępstwa. Na powyższe orzeczenie skarżąca wniosła zażalenie do Sądu Rejonowego w Chorzowie, który postanowieniem z 3 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II Kp 445/13) pozostawił je bez rozpoznania. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia sąd stwierdził, że skarżąca nie jest osobą uprawnioną do złożenia zażalenia, ponieważ nie jest ani pokrzywdzoną w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., ani osobą uprawnioną do wniesienia zażalenia w świetle art. 306 § 1 k.p.k. W ocenie sądu zachowanie, które zdaniem skarżącej realizuje znamiona typu czynu zabronionego określonego w art. 233 k.k., nie skutkowało „jakimkolwiek naruszeniem dóbr prawnych” skarżącej. Po rozpoznaniu środka odwoławczego złożonego od orzeczenia sądu I instancji Sąd Rejonowy w Chorzowie utrzymał zaskarżone rozstrzygnięcie w mocy postanowieniem z 18 czerwca 2014 r. (sygn. II Kp 445/13).

Z wydaniem wskazanych orzeczeń skarżąca wiąże naruszenie: prawa do sądu, prawa do dochodzenia na drodze sądowej naruszonych wolności i praw oraz prawa do zaskarżania decyzji wydanych w pierwszej instancji. Naruszenie tych praw jest – w przekonaniu skarżącej – konsekwencją niemożności zaskarżenia przez nią niekorzystnego dla niej postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie popełnienia przestępstwa składania fałszywych zeznań w procesie pracowniczym, w którym była ona powódką i który zakończył się dla niej niekorzystnym wyrokiem sądowym.

W uzasadnieniu zarzutu skarżąca zwraca uwagę na szerokie i wąskie rozumienie pojęcia „pokrzywdzony” występujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W jej przekonaniu „sprawa” w rozumieniu art. 45 Konstytucji oznacza prawo obywatela do rozpoznania także takiej jego sprawy, w której dochodzi do pośredniego wpływu przestępstwa na interesy i dobra określonej osoby. Skarżąca wskazuje, że zachowanie, które realizuje znamiona typu czynu zabronionego polegającego na składaniu fałszywych zeznań, może skutkować naruszeniem interesów i dóbr uczestnika procesu sądowego, mimo że bezpośrednio nie narusza jego praw. Jak podkreśla skarżąca, „sprawa ukarania sprawcy fałszywych zeznań powinna być uznana również za swoją sprawę przez obywatela będącego uczestnikiem procesu, w którym te fałszywe zeznania zostały złożone”.

Zdaniem skarżącej zaskarżone przez nią przepisy ograniczają krąg osób uprawnionych do wnoszenia środków zaskarżenia, przy czym ograniczenie to uzyskano przez zastosowanie kryterium bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia indywidualnych dóbr określonej osoby. Tymczasem są sytuacje, w których interes określonej osoby zostaje naruszony lub zagrożony niebezpośrednio.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Przykładowo art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK w zw. z art. 79 Konstytucji – obok nałożenia obowiązku spełnienia innych przesłanek – zobowiązuje skarżącego do uprawdopodobnienia naruszenia przysługujących mu wolności lub praw konstytucyjnych przez zaskarżony przepis. To naruszenie tylko wtedy może uzasadniać merytoryczne rozpoznanie wniesionej skargi konstytucyjnej, gdy kierunek rozstrzygnięcia, z którego wydaniem wiąże on naruszenie przysługujących mu praw konstytucyjnych, został zdeterminowany przez niekonstytucyjną treść zaskarżonego przepisu. Wtedy, gdy nie została spełniona któraś z przesłanek skargi lub gdy skarga jest oczywiście bezzasadna, lub też gdy jej braki nie zostały uzupełnione w określonym terminie, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

W wydaniu rozstrzygnięcia wskazanego w skardze skarżąca upatruje naruszenie prawa do sądu (art. 45 i 77 ust. 2 Konstytucji) oraz prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Naruszenie tych praw skarżąca wiąże z treścią kwestionowanego art. 49 § 1 k.p.k., zgodnie z którym „[p]okrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo”. Cytowany przepis zawiera ogólną definicję pokrzywdzonego jako strony postępowania karnego, mającego określone uprawnienia procesowe umożliwiające mu ochronę swych interesów w toku postępowania.

Przede wszystkim należy przypomnieć prezentowany w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pogląd, zgodnie z którym to „nie zaskarżony przepis [art. 49 § 1 k.p.k.], lecz przepisy kodeksu karnego, a zatem przepisy o charakterze materialnym, określają przedmiot ochrony prawnokarnej. Przepisy te wskazują zarówno na chronione dobra prawne, jak też zakres zachowań zabronionych. Decydują o przyznaniu w konkretnej sprawie statusu pokrzywdzonego. Zatem to w przepisach kodeksu karnego poszukiwać należy odpowiedzi na pytanie, czy w związku z zarzutem popełnienia konkretnego przestępstwa osoba fizyczna albo prawna uzyskuje status pokrzywdzonego” (zob. postanowienia TK z 7 kwietnia 2009 r., Ts 4/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 76; 22 września 2010 r., Ts 23/10, OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 59; 2 września 2013 r., Ts 312/12, OTK ZU nr 3/B/2014, poz. 206). Skarżąca nie nabyła zatem statusu pokrzywdzonego ze względu na treść art. 233 k.k. Przepis ten penalizuje zachowanie będące atakiem na dobro prawne, jakim jest prawidłowość funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Tak sformułowany przedmiot ochrony powoduje, że osoby, których dobra prawne zostały ograniczone wskutek naruszenia dobra, jakim jest prawidłowość funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (zatem ograniczone pośrednio), są wyłączone z kręgu osób pokrzywdzonych przestępstwem.

Trzeba ponadto przypomnieć treść zaskarżonego art. 306 k.p.k., ponieważ jest ona argumentem za twierdzeniem, że przedstawione w skardze konstytucyjnej zarzuty naruszenia wskazanych w niej praw konstytucyjnych są nieuzasadnione. Przepis ten przyznaje bowiem uprawnienia procesowe – umożliwia wniesienie zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia – nie tylko pokrzywdzonemu, ale również osobie zawiadamiającej o popełnieniu przestępstwa, jeżeli wskutek przestępstwa doszło do naruszenia jej praw. Jak wynika z fragmentu uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Chorzowie z 3 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II Kp 445/13), osoba, której skarżąca zarzuca popełnienie czynu zabronionego określonego w art. 233 k.k., swoim postępowaniem nie naruszyła dóbr prawnych skarżącej. Zatem w ocenie sądu w tym przypadku nie mamy do czynienia ani z bezpośrednim, ani nawet z pośrednim naruszeniem praw konstytucyjnych przysługujących skarżącej. Tym samym nawet przyjęcie szerokiego rozumienia pojęcia „pokrzywdzony” zawartego w art. 49 § 1 k.p.k., obejmującego nie tylko bezpośrednio, ale także pośrednio naruszenie przysługujących obywatelowi praw będące skutkiem popełnienia czynu zabronionego, nie miałoby wpływu na treść rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącej.

Należy podkreślić, że we wniesionej skardze konstytucyjnej skarżąca nie określiła, w jaki sposób art. 306 k.p.k. oraz art. 325a k.p.k. doprowadziły do naruszenia praw konstytucyjnych przez nią wskazanych. Z treści tych przepisów nie wynika bowiem wymóg bezpośredniości naruszenia praw, a właśnie przeciwko stosowaniu tego kryterium skarżąca występuje w skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego trzeba zauważyć, że skarżąca nie uprawdopodobniła, iż zaskarżony art. 49 § 1 k.p.k. narusza prawo do sądu. Jak Trybunał zasadnie stwierdził w wyroku z 25 września 2012 r., Konstytucja nie gwarantuje osobie, która czuje się pokrzywdzona przestępstwem, prawa do inicjowania postępowania w sprawach przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Funkcję ścigania takich przestępstw realizuje bowiem państwo (SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96 i cytowane tam orzecznictwo). Zatem z braku możliwości uzyskania statusu pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym, a w konsekwencji – z braku uprawnienia do zaskarżania rozstrzygnięć o odmowie wszczęcia śledztwa przez prokuratora, nie można bezpośrednio wywodzić naruszenia konstytucyjnego prawa wynikającego z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Dotyczy to szczególnie sytuacji, w której przepisy określające zakres podmiotów mogących wnieść zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa przyznają to prawo nie tylko pokrzywdzonym, ale także innym podmiotom, których prawa zostały – nawet pośrednio – naruszone.

W skardze będącej przedmiotem wstępnego rozpoznania skarżąca kwestionuje ponadto konstytucyjność art. 49 § 2 k.p.k., który reguluje uprawnienia innych podmiotów niż osoby fizyczne. Podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu w odniesieniu do tej regulacji jest to, że nie była ona podstawą rozstrzygnięcia wskazanego w skardze jako ostateczne.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

## 648

### **POSTANOWIENIE** z dnia 3 listopada 2015 r. **Sygn. akt Ts 344/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz – przewodnicząca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca  
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.P.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 grudnia 2014 r. J.P. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 49 § 1 i 2 w zw. z art. 306 § 1 pkt 1 i 3 oraz art. 325a § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. W toku procesu pracowniczego świadek złożył zeznania, które w przekonaniu skarżącej były fałszywe. W związku z powyższym skarżąca skierowała do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa składania fałszywych zeznań. Postanowieniem z 21 listopada 2013 r. (sygn. akt I Ds. 1998/13) prokurator Prokuratury Rejonowej w Chorzowie odmówił wszczęcia śledztwa, nie dopatrzwszy się w zachowaniu świadka znamion przestępstwa. Na powyższe orzeczenie skarżąca wniosła zażalenie do Sądu Rejonowego w Chorzowie, który postanowieniem z 3 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II Kp 445/13) pozostawił je bez rozpoznania. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia sąd ten stwierdził, że skarżąca nie jest osobą uprawnioną do złożenia zażalenia, ponieważ nie jest ani pokrzywdzoną w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., ani osobą uprawnioną do wniesienia zażalenia w świetle art. 306 § 1 k.p.k. W ocenie sądu zachowanie, które zdaniem skarżącej realizuje znamiona typu czynu zabronionego określonego w art. 233 k.k., nie skutkowało „jakimkolwiek naruszeniem dóbr prawnych” skarżącej. Po rozpoznaniu środka odwoławczego złożonego od orzeczenia sądu I instancji Sąd Rejonowy w Chorzowie utrzymał zaskarżone rozstrzygnięcie w mocy postanowieniem z 18 czerwca 2014 r. (sygn. akt II Kp 445/13).

Z wydaniem wskazanych orzeczeń skarżąca wiąże naruszenie: prawa do sądu, prawa do dochodzenia na drodze sądowej naruszonych wolności i praw oraz prawa do zaskarżania decyzji wydanych w pierwszej instancji. Naruszenie tych praw jest – w przekonaniu skarżącej – konsekwencją niemożności zaskarżenia przez nią niekorzystnego dla niej postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie popełnienia



przestępstwa składania fałszywych zeznań w procesie pracowniczym, w którym była ona powódką i który zakończył się dla niej niekorzystnym wyrokiem sądowym.

W uzasadnieniu zarzutu skarżąca zwraca uwagę na szerokie i wąskie rozumienie pojęcia „pokrzywdzony” występujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W jej przekonaniu prawo do rozpatrzenia „sprawy” w rozumieniu art. 45 Konstytucji oznacza prawo obywatela do rozpoznania także takiej jego sprawy, w której dochodzi do pośredniego wpływu przestępstwa na jego interesy i dobra. Skarżąca wskazuje, że zachowanie, które realizuje znamiona typu czynu zabronionego polegającego na składaniu fałszywych zeznań, może skutkować naruszeniem interesów i dóbr uczestnika procesu sądowego, mimo że bezpośrednio nie naruszają jego dóbr. Jak podkreśla, „sprawa ukarania sprawcy przestępstwa składania fałszywych zeznań powinna być uznana również »za swoją sprawę« przez obywatela będącego uczestnikiem procesu, w którym te fałszywe zeznania zostały złożone”.

Zdaniem skarżącej zaskarżone przez nią przepisy ograniczają krąg osób uprawnionych do wnoszenia środków zaskarżenia, przy czym ograniczenie to uzyskano przez zastosowanie kryterium bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia indywidualnych dóbr określonej osoby. Tymczasem występują sytuacje, w których interes określonej osoby zostaje naruszony lub zagrożony niebezpośrednio.

Postanowieniem z 20 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Trybunał w pierwszej kolejności wskazał na utwalony w jego orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym to przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 85, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) decydują w konkretnej sprawie o przyznaniu statusu pokrzywdzonego. Trybunał podkreślił ponadto, że w sprawie skarżącej nie doszło nawet do pośredniego naruszenia przysługujących jej praw, co wynika jednoznacznie z uzasadnienia postanowienia sądu I instancji. Oznacza to, że nawet gdyby w świetle art. 49 k.p.k. pokrzywdzonym była także osoba, której prawa zostały pośrednio naruszone popełnionym przestępstwem, nie miałyby to wpływu na treść wydanego w sprawie skarżącej rozstrzygnięcia. Trybunał zwrócił także uwagę na to, że skarżąca nie określiła, w jaki sposób zaskarżony art. 306 § 1 pkt 1 i 3 k.p.k. oraz art. 325a § 2 k.p.k. naruszają wskazane przez nią prawa konstytucyjne, jak też nie uprawdopodobniła naruszenia prawa do sądu.

W zażaleniu złożonym na powyższe postanowienie skarżąca stwierdziła, że Trybunał nie wezwał jej do uzupełnienia braków skargi, co oznacza – w jej przekonaniu – że wniesiona skarga odpowiada wszystkim wymogom formalnym, zaś podstawą decyzji o odmowie nadania jej dalszego biegu była jej oczywista bezzasadność. Ustosunkowując się do argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, wskazała na rolę, jaką w przyznaniu statusu pokrzywdzonego odgrywa art. 49 k.p.k., ograniczając krąg podmiotów, którym przysługiwać może ten status, przez użycie określenia „bezpośrednio”. Zdaniem skarżącej Trybunał Konstytucyjny pominął w ocenie art. 306 k.p.k. ten jego aspekt, zgodnie z którym warunkiem dopuszczalności wniesienia zażalenia przez osobę zawiadamiającą o popełnieniu przestępstwa jest wykazanie, że skutek zgłoszonego przestępstwa doszło do naruszenia jej praw. Tymczasem są przestępstwa, których popełnienie może skutkować jedynie pośrednim naruszeniem lub zagrożeniem praw osoby zawiadamiającej o tym zdarzeniu. Jak stwierdziła dalej skarżąca: „Tymczasem wniesiona skarga konstytucyjna opiera się właśnie na założeniu, że także i sprawa o tego rodzaju przestępstwo jest również sprawą takich właśnie osób, których dobra zostały jedynie pośrednio naruszone lub zagrożone. Z tego względu nie jest zasadne uznanie, że skarga jest oczywiście bezzasadna tylko z tej przyczyny, że w przepisach art. 306 k.p.k. obok pokrzywdzonego jest również kategoria osób zawiadamiających o przestępstwie, których prawa tym przestępstwem zostały naruszone i które mogą wnieść zażalenie na odmowę wszczęcia śledztwa”.

W dalszej części zażalenia skarżąca podniosła, że wykazała, w jaki sposób art. 306 i 325a k.p.k. doprowadziły do naruszenia jej konstytucyjnych praw. Zdaniem skarżącej przepisy te ograniczają krąg podmiotów uprawnionych do wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa i to właśnie z uwagi na ich treść sąd „odmówił skarżącej prawa do sądu”, wskazując na taką ich wykładnię, zgodnie z którą brak bezpośredniego zagrożenia lub naruszenia dóbr prawnych wyłącza dopuszczalność wniesienia przez nią zażalenia na odmowę wszczęcia śledztwa. Skarżąca wskazała ponadto na uprawdopodobnienie we wniesionej skardze naruszenia prawa do sądu. Doszło do niego według niej przez uniemożliwienie jej zainicjowania kontroli sądowej decyzji organów ścigania obowiązanych do prowadzenia postępowania karnego. W jej ocenie możliwość inicjowania kontroli sądowej decyzji organów ścigania obowiązanych do prowadzenia postępowania karnego z urzędu z całą pewnością należy zaliczyć do „właściwie ujmowanego” prawa do sądu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134

pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6-7 i w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mają podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przedstawione w zażaleniu nie podważają zasadności ustaleń dokonanych w tym postanowieniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że Trybunał Konstytucyjny nie ma obowiązku wezwania skarżącego do uzupełnienia braków formalnych wniesionej skargi, w sytuacji, gdy treść tej skargi uzasadnia przypuszczenie, że nie zostanie ona przekazana do merytorycznego rozpoznania. Niewezwanie do uzupełnienia braków nie świadczy o tym, że zdaniem Trybunału skarga odpowiada wszystkim wymogom formalnym. Zwrócić należy także uwagę na to, że podstawą postanowienia o odmowie nadania niniejszej skardze dalszego biegu nie była oczywista bezzasadność podniesionych w niej zarzutów, ale nieprawidłowe określenie, w jaki sposób doszło do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych praw skarżącej (powołany w zaskarżonym postanowieniu art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Analiza orzeczeń wydanych w tej sprawie, jak też treści zakwestionowanych regulacji prowadzi bowiem do wniosku, że – wbrew twierdzeniom skarżącej – wprowadzenie wymogu „bezpośredniości naruszenia” przez jeden z zaskarżonych przepisów nie miało wpływu na treść wydanego w sprawie skarżącej rozstrzygnięcia.

Skarga konstytucyjna jest nie abstrakcyjnym, ale konkretnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw lub wolności. Legitymowana do wniesienia skargi jest tylko taka osoba, której prawa konstytucyjne lub wolności zostały naruszone ze względu na treść zaskarżonych przepisów. Innymi słowy, źródłem naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw musi być niekonstytucyjna treść kwestionowanych regulacji stanowiących podstawę wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Naruszenie przysługujących jej praw skarżąca wiąże – zarówno we wniesionej skardze, jak i w zażaleniu złożonym na postanowienie o odmowie nadania jej dalszego biegu – z nierozpoznanie zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa. Wydanie tego rozstrzygnięcia doprowadziło – w jej ocenie – do naruszenia wskazanych w skardze praw konstytucyjnych. Niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów leżących u podstaw tego orzeczenia upatruje ona natomiast we wprowadzeniu wymogu bezpośredniości naruszenia przysługujących jej praw, od którego spełnienia uzależniona jest – w jej ocenie – możliwość zaskarżenia rozstrzygnięcia odmawiającego wszczęcia śledztwa. Zdaniem skarżącej, to właśnie niespełnienie tego wymogu spowodowało w jej sprawie odmowę rozpoznania wniesionego przez nią zażalenia.

Tymczasem uzasadnienie wydanych w sprawie skarżącej rozstrzygnięć dowodzi, że nie doszło do żadnego naruszenia jej praw, nie tylko bezpośredniego, ale nawet pośredniego. Wprost mówi o tym uzasadnienie sądu I instancji, z którego wynika, że mimo stwierdzenia, że przedmiotem ochrony typu opisanego w art. 233 k.k. jest prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, badano, jakie inne dobro prawne przysługujące skarżącej mogło zostać naruszone przez zachowanie realizujące – jej zdaniem – znamiona typu czynu zabronionego opisanego w art. 233 k.k. W konkluzji sąd doszedł do wniosku, że to zachowanie nie skutkowało jakimkolwiek naruszeniem dóbr prawnych skarżącej, także w rozumieniu art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. Podkreślić przy tym należy, że także skarżąca nie wskazała – ani we wniesionej skardze konstytucyjnej, ani w zażaleniu – prawa, które zostało pośrednio naruszone przez zachowanie uznane przez nią za przestępne.

Prawo do zaskarżenia orzeczenia o odmowie wszczęcia śledztwa przysługuje – na podstawie zakwestionowanego w skardze art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. – także osobie, która złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, jeżeli tylko doszło do naruszenia jej praw. Przepis ten nie ogranicza stosowania tego uprawnienia tylko do sytuacji, w której doszło do bezpośredniego naruszenia praw. Pogląd ten prezentowany jest powszechnie w doktrynie prawa karnego, gdzie przyjmuje się, że: „[P]rawo do zażalenia na odmowę wszczęcia śledztwa (postępowania przygotowawczego) służy (...) każdemu zawiadamiającemu, gdy jest on osobą fizyczną, która nie jest domniemanym pokrzywdzonym przez czyn, o podejrzeniu którego powiadomił organ ścigania, pod warunkiem jednak, że skutek owego czynu doszło do domniemanego naruszenia jego praw, choć bez uczynienia go pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k.; chodzi tu zatem o te czyny, przy których hipotetycznym pokrzywdzonym w świetle prawa jest inny podmiot niż osoba zawiadamiająca (np. spółka czy spółdzielnia), albo

które są czynami *erga omnes* i nie zakładają skonkretyzowanego pokrzywdzonego (np. przestępstwa przeciwko dokumentom lub przeciwko wymiarowi sprawiedliwości), które jednak pośrednio mogą dotyczyć zawiadamiającego” (T.H. Grzegorzcyk, komentarz do art. 306 Kodeksu postępowania karnego, t. 3, lex). Jeszcze wyraźniej to, że nie ma wymogu bezpośredniości naruszenia prawa w art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k., podkreślają Jan Grajewski i Sławomir Steinborn, stwierdzając w komentarzu do tego przepisu: „(...) komentowany przepis nie określa, jak silny ma być związek między przestępstwem a naruszeniem prawa (dobra prawnego) tej osoby, skoro jednak wystarczające jest naruszenie w sposób pośredni, to naruszenie prawa (dobra prawnego) w rozumieniu art. 306 § 1 będzie miało miejsce również w takiej sytuacji, gdy będzie istnieć wiele ogniw pośredniczących między tym naruszeniem a przestępstwem; innymi słowy, przepis art. 306 § 1 może *in concreto* obejmować również osoby, które dotknęły dość odległe skutki przestępstwa” (Jan Grajewski, Sławomir Steinborn, komentarz aktualizowany do art. 306 Kodeksu postępowania karnego, t. 2, lex).

Skarżąca – jak wynika bezpośrednio ze skargi konstytucyjnej – zawiadomiła organy ścigania o popełnieniu przestępstwa. Gdyby to przestępstwo naruszało jej dobra prawne, byłaby uprawniona do wniesienia zażalenia na podstawie art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. Z tego względu – wbrew stanowisku skarżącej zawartemu we wniesionym zażaleniu – ma ogromne znaczenie to, że w przepisach art. 306 § 1 k.p.k. obok pokrzywdzonego jest również uwzględniona kategoria osób zawiadamiających o przestępstwie, których prawa tym przestępstwem zostały naruszone i które mogą wnieść zażalenie na odmowę wszczęcia śledztwa. Nie znajduje także podstawy w treści zaskarżonego postanowienia TK twierdzenie skarżącej zawarte w złożonym zażaleniu, że Trybunał Konstytucyjny pominął w ocenie art. 306 k.p.k. ten jego aspekt, zgodnie z którym warunkiem dopuszczalności wniesienia zażalenia przez osobę zawiadamiającą o popełnieniu przestępstwa jest wykazanie, że wskutek zgłoszonego przestępstwa doszło do naruszenia jej praw. Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, odnosząc się do tego warunku, przywołał wskazane już uzasadnienie orzeczenia sądu I instancji, z którego wynikało, że żadne prawa skarżącej nie zostały naruszone. Orzekające w sprawie organy stwierdziły bowiem, że skarżącej nie przysługuje także prawo do wniesienia zażalenia na podstawie art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k., który to przepis – co należy jeszcze raz wyraźnie podkreślić – nie uzależnia dopuszczalności wniesienia środka zażalenia przez daną osobę od bezpośredniego naruszenia jej praw. Oznacza to, że także gdyby nie istniał kwestionowany przez skarżącą wymóg bezpośredniego naruszenia prawa, kierunek wydanego w jej sprawie rozstrzygnięcia byłby identyczny. Innymi słowy, także w sytuacji, gdyby zaskarżony art. 49 k.p.k. nie zawierałby sformułowania „bezpośrednio” odniesionego do naruszenia praw, nie zostałyby rozpoznane zażalenie na odmowę wszczęcia śledztwa, ponieważ zachowaniem uznanym przez skarżącą za przestępne sprawca nie naruszył jakichkolwiek praw skarżącej, ani bezpośrednio, ani pośrednio.

Trybunał Konstytucyjny podziela także pogląd wyrażony w zaskarżonym postanowieniu, zgodnie z którym skarżąca nie wykazała na czym polega niekonstytucyjność art. 306 § 1 pkt 1 i 3 oraz art. 325a § 2 k.p.k. Samo stwierdzenie, że przepisy te stanowiły podstawę orzeczenia, z którego wydaniem wiąże ona naruszenie przysługujących jej praw, takim uzasadnieniem jeszcze nie jest. Nie sposób oczywiście nie zauważyć, że sądy w uzasadnieniu wydanych rozstrzygnięć skupiły się na wykazaniu braku spełnienia wymogu bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia prawa, ale to nie oznacza jednak, że wywodziły ten warunek – na co wskazuje skarżąca we wniesionym zażaleniu – z treści wszystkich zaskarżonych przepisów. Szczególnie widoczne jest to w wypadku art. 325a § 2 k.p.k., który nakazuje stosować przepisy dotyczące śledztwa odpowiednio do dochodzenia, jeżeli przepisy rozdziału 36a k.p.k. nie stanowią inaczej, jak też w wypadku art. 306 § 1 pkt 3, który mówi o naruszeniu praw osoby zawiadamiającej o popełnionym przestępstwie, a nie – co wykazano już – o bezpośrednim naruszeniu. Warunek bezpośredniości zawarty był tylko w art. 49 k.p.k. i *de facto* zarzuty wysunięte we wniesionej skardze można uznać za skierowane jedynie przeciwko temu przepisowi.

Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje także tezę o nieuprawdopodobnieniu naruszenia prawa do sądu. W uzasadnieniu wniesionej skargi konstytucyjnej skarżąca wskazała jedynie, że jej zdaniem „sprawa ukarania sprawcy przestępstwa składania fałszywych zeznań (...) powinna być uznana również za swoją «sprawę» przez obywatela będącego uczestnikiem procesu, w którym fałszywe zeznania zostały złożone. Chodzi bowiem właśnie o swoją «sprawę» obywatela w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji”. Nietrafność takiego rozumowania wykazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 28 kwietnia 2015 r. (SK 58/13, OTK ZU nr 4/A/2015, poz. 57) wydanym na kanwie podobnego stanu faktycznego (skarżącemu odmówiono prawa do zaskarżenia decyzji o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przestępstwa z art. 233 k.k.), podtrzymując stanowisko wyrażone we wcześniejszym orzecznictwie TK, zgodnie z którym: „Dla pokrzywdzonego, w sprawie z oskarżenia publicznego, sprawa karna staje się zatem sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji dopiero po wszczęciu postępowania przed sądem przez uprawnionego oskarżyciela. Z tego względu w odniesieniu do pokrzywdzonego gwarancje wynikające z konstytucyjnego prawa do sądu obejmują wyłącznie sprawy karne wniesione do sądu przez uprawnionego oskarżyciela” (SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96, cz. III, pkt 4.4).

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnione postanowienie z 20 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

## 649

### **POSTANOWIENIE** z dnia 10 czerwca 2015 r. **Sygn. akt Ts 345/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:

- 1) art. 84 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 545 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1 zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez adwokata i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 grudnia 2014 r. (data nadania) M.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność: po pierwsze, art. 84 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim dopuszcza odmowę sporządzenia i wniesienia wniosku o wznowienie postępowania karnego przez obrońcę wyznaczonego z urzędu dla skazanego składającego wniosek o wznowienie postępowania w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, z art. 45 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 545 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim przewiduje przymus adwokacki w sprawie o wznowienie postępowania karnego w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżący wystąpił z wnioskiem o wznowienie postępowania karnego zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z 18 października 2013 r. (sygn. akt XXIII Ka 455/13). Wniosek o wznowienie postępowania został złożony w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 8 października 2013 r. (K 30/11, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 98). Przewodniczący Wydziału II Karnego Sądu Apelacyjnego w Katowicach zarządzeniem z 15 maja 2014 r. (sygn. akt AKo 49/14) wyznaczył z urzędu adwokata do sporządzenia i podpisania wniosku o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z 18 października 2013 r. W dniu 28 maja 2014 r. pełnomocnik, w oparciu o art. 84 § 3 k.p.k., przedstawił opinię o braku podstaw do sformułowania wniosku o wznowienie postępowania. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny w Katowicach pismem z 3 czerwca 2014 r. (sygn. akt II AKo 49/14) wezwał skarżącego do uzupełnienia braku formalnego – sporządzenia wniosku o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania przez adwokata lub radcę prawnego.

W piśmie z 20 czerwca 2014 r. skarżący zwrócił się o przyjęcie własnoręcznie sporządzonego wniosku o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania. Przewodniczący II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w Katowicach zarządzeniem z 14 lipca 2014 r. (sygn. akt II AKo 49/14) odmówił przyjęcia tego wniosku z uwagi na brak formalny w postaci niezachowania wymogu przymusu adwokacko-radcowskiego. Na powyższe zarządzenie skarżący wniósł zażalenie. Sąd Najwyższy w dniu 20 sierpnia 2014 r. (sygn. akt IV KZ 52/14) postanowił utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie. W uzasadnieniu postanowienia sąd zwrócił uwagę, że konieczność sporządzenia wniosku o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania przez adwokata

lub radcę prawnego nie budzi wątpliwości. Sąd Najwyższy podkreślił także, że wprawdzie dokonywana przez pełnomocnika ocena zasadności wnoszenia takiego wniosku nie podlega ocenie sądowej, to jednak nie jest ona całkowicie pozbawiona kontroli.

Zarządzeniem z 26 stycznia 2015 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia braków formalnych, tj. do wskazania daty doręczenia skarżącemu postanowienia Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2014 r. (sygn. akt IV KZ 52/14) oraz wskazania daty wystąpienia przez skarżącego z wnioskiem do Sądu Rejonowego w Tychach o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. W piśmie z 5 lutego 2015 r. (data nadania) pełnomocnik skarżącego odniósł się do stwierdzonych braków. Wskazał w nim, że postanowienie Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2014 r. (akt IV Kz 52/14) zostało doręczone skarżącemu 16 maja 2014 r.

W ocenie skarżącego zaskarżone przepisy naruszają zasadę równości wobec prawa, gdyż osoby korzystające z pomocy prawnej z wyboru nie są poddane reżimowi wiążącego opiniowania sprawy przez obrońcę z urzędu. Ponadto wznowienie postępowania następuje na zasadach i w trybie właściwym dla danego postępowania, co – zdaniem skarżącego – oznacza, że jeżeli w zakończonym postępowaniu oskarżony mógł występować bez obrońcy, to również w postępowaniu wznowieniowym winien mieć prawo do samodzielnego złożenia wniosku o wznowienie postępowania. Skarżący twierdzi również, że przepis art. 84 § 3 k.p.k. narusza prawo do sądu, gdyż wyjmuje spod drogi sądowej decyzję o wznowieniu postępowania i pozostawia ją całkowicie pełnomocnikowi z urzędu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, tj. w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym w prawie wymogom. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że wskazanie przez pełnomocnika, w piśmie nadesłanym w odpowiedzi na zarządzenie sędziego TK, iż postanowienie Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2014 r. (sygn. akt IV KZ 52/14) zostało doręczone skarżącemu 16 maja 2014 r., nie może zostać uznane za uzupełnienie braku formalnego. Od profesjonalnego pełnomocnika należy oczekiwać należytej staranności, zwłaszcza w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Nieuzupełnienie braków formalnych na wezwanie sędziego TK – zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – stanowi samodzielną przesłankę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny wskazuje także, że analizowana skarga konstytucyjna została wniesiona po upływie 3-miesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Jak ustalili Trybunał, postanowienie Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2014 r. (sygn. akt IV KZ 52/14) zostało doręczone skarżącemu 25 sierpnia 2014 r. Natomiast skarga konstytucyjna została wniesiona 3 grudnia 2014 r. (data nadania), a więc po przekroczeniu terminu do jej wniesienia, który mijał 26 listopada 2014 r. Fakt ten – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Ponadto przedmiotowa skarga konstytucyjna została wniesiona z naruszeniem art. 48 ustawy o TK, gdyż nie została sporządzona przez uprawnionego adwokata lub radcę prawnego.

W dniu 20 maja 2014 r. skarżący wystąpił z wnioskiem do Sądu Rejonowego w Tychach o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Sąd Rejonowy w Tychach postanowieniem z 7 listopada 2014 r. (sygn. akt I Co 3093/14) wyznaczył skarżącemu adwokata z urzędu do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej w związku z postanowieniem Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2014 r. (sygn. akt IV KZ 18/14). Ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie skarżącego, tj. postanowienie Sądu Najwyższego, zostało wydane dopiero 20 sierpnia 2014 r. (sygn. akt IV KZ 52/14), a więc 3 miesiące po wystąpieniu przez skarżącego z wnioskiem o wyznaczenie pełnomocnika do sporządzenia skargi konstytucyjnej. Należy również zauważyć, że postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 7 listopada 2014 r. (sygn. akt I Co 3093/14) o wyznaczeniu pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej zostało wydane w związku z innym postanowieniem Sądu Najwyższego. Wobec powyższego nie ulega wątpliwości, że pełnomocnik wyznaczony postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach z 7 listopada 2014 r. (sygn. akt I Co 3093/14) nie był uprawniony do sporządzenia

skargi konstytucyjnej w przedmiotowej sprawie, co stanowi podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie od stwierdzonych wyżej uchybień analizowanej skardze konstytucyjnej – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – nie może zostać nadany dalszy bieg, gdyż zarzuty naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji przez art. 84 § 3 k.p.k. oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji przez art. 545 § 2 k.p.k. są oczywiście bezzasadne. Jak już wskazał wcześniej Trybunał, postępowanie odnośnie do wznowienia prawomocnie zakończzonego postępowania karnego ma charakter nadzwyczajny. Możliwość jego przeprowadzenia pojawia się na skutek zaistnienia szczególnych przesłanek, które ujawnią się – co istotne – po przeprowadzeniu postępowania karnego w danej sprawie. Oznacza to, że w zasadniczej kwestii, tj. przypisania odpowiedzialności karnej, sprawa została już rozstrzygnięta. Skorzystanie z nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest wniosek o wznowienie postępowania karnego, ma charakter dodatkowy, ponadprogramowy, wykraczający ponad konstytucyjny standard prawa do sądu. Charakter tego środka spowodował, że możliwość realizacji uprawnienia do wniesienia wniosku o nadzwyczajne wznowienie postępowania została ograniczona do szczególnych, wyjątkowych sytuacji. Ponadto ustawodawca ze względów gwarancyjnych zdecydował, że oceny zasadności wystąpienia z takim wnioskiem dokonuje profesjonalny pełnomocnik.

Skarżącemu w toku postępowania został wyznaczony pełnomocnik z urzędu do sporządzenia przedmiotowego wniosku. Adwokat powołany z urzędu nie jest jednak w żaden sposób ograniczony wolą skazanego, a jedynie merytoryczną oceną przesłanek uzasadniających wystąpienie z wnioskiem o wznowienie postępowania. Gwarantuje mu to art. 84 § 3 k.p.k., który przewiduje możliwość przedłożenia opinii o braku podstaw do wniesienia wniosku o wznowienie postępowania. Trzeba pamiętać, że wznowienie prawomocnie zakończzonego postępowania należy do nadzwyczajnych środków zaskarżenia, które nie mieszczą się w systemie zwykłych środków odwoławczych. Z uwagi na ekstraordynaryjny, niezwykle sformalizowany charakter tego środka ustawodawca przyznał profesjonalnemu pełnomocnikowi możliwość odmowy sporządzenia wniosku, jeżeli pełnomocnik nie znajduje do tego dostatecznych podstaw. Ma to zapobiegać zbyt pochopnemu składaniu wniosków o wznowienie prawomocnie zakończonych postępowań, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie istnieją ku temu obiektywne przesłanki (zob. np. postanowienie SN z 21 listopada 2012 r., sygn. akt IV KZ 65/12, niepubl.). W wypadku, gdy pełnomocnik jest wyznaczany z urzędu, to – tak jak pełnomocnik z wyboru – musi mieć możliwość swobodnej kontroli zaistnienia wszystkich wymaganych w prawie przesłanek do wystąpienia z wnioskiem o wznowienie postępowania. Nie każde bowiem orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niezgodność przepisu z Konstytucją stanowi podstawę do wznowienia postępowania w oparciu o art. 540 § 2 k.p.k. Związek tego wniosku z wydanym orzeczeniem podlega kontroli, której dokonuje profesjonalny pełnomocnik. Ponadto Trybunał stwierdza, że opinia pełnomocnika wyznaczonego z urzędu nie zamyka skarżącemu możliwości wystąpienia z takim wnioskiem – sporządzonym przez pełnomocnika z wyboru.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że jak wynika z utrwalonego orzecznictwa, art. 2 Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Może on być zatem wskazany jako wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostanie odniesiony do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone przez kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulację (zob. np. postanowienie TK z 3 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i tam cytowane orzecznictwo).

W związku z powyższym na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 i w zw. z art. 49 ustawy o TK należało odmówić skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Mając na uwadze powyższe, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

650

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 28 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 345/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik – przewodniczący  
Stanisław Rymar – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 czerwca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 grudnia 2014 r. (data nadania) M.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność: po pierwsze, art. 84 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim dopuszcza odmowę sporządzenia i wniesienia wniosku o wznowienie postępowania karnego przez obrońcę wyznaczonego z urzędu dla skazanego składającego wniosek o wznowienie postępowania w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, z art. 45 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 545 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim przewiduje przymus adwokacki w sprawie o wznowienie postępowania karnego w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 10 czerwca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W pierwszej kolejności Trybunał zwrócił uwagę na to, że pełnomocnik skarżącego nie uzupełnił braków formalnych określonych w zarządzeniu sędziego TK z 26 stycznia 2015 r., gdyż wskazał błędną datę doręczenia skarżącemu postanowienia Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2014 r., tj. 16 maja 2014 r. Ponadto Trybunał stwierdził, że analizowana skarga konstytucyjna została wniesiona po upływie trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Jak ustalił Trybunał, postanowienie Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2014 r. (sygn. akt IV KZ 52/14) zostało doręczone skarżącemu 25 sierpnia 2014 r. Skarga konstytucyjna została zaś wniesiona 3 grudnia 2014 r. (data nadania), a więc po przekroczeniu terminu do jej wniesienia, który mijał 26 listopada 2014 r. Trybunał wskazał także, że analizowana skarga konstytucyjna nie została sporządzona przez uprawnionego adwokata lub radcę prawnego. Ponadto Trybunał stwierdził, że zarzuty naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji przez art. 84 § 3 k.p.k. oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji przez art. 545 § 2 k.p.k. są oczywiście bezzasadne.

3. Powyższe postanowienie skarżący – w ustawowym terminie – zaskarżył w całości. Jednocześnie wskazał, że obowiązkiem Trybunału jest uzyskanie akt postępowania, którego dotyczy skarga konstytucyjna. Zdaniem skarżącego błędne wskazanie daty jest jedynie oczywistą omyłką pisarską i jako taka nie może być ona uznana za niezuzupełnienie braków formalnych skargi. Ponadto – w ocenie skarżącego – wniosek o ustanowienie pełnomocnika w sprawie o sygn. akt IV KZ 18/14 dotyczył postępowania, które ostatecznie zakończyło się postanowieniem Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2014 r. o sygn. akt IV KZ 52/14. Skarżący twierdzi, że była to cały czas ta sama sprawa. Z kolei w odniesieniu do zarzutu oczywistej bezzasadności skarżący podnosi, że prawo do wniesienia wniosku o wznowienie postępowania na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego jest takim samym zwyczajnym prawem jak prawo do sądu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK z 1997 r.

2. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK z 1997 r.). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. W ocenie Trybunału zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

3. Trybunał w zaskarżonym postanowieniu zasadnie stwierdził, że pełnomocnik skarżącego nie uzupełnił braków formalnych skargi. Zarządzeniem sędziego TK z 26 stycznia 2015 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do wskazania daty doręczenia skarżącemu ostatecznego orzeczenia w sprawie oraz wskazanie daty wystąpienia przez skarżącego z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Pełnomocnik odniósł się do zarządzenia, błędnie jednak wskazał datę doręczenia skarżącemu przedmiotowego postanowienia. Wprawdzie Trybunał samodzielnie ustalił prawidłową datę doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia, to jednak obowiązkiem profesjonalnego pełnomocnika wyznaczonego z urzędu do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej jest dochowanie należytej rzetelności przy podejmowaniu wszelkich działań w ramach prowadzonej sprawy. Nie ulega wątpliwości, że nawet drobne omyłki mogą wyrzucić daleko idące konsekwencje z perspektywy ochrony praw i wolności skarżącego, przykładem czego jest analizowana sprawa. Brakami formalnymi są wszelkie uchybienia, które uniemożliwiają dalsze procedowanie ze skargą konstytucyjną. W celu uniknięcia negatywnych skutków wywołanych wniesieniem skargi konstytucyjnej obarczonej brakami formalnymi ustawa o TK z 1997 r. przewiduje procedurę ich uzupełnienia. Jest to rozwiązanie o charakterze gwarancyjnym, które zapewnia, że skarga konstytucyjna – po uzupełnieniu braków formalnych – zostanie poddana kontroli merytorycznej. Konsekwencje wynikające z nieuzupełnienia braków formalnych reguluje art. 36 ust. 3 ustawy o TK z 1997 r.

4. Skarżący w żaden sposób nie ustosunkował się do kwestii niedotrzymania trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo wskazał, że postanowienie Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2014 r. (sygn. akt IV KZ 52/14) zostało doręczone skarżącemu 25 sierpnia 2014 r., a skarga konstytucyjna została wniesiona 3 grudnia 2014 r. (data nadania) – po przekroczeniu terminu do jej wniesienia, który mijał 26 listopada 2014 r. Jak podkreślił Trybunał, okoliczność ta – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r. – stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

5. Nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, jakoby wyznaczenie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej w sprawie zakończonej postanowieniem Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2014 r. (sygn. akt IV KZ 18/14) dotyczyło także, jak twierdzi skarżący – dalszego ciągu tej samej sprawy, postanowienia Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2014 r. (sygn. akt IV KZ 52/14). Nie ulega wątpliwości – co słusznie podkreślił Trybunał w zaskarżonym postanowieniu – że są to dwie różne sprawy. Skarżący 20 maja 2014 r. wystąpił o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej – trzy miesiące przed wydaniem postanowienia Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2014 r. (sygn. akt IV KZ 52/14), które zostało wskazane jako ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie skarżącego. Trybunał słusznie zaznaczył, że postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 7 listopada 2014 r. (sygn. akt I Co 3093/14) o wyznaczeniu pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej zostało wydane w związku z innym postanowieniem Sądu



Najwyższego. W związku z powyższym Trybunał zasadnie uznał, że w analizowanej sprawie pełnomocnik nie był uprawniony do sporządzenia skargi konstytucyjnej w sprawie, w której jako ostateczne orzeczenie zostało wskazane postanowienie Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2014 r. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału, pełnomocnictwo do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej jest pełnomocnictwem szczególnym, które w swojej treści – w sposób nieprzekraczalny – określa granice działania pełnomocnika (zob. postanowienie TK z 26 maja 2009 r., Ts 7/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 189). Dotyczy to w szczególności pełnomocnika wyznaczanego z urzędu, którego zakres upoważnienia jest ściśle precyzowany przez wniosek skarżącego o wyznaczenie pełnomocnika do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny słusznie zatem w zaskarżonym postanowieniu zwrócił uwagę na kwestię braku upoważnienia do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej w zakresie, w jakim zostało to uczynione w analizowanej sprawie.

6. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego argumentacja skarżącego, zgodnie z którą prawo do wniesienia wniosku o wznowienie postępowania na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego jest takim samym zwyczajnym prawem jak prawo do sądu, jest bezzasadna. Skarżący całkowicie pomija – co Trybunał słusznie wskazał w zaskarżonym postanowieniu – nadzwyczajny charakter postępowania dotyczącego wznowienia prawomocnie zakończzonego postępowania karnego. Skorzystanie z tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia ma charakter dodatkowy, ponadprogramowy, wykraczający ponad konstytucyjny standard prawa do sądu. Trybunał zwraca także uwagę, że skarżącemu w toku postępowania został wyznaczony pełnomocnik z urzędu do sporządzenia wniosku o nadzwyczajne wznowienie postępowania. Nie można także zapominać, że nie każde orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niezgodność przepisu z Konstytucją stanowi podstawę do wznowienia postępowania w oparciu o art. 540 § 2 k.p.k.

7. Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK z 1997 r., postanowił jak w sentencji.

**651**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 29 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 352/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej W.B. w sprawie zgodności: art. 607f ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zw. z art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

1. W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez pełnomocnika i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 16 grudnia 2014 r. (data nadania) W.B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 607f ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zw. z art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 2, art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Wyrokiem z 11 lipca 2005 r. (sygn. akt II K 59/05) Sąd Rejonowy w Brodnicy uznał skarżącego za winnego popełnienia czynu określonego w art. 286 § 2 k.k. i skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie następnie warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata. Rozpoznający środek odwoławczy Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt IX Ka 765/05) utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

2.1. Postanowieniem z 30 stycznia 2007 r. (sygn. akt II Ko 542/06) Sąd Rejonowy w Brodnicy zarządził wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem z 11 lipca 2005 r. Skarżący od połowy 2006 r. przebywał na stałe w Wielkiej Brytanii, w związku z powyższym Sąd Okręgowy w Toruniu 25 lutego 2009 r. wydał postanowienie (sygn. akt II Kop 79/08), w którym zarządził wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania (dalej: ENA) wobec skarżącego. Skarżący 18 czerwca 2013 r. dobrowolnie zgłosił się w sądzie brytyjskim i oddał w ręce policji. Sąd Pokoju w Westminster, w ramach procedury związanej z wykonaniem ENA, zastosował wobec skarżącego dozór elektroniczny, polegający na obowiązku przebywania w miejscu zamieszkania w godzinach od 22.00 do 6.00, poręczenie majątkowe i zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem dokumentów uprawniających do przekroczenia granicy.

2.2. obrońca skarżącego 12 września 2013 r. wystąpił do Sądu Okręgowego w Elblągu z wnioskiem o dokonanie zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w związku ze środkiem stosowanym w Wielkiej Brytanii wraz z wnioskiem o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy w Elblągu postanowieniem z 2 października 2013 r. (sygn. akt III Kow 2537/13/wz) stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Toruniu. Sąd Okręgowy w Toruniu umorzył postępowanie w sprawie warunkowego udzielenia przedterminowego zwolnienia, stwierdziwszy, że wniosek złożony przez obrońcę jest przedwczesny (postanowienie z 23 listopada 2013 r., sygn. akt III Kow 1820/13/wz). Zdaniem sądu w sprawie nie zostało jeszcze wydane orzeczenie, które mogłoby stanowić podstawę zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 27 stycznia 2014 r. (sygn. akt II AKzw 35/14) utrzymało to orzeczenie w mocy.

2.3. W związku z powyższym obrońca skarżącego 20 lutego 2014 r. wystąpił do Sądu Rejonowego w Brodnicy z wnioskiem o zaliczenie okresu stosowania dozoru elektronicznego jako okresu faktycznego pozbawienia wolności, na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Brodnicy z 11 lipca 2005 r. W uzasadnieniu wskazał, że dozór elektroniczny stosowany w Wielkiej Brytanii odpowiada jednemu ze sposobów wykonywania kary pozbawienia wolności w Polsce, gdy wymiar kary nie przekracza jednego roku. Sąd Rejonowy w Brodnicy nie uwzględnił wniosku o zaliczenie okresu stosowania dozoru elektronicznego jako faktycznego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności (postanowienie z 3 lipca 2014 r., sygn. akt II K 59/05). Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z 9 września 2014 r. (sygn. akt IX Kz 358/14) nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie i utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

3. Zdaniem skarżącego „przyjęta wykładnia wynikająca z powszechnej, trwałej i ugruntowanej praktyki orzeczniczej doprowadziła do ukształtowania normy prawnej”, zgodnie z którą nie jest możliwe zaliczenie na poczet kary pozbawienia wolności okresu, w którym w państwie wykonania ENA w związku z przekazaniem stosowany był środek zapobiegawczy związany z poddaniem pod dozór elektroniczny. W ocenie skarżącego niezastosowanie art. 63 § 1 k.k. oraz uznanie, że nie doszło do pozbawienia wolności skarżącego, doprowadziło do naruszenia wolności określonej w art. 41 ust. 1 Konstytucji, która wynika z art. 31 ust. 1 Konstytucji, co stanowi nieproporcjonalną ingerencję w tę wolność (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Skarżący wyraził także swoje wątpliwości co do prawidłowości implementacji decyzji ramowej Rady 2002/584/WSiSW z 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi (Dz. Urz. WE L 190 z 18.07.2002). W jego ocenie regulacja ustawowa mająca na celu implementację powyższej decyzji ramowej nie ma charakteru pełnego i nie uwzględnia obowiązku proeuropejskiej interpretacji wewnętrznych przepisów prawa. Wobec powyższego – jak twierdzi skarżący – uzasadniony jest zarzut pominięcia ustawodawczego, które polega na braku precyzyjnego określenia podstaw zaliczenia na poczet podlegającej wykonaniu kary środków zapobiegawczych stosowanych w związku z przekazaniem na podstawie ENA. Dodatkowo skarżący podnosi, że powyższa sytuacja prowadzi do podwójnego karanego go za ten sam czyn. Na koniec skarżący zwraca uwagę, że w okolicznościach jego sprawy ujawnił się problem nierównego traktowania osób – obywateli Unii Europejskiej – wobec których w Wielkiej Brytanii zastosowano dozór elektroniczny. Zdaniem skarżącego zasada równości wobec prawa powinna być postrzegana przez „pryzmat pierwotnych źródeł prawa Unii Europejskiej”. W przeciwnym wypadku dochodzi do nierównego traktowania obywateli Unii Europejskiej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, może wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Zasady korzystania z tego środka prawnego precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada wymaganiom określonym w prawie. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

2. Skarga konstytucyjna, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawie o TK, jest skargą na przepis prawa, nie zaś środkiem służącym zakwestionowaniu jego stosowania. W świetle powyższego przepisu Konstytucji, a także unormowań ustawowych, które precyzują zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony praw, należy stwierdzić, że jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi jest przepis prawny wykazujący podwójną kwalifikację. Po pierwsze, przedmiotem skargi musi być akt stanowienia prawa – w postaci przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego. Prawodawca polski w żadnym bowiem wypadku nie zezwolił na kwestionowanie za pomocą skargi wyłącznie jednostkowych aktów stosowania przepisów, nawet w sytuacji, gdy akty te w sposób niebudzący wątpliwości prowadzą do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego. Po drugie, jak podkreślał w swoich orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny, skarga musi pozostać środkiem kwestionowania przepisów prawnych („skarga na przepis”), nie zaś sfery ich stosowania. Aby więc skarga konstytucyjna mogła doprowadzić do orzeczenia o niekonstytucyjności, Trybunał winien najpierw ustalić, że miała ona swoje źródło w samym przepisie, nie zaś w akcie jego stosowania w sprawie skarżącego.

3. Trybunał stwierdza, że analizowana skarga jest niedopuszczalna w rozumieniu art. 39 ust. 1 ustawy o TK, ponieważ postawione w niej zarzuty dotyczą stosowania prawa. Skarżący jako ostateczne orzeczenie o swoich wolnościach wskazuje postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z 9 września 2014 r., którym sąd ten utrzymał w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Brodnicy z 3 lipca 2014 r. o nieuwzględnieniu wniosku obrońcy o zaliczeniu okresu wykonywania dozoru elektronicznego zastosowanego przez sąd brytyjski na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności orzeczonej w Polsce (wyrok Sądu Rejonowego w Brodnicy z 11 lipca 2005 r.). Jak twierdzi skarżący, na gruncie art. 607f k.p.k. wykształciła się powszechna i trwała praktyka orzecznicza, która wyłącza możliwość zaliczenia okresu stosowania środka zapobiegawczego w postaci dozoru elektronicznego wykonywanego w państwie wykonania ENA na poczet pozbawienia wolności orzeczonego w Polsce. Skarżący podkreśla, że taką możliwość wyklucza także przyjęta w orzecznictwie wykładnia art. 63 § 1 k.k.

4. Trybunał wskazuje, że art. 607f k.p.k. w żaden sposób nie wyklucza możliwości zaliczenia okresu wykonywania środka zapobiegawczego w postaci dozoru elektronicznego zastosowanego w innym państwie w związku z przekazaniem w ramach ENA na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w Polsce. Przepis ten uzależnia decyzję organu procesowego od oceny, czy warunki związane z wykonywaniem danego środka na terenie innego państwa członkowskiego pozwalają na uznanie, że doszło do realnego, rzeczywistego pozbawienia wolności (zob. np. S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. L. Paprzycki, Warszawa 2013, s. 848). Skarżący kwestionuje natomiast ustalenie Sądu Rejonowego w Brodnicy, podtrzymane następnie przez Sąd Okręgowy w Toruniu, zgodnie z którym w analizowanej sprawie nie doszło do „faktycznego” pozbawienia wolności. Sądy te przyjęły, że obowiązek nałożony na skarżącego w ramach dozoru elektronicznego, polegający na przebywaniu pod wskazanym adresem w godzinach od 22:00 do 6:00 nie stanowi „faktycznego pozbawienia wolności”, o którym w mowa w art. 607f k.p.k.

Przyjęta przez Sąd Okręgowy w Toruniu wykładnia powyższego przepisu nie przesądza o tym, że w przypadku innej konfiguracji obowiązków nałożonych w ramach dozoru elektronicznego nie mogłoby dojść do zakwalifikowania ich jako „faktycznego pozbawienia wolności”. Przyjęta praktyka orzecznicza w zakresie stosowania art. 607f k.p.k. również nie pozwala przyjąć, że przepis ten wyłącza możliwość zaliczenia okresu stosowania dozoru elektronicznego wykonywanego w innym państwie UE na poczet pozbawienia wolności orzeczonego w Polsce.

Jak wskazuje skarżący, sądy „zazwyczaj” odmawiają takiego zaliczenia, „zazwyczaj” również odwołując się do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 listopada 2013 r. (sygn. akt II AKz 422/13, LEX nr 14000325). Skarżący sam podważa zatem swoje twierdzenia o istnieniu trwałej, utrwalonej praktyki. Trybunał Konstytucyjny dodatkowo zaznacza, że zgodnie z przywołanym orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Krakowie,

w którym wykluczono możliwość zaliczenia okresu stosowania dozoru elektronicznego na poczet pozbawienia wolności, oskarżony miał obowiązek przebywania pod wskazanym adresem jedynie w wymiarze pięciu godzin na dobę. W ocenie Trybunału wyciąganie zbyt daleko idących wniosków w zakresie możliwości zaliczenia okresu „faktycznego pozbawienia wolności” na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności jedynie na podstawie wybranych orzeczeń sądów powszechnych jest nieuprawnione. W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że skarżący żąda w istocie zbadania prawidłowości zastosowania art. 607f k.p.k. w zw. z art. 63 § 1 k.k. przez Sąd Okręgowy w Toruniu. Tak określony przedmiot skargi jest wadliwy, gdyż czyni wniesiony środek ochrony skargą na stosowanie prawa, co w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji jest niedopuszczalne.

5. Zgodnie z art. 607f k.p.k. „na poczet orzeczonej lub wykonywanej kary pozbawienia wolności zalicza się okres faktycznego pozbawienia wolności w państwie wykonania nakazu w związku z przekazaniem”. Trybunał raz jeszcze podkreśla, że art. 607f k.p.k. w żaden sposób nie wyklucza możliwości zaliczenia okresu wykonywania środka zapobiegawczego w postaci dozoru elektronicznego zastosowanego w innym państwie w związku z przekazaniem w ramach ENA na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w Polsce. Przepis ten przyznaje jedynie kompetencję organom procesowym do dokonania oceny, czy na skutek zastosowania określonych środków doszło do faktycznego pozbawienia wolności. W związku z powyższym Trybunał stwierdza oczywistą bezzasadność zarzutu naruszenia art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji przez zakwestionowane przepisy art. 607f k.p.k. w zw. z art. 63 § 1 k.k.

6. W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji przez zakwestionowane przepisy Trybunał Konstytucyjny po raz kolejny przypomina, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ani art. 2, ani art. 32 ust. 1 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2; 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114 oraz 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144). Artykuł 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji mogą być zatem wskazane jako wzorce kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostaną odniesione do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulacją (zob. np. postanowienie TK z 3 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i tam cytowane orzecznictwo).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 652

### **POSTANOWIENIE** z dnia 23 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 352/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca  
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej W.B.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 16 grudnia 2014 r. (data nadania) W.B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 607f ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zw. z art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 2, art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Postanowieniem z 29 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W pierwszej kolejności Trybunał zwrócił uwagę, że skarga konstytucyjna jest skargą na przepis prawa, nie zaś środkiem służącym zakwestionowaniu jego stosowania. W ocenie Trybunału przedstawiona przez skarżącego argumentacja, zgodnie z którą art. 607f k.p.k. w zakresie, w jakim uniemożliwia zaliczenie na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu stosowania dozoru elektronicznego w państwie wykonania Europejskiego Nakazu Aresztowania jest niezgodny z art. 2, art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 32, jednoznacznie wskazuje, że skarżący przedmiotem skargi konstytucyjnej uczynił rozstrzygnięcie wydane w jego sprawie na podstawie art. 607f k.p.k., a nie sam przepis. Jednocześnie Trybunał zasadnie przypomniał, że art. 2 i art. 32 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł w ustawowym terminie zażalenie, w którym zarzucił naruszenie przepisów postępowania: po pierwsze, art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) polegające na odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na skutek błędnego przyjęcia, że wniesiona skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna jako skarga na stosowanie prawa, podczas gdy przedmiotem skargi jest przepis prawa, tj. art. 607f k.p.k. w zw. z art. 63 § 1 k.k., na gruncie których utrwalila się wykładnia niezgodna z Konstytucją; po drugie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, polegające na odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na skutek błędnego przyjęcia, że brzmienie art. 607f k.p.k. nie pozwala przyjąć, że przepis ten wyłącza możliwości zaliczenia okresu stosowania dozoru elektronicznego wykonywanego w innym państwie UE na poczet pozbawienia wolności orzeczonego w Polsce, podczas gdy problem ten jest wynikiem utrwalonej, trwałej praktyki orzeczniczej. Ponadto, zdaniem skarżącego, art. 2 Konstytucji stanowi wyłączone źródło zasady *ne bis in idem*, a art. 32 ust. 1 Konstytucji nie został wskazany jako samodzielny wzorzec kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Zgodnie z orzecznictwem TK zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na których została oparta odmowa. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości. We wniesionym zażaleniu skarżący natomiast poza sformułowaniem zarzutów pod adresem postanowienia TK z 29 maja 2015 r. w zasadzie ograniczył się do powtórzenia argumentacji przytoczonej w skardze konstytucyjnej.

W pierwszej kolejności Trybunał zaznacza, że podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w analizowanej sprawie było uznanie, że dotyczy ona sfery stosowania prawa, a przywołany przepis art. 607f k.p.k. w żaden sposób nie wyklucza możliwości zaliczenia okresu wykonywania środka zapobiegawczego w postaci dozoru elektronicznego zastosowanego w innym państwie w związku z przekazaniem w ramach Europejskiego Nakazu Aresztowania na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w Polsce. W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał zasadnie uznał, że przepis ten uzależnia decyzję organu procesowego od oceny, czy warunki związane z wykonywaniem danego środka na terenie innego państwa członkowskiego pozwalają na uznanie, że doszło do realnego, rzeczywistego pozbawienia wolności (zob. np. S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. L. Paprzycki, Warszawa 2013, s. 848). Skarżący w zażaleniu – podobnie jak w skardze konstytucyjnej – wskazuje na utrwaloną wykładnię art. 607f k.p.k., która jest stosowana przez polskie sądy i która – w ocenie skarżącego – pozostaje niezgodna ze wskazanymi przepisami Konstytucji. Trybunał podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu i jednocześnie stwierdza, że skarżący nie przedstawił argumentów, które pozwalałyby na odmienną ocenę dokonanej przez Trybunał analizy. Przepis art. 607f k.p.k. ma charakter gwarancyjny, chroni oskarżonego przed potencjalnymi naruszeniami zasady *ne bis in idem* w sprawach, w których został wydany Europejski Nakaz Aresztowania. Nie budzi wątpliwości, że dokonanie zaliczenia stosowanych w państwie członkowskim UE środków przymusu poprzedzone jest rzetelną oceną charakteru tych środków pod kątem ich ingerencji w wolność jednostki. Sytuacja taka miała również miejsce w sprawie skarżącego, jednakże w tym przypadku organ procesowy uznał, że stosowanie dozoru elektronicznego między 22:00 a 6:00 nie stanowi „faktycznego pozbawienia wolności”, o którym mowa w art. 607f k.p.k., co zostało trafnie wskazane w zaskarżonym postanowieniu Trybunału. Natomiast twierdzenia skarżącego, jakoby powyższa wykładnia tego przepisu była wynikiem utrwalonej, błędnej praktyki sądów powszechnych, jest bezpodstawna i nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości. W związku z powyższym Trybunał podziela stanowisko zaprezentowane w zaskarżonym postanowieniu.

W analizowanym zażaleniu skarżący zakwestionował także uznanie przez Trybunał, że art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji stanowiły samodzielne wzorce kontroli we wniesionej skardze konstytucyjnej. Wbrew jednak twierdzeniom skarżącego – z *petitum* skargi oraz z jej uzasadnienia jednoznacznie wynika to, że skarżący wskazał te przepisy jako samodzielne wzorce kontroli konstytucyjności art. 607f k.p.k. w zw. z art. 63 § 1 k.k. W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny po raz kolejny przypomina, że jak wynika z utrwalonego orzecznictwa, ani art. 2, ani art. 32 ust. 1 Konstytucji nie mogą – co do zasady – stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz wyroki TK z: 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2; 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114 oraz 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144).

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

653

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 3 września 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 362/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. w sprawie zgodności:

art. 17 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 55 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2013 r. poz. 1594, ze zm.) w zw. z § 9 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 7 sierpnia 2008 r. w sprawie wymagań w zakresie odległości i warunków dopuszczających usytuowanie drzew i krzewów, elementów ochrony akustycznej i wykonywania robót ziemnych w sąsiedztwie linii kolejowej, a także sposobu urządzania i utrzymywania zasłon odśnieżnych oraz pasów przeciwpożarowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1227) z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej osobiście do Trybunału Konstytucyjnego 22 grudnia 2014 r. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 17 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 55 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2013 r. poz. 1594, ze zm.; dalej: u.t.k.) w zw. z § 9 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 7 sierpnia 2008 r. w sprawie wymagań w zakresie odległości i warunków dopuszczających usytuowanie drzew i krzewów, elementów ochrony akustycznej i wykonywania robót ziemnych w sąsiedztwie linii kolejowej, a także sposobu urządzania i utrzymywania zasłon odśnieżnych oraz pasów przeciwpożarowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1227; dalej: rozporządzenie w sprawie pasów przeciwpożarowych) z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Decyzją z 28 grudnia 2012 r. (zn. PZ-5584/2-8/2012) Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach nakazał zarządowi skarżącej wykonanie, w terminie do 31 marca 2013 r., obowiązków polegających na oczyszczeniu gruntów z drzew i krzewów, zapewnieniu pasów przeciwpożarowych oraz oczyszczeniu z samosiewów i dokonaniu powtórnej mineralizacji pasów przeciwpożarowych przy linii kolejowej nr 7 relacji Warszawa – Dorohusk na odcinku Zarzeka – Puławy. Od tej decyzji skarżąca złożyła odwołanie. Decyzją z 22 lutego 2013 r. (zn. WZ-5592/15-2/13) Lubelski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję. Na tę decyzję skarżąca wniosła skargę, którą Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie oddalił wyrokiem z 27 czerwca 2013 r. (sygn. akt III SA/Lu 289/13). Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną skarżącej wyrokiem z 24 czerwca 2014 r. (sygn. akt II OSK 2541/13), który to wyrok doręczono skarżącej 22 września 2014 r.

W przekonaniu skarżącej z art. 17 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 55 ust. 1 pkt 3 u.t.k. w zw. z § 9 rozporządzenia w sprawie pasów przeciwpożarowych są niezgodne z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 2 oraz art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim stanowią dla zarządcy infrastruktury (w rozumieniu art. 4 pkt 7 u.t.k.) podstawę obowiązku urządzania i utrzymywania pasów przeciwpożarowych. Skarżąca uważa, że „obowiązek urządzania i utrzymywania pasów przeciwpożarowych, obciążający zarządców infrastruktury kolejowej, został wprowadzony w sposób niezgodny z konstytucyjnymi regułami formalnymi ingerowania w prawo własności i z zasadami przyzwoitej legislacji, a tym samym narusza prawo własności oraz zasadę demokratycznego państwa prawnego. Ponadto skarżąca podnosi, iż obciążenie jej tym obowiązkiem (...) w sposób nieproporcjonalny ingeruje w jej prawo własności. (...) Dowodzi [bowiem], iż ustawodawca mógł uregulować obowiązek w sposób, który byłby mniej kontrowersyjny z punktu widzenia zasady proporcjonalności w ograniczaniu prawa własności oraz zasady równej ochrony prawa własności”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis (norma prawna), na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), czy postawione w niej zarzuty nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK), a także czy nie występuje okoliczność wskazana w art. 39 ust. 1 pkt 1 lub ust. 3 ustawy o TK.

W przekonaniu skarżącej art. 17 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 55 ust. 1 pkt 3 u.t.k. w zw. z § 9 rozporządzenia w sprawie pasów przeciwpożarowych naruszają przysługujące jej prawo własności („prawo do dysponowania środkami finansowymi”), wywodzone przez nią z art. 64 Konstytucji. Skarżąca podkreśla przy tym, że zrekonstruowanej na podstawie zaskarżonych przepisów normy prawnej nie można uznać za spełniającą wymagania zasady przyzwoitej legislacji, ustanowionej w art. 2 Konstytucji. Co więcej, skarżąca zaznacza, że ograniczenie jej prawa własności nastąpiło w akcie rangi podstawowej – w § 9 rozporządzenia w sprawie pasów przeciwpożarowych, co narusza dopuszczalne ramy ograniczenia prawa własności wyznaczone przez art. 64 ust. 3 Konstytucji. Skarżąca podnosi również, że zaskarżone przez nią rozwiązanie „nie jest najlepszym sposobem do osiągnięcia zamierzonego [przez ustawodawcę] celu, jakim jest ochrona terenu sąsiadującego z linią kolejową. Tym samym (...) nałożenie obowiązku urządzania i utrzymywania pasów przeciwpożarowych na zarządcę nie spełnia [też] wymogu proporcjonalności *sensu stricto*, [także] (...) pod względem (...) naruszenia zasady równości (...). Obowiązek ten obciąża wyłącznie zarządcę, choć możliwy byłby proporcjonalny [jego] podział (...) pomiędzy zarządcę a przewoźnika kolejowego”.

Jak ustalił Trybunał, mimo zmiany normatywnej art. 17 ust. 1 *in principio* u.t.k., nie uległa zmianie zaskarżona norma prawna. Zgodnie zatem z art. 17 ust. 1 pkt 3 u.t.k. w brzmieniu zmienionym przez ustawę z 9 maja 2014 r. o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (Dz. U. poz. 768) zarządcy, przewoźnicy kolejowi, użytkownicy bocznic kolejowych oraz przedsiębiorcy zarządzający infrastrukturą i wykonujący przewozy w metrze są obowiązani spełniać warunki techniczne i organizacyjne zapewniające ochronę przeciwpożarową i ochronę środowiska. W świetle zaś art. 55 ust. 1 u.t.k. zarządca ma prawo na sąsiadujących z linią kolejową gruntach za odszkodowaniem urządzać i utrzymywać pasy przeciwpożarowe. Przepis § 9 rozporządzenia w sprawie pasów przeciwpożarowych określa sposób urządzania i utrzymywania pasów przeciwpożarowych. Uległ on – na co zwraca uwagę sama skarżąca – zmianie wskutek rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z 15 marca 2013 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wymagań w zakresie odległości i warunków dopuszczających usytuowanie drzew i krzewów, elementów ochrony akustycznej i wykonywania robót ziemnych w sąsiedztwie linii kolejowej, a także sposobu urządzania i utrzymywania zasłon odśnieżnych oraz pasów przeciwpożarowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 435, ze zm.). Skarżąca twierdzi jednak, że „treść [zaskarżonej] normy prawnej (...) nie zmieniła się, gdyż istotne dla tej normy jest systemowe umiejscowienie (...) § 9 rozporządzenia, a nie jego dokładna treść”. Ze skargi wynika więc jednoznacznie, że skarżąca kwestionuje § 9 wspomnianego rozporządzenia w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie rozporządzenia z 15 marca 2013 r., tj. do 24 kwietnia 2013 r. Stosownie do tego przepisu pasy przeciwpożarowe w sąsiedztwie linii kolejowej, na której prowadzony jest ruch, powinny być urządzone jako dwa równoległe do linii kolejowej pasy terenu, o szerokości co najmniej 2 m, odległe od siebie od 10 m do 15 m i połączone ze sobą co 25 m do 50 m pasami poprzecznymi o tej samej szerokości. Pierwszy pas terenu powinien być urządzony w odległości od 2 m do 5 m od dolnej krawędzi nasypu lub górnej krawędzi przekopu linii kolejowej, a w razie występowania rowów bocznych – od zewnętrznej krawędzi tych rowów. Pasy terenu powinny być całkowicie oczyszczone z wszelkiej roślinności do warstwy mineralnej, a na gruntach torfiastych – posypane warstwą piasku o grubości od 0,01 m do 0,02 m, natomiast prostokąty powstałe między pasami terenu powinny być oczyszczone z krzewów, suchej ściółki i gałęzi oraz zadrzewione gatunkami roślin liściastych, jeśli warunki siedliskowe zapewniają prawidłowy ich rozwój.

W związku z wystąpieniem ze skargą konstytucyjną przez publiczny podmiot gospodarczy (skarżąca jest spółką prawa handlowego, której akcjonariuszami są Polskie Koleje Państwowe S.A. – spółka Skarbu Państwa oraz Skarb Państwa) Trybunał podkreśla, że nie w każdym przypadku tego rodzaju podmiot prawa korzystać może z ochrony przewidzianej w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W postanowieniu z 18 grudnia 2013 r. (Ts 13/12, OTK ZU nr II/B/2014 poz. 833) Trybunał wyjaśnił, że punkt ciężkości oceny tego, czy publicznemu podmiotowi gospodarczemu przysługuje legitymacja skargowa, powinien być przesunięty z badania cech tego podmiotu na badanie, czy przysługują mu konstytucyjne wolności lub prawa. W wypadku badania dopuszczalności skargi wniesionej przez publiczny podmiot gospodarczy działający w formie organizacyjnoprawnej właściwej prawu prywatnemu, w szczególności przez spółkę prawa handlowego, zasadnicze znaczenie należy zatem przypisać



odpowiedzi na pytanie, czy podmiot ten korzysta z wolności lub prawa statutowanego w przepisie Konstytucji, a wskazanego jako wzorzec kontroli. Odpowiedź negatywna wyklucza ochronę skargową, co na etapie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej powoduje odmowę nadania jej dalszego biegu. Trzeba dodać, że do udzielenia odpowiedzi na pytanie o legitymację skarżącego konieczne jest wskazanie w skardze – stosownie do art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone.

Skarżąca dochodzi przed Trybunałem ochrony swojego prawa własności, które wywodzi z art. 64 Konstytucji i rozumie je jako „prawo do dysponowania własnymi środkami finansowymi”.

Już w tym miejscu Trybunał zwraca uwagę, że co prawda art. 64 Konstytucji przyznaje ochronę prawom majątkowym, w tym najsilniejszą – prawu własności (w ustępie trzecim tego artykułu), to jednak wątpliwości budzi tak szeroko ujęte prawo (czy też wolność), której ochrony domaga się skarżąca. Trybunał podkreśla bowiem, że samo nałożenie obowiązku związanego z kosztami finansowymi może ingerować w jakieś prawo majątkowe skarżącej, lecz nie jest automatycznie pozbawieniem jej majątku. Innymi słowy – prawo, które skarżąca konstruuje na podstawie art. 64 Konstytucji, jest z perspektywy ochrony skargowej ujęte zbyt ogólnie, co utrudnia Trybunałowi ustalenie, czy skarżącej przysługuje legitymacja skargowa (skarżąca nie dochodzi przy tym ochrony przyznanego jej ustawowo prawa do zarządu liniami kolejowymi).

Niemniej jednak nawet uznanie, że skarżąca w sposób prawidłowy wskazała wzorzec kontroli i wynikające z niego konstytucyjne prawo, Trybunał stwierdza, że dotyczy ono nie jej majątku, lecz Skarbu Państwa. W tym więc zakresie trzeba podkreślić, że skarżącej nie można przyznać ochrony, której domaga się ona w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną. To, że organizacyjnie skarżąca jest odrębnym bytem prawnym (posiada osobowość prawną), nie oznacza jeszcze, iż może domagać się ochrony majątku, którym dysponuje, w takim zakresie jak prywatne podmioty gospodarcze. Wynika to z ustrojowego charakteru skarżącej. Warto w tym kontekście odwołać się do przepisów ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz. U. z 2014 r. poz. 1160, ze zm.), które wskazują na państwowe pochodzenie majątku skarżącej. Co więcej, jak stanowi art. 4 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego (Dz. U. Nr 267, poz. 2251, ze zm.), zadania w zakresie budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony infrastruktury kolejowej oraz zarządzania nią finansowane są ze środków zarządcy infrastruktury kolejowej, mogą być jednak finansowane lub dofinansowane przez ministra właściwego do spraw transportu ze środków publicznych. Z całokształtu przepisów regulujących zarówno charakter ustrojowy skarżącej, jak i problematykę transportu kolejowego (w tym jego finansowanie) wynika, że majątek, którego ochrony poszukuje skarżąca za pomocą instytucji skargi, przysługuje Skarbowi Państwa (w formie organizacyjnoprawnej wynikającej z osobowości prawnej skarżącej, a także PKP S.A.). Dlatego odpowiedź na pytanie o to, czy skarżącej przysługuje konstytucyjne prawo, którego ochrony żąda za pomocą skargi, musi być negatywna. Skarżąca ma – jako spółka Skarbu Państwa – inne możliwości uregulowania swojej sytuacji, także w zakresie zasad finansowania kosztów urządzania i utrzymywania pasów przeciwpożarowych (co trzeba też zaznaczyć – żaden prywatny podmiot gospodarczy nie znajduje się w takiej sytuacji jak skarżąca).

Na marginesie Trybunał zwraca zresztą uwagę na to, że skarżąca zdawała się w toku postępowania sądowno-administracyjnego przypisywać odpowiedzialność za urządzenie i utrzymanie pasów przeciwpożarowych również Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasy Państwowe, co sprowadza zarzuty sformułowane w skardze do sporu pomiędzy Skarbem Państwa a jego spółką o to, w jaki sposób Skarb Państwa ma finansować urządzenie i utrzymanie pasów przeciwpożarowych. Do rozstrzygnięcia takich sporów z pewnością nie służy skarga, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Sumując, Trybunał stwierdza, że w rozpatrywanej sprawie skarżącej nie przysługuje konstytucyjne prawo, którego ochrony domaga się w złożonej skardze. Skarżąca nie ma więc legitymacji skargowej, co na tym etapie postępowania skutkuje odmową nadania jej skardze dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Niezależnie od powyższego Trybunał przypomina, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie przepis lub przepisy (zrekonstruowana na ich podstawie norma prawna), na których sąd lub organ administracji publicznej oparły swoje ostateczne rozstrzygnięcie o konstytucyjnych wolnościach lub prawach skarżącego (art. 79 ust. 1 Konstytucji). Skarga powinna zatem zawierać dokładne określenie takiego przepisu lub przepisów (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Jeśli w toku wstępnej kontroli skargi okaże się, że ostateczne orzeczenie, z którym skarżący łączy naruszenie swoich konstytucyjnych praw, nie zostało wydane na podstawie wskazanego przez niego przepisu, należy odmówić nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem skarżącej zakwestionowana norma prawna, zgodnie z którą obowiązek urządzania i utrzymywania pasów przeciwpożarowych obciąża zarządcę infrastruktury kolejowej, wynika z trzech przepisów: art. 17 ust. 1 pkt 3, art. 55 ust. 1 pkt 3 u.t.k. i § 9 rozporządzenia w sprawie pasów przeciwpożarowych.

Trybunał zauważa, że o ile z art. 17 ust. 1 pkt 3 oraz art. 55 ust. 1 pkt 3 u.t.k. (co potwierdza utrwalona praktyka ich stosowania) rzeczywiście wynika to, że obowiązkiem skarżącej jest urządzenie i utrzymywanie pasów

przeciwpożarowych, to jednak z § 9 rozporządzenia w sprawie pasów przeciwpożarowych wynikają jedynie techniczne zasady ich urządzania i utrzymywania. Przepis ten więc – wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej – nie stanowi podstawy obowiązku, który zdaniem skarżącej jest niezgodny z Konstytucją. Tym samym skarga nie spełnia także przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co również przemawia za odmową nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Z tych przyczyn Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 654

### **POSTANOWIENIE** z dnia 3 listopada 2015 r. **Sygn. akt Ts 362/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak – przewodniczący  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 września 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględniać zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej osobiście do Trybunału Konstytucyjnego 22 grudnia 2014 r. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 17 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 55 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2015 r. poz. 1291; dalej: u.t.k.) w zw. z § 9 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 7 sierpnia 2008 r. w sprawie wymagań w zakresie odległości i warunków dopuszczających usytuowanie drzew i krzewów, elementów ochrony akustycznej i wykonywania robót ziemnych w sąsiedztwie linii kolejowej, a także sposobu urządzania i utrzymywania zasłon odśnieżnych oraz pasów przeciwpożarowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1227; dalej: rozporządzenie w sprawie pasów przeciwpożarowych) z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Postanowieniem z 3 września 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania złożonej skardze dalszego biegu. Trybunał stwierdził, uwzględnivszy swoje stanowisko wyrażone w postanowieniu z 18 grudnia 2013 r. (Ts 13/12, OTK ZU nr II/B/2014, poz. 333), że skarżącej, która jest publicznym podmiotem gospodarczym, nie przysługuje legitymacja skargowa, co oznacza, iż nie jest dopuszczalne przyznanie jej takiej ochrony, jakiej domagała się w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Trybunał uznał na wstępie, że skarżąca nie wykazała naruszenia swojego prawa własności wywodzonego z art. 64 Konstytucji. Naruszenie to miało polegać na obciążeniu skarżącej obowiązkiem ponoszenia kosztów finansowych związanych z zarządaniem infrastrukturą kolejową. Jak jednocześnie ustalił Trybunał, skarżąca nie dochodziła ochrony przyznanego jej ustawowo prawa do zarządu liniami kolejowymi. Trybunał podkreślił jednak przede wszystkim, że organizacyjna odrębność skarżącej (która jest spółką akcyjną, a zatem posiada osobowość prawną) nie oznacza jeszcze przyznania jej prawom majątkowym takiej ochrony, z jakiej korzystają prywatne podmioty gospodarcze. W ocenie Trybunału z całokształtu przepisów regulujących zarówno charakter ustrojowy skarżącej, jak i problematykę transportu kolejowego (w tym jego finansowanie) wynika, że majątek, którego ochrony poszukuje skarżąca za pomocą skargi, przysługuje rzeczywiście Skarbowi Państwa, będącemu akcjonariuszem skarżącej, ale także wyłącznym akcjonariuszem PKP S.A. (będącej drugim akcjonariuszem skarżącej). Trybunał wskazał jednocześnie na to, że skarżąca ma – jako spółka Skarbu Państwa – inne możliwości uregulowania swojej

sytuacji, także w zakresie zasad finansowania kosztów urządzania i utrzymywania pasów przeciwpożarowych (żaden prywatny podmiot gospodarczy nie znajduje się więc – co zaznaczył Trybunał – w takiej sytuacji jak skarżąca). Sprawa skarżącej, na co Trybunał również zwrócił uwagę, sprowadzała się zresztą do sporu pomiędzy jednostką organizacyjną Skarbu Państwa (Lasami Państwowymi) a spółką Skarbu Państwa o to, w jaki sposób Skarb Państwa ma finansować urządzenie i utrzymywanie pasów przeciwpożarowych. Jak podkreślił Trybunał, do rozstrzygania takich sporów z pewnością nie służy skarga, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Ponadto Trybunał uznał, że z zaskarżonego § 9 rozporządzenia w sprawie pasów przeciwpożarowych wynikają jedynie techniczne zasady ich urządzania i utrzymywania, a zatem nie jest on podstawą dla normy prawnej zakwestionowanej w skardze. Trybunał stwierdził więc, że w tym zakresie skarga nie spełniała przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W zażaleniu na postanowienie z 3 września 2015 r. skarżąca wnosi o skierowanie skargi do rozpoznania na rozprawie. Zdaniem skarżącej wskazane w skardze prawo, które jej przysługuje na podstawie art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, „jest skonstruowane w sposób konkretny i prawidłowy”. Jak zaznacza, „w skardze wskazano ponadto, iż nakładanie nieproporcjonalnie kosztownych ciężarów publicznych stanowi naruszenie konstytucyjnego prawa własności. (...) W przypadku skarżącej takim ciężarem publicznym jest obowiązek ponoszenia kosztów urządzania i utrzymywania pasów przeciwpożarowych, który zmusza skarżącą do przeznaczania własnych środków finansowych na cele, które nie mieszczą się w jej interesie ekonomicznym. Co więcej, konieczność ponoszenia przez skarżącą kosztów na te cele nie tylko ogranicza jej możliwość dysponowania własnymi środkami finansowymi, ale *de facto* pozbawia ją części tych środków (...)”. Skarżąca podkreśla również, że majątek, którego ochrony dochodzi, stanowi jej własność, a nie własność Skarbu Państwa, ponieważ – jak wskazuje skarżąca – nie jest ona jednostką organizacyjną Skarbu Państwa ani agencją wykonawczą, lecz spółką akcyjną, a więc osobą prawną, która dysponuje własnym majątkiem. Skarżąca dodaje, że z dotychczasowego orzecznictwa TK wynika, iż należy oddzielić spółkę jako autonomiczny podmiot od wspólników (udziałowców). W ocenie skarżącej ci ostatni nie mogą wnosić skarg w imieniu spółki, a ich status nie powinien wpływać na ocenę zdolności skargowej takiego podmiotu. Skarżąca twierdzi, że zgodnie z „elastycznym” stanowiskiem Trybunału, wyrażonym w postanowieniu TK z 18 grudnia 2013 r. (Ts 13/12), dopuszczono „szerokie korzystanie z instrumentu skargi konstytucyjnej przez spółki z udziałem Skarbu Państwa”. Taka spółka – co podnosi skarżąca – może zatem liczyć na konstytucyjną ochronę własności i innych praw majątkowych. Ponadto „skarżąca nie jest podmiotem posiadającym atrybuty władzy państwowej, a zaskarżona norma prawna nie dotyczy skarżącej ze względu na jej status”. Skarżąca podkreśla też, że „okoliczność, iż minister właściwy do spraw transportu może finansować lub dofinansowywać zadania w zakresie infrastruktury kolejowej, jest bez znaczenia dla oceny, czyim majątkiem zarządza skarżąca”. W przekonaniu skarżącej „w związku z tym, iż sądy administracyjne w swoich uzasadnieniach powoływały się na łączne odczytywanie art. 17 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 55 ust. 1 pkt 3 u.t.k. w zw. z § 9 rozporządzenia w sprawie pasów przeciwpożarowych, należy uznać, iż norma prawna zrekonstruowana na podstawie utrwalonego orzecznictwa sądów administracyjnych, będąca przedmiotem skargi, została w skardze sformułowana prawidłowo, pomimo technicznego charakteru § 9 [wspomnianego] rozporządzenia (...)”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W ocenie Trybunału kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

W zażaleniu skarżąca powtarza, że w postępowaniu przed Trybunałem dochodzi ochrony swojego prawa własności, wynikającego z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, którego naruszenie polega na ograniczeniu możliwości dysponowania własnymi środkami finansowymi, a nawet pozbawieniu części tych środków, ze względu na nałożony na skarżącą obowiązek ponoszenia kosztów urządzania i utrzymywania pasów przeciwpożarowych. Ponadto skarżąca twierdzi, że prawo, którego ochrony domaga się za pomocą skargi, przysługuje jej, a nie Skarbowi Państwa, co ma uzasadniać jej legitymację skargową. Co więcej, odwołując się do postanowienia TK z 18 grudnia 2013 r. (Ts 13/12), zauważa, że ani nie jest ona podmiotem posiadającym atrybuty władzy państwowej, ani zaskarżona norma prawna nie dotyczy skarżącej ze względu na jej status, co wyklucza pozbawienie jej ochrony przewidzianej w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał zwraca uwagę na to, że wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej publicznym podmiotom gospodarczym (np. spółkom takim jak skarżąca) nie zapewniono szerokiego dostępu do skargi konstytucyjnej, co potwierdza też dotychczasowe orzecznictwo TK. Przyznany takim podmiotom zakres dostępu do skargi konstytucyjnej wynika z charakteru tego środka prawnego oraz funkcji, jaką pełni w systemie prawa. Skarga konstytucyjna przysługuje przede wszystkim w relacji jednostka – państwo. Jeśli do osiągnięcia określonych celów państwo działa w formach posiadających odrębność organizacyjno-prawną, skarga może przysługiwać wyłącznie w wyjątkowych wypadkach, a szczególnie w tych, w których skarżący znajduje się w sytuacji, w jakiej potencjalnie mógłby znaleźć się prywatny podmiot gospodarczy. Do takich właśnie sytuacji nawiązał Trybunał w powoływanym także przez skarżącą postanowieniu TK z 18 grudnia 2013 r., wydanym w sprawie – co należy podkreślić – w której publiczny podmiot gospodarczy dochodził ochrony prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), a nie prawa własności lub innego prawa majątkowego czy prawa do równej ochrony tych praw (art. 64 ust. 1 lub 2 Konstytucji).

Trzeba zatem przypomnieć, że aby przyznać ochronę skargową publicznemu podmiotowi gospodarczemu, musi on bezwzględnie wykazać, że jest beneficjentem wskazanego w skardze konstytucyjnego prawa, którego naruszenie zarzuca (ten fragment postanowienia TK z 18 grudnia 2013 r. skarżąca zdaje się pomijać). Ponownie Trybunał zauważa więc, że skarżąca dochodzi ochrony prawa własności (art. 64 ust. 1 Konstytucji), które rozumie jako prawo do dysponowania zgromadzonymi środkami finansowymi. Naruszenie tego prawa miało polegać na ograniczeniu skarżącej w możliwości rozporządzania tymi środkami, a nawet na częściowym pozbawieniu skarżącej tych środków. Trzeba jednak podkreślić, że nałożenie obowiązku na jednostkę, wiążącego się z ponoszeniem przez nią kosztów, nie oznacza jeszcze naruszenia jej praw majątkowych, w szczególności jej prawa własności. W tym więc względzie skarżąca dokonuje zbyt daleko idącego uproszczenia, a przywołany przez nią wyrok TK (wyrok TK z 20 listopada 2002 r., K 41/02, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 83) dotyczy innej sytuacji, niż ta, w której skarżąca się znalazła. Nie bez znaczenia jest też możliwość finansowania spoczywającego na skarżącej obowiązku wprost ze środków publicznych, o czym wspominał Trybunał już w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu, a co wynika wyraźnie z art. 4 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego (Dz. U. Nr 267, poz. 2251, ze zm.). Trybunał zwraca uwagę na to, że skarżącej został przekazany majątek państwowy do realizacji ustawowo określonych celów jej działalności, tj. zarządzania liniami kolejowymi (zob. art. 15 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, Dz. U. z 2014 r. poz. 1160, ze zm.). To, że państwo posługuje się spółką (a zatem odrębnym podmiotem cywilnoprawnym) do realizacji określonych celów, nie oznacza jeszcze tego, iż spółka ta może korzystać z ochrony skargowej. Nie ulega też wątpliwości, że sprawa, która była podstawą zainicjowania przez skarżącą postępowania przed Trybunałem, dotyczyła sporu o to, kogo (w ramach państwa i jego jednostek lub jednostek, za pośrednictwem których działa) i w jakim zakresie obciąża obowiązek urządzania i utrzymywania pasów przeciwpożarowych – spółkę Skarbu Państwa czy Skarb Państwa (reprezentowany przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe). Postępowanie skargowe nie polega na rozstrzygnięciu tego typu sporów. Twierdzenia skarżącej o jej podmiotowej odrębności nie mogą więc być inaczej potraktowane, aniżeli jako próba nadużycia przez państwo osobowości prawnej należącej do niego spółki w celu korektury regulacji dotyczącej obowiązków w zakresie urządzania i utrzymywania pasów przeciwpożarowych.

Co równie istotne, skarżąca kwestionuje wskazane w skardze przepisy w zakresie, w jakim stanowią dla niej podstawę obowiązku urządzania i utrzymywania pasów przeciwpożarowych. Skarżąca nie została więc wprost ograniczona w dysponowaniu swoimi środkami finansowymi, ani „wywłaszczona” z tych środków. Nie ma bezpośredniego związku między prawem, które jej zdaniem zostało naruszone, a normą, której kontroli domaga się przed Trybunałem.

W świetle powyższego Trybunał powtarza, że skarżąca nie wykazała, iż jest beneficjentem prawa, którego naruszenie zarzuca. Nie przysługuje jej zatem ochrona, o której stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji. To uzasadniało odmowę nadania jej skardze dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Z przedstawionych przyczyn nie może też zostać uwzględniony postawiony w zażaleniu zarzut, jakoby § 9 rozporządzenia w sprawie pasów przeciwpożarowych był niezbędny, aby zrekonstruować zaskarżoną normę

prawną. Brak legitymacji skargowej wyklucza bowiem dalsze badanie przesłanek formalnych skargi, w tym tej określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 655

### POSTANOWIENIE z dnia 2 kwietnia 2015 r. Sygn. akt Ts 4/15

#### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2014 r. poz. 752, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 7 stycznia 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2014 r. poz. 752, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, w zakresie, w jakim przesądzają, iż o opodatkowaniu podatkiem akcyzowym wewnątrzwspólnotowego nabycia samochodu osobowego decydować będzie wyłącznie zastosowanie klasyfikacji statystycznej Scalonej Nomenklatury (dalej: CN).

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczanego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 25 maja 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-330/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 7 listopada 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-366/12-4/WN/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 19 lutego 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1387/12), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu

całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 13 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 768/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku

akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**656**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 4/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 7 stycznia 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2014 r. poz. 752, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, w zakresie, w jakim przesądzają, iż o opodatkowaniu podatkiem akcyzowym wewnątrzspółnotowego nabycia samochodu osobowego decydować będzie wyłącznie zastosowanie klasyfikacji statystycznej Scalonej Nomenklatury (dalej: CN).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego



sędzię oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostryimi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r. – Trybunał słusznie przyjął, iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzciniński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka

dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekał o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 657

### **POSTANOWIENIE** z dnia 2 kwietnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 5/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2014 r. poz. 752, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 7 stycznia 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2014 r. poz. 752, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, w zakresie, w jakim przesądzają, że o opodatkowaniu podatkiem akcyzowym wewnątrzwspólnotowego nabycia samochodu osobowego decydować będzie wyłącznie zastosowanie klasyfikacji statystycznej Scalonej Nomenklatury (dalej: CN).

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 25 maja 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-336/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 9 listopada 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-364/12-5/WN/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 12 marca 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1385/12), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie

przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 13 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 930/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

658

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 5/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 7 stycznia 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2014 r. poz. 752, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, w zakresie, w jakim

przesądzają, iż o opodatkowaniu podatkiem akcyzowym wewnątrzspółnotowego nabycia samochodu osobowego decydować będzie wyłącznie zastosowanie klasyfikacji statystycznej Scalonej Nomenklatury (dalej: CN).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego

treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązki zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku

prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał słusznie przyjął, iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistnienia (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji



i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekał o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 659

### **POSTANOWIENIE** z dnia 2 kwietnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 6/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2014 r. poz. 752, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 7 stycznia 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2014 r. poz. 752, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, w zakresie, w jakim przesądzają, że o opodatkowaniu podatkiem akcyzowym wewnątrzspółnotowego nabycia samochodu osobowego decydować będzie wyłącznie zastosowanie klasyfikacji statystycznej Scalonej Nomenklatury (dalej: CN).

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzspółnotowego tego pojazdu (decyzja z 25 maja 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-331/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 7 listopada 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-367/12-5/WN/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzspółnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 19 lutego 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1388/12), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 7 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 764/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa

ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

660

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 6/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 7 stycznia 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102

ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2014 r. poz. 752, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, w zakresie, w jakim przesądzają, iż o opodatkowaniu podatkiem akcyzowym wewnątrzwspólnotowego nabycia samochodu osobowego decydować będzie wyłącznie zastosowanie klasyfikacji statystycznej Scalonej Nomenklatury (dalej: CN).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązki zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną

swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem należało uznać za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że Trybunał słusznie przyjął w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzcziński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistnienia (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

**661**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 20 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 11/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.W. w sprawie zgodności: art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. z 2015 r. poz. 139) oraz art. 49 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.) z art. 2, art. 21, art. 32 i art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 9 stycznia 2015 r. A.W. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. z 2015 r. poz. 139; dalej: ustawa o zaopatrzeniu w wodę) oraz art. 49 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.) z art. 2, art. 21, art. 32 i art. 64 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. W dniu 14 stycznia 2009 r. skarżąca zawarła umowę o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. Zgodnie z § 6 umowy skarżąca była zobowiązana do utrzymywania przyłączy i urządzeń w stanie niepowodującym ich uszkodzenia. Ze względu na wyciek wody z części instalacji nienależącej do przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego skarżąca została pozwana o kwotę 6822,30 zł tytułem zapłaty za dostarczoną wodę. Wyrokiem z 10 lutego 2014 r. (sygn. akt VI GC 583/12) Sąd Rejonowy w Rybniku oddalił powództwo, stwierdziwszy, że pozwana nie miała faktycznej ani obiektywnej możliwości dbania o stan techniczny instalacji wodociągowej, gdyż instalacja przebiegała przez nieruchomości niebędące własnością skarżącej. Sąd Okręgowy w Gliwicach uwzględnił apelację wniesioną przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne i wyrokiem z 23 września 2014 r. (sygn. akt X Ga 265/14) zasądził od skarżącej kwotę dochodzoną przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne.

Skarżąca względem każdego z przepisów sformułowała zarzuty zakresowe. Jej zdaniem regulacje zawarte w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy o zaopatrzeniu w wodę są niezgodne z Konstytucją w zakresie, w jakim „obciążają odbiorcę usług odpowiedzialnością za (...) działanie instalacji za urządzeniem pomiarowym, niezależnie od tego czy urządzenia te znajdują się na nieruchomości odbiorcy i stanowią jej część składową czy też znajdują się na nieruchomościach osób trzecich, których z odbiorcą oraz przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym

nie łączy żaden stosunek obligacyjny”. Natomiast art. 49 § 1 k.c. narusza Konstytucję w zakresie, w jakim „nie określa statusu prawnego urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej (...), jeżeli nie są one posadowione na nieruchomości nienależącej do odbiorcy usług świadczonych za pośrednictwem tych urządzeń”. Zdaniem skarżącej prawem podmiotowym naruszonym w sprawie, jest prawo własności (art. 21 i art. 64 Konstytucji). Ponadto skarżąca wskazuje na niejasności zaskarżonych przepisów, które skutkują rozbieżnościami interpretacyjnymi, a w konsekwencji prowadzą do arbitralności organów stosujących prawo (art. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dnia 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa o TK. W myśl art. 46 ust. 1 te same przepisy ustawy skarga może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Ponadto, zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, na skarżącym spoczywa obowiązek wskazania, jakie konstytucyjne wolności i prawa zostały naruszone, oraz uprawdopodobnienia tego naruszenia. Niespełnienie tego warunku, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi konstytucyjnej, skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu.

Skarga konstytucyjna odnosi się do art. 5 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu w wodę stanowiącego, że „przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne ma obowiązek zapewnić zdolność posiadanych urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych do realizacji dostaw wody w wymaganej ilości i pod odpowiednim ciśnieniem oraz dostaw wody i odprowadzania ścieków w sposób ciągły i niezawodny, a także zapewnić należyłą jakość dostarczanej wody i odprowadzanych ścieków”. Drugim z zaskarżonych przepisów jest art. 5 ust. 2 tej ustawy, który stanowi, że „[j]eżeli umowa o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków nie stanowi inaczej, odbiorca usług odpowiada za zapewnienie niezawodnego działania posiadanych instalacji i przyłączy wodociągowych lub instalacji i przyłączy kanalizacyjnych z urządzeniem pomiarowym włącznie”. Zarzuty niekonstytucyjności odnoszą się także do art. 49 § 1 k.c., w którym stwierdza się, że „[u]rządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzi w skład przedsiębiorstwa”.

Istota problemu podniesionego w skardze dotyczy ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za część instalacji wodociągowej łączącej nieruchomość usługobiorcy z nieruchomością wchodzącą w skład majątku przedsiębiorstwa wodociągowego. Kwestia ta była przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego (dalej: SN). W wyroku z 19 listopada 2014 r. SN stwierdził, że „nabycie własności urządzeń określonych w art. 49 § 1 k.c. następuje z chwilą poniesienia kosztów ich budowy, a uprawnienie do zgłoszenia roszczenia objętego art. 49 § 2 k.c. przyznane zostało osobie, która poniosła koszty budowy urządzenia, stając się ich właścicielem oraz przedsiębiorcą. W razie przeniesienia własności tych urządzeń na rzecz osoby trzeciej, będzie ona legitymowana do wystąpienia z żądaniem nabycia przez przedsiębiorcę, który przyłączył urządzenie do swojej sieci, własności tych urządzeń. Realizację uprawnienia do wystąpienia z żądaniem do sądu wyprzedza umowne ułożenie przez strony kwestii nabycia urządzeń (art. 49 § 2 zdanie pierwsze *in fine*)” – wyrok o sygn. II CSK 169/14, LEX nr 160426. Identyczne stanowisko zostało zaprezentowane w postanowieniu SN z 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt IV CSK 521/13, LEX nr 1460773 oraz wyroku SN z 7 marca 2014 r., sygn. akt IV CSK 442/13, LEX nr 1477455. Utrwalone i konsekwentne stanowisko SN oznacza, że zarzut skarżącej dotyczący wątpliwości, jakie wynikają z zastosowania art. 5 ust. 1 i 2 ustawy o zaopatrzenie w wodę i art. 49 § 1 k.c., nie są prawdziwe. Kierunek wykładni przyjęty w przywołanych orzeczeniach SN znalazł także potwierdzenie w rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego w Gliwicach wydanego w sprawie skarżącej.

Trybunał zwraca uwagę na wątpliwości, jakie istniały z ustaleniem własności poszczególnych części instalacji. Reakcją na te trudności było dokonanie nowelizacji art. 49 ustawy o zaopatrzeniu w wodę. Obecnie nie powinno budzić wątpliwości, że aby części instalacji były częścią składową przedsiębiorstwa, wymagane jest



ich połączenie w sposób trwały z przedsiębiorstwem. Celem nowelizacji i dodania nowej jednostki redakcyjnej (§ 2) było zakończenie sporów o własność i koszty urządzeń służących do doprowadzenia mediów (W. Kater, komentarz do art. 49 Kodeksu cywilnego, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, LEX 2014). Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że art. 49 § 2 k.c. pozwalał na wyłączenie odpowiedzialności skarżącej za funkcjonowanie instalacji niewchodzącej do majątku przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego. Jak wynika z tego przepisu, osoba, która poniosła koszty budowy urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania płynów i jest ich właścicielem, może żądać, aby przedsiębiorca, który przyłączył urządzenia do swojej sieci, nabył ich własność za odpowiednim wynagrodzeniem, chyba że w umowie strony postanowiły inaczej. Z żądaniem przeniesienia własności tych urządzeń może wystąpić także przedsiębiorca. Jeśli więc skarżąca poniosła koszty budowy spornych części instalacji mogła wnosić o ich wykupienie przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne, natomiast jeśli koszty te poniosła osoba trzecia – jej należało przypisać odpowiedzialność za wadliwe funkcjonowanie instalacji, zwłaszcza że takiej możliwości nie wykluczała umowa, jaką skarżąca zawarła z przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym.

Z uwagi na powyższe Trybunał Konstytucyjny doszedł do wniosku, że skarżąca nie wskazała sposobu naruszenia praw podmiotowych (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Po pierwsze nie uprawdopodobniła, że zakwestionowane przepisy są zredagowane wadliwie i powodują rozbieżności w orzecznictwie sadowym, a po wtóre nie skorzystała z możliwości wystąpienia z żądaniem odkupienia części instalacji, za funkcjonowanie której ponosiła odpowiedzialność cywilnoprawną.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

662

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 20 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 20/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.G. w sprawie zgodności: art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 14 stycznia 2015 r. K.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.; dalej: u.p.o.l.) w zakresie, w jakim zezwala na przyjęcie, że każda nieruchomość znajdująca się w posiadaniu osoby prowadzącej działalność gospodarczą jest związana z tą działalnością, a tym samym uprawnia organy podatkowe do zastosowania przy ustalaniu zobowiązania podatkowego stawek właściwych dla przedmiotów opodatkowania związanych z działalnością gospodarczą, z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującą sprawą. W decyzji z 15 czerwca 2011 r. Prezydent Miasta Włocławka ustalił skarżącemu, jako właścicielowi nieruchomości, podatek od nieruchomości za 2011 r. w kwocie 29183 zł. Organ przyjął dane dotyczące powierzchni budynków i gruntów wskazane w złożonej przez skarżącego deklaracji, jednak dokonał innej kwalifikacji przedmiotu opodatkowania. Prezydent uznał, że skoro

od 1 marca 2010 r. skarżący prowadzi działalność gospodarczą, to □ ze względu na treść art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. □ do opodatkowania wyżej wskazanej nieruchomości należy zastosować stawki właściwe dla przedmiotów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą.

W decyzji z 20 września 2011 r. (nr SKO-716/11) Samorządowe Kolegium Odwoławcze we Włocławku utrzymało decyzję organu pierwszej instancji w mocy. Na to rozstrzygnięcie skarżący złożył skargę, którą Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy oddalił w wyroku z 18 kwietnia 2012 r. (sygn. akt I SA/Bd 229/12). Następnie Naczelny Sąd Administracyjny, w wyroku z 4 lipca 2014 r. (sygn. akt II FSK 2225/12), oddalił skargę kasacyjną skarżącego.

W zarządzeniu sędziego Trybunału z 3 lutego 2015 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków skargi m.in. przez doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Skarżący ustosunkował się do tego wezwania w przewidzianym terminie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki warunkujące jej dopuszczalność. Zasadniczo zostały one określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza spełnieniem warunków określonych dla pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i w związku z którym skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie z dokładnym opisem stanu faktycznego. Zarzuty sformułowane w skardze muszą więc uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywieńdzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, wskazania adekwatnych wzorców konstytucyjnych wyrażających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – w wyniku porównania treści wynikających z obu regulacji – wykazania ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia tych warunków.

Skarżący kwestionuje art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l., który stanowi, że przez grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej należy rozumieć „grunty, budynki i budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, z wyjątkiem budynków mieszkalnych oraz gruntów związanych z tymi budynkami, a także gruntów, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b, chyba że przedmiot opodatkowania nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia tej działalności ze względów technicznych”. Z *petitum* skargi wynika, że wzorcem kontroli tego przepisu skarżący uczynił jedynie art. 32 Konstytucji. W uzasadnieniu dodał, że z wydaniem w jego sprawie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego łączy także naruszenie art. 2, art. 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że wzorcami kontroli w sprawie zainicjowanej złożeniem skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie widzi podstaw do zmiany przyjętego poglądu.

Skarżący niewłaściwie uczynił art. 2 Konstytucji samodzielnym wzorcem kontroli. Wynikająca z niego zasada demokratycznego państwa prawnego (podobnie jak inne zasady) nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby się domagać w skardze konstytucyjnej. Zasada ta wyznacza jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę oraz standard korzystania z nich, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. orzeczenia TK z 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Ze względu na sposób sformułowania uzasadnienia rozpatrywanej skargi niemożliwe jest zrekonstruowanie konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego, które miałyby zostać naruszone w sprawie skarżącego.

Skarżący nieprawidłowo wskazał również art. 7 Konstytucji i wynikającą z niego zasadę legalizmu jako wzorzec kontroli konstytucyjności kwestionowanego przepisu. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 stycznia 2004 r., art. 7 Konstytucji w sposób oczywisty nie może być wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym. Dotyczy on bowiem funkcjonowania organów państwa, nie zaś praw podmiotowych jednostki (SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2).

Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji, określający przesłanki dopuszczalności ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela, wprowadza do systemu prawnego zasadę proporcjonalności. W aspekcie formalnym przepis ten wymaga, „by ograniczenia te były ustanawiane »tylko w ustawie«, wykluczając tym samym ich wprowadzenie w aktach niższej rangi, a w aspekcie materialnym – dopuszcza ustanawianie tylko takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i to tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób” (wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Jednak m.in. ze względu na swój generalny charakter art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest samodzielnym wzorcem kontroli konstytucyjności. Zarzut naruszenia zasady proporcjonalności wyrażonej w tym przepisie trzeba uzupełnić o wskazanie konkretnej wolności lub konkretnego prawa mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego, którego „nadmierne, nieproporcjonalne ograniczenia podnosi skarżący, co pozwalałoby Trybunałowi Konstytucyjnemu na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w płaszczyźnie art. 31 ust. 3 Konstytucji” (zob. np. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Podobne zastrzeżenia budzi wskazywanie jako wzorca kontroli art. 32 Konstytucji. W wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia«, tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do art. 32 Konstytucji skarżący nie doprecyzował również – co jest konieczne w kontekście ustawy o TK – naruszonego prawa podmiotowego, które mu przysługuje. Jak Trybunał wyjaśnił powyżej, prawa takiego nie można wywieść z art. 31 ust. 3 Konstytucji, z którym w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący powiązał art. 32 Konstytucji.

Przywołanie przez skarżącego jako wzorców kontroli zaskarżonego przepisu art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji, które samodzielnie nie wyrażają praw podmiotowych, powoduje, że skarga konstytucyjna nie spełnia warunków określonych w art. 79 Konstytucji oraz w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Jest to samoistna przesłanka odmowy nadania jej dalszego biegu.

Ponadto, w ocenie Trybunału, skarga jest oczywiście bezzasadna (art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Artykuł 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. stanowi, że przez grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej należy rozumieć „grunty, budynki i budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, z wyjątkiem budynków mieszkalnych oraz gruntów związanych z tymi budynkami, a także gruntów, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b, chyba że przedmiot opodatkowania nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia tej działalności ze względów technicznych”.

Organy i sądy ustaliły, że od 1 marca 2010 r. skarżący prowadzi działalność gospodarczą w zakresie m.in. wynajmu i zarządzania nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. Nieruchomość, której dotyczył spór z organami podatkowymi, w ewidencji gruntów i budynków jest oznaczona jako tereny przemysłowe, zabudowana innymi budynkami niemieszkalnymi i budynkiem przemysłowym. Natomiast według studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego leży ona na obszarze oznaczonym jako usługowy. Skarżący nie wykorzystuje tej nieruchomości na cele osobiste, przeciwnie, część tej nieruchomości wydierżawia innemu przedsiębiorcy. Ponadto sześć innych niezabudowanych działek należących do skarżącego, znajdujących się na terenach o funkcji mieszkaniowej, opodatkowano według stawek właściwych dla gruntów pozostałych, nie doszukawszy się ich związku z prowadzoną przez skarżącego działalnością. Powyższe okoliczności – zdaniem Trybunału – dowodzą, że przy ustalaniu stawek podatku dla poszczególnych nieruchomości organy podatkowe wzięły pod uwagę rzeczywisty związek nieruchomości z działalnością gospodarczą prowadzoną przez skarżącego.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 663

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 19 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 20/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Marek Zubik □ sprawozdawca  
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.G.,

p o s t a n a w i a:

**odrzucić zażalenie.**

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 14 stycznia 2015 r. K.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.; dalej: u.p.o.l.) w zakresie, w jakim zezwala na przyjęcie, że każda nieruchomość znajdująca się w posiadaniu osoby prowadzącej działalność gospodarczą jest związana z tą działalnością, a tym samym uprawnia organy podatkowe do zastosowania przy ustalaniu zobowiązania podatkowego stawek właściwych dla przedmiotów opodatkowania związanych z działalnością gospodarczą, z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 20 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2, a także art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał uznał, że skarżący nieprawidłowo wskazał wzorce kontroli oraz że jego skarga jest oczywiście bezzasadna.

3. W dniu 16 czerwca 2015 r. pełnomocnik skarżącego skierował do Trybunału pismo zatytułowane „zażalenie na postanowienie z 20 maja 2015 r. (...)”. Pismo to było niekompletne, zawierało tylko pierwszą stronę; w konsekwencji pozbawione było uzasadnienia i podpisu pełnomocnika.

4. Ze względu na powyższe przewodniczący składu orzekającego w zarządzeniu z 15 lipca 2015 r. wezwał pełnomocnika skarżącego do doręczenia kompletnego pisma procesowego w terminie tygodnia od daty doręczenia zarządzenia.

5. Pełnomocnik skarżącego nie odebrał listu zawierającego wyżej wskazane zarządzenie; przesyłka została zwrócona do Trybunału z adnotacją „nie podjęto w terminie; 6 sierpnia 2015 r.”, a kompletne zażalenie nie zostało do Trybunału doręczone.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w zw. z art. 49 ustawy o TK).

3. Na podstawie art. 20 ustawy o TK w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.). Zgodnie zaś z art. 373 w zw. z art. 370 i art. 397 § 2 k.p.c. w razie nieusunięcia braków zażalenia w wyznaczonym terminie zażalenie podlega odrzuceniu.

Skierowana do pełnomocnika skarżącego przesyłka zawierająca zarządzenie przewodniczącego z 15 lipca 2015 r. o wezwaniu do doręczenia kompletnego zażalenia została awizowana 21 lipca 2015 r., a następnie 29 lipca 2015 r. Przesyłka nie została odebrana. Na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. pismo uznaje się za doręczone w dniu, w którym upłynął termin do odbioru przesyłki po dwukrotnym awizowaniu. Termin odbioru przesyłki przez pełnomocnika skarżącego upłynął 6 sierpnia 2015 r., natomiast 13 sierpnia 2015 r. upłynął bezskutecznie siedmiodniowy termin do doręczenia kompletnego zażalenia. Z tego powodu Trybunał postanowił zażalenie odrzucić.

4. Na marginesie Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie odpowiada prawu, ponieważ w skardze skarżący nie wskazał wzorców kontroli, z których wynikałyby jego prawa podmiotowe chronione konstytucyjnie, co wyklucza nadanie rozpatrywanej skardze dalszego biegu. Z art. 79 ust. 1 Konstytucji jednoznacznie wynika, że przedmiotem skargi mogą być wyłącznie te przepisy prawa, na podstawie których sądy ukształtowały sytuację prawną skarżącego, a wzorce kontroli muszą statuować konstytucyjne wolności i prawa, które w wyniku zastosowania kwestionowanych przepisów zostały naruszone. Skarga konstytucyjna została więc ukształtowana jako środek zindywidualizowanej kontroli konstytucyjności o ograniczonym zakresie, mający służyć ochronie naruszonych konstytucyjnych praw podmiotowych skarżących.

Z tych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 373 w zw. z art. 370 i art. 397 § 2 k.p.c. oraz w zw. z art. 20 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

**664**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 30 marca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 35/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

**p o s t a n a w i a:**

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 6 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczanego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 8 sierpnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-89/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 24 października 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-462/12-5/MS/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 20 lutego 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1394/12), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 13 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 816/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, ponieważ doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie

właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 665

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 35/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 6 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 30 marca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności



przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązki zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 30 marca 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwania się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że Trybunał słusznie przyjął, iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzcziński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie

chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 30 marca 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 666

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 30 marca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 36/15****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 6 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciężącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzspółnotowego tego pojazdu (decyzja z 8 sierpnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-103/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 24 października 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-456/12-5/MS/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzspółnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 20 marca 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1397/12) podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelnny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 13 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 929/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, ponieważ doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84,

art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących

mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

667

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 36/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 6 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest

jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 30 marca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucawszy nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach

procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 30 marca 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiście bezzasadne.



5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że Trybunał słusznie przyjął, iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistnienia (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 30 marca 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 668

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 30 marca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 37/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 11, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.****UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 6 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 11, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, w zakresie, w jakim przesądzają, że o opodatkowaniu podatkiem akcyzowym wewnątrzwspólnotowego nabycia samochodu osobowego decydować będzie wyłącznie zastosowanie klasyfikacji statystycznej Scalonej Nomenklatury (dalej: CN).

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 25 maja 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-340/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 8 listopada 2012 r., nr 320000-IAW-9110-370/12-5/WN/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 19 lutego 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1391/12), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelnny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 7 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 765/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84,

art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących

mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

669

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 37/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 6 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2014 r. poz. 752, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, w zakresie, w jakim przesądzają, iż o opodatkowaniu podatkiem akcyzowym wewnątrzwspólnotowego nabycia samochodu osobowego decydować będzie wyłącznie zastosowanie klasyfikacji statystycznej Scalonej Nomenklatury (dalej: CN).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku

krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 30 marca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucawszy nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązki zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach

procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 30 marca 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 30 marca 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróż, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekał o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 30 marca 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 670

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 30 marca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 38/15****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 6 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 25 maja 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-98/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 7 listopada 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-369/12-5/WN/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 19 lutego 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1390/12), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelnny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z dnia 13 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 767/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84,



art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących

mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**671**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 38/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

**p o s t a n a w i a:**

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 6 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest

jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 30 marca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i oraz 7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach

procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 30 marca 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że Trybunał słusznie przyjął, iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistnienia (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 30 marca 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 672

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 30 marca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 39/15****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 6 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 8 sierpnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-99/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 24 października 2012 r., nr 320000-1AGW-9110-461/12-5/MS/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 20 lutego 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1393/12), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelnny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 13 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 814/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84,

art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących

mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**673**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 39/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

**p o s t a n a w i a:**

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 6 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest



jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 30 marca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach

procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 30 marca 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że Trybunał słusznie przyjął, iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistnienia (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 30 marca 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 674

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 30 marca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 40/15****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 6 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 8 sierpnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-90/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 22 października 2012 r., nr 320000-IAW-9110-455/12-5/ŁD/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 23 stycznia 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1311/12), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelnny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 7 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 757/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84,

art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących

mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**675**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 40/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 6 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu

pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 30 marca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucawszy nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę.

W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 30 marca 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiście bezzasadne.



5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że Trybunał słusznie przyjął, iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzciniński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekał o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 30 marca 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 676

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 7 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 53/15****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.K. w sprawie zgodności: art. 7 pkt 1, art. 9 ust. 1 i 2 oraz art. 50 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2014 r. poz. 1446) z art. 2, art. 21, art. 31 ust. 3 i art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 11 lutego 2015 r. R.K. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie, że art. 7 pkt 1 (w skardze niewłaściwie określony jako art. 7 ust. 1), art. 9 ust. 1 i 2 oraz art. 50 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2014 r. poz. 1446; dalej: ustawa o ochronie zabytków) są niezgodne z art. 2, art. 21, art. 31 ust. 3 i art. 64 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującą sprawą. W dniu 4 listopada 2011 r. Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków w Przemysłu (dalej: organ pierwszej instancji), po przeprowadzeniu z urzędu postępowania administracyjnego, wydał decyzję o wpisaniu do rejestru zabytków nieruchomości województwa podkarpackiego części stanowiska archeologicznego nr 1 zlokalizowanego w Sanoku w obrębie działki nr 624 gm. loco, powiat sanocki, w granicach obejmujących część stanowiska archeologicznego nr 1 wraz działką o nr ew. 624 (tj. działką, której właścicielem jest skarżący). Organ wskazał, że badania archeologiczne prowadzone w latach 2009-2010 doprowadziły do odkrycia dużego odcinka kamiennego muru obronnego Sanoka. Odsłonięte pozostałości wraz z wszelkimi nawarstwieniami archeologicznymi zlokalizowanymi na działce skarżącego są cennym zabytkiem świadczącym o bogatej przeszłości miasta. Są również przyczynkiem do dalszych badań nad rodzajem i przebiegiem fortyfikacji Sanoka. Decyzją z 15 marca 2012 r. (I.dz. DOZ-OAiK-6700/1463/11 [BKW]) Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego (dalej: organ odwoławczy, organ drugiej instancji), po rozpatrzeniu odwołania skarżącego, utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję. Wyrokiem z 26 listopada 2012 r. (sygn. akt I SA/Wa 968/12) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę, którą skarżący wniósł na decyzję organu odwoławczego. Z kolei wyrokiem z 18 września 2014 r. (sygn. akt II OSK 656/13), doręczonym skarżącemu 13 listopada 2014 r., Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) oddalił skargę kasacyjną.

Zdaniem skarżącego zakwestionowane w skardze przepisy ograniczają przysługujące mu prawo własności. Nie dają przy tym „możliwości ubiegania się przez właściciela o słuszne odszkodowanie lub ekwiwalentne przedmioty własności”.

Zarządzeniem z 25 lutego 2015 r. (doręczonym 3 marca 2015 r.) sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi, tj. do wskazania, jakie wolności lub prawa konstytucyjne skarżącego, wyrażone w art. 2, art. 21, art. 31 ust. 3 i art. 64 Konstytucji, i w jaki sposób zostały naruszone; podania aktualnego adresu skarżącego; a także doręczenia odpisu i czterech kopii decyzji organów pierwszej i drugiej instancji oraz pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W piśmie z 10 marca 2015 r. pełnomocnik odniósł się do zarządzenia. Wyjaśnił, że zakwestionowane w skardze przepisy naruszają prawo własności skarżącego (art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji) w związku z prawem do odszkodowania za dokonane wywłaszczenie (art. 21 ust. 2 Konstytucji) i w związku z „art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 3 Konstytucji, które zapewniają skarżącemu wolność od naruszania (ograniczania) jego praw poza przypadkami określonymi w ustawie i o ile naruszenia te (ograniczenia) mieszczą się w granicach niezbędności, przydatności i proporcjonalności”, a także w związku z zasadą sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Pełnomocnik podkreślił, że zakwestionowane przepisy naruszają prawa skarżącego, ponieważ „dopuszczają (...)

wpisanie nieruchomości do rejestru zabytków, a tym samym istotne obciążenie, czy też ograniczenie prawa własności (być może nawet wywłaszczenie w szerokim znaczeniu), bez możliwości ubiegania się przez właściciela o słuszne odszkodowanie lub ekwiwalentne przedmioty własności”. Wskazał, że zdaniem skarżącego „to właśnie w ich obrębie (...) powinna znaleźć się klauzula umożliwiająca właścicielowi nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków, inicjowanie postępowania o wykupienie nieruchomości, z jednoczesnym prawem do domagania się odszkodowania bądź innego ekwiwalentu”.

Istota zarzutów sformułowanych w skardze dotyczy zatem dwóch kwestii. Po pierwsze, naruszenia prawa własności (tj. jego nieproporcjonalnego ograniczenia). Po drugie, braku regulacji umożliwiającej skarżącemu uzyskanie odszkodowania za dokonane wywłaszczenie. W tym zakresie skarżący sformułował zarzut pominięcia legislacyjnego.

Wraz z pismem z 10 marca 2015 r. pełnomocnik doręczył dokumenty, o których mowa w zarządzeniu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

2. Skarżący zakwestionował art. 7 pkt 1 ustawy o ochronie zabytków, który stanowi, że jedną z form ochrony zabytków jest wpis do rejestru zabytków. Ponadto skarżący zaskarżył art. 9 ust. 1 i 2 tej ustawy. Zgodnie z nim: „1. Do rejestru wpisuje się zabytek nieruchomy na podstawie decyzji wydanej przez wojewódzkiego konserwatora zabytków z urzędu bądź na wniosek właściciela zabytku nieruchomego lub użytkownika wieczystego gruntu, na którym znajduje się zabytek nieruchomy. 2. W trybie określonym w ust. 1, do rejestru może być również wpisane otoczenie zabytku wpisanego do rejestru, a także nazwa geograficzna, historyczna lub tradycyjna tego zabytku”. Skarżący zakwestionował także art. 50 ustawy o ochronie zabytków. Przepis ten, w ustępie 1, 2 i 3, statuuje instytucję czasowego zajęcia zabytku (ruchomego i nieruchomego) wpisanego do rejestru, w celu usunięcia zagrożenia dla tego zabytku. Ustęp 4 tego przepisu stanowi natomiast, że jeżeli nie jest możliwe usunięcie zagrożenia, o którym mowa wyżej, to zabytek ruchomy może być przejęty przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, w drodze decyzji, na własność Skarbu Państwa, z przeznaczeniem na cele kultury, oświaty lub turystyki, za odszkodowaniem odpowiadającym wartości rynkowej tego zabytku. Zabytek nieruchomy może być natomiast na wniosek wojewódzkiego konserwatora zabytków wywłaszczony przez starostę na rzecz Skarbu Państwa lub gminy właściwej ze względu na miejsce położenia tego zabytku, w trybie i na zasadach przewidzianych w przepisach o gospodarce nieruchomościami.

3. Zdaniem skarżącego powyższe przepisy „nie dają (...) możliwości ubiegania się przez właściciela o słuszne odszkodowanie lub ekwiwalentne przedmioty własności”.

3.1. Odnośnie do tego zarzutu Trybunał zauważa, że wyrok NSA z 18 września 2014 r., wskazany w skardze jako ostateczne orzeczenie, zakończył sądową kontrolę zgodności z prawem decyzji o wpisaniu do rejestru zabytków nieruchomych części stanowiska archeologicznego nr 1 zlokalizowanego w Sanoku w obrębie działki nr 624. Ani w tym wyroku, ani w poprzedzających go rozstrzygnięciach organy administracji publicznej i sądy administracyjne nie orzekały o kwestiach odszkodowawczych.

3.2. Jeżeli naruszenie swych konstytucyjnych praw skarżący wiąże z przepisami, które „nie dają możliwości ubiegania się o odszkodowanie” (także dlatego, że pomijają tę kwestię), to konieczne jest uzyskanie orzeczenia o nieuwzględnieniu tego roszczenia. Dopiero z takim rozstrzygnięciem można bowiem wiązać naruszenie prawa do odszkodowania. Takiego orzeczenia skarżący jednak nie przedstawił.

3.3. Brak rozstrzygnięcia o wolnościach lub prawach skarżącego przesądza o niedopuszczalności wydania merytorycznego orzeczenia przez Trybunał

Okoliczność ta jest – zgodnie z art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu w wyżej wskazanym zakresie.

4. Skarżący twierdzi również, że zakwestionowane w skardze art. 7 pkt 1, art. 9 ust. 1 i 2 oraz art. 50 ustawy o ochronie zabytków nadmiernie ograniczają jego prawo własności.

4.1. Odnośnie do tych zarzutów Trybunał stwierdza, że skarżący niewłaściwie określił przedmiot skargi konstytucyjnej. Zaskarżony przez niego art. 50 ustawy o ochronie zabytków nie był bowiem podstawą żadnego z rozstrzygnięć, w związku z którym wniósł on skargę konstytucyjną.

4.2. Należy zauważyć, że Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków w Przemyślu nie wykorzystywał tego przepisu w procesie podejmowania decyzji administracyjnej, gdyż postępowanie to dotyczyło wpisania do rejestru zabytków części stanowiska archeologicznego nr 1 zlokalizowanego w Sanoku w obrębie działki o nr ew. 624. Zakwestionowany przepis statuuje natomiast instytucję czasowego zajęcia zabytków już wpisanych do rejestru w sytuacji wystąpienia dla nich zagrożenia. Rozstrzyga także o przejęciu zabytków przez Skarb Państwa, jeżeli usunięcie tego zagrożenia nie jest możliwe.

4.3. Podstawą prawną decyzji organu pierwszej instancji (tj. rozstrzygnięcia, z którym skarżący wiąże naruszenie swych praw) – co wprost wynika z jej sentencji – były więc art. 7 pkt 1 oraz art. 9 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie zabytków.

4.4. Skarżący nie wyjaśnił jednak, na czym polega niekonstytucyjność powyższych przepisów. Zarzuty sformułowane w skardze oraz piśmie procesowym z 10 marca 2015 r. nie mają bowiem związku z treścią tych regulacji.

4.5. Trybunał zwraca uwagę na to, że decyzja wydana na podstawie wyżej przywołanych przepisów jest podstawą do wpisu zabytku do rejestru, a tym samym – do objęcia konkretnego obiektu prawną formą ochrony konserwatorskiej. Wprawdzie wpis przekłada się m.in. na ograniczenie uprawnień właścicielskich dysponenta takiego obiektu, ale podstawą prawną obowiązków nakładanych na osobę fizyczną lub jednostkę organizacyjną mającą tytuł prawny do zabytku nie są zakwestionowane w skardze regulacje, lecz inne przepisy ustawy o ochronie zabytków. Jak wskazał Trybunał w wyroku z 8 października 2007 r. (K 20/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 102), takimi przepisami tej ustawy są np.: art. 25, który określa warunki zagospodarowania zabytku na cele użytkowe; art. 32, wprowadzający obowiązek udostępniania zabytku w celu przeprowadzenia badań; art. 49, stanowiący podstawę wydania przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków decyzji nakazującej przeprowadzenie prac konserwatorskich lub robót budowlanych przy zabytku; art. 50, umożliwiający czasowe zajęcie zabytków w razie wystąpienia dla nich zagrożenia, czy art. 71, regulujący kwestię finansowania prac przy zabytku.

Okoliczności te są – zgodnie z art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał postanowił jak w sentencji.

677

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 3 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 53/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca  
Teresa Liszcz – sprawozdawca  
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej R.K.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 11 lutego 2015 r. R.K. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie, że art. 7 pkt 1 (w skardze niewłaściwie określony jako art. 7 ust. 1), art. 9 ust. 1 i 2 oraz art. 50 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2014 r. poz. 1446; dalej: ustawa o ochronie zabytków) są niezgodne z art. 2, art. 21, art. 31 ust. 3 i art. 64 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego, zakwestionowane w skardze przepisy naruszają przysługujące mu prawo własności (art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji) w związku z prawem do odszkodowania za dokonane wywłaszczenie (art. 21 ust. 2 Konstytucji) i w związku z „art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 3 Konstytucji, które zapewniają (...) [mu] wolność od naruszania (ograniczania) jego praw poza przypadkami określonymi w ustawie i o ile naruszenia te (ograniczenia) mieszczą się w granicach niezbędności, przydatności i proporcjonalności”, a także w związku z zasadą sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Zakwestionowane przepisy naruszają prawa skarżącego, ponieważ „dopuszczają (...) wpisanie nieruchomości do rejestru zabytków, a tym samym istotne obciążenie, czy też ograniczenie prawa własności (być może nawet wywłaszczenie w szerokim znaczeniu), bez możliwości ubiegania się przez właściciela o słuszne odszkodowanie lub ekwiwalentne przedmioty własności”. Zdaniem skarżącego, „to właśnie w ich obrębie (...) powinna znaleźć się klauzula umożliwiająca właścicielowi nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków, inicjowanie postępowania o wykupienie nieruchomości, z jednoczesnym prawem do domagania się odszkodowania bądź innego ekwiwalentu”.

Istota zarzutów sformułowanych w skardze dotyczy zatem dwóch kwestii. Po pierwsze, naruszenia prawa własności (tj. jego nieproporcjonalnego ograniczenia). Po drugie, braku regulacji umożliwiającej skarżącemu uzyskanie odszkodowania za dokonane wywłaszczenie. W tym zakresie skarżący sformułował zarzut pominięcia legislacyjnego.

Postanowieniem z 7 maja 2015 r. (doręczonym 13 maja 2015 r.) Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Odnosnie do zarzutu, jakoby zakwestionowane przepisy „nie dawały możliwości ubiegania się o odszkodowanie” (także dlatego, że pomijają tę kwestię), Trybunał podkreślił, że wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej: NSA) z 18 września 2014 r., wskazany w skardze jako ostateczne orzeczenie, zakończył sądową kontrolę zgodności z prawem decyzji o wpisaniu do rejestru zabytków nieruchomości części stanowiska archeologicznego nr 1 zlokalizowanego w Sanoku w obrębie działki nr 624 (tj. działki, której właścicielem jest skarżący). Ani w tym wyroku, ani w poprzedzających go rozstrzygnięciach organy administracji publicznej i sądy administracyjne nie orzekały o kwestiach odszkodowawczych. W związku z tym Trybunał stwierdził, że skarżący nie przedstawił rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, i dlatego na podstawie art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 tej ustawy odmówił nadania skardze dalszego biegu w wyżej wskazanym zakresie. Natomiast w odniesieniu do zarzutów naruszenia prawa własności Trybunał stwierdził, że skarżący niewłaściwie określił przedmiot skargi konstytucyjnej. Zaskarżony przez niego art. 50 ustawy o ochronie zabytków nie był bowiem podstawą żadnego z rozstrzygnięć, w związku z którym wniósł on skargę konstytucyjną. Orzeczenie, z którym skarżący

łączy naruszenie swych praw, zostało wydane na podstawie art. 7 pkt 1 oraz art. 9 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie zabytków. Skarżący nie wyjaśnił jednak, na czym polega niekonstytucyjność tych przepisów. Zdaniem Trybunału zarzuty sformułowane w skardze oraz w piśmie procesowym uzupełniającym jej braki formalne nie mają bowiem związku z treścią tych regulacji. Trybunał zwrócił uwagę na to, że decyzja wydana na podstawie wyżej przywołanych przepisów jest podstawą wpisu zabytku do rejestru zabytków, a tym samym – do objęcia konkretnego obiektu prawną formą ochrony konserwatorskiej. Wprawdzie wpis przekłada się m.in. na ograniczenie uprawnień właścicielskich dysponenta takiego obiektu, ale podstawą prawną obowiązków nakładanych na osobę fizyczną lub jednostkę organizacyjną mającą tytuł prawny do zabytku nie są zakwestionowane w skardze regulacje, lecz inne przepisy ustawy o ochronie zabytków. Trybunał, powoławszy się na wyrok z 8 października 2007 r. (K 20/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 102), zauważył, że takimi przepisami tej ustawy są np.: art. 25, który określa warunki zagospodarowania zabytku na cele użytkowe; art. 32 – wprowadzający obowiązek udostępniania zabytku w celu przeprowadzenia badań; art. 49 – stanowiący podstawę wydania przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków decyzji nakazującej przeprowadzenie prac konserwatorskich lub robót budowlanych przy zabytku; art. 50 – umożliwiający czasowe zajęcie zabytków w razie wystąpienia dla nich zagrożenia, czy art. 71 – regulujący kwestię finansowania prac przy zabytku.

W zażaleniu z 19 maja 2015 r. skarżący zakwestionował postanowienie Trybunału w całości. Wniósł o uchYLENIE zaskarżonego rozstrzygnięcia i nadanie skardze dalszego biegu. Skarżący podkreślił, że jego skarga powinna zostać merytorycznie rozpoznana choćby dlatego, iż „ma wymiar ponadjednostkowy i dotyczy problematyki, którą Trybunał Konstytucyjny może i powinien ocenić w ramach swych kompetencji”. Niezależnie od powyższego, skarżący zarzucił, że Trybunał błędnie przyjął, iż w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna, konieczne było uzyskanie orzeczenia o nieuwzględnieniu roszczenia odszkodowawczego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK, skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważać trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

4. Zdaniem skarżącego, wniesiona przez niego skarga powinna zostać merytorycznie rozpoznana, ponieważ przedstawia istotną sprawę, która „ma wymiar ponadjednostkowy”.

Skarżący nie uwzględnił zatem tego, że skarga konstytucyjna jest indywidualnym instrumentem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji może ją bowiem wnieść tylko ta osoba, której wolności lub prawa zostały naruszone. Prawo polskie nie zna ani skargi zbiorowej, ani skargi wnoszonej przez jednostkę w interesie ogółu czy w interesie określonej klasy podmiotów. Skarga konstytucyjna służy zawsze ochronie wolności lub praw konkretnej osoby (zob. postanowienie TK z 7 listopada 2001 r., Ts 146/01, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 111).

5. Jak twierdzi skarżący, w sprawie, w związku z którą wniósł skargę konstytucyjną, uzyskanie orzeczenia dotyczącego „kwestii odszkodowawczych” było niemożliwe. Przedmiotem skargi są bowiem przepisy, które nie zapewniają właściwej procedury wyłączeniowej, tj. takiej, która w przypadku wpisu nieruchomości do rejestru zabytków „gwarantuje [jej właścicielowi] prawo do słusznego odszkodowania”. Skoro zatem „nie ma przepisów

dot. możliwości ubiegania się o słuszne odszkodowanie, tudzież wymianę rzeczy na inną, o tej samej wartości, to nie sposób zainicjować takiego postępowania”.

5.1. Skarżący nie bierze pod uwagę przede wszystkim tego, że skarga jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw. Jak wynika z brzmienia art. 79 ust. 1 Konstytucji, warunkiem *sine qua non* złożenia skargi do Trybunału jest określenie sytuacji prawnej skarżącego przez organ władzy publicznej w drodze indywidualnego i władczego orzeczenia kształtującego zakres praw lub obowiązków skarżącego. Zarzut naruszenia konstytucyjnie chronionych wolności i praw można sformułować tylko wtedy, gdy sąd lub organ administracji publicznej wyda wyrok, ostateczną decyzję lub inne ostateczne rozstrzygnięcie, w których orzecznie o tych wolnościach i prawach. Niezbędne jest przy tym istnienie związku między podnoszonym naruszeniem konstytucyjnych gwarancji a treścią ostatecznego orzeczenia (zob. np. postanowienia TK z 18 kwietnia 2005 r., Ts 176/04, OTK ZU nr 3/B/2005, poz. 134 oraz 5 stycznia 2001 r., Ts 83/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 91).

5.2. W postanowieniu z 7 maja 2015 r. Trybunał zasadnie uznał, że w przypadku analizowanej skargi wspomniany związek nie występuje, ponieważ ani organy administracji publicznej, ani sądy administracyjne nie rozstrzygały o tym, czy w przypadku wpisu nieruchomości do rejestru zabytków istnieje jakkolwiek procedura wywłaszczeniowa. Skoro naruszenie swych praw skarżący łączy z pominięciem prawodawczym polegającym na nieistnieniu „właściwej procedury wywłaszczeniowej”, tj. – jak zostało wskazane w zażaleniu – takiej, która w przypadku wpisu nieruchomości do rejestru zabytków „gwarantuje [jej właścicielowi] prawo do słusznego odszkodowania”, to powinien przedstawić rozstrzygnięcie o odrzuceniu przez sąd bądź organ administracji publicznej roszczenia odszkodowawczego. Takim orzeczeniem nie jest dołączony do skargi wyrok NSA z 18 września 2014 r. Zakończył on jedynie sądową kontrolę zgodności z prawem decyzji o wpisaniu do rejestru zabytków nieruchomości działki, której właścicielem jest skarżący.

5.3. W postanowieniu z 7 maja 2015 r. Trybunał zasadnie zatem przyjął, że skarżący nie przedstawił orzeczenia rozstrzygającego o wolnościach lub prawach, i dlatego – na podstawie art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – prawidłowo odmówił nadania skardze dalszego biegu w zakresie zarzutów pominięcia legislacyjnego.

6. Zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają także drugiej podstawy odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Zdaniem skarżącego, wskazane przez Trybunał przepisy ustawy o ochronie zabytków tworzą wprawdzie podstawy prawne obowiązków nakładanych na osobę fizyczną lub jednostkę organizacyjną mającą tytuł prawny do zabytku, ale mają one charakter „drugorzędny”. Jak pokreślił skarżący, „[n]ajważniejszy jest (...) sam wpis, niedający prawa do słusznego odszkodowania, czy prawa wymiany rzeczy na inną o tej samej wartości”.

Trybunał nie ma zatem wątpliwości, że naruszenie prawa własności jest wynikiem zaniechania prawodawczego polegającego na braku określenia procedury umożliwiającej dochodzenie odszkodowania lub ekwiwalentnego przedmiotu własności.

Zażalenie nie podważa zatem podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, więc Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

## 678

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 56/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.****UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzspółnotowego tego pojazdu (decyzja z 5 listopada 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-144/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 14 lutego 2013 r., nr 320000-IAKW-9110-32/13/IP/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzspółnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 19 czerwca 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 507/13), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelnny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 27 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 1540/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84,



art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących

mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**679**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 56/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

**p o s t a n a w i a:**

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest

jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązki zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę.

W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że Trybunał słusznie przyjął, iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistnienia (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekał o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 680

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 57/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.****UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 18 października 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-114/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 8 lutego 2013 r., nr 320000-1AGW-9110-45/13-3/ŁD/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 19 czerwca 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 523/13), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelnny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 28 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 1612/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84,

art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących

mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**681**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 57/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

**p o s t a n a w i a:**

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest



jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach

procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że Trybunał słusznie przyjął, iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistnienia (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekał o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 682

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 58/15****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 5 listopada 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-143/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 14 lutego 2013 r., nr 320000-IAKW-9110-31/13/IP/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 19 czerwca 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 508/13), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelnny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 27 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 1537/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84,

art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących

mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**683**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 58/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

**p o s t a n a w i a:**

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest

jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach

procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiście bezzasadne.



5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że Trybunał słusznie przyjął, iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistnienia (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 684

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 59/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.****UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 18 września 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-116/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 13 grudnia 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-551/12-4/IP/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 203/13), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelnny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 21 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 1234/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84,

art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących

mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**685**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 59/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

**p o s t a n a w i a:**

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest

jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach

procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że Trybunał słusznie przyjął, iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 686

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 60/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. w sprawie zgodności:

art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 11, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.****UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 11, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, w zakresie, w jakim przesądzają, że o opodatkowaniu podatkiem akcyzowym wewnątrzspółnotowego nabycia samochodu osobowego decydować będzie wyłącznie zastosowanie klasyfikacji statystycznej Scalonej Nomenklatury (dalej: CN).

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzspółnotowego tego pojazdu (decyzja z 25 maja 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-338/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 8 listopada 2012 r., nr 320000-1AGW-9110-365/12-5/WN/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzspółnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 12 marca 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1386/12), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelnny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 21 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 933/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84,



art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących

mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**687**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 60/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

**p o s t a n a w i a:**

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2014 r. poz. 752, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, w zakresie, w jakim przesądzają, iż o opodatkowaniu podatkiem akcyzowym wewnątrzwspólnotowego nabycia samochodu osobowego decydować będzie wyłącznie zastosowanie klasyfikacji statystycznej Scalonej Nomenklatury (dalej: CN).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku

krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucawszy nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia

2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiste bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że Trybunał słusznie przyjął, iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróż, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekał o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

688

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 61/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. w sprawie zgodności:

art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 11, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 11, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, w zakresie, w jakim przesądzają, że o opodatkowaniu podatkiem akcyzowym wewnątrzspółnotowego nabycia samochodu osobowego decydować będzie wyłącznie zastosowanie klasyfikacji statystycznej Scalonej Nomenklatury (dalej: CN).

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzspółnotowego tego pojazdu (decyzja z 23 października 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-332/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 14 lutego 2013 r., nr 320000-IAW-9110-41/13/IP/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzspółnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 19 czerwca 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 511/13), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelnny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 27 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 1544/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84,

art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących

mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**689**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 61/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

**p o s t a n a w i a:**

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2014 r. poz. 752, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, w zakresie, w jakim przesądzają, iż o opodatkowaniu podatkiem akcyzowym wewnątrzwspólnotowego nabycia samochodu osobowego decydować będzie wyłącznie zastosowanie klasyfikacji statystycznej Scalonej Nomenklatury (dalej: CN).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku



krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucawszy nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązki zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach

procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że Trybunał słusznie przyjął, iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekał o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 690

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 62/15****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 11, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 11, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, w zakresie, w jakim przesądzają, że o opodatkowaniu podatkiem akcyzowym wewnątrzwspólnotowego nabycia samochodu osobowego decydować będzie wyłącznie zastosowanie klasyfikacji statystycznej Scalonej Nomenklatury (dalej: CN).

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 18 października 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-333/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 14 lutego 2013 r., nr 320000-1AGW-9110-42/13/IP/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 11 czerwca 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 502/13), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelnny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 28 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 1615/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84,

art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących

mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**691**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 62/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 100 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 4 w związku z art. 3 oraz art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2014 r. poz. 752, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, w zakresie, w jakim przesądzają, iż o opodatkowaniu podatkiem akcyzowym wewnątrzwspólnotowego nabycia samochodu osobowego decydować będzie wyłącznie zastosowanie klasyfikacji statystycznej Scalonej Nomenklatury (dalej: CN).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie

spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach

procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiście bezzasadne.



5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że Trybunał słusznie przyjął, iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistnienia (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 692

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 63/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.****UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzspółnotowego tego pojazdu (decyzja z 18 września 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-122/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 13 grudnia 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-553/12-4/IP/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzspółnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 205/13), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelnny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 21 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 1231/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84,

art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących

mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**693**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 63/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

**p o s t a n a w i a:**

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest

jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązki zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach

procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że Trybunał słusznie przyjął, iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekał o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

**694****POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 64/15****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.****UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 5 listopada 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-136/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 1 lutego 2013 r., nr 320000-1AGW-9110-53/13/WA/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 26 czerwca 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 414/13), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelnny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 28 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 1609/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84,



art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących

mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**695**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 64/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

**p o s t a n a w i a:**

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 lutego 2015 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest

jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty mające potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Znaczenie zasady skargowości polega zatem na tym, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach

procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko Trybunału wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK ZU w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty Trybunał trafnie zatem uznał za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że Trybunał słusznie przyjął, iż w tym zakresie skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistnienia (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). Tymczasem zarzut naruszenia tej zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanej sprawie skarżąca spełniła wprawdzie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe, jednakże nie można uznać, że zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekał o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał stwierdził w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

696

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 9 września 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 68/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej H.Sz. w sprawie zgodności:  
art. 305<sup>2</sup> ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.)  
z art. 21, art. 64 i art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 lutego 2015 r. (data nadania) H.Sz. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 305<sup>2</sup> ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.) z art. 21, art. 64 i art. 77 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Dnia 23 października 2012 r. skarżący złożył do Sądu Rejonowego w Przeworsku pozew o eksmisję z roszczeniem ewentualnym o ustanowienie służebności przesyłu. Postanowieniem z 6 listopada 2012 r. (sygn. akt I C 262/12) Sąd Rejonowy w Przeworsku – Wydział I Cywilny przekazał sprawę o ustanowienie służebności przesyłu do rozpoznania w postępowaniu nieprocesowym. Postanowieniem z 22 stycznia 2014 r. (sygn. akt X Ns 86/13) Sąd Rejonowy w Jarosławiu – Zamięscowy Wydział X Cywilny z siedzibą w Przeworsku ustanowił służebność przesyłu i zasądził od przedsiębiorstwa przesyłowego na rzecz skarżącego i jego małżonki solidarnie 3760 zł tytułem wynagrodzenia za ustanowienie służebności. Od tego postanowienia skarżący wniósł apelację, którą Sąd Okręgowy w Przemyślu – Wydział I Cywilny oddalił postanowieniem z 16 października 2014 r. (sygn. akt I Ca 107/14), doręczonym skarżącemu 19 listopada 2014 r.

Zdaniem skarżącego art. 305<sup>2</sup> k.c. jest niezgodny z art. 21, art. 64 i art. 77 Konstytucji w zakresie, w jakim „nie precyzuje kryteriów ustalenia wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu (poprzestając na stwierdzeniu »odpowiednie«), co spowodowało, iż skarżący nie uzyskał odszkodowania za zmniejszenie wartości gruntu na skutek posadowienia na nim urządzeń przesyłowych, a także w zakresie, w jakim przepis ten przewiduje jedynie wypłatę wynagrodzenia w postaci świadczenia pieniężnego jednorazowego zamiast świadczenia okresowego, np. płatnego raz do roku, za każdy rok trwania służebności przesyłu, podczas gdy każdy ma prawo do ochrony prawa własności i wynagrodzenia za szkody powstałe na jego gruncie, a wynagrodzenie powinno uwzględniać wszystkie czynniki wpływające na jego wysokość i mające zrównoważyć w całości konsekwencje trwałego obciążenia nieruchomości służebnością przesyłu”. Jak ponadto podnosi skarżący, „roszczenie jednorazowe nie jest odpowiednie w przypadku tej służebności, gdyż brak jest ekwiwalentności świadczeń stron. Z uwagi na bezterminowy obowiązek znoszenia uciążliwości przez właściciela (...) odpowiednie wynagrodzenie powinno być wypłacone co roku”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis (norma prawna), na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy o TK, czy postawione w niej zarzuty nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK), a także czy nie występuje okoliczność wskazana w art. 39 ust. 1 pkt 1 lub ust. 3 ustawy o TK.

Skarżący podnosi, że art. 305<sup>2</sup> k.c. „nie precyzuje kryteriów ustalenia wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu”, a tym samym narusza przysługujące mu prawo do ochrony własności, wywodzone przez niego z art. 21 i art. 64 Konstytucji, i prawo do wynagrodzenia szkody, wynikające jego zdaniem z art. 77 Konstytucji.

Stosownie do zakwestionowanego art. 305<sup>2</sup> § 1 k.c.: „Jeżeli właściciel nieruchomości odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna dla właściwego korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., przedsiębiorca może żądać jej ustanowienia za odpowiednim wynagrodzeniem”. Z kolei art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c. stanowi, że: „Jeżeli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu”. W świetle art. 49 § 1 k.c.: „Urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzą w skład przedsiębiorstwa”.

Trybunał przypomina, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie przepis, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej ostatecznie orzekły o przysługujących skarżącemu wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji (art. 79 ust. 1 Konstytucji). Dlatego skarga powinna zawierać dokładne określenie takiego przepisu (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Jeśli skarżący nie wskazał przepisu lub wskazał go błędnie, skardze należy odmówić nadania dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Skarżący kwestionuje zgodność z Konstytucją zarówno § 1, jak i § 2 art. 305<sup>2</sup> k.c. Jak jednak wynika z dołączonych do skargi orzeczeń, zostały one wydane na podstawie art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c. Skarżący jako właściciel nieruchomości, na której znajdują się urządzenia przesyłowe, wystąpił bowiem do sądu z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem. O takim uprawnieniu właściciela stanowi wprost właśnie § 2 art. 305<sup>2</sup> k.c., a nie jego § 1 k.c., który przyznaje takie uprawnienie przedsiębiorcy.

Tym samym Trybunał stwierdza, że skarga w części, w której dotyczy art. 305<sup>2</sup> § 1 k.c., nie spełnia przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał zwraca uwagę na to, że zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zdaniem skarżącego zostały naruszone. Jeśli przywołane przez skarżącego konstytucyjne wzorce kontroli są nieadekwatne do sformułowanych w skardze zarzutów, to stanowi to podstawę uznania skargi za oczywiście bezzasadną, co w konsekwencji prowadzi do odmowy nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Skarżący dochodzi w postępowaniu skargowym ochrony swojego „prawa do wynagrodzenia szkody”, które w jego przekonaniu znajduje umocowanie w art. 77 Konstytucji. Tymczasem, co należy podkreślić, z art. 77 ust. 1 Konstytucji wynika prawo do wynagrodzenia szkody, ale wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Z kolei art. 77 ust. 2 Konstytucji gwarantuje prawo do sądu, stanowiące, że ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Trybunał zauważa, że „prawo do wynagrodzenia szkody” skarżący łączy z ochroną prawa własności (wywodzoną przez niego z art. 21 i art. 61 Konstytucji). Chodzi zatem o uzyskanie odpowiedniego odszkodowania za ograniczenie prawa własności, którego źródłem ma być, jak twierdzi skarżący, przepis będący przedmiotem złożonej skargi konstytucyjnej. Określone w skardze naruszenie praw skarżącego nie polega ani na pozbawieniu skarżącego odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez organ władzy publicznej, ani na zamknięciu skarżącemu drogi sądowej.

Trybunał stwierdza więc, że skarżący nie wykazał, by art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c. naruszał prawa statutowane w art. 77 Konstytucji, co nie pozwala na inną ocenę zarzutu odwołującego się do tego wzorca aniżeli jako oczywiście bezzasadnego. To wyklucza możliwość nadania dalszego biegu skardze w zakresie, w jakim dotyczy ona rzekomego naruszenia art. 77 Konstytucji.

Trybunał powtórnie wskazuje na art. 79 ust. 1 Konstytucji i przyznaną w nim ochronę skargową konstytucyjnych wolności lub praw. Trzeba bowiem pamiętać również o tym, że skarga nie przysługuje, jeśli źródłem naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego nie jest akt normatywny, a np. jego własne zachowanie (zaniechanie). W takiej bowiem sytuacji Trybunał nie ma podstaw do kontroli zakwestionowanych w skardze przepisów – to nie

one są przyczyną naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego. To także przesądza o odmowie nadania skardze dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Trybunał zwraca uwagę na to, że skarżącemu przyznano wynagrodzenie za obciążenie należącej do niego (i jego małżonki) nieruchomości służebnością przesyłu. Skarżący nie otrzymał jednak oczekiwanej kwoty. Ze względu na brzmienie art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c., w świetle którego właścicielowi należy się odpowiednie wynagrodzenie, w celu ustalenia wysokości tego wynagrodzenia niezbędne było zasięgnięcie opinii biegłego. Jak jednak wprost wynika z postanowienia sądu I instancji, skarżący „zastąpiony przez fachowego pełnomocnika nie wniósł o dopuszczenie dowodu z innej opinii biegłego”, co mogłoby podważyć wiarygodność opinii, na podstawie której sąd zasądził wynagrodzenie. Na to samo wskazał sąd II instancji i podkreślił, że skarżący, kwestionując wysokość ustalonego w opinii biegłego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu, „nie podał żadnych wskazań co do podstawy, na której powinna opierać się wycena, oraz czynników, jakie należało brać pod uwagę w celu jej zindywidualizowania w okolicznościach sprawy”.

Wobec tego Trybunał stwierdza, że skarżący, mając sposobność osiągnięcia wynagrodzenia na oczekiwanym przez siebie poziomie, zaniechał działań zmierzających do ochrony swojego prawa własności. Tym samym to nie zaskarżony przepis, ale zachowanie skarżącego przyczyniło się do niekorzystnego dla niego ostatecznego rozstrzygnięcia o jego konstytucyjnych prawach. To pozbawia skarżącego ochrony skargowej i jest podstawą odmowy nadania jego skardze dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Trybunał przypomina ponadto, że jeśli argumenty skarżącego mające wykazać naruszenie przywołanych przez niego w skardze konstytucyjnych praw są oczywiście bezzasadne, to skardze należy odmówić nadania dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Warto tu zacytować fragment postanowienia SN z 8 lutego 2013 r. (sygn. akt IV CSK 317/12, LEX nr 1308150) dotyczącego zasad ustalania „odpowiedniego” wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu: „Wynagrodzenie za obciążenie nieruchomości służebnością przesyłu musi być indywidualizowane, stosownie do doniosłych dla jego określenia okoliczności konkretnego przypadku. Brak jest podstaw do twierdzenia, że wynagrodzenie to nie może być obliczone na podstawie różnicy między wartością nieruchomości bez obciążenia oraz wartością tej samej nieruchomości z obciążeniem spowodowanym ustanowieniem określonej służebności. Nie ma żadnych przeszkód, by wynagrodzenie za ustanowioną służebność, zarówno ustalone przez strony umownie, jak i określone orzeczeniem sądu, kompensowało właścicielowi ten uszczerbek w jego majątku, który jest konsekwencją obniżenia się wartości nieruchomości, jako składnika jego majątku w związku z jej obciążeniem służebnością”, a także wcześniejszego postanowienia SN z 20 września 2012 r. (sygn. akt IV CSK 56/12, LEX nr 1227856), w którym SN stwierdził, że „wynagrodzenie w zasadzie powinno być jednorazowe, lecz najczęściej (...) nie wyklucza się przyznania go w postaci świadczeń okresowych (...). Różnica w sposobie zapłaty nie zmienia faktu, że jest to jedno wynagrodzenie, ustalone przy uwzględnieniu wszystkich czynników wpływających na jego wysokość i mające równoważyć w całości konsekwencje trwałego obciążenia nieruchomości. Zakres ograniczeń własności zależy w szczególności od rozmiaru i przeznaczenia nieruchomości oraz od rodzaju, usytuowania i sposobu korzystania z urządzeń przesyłowych. Wynagrodzenie należy się właścicielowi nieruchomości obciążonej za samo ustanowienie służebności, ma zrekompensować ograniczenie w korzystaniu z niej, przy uwzględnieniu stopnia ingerencji w prawo własności, i jest niezależne od poniesienia szkody. Jeżeli właściciel poniósł szkodę, powinien to udowodnić, a doznany uszczerbek majątkowy musi być wzięty pod uwagę przy ustalaniu »odpowiedniego« wynagrodzenia”.

Zdaniem Trybunału z obu zacytowanych orzeczeń wynika jednoznacznie, że przepisy regulujące ustanawianie służebności przesyłu za wynagrodzeniem są rozumiane tak, jak oczekuje tego skarżący. Tym samym przedstawiony przez skarżącego zarzut naruszenia jego prawa własności, w szczególności w związku z odwołaniem się do „wywłaszczenia”, o którym stanowi art. 21 ust. 2 Konstytucji, jako bezpodstawny nie może być uwzględniony. Skarżący zdaje się bowiem podejmować spóźnioną próbę dokonania czynności prowadzących do zwiększenia przyznanego mu wynagrodzenia, zapominając jednak o tym, że Trybunał nie jest kolejną instancją w postępowaniu cywilnym.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza również oczywistą bezzasadność skargi w zakresie, w jakim dotyczy naruszenia prawa własności skarżącego (wywodzonego przez niego z art. 21 i art. 64 Konstytucji). To także uzasadnia odmowę nadania dalszego biegu skardze (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Z tych przyczyn Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.



697

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 1 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 68/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat – przewodniczący  
Stanisław Rymar – sprawozdawca  
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 września 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej H.Sz.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 lutego 2015 r. (data nadania) H.Sz. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 305<sup>2</sup> ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c. lub kodeks cywilny) z art. 21, art. 64 i art. 77 Konstytucji.

Postanowieniem z 9 września 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania złożonej skardze dalszego biegu, stwierdziwszy, że w części, w której dotyczy art. 305<sup>2</sup> § 1 k.c., nie spełnia ona przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Jak ustalił Trybunał, z dołączonych do skargi orzeczeń wynika bowiem, że zostały one wydane jedynie na podstawie art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c., nie zaś także art. 305<sup>2</sup> § 1 k.c. Trybunał uznał ponadto, że skarżący nie wykazał, by art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c. naruszał jego prawa statutowane w art. 77 Konstytucji, co nie pozwalało na inną ocenę zarzutu odwołującego się do tego wzorca aniżeli jako oczywiście bezzasadnego. Trybunał wyraził również przekonanie, że to zachowanie skarżącego, a nie zaskarżony przepis, przyczyniło się do niekorzystnego dla niego ostatecznego rozstrzygnięcia o jego konstytucyjnych prawach. Przywołując postanowienia Sądu Najwyższego z 8 lutego 2013 r. (sygn. akt IV CSK 317/12, Lex nr 1308150) i z 20 września 2012 r. (sygn. akt IV CSK 56/12, Lex nr 1227856) dotyczące zasad ustalania „odpowiedniego” wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu, Trybunał wykazał, że przepisy regulujące kwestię ustanawiania służebności przesyłu za wynagrodzeniem są rozumiane tak, jak oczekuje tego skarżący. Tym samym zgłoszony przez niego zarzut naruszenia jego prawa własności (art. 21 i art. 64 Konstytucji), w szczególności w związku z odwołaniem się do „wyłączenia”, o którym stanowi art. 21 ust. 2 Konstytucji, jako bezpodstawny nie mógł być przez Trybunał uwzględniony.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący podnosi, że Trybunał błędnie przyjął, iż naruszenie swoich praw skarżący wiąże nie z treścią zakwestionowanych norm (wynikających z art. 305<sup>2</sup> § 1 i 2 k.c.), lecz ze sposobem ich zastosowania w jego sprawie, podczas gdy przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów ustalania wysokości wynagrodzenia (odszkodowania) „za ustanowienie służebności przesyłu, a także nie precyzują, czy chodzi o wynagrodzenie w postaci świadczenia pieniężnego, jednorazowego lub okresowego”. Jak ponownie podkreśla, roszczenie o świadczenie jednorazowe, będące w świetle jednolitego orzecznictwa Sądu Najwyższego jedyną formą odszkodowania za ustanowienie służebności przesyłu, nie jest odpowiednie w odniesieniu do takiej służebności, ponieważ świadczenia stron są w tym wypadku nieekwiwalentne. Przy tym w przekonaniu skarżącego „sposób naruszenia kwestionowanych norm konstytucyjnych został w skardze wskazany w sposób, jak się wydaje, dość klarowny i zrozumiały”, a ponadto „Trybunał błędnie uznał, że twierdzenia skarżącego dotyczące sprzeczności zakwestionowanych przepisów z konstytucyjnym prawem do sądu nie mają potwierdzenia w analizowanej sprawie”. Skarżący twierdzi również, że Trybunał nie zbadał „wszystkich istotnych okoliczności dla wyjaśnienia (...) sprawy”, dlatego wnosi o „uwzględnienie (...) zażalenia i skierowanie sprawy na rozprawę”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem na etapie wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W ocenie Trybunału kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przedłożone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

W zażaleniu skarżący powtórnie przytacza zarzuty, które sformułował w skardze, i utrzymuje, że zaskarżone przepisy art. 305<sup>2</sup> § 1 i 2 k.c. naruszają przysługujące mu uprawnienie „do korzystania z praw zapewnionych w Konstytucji, tj. wynikającego z art. 21 i art. 64 prawa do ochrony własności, a także prawa do wynagrodzenia szkody określonego w art. 77”.

Trybunał jeszcze raz podkreśla, że w sprawie skarżącego zastosowanie miał wyłącznie art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c., co wyklucza możliwość kontroli w postępowaniu skargowym art. 305<sup>2</sup> § 1 k.c. Nie stanowił on bowiem podstawy ostatecznego orzeczenia o konstytucyjnych prawach skarżącego, a tylko taki przepis może być badany przez Trybunał w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Skarżący w zażaleniu nadal dochodzi ochrony konstytucyjnego „prawa do wynagrodzenia szkody”, które wywodzi z art. 77 ustawy zasadniczej. Trybunał w związku z tym przypomina, że art. 77 ust. 2 Konstytucji dotyczy prawa do sądu (zakazuje on bowiem zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw), zaś art. 77 ust. 1 Konstytucji odnosi się, co prawda, do odszkodowania, lecz jedynie za niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Natomiast prawo do odszkodowania za naruszenie prawa własności mieści się w zakresie prawa do jego ochrony przyznanego w art. 64 ust. 1 Konstytucji. Sprawa skarżącego nie dotyczyła żadnego z praw gwarantowanych w art. 77 Konstytucji, a zatem zarzuty oparte na tezie o ich naruszeniu musiały być uznane za oczywiście bezzasadne.

Skarżący twierdzi, że niewystarczająca (zbyt ogólna) jest regulacja, zgodnie z którą za ustanowienie służebności przesyłu właścicielowi przysługuje odpowiednie wynagrodzenie. Trybunał wskazuje, że nawet gdyby okazało się, iż skarżący rzeczywiście nie otrzymał wystarczającej rekompensaty za obciążenie jego nieruchomości taką służebnością, to nie przesądzałoby to jeszcze o naruszeniu jego konstytucyjnego prawa własności przez zaskarżony przepis. Przyczyną poniesienia uszczerbku przez skarżącego jest bowiem w ocenie Trybunału akt stosowania prawa, będący jednak również konsekwencją zachowania samego skarżącego (to na nim ciążył obowiązek zadbania o ochronę swojego prawa własności w toku postępowania o ustanowienie służebności przesyłu). Trzeba też w końcu podkreślić, że w świetle judykatów Sądu Najwyższego przytoczonych w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu za bezpodstawne należy uznać zarzuty skarżącego, jakoby wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu miało wyłącznie charakter świadczenia jednorazowego. Trybunał zwraca uwagę na to, że tylko wtedy złożonej skardze można by nadać dalszy bieg, gdyby skarżący wykazał, że zakwestionowana przez niego regulacja pozbawia go prawa do rekompensaty za zmniejszenie się wartości nieruchomości związane z ustanowieniem na niej służebności przesyłu. Temu przeczą jednak zarówno orzeczenia wydane w jego sprawie, jak i utrwalona linia orzecnicza Sądu Najwyższego, w ramach których podkreślane jest właśnie takie znaczenie zaskarżonego przepisu, jakie powinno mu zostać nadane według skarżącego.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

698

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 12 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 70/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.Sz. w sprawie zgodności: art. 1 ust. 2 w związku z art. 1 ust. 1 i art. 2 oraz art. 6 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2014 r. poz. 1090) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, oraz art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 lutego 2015 r. A.Sz. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 1 ust. 2 w związku z art. 1 ust. 1 i art. 2 oraz art. 6 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2014 r. poz. 1090; dalej: ustawa rekompensacyjna) – „w zakresie, w jakim uzależniają możliwość potwierdzenia prawa do rekompensaty za nieruchomości pozostawione na byłych terenach Rzeczypospolitej Polskiej od przesiedlenia się właścicieli tych nieruchomości na obecne tereny Polski w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 r.” – z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, oraz art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. Decyzją z 28 marca 2011 r. (znak: SPN.VIII.7725-443/08) Wojewoda Mazowiecki odmówił skarżącej potwierdzenia prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia przez jej poprzednika prawnego nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Rozstrzygnięcie to zostało utrzymane w mocy decyzją Ministra Skarbu Państwa z 20 września 2011 r. [znak: DRiR-KK-581-364/11 (MSP/DRiR/3193/11/KKw)]. Skargę na powyższą decyzję oddalił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 29 sierpnia 2013 r. (sygn. akt I SA/Wa 1441/13). Wskazał w nim, że powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, iż poprzednik prawny, od którego skarżąca wywodzi prawo do rekompensaty – nie przybył po zakończeniu wojny na obecne terytorium państwa polskiego, a więc nie spełnia warunków prawa do rekompensaty określonych w zakwestionowanych przepisach. Skargę kasacyjną skarżącej na powyższy wyrok oddalił Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 9 października 2014 r. (sygn. akt I OSK 2763/13), doręczonym skarżącej 24 listopada 2014 r.

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie zasady ochrony praw majątkowych, a w szczególności zakazu naruszenia istoty chronionego prawa (art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji), prawa do równego traktowania wynikającego z zasady równości (art. 32 Konstytucji), zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji) oraz zasady przyzwoitej legislacji, którą skarżąca wywodzi zarówno z art. 2, jak i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Skarżąca podkreśliła, że w jej przekonaniu wymóg przesiedlenia się właściciela pozostawionych nieruchomości na obecne terytorium Polski niweczy istotę prawa do rekompensaty zarówno w jego socjalno-kompensacyjnym, jak i odszkodowawczym charakterze. Nie jest też uzasadniony ochroną wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, którą w wystarczającym stopniu zapewnia ograniczenie wysokości rekompensaty do 20% wartości pozostawionych nieruchomości. Zdaniem skarżącej wprowadzenie wspomnianego wymogu w nieuzasadniony sposób różnicuje sytuację prawną osób, które pozostawiły swoje nieruchomości na byłym terytorium Rzeczypospolitej, w zależności od ich powojennego miejsca zamieszkania. Skarżąca podkreśliła również, że z otoczenia prawnego zakwestionowanych przepisów oraz ich brzmienia nie wynika to, że potwierdzenie prawa do rekompensaty jest możliwe jedynie wtedy, gdy osoba uprawniona po opuszczeniu terenów zabużańskich osiedliła się na obecnym terytorium Polski. Wniosek taki został jednak wyprowadzony z tych przepisów przez orzekające w sprawie skarżącej sądy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK z 1997 r. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK z 1997 r.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa o TK z 1997 r. W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje powyższą, złożoną kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów będących przedmiotem wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Na skarżącym spoczywa przy tym obowiązek zarówno wskazania konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone, jak i określenia sposobu ich naruszenia (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r.). Naruszenie to musi przy tym wynikać z treści zakwestionowanych przepisów, nie zaś sposobu ich zastosowania w konkretnej sprawie. Niespełnienie powyższych warunków, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi konstytucyjnej, skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny zauważa, że skarżąca sformułowała zarzut niezgodności zakwestionowanych przepisów między innymi z art. 2 i art. 32 Konstytucji. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego żaden z tych przepisów nie może być samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Nie formułują one bowiem samodzielnym konstytucyjnych praw lub wolności, których ochronie służy – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga konstytucyjna.

W odniesieniu do art. 2 Konstytucji Trybunał zaznacza, że skarżąca, wskazawszy ten przepis jako wzorzec kontroli zaskarżonej regulacji, powołała się jedynie na zasadę demokratycznego państwa prawnego oraz wynikające z niej zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz rzetelnej legislacji. W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie wskazywał, że tak sformułowany zarzut nie może być przedmiotem rozpoznania w procedurze skargowej. Zasada demokratycznego państwa prawnego, z której wynikają bardziej szczegółowe zasady ustrojowe, nie ma bowiem charakteru konstytucyjnej wolności lub prawa podmiotowego, których naruszenie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53 oraz 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13, a także wyrok TK z 3 kwietnia 2006 r., SK 46/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 39).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego wynikające z art. 2 Konstytucji zasady mogą być w postępowaniu skargowym jedynie pomocniczym wzorcem kontroli, pod warunkiem jednoczesnego wskazania innej naruszonej normy konstytucyjnej statuującej wolność lub prawo (zob. wyrok TK z 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40). Zarzut niezgodności z tymi zasadami mógłby być więc rozpatrywany wyłącznie w ramach oceny sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (zob. postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2).

Podobnie samodzielnym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie nie może być art. 32 Konstytucji. Jak bowiem stwierdził Trybunał w sprawie o sygn. SK 10/01, wynikające z tego przepisu prawo do równego traktowania ma „charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (»metaprawa«), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Art. 32 Konstytucji, podobnie jak art. 2 Konstytucji, można więc wskazać

jako wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy odniesie się go do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone regulacją kwestionowaną w skardze konstytucyjnej (zob. np. postanowienie TK z 13 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i cytowane tam orzecznictwo).

W niniejszej sprawie skarżąca wskazała jednak art. 2 i art. 32 Konstytucji jako samodzielne wzorce kontroli zakwestionowanej regulacji i nie powiązała ich z zarzutem naruszenia art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Tym samym w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 2 i art. 32 Konstytucji skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r.

Jednocześnie Trybunał zauważa, że art. 31 ust. 3 Konstytucji został powołany w *petitum* skargi dwukrotnie: raz jako samodzielny wzorzec kontroli oraz drugi raz jako przepis związkowy wobec art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Zarzut naruszenia tego przepisu jako samodzielnego wzorca kontroli skarżąca łączy z zarzutem naruszenia zasady przyzwoitej legislacji, którą wywodzi nie tylko z wynikającej z art. 2 zasady demokratycznego państwa prawnego, ale także z zasady proporcjonalności, która jej zdaniem wynika z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny przypomina jednak, że art. 31 ust. 3 Konstytucji wyznacza zasady ograniczania wolności i praw gwarantowanych w innych przepisach Konstytucji. Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał, odwołanie się w skardze konstytucyjnej do tych zasad (w szczególności do zasady proporcjonalności oraz zakazu naruszania istoty wolności lub prawa) może tylko towarzyszyć innej podstawie prawnej skargi i służyć wykazaniu, że ograniczenie danej wolności lub danego prawa było nadmierne. Aby stosować art. 31 ust. 3 Konstytucji, trzeba więc najpierw wykazać istnienie takiego konstytucyjnego prawa lub wolności (zob. wyrok TK z 22 listopada 2004 r., SK 64/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 107 oraz postanowienie TK z 28 czerwca 2012 r., Ts 94/12, OTK ZU nr 6/B/2013, poz. 568).

Dlatego również w zakresie badania zgodności art. 1 ust. 2 w związku z art. 1 ust. 1 i art. 2 oraz art. 6 ust. 1 pkt 3 ustawy rekompensacyjnej z art. 31 ust. 3 Konstytucji skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r.

Sformułowany w skardze zarzut naruszenia art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji dotyczy sfery stosowania prawa, nie zaś niezgodności art. 1 ust. 2 w związku z art. 1 ust. 1 i art. 2 oraz art. 6 ust. 1 pkt 3 ustawy rekompensacyjnej z Konstytucją. Skarżąca wyraźnie stwierdza bowiem, że w orzecznictwie sądów administracyjnych występują rozbieżności co do – zakwestionowanego przez nią – wymogu osiedlenia się osoby uprawnionej do rekompensaty na terytorium Rzeczypospolitej w jej powojennych granicach. Skarżąca dowodzi co prawda, że zastosowane w jej sprawie rozumienie zaskarżonych przepisów „jest oparte na racjonalnym uzasadnieniu” oraz „stanowi bezpośrednią kontynuację wcześniejszych regulacji i poglądów orzecznictwa w zakresie problematyki zabużańskiej”. Jednocześnie jednak wskazuje, że taka wykładnia przepisów ustawy rekompensacyjnej nie jest jedyną występującą w orzecznictwie. Skarżąca powołuje liczne orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, w których przyjęto, że ustawa ta nie przewiduje konieczności przesiedlenia się osoby uprawnionej do otrzymania rekompensaty na obecne terytorium państwa polskiego. W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny przypomina, że jego rolą nie jest rozpatrywanie sporów co do prawidłowej wykładni oraz stosowania przepisów ustawowych. Jedynie w wypadku, w którym określony sposób rozumienia przepisu prawa utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, można uznać, że przepis ten – w praktyce stosowania – nabral takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe kraju. Jeżeli zaś tak rozumianego przepisu nie da się pogodzić z normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to Trybunał Konstytucyjny może orzec o jego niezgodności z Konstytucją i tym sposobem umożliwić ustawodawcy bardziej precyzyjne i jednoznaczne uregulowanie danej kwestii (zob. np. wyrok TK z 9 maja 2005 r., SK 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 47 oraz postanowienie TK z 19 kwietnia 2012 r., Ts 312/11, OTK ZU nr 4/B/2012, poz. 380). Wbrew twierdzeniu skarżącej sytuacja taka nie zachodzi jednak w niniejszej sprawie. Jak bowiem zauważyła sama skarżąca, w orzecznictwie sądów administracyjnych nie utrwaliła się jednolita wykładnia zakwestionowanych przepisów.

Z powyższych względów w zakresie badania zgodności art. 1 ust. 2 w związku z art. 1 ust. 1 i art. 2 oraz art. 6 ust. 1 pkt 3 ustawy rekompensacyjnej z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że nawet gdyby przyjąć, iż sformułowane przez skarżącą w tym zakresie zarzuty dotyczą treści zakwestionowanych przepisów, to należałoby uznać, że są one oczywiście bezzasadne. Trybunał Konstytucyjny zauważa, że jednym z celów obecnie obowiązującej ustawy rekompensacyjnej było ostateczne uregulowanie kwestii rekompensat za mienie zabużańskie, która ma swoje źródło w umowach

zawieranych przez państwo polskie w latach 1944-1957 (tzw. umowy republikańskie) i która – w różnym zakresie – była dotychczas przedmiotem regulacji w kilkunastu aktach prawnych przyjmowanych od czasu zakończenia II wojny światowej. Jak podkreślał w swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał, uregulowane w tej ustawie świadczenie ma charakter mieszany: z jednej strony dominuje w nim element socjalny (udzielenie pomocy osobom, które zmuszone były pozostawić swoje nieruchomości na byłych terenach Rzeczypospolitej i przesiedlić się na jej obecne terytorium), z drugiej strony zawiera ono element odszkodowania za utracone nieruchomości oraz zadośćuczynienia ze strony państwa polskiego za wieloletnią zwłokę w uregulowaniu sytuacji prawnej zabużan (wyrok TK z 23 października 2012 r., SK 11/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 107). Dopuszczalność ograniczenia przez ustawodawcę możliwości uzyskania rekompensaty za mienie pozostawione poza granicami Rzeczypospolitej jedynie do osób, które po zakończeniu II wojny światowej przesiedliły się na obecne terytorium państwa polskiego, znajduje przy tym uzasadnienie zarówno w aspekcie socjalnym tego świadczenia – co przyznaje w skardze sama skarżąca – jak i w aspekcie zadośćuczynienia za zwłokę w uregulowaniu sytuacji prawnej zabużan. Zadośćuczynienie takie może bowiem dotyczyć jedynie tych grup osób, wobec których państwo polskie podjęło zobowiązanie do odpowiedniego uregulowania kwestii rozliczeń za pozostawione przez nie mienie. Dlatego, jak słusznie podkreślił Trybunał w wyroku z 23 października 2012 r., zasadne jest nawiązywanie podczas określania zasad przyznawania rekompensat za mienie zabużańskie do wymogów przewidzianych w umowach republikańskich – w szczególności posiadania obywatelstwa polskiego oraz faktu przemieszczenia się celem zamieszkania na terytorium Polski w jej powojennych granicach (SK 11/12, zob. też wyrok z 15 grudnia 2004 r., K 2/04, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 117). Trybunał zauważył przy tym, że wszystkie dotychczasowe akty dotyczące sytuacji zabużan przewidywały przesłankę przesiedlenia się osoby uprawnionej do otrzymania rekompensaty w obecne granice Polski (SK 11/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 107). Oczywiście bezzasadne jest więc twierdzenie skarżącej, że ograniczenie zakresu osób uprawnionych do otrzymania rekompensaty jedynie do osób, które po II wojnie światowej zamieszkały na obecnym terytorium Polski, stanowi naruszenie jej prawa do ochrony praw majątkowych lub godzi w jego istotę. Skarżąca domaga się bowiem ochrony prawa, którego – ze względu na jego charakter – ani ona, ani jej poprzednicy prawni nie uzyskali.

W świetle powyższego w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu również na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK z 1997 r.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**699**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 15 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 80/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej G.Z. w sprawie zgodności:  
art. 24 ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (Dz. U. Nr 166,  
poz. 1608, ze zm.) z art. 2, art. 24, art. 32 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 lutego 2015 r. G.Z. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie, że art. 24 ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (Dz. U. Nr 166, poz. 1608, ze zm.; dalej: u.z.p.t.) jest niezgodny z art. 2, art. 24, art. 32 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w Trybunale w związku z następującą sprawą. Skarżący był zatrudniony przez agencję pracy tymczasowej Trenkwald & Partner Sp. z o.o. z siedzibą w Skierniewicach (dalej: pracodawca) na podstawie umowy o pracę tymczasową, którą wykonywał na rzecz Enersys Sp. z o.o. z siedzibą w Bielsku-Białej. W dniu 16 września 2014 r. skarżący wystąpił przeciwko pracodawcy – agencji pracy tymczasowej z roszczeniem o zapłatę. Pozew złożył w Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej – Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej, sąd pierwszej instancji), tj. w sądzie właściwym ze względu na miejsce wykonywania pracy.

Postanowieniem z dnia 23 września 2014 r. (sygn. akt V P 332/14) Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej stwierdził swą niewłaściwość i na podstawie art. 200 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) przekazał sprawę sądowi właściwemu – Sądowi Rejonowemu w Skierniewicach – IV Wydział Pracy. W uzasadnieniu sąd wskazał, że zgodnie z art. 24 u.z.p.t. roszczenia pracownika tymczasowego rozpatruje sąd pracy właściwy ze względu na siedzibę agencji pracy tymczasowej zatrudniającej tego pracownika. Przepis ten jest regulacją odmienną od przepisów o właściwości miejscowej określonych w art. 461 k.p.c. Zważywszy na to, że zakres art. 24 u.z.p.t. jest węższy niż art. 461 k.p.c. (nie zawiera właściwości przemiennej), regulację tę należy traktować jako szczególną i zastępującą przepisy k.p.c. w tej kwestii. Postanowieniem z dnia 5 grudnia 2014 r. (sygn. akt VI Pz 54/14) Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej – Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił zażalenie, które skarżący wniósł na rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji.

Jak zarzucił skarżący, zakwestionowany przepis narusza jego konstytucyjne prawa, ponieważ bez uzasadnionych powodów pozbawia pracowników tymczasowych uprawnień przysługujących osobom zatrudnionym na podstawie ustawy z dnia 27 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2014 r. poz. 1502, ze zm.; dalej: k.p.), tj. dochodzenia swoich praw na podstawie art. 461 § 1 k.p.c. W ten sposób ogranicza pracownikom tymczasowym możliwość ochrony ich praw przed sądem pracy.

Zarządzeniami sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 kwietnia i 12 maja 2015 r. (doręczonymi odpowiednio 22 kwietnia i 19 maja 2015 r.) sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej, tj. do wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego, wyrażone w art. 2, art. 24 i art. 32 Konstytucji, i w jaki sposób, zostały naruszone przez zakwestionowany w skardze art. 24 u.z.p.t., a także do doręczenia pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz odpisu i czterech kopii postanowienia Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 23 września 2014 r.

W piśmie z 27 kwietnia 2015 r. pełnomocnik skarżącego odniósł się do zarządzenia, natomiast 25 maja 2015 r. doręczył orzeczenie. Zdaniem skarżącego zakwestionowany przepis bezpodstawnie różnicuje uprawnienia pracowników tymczasowych i „nie-tymczasowych” (tj. podmiotów podobnych) w zakresie dochodzenia przez nich roszczeń przed sądem pracy. Skarżący zakwestionował bowiem to, że art. 24 u.z.p.t., bez żadnego racjonalnego uzasadnienia wyłącza właściwość przemiennej sądu pracy. Wskutek tego skarżący, jako pracownik tymczasowy, „pozostaje w znacznie gorszej sytuacji, w zakresie ochrony prawnej jego roszczeń wynikających ze stosunku pracy, niż pracownik nie-tymczasowy, pomimo, iż świadczoną przez niego pracę cechują dokładnie te same, konstytutywne elementy stosunku pracy wyrażone *expressis verbis* w art. 22 § 1 [k.p.], tj. wykonuje on pracę określonego rodzaju, w określonym miejscu i czasie, na czyjąś rzecz i pod czyimś kierownictwem. Co więcej skarżący [twierdzi, że] znajduje się w gorszej sytuacji niż pracownicy nie-tymczasowi, świadczący taką samą pracę na rzecz tego samego podmiotu”. Zakwestionowany w skardze art. 24 u.z.p.t. „dopuszcza do sytuacji, w której dwie osoby wykonujące tę samą pracę na rzecz i pod kierownictwem tego samego podmiotu, osiągające z tego samego tytułu to samo wynagrodzenie, a świadczące je na różnych podstawach – tj. na podstawie umowy o pracę i umowy o pracę tymczasową – korzystają z różnej (nierównej!) ochrony swoich interesów pracowniczych”. Rozwiązanie to jest – jak podkreślił skarżący – krytykowane w doktrynie prawa pracy (zob. A. Sobczyk, komentarz do art. 24 u.z.p.t., [w:] *Ustawa o zatrudnianiu pracowników tymczasowych. Komentarz*, red. A. Sobczyk, Zakamycze 2005).

W piśmie z 31 lipca 2015 r. (data nadania) pełnomocnik skarżącego, odwoławszy się do pisma Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Zespołu Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego z 23 lipca 2015 r. (znak: III.7044.56.2015.LN) podniósł, że zakwestionowany w skardze art. 24 u.z.p.t. „narusza ponadto art. 45 Konstytucji, tj. narusza istotę zasady prawa skarżącego do sądu”, ponieważ uniemożliwił skarżącemu wytoczenie

powództwa na podstawie art. 461 § 1 k.p.c. W ten sposób przepis ten pozbawił skarżącego „możliwości ochrony roszczeń wynikających ze świadczonej przez niego pracy. Skarżącemu została odebrana możliwość wszczęcia postępowania cywilnego w miejscu świadczenia pracy, co z punktu widzenia ochrony jego podmiotowych praw pracowniczych jest dla niego znacznie korzystniejsze niż inicjowanie postępowania cywilnego według właściwości sądu wskazanej w art. 24 u.z.p.t. Regulacja art. 24 u.z.p.t. pozbawia skarżącego realnego dostępu do sądu”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46 oraz art. 47 ustawy o TK. Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

Skarżący zakwestionował art. 24 u.z.p.t. w brzmieniu: „Roszczenia pracownika tymczasowego rozpatruje sąd pracy właściwy ze względu na siedzibę agencji pracy tymczasowej zatrudniającej tego pracownika”.

Stosownie do art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną może wnieść „każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone”. Oznacza to, że warunkiem złożenia skargi nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale tylko naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa człowieka i obywatela. W skardze konstytucyjnej trzeba zatem wskazać zarówno konkretną osobę, której wolności lub prawa naruszono, jak i określone (poręczone, zapewnione, gwarantowane, chronione) w Konstytucji wolności lub prawa, które naruszono, a także określić sposób tego naruszenia (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Jako podstawę skargi skarżący wskazał art. 2, art. 24 i art. 32 Konstytucji. Jak zarzucił, zakwestionowany w skardze przepis narusza przysługujące mu prawa do: „równego i sprawiedliwego traktowania wszystkich obywateli”, „ochrony wykonywanej pracy”, „równego traktowania wobec prawa” oraz „równego traktowania przez władze publiczne”.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego wskazane przez skarżącego postanowienia Konstytucji nie mogą być samoistnymi wzorcami kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej, ponieważ nie są dla skarżących źródłem przysługujących im podmiotowych wolności lub praw (w odniesieniu do art. 2 Konstytucji zob. np. postanowienie TK z dnia 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53 oraz wyrok TK z dnia 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2; w odniesieniu do art. 24 Konstytucji zob. postanowienia TK z dnia 9 maja 2007 r., SK 98/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 56 oraz 15 stycznia 2013 r., SK 21/12, OTK ZU nr 1/A/2013, poz. 12, natomiast w odniesieniu do art. 32 Konstytucji zob. postanowienie pełnego składu TK z dnia 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

W piśmie procesowym z 31 lipca 2015 r. pełnomocnik skarżącego wskazał, że zakwestionowany w skardze przepis narusza także „art. 45 Konstytucji, tj. narusza istotę zasady prawa skarżącego do sądu”. Trybunał stwierdza, że pismo to zostało wniesione po terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Trybunał zauważa, że w treści skargi konstytucyjnej oraz pisma procesowego z 27 kwietnia 2015 r. skarżący sformułował zarzut naruszenia przysługującego mu prawa wyboru właściwego miejscowo sądu do rozpoznania sprawy. Skarżący twierdzi bowiem, że zaskarżony przez niego art. 24 u.z.p.t. „uniemożliwia mu skorzystanie z istniejącej instytucji prawa procesowego [określonej w art. 461 § 1 k.p.c.] (...), pomimo iż nie zachodzą żadne przesłanki uzasadniające odebranie tego uprawnienia”. W ten sposób zakwestionowany przepis „bezpodstawnie różnicuje uprawnienia pracowników tymczasowych i pracowników nie-tymczasowych w zakresie prawa do sądu”.

Wprawdzie w myśl art. 66 ustawy o TK Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi, to jednak w odniesieniu do tego przepisu Trybunał wielokrotnie wskazywał, że w europejskiej kulturze prawnej ugruntowała się zasada *falsa demonstratio non nocet*, zgodnie z którą kluczowe znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie (zob. np. postanowienie TK z dnia 1 marca 2010 r., SK 22/09, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 28). Trybunał przyjmuje, że na skargę konstytucyjną składa się cała wyrażająca ją treść, a w *petitum* skargi następuje jedynie usystematyzowanie wątpliwości oraz wskazanie kluczowych w tym względzie wzorców kontroli (zob. wyroki TK z dnia: 8 lipca 2002 r., SK 41/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 51; 24 lutego 2009 r., SK 34/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 10).



Mając powyższe na względzie, Trybunał stwierdza, że wynikająca z uzasadnienia skargi konstytucyjnej i pisma procesowego uzupełniającego jej braki istota problemu konstytucyjnego nakazuje przyjąć, że skarżący łączy naruszenie art. 2, art. 24 i art. 32 z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W związku z powyższymi zarzutami Trybunał zwraca uwagę na to, że ani na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji, ani na gruncie pozostałych postanowień Konstytucji wskazanych w *petitum* skargi nie można przyjąć, że istnieje prawo wyboru właściwego miejscowo sądu do rozpoznania sprawy. Konstytucja zapewnia prawo do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Takim sądem jest – jak orzekł Trybunał w wyroku z dnia 10 czerwca 2008 r. (SK 17/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 78) – sąd, który gwarantuje prawidłowe rozpoznanie sprawy i sprawiedliwe rozstrzygnięcie. Dlatego „sądowa kontrola danej kategorii spraw powinna zostać powierzona sądowi, który jest najlepiej przygotowany do jej rozpoznania – czy to ze względu na swą specjalizację, czy też miejsce w strukturze sądownictwa”.

Prawo wyboru właściwego terytorialnie sądu do rozpoznania roszczeń z zakresu prawa pracy jest przywilejem pracowników „nie-tymczasowych”, zagwarantowanym tylko na poziomie ustawy zwykłej (art. 461 § 1 k.p.c.). Przepis ten – co podkreśla sam skarżący – jest bowiem wyjątkiem od wyrażonej w art. 27 k.p.c. zasady *actor sequitur forum rei*. Zakwestionowany w skardze art. 24 u.z.p.t. jest z kolei *lex specialis* w stosunku do art. 461 § 1 k.p.c., a zatem określona w nim norma to powrót do zasady ogólnej.

Naruszenie swych praw, w tym prawa do nierównego traktowania, skarżący wiąże więc z pozbawieniem go możliwości skorzystania z ustawowego wyjątku (przywileju). Trzeba jednak zauważyć, że prawem do równego traktowania nie są objęte wyjątki i przywileje.

Skarżący nie wykazał, że w sprawie, w związku z którą wniósł skargę do Trybunału, doszło do naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności lub praw. Złożony środek nie spełnia zatem podstawowego warunku określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Okoliczność ta jest – zgodnie z art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 700

### POSTANOWIENIE z dnia 3 grudnia 2015 r. Sygn. akt Ts 80/15

#### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca  
Piotr Tuleja – sprawozdawca  
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 października 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej G.Z.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 lutego 2015 r. (data nadania) G.Z. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie, że art. 24 ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (Dz. U. Nr 166, poz. 1608, ze zm.; dalej: u.z.p.t.) jest niezgodny z art. 2, art. 24, art. 32 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany przepis bezpodstawnie różnicuje uprawnienia pracowników tymczasowych i „nie-tymczasowych” (tj. zdaniem skarżącego podmiotów podobnych) w zakresie dochodzenia przez nich

roszczeń przed sądem pracy. Skarżący zakwestionował bowiem to, że art. 24 u.z.p.t. bez żadnego racjonalnego uzasadnienia wyłącza właściwość przemienną sądu pracy. Wskutek tego skarżący, jako pracownik tymczasowy, „pozostaje w znacznie gorszej sytuacji, w zakresie ochrony prawnej jego roszczeń wynikających ze stosunku pracy, niż pracownik nie-tymczasowy, pomimo, iż świadczoną przez niego pracę cechują dokładnie te same, konstytucyjne elementy stosunku pracy wyrażone *expressis verbis* w art. 22 § 1 [ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, Dz. U. z 2014 r. poz. 1502, ze zm.], tj. wykonuje on pracę określonego rodzaju, w określonym miejscu i czasie, na czyjaś rzecz i pod czyjś kierownictwem. Co więcej skarżący [twierdzi, że] znajduje się w gorszej sytuacji niż pracownicy nie-tymczasowi, świadczący taką samą pracę na rzecz tego samego podmiotu”. Zakwestionowany w skardze art. 24 u.z.p.t. „dopuszcza do sytuacji, w której dwie osoby wykonujące tę samą pracę na rzecz i pod kierownictwem tego samego podmiotu, osiągające z tego samego tytułu to samo wynagrodzenie, a świadczące je na różnych podstawach – tj. na podstawie umowy o pracę i umowy o pracę tymczasową – korzystają z różnej (nierównej!) ochrony swoich interesów pracowniczych”. Rozwiązanie to jest – jak podkreślił skarżący – krytykowane w doktrynie prawa pracy (zob. A. Sobczyk, komentarz do art. 24 u.z.p.t., [w:] *Ustawa o zatrudnianiu pracowników tymczasowych. Komentarz*, red. A. Sobczyk, Zakamycze 2005).

Postanowieniem z dnia 15 października 2015 r. (doręczonym pełnomocnikowi 22 października 2015 r.) Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze, stwierdziwszy, że wydanie merytorycznego orzeczenia jest niedopuszczalne – skarżący nie wykazał bowiem, że w sprawie, w związku z którą wniósł skargę, doszło do naruszenia przysługujących mu praw konstytucyjnych. Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał zwrócił uwagę na to, że Konstytucja nie zapewnia „prawa wyboru właściwego miejscowo sądu do rozpoznania sprawy. Konstytucja zapewnia prawo do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Takim sądem jest – jak orzekł Trybunał w wyroku z dnia 10 czerwca 2008 r. (SK 17/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 78) – sąd, który gwarantuje prawidłowe rozpoznanie sprawy i sprawiedliwe rozstrzygnięcie. Dlatego »sądowa kontrola danej kategorii spraw powinna zostać powierzona sądowi, który jest najlepiej przygotowany do jej rozpoznania – czy to ze względu na swą specjalizację, czy też miejsce w strukturze sądownictwa«. Trybunał ponadto zauważył, że prawo wyboru właściwego terytorialnie sądu do rozpoznania roszczeń z zakresu prawa pracy jest przywilejem pracowników „nie-tymczasowych”, zagwarantowanym tylko na poziomie ustawy zwykłej (art. 461 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.). Przepis ten jest bowiem wyjątkiem od wyrażonej w art. 27 k.p.c. zasady *actor sequitur forum rei*. Zakwestionowany w skardze art. 24 u.z.p.t. jest z kolei *lex specialis* w stosunku do art. 461 § 1 k.p.c., a zatem określona w nim norma to powrót do zasady ogólnej. Prawem do równego traktowania nie są jednak objęte przywileje i wyjątki.

W zażaleniu z 26 października 2015 r. skarżący zakwestionował postanowienie Trybunału w całości. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i nadanie skardze dalszego biegu. Skarżący nie zgodził się ze stanowiskiem Trybunału, jakoby z uwagi na wyjątkowy charakter art. 461 § 1 k.p.c. (przywileju dla pracowników „nie-tymczasowych”), powrót do zasad ogólnych na podstawie art. 24 u.z.p.t. nie stanowił przejawu nierównego traktowania. Skarżący zwrócił uwagę na to, że „zgodnie z przyjętym poglądem doktryny: »dyskryminacji nie mogą usprawiedliwiać żadne przepisy i żadne przyczyny. Od zasady równości Konstytucja nie zna żadnych odstępstw i wyjątków« (W. Skrzydło, komentarz do art. 32 Konstytucji RP, [w:] W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. VII, Lex 2013)”. Skarżący nie zgodził się także ze stanowiskiem Trybunału, jakoby prawem do równego traktowania nie były objęte wyjątki i przywileje. Jego zdaniem twierdzenie to jest „zasadne wyłącznie po części”. Jak zauważył skarżący, wyjątki i przywileje nie będą stanowiły przejawu dyskryminacji tylko wtedy, gdy będą dotyczyły różnych kategorii podmiotów. Tymczasem pracownicy tymczasowi i „nie-tymczasowi” są podmiotami podobnymi. Wykonują oni bowiem tę samą pracę na rzecz tego samego podmiotu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym

postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W złożonym środku odwoławczym skarżący nie odniósł się do podstawowych argumentów uzasadniających odmowę.

Trybunał przypomina, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji jednym z warunków złożenia skargi jest naruszenie tych norm konstytucyjnych, które wyrażają wolności lub prawa człowieka i obywatela.

Jako podstawę skargi konstytucyjnej skarżący przywołał art. 2, art. 24, art. 32 i art. 45 ust. 1 Konstytucji. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał zauważył, że spośród tych postanowień Konstytucji tylko art. 45 ust. 1 kształtuje prawo chronione za pomocą skargi konstytucyjnej. W związku z tym zarzuty naruszenia art. 2, art. 24 i art. 32 Konstytucji mogą być rozpatrywane wyłącznie w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Jednakże – jak wskazał Trybunał – ten przepis ustawy zasadniczej nie statuuje „prawa wyboru właściwego miejscowo sądu do rozpoznania sprawy”. Ta norma Konstytucyjna zapewnia jedynie „prawo do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy”, czyli taki sąd, który gwarantuje prawidłowe rozpoznanie sprawy i sprawiedliwe rozstrzygnięcie (zob. wyrok TK z dnia 10 czerwca 2008 r., SK 17/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 78).

Skoro skarżący nie zakwestionował ustaleń Trybunału w tym zakresie, to nie podważył podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W postanowieniu z dnia 15 października 2015 r. Trybunał zasadnie więc stwierdził, że skarżący nie wykazał, że w sprawie, w związku z którą wniósł skargę do Trybunału, doszło do naruszenia przysługujących mu praw konstytucyjnych. To zaś oznacza, że Trybunał – na podstawie art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – prawidłowo odmówił nadania skardze dalszego biegu.

Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

## 701

### **POSTANOWIENIE** z dnia 1 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 81/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:  
art. 55 § 1 w związku z art. 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy  
(Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) z art. 40 w związku z art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 marca 2015 r. (data nadania) M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 55 § 1 w związku z art. 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) z art. 40 w związku z art. 30 Konstytucji w zakresie, w jakim regulacja ta nie określa szczegółowo obowiązków, jakie w ramach nadzoru nad wykonywaniem kary w formie pracy społecznie użytecznej powinien sprawować sąd rejonowy, aby zapewnić przestrzeganie praw przysługujących ukaranym.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Sąd Rejonowy w Tychach – VII Wydział Karny postanowieniem z 22 stycznia 2013 r. (sygn. akt VI W 35/10) zamienił skarżącemu karę grzywny w wysokości 1000 zł na pracę społecznie użyteczną w wymiarze 40 godzin przez okres jednego miesiąca. Na podstawie decyzji nr 5/03/2013/AZ/o zawodowego kuratora sądowego I Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej w sprawach Karnych Sądu Rejonowego w Tychach w przedmiocie określenia miejsca wykonywania pracy społecznie użytecznej skarżącego skierowano do wykonywania pracy społecznie użytecznej w Domu Pomocy Społecznej św. Anny w Tychach. Skarżący pracę tę wykonywał w okresie od 2 kwietnia do 30 kwietnia 2013 r.

W dniu 3 maja 2013 r. skarżący wystąpił do Prokuratury Rejonowej w Tychach z zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W zawiadomieniu tym podniósł, że podczas zatrudniania do prac społecznie użytecznych masowo łamane są prawa pracownicze. Skarżący, wykonując pracę w domu opieki społecznej, nie otrzymał m.in. skierowania na badania lekarskie, nie został przeszkolony w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy na zajmowanym stanowisku, nie uzyskał odzieży roboczej, zgodnie z § 4 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 czerwca 2010 r. w sprawie podmiotów, w których jest wykonywana kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna (Dz. U. Nr 98, poz. 634; dalej: rozporządzenie z 2010 r.).

Postanowieniem z 31 maja 2013 r. (sygn. akt K-809/13; 1 Ds. 663/13) odmówiono wszczęcia dochodzenia: w sprawie uporczywego i złośliwego naruszenia praw pracowniczych skarżącego podczas wykonywania przez niego pracy społecznie użytecznej orzeczonej w zamian za grzywnę w okresie od 2 kwietnia do 30 kwietnia 2013 r. przez Dom Opieki Społecznej św. Anny w Tychach, tj. o przestępstwo z art. 218 § 1a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.); oraz w sprawie niedopełnienia obowiązków wynikających z przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania pracy społecznie użytecznej w okresie od 2 kwietnia do 30 kwietnia 2013 r. w Domu Opieki Społecznej św. Anny w Tychach i narażenia przez to skarżącego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o przestępstwo z art. 220 k.k. W obydwu przypadkach uznano, że brak jest znamion czynu zabronionego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.).

W zażaleniu wniesionym na powyższe postanowienie skarżący zarzucił m.in., że praca społecznie użyteczna wykonywana jest na polecenie sądu, dlatego też to Prezes Sądu Rejonowego powinien skierować go na badania lekarskie oraz zapewnić odzież roboczą i inne środki ochrony osobistej.

Postanowieniem z 15 października 2013 r. (sygn. akt II Kp 202/13; 1 Ds 663/13) Sąd Rejonowy w Tychach – II Wydział Karny utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Sąd uznał, że przedstawione w zażaleniu argumenty nie dają podstaw do odmiennej oceny materiału dowodowego niż zawarta w postanowieniu z 31 maja 2013 r., ponadto skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które mogłyby podważyć dokonane ustalenia. Sąd zwrócił uwagę, że choć skarżący nie został skierowany na badania lekarskie, to został ustnie powiadomiony przez dyrektora placówki o normach bezpieczeństwa i higieny pracy na zajmowanym przez niego stanowisku, ponadto o kwestiach tych każdorazowo informował go nadzorujący pracownik placówki. Skarżący miał również dostęp do sterylnych jednorazowych rękawic. Sąd zauważył, że skarżący w trakcie wykonywania pracy nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do warunków pracy panujących w placówce.

Ponadto, odnosząc się do zarzutów zażalenia, sąd podkreślił, że – wbrew stanowisku skarżącego – wykonywanie pracy społecznie użytecznej nie jest stosunkiem pracy w rozumieniu Kodeksu pracy i w związku z tym nie podlega ochronie kodeksowej. Jedynym dodatkowym obowiązkiem jest konieczność zawarcia umowy ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków skazanych wykonujących nieodpłatną, kontrolowaną pracę na cele społeczne oraz pracę społecznie użyteczną. Skarżący był objęty takim ubezpieczeniem. Sąd uznał, że wobec skarżącego dopełniono wszystkich niezbędnych formalności i wymogów związanych z wykonywaniem przez niego pracy społecznie użytecznej. Stwierdził także, że brak jest jakichkolwiek okoliczności świadczących o tym, że w sprawie doszło do popełnienia przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. w postaci niedopełnienia obowiązków wynikających z zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, co naraziłoby skarżącego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Postanowienie to wraz z uzasadnieniem doręczono skarżącemu 27 grudnia 2013 r. W dniu 19 listopada 2013 r. skarżący wystąpił do Sądu Rejonowego w Tychach – I Wydział Cywilny o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej.

Postanowieniem z 20 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w Tychach ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach (dalej: Dziekan OIRP) pismem z 2 czerwca 2014 r. wyznaczył pełnomocnika do sporządzenia skargi konstytucyjnej. Pismo to zostało doręczone pełnomocnikowi 6 czerwca 2014 r. W dniu 30 lipca 2014 r. pełnomocnik wystąpił o zwolnienie go z obowiązku zastępowania skarżącego w przedmiotowej sprawie.

Postanowieniem z 4 sierpnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Tychach zwolnił radcę prawnego z obowiązku zastępowania skarżącego oraz zwrócił się do Okręgowej Izby Radców Prawnych o wyznaczenie innego radcy prawnego.

Pismem z 8 września 2014 r. Dziekan OIRP wyznaczył nowego pełnomocnika. Pismo to doręczono pełnomocnikowi 15 września 2014 r., 18 września 2014 r. pełnomocnik ten złożył zaś do sądu wnioski o zwolnienie go z obowiązku reprezentowania skarżącego w przedmiotowej sprawie.

Sąd Rejonowy w Tychach postanowieniem z 16 października 2014 r. przychylił się do wniosku pełnomocnika i zwolnił go z obowiązku świadczenia pomocy prawnej w postaci sporządzenia skargi konstytucyjnej, a także postanowił zwrócić się do Okręgowej Izby Radców Prawnych o wyznaczenie innego pełnomocnika.

Pismem z 3 listopada 2014 r. Dziekan OIRP wyznaczył kolejnego pełnomocnika. Pismo to doręczono pełnomocnikowi 19 listopada 2014 r. W dniu 20 listopada 2014 r. pełnomocnik wniósł o zwolnienie go z obowiązku reprezentowania skarżącego.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach z 27 listopada 2014 r. zwolniono pełnomocnika z obowiązku sporządzenia skargi konstytucyjnej. Sąd postanowił zwrócić się do Okręgowej Izby Radców Prawnych o wyznaczenie innego pełnomocnika.

Dziekan OIRP wyznaczył kolejnego pełnomocnika w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej (pismo z 10 grudnia 2014 r., doręczone pełnomocnikowi 15 grudnia 2014 r.). Pełnomocnik ten 23 grudnia 2014 r. (data nadania) wystąpił z wnioskiem do sądu o zwolnienie go z obowiązku reprezentowania skarżącego. Sąd Rejonowy w Tychach postanowieniem z 15 stycznia 2015 r. oddalił wniosek (data doręczenia 21 stycznia 2015 r.).

W skardze konstytucyjnej skarżący zarzucił naruszenie przez art. 55 § 1 w związku z art. 4 k.k.w. art. 40 Konstytucji i wynikającego z niego zakazu poddawania torturom oraz okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu, co skutkowało także naruszeniem przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka (art. 30 Konstytucji).

Skarżący podkreśla, że podczas wykonywania pracy społecznie użytecznej był zobowiązany wykonywać pracę w niebezpiecznych i niehigienicznych warunkach – „bez zapewnienia mu środków ochrony indywidualnej, które były niezbędne do wykonywania powierzonych prac, bez przerw od pracy oraz przerw na spożycie posiłków w celu regeneracji sił przy wykonywaniu pracy fizycznej, a Sąd Rejonowy, w którego okręgu kara jest wykonywana, nie sprawował rzeczywistego nadzoru nad pracą wykonywaną (...) w warunkach poniżających, nieludzkich i naruszających (...) godność”.

W ocenie skarżącego brak tego nadzoru wynikał przede wszystkim z tego, że obowiązujące przepisy k.k.w. nie określają szczegółowo czynności nadzoru nad ukaranym. Zakwestionowany art. 55 § 1 k.k.w. stanowi jedynie, że nadzór nad wykonywaniem kary ograniczenia wolności oraz orzekanie w sprawach dotyczących wykonania tej kary należą do sądu rejonowego, w którego okręgu kara jest lub ma być wykonywana. Tymczasem – zdaniem skarżącego – nadzór ten nie może ograniczać się jedynie do nadzoru nad prawidłowością wykonania obowiązków przez ukaranego, ale powinien obejmować także kwestie przestrzegania w trakcie wykonywania pracy społecznie użytecznej przysługujących ukaranemu praw.

Ustawodawca wskazał wprost w art. 4 § 1 k.k.w., że „[k]ary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Zakazuje się stosowania tortur lub nieludzkiego albo poniżającego traktowania i karania skazanego”. W myśl § 2 tego przepisu skazany zachowuje prawa i wolności obywatelskie. Ich ograniczenie może wynikać jedynie z ustawy oraz z wydanego na jej podstawie prawomocnego orzeczenia.

W sprawie skarżącego brak przepisów szczegółowo regulujących obowiązki sądu rejonowego w ramach sprawowania nadzoru nad wykonywaniem kary (pracy społecznie użytecznej) – a zatem i brak rzeczywistego nadzoru nad przestrzeganiem konstytucyjnych praw przysługujących ukaranemu, tj. prawa do pracy w bezpiecznych i higienicznych warunkach pracy oraz zapewnienia ukaranemu środków ochrony indywidualnej przewidzianych na danym stanowisku pracy – spowodował obowiązek wykonywania pracy, w której traktowano go w sposób poniżający, nieludzki oraz naruszający jego godność. Mając zatem na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uznanie za niezgodne z art. 40 w związku z art. 30 Konstytucji art. 55 § 1 w związku z art. 4 k.k.w.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy

dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Skarga konstytucyjna stanowi nadzwyczajny środek ochrony konstytucyjnych praw lub wolności, którego rozpatrzenie uwarunkowane zostało spełnieniem szeregu przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z przepisów ustawy o TK. Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada, czy wniesiony środek prawny spełnia wszystkie przewidziane prawem wymogi oraz czy wysunięte w nim zarzuty nie są oczywście bezzasadne.

Jednym z warunków wniesienia skargi konstytucyjnej jest określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK wymóg złożenia skargi po wyczerpaniu przez skarżącego przysługującej mu w sprawie drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 48 ust. 1 ustawy o TK skargę sporządza adwokat lub radca prawny, chyba że skarżącym jest sędzia, prokurator, notariusz, profesor lub doktor habilitowany nauk prawnych. Skarżący, który nie ma możliwości poniesienia kosztów ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika, może wystąpić do sądu rejonowego o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. W myśl art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK do czasu rozstrzygnięcia przez sąd takiego wniosku trzymiesięczny termin wniesienia skargi konstytucyjnej nie biegnie. Przy czym Trybunał wielokrotnie zaznaczał, że z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu należy wystąpić przed upływem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Zawieszenie biegu terminu złożenia skargi konstytucyjnej trwa zaś do dnia, w którym adwokat lub radca prawny dowiedział się o ustanowieniu go pełnomocnikiem w sprawie sporządzenia skargi konstytucyjnej (zob. m.in. postanowienia TK z 9 października 2006 r., Ts 91/06, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 247 oraz 21 marca 2013 r., SK 32/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 37).

Trybunał przypomina, że termin złożenia skargi, w przypadku jego zawieszenia, jest liczony w dniach tak, jakby od początku był oznaczony w dniach, i wynosi 90 dni (zob. art. 20 ustawy o TK w związku z art. 165 § 1 k.p.c. w związku z art. 111 i art. 114 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.). Przy jego liczeniu nie uwzględnia się dnia doręczenia skarżącemu ostatecznego orzeczenia ani dnia doręczenia adwokatowi informacji o wyznaczeniu go na pełnomocnika z urzędu.

Postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 15 października 2013 r. – wskazane jako ostateczne rozstrzygnięcie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – wraz z uzasadnieniem doręczono skarżącemu 27 grudnia 2013 r. W dniu 19 listopada 2013 r. skarżący wystąpił z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej w związku z postanowieniem z 15 października 2013 r.

Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Trybunał, Sąd Rejonowy w Tychach postanowieniem z 20 maja 2014 r. ustanowił pełnomocnika z urzędu dla skarżącego w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Pełnomocnik z urzędu pismo Dziekana OIRP wraz z odpisem postanowienia sądu otrzymał 6 czerwca 2014 r. W dniu 7 czerwca, tj. dzień po doręczeniu pisma z informacją o ustanowieniu pełnomocnikiem, rozpoczął się zatem bieg terminu wniesienia skargi konstytucyjnej. Termin ten biegł do 30 lipca 2014 r. i uległ zawieszeniu 31 lipca 2014 r., tj. dzień po wniesieniu przez pełnomocnika wniosku o zwolnienie go z obowiązku reprezentowania skarżącego. Oznacza to, że do 31 lipca 2014 r. i zawieszenia terminu upłynęło 54 dni. Sąd przychylił się do wniosku pełnomocnika i zwolnił go z obowiązku reprezentowania oraz zwrócił się do OIRP o wyznaczenie innego radcy prawnego.

Termin wniesienia skargi wznowił bieg 16 września 2014 r. – dzień po doręczeniu drugiemu pełnomocnikowi pisma Dziekana OIRP i biegł do 18 września 2014 r. – dnia złożenia wniosku o zwolnienie z obowiązku reprezentowania skarżącego w przedmiotowej sprawie. Po upływie zatem 3 dni 90-dniowy termin uległ ponownemu zawieszeniu.

Po raz kolejny termin wznowił bieg 20 listopada 2014 r., tj. dzień po doręczeniu trzeciemu pełnomocnikowi pisma Dziekana OIRP z informacją o wyznaczeniu na pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Termin uległ zawieszeniu 21 listopada 2014 r. w związku z wystąpieniem do Sądu Rejonowego w Tychach o zwolnienie z obowiązku reprezentowania skarżącego w sprawie sporządzenia skargi konstytucyjnej.

Czwarty pełnomocnik pismo Dziekana OIRP o wyznaczeniu na pełnomocnika otrzymał 15 grudnia 2014 r. Termin wniesienia skargi biegł zatem od 16 grudnia do 23 grudnia 2014 r., tj. złożenia przez pełnomocnika wniosku o zwolnienie go z obowiązku sporządzenia skargi konstytucyjnej. Postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 15 stycznia 2015 r. o oddaleniu wniosku doręczono pełnomocnikowi 21 stycznia 2015 r. W dniu 22 stycznia 2015 r. termin wznowił bieg. Skarga została zaś złożona do Trybunału 2 marca 2015 r. (data nadania).

W dniu 21 stycznia 2014 r., gdy zakończył się kolejny okres zawieszenia biegu terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, skarżącemu – po zsumowaniu wcześniejszych okresów biegu terminu (tj. 54 dni – od 7 czerwca do 30 lipca; 3 dni – od 16 września do 18 września; 1 dzień – od 20 listopada; 8 dni – od 16 do 23 grudnia) – pozostało 24 dni na wystąpienie do Trybunału ze skargą. Termin ten upłynął zatem 14 lutego

2015 r. skarga została złożona zaś 2 marca 2015 r., a więc z naruszeniem art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Okoliczność ta przesądza o konieczności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał postanowił wskazać na pozostałe braki formalne rozpoznawanej skargi.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna służy ochronie określonych w Konstytucji praw i wolności, naruszonych wskutek wydania ostatecznego orzeczenia opartego na przepisach, które skarżący czyni przedmiotem skargi. Obowiązek wskazania tych praw oraz orzeczenia prowadzącego do ich naruszenia, wraz ze wskazaniem norm, na podstawie których zostało wydane, nakłada na skarżącego art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK. Brak spełnienia przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK prowadzi do niedopuszczalności rozpoznania zawartych w skardze konstytucyjnej zarzutów. Skarga konstytucyjna nie może bowiem przybrać formy *actio popularis*, środka zmierzającego do poddania kontroli Trybunału norm, które – w konkretnej sytuacji skarżącego – nie doprowadziły do ingerencji w konstytucyjnie chronione prawa lub wolności (por. postanowienia z 9 października 2002 r., SK 13/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 73 i 13 listopada 2007 r., SK 40/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 137 oraz wyrok z 12 stycznia 2010 r., SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1). Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w niniejszej sprawie wymóg ten nie został zrealizowany.

Skarżący zarzuca w skardze naruszenie art. 40 w związku z art. 30 Konstytucji przez art. 55 § 1 w związku z art. 4 k.k.w. W jego przekonaniu zakwestionowany przepis jest niekonstytucyjny w zakresie, w jakim powierza sądowi rejonowemu sprawowanie nadzoru nad wykonywaną w okręgu tego sądu karą w formie pracy społecznie użytecznej, a nie określa przy tym precyzyjnie obowiązków, które spoczywają na sądzie, i realizacja których pozwoliłaby na uniknięcie naruszania przysługujących ukaranym praw, jak miało to miejsce w sprawie skarżącego. Skarżący zarzuca bowiem, że podczas wykonywania pracy społecznie użytecznej jako zastępczej kary w sytuacji niezapłacenia kwoty orzeczonej tytułem kary grzywny doszło do naruszenia jego godności i traktowania go w sposób poniżający. Do czynów tych należeć miały – nieskierowanie go na badania przed podjęciem pracy, nieprzeszkolenie go w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, jak również nieuzyskanie odzieży roboczej. Zdaniem skarżącego, gdyby właściwy sąd rejonowy sprawował „rzeczywisty nadzór” przez podejmowanie precyzyjnie określonych w ustawie obowiązków zmierzających do ochrony praw ukaranych, wówczas nie dochodziłoby do poniżającego traktowania ich podczas wykonywania pracy społecznie użytecznej. Innymi słowy, w ocenie skarżącego, do naruszenia jego praw – poniżającego traktowania – doszło na skutek braku nadzoru ze strony właściwego sądu rejonowego.

Odnosząc się do sformułowanych zarzutów, Trybunał zwraca uwagę na wstępie, że Sąd Rejonowy w Tychach odniósł się w postanowieniu z 15 października 2013 r. do wskazywanych przez skarżącego działań (brak skierowania na badania, brak przeprowadzonego szkolenia bhp, niewydanie odzieży roboczej), które uznaje on za niezgodne z art. 40 w związku z art. 30 Konstytucji poniżające traktowanie. Sąd stwierdził, że podmiot, w którym skarżący wykonywał pracę społecznie użyteczną, spełniał wymogi nałożone na niego w § 4 ust. 4 rozporządzenia z 2010 r. Przepis ten przewiduje obowiązek zapoznania skazanego z przepisami dotyczącymi bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie odpowiednim dla wykonywanej pracy oraz zapewnienia skazanemu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, środków ochrony indywidualnej oraz odzieży i obuwia roboczego, przewidzianego na danym stanowisku pracy. Skarżący nie został skierowany na badania lekarskie, został jednakże ustnie powiadomiony przez dyrektora placówki o normach bezpieczeństwa i higieny pracy na zajmowanym przez niego stanowisku. Ponadto o kwestiach tych każdorazowo informował nadzorujący go pracownik placówki. W placówce, do której skarżący został skierowany, pracowników nie zaopatrzuje się w odzież ochronną, ale zawsze mają oni do dyspozycji sterylne jednorazowe rękawice, do których dostęp miał także skarżący. Ponadto, jak wynika z ustaleń sądu, skarżący w okresie wykonywania pracy społecznie użytecznej nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do warunków pracy w placówce. Nie sygnalizował również zastrzeżeń co do przydzielonej mu pracy na tle § 4 ust. 2 rozporządzenia z 2010 r., który nakazuje uwzględnić przy przydziale pracy wiek skazanego, stan jego zdrowia oraz w miarę możliwości posiadane kwalifikacje.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, należy stwierdzić, że przedstawione w skardze zarzuty: naruszenia praw skarżącego i poniżającego, godzącego w godność traktowania go podczas wykonywania pracy społecznie użytecznej z uwagi na brak rzeczywistego nadzoru ze strony sądu nad wykonywaniem tej pracy – są pozbawione podstaw. Skoro działania, w których skarżący upatruje ingerencję w sferę swoich praw, sąd uznał za odpowiadające wymogom prawnym, to zarzut niekonstytucyjności zakwestionowanej normy w zakresie, w jakim brak szczegółowych regulacji dotyczących sprawowania nadzoru prowadzi do naruszenia praw przysługujących ukaranemu, w sprawie skarżącego ma charakter abstrakcyjny. Taki sposób sformułowania zarzutów, który nie wykazuje, że w sprawie, w związku z którą doszło do naruszenia wolności lub praw skarżącego, nie spełnia przesłanek formalnych tego środka ochrony prawnej, wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Ponadto Trybunał stwierdza, że w sprawie nie ma związku między podniesionymi w skardze zarzutami naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego i zakwestionowaną normą a ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącego. Artykuł 55 § 1 k.k.w. w zaskarżonym zakresie nie stanowił podstawy prawnej orzeczenia wskazanego jako ostateczne rozstrzygnięcie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Przedmiotem postanowienia z 15 października 2013 r. nie była kwestia nadzoru nad wykonywaniem pracy społecznie użytecznej i jego zakresu z uwagi na nieokreślenie w art. 55 § 1 k.k.w., jakie obowiązki do tego zakresu należą. Okoliczności te przesądzają o konieczności odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z uwagi na niespełnienie wyrażonych w art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK przesłanek formalnych skargi.

W tym stanie rzeczy należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej jako niedopuszczalnej.

## 702

### **POSTANOWIENIE** z dnia 11 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 96/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej NSZZPM Sp. z o.o. w T. w sprawie zgodności:

art. 1 w zw. z art. 476 § 1 pkt 1-3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 oraz w zw. z art. 177 i art. 175 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 7 marca 2015 r. (data nadania), sporządzonej przez pełnomocnika, NSZZPM Sp. z o.o. w T. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 1 w zw. z art. 476 § 1 pkt 1-3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.). Zdaniem skarżącego zaskarżone przepisy k.p.c. w zakresie, w jakim „wyłączają możliwość poddania sporu dotyczącego zakładowego układu zbiorowego pracy istniejącego między stronami tego układu, tj. pracodawcą i organizacją związkową, pod rozstrzygnięcie sądu powszechnego”, są niezgodne z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 oraz w zw. z art. 177 i art. 175 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona z związku z następującą sprawą. Ze względu na dokonane przez pracodawcę zmiany w treści układu zbiorowego pracy dotyczące przyznawania premii regulaminowej skarżący wystąpił z pozwem o ustalenie, że zmiany te – jako niezgodne z prawem – są bezskuteczne. Postanowieniem z września 2014 r. Sąd Rejonowy w K. odrzucił pozew skarżącego. W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd I instancji stwierdził, że powództwo skarżącego było niedopuszczalne z uwagi na brak drogi sądowej w sprawie będącej przedmiotem pozwu. Sąd wskazał również na unormowania ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz. U. z 2015 r. poz. 295, ze zm.; dalej: u.r.s.z.) jako na przepisy określające procedurę właściwą do uwzględnienia żądań skarżącego. W ramach tej procedury mieści się zaś sformułowanie tych żądań w wystąpieniu i prowadzenie rokowań w celu osiągnięcia porozumienia. Dopiero w sytuacji braku porozumienia zaistniałby spór zbiorowy, którego powstanie obligowałoby strony do podjęcia kolejnych etapów jego rozwiązania (rokowania i mediacja), a po ich wyczerpaniu do skierowania sporu do rozpoznania przez Kolegium Arbitrażu przy Sądzie Najwyższym. Sąd I instancji wyjaśnił jednocześnie, że sprawa skarżącego nie mieści się w zakresie kognicji sądu powszechnego określonej w art. 476 § 1 k.p.c., nie może być również uznana za sprawę cywilną



w rozumieniu art. 1 k.p.c. Zażalenie skarżącego od tego orzeczenia zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w K. z listopada 2014 r. Sąd odwoławczy podtrzymał stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu odnośnie do braku drogi sądowej w sprawie skarżącego. W szczególności stwierdził, że spory dotyczące układu zbiorowego pracy nie mogą być dochodzone na drodze postępowania przed sądami powszechnymi. Sąd II instancji ponownie odwołał się do unormowań u.r.s.z. i określonej w nich procedury rozwiązywania sporów pracowników z pracodawcą. Sąd podkreślił jednocześnie, że wyłączenie drogi sądowej w sprawach dotyczących układów zbiorowych pracy nie może być uznane za naruszenie konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Przy ustalaniu bowiem zakresu pojęcia sprawy w rozumieniu tego przepisu nie można nie brać pod uwagę tego, że sądy są powołane do wymierzania sprawiedliwości, a nie do kontrolowania tworzenia prawa (źródła prawa) w postaci układu zbiorowego pracy.

Uzasadniając w skardze zarzut niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów, skarżący zastrzegł, że świadomie ominął drogę postępowania przewidzianą w unormowaniach u.r.s.z. W jego ocenie jest to tryb nieskuteczny do obrony interesów „słabszej” strony układu zbiorowego, jaką jest organizacja związkowa. Dodatkowo skarżący odwołał się do dotychczasowego postępowania pracodawcy będącego stroną układu zbiorowego, co uniemożliwiło oddanie sporu pod rozstrzygnięcie kolegium arbitrażu społecznego z uwagi na jednoznaczne oświadczenie pracodawcy o nieuznaniu ewentualnego orzeczenia tego organu. Następnie skarżący poddał analizie treść konstytucyjnego prawa do sądu i podkreślił wadliwość takiej interpretacji przepisów k.p.c., która prowadzi do wyłączenia drogi sądowej w sprawie objętej żądaniem pozwu skierowanego do sądu powszechnego. Skarżący odwołał się również do zasady domniemania właściwości sądów powszechnych w sprawach niezastrzeżonych do właściwości innych sądów. W przekonaniu skarżącego w świetle zakwestionowanych przepisów k.p.c. nie budzi wątpliwości wyłączenie przez ustawodawcę drogi sądowej przed tą kategorią sądów, natomiast właściwej realizacji prawa do sądu nie zapewnia postępowanie regulowane przepisami u.r.s.z. Wynika to m.in. z niemożności przypisania kwalifikacji „sądu” działającemu w jego ramach kolegium arbitrażu społecznego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji przyznaje każdemu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, prawo do wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o jego wolnościach lub prawach. Zasady korzystania ze skargi konstytucyjnej, zgodnie z wolą ustrojodawcy, zostały określone w przepisach ustawy o TK. W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej przysługującej skarżącemu w sprawie, w związku z którą występuje z tym środkiem ochrony.

3. Z okoliczności sprawy przedstawionych w skardze, jak również z treści wydanych wobec skarżącego orzeczeń sądowych wynika jednoznacznie, że przyczyną poszukiwania ochrony prawnej przed sądem była przeprowadzona przez pracodawcę zmiana treści układu zbiorowego pracy. Prawo do zawierania tego rodzaju układów przez organizacje związkowe i pracodawców znajduje bezpośrednie zakotwiczenie w art. 59 ust. 2 Konstytucji. Towarzyszy temu konstytucyjna gwarancja w postaci prawa do organizowania strajków pracowniczych i innych form protestu, realizowanych w granicach określonych w ustawie (art. 59 ust. 3 zdanie pierwsze Konstytucji).

4. Przedmiotem żądania sformułowanego w pozwie skarżącego wniesionym do sądu powszechnego była kwestia uznania za niezgodne z prawem zmian dokonanych przez pracodawcę w układzie zbiorowym pracy. Nie ulega więc wątpliwości, że sprawa ta mieści się merytorycznie w zakresie prawa statuowanego w powołanym wyżej przepisie Konstytucji, jak również objęta jest gwarancjami jego realizacji dopuszczonymi przez ustrojodawcę.

5. Trybunał podkreśla, że problem rozwiązywania sytuacji spornych powstających na tle zawierania lub zmiany treści układów zbiorowych pracy znajduje swoje uregulowanie w postanowieniach u.r.s.z. Akt ten może być

więc uznany za „najbliższy merytorycznie” w stosunku do problemu zaistniałego w sprawie, w związku z którą skierowana została analizowana skarga konstytucyjna. Z wyjaśnień przedstawionych przez skarżącego wynika jednoznacznie, że w pełni świadomie pominął całą drogę postępowania uregulowanego w przepisach u.r.s.z., a dotyczącego rozwiązania sporu powstałego na tle dokonanych zmian w treści układu zbiorowego.

6. Trybunał wskazuje, że wymóg uzyskania przez podmiot występujący ze skargą orzeczenia naruszającego konstytucyjne wolności, prawa lub obowiązki (art. 79 ust. 1 Konstytucji) nie może być interpretowany w sposób pomijający ustawową przesłankę wyczerpania przysługującej w sprawie drogi prawnej (art. 46 ust. 1 ustawy o TK). W szerszym kontekście sprawy skarżącego stwierdzić też można, że świadoma rezygnacja z wykorzystania przez niego unormowanej w u.r.s.z. procedury ochrony praw wynikających z art. 59 ust. 2 Konstytucji musi również rzutować na ocenę dochowania przez skarżącego subsydiarnego charakteru skargi konstytucyjnej kierowanej przeciwko przepisom k.p.c. Dopiero bowiem w sytuacji, w której potwierdzony zostałby brak ochrony praw skarżącego na drodze postępowania uregulowanego w u.r.s.z., rozważany może być zarzut niewystarczającego zagwarantowania tych praw, także w kontekście ich ochrony sądowej. Interpretując zakres konstytucyjnego prawa do sądu nie można pominąć kluczowego dla jego treści pojęcia sprawy, której sprawiedliwego rozpatrzenia przed sądem domaga się skarżący. W kontekście analizowanej skargi pojęcie to obejmuje zaś niewątpliwie nie tylko samo uprawnienie do zawarcia układu zbiorowego, ale również związane z tym prawem mechanizmy ochrony każdej ze stron przed arbitralnym dokonywaniem zmian w jego treści. Poszukiwanie drogi sądowej, z pominięciem obowiązujących procedur rozwiązania sporu powstałego na tle zmiany układu zbiorowego pracy, musi być więc narażone na zarzut działania przedwczesnego.

7. Powyższe okoliczności nasuwają również wątpliwości odnośnie do normatywnego źródła zarzucanego w skardze naruszenia wolności i praw. Pominięcie drogi postępowania przewidzianej w u.r.s.z., a więc akcie prawnym wprost odnoszącym się do problemu zaistniałego w sprawie skarżącego, uniemożliwia bowiem ocenę zgodności z Konstytucją zawartych w nim uregulowań, także w kontekście prawa powołanego przez skarżącego jako podstawa skargi.

Uwzględnivszy powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 i art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 703

### **POSTANOWIENIE** z dnia 4 września 2015 r. **Sygn. akt Ts 99/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.D. w sprawie zgodności: art. 398<sup>3</sup> § 3 oraz art. 398<sup>9</sup> § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 2, art. 9, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 marca 2015 r. (data nadania) M.D. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 398<sup>3</sup> § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks

postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim przepis ten „uniemożliwia podnoszenie w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów”, a także art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim „uzależnia [on] możliwość przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania od subiektywnej oceny jednego sędziego, bez możliwości zaskarżenia jego decyzji”, z art. 2, art. 9, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Skarżąca jest właścicielką lokalu mieszkalnego i członkiem wspólnoty mieszkaniowej tej nieruchomości. W 2009 r., na mocy uchwały wspólnoty mieszkaniowej na dachu budynku, w którym znajduje się lokal skarżącej, przeprowadzono prace remontowe. W wyniku tych prac skarżąca doznała szkody, której naprawienia domagała się w pozwie wniesionym przeciwko wspólnocie mieszkaniowej. W ostatecznie sprecyzowanym powództwie skarżąca żądała zasądzenia od pozwanej 100 000 zł (różnica między wartością lokalu mieszkalnego przed powstaniem szkody a jego wartością po jej powstaniu) ewentualnie naprawienia wszystkich poniesionych przez siebie szkód, zarówno majątkowych, jak i niemajątkowych, a także wypłacenia ewentualnej różnicy w wartości rynkowej mieszkania, jaka zostanie po naprawieniu szkód.

Wyrokiem z 24 czerwca 2013 r. (sygn. akt I C 838/10) Sąd Okręgowy w Krakowie – I Wydział Cywilny oddalił powództwo skarżącej (pkt I), a także zasądził od niej na rzecz pozwanej 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II) oraz nakazał pobrać od skarżącej 1 890,58 zł tytułem brakujących kosztów sądowych. Sąd wskazał, że zgodnie z poglądami przyjmowanymi w orzecznictwie wspólnota mieszkaniowa może co do zasady odpowiadać za szkodę poniesioną przez jej członka w następstwie nienależytego wykonywania zarządu nieruchomością wspólną. W procesie o odszkodowanie powód zobowiązany jest jednak wykazać, że jego szkoda ma związek przyczynowy ze zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Tymczasem w rozpatrywanej sprawie skarżąca – zdaniem sądu – nie wykazała ani tego, że poniosła szkodę, ani istnienia związku przyczynowego pomiędzy ewentualną szkodą a działaniami (zaniechaniami) pozwanej wspólnoty. Z opinii biegłego z zakresu budownictwa oraz z zeznań świadków wynikało bowiem, że wskazane prace remontowe nie były przyczyną szkód w mieszkaniu należącym do skarżącej. Szkody te wynikały z wieloletnich zaniedbań i braku działań zmierzających do poprawy stanu technicznego budynku. Wziąwszy pod uwagę te ustalenia, Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo.

Od powyższego orzeczenia skarżąca wniosła apelację, którą Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny oddalił w wyroku z 26 listopada 2013 r. (sygn. akt I ACa 1141/13). Ponadto sąd zasądził od skarżącej na rzecz pozwanej 2700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

W dniu 17 kwietnia 2014 r. skarżąca złożyła skargę kasacyjną. Postanowieniem z 23 października 2014 r. (sygn. akt III CSK 239/14) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania. Orzeczenie to doręczono skarżącej 16 grudnia 2014 r.

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła niekonstytucyjność art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten „uniemożliwia podnoszenie w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów” oraz art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten uzależnia przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania od subiektywnej oceny jednego sędziego, nie pozwalając na zaskarżenie jego decyzji.

W przekonaniu skarżącej zakwestionowane przepisy k.p.c. naruszają przede wszystkim zasady gwarancyjne – zasadę równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji), zasadę sprawiedliwości proceduralnej (art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji) oraz zakaz zamykania drogi sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji) – przez niezapewnienie podmiotowi występującemu ze skargą kasacyjną możliwości skorzystania z wszelkich praw i gwarancji procesowych, ograniczając tym samym możliwość rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy.

W myśl art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy orzeka na posiedzeniu niejawnym. Zdaniem skarżącej oznacza to w praktyce, że niepodlegające żadnej kontroli prawnej orzeczenie kończące postępowanie w sprawie może być rezultatem subiektywnej oceny jednego sędziego. Jednoosobowy skład sądu decyduje bowiem, czy występują przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czy skarga kasacyjna jest uzasadniona, czy zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumpcję tego stanu do przepisów, a tym samym czy brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie, czy też podstawą postawionych zarzutów jest niedopuszczalne w myśl art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. kwestionowanie ustaleń faktów i oceny dowodów. W większości przypadków kryteria te – jak stwierdziła skarżąca – są nieobiektywne. Dlatego też pozostawienie poza jakąkolwiek kontrolą postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd oraz niczym nieograniczona na etapie przedsądu swoboda sędziego w uznawaniu bądź nieuznawaniu wniosków dowodowych czynią – zdaniem skarżącej – wskazane gwarancje konstytucyjnych wolności i praw instytucjami fasadowymi, o czym najlepiej świadczy sprawa, w związku z którą sformułowano skargę. W sprawie skarżącej zakwestionowane przepisy „doprowadziły [bowiem] do tego, że sądy orzekające

w obu instancjach (...) wydały orzeczenia, których treść jest nieadekwatna zarówno do stanu faktycznego, jak i zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego”.

Odnosząc się do istoty skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia skarżąca podkreśliła, że właśnie przez postępowanie kasacyjne urzeczywistnia się funkcja Sądu Najwyższego jako sprawującego nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania. Nadzór ten w znaczący sposób służy zaś realizacji zasady równości wobec prawa i zasady bezpieczeństwa prawnego jednostki oraz innych podmiotów. Dlatego też – zdaniem skarżącej – wynikająca z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. niemożność formułowania jako podstawy skargi zarzutów dotyczących ustalenia faktów oraz oceny dowodów czyni zarówno ustanowione w art. 183 ust. 1, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 Konstytucji regulacje, jak i ideę samej skargi kasacyjnej instytucją iluzoryczną.

Skarżąca zaznaczyła również, że art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. zamyka stronie postępowania formalny dostęp do drogi sądowej. Na gruncie tego przepisu dochodzi do sytuacji, w której to subiektywna decyzja jednego sędziego, niepodlegająca kontroli, może powodować, że przy tożsamości zarzutów postawionych przez strony, w jednej sprawie strona będzie miała otwartą drogę sądową, w innej zaś nie.

Zdaniem skarżącej nie budzi zatem wątpliwości to, że art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. w zakresie, w jakim „uniemożliwia podnoszenie w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów”, oraz art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim „uzależnia możliwość przyjęcia skargi kasacyjnej od subiektywnej oceny jednego sędziego, bez możliwości zaskarżenia jego decyzji”, są niezgodne z: art. 2 Konstytucji i wynikającymi z niego zasadą sprawiedliwości społecznej (zakazującą niesprawiedliwego różnicowania podmiotów prawa) oraz zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (zakazującą tworzenia przez ustawodawcę takich konstrukcji normatywnych, które są niewykonalne, stanowią złudzenie prawa); art. 32 Konstytucji i sformułowaną w nim zasadą równości wobec prawa; art. 45 ust. 1 Konstytucji i wyrażonym w tym przepisie prawem do sądu; art. 77 ust. 2 Konstytucji i wynikającym z niego zakazem zamykania drogi sądowej; a także art. 183 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, którego merytoryczne rozpatrzenie uwarunkowane jest spełnieniem wielu przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada, czy wniesiony środek prawny spełnia wszystkie warunki przewidziane przez prawo oraz czy postawione w nim zarzuty nie są oczywiście bezzasadne.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. W myśl art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK skarżący jest zobligowany do dokładnego określenia przedmiotu wnoszonej skargi. Przy czym przepis będący przedmiotem skargi konstytucyjnej musi wykazywać złożoną, podwójną kwalifikację. Po pierwsze, powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego. Po drugie, to treść normatywna tego przepisu ma być bezpośrednią przyczyną naruszenia określonych w Konstytucji praw podmiotowych skarżącego. Obowiązek wskazania, jakie wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone, również spoczywa na podmiocie składającym skargę konstytucyjną (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Prawidłowe spełnienie tego obowiązku oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, następnie przywołanie właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających podmiotowe prawa przysługujące podmiotom prawa prywatnego i – przez porównanie treści obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności. Innymi słowy, istotą skargi jest prawidłowe wskazanie normy wynikającej z podstawy normatywnej rozstrzygnięcia i powiązanie jej z adekwatnymi wzorcami konstytucyjnymi, a następnie określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw podmiotowych.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpoznawana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymogów. Skarżąca nie wskazała prawidłowo przedmiotu skargi, nie określiła właściwie sposobu naruszenia praw konstytucyjnych, a przedstawione przez nią w skardze zarzuty są oczywiście bezzasadne.

Trybunał w pierwszej kolejności postanowił odnieść się do zarzutu niekonstytucyjności art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten uniemożliwia formułowanie w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących ustaleń faktów oraz oceny dowodów.

Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne; 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów; 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. We wniesionej skardze kasacyjnej skarżąca jako przesłanki uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania wskazała występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz oczywistą zasadność skargi (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.). Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, stwierdziwszy, że przedstawione przez skarżącą zagadnienie nie ma cech, które pozwoliłyby uznać je za istotne zagadnienie prawne, a „skarga jest dotknięta sprzecznością argumentacyjną, skoro bowiem (...) skarżąca powołała się także na oczywistą zasadność skargi, to nie może jednocześnie podnosić, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, wymagające zazwyczaj pogłębionych analiz i rozważań Sądu Najwyższego. Jest jasne, że gdy skarga jest oczywiście uzasadniona, nie może być w niej miejsca na poważne, istotne zagadnienie prawne”. W postanowieniu z 23 października 2014 r. Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że skarżąca polemizowała z ustaleniami sądów powszechnych orzekających w sprawie, starając się narzucić własną wizję ustaleń, co w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy zatem stwierdzić, że w sprawie skarżącej o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zadecydowało wyłącznie to, że skarżąca kwestionowała ustalenia faktyczne. Naruszenie jej konstytucyjnych praw – nieprzyjęcie skargi – wynikało przede wszystkim z niespełnienia przesłanek określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Innymi słowy, źródłem tego naruszenia było nie tyle niedopuszczalne w świetle zaskarżonego przepisu k.p.c. kwestionowanie ustaleń faktów i oceny dowodów, ile nieprawidłowe przedstawienie i uzasadnienie przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nawet gdyby zatem możliwe było formułowanie zarzutów dotyczących ustaleń poczynionych przez sądy orzekające w sprawie skarżącej, nie zmieniłoby to jej sytuacji prawnej. Sytuację tę ukształtowało bowiem przede wszystkim to, że skarżąca nie wykazała prawidłowo występowania przesłanek określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.

Na tej podstawie Trybunał stwierdza, że w zakresie zarzutu niekonstytucyjności art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. skarga nie spełnia warunku określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, co jest samodzielną podstawą odmowy nadania jej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego, Trybunał postanowił odnieść się do treści zarzutów sformułowanych w skardze. Na wstępie należy zauważyć, że biorąc pod uwagę istotę i uzasadnienie tych zarzutów, za adekwatny wzorzec kontroli należałoby uznać art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. W tym zakresie jednak przedstawione zarzuty Trybunał uznaje za oczywiście bezzasadne.

W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie podkreślał, że Konstytucja nie gwarantuje prawa do rozpoznania każdej sprawy w trzeciej instancji. Artykuł 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji zapewniają jedynie dwuinstancyjność postępowania w sprawach, które od początku do końca są rozpoznawane przez sądy (zob. np. postanowienia TK z 10 sierpnia 2001 r., Ts 58/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 207 oraz 11 lutego 2008 r., Ts 133/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 109). Jak zauważył Trybunał w sprawie o sygn. SK 68/06, „przepisy ustaw regulujących postępowanie sądowe nie muszą zatem zapewniać stronom prawa do rozpatrzenia sprawy przez Sąd Najwyższy, a możliwość odwołania się do trzeciej instancji wykracza poza konstytucyjnie wymagane *minimum*. Jednostka nie ma więc roszczenia do państwa o takie ukształtowanie obowiązujących przepisów, by zapewniały rozpoznanie każdej jej sprawy przez SN” (zob. wyroki TK z: 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2 oraz 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53). Oznacza to, że ustawodawca nie jest zobowiązany do wprowadzenia do systemu prawnego instytucji skargi kasacyjnej, ale również, że tworząc taki nadzwyczajny środek zaskarżenia, ma pewną swobodę kształtowania przesłanek jego dopuszczalności i sposobu rozpoznania (zob. np. postanowienie TK z 14 maja 2003 r., Ts 29/03, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 28). Przy czym należy podkreślić, że ta swoboda ograniczona jest gwarancjami proceduralnymi – standardami przyzwoitej legislacji oraz sprawiedliwości proceduralnej.

Biorąc zatem pod uwagę to, że obowiązujące przepisy kształtują skargę kasacyjną przede wszystkim jako instrument, za pomocą którego Sąd Najwyższy sprawuje nadzór judykacyjny nad orzecznictwem sądów powszechnych, ustawodawca może w szczególności ograniczyć możliwość wnoszenia skargi kasacyjnej ze względu na konieczność zapewnienia sprawnego działania rozpoznającemu ją Sądowi Najwyższemu (zob. SK 68/06). Służy temu m.in. kwestionowane w rozpoznawanej skardze wyłączenie z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących ustalania faktów i oceny dowodów. Zadaniem Sądu Najwyższego nie jest bowiem dokonywanie ponownej analizy oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz ustalenego stanu faktycznego, co należy do sądów merytorycznych, lecz rozpatrywanie kwestii prawnych wywołujących spory, budzących wątpliwości i powodujących rozbieżności w orzecznictwie sądów i w doktrynie. Mając powyższe na uwadze, Trybunał za oczywiście bezzasadne uznaje zarzuty naruszenia gwarancji proceduralnych w wyniku niedopuszczalności formułowania zarzutów dotyczących ustalania faktów i oceny dowodów.

W odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim „uzależnia [on] możliwość przyjęcia skargi do rozpoznania od subiektywnej oceny jednego sędziego, bez możliwości zaskarżania jego decyzji”, Trybunał stwierdza, że skarga również nie spełnia wymogów formalnych.

Przede wszystkim należy podkreślić, że skarżąca nieprawidłowo określiła przedmiot skargi konstytucyjnej. Zakwestionowany art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. wskazuje, że o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy orzeka na posiedzeniu niejawnym, nie określa natomiast składu, w jakim dokonywany jest przedsąd. Kwestię tę reguluje art. 398<sup>10</sup> k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w składzie trzech sędziów. W pozostałych wypadkach Sąd Najwyższy orzeka w składzie jednego sędziego. Przepisu tego skarżąca jednak nie zakwestionowała. Ponadto Trybunał zauważa, że formułując zarzut niekonstytucyjności w zakresie, w jakim o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej decyduje jeden sędzia, a decyzja ta nie podlega zaskarżeniu, skarżąca nie wykazała, że w jej sprawie wydano postanowienie, które rozstrzygałoby o niedopuszczalności zaskarżenia takiego postanowienia.

Na tej podstawie Trybunał uznaje, że również w tym zakresie skarżąca nie określiła prawidłowo przedmiotu skargi. Okoliczność ta jest samodzielną przesłanką odmowy nadania skardze dalszego biegu we wskazanym zakresie.

Niezależnie od powyższego Trybunał wskazuje, że przedstawione zarzuty niekonstytucyjności powierzenia decyzji o spełnieniu przesłanek i przyjęciu skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania jednemu sędziemu, są oczywiście bezzasadne. Trybunał zaznacza, że przepisy Konstytucji nie determinują składu, w jakim powinna być w ramach przedsądu rozpoznawana skarga kasacyjna. Powierzenie decyzji o spełnieniu przesłanek i przyjęciu skargi do merytorycznego rozpoznania jednemu sędziemu wiąże się z istotą przedsądu – instytucji służącej eliminowaniu skarg kasacyjnych dotyczących zagadnień, które ze względu na mały stopień skomplikowania nie wymagają interwencji Sądu Najwyższego. Celem wstępnego badania skarg kasacyjnych jest więc ocena ich strony formalnej oraz selekcja, która powinna skutkować nieangażowaniem Sądu Najwyższego sprawami prostymi oraz już rozstrzygniętymi. Wstępna kontrola przyjmowania skarg kasacyjnych do rozpoznania jest działaniem odmiennym od rozstrzygania o niej co do istoty, dlatego została powierzona składowi jednoosobowemu.

W świetle tych ustaleń Trybunał uznaje przedstawione w skardze zarzuty za oczywiście bezzasadne, co przesądza o konieczności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Ponadto, Trybunał zwraca uwagę na to, że zarówno w zakresie zarzutów niekonstytucyjności art. 398<sup>3</sup> § 3, jak i art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. skarga konstytucyjna nie spełnia także wymogów określonych w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Należy przypomnieć, że w *petitum* skargi skarżąca zarzuciła niezgodność przepisów k.p.c. z art. 2, art. 9, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji.

Przechodząc do oceny wskazanych wzorców, Trybunał stwierdza, że art. 9 Konstytucji skarżąca przywołała jako podstawę kontroli jedynie w *petitum* skargi. W uzasadnieniu nie odniosła się do treści tego przepisu, ani nie wyjaśniła, w jaki sposób miałby on zostać naruszony w jej sprawie. Dodatkowo Trybunał podkreśla, że art. 9 ustawy zasadniczej wyraża obowiązek przestrzegania prawa międzynarodowego, nie jest natomiast źródłem wolności ani praw konstytucyjnych, co oznacza, że nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w rozpoznawanej sprawie.

Samoistną podstawą kontroli w trybie skargi konstytucyjnej nie może być również art. 183 ust. 1 ustawy zasadniczej. Zgodnie z nim Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania. Przepis ten nie wyraża zatem żadnych wolności ani praw, których naruszenie pozwalałoby na wniesienie skargi konstytucyjnej.

W odniesieniu zaś do art. 77 ust. 2 Konstytucji Trybunał stwierdza, że przepis ten jest nieadekwatnym wzorcem kontroli zarówno w zakresie zarzutów kierowanych względem art. 398<sup>3</sup> § 3 oraz art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.

Trybunał zauważa również, że w skardze konstytucyjnej skarżąca sformułowała także zarzut naruszenia zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji), zasady sprawiedliwości społecznej oraz zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji) – w kontekście zakazu zamykania drogi sądowej oraz zasady sprawiedliwości proceduralnej. Biorąc pod uwagę to, że Trybunał za niedopuszczalną uznał merytoryczną kontrolę w zakresie naruszenia zarówno art. 45 ust. 1, jak i art. 77 ust. 2 Konstytucji, to tym samym za niedopuszczalne należy uznać również badanie naruszenia zasady równości, jak również zasady sprawiedliwości społecznej oraz zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Na tej podstawie Trybunał stwierdza, że skarga nie spełnia warunków określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co przesądza o niemożności przekazania jej do merytorycznej kontroli.

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

## 704

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 9 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 99/15****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel – przewodniczący  
Stanisław Biernat – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 września 2015 r. r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.D.,

postanawia:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 marca 2015 r. (data nadania) M.D. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 398<sup>3</sup> § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim przepis ten „uniemożliwia podnoszenie w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów”, a także art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim „uzależnia możliwość przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania od subiektywnej oceny jednego sędziego, bez możliwości zaskarżenia jego decyzji”, z art. 2, art. 9, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 4 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu jej braków formalnych. Zasadniczą przesłanką odmowy przekazania skargi do merytorycznej kontroli było nieprawidłowe określenie sposobu naruszenia praw konstytucyjnych i oczywista bezzasadność sformułowanych w niej zarzutów.

W pierwszej kolejności Trybunał odniósł się do kwestii niekonstytucyjności art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten uniemożliwia formułowanie w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących ustalenia faktów oraz oceny dowodów.

Trybunał, po przeanalizowaniu ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – postanowienia Sądu Najwyższego z 23 października 2014 r. (sygn. akt III CSK 239/14), wskazał, że o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej skarżącej do rozpoznania nie zadecydowało wyłącznie to, że kwestionowała ona ustalenia faktyczne. Nieprzyjęcie skargi, z czym wiąże skarżąca naruszenie jej konstytucyjnych praw, wynikało przede wszystkim z niespełnienia przesłanek określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Innymi słowy, jego źródłem było nie tyle niedopuszczalne w świetle zaskarżonego przepisu k.p.c. kwestionowanie ustaleń co do faktów i oceny dowodów, ile nieprawidłowe przedstawienie i uzasadnienie przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Oznacza to, że w zakresie zarzutu niekonstytucyjności art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. skarga nie spełniała przesłanki wynikającej z art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Niezależnie od wskazania przedstawionej wyżej samodzielnej przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu Trybunał odniósł się do treści zarzutów. Na wstępie zazaczył, że biorąc pod uwagę ich istotę i uzasadnienie, za adekwatny wzorzec kontroli należałoby uznać art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. Zarzuty sformułowane w tym zakresie Trybunał uznał za oczywiście bezzasadne.

W odniesieniu do podnoszonej niekonstytucyjności art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten „uzależnia możliwość przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania od subiektywnej oceny jednego sędziego, bez możliwości zaskarżenia jego decyzji”, Trybunał stwierdził, że skarżąca nieprawidłowo określiła przedmiot skargi konstytucyjnej. Zakwestionowany art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. stanowi, że o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy orzeka na posiedzeniu niejawnym, przepis ten nie określa natomiast składu, w jakim dokonywany jest przedsąd. Kwestię tę reguluje art. 398<sup>10</sup> k.p.c. Zgodnie z nim Sąd Najwyższy

rozpoznaje skargę kasacyjną w składzie trzech sędziów. W pozostałych wypadkach Sąd Najwyższy orzeka w składzie jednego sędziego. Przepisu tego skarżąca jednak nie zakwestionowała.

Trybunał zauważył również, że przedstawiając zarzut niekonstytucyjności w zakresie, w jakim o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej decyduje jeden sędzia, a decyzja ta nie podlega zaskarżeniu, skarżąca nie wykazała, że w jej sprawie wydano postanowienie, które rozstrzygałoby o niedopuszczalności zaskarżenia takiego orzeczenia.

Ponadto Trybunał stwierdził, że zarzut niekonstytucyjności powierzenia decyzji o spełnianiu przesłanek przez skargę kasacyjną i przyjęciu jej do merytorycznego rozpoznania jednemu sędziemu jest oczywiście bezzasadny.

Trybunał w postanowieniu zwrócił także uwagę na to, że skarga konstytucyjna nie spełnia wymogów określonych w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. W *petitum* skargi skarżąca zarzuciła niezgodność przepisów k.p.c. z art. 2, art. 9, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji. W odniesieniu do art. 9 Konstytucji Trybunał wskazał, że poza przywołaniem tej regulacji jako podstawy kontroli skarżąca nie określiła, w jaki sposób miałyby dojść do jej naruszenia przez będące przedmiotem skargi art. 398<sup>3</sup> § 3 oraz art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. Zaznaczył ponadto, że art. 9, podobnie jak art. 183 ust. 1 ustawy zasadniczej nie jest źródłem wolności ani praw konstytucyjnych, co oznacza, że nie może stanowić samoistnego wzorca kontroli inicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Za nieadekwatny uznał też Trybunał art. 77 ust. 2 Konstytucji do zarzutów kierowanych względem zarówno art. 398<sup>3</sup> § 3, jak i art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. Co zaś się tyczy zarzutów naruszenia zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji), zasady sprawiedliwości społecznej oraz zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji) w kontekście zakazu zamykania drogi sądowej oraz zasady sprawiedliwości proceduralnej, Trybunał stwierdził, że niedopuszczalność merytorycznej kontroli w przedmiocie naruszenia art. 45 ust. 1, jak i art. 77 ust. 2 Konstytucji przesądza o jej niedopuszczalności także w odniesieniu do zasad wynikających z art. 32 oraz art. 2 Konstytucji. Mając to na uwadze, uznał, że skarga nie spełnia przesłanki wynikającej z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu.

Na wskazane powyżej postanowienie skarżąca wniosła 16 września 2015 r. zażalenie, w którym zakwestionowała prawidłowość ustaleń Trybunału. Skarżąca zarzuciła wybiórcze i niekompletne przedstawienie w nim stanu faktycznego sprawy. Wskazała m.in., że: „[w] sporządzonym do postanowienia uzasadnieniu całkowicie pominięto istotę wniesionej skargi kasacyjnej, w szczególności poruszonego zagadnienia prawnego związanego z brakiem dostępu do dokumentacji wspólnoty – członka wspólnoty, czyli *de facto* właściciela tej dokumentacji. Pominięto kwestię dokumentacji, a raczej braku odpowiedniej dokumentacji (...), pominięto kwestię niewywiązania się pozwanego z art. 232 k.p.c. Pominięto całkowicie kwestię dokumentacji będącej podstawą sporządzenia opinii przez biegłego”.

Odnosząc się do odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie zarzutu niekonstytucyjności art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., skarżąca wskazała, że postanowienie Sądu Najwyższego z 23 października 2014 r. było ogólnikowe, lakoniczne, a przedstawione w nim tezy nie znajdowały oparcia w obowiązujących przepisach prawnych. Zarzuciła również, iż ocena Trybunału, jakoby możliwość formułowania zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych nie miała wpływu na jej sytuację prawną, nie znajduje racjonalnego uzasadnienia.

Skarżąca „przyznała zaś po części rację Trybunałowi” w kwestii art. 398<sup>10</sup> k.p.c. Jednakże w jej ocenie – wbrew twierdzeniom zawartym w postanowieniu z 4 września 2015 r. – niewskazanie w ramach zarzutu niekonstytucyjności powierzenia decyzji o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania jednemu sędziemu art. 398<sup>10</sup> k.p.c. jako przedmiotu kontroli nie oznacza, że skarga nie spełnia wymogów formalnych. Skarżąca stwierdziła, że prawidłowo zakwestionowała zgodność z Konstytucją art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. Według niej, „art. 398<sup>10</sup> k.p.c. zdanie drugie jest tylko doprecyzowaniem (...) instytucji [przedsądu] w zakresie składu orzekającego i jako taki nie może być samodzielną podstawą skargi konstytucyjnej w przedmiotowej sprawie. Zasadne jest jednakże rozpatrzenie zgodności z Konstytucją obu tych artykułów łącznie, tj. art. 398<sup>9</sup> § 1 i 2 (...) w związku z art. 398<sup>10</sup> zdanie drugie k.p.c. w zakresie składu orzekającego”.

Skarżąca na koniec ponownie przedstawiła zawarte w skardze konstytucyjnej argumenty świadczące – w jej przekonaniu – o niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów k.p.c. Podkreśliła, że zbyt szeroki margines swobody w decydowaniu o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania sprzyja podejmowaniu arbitralnych decyzji, zwłaszcza że przepisy regulujące instytucję przedsądu cechuje duża nieokreśloność i nieprecyzyjność. Wyłączenie z podstawy skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących poczynionych przez sądy ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów, a także wyłączenie jakiegokolwiek kontroli zewnętrznej nad decyzją sędziego o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania skutkują uniemożliwieniem ochrony przysługujących wnoszącemu skargę jego wolności i praw. W tym stanie rzeczy, zdaniem skarżącej, nie budzi wątpliwości to, że zakwestionowane



przepisy są niezgodne z prawem do sądu i naruszają zakaz zamykania drogi sądowej (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie Trybunał postanowił odnieść się do zarzutów skarżącej dotyczących „wypaczenia” istoty sprawy, w związku z którą sformułowano skargę, przez wybiórcze przedstawienie stanu faktycznego i pominięcie w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu zasadniczych kwestii. Trybunał podkreśla, że nie jest kolejną instancją sądową i że do jego kognicji nie należy rozpatrywanie zarzutów dotyczących wadliwości kierunku rozstrzygnięcia czy argumentacji sformułowanej w ostatecznym orzeczeniu. Trybunał jest „sądem prawa”, a nie „sądem faktów”, co m.in. oznacza, że nie dokonuje ustaleń faktycznych oraz nie przeprowadza wykładni przepisów zastosowanych bądź też niezastosowanych w sprawie.

Trybunał odnosi się do stanu faktycznego sprawy, jak miało to miejsce w sprawie skarżącej, aby ustalić, po pierwsze, czy w ogóle istnieje niekonstytucyjny skutek rozstrzygnięcia, czyli naruszenie praw i wolności konstytucyjnych, oraz, po drugie, czy przyczyną tego jest niekonstytucyjność prawnej podstawy rozstrzygnięcia, a nie wadliwe (niekonstytucyjne) zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu.

Mając to na względzie, należy podkreślić, że poczynione przez Trybunał ustalenia w zakresie stanu faktycznego i prawnego sprawy, w związku z którą skarżąca przedstawiła skargę konstytucyjną, nie mogły zmierzać i nie zmierzały do zweryfikowania zasadności rozstrzygnięć wydanych w jej toku, w tym postanowienia Sądu Najwyższego z 23 października 2014 r. Ustalenia Trybunału odnosiły się tylko do kwestii spełnienia wymogów formalnych skargi konstytucyjnej.

Przechodząc do oceny prawidłowości postanowienia z 4 września 2015 r. w zakresie zarzutu niezgodności z Konstytucją art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., Trybunał przypomina, że zasadniczym powodem odmowy nadania skardze dalszego biegu było stwierdzenie, że naruszenie konstytucyjnych praw skarżącej i nieprzyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej stanowiło konsekwencję niespełnienia przesłanek określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Źródłem naruszenia było zatem nie tyle niedopuszczalne w świetle zaskarżonego przepisu k.p.c. kwestionowanie ustaleń co do faktów i oceny dowodów, ile – jak wskazał Trybunał – nieprawidłowe przedstawienie i uzasadnienie przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. W zażaleniu skarżąca nie wysunęła merytorycznych argumentów, które zmierzałyby do wykazania nietrafności ustaleń Trybunału. Wskazała natomiast, że wadliwe i nieuzasadnione było stanowisko Sądu Najwyższego. Tak sformułowane zarzuty nie podważają prawidłowości podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu w odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.

Na uwzględnienie nie zasługują również zarzuty dotyczące art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. Skarżąca zakwestionowała zgodność z ustawą zasadniczą tego przepisu w zakresie, w jakim „uzależnia możliwość przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania od subiektywnej oceny jednego sędziego, bez możliwości zaskarżania jego decyzji”. Trybunał odmówił przekazania skargi konstytucyjnej do merytorycznego rozpoznania w tym zakresie, uznając, że skarżąca nieprawidłowo określiła jej przedmiot. Kwestię składu, w jakim dokonywany jest przedsąd, reguluje bowiem art. 398<sup>10</sup> k.p.c., zgodnie z którym Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w składzie trzech sędziów, a w pozostałych wypadkach Sąd Najwyższy orzeka w składzie jednego sędziego. Konstytucyjności

tego przepisu skarżąca jednak nie zakwestionowała. Ponadto Trybunał zauważył, że formułując zarzut niekonstytucyjności w zakresie, w jakim o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej decyduje jeden sędzia, a decyzja ta nie podlega zaskarżeniu, skarżąca nie wykazała, że w jej sprawie sąd wydał postanowienie, które rozstrzygałoby o niedopuszczalności zaskarżenia takiego orzeczenia.

W zażaleniu skarżąca „przyznała po części rację Trybunałowi”. Uznała, że w świetle przedstawionego zarzutu przedmiotem kontroli powinny być oba przepisy, tj. art. 398<sup>9</sup> § 1 i 2 w związku z art. 398<sup>10</sup> k.p.c. Zauważyła jednak, że – wbrew ocenie zawartej w postanowieniu z 4 września 2015 r. – nieuczynienie art. 398<sup>10</sup> k.p.c. przedmiotem skargi konstytucyjnej nie oznacza, że nie określiła prawidłowo przedmiotu kontroli.

Odnosząc się do powyższej opinii Trybunał w pełni aprobuje stanowisko zawarte w postanowieniu z 4 września 2015 r. i stwierdza, że w świetle istoty przedstawionych przez skarżącą w skardze konstytucyjnej zarzutów niewskazanie jako przedmiotu skargi art. 398<sup>10</sup> k.p.c. przesądzało o niemożności przekazania skargi do merytorycznej kontroli. Ponadto Trybunał przypomina, że zmiana przedmiotu skargi na etapie zażalenia jest niedopuszczalna. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Trybunału nie można rozszerzyć zakresu zaskarżenia w skardze konstytucyjnej po upływie ustawowego terminu jej wniesienia. Określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK trzymiesięczny termin złożenia skargi jest terminem zawitym do przedstawienia wszystkich elementów, które – w myśl art. 47 ust. 1 ustawy o TK – tworzą jej niezbędną treść. Trybunał nie może więc rozpatrywać merytorycznie zarzutów sformułowanych po upływie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia (zob. np. wyrok TK z 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163; a także postanowienia TK z 22 stycznia 2002 r., Ts 139/01, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 107 oraz 15 stycznia 2009 r., Ts 99/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 130). Trybunał przypomina również, że przedstawienie nowych czy modyfikowanie już postawionych zarzutów niekonstytucyjności nie ma wpływu na postępowanie zażaleniowe, którego przedmiotem – co należy podkreślić – jest badanie zasadności odmowy nadania skardze dalszego biegu. Trybunał nie bierze zatem pod uwagę zarzutów, które skarżący po raz pierwszy sformułował dopiero w zażaleniu (zob. np. postanowienie TK z 17 listopada 1999 r., SK 17/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 168).

Mając to na uwadze, Trybunał stwierdza, że zmodyfikowanie przez skarżącą przedmiotu skargi na etapie zażalenia jest niedopuszczalne. Dlatego też przedstawione w piśmie z 16 września 2015 r. zarzuty w analizowanym zakresie nie zasługują na uwzględnienie.

Ponadto Trybunał podkreśla, że niezależnie od powyższych przesłanek odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej jej podstawą była oczywista bezzasadność sformułowanych przez skarżącą zarzutów niekonstytucyjności art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. oraz art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. W zażaleniu skarżąca nie odniosła się wprost do takiej oceny jej zarzutów przez Trybunał, przedstawiła natomiast ponownie tezy co do charakteru i specyfiki skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka prawnego wskazujące – według niej – na niekonstytucyjność zakwestionowanych przepisów k.p.c. Trybunał stwierdza, że powtórzenie w zażaleniu w zasadniczej części argumentacji zawartej uprzednio w skardze konstytucyjnej nie podważa zasadności przedstawionego w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze stanowiska.

Trybunał zwraca też uwagę na to, że skarżąca nie odniosła się w zażaleniu do przestanki odmowy przekazania skargi do merytorycznej kontroli, w postaci niewypełnienia wymogu wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK i nieprawidłowego powołania wzorców kontroli. Oznacza to, że postanowienie z 4 września 2015 r. nie zostało *de facto* w tym zakresie przez nią zakwestionowane.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

## 705

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 11 września 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 130/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej MKS Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

- 1) art. 394 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 118 § 5 i 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 79 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 1 kwietnia 2015 r. (data nadania) MKS Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 394 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji, a także art. 118 § 5 i 6 k.p.c. z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 79 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Skarżąca złożyła w Sądzie Rejonowym w Tychach – Wydział IX Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy w Tychach) wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej w związku z wydanym w jej sprawie postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach – Wydział III Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Katowicach) z 4 września 2013 r. (sygn. akt III Cz 794/13). Sąd uwzględnił jej wniosek i ustanowił pełnomocnika z urzędu – radcę prawnego, którego następnie wskazała właściwa okręgowa izba radców prawnych. Pełnomocnik skarżącej sporządził 2 maja 2014 r. opinię o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej, o czym poinformował Sąd Rejonowy w Tychach. Skarżąca złożyła do tego sądu wniosek o – po pierwsze, zmianę postanowienia celem wniesienia w sprawie skargi konstytucyjnej zgodnej z wnioskiem skarżącego, po drugie, w razie oddalenia tego wniosku – o wpisanie sprawy pod nową sygnaturą i rozpoznanie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu celem wniesienia skargi konstytucyjnej. Przedmiotem tej skargi miał być art. 118 § 5 k.p.c., który zdaniem skarżącej jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 79 ust. 1 i w zw. z art. 190 ust. 5 Konstytucji. Sąd Rejonowy w Tychach oddalił w części dotyczącej punktu 1 wniosek skarżącej postanowieniem z 7 czerwca 2014 r. (sygn. akt IX Co 2704/13). W pozostałej części sąd ten wyłączył wniosek skarżącej do odrębnego rozpoznania. Dnia 20 czerwca 2014 r. skarżąca złożyła wniosek o uzasadnienie postanowienia Sądu Rejonowego w Tychach. Postanowieniem z 3 lipca 2014 r. (sygn. akt IX Co 2704/13) Sąd Rejonowy w Tychach odmówił sporządzenia uzasadnienia postanowienia z 7 czerwca 2014 r. Postanowieniem z 8 grudnia 2014 r. (sygn. akt III Cz 1059/14), doręczonym skarżącej 2 stycznia 2015 r., Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił zażalenie skarżącej na postanowienie z 3 lipca 2014 r. W związku z tym postanowieniem skarżąca wystąpiła z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu celem złożenia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z 30 stycznia 2015 r. (sygn. akt IX Co 44/15) Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego w Tychach ustanowił dla skarżącej pełnomocnika z urzędu – radcę prawnego, którego wyznaczyła właściwa okręgowa izba radców prawnych. 23 lutego 2015 r. radca prawny otrzymał informację o wyznaczeniu go na pełnomocnika skarżącej.

Zdaniem skarżącej art. 394 § 1 k.p.c. jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji w zw. z: art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 77 ust. 2 Konstytucji w zakresie, w jakim „nie przewiduje prawa do zaskarżenia zażaleniem każdego postanowienia, które wydane jest w danym postępowaniu jako ostateczne, kończące

to postępowanie, bez względu na to, czy dane postępowanie jest prowadzone w celu rozstrzygnięcia kwestii o charakterze tzw. wпадkowym”.

Jednocześnie skarżąca twierdzi, że przepisy art. 118 § 5 i 6 k.p.c. są niezgodne z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji w zw. z: art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 79 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim przekazują „rozpoznanie zasadności skargi konstytucyjnej strony do opinii pełnomocnika ustanowionego z urzędu zamiast na drogę sądową, nie przewidując dla strony, dla której sąd ustanowił pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej, środków zaskarżenia na drodze sądowej względem wydanej przez tego pełnomocnika opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej oraz nie przewidując możliwości ponownego wyznaczenia lub zmiany pełnomocnika z urzędu dla strony, która nie zgadza się z opinią pełnomocnika z urzędu o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej”.

Zgodnie z informacją uzyskaną telefonicznie przez pracownika Biura Trybunału Konstytucyjnego postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 7 czerwca 2014 r. (sygn. akt IX Co 2704/13) doręczono skarżącej 13 czerwca 2014 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis (norma prawna), na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy o TK, czy postawione w niej zarzuty nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK), a także czy nie występuje okoliczność wskazana w art. 39 ust. 1 pkt 1 lub ust. 3 ustawy o TK.

Zdaniem skarżącej art. 394 § 1 k.p.c. narusza przysługujące jej prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), a także powiązane z nim prawa i zasady wynikające z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji. Ponadto skarżąca podnosi, że przepisy art. 118 § 5 i 6 k.p.c. są niezgodne z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 79 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji. Skarżąca łączy przy tym naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnych praw z wydaniem wobec niej postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z 8 grudnia 2014 r.

Trybunał przypomina, że przedmiotem skargi może być tylko ten przepis, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Jeśli przedmiotem skargi jest przepis, który nie spełnia tego wymagania, skarga nie odpowiada warunkom określonym w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Należy zauważyć, że skarżąca łączy naruszenie swoich praw z postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z 8 grudnia 2014 r. o oddaleniu jej zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 3 lipca 2014 r. Trybunał zwraca jednak uwagę na to, że w postanowieniu z 3 lipca 2014 r. sąd odmówił sporządzenia uzasadnienia swojego postanowienia z 7 czerwca 2014 r., a prawidłowość tego rozstrzygnięcia prawomocnie potwierdził Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z 8 grudnia 2014 r. Oba te judykaty zostały oparte na art. 357 § 2 k.p.c., zgodnie z którym postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym doręcza się wraz z uzasadnieniem, „gdy stronie przysługuje środek zaskarżenia”. W przypadku gdy taki środek stronie nie przysługuje (jak w sprawie skarżącej), postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym doręcza się bez uzasadnienia. Zażalenie, które skarżąca złożyła od postanowienia o odmowie sporządzenia uzasadnienia postanowienia z 7 czerwca 2014 r., miało więc na celu wyłącznie kontrolę tego, czy zostały spełnione przesłanki wykluczające obowiązek doręczenia skarżącej postanowienia z 7 czerwca 2014 r. wraz z uzasadnieniem, skoro zostało ono wydane na posiedzeniu niejawnym. Ani w postanowieniu z 3 lipca 2014 r., ani tym bardziej w tym z 8 grudnia 2014 r. sądy nie rozpatrywały zażalenia skarżącej od postanowienia z 7 czerwca 2014 r. (takiego skarżąca nie złożyła), a wywody tych sądów dotyczące tego, czy skarżącej przysługiwał taki środek zaskarżenia, prowadzone były wyłącznie w kontekście istnienia obowiązku sporządzenia uzasadnienia przez sąd. Innymi słowy, orzeczenie, które skarżąca wskazuje jako to wydane na podstawie art. 394 § 1 k.p.c. (tj. wykluczające zażalenie

od postanowienia z 7 czerwca 2014 r.), nie dotyczyło środka zaskarżenia, lecz uzasadnienia postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym. Choć kwestie te są ze sobą powiązane, to jednak orzeczenie to nie spełnia przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, sąd prawomocnie stwierdził w nim bowiem wyłącznie brak obowiązku uzasadnienia postanowienia z 7 czerwca 2014 r., a nie to, że skarżące nie przysługuje zażalenie. Przemawia to za odmową nadania wniesionej skardze dalszego biegu w zakresie, w jakim dotyczy ona art. 394 § 1 k.p.c.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza oczywistą bezzasadność postawionego w skardze zarzutu dotyczącego art. 394 § 1 k.p.c. Skarżąca bowiem formułuje go w sposób zbyt ogólny, a przez to niepowiązany bezpośrednio z jej sprawą. Jej wątpliwości co do zgodności zaskarżonego przepisu z Konstytucją dotyczą nie tego, że od postanowienia sądu I instancji wydanego w sprawie oddalenia wniosku o zmianę pełnomocnika z urzędu powinno przysługiwać zażalenie, lecz tego, że takie zażalenie nie przysługuje od „każdego postanowienia, które wydane jest w danym postępowaniu jako ostatnie, kończące to postępowanie, bez względu na to, czy dane postępowanie jest prowadzone w celu rozstrzygnięcia kwestii o charakterze tzw. wpadkowym”. Zarzut skarżącej nie może być uwzględniony, skoro wykracza poza zakres jej sprawy będącej podstawą złożonej skargi konstytucyjnej. Nie chodzi już bowiem o kontrolę przez Trybunał pominięcia w katalogu zawartym w art. 394 § 1 k.p.c. postanowień takich jak to wydane w sprawie skarżącej z 7 czerwca 2014 r., lecz o zgodne z postulatem skarżącej przemodelowanie tej regulacji daleko wykraczające poza jej normatywną treść.

Tym samym Trybunał ocenia sformułowany w skardze zarzut naruszenia art. 394 § 1 k.p.c. jako oczywiście bezzasadny, co wyklucza nadanie w tej części skardze dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Odnosząc się do zarzutu skarżącej dotyczącego art. 118 § 5 i 6 k.p.c., Trybunał ponownie podkreśla, że postępowanie skargowe może zainicjować tylko ten, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone przez przepis, na podstawie którego sąd (organ administracji publicznej) ostatecznie orzekł o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

Zgodnie z zakwestionowanym art. 118 § 5 k.p.c.: „Jeżeli adwokat lub radca prawny, ustanowiony w związku z postępowaniem kasacyjnym lub postępowaniem ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, nie stwierdza podstaw do wniesienia skargi, jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić na piśmie o tym stronę oraz sąd, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia zawiadomienia go o wyznaczeniu. Do zawiadomienia adwokat lub radca prawny dołącza sporządzoną przez siebie opinię o braku podstaw do wniesienia skargi. Opinia nie jest załączana do akt sprawy i nie jest doręczana stronie przeciwnej”. Artykuł 118 § 6 k.p.c. stanowi zaś, że: „Jeżeli opinia (...) nie została sporządzona z zachowaniem zasad należytej staranności, sąd zawiadamia o tym właściwy organ samorządu zawodowego, do którego należy adwokat lub radca prawny. W takim przypadku właściwa okręgowa rada adwokacka lub rada okręgowej izby radców prawnych wyznaczy innego adwokata lub radcę prawnego”.

Trybunał powtórnie podkreśla, że postanowieniem z 8 grudnia 2014 r. sąd prawomocnie rozstrzygnął o prawidłowości odmowy sporządzenia uzasadnienia postanowienia z 7 czerwca 2014 r. To właśnie to ostatnie postanowienie dotyczyło wniosku skarżącej o zmianę pełnomocnika z urzędu i tylko ono zostało oparte na art. 118 § 6 k.p.c. (skoro sąd uznał, że strona nie ma legitymacji do złożenia takiego wniosku). Trzeba dodać, że art. 118 § 5 k.p.c. dotyczy wyłącznie samej opinii o braku podstaw do wniesienia danego środka zaskarżenia, więc nie reguluje kontroli zasadności jej sporządzenia (tego dotyczy kolejny paragraf tego artykułu, tj. art. 118 § 6 k.p.c.).

Z powyższego jasno wynika, że również w odniesieniu do art. 118 § 5 i 6 k.p.c. postanowienie z 8 grudnia 2014 r. jako podstawa skargi nie spełnia wymogu określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, dlatego należało także w tej części odmówić nadania skardze dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał zwraca uwagę nadto, że zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku (innego ostatecznego rozstrzygnięcia). Wynika z niego, że aby termin do złożenia skargi mógł rozpocząć bieg, wobec skarżącego musi zostać wydane ostateczne rozstrzygnięcie o jego konstytucyjnych prawach podmiotowych, tj. orzeczenie, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Jak już Trybunał zaznaczył, takim orzeczeniem, wydanym na podstawie art. 118 § 6 k.p.c., mogłoby być postanowienie z 7 czerwca 2014 r., które jak ustalił Trybunał, skarżąca odebrała w dniu 13 czerwca 2014 r. Termin do złożenia skargi konstytucyjnej upłynął więc trzy miesiące później, tj. 13 września 2014 r., a skarga została złożona dopiero 1 kwietnia 2015 r., czyli ponad pół roku po upływie nieprzywralnego terminu do jej wniesienia.

Z tej przyczyny Trybunał stwierdza, że skarga w zakresie, w jakim dotyczy art. 118 § 6 k.p.c., została złożona po terminie. Niedopuszczalne jest więc nadanie jej dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Niezależnie od powyższego Trybunał uznaje zarzuty dotyczące art. 118 § 5 i 6 k.p.c. za oczywiście bezzasadne. Z przepisów tych wynika jednoznacznie, że przygotowana przez pełnomocnika opinia (w tym wypadku

ze względu na art. 20 ustawy o TK o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej) podlega z urzędu kontroli sądu (art. 118 § 5 k.p.c. nakłada na pełnomocnika obowiązek przesłania opinii do sądu, art. 118 § 6 k.p.c. zaś reguluje zasady sądowej kontroli tej opinii). Sąd w razie stwierdzenia (inaczej niż w sprawie skarżącej), że została ona sporządzona z naruszeniem zasad należytej staranności, zwraca się do właściwego organu samorządu zawodowego o wyznaczenie nowego pełnomocnika dla skarżącego. Tym samym wbrew przekonaniu skarżącej ustawodawca uregulował sądową kontrolę opinii o braku podstaw do wniesienia m.in. skargi konstytucyjnej, skarżąca zaś nie wykazała, aby ta regulacja nie spełniała standardu wyznaczonego przez przywołane przez nią w skardze konstytucyjnej wzorce kontroli.

Oczywista bezzasadność zawartego w skardze zarzutu dotyczącego art. 118 § 5 i 6 k.p.c. powoduje odmowę nadania jej w tym zakresie dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 706

### **POSTANOWIENIE** z dnia 1 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 130/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca  
Marek Zubik – sprawozdawca  
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej MKS Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 1 kwietnia 2015 r. (data nadania) MKS Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 394 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji, a także art. 118 § 5 i 6 k.p.c. z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 79 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 11 września 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania złożonej skardze dalszego biegu, stwierdziwszy, że zarówno w zakresie, w jakim dotyczy ona art. 394 § 1 k.p.c., jak i w części odnoszącej się do art. 118 § 5 i 6 k.p.c. nie spełnia ona przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał ustalił, że skarżąca łączy naruszenie swoich konstytucyjnych praw z postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach – Wydziału III Cywilnego Odwoławczego (dalej: Sąd Okręgowy w Katowicach) z 8 grudnia 2014 r. (sygn. akt III Cz 1059/14), które jednak nie zostało wydane na podstawie kwestionowanego art. 394 § 1 k.p.c. Niezależnie od tego Trybunał ocenił zarzut skarżącej sformułowany wobec art. 394 § 1 k.p.c. jako oczywiście bezzasadny, uznawszy, że wykracza on poza zakres sprawy będącej podstawą złożonej skargi. Trybunał zwrócił również uwagę na to, że skoro skarżąca twierdzi, że orzeczeniem wydanym na podstawie art. 118 § 6 k.p.c. mogło być postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach – Wydziału IX Cywilnego (dalej: Sąd Rejonowy w Tychach) z 7 czerwca 2014 r. (sygn. akt IX Co 2704/13), to należało uznać, że skargę w zakresie dotyczącym art. 118 § 6 k.p.c. wniosła po terminie (skarżąca odebrała to postanowienie 13 czerwca 2014 r., zaś skargę złożyła dopiero 1 kwietnia 2015 r.). Jednocześnie Trybunał podkreślił, że postawione w skardze zarzuty

przeciwko art. 118 § 5 i 6 k.p.c. są oczywiście bezzasadne. Jak bowiem zaznaczył – wbrew przekonaniu skarżącej – ustawodawca uregulował sprawę sądowej kontroli opinii o braku podstaw do wniesienia m.in. skargi konstytucyjnej. Skarżąca nie wykazała zaś, że zakwestionowana przez nią regulacja jest niewystarczająca w świetle wskazanych w skardze konstytucyjnych wzorców kontroli.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżąca podnosi, że kwestia odmowy przez sąd uzasadnienia orzeczenia z 8 grudnia 2014 r. „jest bezpośrednio i wprost powiązana z kwestią stwierdzenia przez ten sąd, iż stronie (...) zażalenie na dane postanowienie (...) nie przysługuje; co więcej, to właśnie mówienie tu o dwóch »kwestiach« ze sobą »tylko powiązanych« jest nieprawidłowe, gdyż *de facto* jest to jedna i ta sama kwestia”. Jak podkreśla skarżąca, postanowienie z 8 grudnia 2014 r. jest oparte na art. 357 § 2 k.p.c., a zatem w jej przekonaniu także na zaskarżonym art. 394 § 1 k.p.c. Według niej: „To właśnie postanowienie z 8 grudnia 2014 r. (...) ostatecznie przesądziło, że (...) odmówiono sporządzenia uzasadnienia postanowienia z 7 czerwca 2014 r. – jednocześnie odmawiając (...) przez to (...) możliwości zaskarżenia postanowienia z 7 czerwca 2014 r. zażaleniem”. Nie zgadza się ona z oceną zarzutu skierowanego przeciwko art. 394 § 1 k.p.c. jako oczywiście bezzasadnego, jej zdaniem bowiem „nie sposób byłoby (logicznie) zarzucać art. 394 § 1 k.p.c., że nie przewiduje on zażalenia na sytuację oddalenia wniosku o zmianę pełnomocnika z urzędu – bowiem samego takiego rodzaju wniosku polskie prawo (w szczególności art. 118 k.p.c.) nie przewiduje. (...) Dlatego też bardziej prawidłowe – bo niezależne *stricte* od tego, czy prawo polskie przewiduje procedurę wniosku strony o zmianę wyznaczonego jej z urzędu pełnomocnika (...) – jest zaskarżenie art. 394 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim ten artykuł nie przewiduje zażalenia od każdego postanowienia, które jest wydawane w danym postępowaniu jako ostatnie, kończące to postępowanie, bez względu na to, że dane postanowienie jest jednocześnie postanowieniem rozstrzygającym kwestię (»tylko«) tak zwaną wpadkową”. Skarżąca podnosi też, że nie bez przyczyny złożyła wniosek o uzasadnienie postanowienia z 7 czerwca 2014 r., będąc przekonaną, iż postanowienie to w istocie podlega uzasadnieniu i, co za tym idzie, zaskarżeniu, dotychczasowa praktyka sądów bowiem, z jaką się spotkała, polegała na uzasadnianiu postanowienia oddalającego wniosek strony o zmianę pełnomocnika wyznaczonego z urzędu. Powołując się na postanowienie TK z 22 kwietnia 2015 r. (Ts 358/14, OTK ZU nr 2/B/2015, poz. 191), twierdzi ona przy tym, że prawidłowo zaskarżyła orzeczenie „nieistniejącym środkiem zaskarżenia”, zatem słusznie powiązała naruszenie swoich konstytucyjnych praw z wydaniem postanowienia z 8 grudnia 2014 r., a tym samym skargę konstytucyjną wniosła w terminie. Wyraża też przekonanie, że przepisy art. 118 § 5 i 6 k.p.c., choć nie wprost, to jednak były podstawą postanowienia z 8 grudnia 2014 r., a jej zarzutu wobec tych przepisów nie można potraktować jako oczywiście bezzasadnego, ponieważ kontrola sądowa opinii o braku podstaw do wniesienia np. skargi konstytucyjnej podlega wyłącznie formalnemu badaniu pod kątem tylko dochowania „należytej staranności”, a już nie „merytoryczności”. Skarżąca podkreśla ponadto, że odpowiednie – na mocy art. 20 ustawy o TK – stosowanie art. 118 § 5 k.p.c. oznacza, iż ustanowiony w sprawie pełnomocnik nie może odmówić sporządzenia skargi konstytucyjnej, albowiem czynność ta nie została enumeratywnie wymieniona w przepisie, a postępowanie w przedmiocie skargi jako postępowanie odrębne nie przewiduje takiej możliwości ani wprost, ani poprzez analogię.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie w postępowaniu przed Trybunałem na etapie wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przedłożone w zażaleniu nie podważają ustaleń w nim przedstawionych i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

W zażaleniu skarżąca wyraża przekonanie, że żadnego z zarzutów postawionych w skardze nie można uznać za oczywiście bezzasadny. W jej ocenie art. 118 § 5 i 6 i art. 394 § 1 k.p.c. były podstawą postanowienia

Sądu Okręgowego w Katowicach z 8 grudnia 2014 r., z którym wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych praw. Tym samym według niej zachowała ona termin do złożenia skargi konstytucyjnej. Skarżąca twierdzi ponadto, że przewidziana w art. 118 § 6 k.p.c. sądowa kontrola opinii o braku podstaw do złożenia skargi konstytucyjnej ma wyłącznie charakter formalny, jednocześnie jednak neguje możliwość stosowania art. 118 § 5 k.p.c. do skargi konstytucyjnej.

Trybunał ponownie zwraca uwagę na to, że postanowieniem z 8 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił zażalenie skarżącej na postanowienie z 3 lipca 2014 r., w którym Sąd Rejonowy w Tychach odmówił sporządzenia uzasadnienia swojego postanowienia z 7 czerwca 2014 r. To właśnie to ostatnie postanowienie dotyczyło wniosku skarżącej o zmianę pełnomocnika z urzędu. W związku z tym, co należy podkreślić, tylko postanowienie z 7 czerwca 2014 r. mogło być oparte na art. 118 § 6 k.p.c. Przepis ten, co prawda, nie przewiduje możliwości złożenia wniosku o zmianę pełnomocnika z urzędu przez stronę niezadowoloną z opinii o braku podstaw do złożenia skargi konstytucyjnej, jednak określa wypadki, w których uzasadniona jest zmiana pełnomocnika po wydaniu takiej opinii (tj. kiedy sąd stwierdzi, że opinia została sporządzona przez pełnomocnika bez zachowania należytej staranności). Postanowienie z 8 grudnia 2014 r. nie zostało więc – co w świetle tych wyjaśnień jest oczywiste – wydane na podstawie art. 118 § 5 i 6 k.p.c.

Należy również podkreślić, że wprawdzie postanowienie z 8 grudnia 2014 r. zostało wydane na podstawie art. 394 § 1 k.p.c., to jednak przepis ten znalazł tu zastosowanie nie w takim zakresie, jaki kwestionuje skarżąca. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił w nim zażalenie skarżącej na postanowienie o odmowie sporządzenia uzasadnienia innego orzeczenia. Zgodnie bowiem z art. 394 § 1 pkt 7 k.p.c. postanowienie sądu pierwszej instancji odmawiające uzasadnienia orzeczenia podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia. Zarzut skarżącej dotyczy jednak innej kwestii, braku możliwości zaskarżenia zażaleniem „każdego postanowienia, które jest wydawane w danym postępowaniu jako ostatnie, kończące to postępowanie, bez względu na to, że dane postanowienie jest jednocześnie postanowieniem rozstrzygającym kwestię (»tylko«) tak zwaną wpadkową”. Do tego nie odnosiło się postanowienie z 8 grudnia 2014 r. Chodziło w nim bowiem nie o odrzucenie niedopuszczalnego zażalenia, lecz tylko o rozstrzygnięcie zasadności odmowy uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Tychach z 3 lipca 2014 r. Innymi słowy, nie byłoby więc możliwe czynienie skarżącej zarzutu, gdyby nie złożyła wniosku o uzasadnienie postanowienia z 7 czerwca 2014 r., lecz od razu wniosła od tego orzeczenia zażalenie. Warto też podkreślić, że sąd rozpoznający zażalenie nie mógłby potraktować go wtedy jako przedwczesne. Gdyby skarżąca dysponowała takim orzeczeniem – o odrzuceniu jej zażalenia, wtedy mogłaby twierdzić, że na dane rozstrzygnięcie nie przysługuje jej środek zaskarżenia. Bez znaczenia dla przedstawionego zagadnienia jest też to, czy do tej pory sądy uzasadniały postanowienia oddalające wnioski w sprawach o zmianę pełnomocnika z urzędu.

Z powyższych ustaleń wynika jasno, że żaden z zaskarżonych przepisów (żadna ze zrekonstruowanych na ich podstawie norm prawnych) nie był podstawą wydanego wobec skarżącej postanowienia z 8 grudnia 2014 r.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego art. 394 § 1 k.p.c., Trybunał jeszcze raz podkreśla, że skarżąca nie ma prawa żądania zmiany pełnomocnika ustanowionego z urzędu, jej wniosek w takiej sprawie nie mógł być więc uwzględniony. Bezpodstawne jest zatem domaganie się przez nią przyznania jej środka zaskarżenia w sprawie oddalenia takiego wniosku. Gdyby zaś potraktować wniosek skarżącej jako konsekwencję wypowiedzenia pełnomocnictwa dotychczasowemu pełnomocnikowi z urzędu (co jest dopuszczalne) i jednocześnie jako wystąpienie z żądaniem ustanowienia nowego pełnomocnika, to należałoby uwzględnić też to, że na orzeczenie o odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego zażalenie przysługuje zgodnie z art. 394 § 1 pkt 2 k.p.c. (w takim wypadku postanowienie o odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego podlega uzasadnieniu – zob. art. 357 § 2 zdanie drugie i § 3 k.p.c.).

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego art. 118 § 5 i 6 k.p.c., Trybunał stwierdza przede wszystkim, że znajduje on odpowiednie (tj. w tym wypadku – z modyfikacjami) zastosowanie do skargi konstytucyjnej na mocy art. 20 ustawy o TK (art. 74 ustawy o TK z 2015 r.). Trzeba podkreślić, że skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony, a do skorzystania z niej co do zasady niezbędne jest profesjonalne zastępstwo adwokata lub radcy prawnego, stąd jej podobieństwo do skarg, o których mowa w art. 118 § 5 k.p.c. (por. art. 48 ustawy o TK, art. 66 ustawy o TK z 2015 r. i art. 87<sup>1</sup> k.p.c.). Jednocześnie nadal słuszna jest teza Trybunału wyrażona w zaskarżonym postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu, zgodnie z którą skarżąca nie wykazała, że regulacja zawarta w art. 118 § 6 k.p.c. nie jest wystarczająca, by zachowane były standardy wynikające z przywołanych przez nią konstytucyjnych wzorców kontroli. Nie ma ponadto podstaw, by tak wąsko – jak czyni to skarżąca – rozumieć przesłankę „należytej staranności”, o której stanowi art. 118 § 6 k.p.c. To wszystko oznacza jednak, że sąd nie dokonuje samodzielnej oceny podstaw do wniesienia skargi, lecz tylko weryfikuje, czy pełnomocnik przy sporządzaniu opinii dochował staranności wymaganej od niego z racji wykonywanego zawodu, a gwarantującej dokonanie rzetelnej oceny podstaw do złożenia skargi.



Trybunał stwierdza, że postawione w skardze zarzuty słusznie zostały uznane w postanowieniu z 11 września 2015 r. za oczywiście bezzasadne, co uzasadniało odmowę nadania jej dalszego biegu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**707**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 12 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 139/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kostrzynie w likwidacji w sprawie zgodności:

art. 35b ust. 9 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 kwietnia 2015 r. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Kostrzynie w likwidacji (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 35b ust. 9 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, ze zm.; dalej: ustawa o z.o.z.) z art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. Uchwałą nr 59/IX/2007 z 25 lipca 2007 r. Rada Powiatu Gorzowskiego postawiła skarżący zakład opieki zdrowotnej w stan likwidacji, a kolejnymi uchwałami ustaliła termin zakończenia likwidacji skarżącego na 31 grudnia 2017 r. W konsekwencji – decyzją z 29 lutego 2008 r. (znak: LCZP/DRN/561/39/08) – Wojewoda Lubuski wykreślił skarżącego z rejestru zakładów opieki zdrowotnej. Postanowieniem z 24 czerwca 2014 r. (sygn. akt ZG.VIII NS-REJ.KRS/006072/14/488) Sąd Rejonowy w Zielonej Górze – VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego wykreślił skarżącego z Krajowego Rejestru Sądowego. Na powyższe rozstrzygnięcie skarżący złożył apelację, która została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu – X Wydział Gospodarczy Odwoławczy z 3 grudnia 2014 r. (sygn. akt X Ga 583/14).

Skarżący stwierdził, że wykreślenie go (na podstawie zakwestionowanego przepisu) z Krajowego Rejestru Sądowego (dalej również: KRS) naruszyło jego prawo do sądu oraz zakaz zamykania drogi sądowej do dochodzenia jego praw (art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji). Spowodowało bowiem utratę przez skarżącego osobowości prawnej, a co za tym idzie – także zdolności sądowej i procesowej. Uniemożliwiło mu więc kontynuowanie postępowań sądowych, których był stroną. Zdaniem skarżącego wykreślenie go z KRS godzi również w zasadę pewności prawa. Powoduje bowiem sytuację, w której skarżący z jednej strony przestaje istnieć jako podmiot prawa, z drugiej strony zmuszony jest kontynuować proces likwidacji, nie posiadając ku temu odpowiednich środków prawnych. Zaznaczył, że automatyczne wykreślenie zakładu opieki zdrowotnej z KRS – po tym, jak został on wykreślony z rejestru zakładów opieki zdrowotnej prowadzonego przez odpowiedni organ administracji (w tym wypadku wojewodę) – uniemożliwia temu zakładowi skuteczne prowadzenie procesu likwidacji. Jest to szczególnie dotkliwe w wypadku skarżącego, który jest stroną kilkunastu postępowań sądowych i którego likwidacja ma zakończyć się dopiero w 2017 r. Skarżący zaznaczył również, że formalnie ustawa o z.o.z. utraciła

moc obowiązującą z dniem 1 lipca 2011 r. Nadal jednak znajduje zastosowanie do postępowania w sprawie likwidacji skarżącego, które rozpoczęło się przed tą datą.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK z 1997 r. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK z 1997 r.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa o TK z 1997 r. W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje powyższą, złożoną kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów będących przedmiotem wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia wymogów nadania jej dalszego biegu wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz z ustawy o TK z 1997 r.

W zakresie badania zgodności zakwestionowanego przepisu z art. 2 Konstytucji odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu uzasadnia okoliczność, że w tym zakresie skarżący nie sformułował zarzutu naruszenia konstytucyjnej wolności lub prawa, których ochronie – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – służy skarga konstytucyjna. Trybunał wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że art. 2 Konstytucji co do zasady nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Ani zasada demokratycznego państwa prawnego, ani wynikające z niej zasady szczegółowe (w tym zasada pewności prawa) nie mają bowiem charakteru konstytucyjnych wolności lub prawa podmiotowego (zob. np. postanowienia TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53; 19 lutego 2010 r., Ts 267/07, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 12; 22 maja 2013 r., Ts 44/13, OTK ZU nr 3/B/2014, poz. 213; a także wyroki TK z 3 kwietnia 2006 r., SK 46/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 39 oraz 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego wynikające z art. 2 Konstytucji zasady mogą być w postępowaniu skargowym jedynie pomocniczym wzorcem kontroli, pod warunkiem jednoczesnego wskazania innej naruszonej normy konstytucyjnej statuującej wolność lub prawo (zob. wyrok TK z 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40). Zarzut niezgodności z tymi zasadami mógłby być więc rozpatrywany wyłącznie w ramach oceny sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (zob. postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Jak jednak wynika zarówno z *petitum*, jak i uzasadnienia skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie skarżący sformułował zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji jako niezależny w stosunku do zarzutu niezgodności zakwestionowanego przepisu z pozostałymi wzorcami kontroli wskazanymi w skardze. Nie powiązał go ani z zarzutem naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, ani z żadnym innym przepisem Konstytucji. Okoliczność ta – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r. – przesądza o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie badania zgodności art. 35b ust. 9 ustawy o z.o.z. z art. 2 Konstytucji.

W zakresie badania zgodności zakwestionowanego przepisu z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji odmowę nadania skardze dalszego biegu uzasadnia natomiast to, że skarżący nie przedstawił ostatecznego rozstrzygnięcia, które dotyczyłoby praw wyrażonych w tych przepisach.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z art. 79 ust. 1 Konstytucji wyraźnie wynika, iż skarga konstytucyjna przysługuje tylko w sytuacji, w której doszło do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw przez wydanie ostatecznego rozstrzygnięcia na podstawie przepisu, którego konstytucyjność została zakwestionowana

w skardze. Orzeczenie przedstawione przez skarżącego jako ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie, która legła u podstaw wniesienia skargi, musi więc bezpośrednio prowadzić do naruszenia konstytucyjnej wolności lub prawa wskazanego w skardze jako wzorzec kontroli zakwestionowanej regulacji. Naruszenie to musi mieć przy tym charakter konkretny i aktualny, a nie jedynie potencjalny. Dla rozpoznania skargi nie wystarcza natomiast subiektywne przekonanie skarżącego, że jego prawa zostaną naruszone w przyszłości (zob. np. postanowienia TK z 15 grudnia 2009 r., Ts 189/09, OTK ZU nr 4/B/2010, poz. 292 oraz postanowienie z 24 września 2013 r., Ts 244/12, OTK ZU nr II/B/2014, poz. 870).

Wskazane przez skarżącego jako ostateczne rozstrzygnięcie o jego wolnościach i prawach postanowienie Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z 24 czerwca 2014 r. nie prowadzi do ingerencji w prawa skarżącego wskazane w art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji. Nie dotyczy ono bowiem bezpośrednio możliwości udziału skarżącego w postępowaniu sądowym, czy też zasad prowadzenia tego postępowania. Przeciwnie, skarżący wskazuje, że w postępowaniu w sprawie wykreślenia go z KRS toczyło się postępowanie sądowe, a skarżący korzystał z gwarancji procesowych (w szczególności prawa zaskarżania rozstrzygnięć). Sformułowane przez niego zarzuty dotyczą natomiast wpływu, który – zdaniem skarżącego – wynik tego postępowania będzie miał na rozstrzygnięcia procesowe w innych toczących się z jego udziałem sprawach. Brak jest więc bezpośredniego związku między przedstawionym przez skarżącego orzeczeniem a zarzucanym przez niego naruszeniem wolności i praw, które obecnie ma charakter jedynie potencjalny. Okoliczność ta – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r. – uzasadnia odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie badania zgodności art. 35b ust. 9 ustawy o z.o.z. z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 708

### **POSTANOWIENIE** z dnia 5 maja 2015 r. **Sygn. akt Ts 148/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.S.,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 kwietnia 2015 r. R.S. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie, że decyzje Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej: organ emerytalno-rentowy) z 27 czerwca 2012 r. (znak: ZER-SW3-66/8984/12; KRM 13925/LD oraz ZER-SW3-66/8984-2/12; KRM 13925/LD) są niezgodne z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Decyzją z 27 czerwca 2012 r. organ emerytalno-rentowy stwierdził, że z dniem 22 marca 2012 r. ustało prawo skarżącego do policyjnej renty inwalidzkiej. Drugą decyzją z 27 czerwca 2012 r. organ emerytalno-rentowy stwierdził ustanie prawa do emerytury policyjnej, a od 1 lipca 2012 r. postanowił wstrzymać wypłatę tego świadczenia. Wydanie obu decyzji łączyło się ze skazaniem skarżącego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łodzi z 9 sierpnia 2011 r. (sygn. akt VK 629/10) za przestępstwo umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego, popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej. Wyrokiem z 20 lutego 2013 r. (sygn. akt XIII U 3439/12) Sąd Okręgowy w Warszawie – XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie,

które skarżący wniósł od powyższych decyzji. Z kolei wyrokiem z 8 maja 2014 r. (sygn. akt III AUa 1065/13) Sąd Apelacyjny w Warszawie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Apelacyjny w Warszawie) oddalił apelację skarżącego. To orzeczenie, wraz z uzasadnieniem, doręczono skarżącemu 24 czerwca 2014 r., co Trybunał ustalił z urzędu.

Zdaniem skarżącego w sprawie, w związku z którą wniósł on skargę do Trybunału, organ emerytalno-rentowy „zastosował korzystniejszą dla siebie interpretację prawa [skarżący twierdzi bowiem, że w jego sprawie powinien być zastosowany art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, Dz. U. z 2004 r., Nr 8, poz. 67, ze zm., w brzmieniu z 2004 r., a nie z 2007 r.]”. W ten sposób została naruszona wynikająca z art. 2 Konstytucji zasada *lex retro non agit*.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

2. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej wydał orzeczenie o przysługujących skarżącemu wolnościach lub prawach konstytucyjnych. W trybie skargi konstytucyjnej Trybunał orzeka zatem wyłącznie w sprawie zgodności z Konstytucją przepisów prawa, mając na celu wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów z nią niezgodnych.

2.1. We wniesionej skardze konstytucyjnej zarzut niekonstytucyjności nie został postawiony wobec aktu normatywnego stanowiącego podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia. Skarżący zażądał natomiast od Trybunału „stwierdzenia niezgodności [z art. 2 Konstytucji] decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 27 czerwca 2012 roku (...)” w której orzeczono o ustaniu prawa do [p]olicyjnej emerytury i renty inwalidzkiej III grupy (...). Jak bowiem stwierdził skarżący, „organ emerytalno-rentowy zastosował korzystniejszą dla siebie interpretację prawa[,] co w ocenie składającego skargę jest sprzeczne z Konstytucją RP (...). W ramach postępowania objętego skargą zastosowanie winien mieć art. 10 ust. 2 w poprzednim brzmieniu[,] tj. obowiązującej ustawy z roku 2004 a nie ustawy z roku 2007”.

2.2. W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdza, że rozpatrywana skarga jest w istocie skargą na stosowanie prawa przez sądy, co nie podlega kognicji Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok TK z 21 grudnia 2004 r., SK 19/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 118).

Wniesiona skarga nie spełnia zatem podstawowego warunku przekazania jej do merytorycznej oceny, dlatego – na podstawie art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* ustawy o TK – należało odmówić nadania jej dalszego biegu.

3. Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny uznał za konieczne wskazać pozostałe przyczyny odmowy.

4. Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarżący może wnieść skargę konstytucyjną po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. W rozpatrywanej sprawie skarżący nie spełnił także tego warunku.

Skarżący wiąże naruszenie zasady niedziałania prawa wstecz (art. 2 Konstytucji) z decyzją organu emerytalno-rentowego, której zgodność z prawem potwierdził Sąd Apelacyjny w Warszawie prawomocnym wyrokiem z 8 maja 2014 r., doręczonym skarżącemu 24 czerwca 2014 r. Skargę konstytucyjną skarżący wniósł jednak dopiero 17 kwietnia 2015 r., a zatem ze znacznym przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Okoliczność ta jest – zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

5. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną może wnieść „każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone”. Oznacza to, że warunkiem złożenia skargi konstytucyjnej nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale tylko naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa człowieka i obywatela. W skardze konstytucyjnej trzeba zatem wskazać: konkretną osobę, której wolności lub prawa naruszono, naruszone wolności i prawa określone (poręczone, zapewnione, gwarantowane, chronione) w Konstytucji oraz sposób tego naruszenia.

5.1. Jako podstawę skargi skarżący wskazał wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadę *lex retro non agit*.

5.2. Na temat możliwości powoływania się na naruszenie zasad określonych w art. 2 Konstytucji Trybunał wypowiadał się już wielokrotnie, a najpełniej w sprawie o sygn. Ts 105/00 (postanowienia TK z 12 grudnia 2000 r. i 23 stycznia 2002 r., OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i 60). Trybunał, badając, czy możliwe jest dochodzenie ochrony zasad wynikających z art. 2 ustawy zasadniczej w trybie skargi konstytucyjnej, zwrócił uwagę głównie na konieczność precyzyjnego określenia wolności lub prawa podmiotowego, wyinterpretowanych z przepisu, którego naruszenie ma uzasadnić legitymację do wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał podkreślił przy tym, że chodzi tu o wolności lub prawa przyjmujące normatywną postać praw podmiotowych. To znaczy o prawa, których adresatem jest obywatel (lub inny podmiot prawa), które kształtują jego sytuację prawną i dają mu możliwość wyboru zachowania się, tj. spełnienia lub niespełnienia normy prawnej (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 159). Podstawą do złożenia skargi nie jest powołanie się przez skarżącego na naruszenie wynikającej z art. 2 Konstytucji zasady nieretroaktywności prawa. W wyroku z 10 lipca 2000 r. Trybunał orzekł: „[wynikająca z art. 2 Konstytucji] zasada *lex retro non agit* oraz zasada ochrony praw słusznie nabytych mają charakter zasad przedmiotowych, wyznaczających granice ingerencji władzy publicznej w sferę praw podmiotowych. Naruszenie tych zasad może uzasadniać zarzut niedopuszczalnego wkroczenia przez tę władzę w sferę konstytucyjnie chronionych praw lub wolności jednostki, co w konsekwencji prowadzi do stwierdzenia sprzecznego z porządkiem konstytucyjnym naruszenia tych praw lub wolności. Obowiązkiem skarżącego jest zatem wskazanie, w zakresie jakich praw lub wolności konstytucyjnych sąd lub inny organ administracji publicznej wydał orzeczenie sprzeczne z zakazem retroakcji lub zasadą ochrony praw nabytych, samo odwołanie się do zasady państwa prawnego nie jest wystarczające w perspektywie warunków wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym” (SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; zob. również postanowienie TK z 17 lutego 1999 r., Ts 154/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 34).

5.3. Skoro wynikająca z art. 2 Konstytucji zasada *lex retro non agit* ma charakter przedmiotowy, to skarżący nie wskazał naruszonych wolności lub praw konstytucyjnych. Skarga nie spełnia zatem kolejnego podstawowego warunku określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Okoliczność ta jest – zgodnie z art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – następną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 709

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 30 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 148/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej R.S.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 17 kwietnia 2015 r. R.S. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie, że decyzje Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej: organ emerytalno-rentowy) z 27 czerwca 2012 r. (znak: ZER-SW3-66/8984/12; KRM 13925/LD oraz ZER-SW3-66/8984-2/12; KRM 13925/LD) są niezgodne z art. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego w sprawie, w związku z którą wniósł on skargę do Trybunału, organ emerytalno-rentowy „zastosował korzystniejszą dla siebie interpretację prawa [skarżący uważa bowiem, że w jego sprawie powinien być zastosowany art. 10 ust. 2 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67, ze zm.; dalej: ustawa emerytalna; w brzmieniu z 2004 r., a nie z 2007 r.]”. W ten sposób została naruszona wynikająca z art. 2 Konstytucji zasada *lex retro non agit*.

Postanowieniem z 5 maja 2015 r. (doręczonym pełnomocnikowi 12 maja 2015 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, stwierdziwszy, że sformułowany w niej zarzut niekonstytucyjności skierowany nie jest – jak wymaga tego art. 79 ust. 1 Konstytucji – przeciwko ustawie lub innemu aktowi normatywnemu, lecz przeciwko orzeczeniu wydanemu w sprawie skarżącego. Trybunał ustalił także, że skarżący wniósł skargę z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz że nie wskazał naruszonych wolności lub praw, a w konsekwencji nie określił sposobu ich naruszenia.

W zażaleniu z 18 maja 2015 r. skarżący zakwestionował postanowienie Trybunału w całości.

Trybunał Konstytucyjny zważył co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza

to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

4. Podstawowym powodem odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej było ustalenie, że sformułowane w niej zarzuty dotyczą niezgodności z art. 2 Konstytucji dwóch decyzji organu emerytalno-rentowego z 27 czerwca 2012 r., w których stwierdzono ustanie prawa do policyjnej emerytury i renty inwalidzkiej.

4.1. W złożonym środku odwoławczym skarżący co prawda nadmienił, że niekonstytucyjna jest ustawa emerytalna, jednak w żaden sposób nie odniósł się do argumentów Trybunału przedstawionych w pkt 2 uzasadnienia. Tak samo jak w skardze konstytucyjnej zarzucił natomiast, że „organ emerytalno-rentowy zastosował korzystniejszą dla siebie interpretację prawa co w ocenie składającego skargę jest sprzeczne z Konstytucją RP. (...) W ramach postępowania objętego skargą zastosowanie winien mieć art. 10 ust. 2 w poprzednim brzmieniu[,] tj. obowiązującej ustawy (...) [emerytalnej,] a nie ustawy z roku 2007 r. (...) [oraz że] Sąd Apelacyjny w Warszawie III WPIUS wydał wyrok niezgodny z obowiązującym stanem faktycznym na dzień obowiązywania ustawy [emerytalnej]”.

4.2. Trybunał nie ma zatem wątpliwości, że skarżący – także w zażaleniu – formułuje zarzut wadliwego stosowania prawa. Skarżący nie bierze pod uwagę tego, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji zarzut naruszenia praw konstytucyjnych przez ewentualne błędne stosowanie prawa nie może prowadzić do merytorycznego rozpoznania skargi.

4.3. W tej sytuacji Trybunał Konstytucyjny jedynie na marginesie zwraca uwagę na to, że w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna, źródłem obowiązku dla organu emerytalno-rentowego i sądów zastosowania art. 10 ust. 2 ustawy emerytalnej w brzmieniu nadanym mu przez art. 4 pkt 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 558; dalej: ustawa zmieniająca) był art. 12 ustawy zmieniającej. W myśl tego przepisu, art. 10 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą, stosuje się w przypadku gdy funkcjonariusz został skazany prawomocnym wyrokiem sądu lub wobec którego orzeczono prawomocnie środek karny po dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej (czyli po 10 czerwca 2007 r.). Skarżącego skazano wyrokiem z 9 sierpnia 2011 r., który uprawomocnił się 22 marca 2012 r.

4.4. Jeżeli zatem skarżący łączy naruszenie swych konstytucyjnych praw z zastosowaniem w jego sprawie art. 10 ust. 2 ustawy zmieniającej w brzmieniu obowiązującym po 10 czerwca 2007 r., to w skardze – formułując właściwe zarzuty – winien zakwestionować art. 12 ustawy zmieniającej.

4.5. W postanowieniu z 5 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny prawidłowo stwierdził zatem, że skarga konstytucyjna nie spełnia podstawowego warunku określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji, i zgodnie z art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* ustawy o TK odmówił nadania jej dalszego biegu.

5. Zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają także pozostałych dwóch podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu.

6. W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał stwierdził, że skarżący wniósł skargę po terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

6.1. W złożonym środku odwoławczym skarżący przedstawił obszerny wywód na temat wyczerpania drogi prawnej na tle procedur: cywilnej administracyjnej i karnej. Wywód ten nie ma jednak związku z ustaleniami Trybunału w kwestii przekroczenia terminu do wniesienia skargi.

6.2. Skarżący wyczerpał drogę prawną, tym samym uzyskał ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, tzn. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 8 maja 2014 r. Rozstrzygnięcie to – czego skarżący nie kwestionuje – doręczono mu 24 czerwca 2014 r. W tym dniu

rozpoczął bieg trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. Zatem ostatnim dniem do dokonania tej czynności procesowej był 24 września 2014 r.

6.3. Skoro skarżący złożył skargę do Trybunału dopiero 17 kwietnia 2015 r., to bez wątplenia przekroczył termin wskazany w art. 46 ust. 1 Konstytucji. W postanowieniu z 5 maja 2015 r. Trybunał – na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy o TK – prawidłowo odmówił zatem nadania skardze dalszego biegu.

7. Jak twierdzi, skarżący w jego sprawie „zostały naruszone fundamentalne zasady chronione prawem [tj. zasada] *lex retro non agit*”.

7.1. Skarżący nie uwzględnił zatem tego, że w kwestionowanym postanowieniu Trybunał, odwoławszy się do swojego dotychczasowego orzecznictwa, podkreślił, że zasada ta ma charakter przedmiotowy. Wyznacza ona granice ingerencji władzy publicznej w sferę praw podmiotowych. Naruszenie zasady *lex retro non agit* może uzasadniać zarzut niedopuszczalnego wkroczenia przez tę władzę w sferę konstytucyjnie chronionych praw lub wolności jednostki, co w konsekwencji prowadzi do stwierdzenia sprzecznego z porządkiem konstytucyjnym naruszenia tych praw lub wolności. Obowiązkiem skarżącego jest więc wskazanie, w zakresie jakich praw lub wolności konstytucyjnych sąd lub inny organ administracji publicznej wydał orzeczenie sprzeczne z zakazem retroakcji.

7.2. W postanowieniu z 5 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny prawidłowo stwierdził zatem, że skarga konstytucyjna nie spełnia kolejnego podstawowego warunku określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji, i zgodnie z art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK odmówił nadania jej dalszego biegu.

Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

## 710

### POSTANOWIENIE z dnia 8 października 2015 r. Sygn. akt Ts 165/15

#### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.S. w sprawie zgodności: art. 42 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2014 r. poz. 191, ze zm.) z art. 2, art. 24, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 66 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez adwokata i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 maja 2015 r. (data nadania), A.S. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność z art. 2, art. 24, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 66 ust. 2 Konstytucji: po pierwsze – art. 42 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2014 r. poz. 191, ze zm.; dalej: Karta Nauczyciela) „w zakresie, w jakim pozostawia do uznania pracodawcy przydzielanie zajęć szkolnych (kółek zainteresowań) bez wynagrodzenia, podczas gdy zasadą prawa pracy jest, że pracownik otrzymuje za wykonywaną pracę wynagrodzenie, a także w zakresie, w jakim w niektórych



przypadkach pracodawca przyznaje nauczycielowi wynagrodzenie za wykonywaną pracę, a w innych przypadkach, tak jak w przypadku skarżącej odmawia wynagrodzenia za tę samą pracę”; po drugie – art. 64 Karty Nauczyciela „w zakresie, w jakim pozostawia do uznania pracodawcy (dyrektora szkoły) kształtowanie katalogu sytuacji do wezwania nauczyciela do pracy w czasie urlopu przypadającego na czas ferii zimowych, jako katalogu otwartego”.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

2.1. W pozwie z 9 stycznia 2014 r. skarżąca wniosła o zasądzenie od Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Gowarczowie na jej rzecz kwoty 778,00 zł tytułem wynagrodzenia za przepracowanie zgodnie z planem dwudziestu pięciu godzin w ramach prowadzenia zajęć dla chóru szkolnego w okresie od 1 września 2012 r. do 30 czerwca 2013 r. w wymiarze jednej godziny tygodniowo, a także wniosła o wypłacenie jej ekwiwalentu za udział w posiedzeniu rady pedagogicznej w dniu 15 stycznia 2013 r. (tj. w okresie zimowych ferii szkolnych) w wysokości 112,00 zł.

2.2. Wyrokiem z 16 maja 2014 r. (sygn. akt IV P 5/14) Sąd Rejonowy w Skarżysku-Kamiennej – IV Wydział Pracy oddalił powództwo. W ocenie sądu roszczenie skarżącej było niezasadne, gdyż prowadzone przez nią dodatkowe zajęcia dla chóru szkolnego mieściły się w ramach czterdziestogodzinnego tygodniowego rozkładu czasu pracy (art. 42 ust. 1 i 2 Karty Nauczyciela) i nie można ich zakwalifikować jako godzin ponadwymiarowych w rozumieniu art. 35 Karty Nauczyciela, wezwanie zaś do udziału w posiedzeniu rady pedagogicznej w okresie zimowych ferii szkolnych miało swoje umocowanie w art. 64 Karty Nauczyciela.

2.3. Wyrokiem z 11 grudnia 2014 r. (sygn. akt V Pa 215/14) Sąd Okręgowy w Kielcach – V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację skarżącej, podzieliwszy w całości stanowisko sądu pierwszej instancji.

3. W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżąca zarzuciła sądom *meriti* błędną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz nieprawidłową wykładnię zaskarżonych przepisów.

4. Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2015 r. (doręczonym 18 maja 2015 r.) wezwano pełnomocnika skarżącej do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: po pierwsze – uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 2, art. 24, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 66 ust. 2 Konstytucji przez art. 42 ust. 1 i 2 Karty Nauczyciela; po drugie – uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 2, art. 24, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 66 ust. 2 Konstytucji przez art. 64 Karty Nauczyciela.

5. We wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 25 lipca 2015 r. (data nadania) piśmie procesowym pełnomocnik skarżącej przytoczył treść zaskarżonych przepisów oraz podtrzymał zarzut ich niezgodności z art. 2, art. 24, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 66 ust. 2 Konstytucji w zakresie określonym w *petitum* skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo, a także czy postępowanie wszczęte na skutek jej wniesienia podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

3. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego. Oznacza to, że skarga konstytucyjna

powinna odpowiadać – z woli ustrojodawcy – warunkom merytorycznym i formalnym opisanym w ustawie zwykłej, czyli ustawie o Trybunale Konstytucyjnym (por. J. Trzciński, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika obowiązek wskazania przez skarżącego, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone przez kwestionowane przepisy aktu normatywnego. Z kolei art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK nakłada na skarżącego obowiązek uzasadnienia zarzutów postawionych w skardze konstytucyjnej (w myśl zasady *ei incumbit probatio, qui dicit*), przemawiającego za merytorycznym rozpoznaniem skargi konstytucyjnej przez Trybunał, zważywszy przede wszystkim na interes publiczny, którego ochrona wykonywana jest za pomocą tego środka prawnego (zob. np. postanowienia TK z 23 maja 2012 r., Ts 100/11, OTK ZU nr 3/B/2012, poz. 294 oraz 19 listopada 2012 r., Ts 4/12, OTK ZU nr 1/B/2013, poz. 107).

4. Trybunał stwierdza, że ani w analizowanej skardze konstytucyjnej, ani w uzupełniającym ją piśmie procesowym, sporządzonym przez profesjonalnego pełnomocnika, nie przedstawiono żadnych argumentów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych art. 42 ust. 1 i 2 oraz art. 64 Karty Nauczyciela (art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK).

5. Należy zwrócić uwagę na to, że w trybie art. 36 ust. 2 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżąca została wezwana do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez jej uzupełnienie o stosowne uzasadnienie zarzutów niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów Karty Nauczyciela. Nadesłane w odpowiedzi pismo procesowe, poza przytoczeniem treści art. 42 ust. 1 i 2 oraz art. 64 tej ustawy oraz powtórzeniem zarzutów ich niegodności z art. 2, art. 24, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 66 ust. 2 Konstytucji w zakresie określonym w *petitum* skargi konstytucyjnej, nie zawierało zaś żadnej merytorycznej argumentacji przemawiającej za niekonstytucyjnością przedmiotu zaskarżenia, a w samej skardze konstytucyjnej skarżąca skupiła się na krytyce wydanych w jej sprawach orzeczeń sądów pracy obu instancji.

5.1. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, że prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku nałożonego przez ustawę o TK polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) w *petitum* skargi postanowień Konstytucji, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne mają być kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności wywodzonych z tych postanowień, które mają być naruszone przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna juretyczna argumentacja uprawdopodobniająca trafność stawianych zarzutów. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego działający niejako z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (por. np. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91). W konsekwencji niedopuszczalne jest – jak w analizowanej sprawie – wyręczenie przez Trybunał podmiotu wnoszącego skargę konstytucyjną (*nota bene* reprezentowanego z mocy art. 48 ust. 1 ustawy o TK przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego) z wykonania obowiązku przedstawienia konkretnych argumentów przemawiających za niekonstytucyjnością zaskarżonego przepisu aktu normatywnego.

5.2. Trybunał zwraca także uwagę na to, że argumentacja skarżącej przedstawiona w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej – pod pretekstem kontroli przepisów art. 42 ust. 1 i 2 oraz art. 64 Karty Nauczyciela – odnosi się do wydanych orzeczeń sądów *meriti* (kwestionowanie dokonanej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz stwierdzenie nieprawidłowej – zdaniem skarżącej – wykładni zaskarżonych przepisów), czyli do aktów stosowania prawa, których ocena przez polski sąd konstytucyjny – w myśl art. 79 ust. 1 w związku z art. 188 pkt 5 Konstytucji – jest niedopuszczalna.

5.3. W związku z powyższym rozpoznanie merytoryczne analizowanej skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK w związku z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

711

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 17 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 165/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący  
Miroslaw Granat – sprawozdawca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.S.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez adwokata i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 maja 2015 r. (data nadania), A.S. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność z art. 2, art. 24, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 66 ust. 2 Konstytucji: po pierwsze – art. 42 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2014 r. poz. 191, ze zm.; dalej: Karta Nauczyciela) „w zakresie, w jakim pozostawia do uznania pracodawcy przydzielanie zajęć szkolnych (kółek zainteresowań) bez wynagrodzenia, podczas gdy zasadą prawa pracy jest, że pracownik otrzymuje za wykonywaną pracę wynagrodzenie, a także w zakresie, w jakim w niektórych przypadkach pracodawca przyznaje nauczycielowi wynagrodzenie za wykonywaną pracę, a w innych przypadkach, tak jak w przypadku skarżącej odmawia wynagrodzenia za tę samą pracę”; po drugie – art. 64 Karty Nauczyciela „w zakresie, w jakim pozostawia do uznania pracodawcy (dyrektora szkoły) kształtowanie katalogu sytuacji do wezwania nauczyciela do pracy w czasie urlopu przypadającego na czas ferii zimowych, jako katalogu otwartego”.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżąca zarzuciła sądom *meriti* błędną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz nieprawidłową wykładnię zaskarżonych przepisów.

2. Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2015 r. (doręczonym 18 maja 2015 r.) wezwano pełnomocnika skarżącej do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: po pierwsze – uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 2, art. 24, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 66 ust. 2 Konstytucji przez art. 42 ust. 1 i 2 Karty Nauczyciela; po drugie – uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 2, art. 24, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 66 ust. 2 Konstytucji przez art. 64 Karty Nauczyciela.

3. We wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 25 lipca 2015 r. (data nadania) piśmie procesowym pełnomocnik skarżącej przytoczył treść zaskarżonych przepisów oraz podtrzymał zarzut ich niezgodności z art. 2, art. 24, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 66 ust. 2 Konstytucji w zakresie określonym w *petitum* skargi konstytucyjnej.

4. Postanowieniem z 8 października 2015 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) w związku z art. 134 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) – odmówił nadania dalszego biegu skardze z powodu niedopuszczalności orzekania.

W uzasadnieniu tego postanowienia Trybunał stwierdził, że ani w analizowanej skardze konstytucyjnej, ani w uzupełniającym ją piśmie procesowym, sporządzonym przez profesjonalnego pełnomocnika, nie przedstawiono żadnych argumentów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych art. 42 ust. 1 i 2 oraz art. 64 Karty Nauczyciela (art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK z 1997 r.). Ponadto, nadesłane w odpowiedzi na zarządzenie sędziego Trybunału pismo procesowe, poza przytoczeniem treści art. 42 ust. 1 i 2 oraz art. 64 tej ustawy oraz powtórzeniem zarzutów ich niezgodności z art. 2, art. 24, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 66 ust. 2 Konstytucji

w zakresie określonym w *petitum* skargi konstytucyjnej, nie zawierało żadnej merytorycznej argumentacji przemawiającej za niekonstytucyjnością przedmiotu zaskarżenia, a w samej skardze konstytucyjnej skarżąca skupiła się jedynie na krytyce wydanych w jej sprawie orzeczeń sądów pracy obu instancji.

Trybunał zwrócił także uwagę na to, że argumentacja skarżącej przedstawiona w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej – pod pretekstem kontroli przepisów art. 42 ust. 1 i 2 oraz art. 64 Karty Nauczyciela – odnosiła się do wydanych orzeczeń sądów *meriti* (kwestionowanie dokonanej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz stwierdzenie nieprawidłowej – zdaniem skarżącej – wykładni zaskarżonych przepisów), czyli do aktów stosowania prawa, których ocena przez polski sąd konstytucyjny – w myśl art. 79 ust. 1 w związku z art. 188 pkt 5 Konstytucji – jest niedopuszczalna.

Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącej 15 października 2015 r.

5. Pismem procesowym, sporządzonym przez pełnomocnika i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 22 października 2015 r. (data nadania), skarżąca złożyła zażalenie na postanowienie z 8 października 2015 r., w którym zarzuciła Trybunałowi naruszenie art. 39 ust. 1 pkt 1 oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. w związku z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r.

W uzasadnieniu zażalenia skarżąca stwierdziła, że zaskarżone postanowienie „nie jest słuszne”, gdyż „wprawdzie kwestionowała orzeczenie sądu I instancji i złożyła apelację, którą oddalono w postępowaniu apelacyjnym. Niemniej jednak skarżąca była dyskryminowana w ten sposób, że jako zatrudnionemu na podstawie umowy o pracę nie wypłacano jej z tego tytułu wynagrodzenia, gdy za tę samą pracę wypłacano wynagrodzenie innemu nauczycielowi. Zdaniem skarżącej naruszono inne przepisy zagwarantowane w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, co szczegółowo i wyczerpująco opisano w skardze konstytucyjnej, jak i w uzupełniającym uzasadnieniu na wezwanie Trybunału”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy o TK z 2015 r. z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK z 1997 r. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK z 1997 r. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK z 1997 r.

2. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r.). Na etapie rozpatrywania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

3. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie uznaje, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważyły ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

4. Jak wynika z opisu stanu faktycznego poprzedzającego wniesienie analizowanej skargi konstytucyjnej, skarżąca wystąpiła z powództwem przeciwko Publicznemu Gimnazjum im. Jana Pawła II w Gowarczowie (dalej: gimnazjum) o zasądzenie od niego na jej rzecz kwoty 778,00 zł tytułem wynagrodzenia za przepracowanie zgodnie z planem dwudziestu pięciu godzin w ramach prowadzenia zajęć dla chóru szkolnego w okresie od 1 września 2012 r. do 30 czerwca 2013 r. w wymiarze jednej godziny tygodniowo, a także wniosła o wypłacenie jej ekwiwalentu za udział w posiedzeniu rady pedagogicznej w dniu 15 stycznia 2013 r. (tj. w okresie zimowych ferii szkolnych) w wysokości 112,00 zł. Z uzasadnień wyroków Sądu Rejonowego w Skarżysku-Kamiennej z 16 maja 2014 r. (sygn. akt IV P 5/14) oraz Sądu Okręgowego w Kielcach z 11 grudnia 2014 r. (sygn. akt V Pa 215/14) wynika, że w sprawie nie zachodziły przesłanki, które uzasadniałyby roszczenia skarżącej, a tym samym nie było podstaw do uwzględnienia powództwa przeciwko gimnazjum.

W związku z wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z 11 grudnia 2014 r. skarżąca wniosła skargę konstytucyjną, której przedmiotem uczyniła przepisy dotyczące czasu pracy i obowiązków nauczycieli (art. 42 ust. 1

i 2 Karty Nauczyciela) oraz prawa do urlopu wypoczynkowego dla nauczycieli w okresie ferii szkolnych, jak też obowiązków nauczycieli w okresie trwania tych ferii (art. 64 ust. 1 i 2 Karty Nauczyciela).

W dwustronicowym uzasadnieniu skargi skarżąca – stosownie do art. 47 ust. 1 pkt 3 *in fine* ustawy o TK z 1997 r. – przedstawiła stan faktyczny (s. 2), zaś w uzupełniającym piśmie procesowym (również dwustronicowym) przytoczyła treść zaskarżonych przepisów (s. 1 i 2). Natomiast w warstwie argumentacyjnej skargi – wbrew temu, co twierdzi w zażaleniu – skupiła się na dowodzeniu błędnych (jej zdaniem) ustaleń dotyczących oceny stanu faktycznego przez sądy *meriti* i zapadłych w jej sprawie rozstrzygnięć (s. 2 skargi; s. 1 i 2 pisma procesowego). Tym samym analizowana skarga konstytucyjna stanowiła w istocie skargę na stosowanie prawa, która nie podlega merytorycznemu rozpoznaniu przez polski Trybunał Konstytucyjny w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, iż prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku nałożonego przez art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK z 1997 r. polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) w *petitum* skargi postanowień Konstytucji, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne mają być kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności wywodzonych z tych postanowień, które mają być naruszone przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna jurydyczna argumentacja uprawdopodobniająca trafność stawianych zarzutów. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego działający niejako z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że w postanowieniu z 8 października 2015 r. prawidłowo wskazał negatywne przesłanki procesowe, przemawiające za odmową nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Z przedstawionych wyżej powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. w związku z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. – Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 712

### **POSTANOWIENIE** z dnia 11 września 2015 r. **Sygn. akt Ts 168/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.R. w sprawie zgodności: § 8 ust. 6 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 kwietnia 2012 r. w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego (Dz. U. z 2012 r. poz. 488) i art. 130 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137, ze zm.) z art. 92 ust. 1, art. 22, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 41 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 30 kwietnia 2015 r. (data nadania), sporządzonej przez pełnomocnika, J.R. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją przepisów zamieszczonych w dwóch aktach normatywnych. Wobec § 8 ust. 6 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 kwietnia 2012 r. w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego (Dz. U. z 2012 r. poz. 488; dalej: rozporządzenie) skarżący sformułował zarzut niezgodności z art. 92 ust. 1, art. 22, art. 33 ust. 1 i 3 oraz art. 41 ust. 1 Konstytucji.

Istotę takiej niezgodności skarżący upatruje w ustanowieniu [w rozporządzeniu] normy nieznannej przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137, ze zm.; dalej: p.r.d.), w sytuacji, gdy „ustawodawca nie upoważnił Ministra Spraw Wewnętrznych w przepisie delegującym [art. 130 ust. 4 p.r.d.] do określania wyłączeń od stosowania mechanizmu zmniejszania liczby punktów karnych przez odbycie szkolenia”. Powyższe naruszenie prowadzi – zdaniem skarżącego – do „ograniczenia wolności działalności gospodarczej wykonywanej z użyciem pojazdu w drodze aktu wykonawczego (...) bez regulacji ustawowej”. Z uwagi na – jak to określił skarżący – niejednorodność orzecznictwa sądownoadministracyjnego przedmiotem skargi uczynił on także art. 130 ust. 4 p.r.d., którego wadliwość upatruje w niemożności pełnego zrekonstruowania wytycznych co do treści aktu wykonawczego. W przekonaniu skarżącego tego rodzaju wada przepisu upoważniającego skutkuje pozostawieniem ministrowi nieograniczonego zakresu swobody prawodawczej „w zakresach wolności człowieka i swobody wykonywania działalności gospodarczej”.

Skarga konstytucyjna została wniesiona z związku z następującą sprawą. Decyzją z 28 czerwca 2012 r. (nr K. 5430.6.126.2011) Prezydent Olsztyna orzekł o poddaniu skarżącego sprawdzeniu kwalifikacji do kierowania pojazdami w wojewódzkim ośrodku ruchu drogowego. Jako podstawę prawną tego rozstrzygnięcia organ administracji publicznej wskazał art. 114 ust. 1 pkt 1 lit. b p.r.d., a w jego uzasadnieniu powołał się na wniosek Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie, z którego wynikało, że w ciągu roku skarżący dopuścił się wielokrotnego naruszenia przepisów i zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zgodnie z treścią innego dokumentu, także pochodzącego od organu policji, odbyte przez skarżącego szkolenie nie spowodowało – w myśl § 8 ust. 6 rozporządzenia – zmniejszenia liczby punktów otrzymanych za naruszenia przepisów ruchu drogowego. Po rozpatrzeniu odwołania skarżącego od opisanej wyżej decyzji Samorządowe Kolegium Odwoławcze (dalej: SKO) w Olsztynie, decyzją z 19 marca 2013 r. (nr SKO.522.79.2012), utrzymało to rozstrzygnięcie w mocy. W uzasadnieniu wydanej decyzji organ odwoławczy stwierdził, że Prezydent Olsztyna prawidłowo dokonał oceny przesłanek obligujących do skierowania skarżącego na kontrolne sprawdzenie kwalifikacji do kierowania pojazdem. Organ II instancji podkreślił następnie, że prowadzenie ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego należy do kompetencji komendanta wojewódzkiego. Do tego też organu należy dokonywanie wpisów do ewidencji, w tym również usuwanie z niej punktów karnych wynikające z odbycia szkolenia, o którym mowa w art. 130 ust. 3 p.r.d. Samorządowe Kolegium Odwoławcze wyjaśniło również, że sam wpis do ewidencji, jako czynność materialno-techniczna, także podlega kontroli sądownoadministracyjnej. Kwestia ta nie może natomiast być rozpatrywana w toku postępowania, w którym ustalona przez policję ilość punktów jest już tylko przesłanką rozstrzygnięcia dotyczącego zatrzymania prawa jazdy. Skarga skarżącego od decyzji organu II instancji została oddalona wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z 4 czerwca 2013 r. (sygn. akt II SA/OI 358/13). W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd I instancji podkreślił, że na mocy wcześniejszego rozstrzygnięcia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie (wyrok z 6 listopada 2012 r., sygn. akt II SAB/OI 74/12) została oddalona skarga skarżącego na bezczynność Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił następnie skargę kasacyjną od tego orzeczenia (wyrok z 4 kwietnia 2013 r., sygn. akt I OSK 127/13). W uzasadnieniach tych judykatów sądy administracyjne podkreśliły m.in. brak podstaw prawnych do usunięcia punktów karnych z ewidencji kierowców w związku z odbyciem przez skarżącego szkolenia w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego. Następnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie wskazał również na związanie organu samorządowego wnioskiem Komendanta Policji i brak możliwości kwalifikowania wówczas naruszeń, za które przypisane zostały punkty karne. W dalszej części uzasadnienia sąd administracyjny stwierdził, że w ramach kompleksowej oceny stanu faktycznego i prawnego sprawy może poddać ocenie okoliczność odbycia przez skarżącego szkolenia, jak i jej wpływ na decyzję o poddaniu skarżącego sprawdzeniu kwalifikacji do kierowania pojazdami. W związku z tym Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie nie dopatrywał się też wadliwości w zaskarżonym przepisie rozporządzenia, nawiązując do takiej jego oceny przedstawionej w orzecznictwie sądownoadministracyjnym. Skargę kasacyjną od tego orzeczenia oddalił Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 18 lutego 2015 r. (sygn. akt I OSK 1874/13). W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd poddał analizie treść przepisów p.r.d. dotyczących systemu karania kierowców za naruszenia przepisów ruchu drogowego. Wskazał na art. 130 ust. 1 p.r.d., zgodnie z którym kwestia prowadzenia ewidencji kierowców naruszających te przepisy powierzona została organom policji. Naczelny Sąd Administracyjny odwołał się również do przepisu upoważniającego ministra właściwego do spraw wewnętrznych do wydania zakwestionowanego w skardze rozporządzenia. Ponownie – względem stanowiska wyrażonego już przez sąd administracyjny I instancji – Naczelny Sąd Administracyjny podkreślił, że § 8 ust. 6 rozporządzenia odpowiada unormowaniom art. 130 ust. 2 i 3 p.r.d., a także realizuje „wytyczne ustawodawcy co do treści aktu oraz kierunku regulacji”. W przekonaniu sądu regulacja tego przepisu rozporządzenia mieści się również w granicach upoważnienia ustawowego wynikającego z art. 130 ust. 4 p.r.d.

Uzasadniając w skardze zarzuty niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów rozporządzenia i p.r.d., skarżący stwierdził, że nie kwestionuje zasadności mechanizmu dyscyplinującego kierowców. Jednakże w jego ocenie „stosowaniu instytucji zatrzymywania prawa jazdy oraz kierowania na sprawdzenie kwalifikacji towarzyszyć powinno ściśle stosowanie konstytucyjnych przepisów ustawy, bez wykładni rozszerzającej oraz wedle zasad określonych w akcie rangi ustawowej”. Tymczasem – zdaniem skarżącego – między aktem rangi ustawowej (art. 130 ust. 3 p.r.d.) a aktem wykonawczym (§ 8 ust. 6 rozporządzenia) zachodzi sprzeczność. Skoro bowiem „przepis ustawy w sposób jasny i kategoriyczny formułuje zasadę, że odbycie szkolenia powoduje zmniejszenie ilości punktów za naruszenia przepisów ruchu drogowego, zaś jedyny wyjątek, jaki ustanawia, dotyczy kierowcy posiadającego prawo jazdy przez czas krótszy niż jeden rok”, to unormowanie § 8 ust. 6 rozporządzenia, „pozbawia[jące] kierowcę, który przekroczył 24 punkty, możliwości zmniejszenia posiadanych punktów w związku z odbytym szkoleniem, pomimo braku ustawowego upoważnienia w tym zakresie, musi być uznane za wydane nie tylko z przekroczeniem delegacji ustawowej, ale też za sprzeczne z art. 130 ust. 3 p.r.d. W odniesieniu do art. 130 ust. 4 p.r.d. skarżący wskazał na brak wystarczającej precyzji w określeniu przez ustawodawcę wytycznych dla organu wydającego rozporządzenie, którego skutkiem jest rozbieżność w orzecznictwie sądów administracyjnych w kwestii oceny legalności tego aktu. W tym kontekście skarżący nawiązał też do wypowiedzi orzeczniczych Trybunału dotyczących warunków stanowienia rozporządzeń oraz relacji tego rodzaju źródła prawa do ustawy. W konkluzji skarżący podkreślił, że wadliwość konstrukcji przyjętej w art. 130 ust. 4 p.r.d., a w konsekwencji także w rozporządzeniu, prowadzi do naruszenia art. 22 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi, m.in. przez wyjaśnienie sposobu naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności i praw przez zakwestionowane w niej przepisy rozporządzenia i p.r.d. W piśmie z 18 maja 2015 r. skarżący wyjaśnił, że wydane na podstawie § 8 ust. 6 rozporządzenia rozstrzygnięcia „zakwestionowały nabyte przez skarżącego prawa, tak iż jest on ograniczony w wolności poruszania się oraz wykonywania działalności gospodarczej, a w szczególności wyboru takowych (art. 22 i art. 31 ust. 1 Konstytucji)”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji przyznaje każdemu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, prawo do wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach. Wymóg uzyskania przez skarżącego ostatecznego orzeczenia został doprecyzowany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Zgodnie z tym przepisem wniesienie skargi konstytucyjnej uzależnione jest od wyczerpania przysługującej w sprawie drogi prawnej, który to wymóg jest spełniony przez wydanie prawomocnego wyroku, ostatecznego orzeczenia lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Z powyższymi założeniami ściśle koresponduje – określony przez ustawodawcę – sposób obliczania terminu do wniesienia skargi (art. 46 ust. 1 ustawy o TK) oraz obowiązek dołączenia do skargi orzeczenia wydanego na podstawie zakwestionowanego w skardze przepisu wraz z podaniem daty jego doręczenia (art. 47 ust. 2 ustawy o TK).

Kolejnym – obok wyliczonych wyżej – obowiązkiem skarżącego jest dokładne określenie podstawy wniesionej skargi. Tworzą ją przepisy Konstytucji statuujące konkretne prawa podmiotowe przysługujące skarżącemu, które zostały naruszone wskutek zastosowania w jego sprawie kwestionowanych unormowań. Doprecyzowaniem tego obowiązku jest z kolei art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, na podstawie którego skarżący zobligowany jest do wskazania sposobu, w jaki zaskarżone przepisy naruszyły jego konstytucyjne wolności lub prawa. Trybunał nie jest władny, działając z własnej inicjatywy, zwolnić skarżącego z tego obowiązku. Zgodnie bowiem z art. 66 ustawy o TK Trybunał, orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej. Należy podkreślić, że prawidłowe wykonanie obowiązku określenia podstawy (wzorca) skargi nie może się sprowadzać jedynie do numerycznego wskazania przepisów Konstytucji, z których wywodzi skarżący przysługujące mu prawa, ale na przedstawieniu szczegółowych argumentów na rzecz niekonstytucyjności kwestionowanych unormowań.

W ocenie Trybunału powyższe przesłanki skargi nie zostały przez skarżącego zrealizowane.

Zasadnicze wątpliwości wzbudza przede wszystkim określenie w skardze orzeczenia, które – w kontekście sprawy skarżącego – wykazywałoby kwalifikację wymaganą w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Jeszcze raz trzeba podkreślić, że podstawą prawną takiego orzeczenia muszą być unormowania będące przedmiotem skargi, samo zaś orzeczenie prowadzić musi do naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego w sposób opisany w skardze. Z treści analizowanej skargi wynika, że tego rodzaju niezbędną zależność skarżący przypisuje decyzji Prezydenta Olsztyna z 28 czerwca 2012 r. o poddaniu go procedurze sprawdzeniu kwalifikacji do kierowania pojazdami w zakresie posiadanego prawa jazdy. Prawomocny wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 lutego 2015 r. nadał temu rozstrzygnięciu – niezbędny w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji – przymiot ostateczności.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego wskazana wyżej decyzja administracyjna nie może być jednak uznana za spełniającą wymogi wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Nie ulega wątpliwości, że skarżący upatruje naruszenie przysługujących mu praw w nieuwzględnieniu przez organy władzy publicznej okoliczności odbycia przez niego szkolenia, a w konsekwencji w zaniechaniu obniżenia w ewidencji liczby punktów karnych przypisanych skarżącemu z uwagi na popełnione naruszenia przepisów ruchu drogowego. Należy też zauważyć, że skarżący w uzasadnieniu skargi nie podważał – co do zasady – celowości nakładania na kierowców, którzy przekroczyli określoną liczbę punktów karnych, obowiązku sprawdzenia ich kwalifikacji. Istotę problemu upatrywał natomiast w przyjętym przez prawodawcę mechanizmie ustalania (w tym również obniżania) liczby punktów karnych wykazywanych w ewidencji. W przekonaniu Trybunału tak określony problem znalazł jednak w przypadku skarżącego rozstrzygnięcie we wcześniejszych – aniżeli wywołane decyzją Prezydenta Olsztyna – postępowaniach prowadzonych przed organami władzy publicznej. Ich przedmiotem były działania organów policyjnych wynikające z kompetencji do prowadzenia i aktualizowania ewidencji punktów karnych, w tym również obejmujące przesłanki uwzględnienia w tym zakresie faktu odbycia przez skarżącego szkolenia. Z okoliczności sprawy skarżącego wynika, że nie podjął on jednak kroków zmierzających do podważenia prawidłowości (legalności) tych działań. W szczególności nie poddał kontroli sądownoadministracyjnej pism Komendanta Wojewódzkiego Policji z czerwca 2012 r., w których wskazany został brak podstaw prawnych do usunięcia z ewidencji punktów karnych w związku z odbyciem przez skarżącego szkolenia. Wprawdzie skarżący zainicjował postępowanie w sprawie bezczynności tego organu, zakończone prawomocnym orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego (wyrok z 4 kwietnia 2013 r.), niemniej – jak to podkreślił sąd administracyjny orzekający w sprawie skarżącego – tego rodzaju tryb postępowania nie był właściwy do kwestionowania samej zasadności odmowy usunięcia punktów z ewidencji. Kwestia legalności odmowy usunięcia punktów z ewidencji nie była więc tym bardziej przedmiotem rozstrzygnięcia w postępowaniu, w związku z którym skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną. Wprawdzie organy orzekające o legalności decyzji Prezydenta Olsztyna z 28 czerwca 2012 r., przy analizie całości stanu faktycznego sprawy, brały również pod uwagę następstwa aktów z zakresu administracji publicznej wydanych przez organy policji w kontekście prowadzenia ewidencji punktów karnych. W przekonaniu Trybunału nie można jednak przyjąć, aby to właśnie wskazane przez skarżącego orzeczenie organu samorządowego doprowadziło do naruszenia jego konstytucyjnych praw w sposób opisany w skardze. W postępowaniu, w związku z którym skarżący wniósł skargę konstytucyjną, kwestia podstaw prawnych obniżenia ilości punktów karnych i uwzględnienia tego w rejestrze prowadzonym przez właściwe organy policji nie była już przedmiotem rozstrzygnięcia. Jak to zasadnie podkreślił organ administracji II instancji, w procedurze związanej z zatrzymaniem skarżącemu prawa jazdy i skierowaniem go na sprawdzenie kwalifikacji niezbędnych do prowadzenia pojazdu nie ma już możliwości dokonania modyfikacji treści ewidencji. Tym samym nie można przyjąć, aby to wydane w toku tego postępowania rozstrzygnięcia doprowadziły do naruszenia praw podmiotowych skarżącego, dokonanego w sposób, w jaki wyjaśnił to skarżący w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej.

W konsekwencji Trybunał stwierdził więc, że opisana przez skarżącego przyczyna zarzucanego w skardze naruszenia jego konstytucyjnych praw nie pozostaje w bezpośrednim związku z treścią rozstrzygnięcia, w związku z którym skarżący skierował analizowaną skargę.

Niezależnie od tej okoliczności, samoistnie przesądzającej o niemożności nadania skardze dalszego biegu, Trybunał stwierdza, że skarżący nie dopełnił też wymogu określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Jak to już wyżej zostało wyjaśnione, polega on na konieczności prawidłowego skonstruowania podstawy (wzorca kontroli) skargi. W ocenie Trybunału argumentacja skarżącego, koncentrująca się na problemie pogwałcenia przez prawodawcę ustrojowych warunków stanowienia rozporządzeń (art. 92 Konstytucji), nie przyniosła wyjaśnienia sposobu naruszenia wolności i praw wskazanych jako podstawa skargi.

W ślad za przywołaniem przez skarżącego art. 41 ust. 1 Konstytucji nie nastąpiło jakiegokolwiek wyjaśnienie merytorycznego związku zachodzącego między sferą nietykalności osobistej chronionej przez ten przepis a problemem konieczności odbycia ponownego sprawdzenia kwalifikacji do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Także odwołaniu się w skardze do wolności działalności gospodarczej (art. 22 Konstytucji) nie towarzyszyło wskazanie, jaki merytoryczny element składowy tej wolności został pogwałcony wskutek nałożenia na skarżącego



obowiązku określonego w decyzji Prezydenta Miasta Olsztyna. Bez wyjaśnienia przez skarżącego powyższej kwestii nie można było przyjąć, że sformułowanie zarzutu naruszenia prawa zaistniałego przy wydaniu zaskarżonego rozporządzenia wyczerpało wymóg określony w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Uwzględniając powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 oraz art. 49 zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 713

### **POSTANOWIENIE** z dnia 5 listopada 2015 r. **Sygn. akt Ts 168/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.R.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez pełnomocnika, wniesionej 30 kwietnia 2015 r. (data nadania), J.R. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją przepisów rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 kwietnia 2012 r. w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego (Dz. U. z 2012 r. poz. 488; dalej: rozporządzenie) oraz ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137, ze zm.; dalej: p.r.d.). Przeciwno § 8 ust. 6 rozporządzenia oraz art. 130 ust. 4 p.r.d. skarżący wysunął zarzut niezgodności z art. 92 ust. 1, art. 22, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 41 ust. 1 Konstytucji. Istotę niezgodności unormowania zawartego w rozporządzeniu skarżący upatruje w ustanowieniu w nim normy nieznannej przepisom p.r.d. Natomiast niekonstytucyjność art. 130 ust. 4 p.r.d. polegać ma – w przekonaniu skarżącego – na niemożności pełnego zrekonstruowania wytycznych co do treści rozporządzenia ustanowionego na podstawie tego przepisu.

Postanowieniem z 11 września 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał stwierdził, że w świetle zarzutów sformułowanych w skardze skarżący błędnie przypisał cechy odpowiadające kwalifikacji określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji decyzji Prezydenta Miasta Olsztyna o poddaniu sprawdzeniu jego kwalifikacji do kierowania pojazdami w wojewódzkim ośrodku ruchu drogowego. W ocenie Trybunału, w merytorycznym związku z zastrzeżeniami skarżącego co do zgodności z Konstytucją kwestionowanych przepisów pozostawały bowiem wcześniejsze rozstrzygnięcia wydane wobec skarżącego w odrębnych postępowaniach. Niezależnie od tego Trybunał podkreślił, że skarżący nie wypełnił obowiązku przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, polegającego na konieczności określenia podstawy skargi. Powołany jako wzorzec kontroli art. 92 Konstytucji nie daje bowiem podstaw normatywnych do dekodowania z niego konkretnych wolności lub praw, które podlegają ochronie za pomocą skargi. Wskazaniu przez skarżącego art. 41 ust. 1 i art. 22 Konstytucji jako wzorców kontroli według Trybunału nie towarzyszyło natomiast niezbędne określenie sposobu naruszenia wyrażonych w nich praw przez zakwestionowane przepisy rozporządzenia i p.r.d.

W zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu skarżący zarzucił Trybunałowi, że błędnie uznał, iż decyzja Prezydenta Miasta Olsztyna nie wykazuje cech odpowiadających kwalifikacji wynikającej z art. 79 ust. 1 Konstytucji. W przekonaniu skarżącego o tym, że decyzja ta miała bezpośredni wpływ na naruszenie jego praw, świadczyć mogą m.in. fragmenty uzasadnień orzeczeń sądów administracyjnych, w których analizie poddane zostały zaskarżone przepisy p.r.d. i rozporządzenia. Ponadto kierujący zażalenie stwierdził, że wpisanie punktów do ewidencji „było oczywiście warunkiem koniecznym do wydania przez Prezydenta Miasta przedmiotowej decyzji, jednak samo w sobie nie spowodowało niemożności poruszania się przez skarżącego po drogach, wykonywania pracy itd.». Skarżący podkreślił również, że „wyrażenie przez Trybunał na etapie przedsądu przekonania, które stoi w sprzeczności z przekonaniem sądów administracyjnych (...), sprawia, iż ustalony w Rzeczypospolitej Polskiej (...) system weryfikacji praworządności działania organów Państwa oraz konstytucyjności przepisów doznają poważnego rozdźwięku, i sprawia, że instytucjonalna ochrona prawna obywatela (...) staje się iluzoryczna”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zażalenie skarżącego nie zawiera argumentów, które podważyłyby prawidłowość postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W pierwszej kolejności Trybunał zwraca uwagę, że zarzuty sformułowane w zażaleniu koncentrują się tylko na jednej z przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Jest nią powiązanie zarzutów skargi z ostatecznym orzeczeniem, które – w ocenie Trybunału – nie wykazuje cech odpowiadających kwalifikacji określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w przepisach ustawy o TK, precyzujących zasady korzystania ze skargi konstytucyjnej. Drugą przesłanką odmowy nadania dalszego biegu było zaś niewypełnienie przez skarżącego obowiązku wskazania podstawy skargi (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Wobec braku argumentów podważających ustalenia dokonane w tym zakresie w zaskarżonym postanowieniu Trybunał ograniczył się do potwierdzenia ich prawidłowości.

Natomiast co do zarzutu błędnej kwalifikacji orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego Trybunał ponownie podkreśla, że rozstrzygnięcie problemu przypisania orzeczeniu wydanemu w sprawie, w związku z którą skarga jest kierowana, cech odpowiadających kwalifikacji przewidzianej w art. 79 ust. 1 Konstytucji wymaga każdorazowego odniesienia się zarówno do treści zarzutów sformułowanych w skardze, jak i do określonej przez skarżącego podstawy skargi. Z uzasadnienia skargi, jak i pisma uzupełniającego jej braki wynika jednoznacznie, że zarzut niezgodności z Konstytucją wiąże skarżący bezpośrednio nie z zasadą nakładania na kierowców, którzy przekroczyli maksymalną liczbę punktów karnych, obowiązku poddania się kontrolnemu sprawdzeniu ich kwalifikacji, lecz z odmową zmniejszenia tej liczby w związku z odbytym szkoleniem. Rację ma więc skarżący, gdy traktuje ustalenie liczby punktów zamieszczonych w ewidencji jako warunek podjęcia przez organ samorządowy decyzji o skierowaniu na obowiązkowe sprawdzenie kwalifikacji do prowadzenia pojazdów. Skoro jednak istotę wadliwości kwestionowanych przepisów rozporządzenia i p.r.d. upatruje on w mechanizmie dozwolonego przez prawodawcę zmniejszenia liczby punktów, a nie w samym kierowaniu na obowiązkowe sprawdzenie kwalifikacji, to tym samym powinien uwzględnić i to, że w bezpośrednim związku z tym mechanizmem pozostają działania administracyjne organów Policji, których przedmiotem jest właśnie prowadzenie ewidencji punktów karnych. W przypadku skarżącego formalnym ich wyrazem były zaś pisma Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie z czerwca 2012 r., a nie – powołana w skardze – późniejsza decyzja prezydenta tego miasta.

W przekonaniu Trybunału powyższych ustaleń nie zmienia powołana przez skarżącego okoliczność poddania analizie prawnej zaskarżonych przepisów przez sądy administracyjne orzekające w kwestii legalności decyzji Prezydenta Miasta Olsztyna o skierowaniu skarżącego na kontrolne sprawdzenie kwalifikacji do kierowania pojazdami. Odniesienie się przez sądy administracyjne do przepisów, których zastosowanie stało się przesłanką wydania tej decyzji, nie oznacza jeszcze, że właśnie to rozstrzygnięcie administracyjne doprowadziło do bezpośredniej ingerencji w sferę wolności i praw skarżącego w sposób przedstawiony w skardze. Tylko taka zaś zależność między wydanym w sprawie orzeczeniem a treścią zarzutów sformułowanych wobec zaskarżonych

przepisów rozporządzenia i p.r.d. pozwalałaby na przypisanie temu orzeczeniu walorów, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał nie podziela w związku z tym również opinii wnoszącego zażalenie, że zachodzi „rozdźwięk” między oceną prawną wyrażoną w judykatach sądów administracyjnych i oceną dokonaną w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Należy bowiem uwzględnić jakościową różnicę zachodzącą między przeprowadzoną przez sądy analizą unormowań kształtujących całokształt statusu prawnego skarżącego w zaistniałej sytuacji faktycznej, a oceną wypełnienia przez niego wszystkich przesłanek warunkujących dopuszczalność skargi konstytucyjnej, w tym w szczególności – obowiązku wskazania orzeczenia, które wykazywać będzie przymoty określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 714

### **POSTANOWIENIE** z dnia 1 października 2015 r. **Sygn. akt Ts 170/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.K. w sprawie zgodności: art. 21 ust. 6 pkt 3 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2010 r. Nr 206, poz. 1367, ze zm.) z art. 64 ust. 2 i art. 32 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 kwietnia 2015 r. (data nadania) M.K. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 21 ust. 6 pkt 3 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2010 r. Nr 206, poz. 1367, ze zm.; dalej: u.z.s.z.) w zakresie, w jakim „równuje w odniesieniu do prawa żołnierza zawodowego do zakwaterowania, sytuację żołnierza zawodowego, który nabył lokal mieszkalny od jednostki samorządu terytorialnego z bonifikatą i bonifikatę tę zachował przed złożeniem wniosku o przyznanie prawa do zakwaterowania oraz takiego żołnierza, który po nabyciu takiego lokalu z bonifikatą jest zobowiązany, wskutek jego zbycia, do zwrotu tejże bonifikaty” na podstawie art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r. poz. 782; dalej: u.g.n.), z art. 64 ust. 2 i art. 32 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującą sprawą. Skarżący jako żołnierz zawodowy służby stałej 27 lipca 2012 r. złożył wniosek o wypłatę świadczenia mieszkaniowego. W decyzji z dnia 31 sierpnia 2012 r. (nr OP-M-409-359-7/2012) Dyrektor Oddziału Regionalnego WAM w Poznaniu odmówił wypłaty tego świadczenia. Wskazał on, że skarżący na podstawie art. 21 ust. 6 pkt 3 u.z.s.z. utracił prawo do zakwaterowania, ponieważ w 1999 r. nabył od miasta Łodzi lokal mieszkalny z bonifikatą w wysokości 80% uwzględnioną w cenie nabycia lokalu oraz w wysokości 20% z tytułu jednorazowej wpłaty gotówki przed podpisaniem aktu notarialnego. Organ stwierdził, że przepisy u.z.s.z. nie przewidują możliwości przywrócenia żołnierzowi prawa do zakwaterowania utraconego na skutek okoliczności wskazanych w art. 21 ust. 6 u.z.s.z., nie ma więc dla rozstrzygnięcia znaczenia to, że skarżący został wezwany przez Prezydenta Miasta Łodzi do zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty (co nastąpiło z powodu zbycia przez skarżącego lokalu przed upływem 5 lat od dnia jego nabycia).

Po rozpatrzeniu odwołania, które od powyższej decyzji złożył skarżący, Prezes Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, w decyzji z dnia 12 października 2012 r. (nr BP-M-4301-44-1/12), utrzymał w mocy decyzję organu pierwszej instancji.

Następnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, w wyroku z dnia 4 lutego 2013 r. (sygn. akt II SA/Wa 2243/12), uchylił decyzje organów obu instancji. Sąd zauważył, że skarżący w dniu zakupu lokalu w Łodzi nie był żołnierzem zawodowym, a ponadto że art. 21 ust. 6 pkt 3 u.z.s.z. (w brzmieniu obowiązującym w dniu orzekania) wszedł w życie w dniu 1 lipca 2010 r., a tego dnia skarżący „jako żołnierz zawodowy nie był posiadaczem lokalu mieszkalnego nabytego z bonifikatą” (s. 5-6 uzasadnienia wyroku WSA).

Z kolei Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 12 lutego 2015 r. (sygn. akt I OSK 1037/13) uchylił zaskarżony wyrok i oddalił skargę skarżącego. Sąd ten uznał, że skarżący zaspokoił swoje potrzeby mieszkaniowe, korzystając ze środków pochodzących ze Skarbu Państwa, i przyznanie mu świadczenia mieszkaniowego prowadziłyby do nieuzasadnionego jego uprzywilejowania. Sąd podkreślił także, że nie ma wpływu na rozstrzygnięcie ciąży na skarżącym obowiązek zwrotu udzielonej bonifikaty, ponieważ w dniu wydania ostatecznej decyzji o odmowie wypłaty świadczenia mieszkaniowego należność ta nie została zwrócona w całości.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki warunkujące jej dopuszczalność. Zasadniczo zostały one określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46 i art. 47 ustawy o TK. Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza spełnieniem warunków określonych dla pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i w związku z którym skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie z dokładnym opisem stanu faktycznego. Zarzuty sformułowane w skardze muszą więc uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, wskazania adekwatnych wzorców konstytucyjnych wyrażających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – w wyniku porównania treści wynikających z obu regulacji – wykazania ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia tych warunków.

3. Kwestionowany art. 21 ust. 6 pkt 3 u.z.s.z. stanowi, że żołnierzowi zawodowemu nie przysługuje prawo do zakwaterowania, jeżeli on lub jego małżonek, z zastrzeżeniem ust. 10, nabył lokal mieszkalny od Skarbu Państwa, Wojskowej Agencji Mieszkaniowej albo jednostki samorządu terytorialnego z bonifikatą lub z uwzględnieniem pomniejszenia w cenie nabycia.

Wskazać także należy, że zgodnie z art. 68 ust. 2 u.g.n.: „Jeżeli nabywca nieruchomości zbył nieruchomość lub wykorzystał ją na inne cele niż cele uzasadniające udzielenie bonifikaty, przed upływem 10 lat, a w przypadku nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny przed upływem 5 lat, licząc od dnia nabycia, jest zobowiązany do zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji. Zwrot następuje na żądanie właściwego organu”.

Ponadto zgodnie z art. 68 ust. 2a przepisu ust. 2 nie stosuje się m.in. w przypadku zbycia na rzecz osoby bliskiej, z zastrzeżeniem ust. 2b; zamiany lokalu mieszkalnego na inny lokal mieszkalny albo nieruchomość przeznaczoną lub wykorzystywaną na cele mieszkaniowe; sprzedaży lokalu mieszkalnego, jeśli środki uzyskane z jego sprzedaży przeznaczone zostaną w ciągu 12 miesięcy na nabycie innego lokalu mieszkalnego albo nieruchomości przeznaczonej lub wykorzystanej na cele mieszkaniowe.

Według ust. 2b: „Przepis ust. 2 stosuje się odpowiednio do osoby bliskiej, która zbyła lub wykorzystała nieruchomość na inne cele niż cele uzasadniające udzielenie bonifikaty, przed upływem 10 lat, a w przypadku nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny przed upływem 5 lat, licząc od dnia pierwotnego nabycia”, natomiast

zgodnie z ust. 2c: „Właściwy organ może odstąpić od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty, w innych przypadkach niż określone w ust. 2a, za zgodą odpowiednio wojewody, rady lub sejmiku”.

Skarżący uważa, że art. 21 ust. 6 pkt 3 u.z.s.z. narusza jego prawo do równej ochrony prawa majątkowego do zakwaterowania. W jego przekonaniu skoro w chwili składania wniosku o wypłatę świadczenia mieszkaniowego „nie korzystał już z udzielonej mu uprzednio bonifikaty” i „nie był już wzbogacony kosztem jednostki samorządu terytorialnego o wartość udzielonej bonifikaty”, ponieważ został wezwany do jej zwrotu, to jego sytuacja prawna nie powinna być zrównywana z sytuacją tych osób, które nadal „są wzbogacone o wartość udzielonej bonifikaty”. Skarżący wyjaśnił, że chodzi o osoby, które nabyły lokal z bonifikatą, zbyły go przed upływem 5 lat, ale właściwy organ „nie zażądał zwrotu bonifikaty”, a roszczenie przedawniło się, organ odstąpił od żądania zwrotu na podstawie art. 68 ust. 2c u.g.n. albo zaistniała przesłanka negatywna zwrotu bonifikaty wymieniona w ust. 2a lub 2b tej ustawy.

W jego przekonaniu dla zapewnienia konstytucyjności art. 21 ust. 6 pkt 3 u.z.s.z. należałoby dodać do jego treści zwrot: „i nie jest zobowiązany prawomocnym wyrokiem sądu albo poprzez uznanie długu do ich zwrotu” (s. 22 skargi).

4. Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu Trybunał stwierdza, że dotyczy on w istocie luki normatywnej. Zarówno organy orzekające w sprawie skarżącego jak i Naczelny Sąd Administracyjny stwierdzały, że przepisy u.z.s.z. nie przewidują możliwości przywrócenia żołnierzowi zawodowemu prawa do zakwaterowania utraconego na skutek nabycia lokalu mieszkalnego z bonifikatą, art. 21 ust. 6 pkt 3 u.z.s.z., ani żaden inny przepis tej ustawy nie regulują bowiem kwestii skutków zobowiązania żołnierza przez właściwy organ do zwrotu bonifikaty.

W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że jako organ kontroli konstytucyjności i legalności prawa nie posiada żadnych kompetencji prawotwórczych, więc nie może samodzielnie wykreować normy prawnej wyrażającej treść oczekiwaną przez skarżącego. Jako tzw. negatywny prawodawca Trybunał ogranicza się jedynie do oceny, czy w konkretnym wypadku normodawca przekroczył konstytucyjne granice przysługującego mu władztwa do stanowienia prawa (zob. wyrok TK z dnia 3 grudnia 1996 r., K 25/96, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52). Trybunał Konstytucyjny podkreślał także, że „zarzuty (...) nie mogą polegać na wskazaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę. Gdyby istniała możliwość zaskarżenia przepisu pod zarzutem, iż nie zawiera on regulacji, które w przekonaniu wnioskodawcy winny się w nim znaleźć, każdą ustawę lub dowolny jej przepis można byłoby zaskarżyć w oparciu o tego rodzaju przesłankę negatywną” (wyrok TK z dnia 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251).

Skoro skarżący kwestionuje art. 21 ust. 6 pkt 3 u.z.s.z. ze względu na to, że nie zawiera oczekiwanej przez niego regulacji, to jego zarzut jako dotyczący zaniechania ustawodawczego nie może zostać poddany merytorycznej ocenie Trybunału.

5. W ocenie Trybunału skarżący wbrew wymogowi określönemu w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK nie wskazał też, w jaki sposób kwestionowany przepis narusza jego prawa podmiotowe wynikające z art. 64 ust. 2 i art. 32 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Zarzut niekonstytucyjności art. 21 ust. 6 pkt 3 u.z.s.z. skarżący oparł na nieuprawnionym, zdaniem Trybunału, mniemaniu, że „nie jest on już wzbogacony” z tytułu otrzymanej bonifikaty, ponieważ został obowiązany do jej zwrotu na rzecz miasta Łódź. Tymczasem, jak stwierdził Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 12 lutego 2015 r., w dniu wydania ostatecznej decyzji o odmowie wypłaty świadczenia mieszkaniowego skarżący nie zwrócił udzielonej mu bonifikaty, nie jest więc prawdziwe twierdzenie skarżącego, że w dniu składania wniosku nie był on już „wzbogacony” kosztem jednostki samorządu terytorialnego. Przede wszystkim jednak skarżący zaspokoił w 1999 r. swoje potrzeby mieszkaniowe, korzystając ze środków pochodzących ze Skarbu Państwa. Okoliczność tę podkreślił także Naczelny Sąd Administracyjny, który uznał, że samo zobowiązanie skarżącego do zwrotu bonifikaty nie ma wpływu na rozstrzygnięcie. Zdaniem Trybunału skarżący nie wykazał, że zobowiązanie go do zwrotu bonifikaty powinno powodować odmienne uregulowanie jego sytuacji prawnej w zakresie możliwości ubiegania się o prawo do zakwaterowania od sytuacji osób, od których właściwy organ nie zażądał zwrotu bonifikaty (pomimo zaistnienia przesłanek dla takiego żądania), a roszczenie przedawniło się, organ odstąpił od żądania zwrotu na podstawie art. 68 ust. 2c u.g.n. albo zaistniała przesłanka negatywna zwrotu bonifikaty, wymieniona w ust. 2a lub 2b tej ustawy.

Ponadto art. 21 ust. 10 u.z.s.z. przewiduje, że: „Prawo do zakwaterowania realizowane w formie przydziału miejsca w internacie albo kwaterze internatowej przysługuje żołnierzowi zawodowemu, jeżeli on lub jego małżonek w miejscowości, w której pełni służbę, albo w miejscowości pobliskiej nie skorzystał z uprawnień, o których mowa w ust. 6, albo on lub jego małżonek nie posiada w tej miejscowości lokalu mieszkalnego wybudowanego lub nabytego z wykorzystaniem uprawnień, o których mowa w ust. 6”. Skoro przydział miejsca w internacie jest

jedną z trzech równorzędnych form realizacji prawa do zakwaterowania żołnierza (art. 21 ust. 2 u.z.s.z. przewiduje trzy formy: przydział kwatery albo innego lokalu mieszkalnego; przydział miejsca w internacie albo kwaterze internatowej; wypłata świadczenia mieszkaniowego), to nie można uznać, że na skutek kwestionowanego przepisu skarżący został tego prawa podmiotowego pozbawiony.

6. Co więcej, zdaniem Trybunału zarzut skarżącego jest oczywiście bezzasadny (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Skarżący w istocie oczekuje, by kwestionowany przepis zrównywał jego sytuację prawną z sytuacją tych żołnierzy, którzy nigdy nie nabyli lokalu mieszkalnego z bonifikatą od Skarbu Państwa, Wojskowej Agencji Mieszkaniowej albo jednostki samorządu terytorialnego. Tymczasem, jak słusznie zauważył Naczelny Sąd Administracyjny, mogłoby to doprowadzić do nieuzasadnionego uprzywilejowania skarżącego, który zaspokoił swoje potrzeby mieszkaniowe, korzystając ze środków publicznych. Skarżący na własne ryzyko podjął decyzję o zbyciu mieszkania przed upływem 5 lat od jego nabycia, choć mógł odczekać 5 lat (zwłaszcza, że, jak wynika z treści skargi, nabył lokal z bonifikatą 16 września 1999 r., a zbył go 16 stycznia 2004 r., a więc zaledwie osiem miesięcy przed upływem terminu przewidzianego w art. 68 ust. 2 u.g.n.) albo przeznaczyć środki uzyskane ze zbycia mieszkania na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych w ustawowo przewidzianym czasie (art. 68 ust. 2a pkt 5 u.g.n.), a wówczas nie powstałoby ryzyko, że Prezydent Miasta Łodzi zażąda od niego zwrotu udzielonej bonifikaty. Niekorzystne konsekwencje finansowe dla skarżącego z tego tytułu wynikały więc z podjętych przez niego decyzji dotyczących rozporządzenia własnym majątkiem, a jako że zaspokoił on swoje potrzeby mieszkaniowe, korzystając w znacznym stopniu ze środków pochodzących ze Skarbu Państwa, nie powinien oczekiwać, że będzie mógł ponownie korzystać z prawa do zakwaterowania tak jak ci żołnierze, którzy nigdy nie otrzymali pomocy państwa w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**715**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 28 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 170/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Marek Zubik □ sprawozdawca  
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 października 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.K.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględniać zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 kwietnia 2015 r. (data nadania) M.K. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 21 ust. 6 pkt 3 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2015 r. poz. 746, ze zm.; dalej: u.z.s.z.) w zakresie, w jakim „zrównuje w odniesieniu do prawa żołnierza zawodowego do zakwaterowania sytuację żołnierza zawodowego, który nabył lokal mieszkalny od jednostki samorządu terytorialnego z bonifikatą i bonifikatę tę zachował przed złożeniem wniosku o przyznanie prawa do zakwaterowania, oraz żołnierza, który po nabyciu takiego lokalu z bonifikatą jest zobowiązany, wskutek jego zbycia, do zwrotu tejże bonifikaty” na podstawie art. 68 ust. 2 ustawy

z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r. poz. 782; dalej: u.g.n.), z art. 64 ust. 2 i art. 32 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 1 października 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2, a także art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał uznał, że zarzut skarżącego dotyczy luki normatywnej. Podkreślił ponadto, że skarżący nie wskazał, w jaki sposób kwestionowany przepis narusza jego prawa podmiotowe, a jego skarga jest oczywiście bezzasadna.

3. W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący nie zgodził się z oceną Trybunału, zgodnie z którą nie uprawdopodobnił on niekonstytucyjności zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

3. Trybunał Konstytucyjny uznaje, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4. W pierwszej kolejności Trybunał przypomina, że podstawową przyczyną odmowy nadania dalszego biegu analizowanej skardze było to, że sformułowany w niej zarzut dotyczył luki normatywnej. Kwestionowany przez skarżącego art. 21 ust. 6 pkt 3 u.z.s.z., ani żaden inny przepis tej ustawy nie regulują bowiem kwestii skutków zobowiązania żołnierza przez właściwy organ do zwrotu bonifikaty, co potwierdziły też orzekające w sprawie skarżącego organy i sądy. Ponadto Trybunał zaznacza, że skarżący w skardze stwierdził wprost, że w jego przekonaniu dla zapewnienia konstytucyjności art. 21 ust. 6 pkt 3 u.z.s.z. należałoby dodać do jego treści zwrot: „i nie jest zobowiązany prawomocnym wyrokiem sądu albo poprzez uznanie długu do ich zwrotu” (s. 22 skargi).

W tym stanie rzeczy nie można uznać za trafną argumentacji skarżącego zawartej w zażaleniu, zgodnie z którą jego zarzut dotyczył istniejącej treści art. 21 ust. 6 pkt 3 u.z.s.z. Trybunał podkreśla jeszcze raz, że przepis ten nie zawiera normy obejmującej skutki zobowiązania żołnierza przez właściwy organ do zwrotu bonifikaty. Reguluje on wyłącznie sytuację, w której żołnierzowi zawodowemu nie przysługuje prawo do zakwaterowania, ponieważ on lub jego małżonek nabył lokal mieszkalny od Skarbu Państwa, Wojskowej Agencji Mieszkaniowej albo jednostki samorządu terytorialnego z bonifikatą lub z uwzględnieniem pomniejszenia w cenie nabycia. Skoro skarżący oczekuje kontroli konstytucyjności art. 21 ust. 6 pkt 3 u.z.s.z. w zakresie treści, której przepis ten nie zawiera, to jego zarzut dotyczy zaniechania ustawodawczego i z tego powodu nie może zostać poddany merytorycznej analizie. W skardze nie została natomiast przedstawiona argumentacja pozwalająca przyjąć, że art. 21 ust. 6 pkt 3 u.z.s.z. dotknięty jest wadą ze względu na pominięcie prawodawcze.

Trybunał podkreśla, że stwierdzenie tego uchybienia w rozpatrywanej skardze jest samoistną podstawą odmowy nadania jej dalszego biegu.

5. Trybunał podtrzymuje także swoją ocenę, zgodnie z którą skarżący nie wykazał, w jaki sposób art. 21 ust. 6 pkt 3 u.z.s.z. narusza jego prawa podmiotowe wynikające z art. 64 ust. 2 i art. 32 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Jak podkreślił w wyroku z 12 lutego 2015 r. (sygn. akt I OSK 1037/13) Naczelny Sąd Administracyjny, skarżący skorzystał z pomocy finansowej państwa, nabywając w 2004 r. od miasta Łodzi lokal mieszkalny z bonifikatą w wysokości 80% uwzględnioną w cenie nabycia lokalu oraz w wysokości 20% z tytułu jednorazowej wpłaty

gotówki przed podpisaniem aktu notarialnego. Argumentacja zawarta w zażaleniu, zgodnie z którą skarżący nie skorzystał z pomocy państwa, jest zatem w ocenie Trybunału sprzeczna z ustaleniami faktycznymi dokonany przez orzekające w jego sprawie organy i sądy. Podważanie takich ustaleń w skardze konstytucyjnej jest niedopuszczalne.

Skarżący najpierw nabył lokal mieszkalny z bonifikatą, a następnie, w wyniku swoich decyzji gospodarczych (tzn. sprzedaży tego lokalu osiem miesięcy przed upływem terminu pięcioletniego, po którym miasto Łódź nie mogłoby już żądać zwrotu bonifikaty) został zobowiązany do jej zwrotu. Trybunał ponadto przypomina, że art. 21 ust. 10 u.z.s.z. gwarantuje żołnierzowi prawo do zakwaterowania realizowane w formie przydziału miejsca w internacie albo kwaterze internatowej pomimo uprzedniego nabycia lokalu mieszkalnego z bonifikatą, a jest to równorzędna wobec innych forma realizacji prawa żołnierza do zakwaterowania. Dlatego też prawidłowa była ocena zawarta w zaskarżonym postanowieniu, zgodnie z którą skarżący nie wykazał, że kwestionowany przepis narusza jego prawo podmiotowe do równej ochrony prawa majątkowego. Skarżący nie przedstawił bowiem argumentacji pozwalającej przyjąć, że dla zapewnienia zgodności ze standardami konstytucyjnymi konieczne byłoby zrównanie jego sytuacji prawnej z sytuacją tych żołnierzy, którzy wcale nie zrealizowali prawa do zakwaterowania.

Trybunał podkreśla przy tym, że w przypadku, gdy zarzut skarżącego dotyczy luki normatywnej, niewykazanie sposobu naruszenia praw podmiotowych konstytucyjnie chronionych ma znaczenie drugorzędne.

Z tych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

716

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 25 czerwca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 179/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.S. w sprawie zgodności: art. 52 ust. 1 w zw. z art. 27 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3, art. 32 i art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 4 maja 2015 r. P.S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 52 ust. 1 w zw. z art. 27 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skarżący zarzucił, że zaskarżone przepisy ustawy o TK w zakresie, w jakim „w sprawie ze skargi konstytucyjnej wyłącza[ia] z kręgu uczestników postępowania Prezydenta Rzeczypospolitej”, są niezgodne z art. 2, art. 7, ust. 31 ust. 3, art. 32 i art. 77 ust. 1 Konstytucji.

W początkowej części uzasadnienia skargi zarzuty sformułowane wobec przepisów ustawy o TK skarżący połączył z uprzednim wniesieniem do Trybunału innej skargi konstytucyjnej. Następnie skarżący przytoczył treść zaskarżonych unormowań ustawy o TK, nie powiązał ich jednak bezpośrednio ani z postępowaniem dotyczącym wniesionej już skargi, ani z żadnym orzeczeniem wydanym na ich podstawie. W dalszej części uzasadnienia skargi skarżący przedstawił wywód na temat zasady podległości sędziów Konstytucji i ustawom oraz uregulowaniom Konstytucji dotyczącym trybu ustawodawczego, w szczególności udziału w tym postępowaniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (art. 122 Konstytucji). Skarżący odniósł się również do treści – wskazanych jako



podstawa skargi – konstytucyjnych zasad: państwa prawa, legalizmu i proporcjonalności ograniczeń korzystania z wolności i praw, nie wyjaśnił jednak szczegółowo, w jakim związku z kwestionowanymi przepisami ustawy o TK zasady te przywołał. Podobnie skarżący nie uzasadnił dokładnie zarzutu naruszenia prawa statutowanego w art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji przyznaje każdemu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, prawo do wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach. Warunkiem skorzystania ze skargi konstytucyjnej jest więc uprzednie uzyskanie przez skarżącego ostatecznego orzeczenia, które zostało wydane na podstawie zaskarżonego przepisu, a które doprowadziło do ingerencji w sferę jego konstytucyjnych wolności, praw lub obowiązków. Z powyższą przesłanką skargi ściśle łączy się – nałożony na skarżącego w art. 47 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy o TK – obowiązek wskazania i doręczenia orzeczenia spełniającego takie wymogi. Brak orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego na podstawie zaskarżonego przepisu powoduje, że skarga staje się niedozwoloną – w świetle konstrukcji przyjętej w art. 79 ust. 1 Konstytucji – próbą zainicjowania tzw. abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności prawa.

Na podstawie przedstawionych przez skarżącego okoliczności sprawy, w związku z którą wniósł on skargę konstytucyjną, nie sposób wskazać jakiegokolwiek orzeczenia (rozstrzygnięcia) wykazującego wyżej opisaną kwalifikację przewidzianą w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Również bez związku merytorycznego z treścią zaskarżonych przepisów ustawy o TK pozostają przywołane przez skarżącego normy i zasady Konstytucji, które uczynił on podstawą skargi. Należy ponadto zauważyć, że zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą Trybunału odwołanie się w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną do ogólnych zasad ustrojowych, takich jak: zasada państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), zasada legalizmu (art. 7 Konstytucji), czy też zasada proporcjonalności ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji), jest dopuszczalne wówczas, gdy skarżący dookreśli konkretne prawo podmiotowe, mające podstawę w odrębnym przepisie ustawy zasadniczej, w zakresie którego zasady te zostały w sposób niedozwolony ograniczone. W przypadku analizowanej skargi odwołanie się przez skarżącego do prawa wyrażonego w art. 77 ust. 1 Konstytucji nie spełnia wyżej wskazanego wymogu. Skarżący nie wyjaśnił bowiem, w jakim merytorycznym związku z zaskarżonymi przepisami ustawy o TK jest prawo do wynagrodzenia szkody za niezgodne z prawem działanie organów władzy publicznej. Tym bardziej skarżący nie wskazał również orzeczenia, które to prawo by naruszyło.

Uwzględniając powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

717

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 3 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 179/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz – przewodnicząca  
Leon Kieres – sprawozdawca  
Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 czerwca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej P.S.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 4 maja 2015 r. (data nadania) P.S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 52 ust. 1 w zw. z art. 27 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skarżący zarzucił, że zaskarżone przepisy ustawy o TK w zakresie, w jakim „w sprawie ze skargi konstytucyjnej wyłącza[ją] z kręgu uczestników postępowania Prezydenta Rzeczypospolitej”, są niezgodne z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3, art. 32 i art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 25 czerwca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał wskazał, że skarżący nie wypełnił podstawowych przesłanek warunkujących korzystanie z tego środka ochrony. Należy do nich kwestionowanie w skardze wyłącznie takich przepisów, które były podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego przez sąd lub organ administracji publicznej. Drugą wadą wniesionej przez skarżącego skargi było niedopełnienie obowiązku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Sprowadza się on do wymogu wskazania, jakie konstytucyjne wolności i prawa skarżącego i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone przez przepis zakwestionowany w skardze.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału z 25 czerwca 2015 r. skarżący zarzucił, że wydane zostało ono z naruszeniem art. 47 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 49 ustawy o TK oraz art. 79 ust. 1 Konstytucji. Skarżący wytknął, że Trybunał zasadniczo odniósł się do art. 79 ust. 1 Konstytucji, zaś do pozostałych unormowań tylko „incydentalnie”. Podważył następnie zasadność stanowiska, zgodnie z którym w skardze należy wskazać orzeczenie wydane na podstawie kwestionowanych w niej przepisów. W ocenie skarżącego prowadziłoby to do sytuacji, w której badanie przez Trybunał takich przepisów stałoby się w słownikowym znaczeniu „abstrakcyjne”. Na poparcie swojego wyводу skarżący odwołał się do komentarza do przepisów ustawy o TK. Następnie podważył on negatywną ocenę Trybunału wskazanych w skardze wzorców kontroli, zwłaszcza w związku z wytkniętym w zaskarżonym postanowieniu brakiem powiązania ogólnych zasad z konkretnymi prawami podmiotowymi znajdującymi podstawę w odrębnych przepisach ustawy zasadniczej. Skarżący podniósł również, że nie został przez Trybunał wezwany do uzupełnienia braków skargi wynikających z niewypełnienia powinności ustanowionych w art. 47 ust. 1 i 2 ustawy o TK. Ponownie nawiązując do wymogu konieczności uzyskania orzeczenia wyczerpującego drogę prawną przysługującą w sprawie, stwierdził on, że ustanawiające ten obowiązek przepisy ustawy o TK są niezgodne z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja) w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji (ewentualnie także z innymi przepisami Konstytucji powołanymi jako wzorce kontroli). Skarżący postawił w związku z tym tezę, że przyjęta przez Trybunał interpretacja przepisów ustawy o TK prowadzi do swoistego „kuriozum”, które czyni prawo do sądu „iluzorycznym”. Podkreślił, że skuteczność gwarancji tego prawa wymaga, aby aktualizowały się one jeszcze przed prawomocnym zakończeniem postępowania. W końcowej części zażalenia skarżący, cytując art. 24 ustawy o TK, ponowił swój wniosek o zwrot kosztów postępowania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, zaś zarzuty sformułowane w zażaleniu nie mogą być uwzględnione.

Zasadniczą i rozstrzygającą przesłanką odmowy nadania skardze dalszego biegu było stwierdzenie, że została ona wniesiona bez związku z jakąkolwiek sprawą, w której doszłoby do wydania ostatecznego orzeczenia, wykazującego cechy odpowiadające kwalifikacji określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał przypomina w związku z tym, że ograniczenie przedmiotu skargi wyłącznie do przepisów, które były podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, jest elementem przyjętego w ustawie zasadniczej modelu tego środka ochrony wolności i praw. Regulacja art. 46 i art. 47 ustawy o TK, precyzująca zasady korzystania ze skargi, jest więc jedynie konsekwencją unormowania zawartego w art. 79 ust. 1 Konstytucji, nie zaś rozwiązaniem przyjętym arbitralnie przez ustawodawcę. Proponowana przez skarżącego

interpretacja tych przepisów, nieuwzględniająca ograniczenia wynikającego z przepisu Konstytucji, musi być w związku z tym uznana za wadliwą i pozbawioną podstaw. Nie sposób przyjąć zatem także za uzasadnione uwag skarżącego odnośnie do zakresu i sposobu „odwołania się” przez Trybunał do treści powołanych wyżej przepisów Konstytucji i ustawy o TK w zaskarżonym postanowieniu.

Powyższej oceny Trybunału nie może tym bardziej zmienić – wybiórcze i nieuwzględniające istoty problemu – odniesienie się przez skarżącego do literatury przedmiotu. Powołując się na komentarz do ustawy o TK, skarżący całkowicie pomija te jego fragmenty, w których podkreślona została konieczność zarówno powiązania zarzutów skargi z treścią orzeczenia wydanego w danej sprawie na podstawie zaskarżonych przepisów, jak i wykazania ostateczności tego rozstrzygnięcia (zob. B. Naleziński, J. Królikowski, J. Sułkowski, *Skarga konstytucyjna*, [w:] M. Romańska (red.), *Pozainstancyjne środki ochrony prawnej*, Warszawa 2013, s. 43-51 i 126-127).

Trybunał nie podziela również zastrzeżeń skarżącego co do niewezwania go do uzupełnienia braków formalnych skargi, które to wezwanie – w przekonaniu skarżącego – powinno poprzedzać podjęcie rozstrzygnięcia o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Powyższe zastrzeżenia opierają się na błędnym założeniu, jakoby elementem wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej było swoiste „prawo skarżącego do bycia wezwanym o uzupełnienie (skorygowanie) skargi”. Unormowania ustawy o TK regulujące postępowanie prowadzone przed Trybunałem bynajmniej nie dają podstawy do uznania tego rodzaju uprawnień za obowiązujące. Przewidziane w art. 36 ust. 2 w zw. z art. 49 ustawy o TK wezwanie skarżącego służyć powinno wyłącznie – możliwemu do dokonania – uzupełnieniu braków formalnych skargi. W sytuacji gdy z przedstawionego w skardze uzasadnienia wynika jednoznacznie, że skarga wniesiona została bez związku z konkretną sprawą, w której doszło do wydania orzeczenia odpowiadającego kwalifikacji określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji, zastosowanie procedury wezwania do uzupełnienia braków skargi pozbawione byłoby jakiegokolwiek uzasadnienia.

Trybunał zauważa ponadto, że argumentacja przedstawiona w zażaleniu zmierzająca do wykazania niezgodności z Konstytucją unormowania, na podstawie którego wydane zostało postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu (art. 46 i art. 47 ustawy o TK), nie odnosi się do zagadnień rozpoznawanych w niniejszym postępowaniu. Przedmiotem skargi wniesionej przez skarżącego nie były bowiem przywołane wyżej unormowania, ale inne przepisy ustawy o TK. Jedynie więc w kontekście zarzutu niekonstytucyjności art. 52 ust. 1 w zw. z art. 27 ustawy o TK rozważany mógł być problem wypełnienia przesłanek skargi konstytucyjnej. Na marginesie Trybunał wyjaśnia, że wzorcami kontroli przepisów kwestionowanych za pomocą skargi mogą być wyłącznie unormowania Konstytucji statuujące wolności i prawa, nie zaś – nawet zbliżone do nich treściowo – przepisy innych aktów prawnych (jak w analizowanym przypadku – Konwencji).

Trybunał podkreśla także, że wskazywana w zaskarżonym postanowieniu ograniczona przydatność ogólnych zasad ustrojowych (art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 Konstytucji) do konstruowania wzorca kontroli przepisów kwestionowanych w trybie skargi nie oznacza zobligowania skarżących do samodzielnego dekodowania z nich nowych, bliżej nieokreślonych treściowo praw podmiotowych. Konsekwencją takiego stanowiska Trybunału jest jedynie zobowiązanie ich do połączenia tych zasad z wyrażonymi już w przepisach ustawy zasadniczej konkretnymi wolnościami lub prawami im przysługującymi. Takim uprawnieniem jest niewątpliwie prawo do wynagrodzenia szkody za niezgodne z prawem działanie władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji). W treści analizowanej skargi, poza lakonicznym przywołaniem stosownego przepisu Konstytucji, nie doszło jednak ani do powiązania tego prawa z treścią powołanych wyżej zasad, ani do wykazania merytorycznego związku, w jakim prawo to pozostaje z zaskarżonymi przepisami ustawy o TK, ani też wreszcie do przedstawienia orzeczenia, które by w sprawie skarżącego prawo to naruszało.

W ocenie Trybunału nie zasługuje na uwzględnienie także sformułowane przez skarżącego żądanie zwrotu kosztów postępowania zainicjowanego analizowaną skargą konstytucyjną. Zarówno okoliczności sprawy, w związku z którą skarżący wystąpił z tym środkiem ochrony, jak i treść samej skargi w żadnej mierze nie uzasadniają – w przekonaniu Trybunału – jego żądania w tym zakresie. Należy przy tym podkreślić, że z treści art. 24 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK też nie wynika obowiązek uwzględnienia przez Trybunał wniosku o zwrot takich kosztów.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

718

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 27 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 188/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Gdyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w sprawie zgodności:

art. 770 zdanie czwarte ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 78 w zw. z art. 176 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 12 sierpnia 2015 r. (data nadania) Gdyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 770 zdanie czwarte ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 78 w zw. z art. 176 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. W toku postępowania egzekucyjnego (sygn. akt Km 3589/13) Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Gdyni zwrócił się do skarżącej z wnioskiem o udzielenie informacji o nieruchomości będącej własnością dłużnika. Skarżąca przesłała informację w określonym zakresie oraz wezwała komornika do zapłaty 49,20 zł netto tytułem opłaty za jej udzielenie. Postanowieniem z 13 stycznia 2014 r. (sygn. akt Km 3589/13) Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Gdyni oddalił wniosek skarżącej z 23 grudnia 2013 r. o zapłatę 49,20 zł za udzielenie informacji. Skarżąca wystąpiła do Sądu Rejonowego w Gdyni – Wydziału VII Cywilnego (dalej: Sąd Rejonowy w Gdyni) ze skargą na czynności komornika. Postanowieniem z 9 kwietnia 2014 r. (sygn. akt VII Co 586/14) Sąd Rejonowy w Gdyni oddalił skargę. Na to postanowienie skarżąca złożyła zażalenie, które Sąd Okręgowy w Gdańsku – Wydział III Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Gdańsku) odrzucił postanowieniem z 26 stycznia 2015 r. (sygn. akt III Cz 660/14), doręczonym skarżącej 13 lutego 2015 r.

Skarżąca podnosi, że zakwestionowany przepis w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji wydanego na skutek wniesionej skargi na postanowienie komornika przez osobę, której prawa zostały przez czynności lub zaniechania komornika naruszone bądź zagrożone, łamie przysługujące jej prawa wynikające z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 w zw. z art. 176 Konstytucji. Jak podkreśla skarżąca, z treści art. 770 zdanie czwarte k.p.c. wyraźnie wynika, że ustawodawca wskazał jako uprawnionych do wniesienia zażalenia na postanowienie sądu w sprawie kosztów egzekucji wyłącznie strony postępowania egzekucyjnego i komornika. Zaskarżony przepis w jej ocenie „gwarantuje jedynie komornikowi, że orzeczenie wydane w pierwszej instancji będzie mogło być zweryfikowane nie tylko pod względem merytorycznym, lecz także w zakresie usuwania uchybień, błędów proceduralnych czy omyłek popełnionych w tym postępowaniu przez sąd drugiej instancji. Osoba trzecia – czyli osoba, której prawa zostały przez czynności lub zaniechania komornika naruszone bądź zagrożone, takiej możliwości już nie ma”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 29 lipca 2015 r. skarżącą wezwano do usunięcia braku formalnego skargi przez doręczenie odpisu i kopii postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z 26 stycznia 2015 r. wraz z pełnym uzasadnieniem. Dnia 18 sierpnia 2015 r. (data nadania) skarżąca nadesłała pismo pt. „Uzupełnienie braków formalnych skargi konstytucyjnej”, do którego załączyła brakujące orzeczenie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem na etapie wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy o TK i czy zarzuty w niej sformułowane nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Skarżąca kwestionuje zgodność z Konstytucją art. 770 zdanie czwarte k.p.c. w zakresie, w jakim nie przewiduje „możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji wydanego na skutek wniesionej skargi na postanowienie komornika przez osobę, której prawa zostały przez czynności lub zaniechania komornika naruszone bądź zagrożone”.

Trybunał przypomina, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Tylko więc taki przepis, a właściwie zrekonstruowana na jego podstawie norma prawna, może być przedmiotem kontroli w postępowaniu skargowym (art. 47 ust. 1 pkt ustawy o TK). Jeśli w złożonej skardze wskazano przepis, z którym skarżący wiąże naruszenie swoich praw, lecz przepis ten nie ukształtował jego sytuacji prawnej, to należy odmówić nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał zwraca uwagę na brzmienie art. 770 k.p.c., będącego jednym z przepisów ogólnych dotyczących postępowania egzekucyjnego, odnoszącego się do kosztów egzekucji i zasad ich ustalania. Stanowi on: „Dłużnik powinien zwrócić wierzycielowi koszty niezbędne do celowego przeprowadzenia egzekucji. Koszty ściąga się wraz z egzekwowanym roszczeniem. Koszt egzekucji ustala postanowieniem komornik, jeżeli przeprowadzenie egzekucji należy do niego. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie stronom oraz komornikowi”. Co istotne, zdanie czwarte cytowanego przepisu, którego zgodność z Konstytucją kwestionuje skarżąca, reguluje kwestię zażalenia na postanowienie sądu o kosztach egzekucji. Sprawa skarżącej nie dotyczyła jednak tej kwestii. Zgodnie z art. 2 ust. 5 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2015 r. poz. 790; dalej: u.k.s.e. lub ustawa o komornikach sądowych i egzekucji) organy spółdzielni mieszkaniowych (w tym skarżącej) są obowiązane na pisemne żądanie komornika udzielić mu informacji niezbędnych do prawidłowego prowadzenia postępowania egzekucyjnego, wykonania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia oraz wykonania innych czynności wchodzących w zakres jego ustawowych zadań, w szczególności dotyczących stanu majątkowego dłużnika oraz umożliwiających identyfikację składników jego majątku. W świetle zaś art. 2 ust. 9 przywołanej ustawy opłatę za udzielenie informacji komornik uiszcza po jej udzieleniu, na wezwanie podmiotu udzielającego informacji.

W sprawie, która przyczyniła się do zainicjowania postępowania przed Trybunałem, skarżąca złożyła wniosek o uiszczenie przez komornika opłaty za udzielenie informacji. Komornik odmówił jednak jej zapłacenia, powołując się na brak podstawy do wyliczenia żądanej przez skarżącą kwoty (49,20 zł). Prawidłowość tego rozstrzygnięcia potwierdził sąd rozpoznający skargę na czynność komornika, uznawszy, że przepisy szczególne zawarte w ustawie z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2013 r. poz. 1443, ze zm.) oraz w ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1222, ze zm.) ani nie wyróżniają kategorii podmiotów uprawnionych do uzyskania informacji ze zbiorów spółdzielni, ani nie regulują kwestii odpłatności za udzielone informacje.

Trybunał podkreśla jednak, że nie można postanowienia oddalającego ww. skargę skarżącej utożsamiać z postanowieniem o kosztach egzekucyjnych, o którym stanowi art. 770 zdanie czwarte k.p.c. Powołane przez sąd i skarżącą postanowienie Sądu Najwyższego z 10 października 2014 r. (sygn. akt III CZP 68/14, OSNC z 2015 r., nr 10, poz. 118) dowodzi jedynie, że ustawodawca nie przewidział zażalenia na postanowienie sądu rozstrzygające o skardze na odmowę przez komornika uiszczenia opłaty za udzieloną informację. Odmowa uiszczenia opłaty, o której mowa w art. 2 ust. 9 u.k.s.e., nie jest jednak równoznaczna z ustaleniem kosztów egzekucji, do czego odnosi się art. 770 k.p.c. Spór pomiędzy skarżącą a komornikiem o opłatę za udzielenie informacji nie ma znaczenia dla toczącego się niejako obok postępowania egzekucyjnego. Co prawda, opłata taka jest wydatkiem, którego zwrotu komornik może domagać się w postępowaniu egzekucyjnym na podstawie art. 39 ust. 1 i 2 pkt 7 u.k.s.e., lecz sprawa skarżącej nie dotyczyła tej kwestii. Artykuł 770 zdanie czwarte k.p.c. – w zakresie, w jakim

pomija skarżącą (osobę trzecią) wśród wymienianych podmiotów legitymowanych do złożenia zażalenia – nie był więc podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o jej konstytucyjnych prawach, nie może zatem być przedmiotem kontroli Trybunału. Należy przy tym podkreślić, że nawet gdyby sąd uwzględnił skargę skarżącej, komornik nie miałby prawa do zaskarżenia jego orzeczenia, skoro nie orzekałby on o kosztach egzekucji (a tylko w takiej sytuacji art. 770 zdanie czwarte k.p.c. mógłby znaleźć zastosowanie).

Mając powyższe na względzie, Trybunał stwierdza, że skarga nie spełnia wymagania wynikającego z art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, dlatego należało odmówić nadania jej dalszego biegu.

Ponadto trzeba wskazać, że skarżąca zbyt szeroko ujmuje przedmiot skargi konstytucyjnej, odnosząc się do każdego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji wydanego na skutek wniesionej skargi na postanowienie komornika. Tymczasem, co Trybunał podkreśla, tylko ta norma może być przedmiotem kontroli w postępowaniu skargowym, która była podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych prawach skarżącego. Nieprawidłowe wskazanie normy prawnej, które według skarżącej spowodowała naruszenie jej konstytucyjnych praw, jest zaś równoznaczne z niespełnieniem przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK i w konsekwencji uzasadnia odmowę nadania skardze dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego, Trybunał przypomina, że w świetle powołanego już art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga przysługuje tylko temu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone. Dlatego też zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK powinna ona zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Jednak nawet jeśli skarga spełnia tę przesłankę, ale argumenty mające wykazać sposób naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego są oczywiście bezzasadne, to należy odmówić nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Zdaniem skarżącej art. 770 zdanie czwarte k.p.c. narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), prawo do sądu (w zakresie wynikającym tak z art. 45 ust. 1, jak i z art. 77 ust. 2 Konstytucji), zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji), prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, a także zasadę równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Skarżąca jest – jak sama podkreśla – w postępowaniu egzekucyjnym osobą trzecią. Jej relacje z komornikiem kształtują zatem przywołane wyżej przepisy ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Nie wykazała ona jednak, że przyznane jej w ich ramach prawo do skargi na czynności komornika w toku postępowania egzekucyjnego było niewystarczające (nie może o tym świadczyć to, że w jej sprawie skargę oddalono). Nie dowiodła również, że nieprzyznanie jej prawa do zaskarżenia postanowienia sądu rozstrzygającego o skardze na postanowienie komornika o odmowie uiszczenia opłaty za udzielenie informacji jest równoznaczne z pozbawieniem jej możliwości domagania się zwrotu opłaty w innym postępowaniu, niezależnym od postępowania egzekucyjnego, w ramach którego komornik żądał udzielenia informacji.

Zatem skoro zarzuty postawione w skardze są ograniczone wyłącznie do kwestii zaskarżalności postanowień wydanych w toku postępowania egzekucyjnego, nie mogły być one ocenione inaczej, aniżeli jako oczywiście bezzasadne, co stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania złożonej skardze dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak na wstępie.

719

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 5 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 193/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.R. w sprawie zgodności: § 8 ust. 6 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 kwietnia 2012 r. w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego (Dz. U. poz. 488) i art. 130 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137, ze zm.) z art. 92 ust. 1, art. 22, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 41 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 20 maja 2015 r. (data nadania), sporządzonej przez pełnomocnika, J.R. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją przepisów zamieszczonych w dwóch aktach normatywnych. Wobec § 8 ust. 6 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 kwietnia 2012 r. w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego (Dz. U. poz. 488; dalej: rozporządzenie) skarżący sformułował zarzut niezgodności z art. 92 ust. 1, art. 22, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 41 ust. 1 Konstytucji. Istotą takiej niezgodności skarżący upatruje w ustanowieniu w rozporządzeniu normy nieznannej przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137, ze zm.; dalej: p.r.d.), w sytuacji gdy „ustawodawca nie upoważnił Ministra Spraw Wewnętrznych w ww. przepisie delegującym [art. 130 ust. 4 p.r.d.] do określania wyłączeń od stosowania mechanizmu zmniejszania liczby punktów karnych przez odbycie szkolenia”. Powyższe naruszenie prowadzi – zdaniem skarżącego – do „ograniczenia wolności działalności gospodarczej wykonywanej z użyciem pojazdu w drodze aktu wykonawczego (...) bez regulacji ustawowej”. Z uwagi na – jak to określili skarżący – niejednorodność orzecznictwa sądownoadministracyjnego przedmiotem skargi uczynił on także art. 130 ust. 4 p.r.d., którego wadliwości doszukuje się w niemożności pełnego zrekonstruowania na jego podstawie wytycznych co do treści aktu wykonawczego. W przekonaniu skarżącego tego rodzaju wada przepisu upoważniającego skutkuje pozostawieniem ministrowi nieograniczonego zakresu swobody prawodawczej „w zakresach wolności człowieka i swobody wykonywania działalności gospodarczej”, co powoduje w konsekwencji jego niezgodność z art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona z związku z następującą sprawą. Decyzją z 28 czerwca 2012 r. (nr K. 5430.6.126.2011) Prezydent Miasta Olsztyna orzekł o zatrzymaniu skarżącemu prawa jazdy. W uzasadnieniu tej decyzji organ administracyjny I instancji wskazał na wielokrotne naruszanie przez skarżącego przepisów ruchu drogowego, co wynikało z wniosku Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie i decyzji o skierowaniu skarżącego na egzamin sprawdzający kwalifikacje niezbędne do kierowania pojazdami. Wskazane wyżej rozstrzygnięcie zostało utrzymane w mocy decyzją z 19 marca 2013 r. (nr SKO.522.80.2012) wydaną przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Olsztynie. Skarżący wystąpił ze skargą na tę decyzję organu odwoławczego, którą oddalił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie wyrokiem z 4 czerwca 2013 r. (sygn. akt II SA/OI 359/13). W uzasadnieniu tego judykatu sąd I instancji podkreślił m.in. że nie ma podstaw prawnych do usunięcia punktów karnych z ewidencji kierowców w związku z odbyciem przez skarżącego szkolenia w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Olsztynie. Następnie wskazał na związanie organu samorządowego wnioskiem komendanta policji i wynikający z tego brak możliwości powtórnego kwalifikowania naruszeń, za które przypisane zostały punkty karne. Wniesiona przez skarżącego skarga kasacyjna od tego orzeczenia została oddalona wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 lutego 2015 r. (sygn. akt I OSK 1815/13). W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Naczelny Sąd Administracyjny podkreślił, że zatrzymanie skarżącemu prawa jazdy było konsekwencją przekroczenia przez niego maksymalnej liczby punktów przypisanych mu za naruszenia

przepisów ruchu drogowego. Następnie po poddaniu analizie treści upoważnienia wynikającego z art. 130 ust. 4 p.r.d., jak i regulacji § 8 ust. 6 rozporządzenia stwierdził, że nie dopatrywał się – zarzucanej w skardze kasacyjnej – niezgodności tych unormowań z Konstytucją. Naczelny Sąd Administracyjny podkreślił, że zmniejszenie w trybie art. 130 ust. 3 p.r.d. liczby punktów w wyniku odbytego szkolenia może nastąpić tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy przed jego rozpoczęciem liczba ta nie przekroczyła maksymalnej wielkości. W przekonaniu sądu II instancji powyższa interpretacja przepisów p.r.d. i rozporządzenia znajduje też pełne potwierdzenie w orzecznictwie sądowoadministracyjnym.

Uzasadniając w skardze zarzuty niekonstytucyjności wskazanych przepisów rozporządzenia i p.r.d., skarżący zaznaczył, że nie kwestionuje zasadności stosowania mechanizmu dyscyplinującego kierowców. Jednakże dodał, że w jego ocenie „stosowaniu instytucji zatrzymywania prawa jazdy oraz kierowania na sprawdzenie kwalifikacji towarzyszyć powinno ściśle stosowanie konstytucyjnych przepisów ustawy, bez wykładni rozszerzającej oraz wedle zasad określonych w akcie rangi ustawowej”. Tymczasem – jego zdaniem – między aktem rangi ustawowej (art. 130 ust. 3 p.r.d.) a aktem wykonawczym (§ 8 ust. 6 rozporządzenia) zachodzi sprzeczność. Skoro bowiem „przepis ustawy w sposób jasny i kategoryczny formułuje zasadę, że odbycie szkolenia powoduje zmniejszenie ilości punktów za naruszenia przepisów ruchu drogowego, zaś jedyny wyjątek, jaki wprowadza, dotyczy kierowcy posiadającego prawo jazdy przez czas krótszy niż jeden rok”, to unormowanie § 8 ust. 6 rozporządzenia pozbawiające kierowcę, który przekroczył 24 punkty, możliwości zmniejszenia posiadanych punktów w związku z odbytym szkoleniem, pomimo braku ustawowego upoważnienia w tym zakresie, musi być uznane nie tylko za wydane z przekroczeniem uprawnień wynikających z delegacji ustawowej, ale też za sprzeczne z art. 130 ust. 3 p.r.d. W odniesieniu do art. 130 ust. 4 p.r.d. skarżący wskazał na brak wystarczającej precyzji w określeniu przez ustawodawcę wytycznych dla organu wydającego rozporządzenie, czego skutkiem jest rozbieżność w orzecznictwie sądów administracyjnych w kwestii oceny legalności tego aktu. W konkluzji podkreślił on, że wadliwość konstrukcji przyjętej w art. 130 ust. 4 p.r.d., a w konsekwencji także w rozporządzeniu prowadzi do naruszenia „art. 92 ust. 1 w zw. z art. 22, art. 31 ust. 3 oraz art. 41 ust. 1 Konstytucji”. Skarżący podważył też argumentację Naczelnego Sądu Administracyjnego odnośnie do groźby udaremnienia osiągnięcia celu w postaci zdyscyplinowania kierujących pojazdami w sytuacji, gdyby dopuszczalne było zmniejszenie liczby punktów w związku z odbyciem szkolenia również przez kierowców, którym przypisano większą niż maksymalna liczbę punktów za naruszenia przepisów ruchu drogowego. W końcowej części uzasadnienia skarżący ponownie poddał krytyce sposób sformułowania upoważnienia w art. 130 ust. 4 p.r.d., także w świetle wypowiedzi orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego dotyczących relacji, jakie zachodzić powinny między ustawą a aktem wykonawczym. Podsumowując tę część argumentacji, skarżący przedstawił zarzut niezgodności kwestionowanego przepisu p.r.d. z art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o jego wolnościach lub prawach. Konstytucyjny wymóg uzyskania przez skarżącego ostatecznego orzeczenia został doprecyzowany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Zgodnie z tym przepisem wniesienie skargi konstytucyjnej uzależnione jest od wyczerpania przysługującej w sprawie drogi prawnej, który to warunek zostaje spełniony przez uzyskanie prawomocnego wyroku, ostatecznego orzeczenia lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Z powyższymi przesłankami uznania za prawidłową skargi konstytucyjnej ściśle koresponduje – określony przez ustawodawcę – sposób obliczania terminu do wniesienia skargi (art. 46 ust. 1 ustawy o TK) oraz obowiązek dołączenia do niej orzeczenia wydanego na podstawie zakwestionowanego w skardze przepisu wraz z podaniem daty jego doręczenia (art. 47 ust. 2 ustawy o TK).

Kolejnym – oprócz już wskazanych – obowiązkiem skarżącego jest dokładne określenie podstawy wniesionej skargi. Stanowią ją przepisy Konstytucji statuujące przysługujące skarżącemu konkretne prawa podmiotowe, które zostały naruszone wskutek zastosowania w jego sprawie kwestionowanych unormowań. Doprecyzowanie



tego obowiązku następuje z kolei w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, na podstawie którego skarżący zobligowany jest do określenia sposobu, w jaki zaskarżone przepisy naruszyły jego konstytucyjne wolności lub prawa. Trybunał nie jest władny, działając z własnej inicjatywy, zwolnić skarżącego z tego obowiązku. Zgodnie bowiem z art. 66 ustawy o TK Trybunał, orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej. Należy przy tym podkreślić, że prawidłowe wykonanie obowiązku określenia podstawy (wzorca) skargi nie może się sprowadzać jedynie do wskazania numeru przepisów Konstytucji, z których skarżący wywodzi przysługujące mu prawa, ale powinno ono polegać na przedstawieniu szczegółowych argumentów wykazujących niekonstytucyjność kwestionowanych unormowań.

W ocenie Trybunału powyższe przesłanki skargi nie zostały przez skarżącego zrealizowane.

Zasadnicze wątpliwości wzbudza przede wszystkim określenie w skardze orzeczenia, które – w kontekście sprawy skarżącego – wykazywałoby cechy odpowiadające kwalifikacji wynikającej z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Jeszcze raz trzeba zaznaczyć, że podstawą prawną takiego orzeczenia muszą być unormowania będące przedmiotem skargi, samo zaś orzeczenie powinno prowadzić do naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego w sposób opisany w skardze. Z treści analizowanej skargi wynika, że tego rodzaju niezbędny związek między kwestionowanymi przepisami a podstawą wydania skarżący przypisuje decyzji Prezydenta Olsztyna z 28 czerwca 2012 r. o zatrzymaniu skarżącemu prawa jazdy. Prawomocny wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 lutego 2015 r. nadał temu rozstrzygnięciu wedle skarżącego – niezbędny w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji – przymiot ostateczności.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego wskazana wyżej decyzja administracyjna nie może być jednak uznana za spełniającą wymogi wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Nie ulega wątpliwości, że skarżący upatruje naruszenie przysługujących mu praw w nieuwzględnieniu przez organy władzy publicznej okoliczności odbycia przez niego szkolenia, a w konsekwencji w odmowie zmniejszenia w ewidencji liczby punktów karnych przypisanych mu za popełnione naruszenia przepisów ruchu drogowego. Należy też zauważyć, że w uzasadnieniu skargi nie podważał on – co do zasady – celowości nakładania na kierowców, którzy przekroczyli określoną liczbę punktów karnych, obowiązku ponownego złożenia egzaminu w celu sprawdzenia ich kwalifikacji. Istoty problemu doszukiwał się natomiast w przyjętym przez prawodawcę mechanizmie ustalania (w tym również obniżania) liczby punktów karnych wykazywanych w ewidencji. W przekonaniu Trybunału tak ujęty problem znalazł jednak w przypadku skarżącego rozstrzygnięcie we wcześniejszych – aniżeli wywołane decyzją Prezydenta Olsztyna – postępowaniach prowadzonych przed organami władzy publicznej. Przedmiotem tych postępowania były działania organów policyjnych wynikające z kompetencji do prowadzenia i aktualizowania ewidencji punktów karnych, w tym również obejmujące weryfikację zaistnienia przesłanek uwzględnienia w tym zakresie faktu odbycia przez skarżącego szkolenia. Z okoliczności sprawy skarżącego wynika, że nie podjął on jednak kroków zmierzających do podważenia prawidłowości (legalności) tych działań. W szczególności nie poddał kontroli sądownoadministracyjnej pism Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie z czerwca 2012 r., w których wskazano, że brak jest podstaw prawnych do usunięcia z ewidencji punktów karnych w związku z odbyciem przez skarżącego szkolenia. Wprawdzie skarżący zainicjował postępowanie w sprawie bezczynności tego organu, zakończone prawomocnym orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego (wyrok z 4 kwietnia 2013 r. – sygn. akt I OSK 127/13), niemniej – jak podkreślił sąd administracyjny orzekający w sprawie skarżącego – tego rodzaju tryb postępowania nie był właściwy do kwestionowania samej zasadności odmowy usunięcia punktów z ewidencji. Kwestia legalności odmowy usunięcia punktów z ewidencji nie była więc tym bardziej przedmiotem rozstrzygnięcia w postępowaniu, w związku z którym skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną. Choć organy orzekające o legalności decyzji Prezydenta Olsztyna z 28 czerwca 2012 r., analizując całość stanu faktycznego sprawy, brały również pod uwagę następstwa aktów z zakresu administracji publicznej wydanych przez organy Policji w kontekście prowadzenia ewidencji punktów karnych, to w przekonaniu Trybunału nie można jednak przyjąć, aby to właśnie wskazane przez skarżącego orzeczenie organu samorządowego doprowadziło do naruszenia jego konstytucyjnych praw w sposób opisany w skardze. W postępowaniu, w związku z którym skarżący wniósł skargę konstytucyjną, kwestia podstaw prawnych zmniejszenia liczby punktów karnych i uwzględnienia tego w rejestrze prowadzonym przez właściwe organy Policji nie była już przedmiotem rozstrzygnięcia. Jak to zasadnie podkreślił organ administracji II instancji, w ramach procedury związanej z zatrzymaniem skarżącemu prawa jazdy nie ma już możliwości dokonania modyfikacji treści ewidencji. Tym samym nie można przyjąć, aby to wydane w toku tego postępowania rozstrzygnięcia doprowadziły do naruszenia praw podmiotowych skarżącego w sposób, jaki wskazał on w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej.

W konsekwencji Trybunał stwierdził więc, że podana przez skarżącego przyczyna zarzucanego w skardze naruszenia jego konstytucyjnych praw nie pozostaje w bezpośrednim związku z treścią rozstrzygnięcia, w związku z którym skarżący sformułował analizowaną skargę.

Niezależnie od tej okoliczności, samoistnie przesądzającej o niemożności nadania skardze dalszego biegu, Trybunał stwierdza, że skarżący nie spełnił też wymogu określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Jak już wyjaśniono, polega on na konieczności prawidłowego skonstruowania podstawy (wzorca kontroli) skargi. W ocenie Trybunału argumentacja skarżącego, koncentrująca się na problemie pogwałcenia przez prawodawcę ustrojowych warunków stanowienia rozporządzeń (art. 92 Konstytucji), nie dała wyjaśnienia, w jaki sposób naruszone zostały wolności i prawa wskazane jako podstawa skargi. Trybunał podkreśla jednocześnie, że, zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie, samoistnie przywołany art. 92 ust. 1 Konstytucji nie może być uznany za prawidłowy wzorzec kontroli wykonywanej w trybie postępowania w sprawie skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 22 września 2004 r., Ts 108/03, OTK ZU nr 4/B/2004, poz. 240). Powołany przez skarżącego przepis Konstytucji ma bowiem charakter przedmiotowy, adresowany jest do ustawodawcy oraz do podmiotów wyposażonych w kompetencje do stanowienia rozporządzeń, i jako taki nie może być uznany za normatywne źródło konkretnych wolności lub praw chronionych za pomocą skargi konstytucyjnej.

Trybunał stwierdził również, że w ślad za przywołaniem przez skarżącego art. 41 ust. 1 Konstytucji nie nastąpiło jakiegokolwiek wyjaśnienie na czym polega merytoryczny związek zachodzący między sferą nietykalności osobistej chronionej przez ten przepis a wydaniem przez organ samorządowy decyzji o zatrzymaniu mu prawa jazdy. Także odwołaniu się w skardze do wolności działalności gospodarczej (art. 22 Konstytucji) nie towarzyszyło wskazanie, jaki merytoryczny element tej wolności został w ten sposób pogwałcony. Bez wyjaśnienia przez skarżącego powyższych kwestii nie można było przyjąć, że sposób sformułowania zarzutu naruszenia praw przy wydaniu zaskarżonego rozporządzenia odpowiada wymogowi określonemu w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Ze względu na brak wykazania przez skarżącego, w jaki sposób naruszone zostały konkretne prawa podmiotowe, znajdujące podstawę w przepisach Konstytucji, wymogu prawidłowego określenia podstawy skargi nie spełniło także odwołanie się przez skarżącego do zasady statuowanej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zgodnie z treścią tego przepisu: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Powyższa zasada, określająca konstytucyjne przesłanki wprowadzania przez prawodawcę ograniczeń w korzystaniu z wolności i praw, pozostaje niewątpliwie w ścisłym związku ze sferą statusu prawnego skarżącego. Niemniej wykorzystanie jej jako wzorca kontroli zaskarżonych przepisów byłoby możliwe dopiero wtedy, gdyby doszło do doprecyzowania, w związku z jakim konkretnym prawem podmiotowym przesłanki te zostały naruszone (zob. postanowienie TK z 24 stycznia 2006 r., Ts 92/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 43). W przypadku analizowanej skargi tego rodzaju niezbędna konkretyzacja ze strony skarżącego nie nastąpiła.

Uwzględniając powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 pkt 2 oraz art. 49 zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

720

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 194/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.D. w sprawie zgodności:

- 1) art. 67 § 3 i 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 69 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji,
- 3) art. 123 § 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, ze zm.) z art. 65 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji,
- 4) art. 124 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, ze zm.) z art. 77 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 maja 2015 r. (data nadania) A.D. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 67 § 3 i 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, ze zm.; dalej: prawo upadłościowe) z art. 45 ust. 1 Konstytucji; art. 69 prawa upadłościowego z art. 45 ust. 1 Konstytucji; art. 123 § 4 prawa upadłościowego z art. 65 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz art. 124 prawa upadłościowego z art. 77 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Skarżąca pełniła funkcję syndyka masy upadłości Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego w Kielcach, którego upadłość ogłoszono 2 marca 2000 r. Sędzią-komisarzem w postępowaniu upadłościowym była sędzia sądu rejonowego I.R. Postanowieniem z 24 marca 2014 r. sąd upadłościowy na wniosek ww. sędzi odwołał skarżącą z funkcji syndyka i powołał w jej miejsce inną osobę. Dnia 1 września 2014 r. skarżąca wniosła o przyznanie jej wynagrodzenia ostatecznego w kwocie 263 294 zł oraz zwrot wydatków (poniesionych od 2 marca 2000 r. do 23 marca 2014 r.) w wysokości 13 344,40 zł. Postanowieniem z 13 listopada 2014 r. (sygn. akt V GUp 8/13), na posiedzeniu niejawnym, Sąd Rejonowy w Kielcach – Wydział V Gospodarczy – Sekcja ds. Upadłościowych i Naprawczych, w składzie którego zasiadała sędzia R., ustalił wynagrodzenie ostateczne skarżącej na 70 000 zł i uznał za wypłacone do wysokości 68 000 zł, potrącił z wynagrodzenia 2000 zł (stanowiące sumę grzywien nałożonych na skarżącą przez sędziego-komisarza), a w pozostałej części oddalił wniosek skarżącej. Od tego postanowienia skarżąca złożyła zażalenie, które Sąd Okręgowy w Kielcach – Wydział VII Gospodarczy oddalił postanowieniem z 13 lutego 2015 r. (sygn. akt VII Gz 16/15).

Zdaniem skarżącej art. 67 § 3 i 4 prawa upadłościowego narusza przysługujące jej prawo do bezstronnego, a tym samym sprawiedliwego rozpoznania sprawy, wywodzone przez nią z art. 45 ust. 1 Konstytucji, w zakresie, w jakim „pomija wyłączenie sędziego-komisarza ze składu sądu orzekającego na podstawie art. 124 ww. rozporządzenia o wynagrodzeniu i zwrocie wydatków odwołanego z pełnionej funkcji syndyka, w sytuacji gdy syndyk został zmieniony na wniosek sędziego-komisarza”. Ponadto skarżąca twierdzi, że art. 69 prawa upadłościowego narusza jej prawa do rzetelnego procesu i do obrony, wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji, w zakresie, w jakim „sąd orzeka na posiedzeniu niejawnym o wynagrodzeniu i zwrocie wydatków syndyka na podstawie art. 124 tego rozporządzenia”. Skarżąca uważa również, że art. 123 § 4 prawa upadłościowego „w zakresie, w jakim nie

ustala minimalnego wynagrodzenia syndyka”, nieproporcjonalnie (w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji) ogranicza przysługujące jej prawo do wynagrodzenia, które wywodzi z art. 65 Konstytucji, a także narusza zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji), ponieważ nie „zapewnia warunków płacy syndyka na równi z innymi pracami wykonywanymi zarobkowo”. Skarżąca podnosi też, że art. 124 prawa upadłościowego ogranicza jej prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 77 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji), a także pozbawia ją „możliwości wyeliminowania z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych między innymi nieważnością”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy o TK i czy zarzuty w niej sformułowane nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Trybunał przypomina, że w świetle art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zdaniem skarżącego zostały naruszone. Jeśli argumenty mające wykazać sposób ich naruszenia są oczywiście bezzasadne, skardze należy odmówić nadania dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Skarżąca twierdzi, że art. 67 § 3 i 4 prawa upadłościowego narusza jej prawo do bezstronnego rozpatrzenia sprawy określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Stosownie do zaskarżonego art. 67 § 3 prawa upadłościowego, sąd (upadłościowy) orzeka w składzie trzech sędziów. Jeśli zaś sąd rozstrzyga zażalenie na postanowienie sędziego-komisarza, to – zgodnie z art. 67 § 4 prawa upadłościowego – w skład sądu orzekającego nie wchodzi ten sędzia-komisarz.

Trybunał podkreśla, że o ile art. 67 § 4 prawa upadłościowego dotyczy wyłączenia ze składu sądu upadłościowego sędziego-komisarza, o tyle § 3 tego artykułu odnosi się tylko do liczebności składu orzekającego. Już więc z tej przyczyny należy stwierdzić oczywistą bezzasadność zarzutu dotyczącego art. 67 § 3 prawa upadłościowego.

Trybunał zauważa też, że skarżąca, choć słusznie odwołała się do wyroku TK z 20 listopada 2007 r. (SK 57/05, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 125), to jednak nie przedstawiła przekonujących argumentów, które uzasadniałyby wyłączenie sędziego-komisarza ze składu orzekającego o wynagrodzeniu syndyka i zwrocie poniesionych przez niego wydatków, jako że o samym odwołaniu skarżącej z funkcji syndyka nie rozstrzygał sąd z sędzią-komisarzem w składzie (postanowienia tego skarżąca, zresztą, nie kwestionowała). Należy też pamiętać o tym, że ustalając wynagrodzenie syndyka, sąd kierował się kryteriami wskazanymi m.in. w § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 kwietnia 1998 r. w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia syndyka upadłości i zarządcy odrębnego majątku (Dz. U. Nr 55, poz. 358). Ze względu na zmianę syndyka w czasie trwania postępowania upadłościowego, ostateczną wysokość wynagrodzenia sąd określił stosownie do zakresu i trudności wykonywanych czynności. Sam zaś fakt zmniejszenia wynagrodzenia o grzywny nałożone na syndyka przez sędziego-komisarza zgodnie z § 3 ust. 2 pkt 2 ww. rozporządzenia nie przemawia jeszcze za naruszeniem prawa do bezstronnego rozpoznania sprawy. Trzeba bowiem powtórzyć, że istotą sprawy dla skarżącej było ustalenie jej wynagrodzenia i wysokości poniesionych przez nią wydatków podlegających zwrotowi. Udział sędziego-komisarza znajdującego postępowanie upadłościowe, w którym skarżąca występowała w charakterze syndyka, był zatem z przyczyn pragmatycznych usprawiedliwiony.

Trybunał zwraca przy tym uwagę na wynikający z art. 124 prawa upadłościowego obowiązek wysłuchania syndyka przed wydaniem postanowienia co do wynagrodzenia i zwrotu wydatków, i na to, że postanowienie w sprawie wynagrodzenia podlega zaskarżeniu, jest więc kontrolowane, co daje możliwość obiektywnego zwerifikowania rozstrzygnięcia wydanego z udziałem sędziego-komisarza.

Mając powyższe na względzie, Trybunał stwierdza, że zarzut naruszenia prawa do sądu – tj. prawa do rozpatrzenia sprawy skarżącej przez bezstronny sąd – gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji jest oczywiście

bezzasadny, co w części dotyczącej art. 67 § 3 i 4 prawa upadłościowego wyklucza nadanie skardze dalszego biegu.

Zdaniem skarżącej, art. 69 prawa upadłościowego naruszył przysługujące jej prawo do rzetelnego procesu i prawo do obrony, wywodzone przez nią z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ponieważ o jej wynagrodzeniu i o zwrocie poniesionych przez nią wydatków sąd orzekał na posiedzeniu niejawnym.

Jak stanowi art. 69 prawa upadłościowego, sąd orzeka na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przepisy prawa upadłościowego nie stanowią inaczej.

Trybunał stwierdza, że skarżąca nie wykazała naruszenia prawa, którego ochrony domaga się za pomocą skargi konstytucyjnej. Ponownie należy przywołać brzmienie art. 124 prawa upadłościowego, który gwarantuje syndykowi wysłuchanie, zanim sąd orzeknie o jego wynagrodzeniu lub o zwrocie poniesionych przez niego wydatków. Tym samym art. 69 prawa upadłościowego nie mógł być źródłem naruszenia przysługujących skarżącej praw, mogło nim być natomiast jej niewysłuchanie. Błędne stosowanie prawa, a także nieuzasadnione zaniechanie jego stosowania nie podlega zaś kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Zgodnie z powyższym, także zarzut niezgodności art. 69 prawa upadłościowego z art. 45 ust. 1 Konstytucji należy uznać za oczywiście bezzasadny i tym samym w tej części odmówić nadania skardze dalszego biegu.

Skarżąca podnosi, że art. 123 § 4 k.c. narusza jej prawo do wynagrodzenia przyznane jej w art. 65 Konstytucji, ustawodawca nie wskazał bowiem minimalnego wynagrodzenia, które powinno przysługiwać syndykowi. „Tym samym takie uregulowanie kwestii wynagrodzenia syndyka (...) narusza – w przekonaniu skarżącej również – art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji poprzez brak zapewnienia warunków płacy syndyka na równi z innymi pracami wykonywanymi zarobkowo oraz z uwagi na fakt, iż sposób regulacji daje możliwość sądom orzekania w sposób, który ogranicza korzystanie z praw przyznanych przez Konstytucję w art. 65”.

Zgodnie z art. 123 § 4 prawa upadłościowego, wynagrodzenie syndyka i zarządcy nie może przekroczyć kwoty 5% funduszu masy upadłości albo wielokrotności prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej.

Trybunał stwierdza, że również postawiony w skardze zarzut dotyczący art. 123 § 4 prawa upadłościowego nie może być oceniony inaczej niż jako oczywiście bezzasadny. Przedstawione w skardze argumenty sprowadzają się bowiem do zakwestionowania wysokości ustalonego przez sąd wynagrodzenia z tytułu pełnionej przez skarżącą funkcji. Powtórnie więc skarżąca stawia zarzut nie przeciwko aktowi stanowienia prawa, lecz jego stosowaniu, co czyni jej zarzut oczywiście bezzasadnym.

Dodać też trzeba, że błędne jest odniesienie przez skarżącą wynagrodzenia syndyka do wynagrodzenia pracownika, o którym mowa w art. 65 ust. 4 Konstytucji oraz w ustawie z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. Nr 200, poz. 1679, ze zm.). Wynagrodzenie syndyka nie jest, wbrew temu, co sugeruje skarżąca, wynagrodzeniem pracownika, o którym mowa w tych przepisach.

Z przedstawionych przyczyn zarzut naruszenia art. 65 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji przez art. 123 § 4 prawa upadłościowego Trybunał uznał za oczywiście bezzasadny, i w tym zakresie odmówił nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem skarżącej, art. 124 prawa upadłościowego narusza jej konstytucyjne prawa określone w art. 77 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji, ponieważ nie przewiduje skargi kasacyjnej od postanowienia oddalającego zażalenie na postanowienie co do wynagrodzenia i zwrotu wydatków.

W świetle art. 124 prawa upadłościowego, postanowienie co do wynagrodzenia i zwrotu wydatków sąd wydaje po wysłuchaniu syndyka, rady wierzycieli i upadłego, a także po wysłuchaniu zarządcy odrębnego majątku, w wypadku gdy jemu ma być przyznane wynagrodzenie lub zwrócone wydatki.

Trybunał przypomina, że przedmiotem skargi może być tylko przepis (norma prawna), na podstawie którego sąd albo organ administracyjny ostatecznie orzekły o konstytucyjnych wolnościach lub prawach skarżącego (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Trybunał zwraca uwagę na to, że skarżąca nie dysponuje orzeczeniem, które byłoby wydane na podstawie zaskarżonego art. 124 prawa upadłościowego i w którym sąd odrzucałby jej skargę kasacyjną jako niedopuszczalną. Brak ostatecznego orzeczenia o konstytucyjnych prawach skarżącej wyklucza możliwość przyznania jej ochrony skargowej gwarantowanej w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Niezależnie jednak od powyższego Trybunał podkreśla, co czynił już wielokrotnie w swoim orzecznictwie, że Konstytucja nie przyznaje prawa do trzeciej instancji, w szczególności prawo takie nie wynika z art. 77 ust. 2 Konstytucji (również w kontekście art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej). Zatem zarzut skarżącej w tym zakresie należy uznać za oczywiście bezzasadny.

Trybunał stwierdza więc, że w zakresie dotyczącym art. 124 prawa upadłościowego skarga nie spełnia wymagania określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, a zarzut niezgodności tego przepisu z art. 77 ust. 2

w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny. Okoliczności te przemawiają za odmową nadania skardze dalszego biegu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**721**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 3 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 198/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Gminy Miasta Rzeszowa w sprawie zgodności:

art. 216 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r. poz. 782, ze zm.) z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 2 i 3 oraz art. 165 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 21 maja 2015 r. Gmina Miasto Rzeszowa (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 216 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r. poz. 782, ze zm.; dalej: u.g.n.) z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 2 i 3 oraz art. 165 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. Decyzją z 16 sierpnia 2012 r. Starosta Powiatu Dębickiego orzekł o zwrocie na rzecz następców prawnych byłych właścicieli nieruchomości nabytej przez Skarb Państwa w warunkach wywłaszczenia w 1988 r. Jednocześnie zobowiązał następców prawnych byłych właścicieli do zwrotu na rzecz skarżącej, która w momencie zwrotu była właścicielem nieruchomości, zwaloryzowanego odszkodowania w wysokości 26 532 zł. Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Wojewody Podkarpackiego z 16 października 2012 r. (nr N.I.7581.2.93.2012), na którą skarżąca złożyła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie. Wyrokiem z 19 lutego 2013 r. (sygn. akt II SA/Rz 1131/12) sąd ten oddalił skargę. Skargę kasacyjną od tego orzeczenia oddalił Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 21 stycznia 2015 r. (sygn. akt I OSK 1323/13), doręczonym skarżącej 3 marca 2015 r.

Zdaniem skarżącej w jej sprawie zostały naruszone: jej prawo do ochrony własności (art. 21 ust. 1 i art. 165 ust. 1 Konstytucji), zasada równej ochrony własności gminy z ochroną własności innych osób (art. 64 ust. 2 Konstytucji), a także zasada demokratycznego państwa prawnego i wynikające z niej zasady bezpieczeństwa prawnego, ochrony praw nabytych oraz zaufania jednostki do stanowionego prawa (art. 2 Konstytucji). Skarżąca stwierdziła, że wraz z wejściem w życie zakwestionowanego przepisu własność gmin stała się „własnością niepełną”, którą można utracić bez pełnego ekwiwalentu w wyniku decyzji o zwrocie wywłaszczonej nieruchomości, co prowadzi do naruszenia istoty prawa własności (art. 64 ust. 3 Konstytucji). Gmina nie otrzymuje bowiem rekompensaty za poniesione przed wejściem w życie rozdziału 6 działu III u.g.n. koszty działań zwiększających wartość nieruchomości nabytej na podstawie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127, ze zm.; dalej: u.g.g.w.n.), lecz niezmiernych do realizacji celu nabycia, mimo że w momencie podejmowania tych działań nieruchomość nie była objęta obowiązkiem użycia wyłącznie na ten cel. Skarżąca podkreśliła, że w jej przekonaniu samo rozszerzenie zakresu zastosowania przepisów o zwrocie nieruchomości i objęcie nimi nieruchomości nabytych na podstawie u.g.g.w.n.

jest niekonstytucyjne, a brak możliwości otrzymania rekompensaty za poniesione koszty działań zwiększających wartość tych nieruchomości jest jedynie tego jaskrawym przejawem. Zaznaczyła, że brak obowiązku zwrotu nakładów poniesionych na nieruchomość, szczególnie w sytuacji gdy nakłady te służyły realizacji innego celu publicznego niż ten, na który nieruchomość była nabyta, jest niesprawiedliwy i narusza zasadę ochrony praw nabytych. Podkreśliła również różnice między wywłaszczeniem nieruchomości w drodze decyzji administracyjnej oraz jej nabyciem na podstawie umowy zawartej z właścicielem, które zdaniem skarżącej nie stawia właściciela w sytuacji przymusowej, nie powinno więc być traktowane w taki sam sposób.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK z 1997 r.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo na zasadach określonych w ustawie zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego znaczenie pojęcia „każdy”, użytego w tym przepisie, należy rozpatrywać w kontekście praw i wolności, przed których naruszeniem ma chronić złożenie skargi konstytucyjnej. Pojęcie to obejmuje zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne, o ile zarzucają one naruszenie wolności i praw, z których istoty wynika, że są adresowane również do nich. Zakres podmiotowy skargi konstytucyjnej jest więc wyznaczony przede wszystkim przez zakres podmiotowy poszczególnych wolności i praw wyrażonych w Konstytucji, a pojęcie „każdy” użyte w art. 79 ust. 1 Konstytucji oznacza tego, kto jest podmiotem tych wolności i praw (zob. np. postanowienia TK z 6 lutego 2001 r., Ts 148/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 72 oraz 6 kwietnia 2011 r., SK 21/07, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 28).

Ze względu na rolę skargi konstytucyjnej Trybunał odmawia więc zdolności skargowej podmiotom realizującym funkcje władzy publicznej, w szczególności jednostkom samorządu terytorialnego (zob. np. postanowienia TK z: 26 października 2001 r., Ts 72/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 298; 14 września 2004 r., Ts 74/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 313; 3 października 2005 r., Ts 148/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 70). W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał w szczególności, że podmioty te są adresatami nie uprawnień wynikających z poszczególnych praw konstytucyjnych, lecz obowiązków związanych z realizacją praw innych podmiotów. Sprawują one władzę publiczną, a tym samym kształtują sytuację prawną innych osób. Nie mogą więc być utożsamiane z nosicielami praw. Ponadto Trybunał wskazywał, że dopuszczenie skarg konstytucyjnych podmiotów wykonujących władzę publiczną groziłoby przekształceniem skargi z instrumentu ochrony konstytucyjnych wolności i praw w procedurę rozstrzygania sporów między poszczególnymi organami władzy publicznej (zob. np. postanowienie TK z 17 marca 2003 r., Ts 116/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 105). Jednocześnie Trybunał zauważa, że jednostki samorządu terytorialnego – działające przez swoje organy stanowiące – mogą inicjować abstrakcyjną kontrolę konstytucyjności aktów normatywnych dotyczących spraw objętych ich zakresem działania (na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 191 ust. 2 Konstytucji), mają więc możliwość żądania ochrony swoich interesów, w tym ochrony samodzielności i własności komunalnej, na innej niż skarga konstytucyjna drodze.

Powyższa argumentacja jest szczególnie uzasadniona w odniesieniu do stanu faktycznego, który legł u podstaw wniesienia skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie. Skarżąca domaga się w niej możliwości ochrony własności komunalnej nabytej w wyniku przeprowadzenia procedury wywłaszczeniowej, w której występuje ona nie jako podmiot konstytucyjnych wolności i praw, lecz organ realizujący cele publiczne (por. postanowienie TK z 18 grudnia 2013 r., Ts 13/12, OTK ZU nr II/B/2014, poz. 833), nie może więc skutecznie powoływać się na art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Brak legitymacji skargowej po stronie skarżącej stanowi zasadniczy powód odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu (na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r.).

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny zauważa, że skarżąca kwestionuje art. 216 ust. 2 pkt 3 u.g.n. w brzmieniu, w którym nie był on podstawą rozstrzygnięcia wydanego w jej sprawie. Zarówno w *petitum*, jak i w uzasadnieniu

skargi konstytucyjnej skarżąca przywołuje obecnie obowiązującą treść tego przepisu. Wskazuje w szczególności na to, że nowelizacja zakwestionowanego przepisu dokonana ustawą z dnia 9 listopada 2012 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. poz. 1429), która weszła w życie 3 stycznia 2013 r., doprowadziła do ograniczenia własności gmin. Zaskarżony przepis w tym brzmieniu nie mógł jednak być podstawą wydania orzeczeń w związku z którymi wniesiona została skarga konstytucyjna. Nie obowiązywał bowiem w momencie wydawania decyzji administracyjnych w sprawie skarżącej. Nie mógł więc być zastosowany ani przez organy administracji, ani przez orzekające w sprawie skarżącej sądy administracyjne, które zgodnie z zasadą *tempus regit actum* oceniają legalność wydania decyzji administracyjnych w oparciu o przepisy obowiązujące w czasie ich wydania. Na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r. również ta okoliczność uzasadnia odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 722

### **POSTANOWIENIE** z dnia 22 września 2015 r. **Sygn. akt Ts 201/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności: art. 118 § 5 i 6 w związku z art. 117 i art. 117<sup>3</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) oraz art. 20 i art. 48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) z art. 79 ust. 1 w związku z art. 2, art. 10 ust. 2, art. 31 ust. 3, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 188 pkt 5 i art. 190 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez adwokata ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 maja 2015 r. (data nadania), M.J. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 118 § 5 i 6 w związku z art. 117 i art. 117<sup>3</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) oraz art. 20 i art. 48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) z art. 79 ust. 1 w związku z art. 2, art. 10 ust. 2, art. 31 ust. 3, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 188 pkt 5 i art. 190 ust. 5 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

2.1. Postanowieniem z 5 czerwca 2013 r. (sygn. akt I Co 813/13/6) Sąd Rejonowy w Tychach – I Wydział Cywilny ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej w związku z postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z 11 kwietnia 2013 r. o sygn. Ts 154/11 (OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 158) w sprawie nieuwzględnienia zażalenia skarżącego na postanowienie Trybunału z 12 września 2012 r. o sygn. Ts 154/11 (OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 157) o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.



Ustanowiony pełnomocnik sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej, którą przedłożył skarżącemu oraz sądowi. W reakcji na tę opinię skarżący złożył wniosek o jej odrzucenie oraz o ustanowienie nowego pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej.

Postanowieniem z 25 lipca 2013 r. (sygn. akt I Co 813/13/6) Sąd Rejonowy w Tychach – I Wydział Cywilny oddalił wniosek skarżącego.

2.2. Pismem z 12 sierpnia 2013 r. skarżący złożył wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia postanowienia z 25 lipca 2013 r.

Na podstawie art. 357 § 2 k.p.c. postanowieniem z 20 sierpnia 2013 r. (sygn. akt I Co 813/13/6) Sąd Rejonowy w Tychach – I Wydział Cywilny odmówił sporządzenia uzasadnienia swojego orzeczenia z 25 lipca 2013 r. Rozstrzygnięcie to zostało podtrzymane przez Sąd Okręgowy w Katowicach – III Wydział Cywilny Odwoławczy postanowieniem z 11 grudnia 2013 r. (sygn. akt III Cz 1265/13), wydanym na podstawie art. 394 § 1 k.p.c.

2.3. Pismem z 4 lutego 2014 r. skarżący złożył wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z 11 grudnia 2013 r.

Ustanowiony przez Sąd Rejonowy w Tychach – I Wydział Cywilny pełnomocnik z urzędu sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej, którą przedłożył skarżącemu oraz sądowi. W reakcji na tę opinię skarżący złożył wniosek o ustanowienie nowego pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej, który został oddalony przez sąd postanowieniem z 12 czerwca 2014 r. (sygn. akt I Co 219/14).

3. Zdaniem skarżącego niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów wynika z mechanizmu, zgodnie z którym wyznaczeniu przez właściwą okręgową radę adwokacką lub okręgową izbę radców prawnych pełnomocnika z urzędu, ustanowionego na mocy postanowienia sądu, towarzyszy zwykła czynność techniczna polegająca na zawiadomieniu sądu, nie zaś odpowiednia czynność procesowa przewidziana w art. 118 § 1 k.p.c. Skutkiem takiego rozwiązania jest – według skarżącego – przeniesienie praw do umocowania procesowego w imieniu strony z sądu na „podmiot niebędący sądem”, a w konsekwencji – pozbawienie skarżącego prawa do skorzystania z instytucji skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK z 1997 r. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK z 1997 r.

2. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo, a także czy postępowanie wszczęte na skutek jej wniesienia podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r.

3. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej może być przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego. Kwestionując określone unormowanie, skarżący jest przy tym zobowiązany do wyjaśnienia, w jaki sposób naruszyło ono konstytucyjne wolności lub prawa wskazane jako podstawa skargi (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r.). Innymi słowy, uzasadnienie zarzutów sformułowanych wobec przepisów będących przedmiotem skargi musi pozostawać w związku z zaistniałym (wskutek wydanego na ich podstawie orzeczenia) naruszeniem tzw. praw podstawowych skarżącego. Brak takiego merytorycznego związku powoduje bowiem, że przedmiot skargi jest niejako „oderwany” od sprawy, w związku z którą skarga została wniesiona. Podważa to również legitymację skarżącego do posłużenia się tym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw.

3.1. Zdaniem Trybunału w analizowanym przypadku przesłanki dopuszczalności skargi nie zostały spełnione.

3.2. Z okoliczności rozpatrywanej sprawy niezbiec wynika, że skarżący wniósł skargę konstytucyjną w związku z postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach – I Wydział Cywilny z 12 czerwca 2014 r. (sygn. akt I Co 219/14) o oddaleniu wniosku o ustanowienie (kolejnego) pełnomocnika z urzędu (w związku z opinią prawną dotychczasowego pełnomocnika w sprawie braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej), które jest ostateczne. Przedmiotowe postanowienie wydane w sprawie skarżącego pozwala na stwierdzenie, że bez związku z jego treścią pozostaje zakwestionowany w skardze art. 117 i art. 117<sup>3</sup> k.p.c. oraz art. 20 i art. 48 ustawy o TK z 1997 r. Związku takiego nie wykazuje w szczególności – podważany w skardze – mechanizm wyznaczania przez organ samorządu zawodowego adwokatów lub radców prawnych konkretnego pełnomocnika z urzędu. Tym samym nie można przyjąć, że orzeczenie wydane w sprawie skarżącego doprowadziło do naruszenia konstytucyjnych praw – wskazywanych jako podstawa skargi – w sposób określony w jej uzasadnieniu.

3.3. Zdaniem Trybunału rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia również wymogów stawianych temu środkowi ochrony w kontekście drugiego z zakwestionowanych przepisów, tj. art. 118 § 5 i 6 k.p.c. Skarżący uzasadnił zarzut naruszenia prawa do sądu, błędnie utożsamiając czynności podejmowane przez pełnomocnika z urzędu z „wymierzaniem sprawiedliwości” przez niezależne sądy i niezawisłych sędziów. Gdyby przyjął tok rozumowania skarżącego, także działania podejmowane przez pełnomocników z wyboru należałoby uznać za niedopuszczalne w świetle konstytucyjnej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym Trybunał podkreśla, że sformułowanej przez adwokata lub radcę prawnego z urzędu opinii, o której mowa w art. 118 § 5 k.p.c., w żadnym razie nie można przypisać cech właściwych dla władczego rozstrzygnięcia o wolnościach lub prawach podmiotu reprezentowanego. Stanowisko skarżącego, sprowadzające rolę pełnomocnika z urzędu wyłącznie do reprezentowania – bez względu na własny pogląd na sprawę – poglądów mandanta, jest nie do pogodzenia z istotą i celem regulacji przewidzianej w art. 48 ust. 1 ustawy o TK z 1997 r. To właśnie względem na fachowość i kompetencje wykwalifikowanych pełnomocników procesowych świadczących pomoc prawną przesądził o tym, że ustawodawca objął „przymusem adwokackim i radcowskim” szczególnie skomplikowane środki zaskarżenia (do których zalicza się skarga konstytucyjna). Konsekwencją tego rozwiązania jest upoważnienie pełnomocników z urzędu, wykonujących swoją powinność na mocy postanowienia sądu o ich ustanowieniu, do sporządzenia opinii o braku podstaw do wniesienia określonego środka prawnego (*in casu*: skargi konstytucyjnej). Gwarancją prawidłowego wykonywania powierzonej im funkcji jest zarówno wymagana przez prawodawcę należyta staranność pełnomocnika, jak i możliwość poddania sądowej ocenie przedłożonej przez niego opinii (art. 118 § 6 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK z 1997 r.). Pogląd skarżącego negujący taką rolę pełnomocnika z urzędu podważa więc w istocie nie tyle mechanizm określony w zaskarżonym przepisie, ile samą zasadę zastępstwa przewidzianą w art. 48 ust. 1 ustawy o TK z 1997 r.

3.4. Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zastrzeżenia budzi argumentacja skarżącego sprowadzająca problem niemożności skorzystania z instytucji skargi konstytucyjnej (opinia pełnomocnika z urzędu dotyczyła braku podstaw do wniesienia tego właśnie środka prawnego) do naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu. Model skargi konstytucyjnej przyjęty w polskim porządku prawnym ma *in primis* na celu eliminację z systemu prawnego niekonstytucyjnych norm, co odróżnia ten środek prawny od skargi wnoszonej do sądu kasacyjnego, będącej instrumentem korekty rozstrzygnięć indywidualnych. Wskazana cecha charakterystyczna skargi ujawnia się przede wszystkim w tym, że ostateczne rozstrzygnięcie o prawach skarżącego nie jest bezpośrednim przedmiotem oceny konstytucyjności dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny; kontrola Trybunału koncentruje się tu bowiem na normach leżących u podstaw tego rozstrzygnięcia. Inicjujący kontrolę konstytucyjności normy w trybie skargowym musi spełnić wszystkie przesłanki wymagane dla kontroli abstrakcyjnej, a także musi się legitymować ostatecznym rozstrzygnięciem we własnej, konkretnej sprawie, w której doszło do naruszenia jego konstytucyjnego prawa podmiotowego, przy czym źródłem naruszenia musi być zastosowanie niekonstytucyjnej normy (zob. wyroki TK z 21 maja 2001 r., SK 15/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 85 oraz 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108). Oznacza to, że nieuzasadnione jest utożsamianie ograniczenia w korzystaniu z możliwości wniesienia skargi konstytucyjnej (ustanowienie „przymusu adwokacko-radcowskiego”) z niedozwoloną ingerencją w prawo określone w art. 45 ust. 1 czy art. 79 ust. 1 Konstytucji. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której – w ocenie podmiotu dysponującego profesjonalnym przygotowaniem prawniczym – brak jest podstaw do wniesienia tego rodzaju środka prawnego.

3.5. Osobnego odniesienia się wymaga zarzut naruszenia art. 10 ust. 2, art. 37 ust. 1, art. 188 pkt 5 i art. 190 ust. 5 Konstytucji przez zaskarżone przepisy.

Skarżący nie uwzględnia tego, że – po pierwsze – art. 10 ust. 2 ustawy zasadniczej jest przepisem o charakterze ustrojowym (przypisanie poszczególnych organów konstytucyjnych do odpowiednich funkcji w związku z zasadą trójpodziału władz, statutowaną w ust.1 tego artykułu).

Po drugie – art. 37 ust. 1 Konstytucji, gwarantujący tzw. zasadę uniwersalności, nie wyraża żadnego konkretnego prawa podmiotowego w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji (zob. np. postanowienie TK z 29 maja 2014 r., Ts 79/14, OTK ZU nr 5/B/2014, poz. 488).

Po trzecie – art. 188 pkt 5 Konstytucji dotyczy kompetencji Trybunału Konstytucyjnego do orzekania w sprawie skarg konstytucyjnych.

Po czwarte – art. 190 ust. 5 Konstytucji odnosi się tylko do rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, które – na podstawie art. 190 ust. 1 Konstytucji – mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Orzeczeniem w rozumieniu art. 190 ust. 1 i 5 Konstytucji jest – w przypadku orzeczenia wydanego w trybie kontroli konstytucyjności prawa – rozstrzygnięcie Trybunału co do istoty sprawy, a więc wyrok w sprawie zgodności normy prawnej z wzorcem kontroli (zob. L. Garlicki, komentarz do art. 190 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Tym samym poza zakresem regulacji art. 190 ust. 5 ustawy zasadniczej leży kwestia postępowania w sprawie ustanowienia pełnomocnika z urzędu w sprawie wniesienia skargi konstytucyjnej, która – z mocy art. 197 Konstytucji – została pozostawiona do uregulowania w drodze ustawodawstwa zwykłego (art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r. oraz art. 117 i n. k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK z 1997 r.).

3.6. W związku z powyższym rozpoznanie merytoryczne analizowanej skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. w związku z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

## 723

### **POSTANOWIENIE** z dnia 17 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 201/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca  
Mirosław Granat – sprawozdawca  
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 września 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

1. W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez adwokata ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 maja 2015 r. (data nadania), M.J. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 118 § 5 i 6 w związku z art. 117 i art. 117<sup>3</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) oraz art. 20 i art. 48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) z art. 79 ust. 1 w związku z art. 2, art. 10 ust. 2, art. 31 ust. 3, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 188 pkt 5 i art. 190 ust. 5 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów wynika z mechanizmu, zgodnie z którym wyznaczeniu przez właściwą okręgową radę adwokacką lub okręgową izbę radców prawnych pełnomocnika z urzędu, ustanowionego na mocy postanowienia sądu, towarzyszy zwykła czynność techniczna polegająca na zawiadomieniu sądu, nie zaś odpowiednia czynność procesowa przewidziana w art. 118 § 1 k.p.c. Skutkiem takiego rozwiązania jest – według skarżącego – przeniesienie praw do umocowania procesowego w imieniu strony z sądu na „podmiot niebędący sądem”, a w konsekwencji – pozbawienie skarżącego prawa do skorzystania z instytucji skargi konstytucyjnej.

2. Postanowieniem z 22 września 2015 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. w związku z art. 134 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) – odmówił nadania dalszego biegu skardze z powodu niedopuszczalności orzekania. Trybunał stwierdził, że „przymus adwokacko-radcowski”, choć stanowi formalne ograniczenie prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej, pełni funkcję gwarancyjną, gdyż ma zapewnić prawidłowe przygotowanie skarg. Zaznaczył przy tym, że możliwość wyznaczenia pełnomocnika z urzędu jest sposobem złagodzenia rygorystyki przymusu sporządzenia skargi przez profesjonalnego pełnomocnika. Podkreślił także, że rolą pełnomocnika jest udzielenie stronie pomocy prawnej, która może obejmować zarówno sporządzenie i wniesienie skargi konstytucyjnej, jak i – wtedy, gdy pełnomocnik nie widzi ku temu podstaw – przygotowanie opinii o braku podstaw do jej złożenia. Ponadto Trybunał zaznaczył, że sporządzenie przez pełnomocnika opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej nie może być utożsamiane z orzekaniem przez Trybunał o dopuszczalności już wniesionej skargi. Tym samym nieuzasadnione jest utożsamianie ograniczenia w korzystaniu z możliwości wniesienia skargi konstytucyjnej (ustanowienie „przymusu adwokacko-radcowskiego”) z niedozwoloną ingerencją w prawo określone w art. 45 ust. 1 czy art. 79 ust. 1 Konstytucji. Jednocześnie Trybunał stwierdził, że art. 117 i art. 117<sup>3</sup> k.p.c. oraz art. 20 i art. 48 ustawy o TK z 1997 r. nie były podstawą wydanego w sprawie skarżącego orzeczenia, w związku z którym wystąpił on ze skargą konstytucyjną.

Trybunał osobno odniósł się również do sformułowanych w skardze zarzutów naruszenia art. 10 ust. 2, art. 37 ust. 1, art. 188 pkt 5 i art. 190 ust. 5 Konstytucji przez zaskarżone przepisy. Skarżący nie uwzględnił tego, że: po pierwsze – art. 10 ust. 2 ustawy zasadniczej jest przepisem o charakterze ustrojowym (przypisanie poszczególnych organów konstytucyjnych do odpowiednich funkcji w związku z zasadą trójpodziału władz statuowaną w ust. 1 tego artykułu); po drugie – art. 37 ust. 1 Konstytucji, gwarantujący tzw. zasadę uniwersalności, nie wyraża żadnego konkretnego prawa podmiotowego w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji (zob. np. postanowienie TK z 29 maja 2014 r., Ts 79/14, OTK ZU nr 5/B/2014, poz. 488); po trzecie – art. 188 pkt 5 Konstytucji dotyczy kompetencji Trybunału Konstytucyjnego do orzekania w sprawie skarg konstytucyjnych; po czwarte – art. 190 ust. 5 Konstytucji odnosi się tylko do rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, które – na podstawie art. 190 ust. 1 Konstytucji – mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, a więc wyroków w sprawie zgodności normy prawnej z wzorcem kontroli (zob. L. Garlicki, komentarz do art. 190 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007); tym samym poza zakresem regulacji art. 190 ust. 5 ustawy zasadniczej leży kwestia postępowania w sprawie ustanowienia pełnomocnika z urzędu do wniesienia skargi konstytucyjnej, która – z mocy art. 197 Konstytucji – została pozostawiona do uregulowania w drodze ustawodawstwa zwykłego (art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r. oraz art. 117 i n. k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK z 1997 r.).

Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 1 października 2015 r.

3. Pismem procesowym, sporządzonym przez pełnomocnika z urzędu i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 6 października 2015 r. (data nadania), skarżący złożył zażalenie na postanowienie z 22 września 2015 r., w którym wniósł o „uchylenie postanowienia i skierowanie skargi do rozpoznania”.

Skarżący stwierdził, że z zakwestionowanych przepisów jednoznacznie wynika, iż pełnomocnik ustanowiony z urzędu jest upoważniony do samodzielnej oceny tego, czy w sprawie zachodzą podstawy do złożenia skargi konstytucyjnej, co – jako niezgodne z demokratyczną zasadą państwa prawnego i prawem do sądu – powinno być niedopuszczalne. Podkreślił również, że opinia pełnomocnika z urzędu nie podlega żadnej weryfikacji, a sam pełnomocnik nie ma kwalifikacji niezbędnych do sprawowania funkcji sędziego Trybunału Konstytucyjnego; nie może więc orzekać o dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Ponadto w zażaleniu wyrażono przekonanie, że rozpoznanie wstępne skargi konstytucyjnej przez jednego sędziego było „niewątpliwie sprzeczne z art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 190 ust. 5 Konstytucji” z uwagi na to, że „zwrot »orzeczenia« zawarty w art. 190 ust. 1 Konstytucji oznacza (...) wszelkie formy orzeczeń, w tym także postanowienia. Konstytucja w art. 190 ust. 1 wprowadza więc wymóg formalny orzekania przez Trybunał na każdym etapie postępowania w przypadku

każdego rodzaju orzeczeń w sposób »większościowy«. Skarżący stwierdził również, że przywołane przez niego art. 10 ust. 2, art. 37 ust. 1, art. 188 pkt 5 i art. 190 ust. 5 Konstytucji „nie zostały wskazane samodzielnie, ale w związku z przepisem art. 79 ust. 1 Konstytucji i w związku z tym przepisem Konstytucji winny być rozpatrywane”, zaś art. 117 i art. 117<sup>3</sup> k.p.c. oraz art. 20 i art. 48 ustawy o TK z 1997 r. nie były „bezpośrednią podstawą skargi”, a jedynie zostały powiązane z art. 118 § 5 i 6 k.p.c.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy o TK z 2015 r. z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK z 1997 r. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK z 1997 r. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK z 1997 r.

2. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r.). Na etapie rozpatrywania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

3. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe.

4. W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu wydania postanowienia z 22 września 2015 r. przez Trybunał – jak sugeruje skarżący – w „nieprawidłowym” składzie.

4.1. Zgodnie z art. 197 Konstytucji organizację Trybunału Konstytucyjnego oraz tryb postępowania przed Trybunałem określa ustawa. W wykonaniu delegacji konstytucyjnej została uchwalona ustawa o TK z 1997 r. (obecnie zastąpiona ustawą o TK z 2015 r.), która m.in. określa skład Trybunału właściwy do orzekania w sprawach, o których mowa w art. 188 i art. 189 Konstytucji. Postanowienie art. 190 ust. 5 Konstytucji, powtórzone w art. 68 ust. 1 ustawy o TK z 1997 r., odnosi się do spraw, w których Trybunał orzeka w pełnym składzie (art. 25 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r.), w składzie pięciu sędziów (art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r.) oraz w składzie trzech sędziów (art. 25 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK z 1997 r.). Jednocześnie należy zauważyć, że zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skargi konstytucyjne podlegają wstępnemu rozpoznaniu, którego dokonuje Trybunał w składzie jednego sędziego. Z art. 190 ust. 5 Konstytucji nie wynika bowiem nakaz stosowania reguły orzekania przez Trybunał w składzie kilkuosobowym w sprawach formalnych, do których zaliczają się wstępna kontrola wniosków podmiotów wskazanych w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji oraz wstępna kontrola skarg konstytucyjnych (zob. L. Garlicki, uwaga 26. do art. 190 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007).

4.2. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Oznacza to, że z woli ustrojodawcy – z jednej strony – skarga konstytucyjna musi spełniać warunki merytoryczne i formalne określone w ustawie zwykłej, czyli ustawie o TK z 1997 r. (obecnie: ustawie o TK z 2015 r.), z drugiej zaś – tryb postępowania ze skargą (w tym kwestia jej kontroli formalnej oraz to, w jakim składzie Trybunał rozpoznaje skargę na etapie wstępnej lub merytorycznej kontroli) został pozostawiony wyborowi ustawodawcy (zob. J. Trzeciński, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja...*).

Tymczasem w zażaleniu skarżący podaje w wątpliwość to, że Trybunał Konstytucyjny orzekający w jednoosobowym składzie ma legitymację do wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej. W związku z powyższym należy podkreślić, że w świetle przepisów ustawy o TK z 1997 r. wstępna kontrola skarg konstytucyjnych jest dokonywana najpierw przez, wyznaczonego przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, sędziego Trybunału, którego rozstrzygnięcie podlega – co istotne – weryfikacji składu trzech sędziów Trybunału (w wyjątkowych

przypadkach – przez TK w pełnym składzie), zainicjowanej wniesieniem zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Twierdząc natomiast, że Trybunał – wydawszy postanowienie w składzie jednego sędziego – naruszył art. 45 ust. 1 Konstytucji, skarżący nie bierze pod uwagę przede wszystkim tego, że prawo do sądu nie jest realizowane „lepiej” czy „gorzej” – w zależności od liczby sędziów orzekających. Każdy sędzia jest niezawisły, a jego kompetencje i przymioty osobiste konieczne do sprawowania funkcji orzeczniczych zostały potwierdzone nominacją sędziowską (zob. m.in. postanowienia TK z 3 października 2001 r., Ts 151/08, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 44 oraz 16 marca 2012 r., Ts 209/11, OTK ZU nr 5/B/2012, poz. 453).

Nie ma zatem *de lege lata* żadnych podstaw prawnych do tego, by twierdzić, że zaskarżone postanowienie zostało nieprawidłowo wydane przez jednego sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

5. Odnosząc do pozostałej części zażalenia Trybunał stwierdza, że skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które podałoby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przedstawione w postanowieniu z 22 września 2015 r.

5.1. Trybunał słusznie stwierdził w szczególności, że rozpoznanie merytoryczne skargi byłoby niedopuszczalne, a sporządzenia przez pełnomocnika z urzędu opinii o braku podstaw do złożenia skargi konstytucyjnej nie można utożsamiać z orzekaniem o dopuszczalności skargi. W tym kontekście Trybunał przypomina, że Konstytucja nie gwarantuje prawa do bezpłatnego postępowania przed wszystkimi organami ani nie zapewnia każdemu w pełni bezpłatnej pomocy prawnej. Zasadą jest przynajmniej częściowe ponoszenie kosztów postępowania przez strony oraz korzystanie przez nie z pełnomocnika z wyboru. Jedynie w sytuacjach, w których strona postępowania wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów związanych z ustanowieniem takiego pełnomocnika, sąd może ustanowić dla niej pełnomocnika z urzędu. Jego zadaniem nie jest jednak – jak sugeruje skarżący – sporządzenie określonego pisma procesowego, lecz udzielenie stronie profesjonalnej pomocy prawnej, która może obejmować zarówno sporządzenie takiego środka, jak i wyjaśnienie przyczyn, które – zdaniem pełnomocnika – przemawiają przeciwko temu. Przygotowywana przez pełnomocnika opinia jest formą udzielenia skarżącemu bezpłatnej pomocy prawnej przyznanej mu z urzędu. Nie wyklucza ona natomiast skorzystania z pomocy pełnomocnika z wyboru i wniesienia przez niego skargi w sprawie skarżącego. Jednocześnie Trybunał zauważa, że nieprawdziwe jest stwierdzenie skarżącego, jakoby sporządzona przez pełnomocnika z urzędu opinia nie podlegała jakiegokolwiek kontroli sądowej. Artykuł 118 § 6 k.p.c. wyraźnie przewiduje bowiem możliwość stwierdzenia przez sąd, że opinia nie została sporządzona z zachowaniem zasad należytej staranności, oraz wyznaczenia w takiej sytuacji dla skarżącego innego adwokata lub radcy prawnego.

5.2. Z kolei okoliczność, że przedmiotem zaskarżenia w niniejszej sprawie był art. 118 § 5 i 6 w związku z art. 117 i art. 117<sup>3</sup> k.p.c. oraz art. 20 i art. 48 ustawy o TK z 1997 r., zaś wzorcami kontroli – art. 79 ust. 1 w związku z art. 2, art. 10 ust. 2, art. 31 ust. 3, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 188 pkt 5 i art. 190 ust. 5 Konstytucji, nie została – wbrew temu, co wydaje się sugerować skarżący – „pominięta” przez Trybunał Konstytucyjny w zaskarżonym postanowieniu. Odnosząc się do tego zarzutu, należy zauważyć, że każdorazowa ocena dopuszczalności wskazania przepisów konstytucyjnych powoływanych „związkowo” (niezależnie od tego, czy chodzi tu o przedmiot, czy wzorzec kontroli) w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną wymaga uprzedniego zbadania, czy w odniesieniu do zakwestionowanych przepisów stanowiły one podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych prawach lub wolnościach jednostki, a w odniesieniu do przepisów Konstytucji, czy da się z nich wyprowadzić (choćby pośrednio) treści odnoszące się do tych praw lub wolności (zob. np. postanowienie TK z 19 października 2010 r., Ts 257/08, OTK ZU nr 5/B/2010, poz. 336).

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał prawidłowo ustalił, że wskazane przez skarżącego, jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach – I Wydział Cywilny z 12 czerwca 2014 r. (sygn. akt I Co 219/14) pozostawało bez związku z art. 117 i art. 117<sup>3</sup> k.p.c. oraz art. 20 i art. 48 ustawy o TK z 1997 r., gdyż przepisy te nie stanowiły (ani w sensie formalnym, ani materialnym) podstawy jego wydania. Z kolei art. 10 ust. 2, art. 37 ust. 1, art. 188 pkt 5 ani art. 190 ust. 5 Konstytucji nie kreują żadnych konstytucyjnych praw lub wolności, a zatem nie mogą być punktem odniesienia (podstawą kontroli) w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną, nawet jeżeli skarżący jako „wzorzec główny” wskazałby relevantny przepis ustawy zasadniczej.

Z przedstawionych wyżej powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. w związku z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. – Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 724

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 16 września 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 216/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.H. w sprawie zgodności: art. 406 w związku z art. 394<sup>1</sup> § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 i w związku z art. 45 ust. 1 i w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) odrzucić wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej,**
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 16 czerwca 2015 r. K.H. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie, że art. 406 w związku z art. 394<sup>1</sup> § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim przepisy te nie dają „podstaw do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie odrzucenia skargi o wznowienie postępowania, w sytuacji gdy postępowanie, którego dotyczy skarga o wznowienie postępowania, zostało zakończone wydaniem prawomocnego orzeczenia przez sąd drugiej instancji”, są niezgodne z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 i w związku z art. 45 ust. 1 i w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującą sprawą. Wyrokiem z 15 stycznia 2009 r. (sygn. akt IV Ca 686/08) Sąd Okręgowy w Katowicach – IV Wydział Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Katowicach) oddalił apelację skarżącego (powoda) od wyroku Sądu Rejonowego w Bytomiu – Wydział I Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy w Bytomiu) z 1 października 2008 r. (sygn. akt I C 880/07).

W dniu 2 stycznia 2014 r. skarżący, wskazawszy na wystąpienie przesłanki określonej w art. 403 § 2 k.p.c., zażądał wznowienia postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach. Postanowieniem z 10 grudnia 2014 r. (sygn. akt IV Ca 909/14) Sąd Okręgowy w Katowicach odrzucił skargę jako nieopartą na ustawowej podstawie wznowienia. Postanowieniem z 12 lutego 2015 r. (sygn. akt IV Ca 909/14) Sąd Okręgowy w Katowicach odrzucił jako niedopuszczalne z mocy ustawy zażalenie, które skarżący wniósł na powyższe postanowienie. Jak wskazał w uzasadnieniu: „Postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania kończące postępowanie w sprawie, wydane przez sąd, który orzekł w sprawie prawomocnie zakończonej w drugiej instancji, podlega (...) zaskarżeniu zażaleniem do Sądu Najwyższego, które jest dopuszczalne tylko w sprawach, w których przysługuje skarga kasacyjna (...). Sprawa, do której odnosiła się skarga powoda o wznowienie postępowania, nie jest (...) sprawą, »w której przysługuje skarga kasacyjna«, a to z uwagi na wartość przedmiotu sporu, która nie przekracza pięćdziesięciu tysięcy złotych (art. 398<sup>1</sup> § 1 zd. pierwsze k.p.c.)”. Powyższe postanowienie zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego 19 lutego 2015 r. Na to orzeczenie skarżący wniósł kolejne zażalenie, które Sąd Okręgowy w Katowicach odrzucił postanowieniem z 31 marca 2015 r. (sygn. akt IV Ca 909/14). Postanowieniem z 30 kwietnia 2015 r. (sygn. akt IV Ca 909/14) sąd ten odrzucił z kolei wniosek skarżącego o sporządzenie uzasadnienia tego rozstrzygnięcia oraz zażalenie na to postanowienie. Ponadto Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił wniosek pełnomocnika skarżącego o przyznanie mu od Skarbu Państwa zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej skarżącemu z urzędu w postępowaniu zażaleniowym. Jak wskazał w uzasadnieniu, „czynności ustanowione z urzędu zawodowego pełnomocnika sprzeczne z zasadami profesjonalizmu – polegające na sporządzeniu niedopuszczalnego z mocy ustawy środka zaskarżenia – nie uzasadniają przyznania mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej (postanowienie SN z 6 czerwca 2014 r., IV CSK 228/14, postanowienie SN z 12 lutego 1999 r. II CKN 341/98)”.

Zdaniem skarżącego w sprawie, w związku z którą wniósł skargę do Trybunału, orzeczeniem ostatecznym jest postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z 30 kwietnia 2015, „ewentualnie” postanowienie tego

sądu z 31 marca 2013 r. Skarżący „z daleko posuniętej ostrożności procesowej” wniósł o przywrócenie terminu do złożenia skargi konstytucyjnej, jak podkreślił, na wypadek gdyby Trybunał uznał, że ostatecznym orzeczeniem w sprawie jest postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z 12 lutego 2015 r.

W dniu 14 maja 2015 r. skarżący wystąpił do Sądu Rejonowego w Bytomiu z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z 25 maja 2015 r. (sygn. akt I Co 1691/15) referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bytomiu ustanowił dla skarżącego adwokata z urzędu. Pismem z 1 czerwca 2015 r. (znak: L. Dz. U/1032/15), doręczonym 9 czerwca 2015 r., Okręgowa Rada Adwokacka w Katowicach (dalej: ORA w Katowicach) wyznaczyła pełnomocnika.

Skarżący zarzucił, że zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy pozbawiły go możliwości zaskarżenia postanowienia o odrzuceniu jego skargi o wznowienie postępowania „tylko dlatego, że postępowanie, którego skarga o wznowienie dotyczyła, zakończone zostało wydaniem wyroku przez sąd drugiej instancji”. W ten sposób według niego doszło do naruszenia prawa do sprawiedliwego, jawnego i rzetelnego rozpoznania sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji), zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego i prawa do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji (art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji), a także zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo na zasadach określonych w ustawie wnieść skargę w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Wspomniane zasady korzystania z tego środka ochrony praw i wolności precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl art. 46 ust. 1 tej ustawy skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w terminie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

2. Skarżący zakwestionował art. 406 k.p.c. w brzmieniu: „Do postępowania ze skargi o wznowienie stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, jeżeli przepisy poniższe nie stanowią inaczej”, w związku z art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c., który stanowi, że: „W sprawach, w których przysługuje skarga kasacyjna, zażalenie przysługuje także na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z wyjątkiem postanowień, o których mowa w art. 398<sup>1</sup>, a także postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji”.

3. Wskazany przez skarżącego w *petitum* skargi konstytucyjnej zakres zaskarżenia powyższych przepisów oraz istota sformułowanych w niej zarzutów świadczą o tym, że naruszenie swych praw skarżący łączy z niemożnością zaskarżenia postanowienia o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania (w sytuacji gdy postępowanie, którego skarga dotyczy, zostało zakończone prawomocnym orzeczeniem sądu drugiej instancji).

4. Trybunał stwierdza, że w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna, ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z 12 lutego 2015 r. Właśnie to orzeczenie, a nie, jak sugeruje skarżący, postanowienie z 30 kwietnia 2015 r. ukształtowało sytuację prawną skarżącego, z którą skarżący wiąże stawiane w skardze zarzuty.

4.1. Odpis ostatecznego orzeczenia został doręczony skarżącemu 19 lutego 2015 r. W tym dniu rozpoczął bieg termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. Wystąpienie przez skarżącego (14 maja 2015 r.) z wnioskiem, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy o TK, spowodowało zawieszenie jego biegu do 9 czerwca 2015 r., tj. do dnia, w którym pełnomocnik skarżącego odebrał pismo ORA w Katowicach wydane w celu wykonania postanowienia referendarza sądowego przy Sądzie Rejonowym w Bytomiu z 25 maja 2015 r.

4.2. W myśl art. 20 ustawy o TK w sprawach w niej nieuregulowanych do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy k.p.c. Z powodu braku odrębnej regulacji w ustawie o TK termin, o którym mowa w art. 46 ust. 1 oraz art. 48 ust. 2 zdanie drugie tej ustawy, powinno się obliczać na podstawie unormowań zawartych w k.p.c., a w myśl odesłania wynikającego z art. 165 § 1 k.p.c. – na podstawie przepisów prawa cywilnego. Zgodnie zaś z art. 114 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.), jeżeli termin jest oznaczony w miesiącach, a ciągłość terminu nie jest wymagana, za miesiąc przyjmuje się 30 dni.



4.3. Skarżący wniósł rozpatrywaną skargę konstytucyjną 16 czerwca 2015 r. (data nadania), a zatem z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Należy bowiem zauważyć, że od doręczenia skarżącemu ostatecznego orzeczenia do wystąpienia przez niego z wnioskiem do sądu rejonowego upłynęły 84 dni (9 dni w lutym, 31 dni w marcu, 30 dni w kwietniu i 14 dni w maju), natomiast od dnia doręczenia pełnomocnikowi pisma ORA w Katowicach do wniesienia skargi – 7 dni. Zatem od dnia doręczenia ostatecznego orzeczenia skarżącemu do dnia wniesienia przez niego skargi (nie licząc okresu zawieszenia) minęły 91 dni.

Powyższa okoliczność jest – zgodnie z art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

5. W związku ze złożonym wraz ze skargą konstytucyjną wnioskiem o przywrócenie terminu do jej wniesienia Trybunał zwraca uwagę natomiast na to, że zgodnie z art. 20 ustawy o TK w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy k.p.c. Przewidziana w art. 167 k.p.c. instytucja przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej może mieć zastosowanie w postępowaniu sądowokonstytucyjnym (zob. także pogląd A. Zielińskiego, *Zakres stosowania przepisów k.p.c. w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym*, „Palestra” 1997, nr 7-8, s. 62) tylko wtedy, gdy wniosek o przywrócenie terminu dotyczy terminu procesowego. Tymczasem trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej jest nieprzywracalnym terminem prawa materialnego, gdyż ogranicza czas, w jakim istnieje możliwość dokonania czynności proceduralnej niezbędnej (choć niewystarczającej) do wywołania skutku materialnoprawnego w postaci stwierdzenia niezgodności zaskarżonego przepisu z Konstytucją. Naruszenie tego terminu uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia TK z 4 marca 2008 r., Ts 223/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 119 oraz 4 kwietnia 2014 r., Ts 5/14, OTK ZU nr 3/B/2014, poz. 245).

Wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej należało więc odrzucić, gdyż jest to termin prawa materialnego i nie podlega przywróceniu (art. 20 ustawy o TK w zw. z art. 171 k.p.c.). Stanowisko to jest ugruntowane zarówno w orzecznictwie Trybunału (zob. np. postanowienia TK z: 7 grudnia 2004 r., Ts 99/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 326; 5 kwietnia 2006 r., Ts 46/06, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 234 oraz 4 marca 2008 r., Ts 223/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 119), jak i w doktrynie (zob. np. M. Hauser, *Odesłania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym*, Warszawa 2006, s. 179; M. Masternak-Kubiak, *Procedura postępowania w sprawie skargi konstytucyjnej*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzciński, Warszawa 2000, s. 181-182).

6. Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na to, że w wyroku z 12 stycznia 2010 r. Trybunał orzekł, że art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c. „w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania w sprawach, w których nie przysługuje skarga kasacyjna”, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji (SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1). Wprawdzie wskazany wyrok Trybunału dotyczy innego zakresu zakwestionowanego przez skarżącego przepisu, a także nie obejmuje art. 406 k.p.c., niemniej nie pozostaje on prawnie obojętny dla oceny złożonej skargi konstytucyjnej. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał zwrócił uwagę na to, że art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c. nie może być oceniany w aspekcie prawa do zaskarżenia orzeczeń sądu pierwszej instancji, nie ma on bowiem merytorycznego związku z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Odnośnie natomiast do zarzutów naruszenia art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Trybunał wskazał, że postępowanie zainicjowane wniesieniem skargi o wznowienie postępowania jest nie nowym, odrębnym postępowaniem, lecz kontynuacją postępowania zapoczątkowanego wytoczeniem powództwa i oznacza *de facto* „powrót” do postępowania na jego określonym etapie (w wypadku analizowanej skargi do postępowania drugoinstancyjnego). W konsekwencji rozróżnienie zasad zaskarżania postanowień kończących postępowanie o wznowienie ze względu na to, w której instancji są wydawane, nie jest arbitralne, jest bowiem konsekwencją właściwości sądu uprawnionego do wznowienia.

6.1. Mając na uwadze istotę sformułowanych w skardze zarzutów, które dotyczą pozbawienia skarżącego możliwości zaskarżenia postanowienia odrzucającego jego skargę o wznowienie postępowania, Trybunał stwierdza, że rozpatrywana skarga konstytucyjna dotyczy tych samych zagadnień co postępowanie w sprawie o sygn. SK 2/09. W obu sprawach występują także tożsame wzorce kontroli. W wypadku zaś gdy kwestia niekonstytucyjności przepisu będącego przedmiotem danego postępowania przed TK została już wcześniej ostatecznie rozstrzygnięta, a zatem w wypadku wystąpienia tożsamości przedmiotowej, zachodzi przesłanka *ne bis in idem* prowadząca do uznania orzekania za zbędne (zob. postanowienia TK z 3 października 2001 r., SK 3/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 218 oraz 25 lutego 2004 r., K 35/03, OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 15).

6.2. W przypadku przesłanki *ne bis in idem* Trybunał Konstytucyjny dokonuje oceny skargi w kategoriach pragmatycznych, rozważając celowość prowadzenia postępowania i orzekania w kwestii, która została już jednoznacznie i ostatecznie rozstrzygnięta. Nie ulega wątpliwości, że w analizowanej sprawie wydanie przez Trybunał Konstytucyjny merytorycznego orzeczenia stało się w obliczu podjętego już merytorycznego rozstrzygnięcia zbędne. Zdaniem Trybunału nieracjonalne byłoby również orzekanie o zgodności zdyskwalifikowanego już we wskazanym przez skarżącą zakresie przepisu z innymi wzorcami kontroli (tj. art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji), gdyż nie wpłynęłoby to na rezultat badania konstytucyjności (zob. postanowienie TK z 16 maja 2012 r., SK 29/10, OTK ZU nr 5/A/2012, poz. 60).

6.3. W myśl art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK Trybunał umarza na posiedzeniu niejawnym postępowanie, jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne lub niedopuszczalne. Taki stan rzeczy ma niewątpliwie miejsce, gdy zaskarżony przepis był już przedmiotem kontroli zgodności z Konstytucją w innej sprawie rozpoznawanej przez Trybunał (zob. postanowienia TK z: 3 października 2001 r., SK 3/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 218; 25 listopada 2002 r., SK 30/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 88 oraz 26 marca 2002 r., P 3/02, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 22). Trybunał Konstytucyjny stoi przy tym na stanowisku, że konieczność uwzględniania określonej w ustawie o TK przesłanki zbędności wydania orzeczenia uwidacznia się na każdym etapie postępowania inicjowanego skargą (zob. postanowienie TK z 3 września 2007 r., Ts 94/06, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 75). Z tych względów badanie zgodności art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c. z przywołanymi w skardze wzorcami kontroli należy uznać za zbędne.

Wskazana okoliczność jest – zgodnie z art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu w zakresie sformułowanych w niej zarzutów niekonstytucyjności art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał postanowił jak w sentencji.

## 725

### POSTANOWIENIE z dnia 2 grudnia 2015 r. Sygn. akt Ts 216/15

#### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący  
Stanisław Biernat – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 września 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.H.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 16 czerwca 2015 r. (data nadania) K.H. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie, że art. 406 w związku z art. 394<sup>1</sup> § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim przepisy te nie dają „podstaw do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie odrzucenia skargi o wznowienie postępowania, w sytuacji gdy postępowanie, którego dotyczy skarga o wznowienie postępowania, zostało zakończone wydaniem prawomocnego orzeczenia przez sąd drugiej instancji”, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, w związku z art. 45 ust. 1 i w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący wskazał, że w sprawie, w związku z którą wniósł skargę do Trybunału, ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach – IV Wydziału Cywilnego Odwoławczego (dalej: Sąd Okręgowy w Katowicach) z 30 kwietnia 2015 r. (sygn. akt IV Ca 909/14), „ewentualnie” postanowienie tego sądu „z 31 marca 2013 r.” (sygn. akt j.w.). Skarżący „z daleko posuniętej ostrożności procesowej” wniósł o przywrócenie terminu do złożenia skargi konstytucyjnej – jak podkreślił – na wypadek gdyby Trybunał uznał, że ostatecznym orzeczeniem w sprawie jest postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z 12 lutego 2015 r.

Skarżący zarzucił, że zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy pozbawiły go możliwości zaskarżenia postanowienia o odrzuceniu jego skargi o wznowienie postępowania „tylko dlatego, że postępowanie, którego skarga o wznowienie dotyczyła, zakończone zostało wydaniem wyroku przez sąd drugiej instancji”. W ten sposób według niego doszło do naruszenia prawa do sprawiedliwego, jawnego i rzetelnego rozpoznania sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji), zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego i prawa do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji (art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji), a także zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Postanowieniem z 16 września 2015 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącego 22 września 2015 r.) Trybunał odrzucił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej oraz odmówił nadania jej dalszego biegu.

Trybunał ustalił, że ostatecznym orzeczeniem w sprawie skarżącego jest postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z 12 lutego 2015 r. Jego odpis został skarżącemu doręczony 19 lutego 2015 r. W tym dniu rozpoczął bieg termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. Wystąpienie przez skarżącego 14 maja 2015 r. z wnioskiem, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), spowodowało zawieszenie tego terminu. Trwało ono do 9 czerwca 2015 r., tj. do dnia, w którym pełnomocnik skarżącego odebrał pismo Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach (dalej: ORA w Katowicach) o umocowaniu go w sprawie sporządzone w celu wykonania postanowienia referendarza sądowego przy Sądzie Rejonowym w Bytomiu z 25 maja 2015 r. Mając powyższe ustalenia na względzie, Trybunał stwierdził, że wniesienie skargi 16 czerwca 2015 r. nastąpiło z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Jak wyliczył bowiem, od doręczenia skarżącemu ostatecznego orzeczenia do wystąpienia przez niego z wnioskiem do Sądu Rejonowego w Bytomiu 14 maja 2015 r. upłynęły 84 dni (9 dni w lutym, 31 dni w marcu, 30 dni w kwietniu i 14 dni w maju), natomiast od dnia doręczenia pełnomocnikowi skarżącego pisma ORA w Katowicach do wniesienia skargi – 7 dni. Zatem od dnia doręczenia skarżącemu ostatecznego orzeczenia do dnia wniesienia przez niego skargi (nie licząc okresu zawieszenia) minęło 91 dni. Odnosząc się do złożonego przez skarżącego wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi, Trybunał zwrócił uwagę na to, że termin ten jest zawitym terminem prawa materialnego, w związku z czym prawnie niedopuszczalne jest jego przywrócenie (w odróżnieniu od terminu o charakterze procesowym, który jest przywracalny).

Niezależnie od powyższych okoliczności Trybunał stwierdził, że badanie zgodności z Konstytucją zakwestionowanych w skardze przepisów jest zbędne. Wyrokiem z 12 stycznia 2010 r. (SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1) Trybunał orzekł bowiem, że art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c. „w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania w sprawach, w których nie przysługuje skarga kasacyjna”, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Jak wskazał Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu, wprawdzie orzeczenie to dotyczy innego zakresu zakwestionowanego przez skarżącego przepisu, a także nie obejmuje art. 406 k.p.c., niemniej nie pozostaje ono prawnie obojętne dla oceny złożonej przez niego skargi konstytucyjnej. W jego uzasadnieniu Trybunał zwrócił bowiem uwagę na to, że art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c. nie może być oceniany w aspekcie prawa do zaskarżenia orzeczeń sądu pierwszej instancji. W jego ocenie przepis ten nie pozostaje w merytorycznym związku z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Odnosnie natomiast do zarzutów naruszenia art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Trybunał wskazał, że postępowanie zainicjowane wniesieniem skargi o wznowienie postępowania nie jest nowym, odrębnym postępowaniem, lecz kontynuacją postępowania zapoczątkowanego wytoczeniem powództwa i oznacza *de facto* „powrót” do jego określonego etapu (w wypadku analizowanej skargi do etapu drugoinstancyjnego). W konsekwencji różnicowanie zasad zaskarżenia postanowień kończących postępowanie o jego wznowienie ze względu na to, w której instancji są wydawane, nie jest wedle Trybunału arbitralne. Jest ono bowiem następstwem właściwości sądu uprawnionego do jego wznowienia. Zatem, mając na względzie istotę zarzutów sformułowanych w skardze, które dotyczą pozbawienia skarżącego możliwości zaskarżenia postanowienia odrzucającego jego skargę o wznowienie postępowania, Trybunał stwierdził, że rozpatrywana skarga konstytucyjna odnosi się do tych samych zagadnień, które były przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie orzeczenia o sygn. SK 2/09. W obu sprawach występują także tożsame wzorce kontroli.

W zażaleniu z 28 września 2015 r. (data nadania) skarżący zakwestionował postanowienie Trybunału w całości. Wniósł o jego uchylenie i skierowanie skargi do rozpoznania na rozprawie. Skarżący zarzucił, że Trybunał naruszył art. 46 ust. 1 ustawy o TK w związku z art. 77 ust. 2 i art. 79 ust. 1 Konstytucji, uznając, że termin do wniesienia skargi nie podlega przywróceniu, a także art. 46 ust. 1 w związku z art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK, przyjmując, że w dniu złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu biegnie termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. Ponadto skarżący podniósł, że złożona przez niego skarga, nie dotyczy tych samych zagadnień, które były przedmiotem rozpoznania w sprawie o sygn. SK 2/09. Jego zdaniem, zakres przedmiotowy obu spraw jest różny, zaś „tożsamość (...) wzorców kontroli nie może decydować o przyjęciu, że zachodzi w niniejszej sprawie powaga rzeczy osądzonej”.

Pełnomocnik skarżącego wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Oświadczył przy tym, że „koszty te nie zostały opłacone w całości ani w części”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

4. W zażaleniu skarżący zarzucił, że Trybunał niewłaściwie obliczył termin do wniesienia skargi. Jego zdaniem: „Od dnia złożenia (...) wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do doręczenia adwokatowi pisma (...) [ORA w Katowicach] termin do wniesienia skargi nie biegnie”, ponieważ „okres spoczywania terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej związany z procedurą ustanowienia pełnomocnika z urzędu sam w sobie nie jest terminem w rozumieniu art. 110 k.c. i następne. Dlatego też nie ma do tego okresu zastosowania przepis art. 111 § 2 k.c. (...) Zatem w dniu złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu dla skarżącego termin do wniesienia skargi konstytucyjnej nie powinien już biec”.

4.1. Skarżący nie uwzględnił zatem tego, że w wypadku zawieszenia terminu do wniesienia skargi w wyniku złożenia wniosku, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy o TK, termin ten zostaje podzielony na dwa okresy: pierwszy to okres od dnia doręczenia skarżącemu ostatecznego orzeczenia organu władzy publicznej do dnia wystąpienia przez niego z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, a drugi to okres od dnia powiadomienia pełnomocnika z urzędu o umocowaniu w sprawie do dnia wniesienia skargi konstytucyjnej. Oba te okresy są oznaczone w dniach, ponieważ z chwilą zawieszenia terminu do wniesienia skargi jest on traktowany tak, jakby od samego początku był terminem 90-dniowym (zob. postanowienia TK z 5 października 2012 r., Ts 163/12, OTK ZU nr 3/B/2013, poz. 263 oraz 15 kwietnia i 17 czerwca 2015 r., Ts 348/14, OTK ZU nr 3/B/2015, poz. 328 i 329). Konsekwencją powyższego jest stosowanie przy obliczaniu obu tych okresów zasady, że ich suma nie może przekroczyć 90 dni – art. 111 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.). Przepis ten ustanawia regułę, w myśl której, jeżeli początkiem terminu oznaczonego w dniach jest pewne zdarzenie, nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu dnia, w którym to zdarzenie nastąpiło. W związku z tym, przy obliczaniu pierwszego okresu biegu terminu do wniesienia skargi nie uwzględnia się dnia, w którym zostało skarżącemu doręczone ostateczne orzeczenie (w analizowanej sprawie – 19 lutego 2015 r.), zaś przy obliczaniu drugiego – dnia powiadomienia pełnomocnika z urzędu o umocowaniu go w sprawie (w analizowanej sprawie – 9 czerwca 2015 r.). Natomiast dzień, w którym skarżący złożył wniosek we właściwym sądzie rejonowym (w analizowanej

sprawie – 14 maja 2015 r.), oraz dzień, w którym wniósł skargę do Trybunału (w analizowanej sprawie – 16 czerwca 2015 r.) – jako wykorzystane przez skarżącego – uwzględnia się przy obliczaniu terminu do wniesienia skargi.

4.2. W postanowieniu z 16 września 2015 r. Trybunał prawidłowo zatem ustalił, że od doręczenia skarżącemu ostatecznego orzeczenia 19 lutego 2015 r. do wystąpienia przez niego z wnioskiem do sądu rejonowego 14 maja 2015 r. upłynęły 84 dni (9 dni w lutym, 31 dni w marcu, 30 dni w kwietniu i 14 dni w maju), natomiast od dnia doręczenia pełnomocnikowi pisma ORA w Katowicach do wniesienia skargi – 7 dni. W związku z tym zasadnie przyjął, że skarżący wniósł skargę po terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, i dlatego – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – prawidłowo odmówił nadania jej dalszego biegu.

5. Skarżący zarzucił, że dokonana przez Trybunał wykładnia art. 46 ust. 1 ustawy o TK, będąca podstawą odrzucenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi, jest niezgodna z art. 77 ust. 2 i art. 79 ust. 1 Konstytucji, ponieważ nie zapewnia właściwej ochrony jego wolności i praw. Jego zdaniem, pozbawione podstaw prawnych jest uznanie, jakoby określona w przepisach k.p.c. instytucja przywrócenia terminu nie mogła być stosowana także do skargi konstytucyjnej. W art. 46 ust. 1 ustawy o TK nie ma – jak podkreślił – żadnego zastrzeżenia, że określony w nim termin nie podlega przywróceniu. Skoro zatem przepisy k.p.c. stwarzają możliwość przywrócenia terminu do podjęcia czynności procesowej, w sytuacji gdy strona uchybiła terminowi bez swojej winy, to w jego ocenie „rozwiązanie takie obowiązywać winno także, a nawet tym bardziej w sytuacji, gdy skarżący bez swojej winy nie wniesie w terminie skargi konstytucyjnej”. Ponadto – jak zauważył skarżący – użyty w art. 79 ust. 1 Konstytucji wyraz „każdy” obejmuje swym znaczeniem także te osoby, których wolności lub prawa zostały naruszone, ale które z przyczyn od siebie niezależnych nie były w stanie wnieść skargi w terminie.

5.1. Trybunał odnosząc się do powyższego zarzutu wskazuje, że skarżący nie uwzględnił tego, że o możliwości przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej decyduje wyłącznie jego charakter. Przywróceniu podlegają terminy procesowe – ustawowe i sądowe oraz terminy egzekucyjne, nie podlegają mu natomiast terminy prawa materialnego.

5.2. Kwestia charakteru terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej była wielokrotnie rozważana przez Trybunał Konstytucyjny, co znalazło swój wyraz w jego orzeczeniach, w których jednoznacznie wskazywano, że termin ten ma charakter materialnoprawny, jest terminem zawitym, wyznaczającym czasowe granice podjęcia przez skarżącego obrony przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. (zob. np. postanowienia TK z 11 lipca 2000 r., Ts 53/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 232 oraz 28 listopada 2000 r., Ts 98/00, OTK ZU nr 6/2001, poz. 180).

5.3. Dla określenia charakteru terminu decydujące znaczenie ma rodzaj uprawnienia realizowanego w jego granicach. Dla dochodzenia uprawnień składających się na określone prawo podmiotowe przewiduje się terminy materialnoprawne, natomiast dla dochodzenia uprawnień procesowych – terminy procesowe. Prawo do wniesienia skargi konstytucyjnej, wywodzone z art. 79 ust. 1 Konstytucji, ma charakter prawa podmiotowego, gdyż wyznacza sferę uprawnień jednostki i umożliwia jej skuteczne domaganie się określonego działania dla ochrony jej interesu prawnego (*gravamen*).

5.4. Ze względu na materialny charakter terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej dla dopuszczalności jego przywrócenia konieczne jest wskazanie stosownej podstawy prawnej. Na gruncie obowiązującego stanu prawnego nie istnieje bowiem żadna ogólna reguła zezwalająca na przywrócenie terminu o charakterze materialnoprawnym (w przeciwieństwie do terminów procesowych). Dlatego też, aby można było pozytywnie rozpatrzyć wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, musiałby obowiązywać przepis szczególny, który przewidywałby takie zezwolenie.

5.5. W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał prawidłowo zatem uznał, że wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi – jako niedopuszczalny – należało odrzucić.

6. Uchybienie terminowi określonemu w art. 46 ust. 1 ustawy o TK jest samoistną przesłanką odmowy nadania skardze dalszego biegu. Dlatego też Trybunał nie odniósł się do zarzutu, jakoby w rozpatrywanej sprawie nie zachodziła przesłanka *ne bis in idem*.

Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

## 726

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 15 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 229/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.B. w sprawie zgodności: art. 459 § 1 i 2 w zw. z art. 41 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 1 lipca 2015 r. R.B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 459 § 1 i 2 w zw. z art. 41 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. Skarżący jako oskarżony wniosł o wyłączenie sędziego od udziału w sprawie w trybie art. 41 k.p.k. Postanowieniem z 10 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie – III Wydział Karny (sygn. akt III K 197/11) na podstawie art. 41 § 2 k.p.k. pozostawił wniosek skarżącego bez rozpoznania. Zarządzeniem z 30 lipca 2014 r. sędzia Sądu Okręgowego w Szczecinie – III Wydziału Karnego (sygn. akt III K 197/11) odmówił przyjęcia zażalenia wniesionego na powyższe postanowienie. Orzeczenie to utrzymał w mocy Sąd Apelacyjny w Szczecinie – II Wydział Karny postanowieniem z 10 września 2014 r. (sygn. akt II AKz 290/14). Skarżący ponowił wniosek o wyłączenie tego samego sędziego w trybie art. 41 k.p.k. od udziału w tej samej sprawie karnej. Postanowieniem z 17 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie – III Wydział Karny (sygn. akt III K 197/11) na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. odmówił wyłączenia sędziego. Zarządzeniem z 26 listopada 2014 r. (sygn. akt III K 197/11) przewodniczący Sądu Okręgowego w Szczecinie – III Wydziału Karnego na podstawie art. 429 § 1 k.p.k. odmówił przyjęcia zażalenia skarżącego na to postanowienie z uwagi na nieprzystugiwanie mu środka odwoławczego.

Sąd Okręgowy w Szczecinie – III Wydział Karny (sygn. akt III K 197/11) wyrokiem z 8 grudnia 2014 r. uznał skarżącego za winnego popełnienia przestępstwa przywłaszczenia powierzonego mu zboża i na podstawie art. 284 § 2 w zw. z art. 294 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) skazał go na karę 6 lat pozbawienia wolności. Na skutek apelacji obrońcy skarżącego Sąd Apelacyjny w Szczecinie – II Wydział Karny wyrokiem z 18 czerwca 2015 r. (sygn. akt II AKa 74/15) zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie w ten sposób, że złagodził orzeczoną karę pozbawienia wolności do 5 lat, a w pozostałym zakresie utrzymał w mocy orzeczenie sądu I instancji.

Skarżący zarzucił, że art. 459 § 1 i 2 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. narusza art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy, które pozbawiają go prawa do zaskarżenia decyzji o odmowie wyłączenia sędziego, są sprzeczne z prawem do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji) w znaczeniu materialnym. Ponadto objęte skargą konstytucyjną przepisy k.p.k. są niezgodne z wynikającym z prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) prawem do bezstronnego sądu. Ostatni zarzut skarżącego dotyczy naruszenia art. 78 Konstytucji, gwarantującego prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w I instancji, oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji (wyrażającego zasadę dwuinstancyjności).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134

pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła ich naruszeń. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Wskazany przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie jest konieczne dla stwierdzenia jej dopuszczalności.

W myśl zakwestionowanego art. 41 § 1 k.p.k. „Sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie”. Zgodnie z zaskarżonym art. 459 § 1 k.p.k. zażalenie przysługuje na postanowienia sądu zamykające drogę do wydania wyroku, chyba że ustawa stanowi inaczej. Stosownie do art. 459 § 2 k.p.k. zażalenie przysługuje także na postanowienia co do środka zabezpieczającego oraz na inne postanowienia w wypadkach przewidzianych w ustawie.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny zbadał, czy orzeczenie wskazane przez skarżącego jako ostateczne w rozumieniu art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie – II Wydziału Karnego z 18 czerwca 2015 r. (sygn. akt II AKA 74/15) zostało wydane na podstawie zakwestionowanych przepisów.

Niewątpliwie podstawą tego orzeczenia nie były zaskarżone przepisy, zostało ono bowiem wydane w formie wyroku na skutek apelacji obrońcy skarżącego od wyroku sądu I instancji.

Jedyny zarzut apelacji (a było ich łącznie 10) dotyczył instytucji *iudex suspectus* i odnosił się do naruszenia art. 351 § 1 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. w związku z wyznaczeniem przez przewodniczącego Sądu Okręgowego w Szczecinie – III Wydziału Karnego siebie na sędziego do rozpoznania sprawy skarżącego, co miało nastąpić niezgodnie z zasadami przydzielania spraw sędziom według kolejności ich wpływu oraz z odmową „wyłączenia wyznaczonego sędziego od rozpoznania sprawy mimo wykazywanych w kolejnych wnioskach o wyłączenie przyczyn podważających jego bezstronność i obiektywizm”. Zacytowany fragment zarzutu apelacyjnego dotyczył więc art. 41 § 1 k.p.k., a nie normy prawnej wynikającej z art. 459 § 1 i 2 w zw. z art. 41 § 1 tej ustawy.

Wobec niespełnienia przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu, Trybunał odmówił nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że art. 459 § 1 i 2 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. były podstawą zarządzenia sędziego Sądu Okręgowego w Szczecinie – III Wydziału Karnego z 30 lipca 2014 r. (sygn. akt III K 197/11) oraz zarządzenia przewodniczącego Sądu Okręgowego w Szczecinie – III Wydziału Karnego z 26 listopada 2014 r. (sygn. akt III K 197/11). Skargę konstytucyjną wniesiono natomiast dopiero 1 lipca 2015 r., zatem ze znacznym przekroczeniem trzymiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Z wyżej przedstawionych powodów na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Na uwzględnienie nie zasługuje także wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego w sprawie wstrzymania wykonania kary pozbawienia wolności. Skarżący, uzasadniając ten wniosek, powołał się na „fatalny stan zdrowia”. Zgodnie z art. 150 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) wykonanie kary pozbawienia wolności w wypadku choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby uniemożliwiającej wykonywanie tej kary sąd odracza do czasu ustania przeszkody. W myśl art. 150 § 2 k.k.w. za ciężką chorobę uznaje się taki stan skazanego, w którym umieszczenie go w zakładzie karnym może zagrażać jego życiu lub spowodować dla jego zdrowia poważne niebezpieczeństwo. Skarżący nie wykazał, aby złożył wniosek na podstawie art. 150 k.k.w., ani nie załączył rozstrzygnięć sądu penitencjarnego w tym przedmiocie.

Na podstawie art. 50 ustawy o TK można wydać postanowienie o zawieszeniu lub wstrzymaniu wykonania orzeczenia w sprawie, której skarga dotyczy, dopiero wtedy, gdy istnieje ryzyko wystąpienia nieodwracalnych skutków wiążących się z dużym uszczerbkiem dla skarżącego. Wobec odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu oraz ze względu na niezłożenie przez skarżącego wniosku o odroczenie wykonywania kary pozbawienia wolności Trybunał nie uwzględnił wniosku o wydanie postanowienia tymczasowego w sprawie wstrzymania wykonania kary.

727

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 15 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 229/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 października 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej R.B.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnąć zażalenia.**

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej z 1 lipca 2015 r. R.B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 459 § 1 i 2 w zw. z art. 41 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

2. Postanowieniem z dnia 15 października 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

2.1. Trybunał ustalił, że rozstrzygnięcie wskazane przez skarżącego jako ostateczne orzeczenie – wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 czerwca 2015 r. (sygn. akt II AKa 74/15) – nie zostało wydane na podstawie zakwestionowanych przepisów. Zaskarżone art. 459 § 1 i 2 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. dotyczą bowiem odpowiednio zażaleń na postanowienia sądu oraz podstawy wyłączenia sędziego (*iudex suspectus*). Wobec niespełnienia przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu, Trybunał odmówił nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

2.2. Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdził, że art. 459 § 1 i 2 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. były podstawą zarządzenia sędziego Sądu Okręgowego w Szczecinie – III Wydziału Karnego z dnia 30 lipca 2014 r. (sygn. akt III K 197/11) oraz zarządzenia przewodniczącego Sądu Okręgowego w Szczecinie – III Wydziału Karnego z dnia 26 listopada 2014 r. (sygn. akt III K 197/11). Skargę konstytucyjną wniesiono dopiero 1 lipca 2015 r., zatem ze znacznym przekroczeniem trzymiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

3. W zażaleniu z 29 października 2015 r. skarżący zakwestionował postanowienie z dnia 15 października 2015 r. Zarzucił, że rozstrzygnięcie to jest błędne, ponieważ skarżący złożył – poza obrońcą – swoją apelację, w której twierdził, iż wyrok sądu I instancji narusza art. 45 Konstytucji w zw. z art. 41 k.p.k. „poprzez niezapewnienie oskarżonemu, po złożeniu przez niego wniosków o wyłączenie sędziego, drogi odwoławczej”.

W związku z powyższym skarżący uznał, że uzyskał ostateczne orzeczenie wydane na podstawie zakwestionowanych przepisów, to jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 czerwca 2015 r.

W ocenie skarżącego Trybunał „błędnie uznał za ostateczne rozstrzygnięcie zarządzenie sędziego Sądu Okręgowego w Szczecinie – III Wydziału Karnego z dnia 30 lipca 2014 r. oraz zarządzenie przewodniczącego Sądu Okręgowego w Szczecinie – III Wydziału Karnego z dnia 26 listopada 2014 r., które to były przedmiotem skargi konstytucyjnej z dnia 26 listopada 2014 r., sygn. akt Ts 338/14”.



Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

2. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest jedynie prawidłowość dokonanego w nim rozstrzygnięcia.

2.1. Zdaniem skarżącego, skoro w swojej apelacji postawił on zarzut naruszenia art. 45 Konstytucji w zw. z art. 41 k.p.k. „poprzez niezapewnienie oskarżonemu, po złożeniu przez niego wniosków o wyłączenie sędziego, drogi odwoławczej”, to orzeczenie sądu II instancji z dnia 18 czerwca 2015 r. zostało wydane na podstawie art. 459 § 1 i 2 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k.

2.2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że tak sformułowany zarzut jest błędny i nie znajduje potwierdzenia w treści uzasadnienia tego rozstrzygnięcia.

W zakwestionowanym orzeczeniu Trybunał prawidłowo ustalił, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 czerwca 2015 r. nie został wydany na podstawie zakwestionowanych przepisów, a jedyny rozpatrzony w postępowaniu odwoławczym zarzut, który dotyczył wyłączenia sędziego, odnosił się do twierdzenia obrońcy skarżącego o naruszeniu art. 351 § 1 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k.

2.3. W zaskarżonym postanowieniu z dnia 15 października 2015 r. Trybunał słusznie uznał, że art. 459 § 1 i 2 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. były podstawą zarządzenia sędziego Sądu Okręgowego w Szczecinie – III Wydziału Karnego z dnia 30 lipca 2014 r. (sygn. akt III K 197/11) oraz zarządzenia przewodniczącego Sądu Okręgowego w Szczecinie – III Wydziału Karnego z dnia 26 listopada 2014 r. (sygn. akt III K 197/11). Orzeczenia te zostały bowiem wydane na skutek wniosków skarżącego o wyłączenie sędziego, a dotyczyły odmowy przyjęcia zażaleń na postanowienia o wyłączeniu sędziego.

2.4. Natomiast w przywołanej przez skarżącego sprawie Ts 338/14 istotą sformułowanych zarzutów była niezaskarżalność postanowień oddalających wniosków o wyłączenie sędziego. Zarzuty skarżącego odnosiły się do art. 459 § 1 i 2 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. Norma wynikająca z tych przepisów nie była jednak podstawą orzeczenia, z którym w sprawie Ts 338/14 skarżący łączył naruszenie swych konstytucyjnych praw (tj. postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, II Wydział Karny z dnia 10 września 2014 r., sygn. akt II AKz 290/14). Trybunał zwrócił uwagę na to, że skarżący złożył wniosek o wyłączenie sędziego po otwarciu przewodu sądowego, dlatego też sąd pozostawił ten wniosek bez rozpoznania. Orzeczenie zostało więc wydane na podstawie art. 459 § 1 i 2 w zw. z art. 41 § 2 k.p.k. Jak podkreślił Trybunał w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 marca 2015 r., sygn. akt Ts 338/14 (OTK ZU nr 2/B/2015 poz. 187), „[p]onieważ skarżący wskazał, że w jego sprawie ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 10 września 2014 r., więc Trybunał nie objął badaniem kolejnych rozstrzygnięć wydanych wobec skarżącego (tj. postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 listopada 2014 r. oraz zarządzenia Przewodniczącego III Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 26 listopada 2014 r.)”.

3. W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

728

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 1 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 237/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T-Mobile S.A. w sprawie zgodności:

art. 2 ust. 1 w związku z art. 1a ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 84 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 9 lipca 2015 r. (data nadania) T-Mobile S.A. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 ust. 1 w związku z art. 1a ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa), w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2008 r., z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 84 i art. 217 Konstytucji.

Rozpatrywana skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Spółka złożyła deklaracje za podatek od nieruchomości za lata 2004-2009, w których wykazała do opodatkowania w pozycji budynki związane z działalnością gospodarczą m.in. dwa kontenery telekomunikacyjne, znajdujące się w Stargardzie Szczecińskim. Po dokonaniu oględzin stacji bazowych i ponownym rozpatrzeniu sprawy Prezydent Miasta Stargard Szczeciński wydał decyzje, w których określił wysokość zobowiązania spółki w podatku od nieruchomości za 2006 r. (decyzja z 6 grudnia 2011 r., znak: TE.II.11-W.31100-393/2010), za 2007 r. (decyzja z 7 grudnia 2011 r., znak: TE.II.11-W.31100-393A/2010) oraz za 2008 r. (decyzja z 7 grudnia 2011 r., znak: TE.II.11-W.31100-393B/2010).

Zdaniem tego organu przedmiotowe kontenery stanowią tymczasowe obiekty budowlane zgodnie z art. 3 pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2003 r. Nr 207, poz. 2016, ze zm.) i są budowlami. Potwierdziły to – w ocenie organu I instancji – umowy zawarte pomiędzy właścicielami gruntów a spółką, w których został określony czas trwania najmu i przedmiot w postaci lokalizacji sprzętu. Przedmiotowe obiekty nie stanowią części składowych gruntów, a jedynie połączone są z gruntem dla przemijającego użytku. Organ I instancji wskazał ponadto na art. 47 i art. 48 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.), i wywiódł z niego, że skoro obiekt nie jest nieruchomością budynkową ani nie jest częścią składową gruntu, to nie może być budynkiem w świetle ustawy podatkowej. Budynkiem jest bowiem obiekt, m.in. trwale związany z gruntem, a trwały związek z gruntem obiektu budowlanego występuje jedynie wówczas, gdy nie został on wzniesiony na określony czas.

Po rozpatrzeniu odwołań spółki Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Szczecinie (dalej: SKO) utrzymało w mocy decyzje organu I instancji (decyzja z 20 kwietnia 2012 r. w przedmiocie podatku za 2006 r., nr SKO.HM.-400/57/2012; decyzja z 17 kwietnia 2012 r. w przedmiocie podatku za 2007 r., nr SKO/KD/400/617/2012, oraz decyzja z 17 kwietnia 2012 r. w przedmiocie podatku za 2008 r., nr SKO/KD/400/618/2012). Powołując się na art. 2 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy podatkowej SKO wskazało, że sam fakt posadowienia kontenera telekomunikacyjnego na fundamencie nie dowodzi, że jest on przez to budynkiem. Kontener przymocowany do fundamentu jest związany z tym fundamentem, natomiast nie jest trwale związany z gruntem.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie (dalej: WSA) oddalił skargi spółki na powyższe decyzje. Uznał kontenery za tymczasowe obiekty budowlane, przyjmując, że skoro budynkiem jest obiekt trwale związany z gruntem, przesądza to o zakwalifikowaniu przedmiotowych kontenerów na gruncie ustawy podatkowej do kategorii

budowli (jak słusznie stwierdziły organy podatkowe), nie zaś do kategorii budynków – czego domagała się spółka (wyroki WSA z 10 października 2012 r., sygn. akt I SA/Sz 553/12, I SA/Sz 533/12, I SA/Sz 534/12).

Naczelný Sąd Administracyjny podzielił argumentację WSA, podkreślając ponadto, że o dokonaniu właściwej kwalifikacji obiektu budowlanego jako budynku lub budowli w rozumieniu ustawy podatkowej powinno również decydować jego przeznaczenie. W konsekwencji oddalił skargi kasacyjne spółki, uznawszy je za nieuzasadnione (wyroki NSA z 26 lutego 2015 r., sygn. akt II FSK 67/13, II FSK 65/13, II FSK 66/13).

W przekonaniu skarżącej kwestionowane unormowanie ogranicza konstytucyjnie chronione prawo własności do środków pieniężnych przez nieuzasadnione zawyżenie zobowiązania podatkowego w podatku od nieruchomości. Jest to następstwem dokonania przez organy podatkowe i sądy administracyjne niekorzystnej dla spółki wykładni zaskarżonych regulacji, tj. uznania, że dany obiekt budowlany jest budowlą, a nie budynkiem, na podstawie kryteriów niewynikających z ustawy podatkowej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu wolności lub praw o charakterze konstytucyjnym. Uprawdopodobnienie tego naruszenia jest zatem przesłanką dopuszczalności skargi konstytucyjnej. W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny obowiązany jest zbadać, czy w rozpatrywanej sprawie doszło istotnie do naruszenia praw konstytucyjnych wskazanych przez skarżącą.

Trybunał zwraca uwagę na to, że skarżąca upatruje niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów w ich błędnym zastosowaniu przez organy orzekające w sprawie. Wadliwość stosowania tych regulacji wynika – zdaniem spółki – z przyjęcia niekorzystnej dla niej interpretacji zaskarżonych przepisów, tj. uznania przez organy podatkowe i sądy administracyjne orzekające w jej sprawie, że w świetle prawa podatkowego określone obiekty budowlane są budowlami, a nie budynkami. Trybunał nie ma zatem wątpliwości, że zarzuty sformułowane w skardze dotyczą w istocie wadliwości decyzji podjętych w sprawie skarżącej. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie rozpatrywana skarga konstytucyjna jest skargą na stosowanie prawa.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że dokonując kontroli konstytucyjności przepisów jest sądem prawa (art. 188 Konstytucji) i do jego kompetencji nie należy ocena błędnej wykładni dokonywanej przez sądy, ani też ocena błędnej subsumpcji stanu faktycznego do regulacji prawnej norm kontrolowanych, zawartych w rozstrzygnięciach organów stosujących prawo, czy wadliwości ich argumentacji (zob. przykładowo wyrok TK z 12 czerwca 2008 r., K 50/05, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 79).

Jednocześnie zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie jej przedmiotem mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw i wolności konstytucyjnych, nie zaś celowość i słuszność wydania danego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją w celu wyeliminowania z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z ustawą zasadniczą. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez orzekające w sprawie organy (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189 oraz 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191).

Nie budzi przy tym wątpliwości Trybunału to, że w rozpatrywanej sprawie przedmiotem sporu było rozstrzygnięcie, czy kontenery są trwale związane z gruntem. W myśl definicji wynikającej z art. 1a ust. 1 pkt 1 ustawy podatkowej ustalenie to przesądza o możliwości uznania danego obiektu budowlanego za budynek. Jednocześnie – jak słusznie podkreśla skarżąca – obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury dla celów podatkowych uznawany jest za budowlę. W toku instancyjnej kontroli zarówno organy podatkowe, jak i sądy administracyjne uznały, że kontenery nie są trwale związane z gruntem i że tym samym nie można ich zakwalifikować do kategorii budynków. Argumentację tę przyjął również NSA, podkreślając dodatkowo (na co wskazuje

użycie określenia „również”), że o zakwalifikowaniu kontenerów do kategorii budowli przesądza także ich funkcja. W tym zakresie zatem argumentacja zawarta w skardze konstytucyjnej dowodząca wadliwości odwołania się przez NSA do przesłanki „możliwości użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem”, jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdza bowiem, że nie była to okoliczność przesądzająca o zakwalifikowaniu kontenerów do kategorii budowli (a nie budynków), co – jak twierdzi skarżąca – naruszyło jej wolności i prawa konstytucyjne.

Okoliczności powyższe – zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK – przesądzają o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Z tych względów należało orzec jak w sentencji.

## 729

### **POSTANOWIENIE** z dnia 28 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 237/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca  
Miroslaw Granat – sprawozdawca  
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 października 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej T-Mobile Polska S.A.,

p o s t a n a w i a:

**uwzględnić zażalenie.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 9 lipca 2015 r. (data nadania) T-Mobile S.A. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 ust. 1 w związku z art. 1a ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa), w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2008 r., z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 84 i art. 217 Konstytucji.

W przekonaniu skarżącej kwestionowane unormowanie ogranicza konstytucyjnie chronione prawo własności do środków pieniężnych przez nieuzasadnione zawyżenie zobowiązania podatkowego w podatku od nieruchomości. Jest to następstwem dokonania przez organy podatkowe i sądy administracyjne niekorzystnej dla spółki wykładni zaskarżonych regulacji – tj. uznania, że dany obiekt budowlany jest budowlą, a nie budynkiem – na podstawie kryteriów niewynikających z ustawy podatkowej.

W postanowieniu z 1 października 2015 r. Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał uznał, że rozpatrywana skarga jest niedopuszczalna, gdyż jest skargą na stosowanie prawa, a sformułowane w niej zarzuty mają na celu podważenie stanu faktycznego przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie skarżącej.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł w ustawowym terminie zażalenie. Zdaniem skarżącej Trybunał błędnie uznał, że rozpatrywana skarga jest skargą na stosowanie prawa. W zażaleniu podkreśliła, że istota skargi konstytucyjnej spółki sprowadza się do zakwestionowania treści zaskarżonych przepisów ustawy podatkowej, które umożliwiają obłożenie obiektu podatkiem w sposób arbitralny.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK z 1997 r. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK z 1997 r.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r.). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że w wypadku rozpatrywanej skargi konstytucyjnej zachodzą wątpliwości uzasadniające konieczność merytorycznego rozpoznania podniesionych w niej zarzutów. W świetle nowej i bardziej szczegółowej argumentacji przytoczonej przez skarżącą w zażaleniu należało uznać, że istotą problemu podnoszonego w skardze konstytucyjnej nie jest sfera stosowania prawa. Biorąc pod uwagę dotychczasowe orzecznictwo trybunalskie dotyczące przepisów ustawy podatkowej (a w szczególności wyrok TK z 13 września 2011 r., P 33/09, OTK ZU nr 7/A/2011, poz. 71), Trybunał Konstytucyjny uznał, że istnieje potrzeba dokonania merytorycznej oceny zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów ustawy podatkowej i oceny, czy regulacje te są zgodne z konstytucyjnymi zasadami nakładania podatków, a w szczególności z zasadą ustawowej określoności regulacji podatkowych i zasadą poprawnej legislacji.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę – na podstawie art. 36 ust. 7 zdanie pierwsze w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. – Trybunał postanowił jak w sentencji.

730

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 4 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 240/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.O. w sprawie zgodności:  
art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (Dz. U. z 2015 r. poz. 86, ze zm.) z art. 2 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 10 lipca 2015 r. P.O. (dalej: skarżący) zakwestionował konstytucyjność art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (Dz. U. z 2015 r. poz. 86, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa). Skarżący zarzucił zaskarżonej regulacji niezgodność z art. 2 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. W dniu 8 października 2010 r. skarżący nabył w drodze darowizny środki pieniężne w kwocie 1 000 000 zł od darczyńcy, będącego osobą o której mowa w art. 14 ust. 3 pkt 2 ustawy podatkowej, tj. osoby zaliczanej do II grupy podatkowej (brat matki). W zeznaniu podatkowym, które złożył w dniu 27 stycznia 2011 r., wykazał on, że otrzymał od darczyńcy łącznie kwotę 3 500 000 zł, której dotychczas nie zgłosił do opodatkowania w przewidzianym terminie. Na kwotę tą składały się sumy otrzymane w dniach: 7 października 2010 r. – 500 000 zł, 8 października 2010 r. – 1 000 000 zł, 12 października 2010 r. – 600 000 zł, oraz 14 października 2010 r. – 600 000 zł. Z umowy darowizny zawartej w dniu 22 września 2010 r. wynikało, że darczyńca darował skarżącemu środki pieniężne w kwocie 3 500 000 zł. Do oświadczenia podatkowego skarżący dołączył potwierdzenie dokonania przez darczyńcę 5 przelewów bankowych jako dowód spełnienia przyrzczonego świadczenia. Z treści pisemnej umowy darowizny wynika, że umowa ta została zawarta pod warunkiem rozwiązującym, iż w okresie do dnia 31 marca 2011 r. nie nastąpi jedna z następujących przesłanek: kurs średni NBP/EUR wzrośnie powyżej 4,50 PLN/EUR, cena giełdowa złota wzrośnie powyżej 2 000 USD/uncję, cena giełdowa ropy wzrośnie powyżej 100 USD/baryłkę. W przypadku wystąpienia którejkolwiek z tych przesłanek obdarowany został zobowiązany do zwrotu całości przyrzczonego świadczenia w terminie 14 dni od uzyskania przedmiotowej informacji. Wedle ustaleń faktycznych – niekwestionowanych przez stronę w trakcie postępowania instancyjnego – wystąpiła jedna z przesłanek określonych w umowie darowizny. Dlatego skarżący dokonał zwrotu darowizny w całości (3 500 000 zł) w dniu 22 lutego 2011 r. (tj. przed wydaniem decyzji wymiarowej) w formie przelewu na rachunek bankowy darczyńcy. Jednocześnie złożył korektę zeznania podatkowego wraz z uzasadnieniem oraz wystąpił o wydanie decyzji ustalającej zobowiązanie podatkowe w kwocie 0 zł. W oświadczeniu z 28 czerwca 2011 r. darczyńca uchylił się od skutków swego oświadczenia woli o darowiznie w kwocie 3 500 00 zł. Jak stwierdził: „działał pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej, błędnie przyjmując, że zastrzeżenie warunku rozwiązującego w ramach umowy darowizny jest dopuszczalne”. O błędzie tym dowiedział się od Naczelnika Urzędu Skarbowego w Grójcu (dalej: Naczelnik US), który stwierdził, że zawarcie umowy darowizny pod warunkiem rozwiązującym jest na gruncie polskiego prawa niedopuszczalne. Naczelnik US nie uwzględnił jednak oświadczenia darczyńcy, że ten uchyla się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli (umowy darowizny). W związku z tym wydał decyzję wymiarową, gdyż nie znalazł podstaw do umorzenia postępowania podatkowego na podstawie art. 6 ust. 3 ustawy podatkowej. Organ ten przyjął, że mimo zawarcia jednej umowy na piśmie, w rzeczywistości zostało zawartych pięć umów darowizny, których przedmiotem było kwoty odpowiadające kwotom kolejnych wpłat, bo takie oświadczenie znalazło się w treści zeznania podatkowego (decyzja z 24 sierpnia 2011 r., nr 1407-PP4300/SD384/2011/GJ).

Dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie – utrzymując w mocy decyzję Naczelnika US – stwierdził, że skoro kwotę 3 500 000 zł skarżący otrzymał od darczyńcy (5 przelewów bankowych), to świadczenie zostało zatem zrealizowane (decyzja z 18 listopada 2011 r., nr 1401/PDM-II/4306-189/11/EO). W świetle art. 6 ust. 3 ustawy podatkowej zastrzeżenie warunku rozwiązującego umowę darowizny pozostaje bez wpływu na powstanie obowiązku podatkowego i zobowiązania z tego tytułu. Obowiązku tego nie uchyla ani odwołanie darowizny, ani odstąpienie od umowy, ani jej zgodne rozwiązanie.

Z ostatecznym rozstrzygnięciem organu odwoławczego nie zgodził się skarżący i wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie (dalej: WSA), który ją oddalił (wyrok z 20 czerwca 2012 r., sygn. akt VIII SA/Wa 81/12).

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wskazał, że organy podatkowe prawidłowo ustaliły, iż skarżący nabył środki pieniężne w drodze darowizny (przelew bankowy). Z dniem spełnienia przyrzczonego świadczenia powstał zatem – zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy podatkowej – obowiązek podatkowy z tego tytułu. Na gruncie podatkowym – zgodnie z art. 6 ust. 3 ustawy podatkowej (zdanie pierwsze) – nabycie pod warunkiem rozwiązującym uważa się bowiem za nabycie bezwarunkowe. Obowiązkiem organu I instancji było zatem wydanie decyzji o charakterze konstytutywnym, ustalającej skarżącemu zobowiązanie w podatku od spadków i darowizn. Zdaniem WSA zwrot przedmiotu darowizny nie oznacza, że obowiązek podatkowy wygaś, zanim został skonkretyzowany. Spełnienie się warunku rozwiązującego nie wywierało bowiem w rozpoznawanej sprawie skutków z mocą wsteczną.

Naczelny Sąd Administracyjny, rozpatrując skargę kasacyjną skarżącego od wyroku WSA, wskazał, że istotne znaczenie w sprawie ma stwierdzenie, że podlegająca opodatkowaniu czynność prawna miała charakter rozporządzający, nie zaś zobowiązujący. Powyższe skutkuje stwierdzeniem, iż nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych na podstawie umowy darowizny zawartej pod warunkiem rozwiązującym na piśmie i w przypadku spełnienia świadczenia po jej zawarciu – zgodnie z art. 890 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.) i art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy podatkowej – prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania i bezprzedmiotowości warunku rozwiązującego. W konsekwencji do nabycia własności rzeczy lub praw majątkowych w wyniku tej czynności prawnej nie ma zastosowania art. 6 ust. 3 ustawy podatkowej.

Odmienne wykładnia tych przepisów mogłaby – w ocenie NSA – prowadzić do obejścia przepisów ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 101, poz. 649, ze zm.) dotyczących umowy pożyczki (art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. b) lub depozytu nieprawidłowego (art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. j). Mając powyższe na względzie, NSA oddalił skargę kasacyjną (wyrok z 22 stycznia 2015 r., sygn. akt II FSK 2900/12).

Zdaniem skarżącego zaskarżone regulacje naruszają art. 2 i art. 217 Konstytucji, gdyż skarżący – mimo, że nie nabył ostatecznie przedmiotu darowizny, i zgodnie z obowiązującymi przepisami został zobowiązany do zwrotu środków otrzymanych w drodze darowizny – został zobligowany do uregulowania zobowiązania w podatku od spadków i darowizn (naruszenie zasady demokratycznego państwa prawa, w tym zasady sprawiedliwości społecznej).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej może być przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych prawach lub wolnościach albo obowiązkach skarżącego. Wobec tak określonego przedmiotu skargi skarżący powinien sformułować zarzut niezgodności przepisów z unormowaniami Konstytucji statuującymi przysługujące mu prawa podmiotowe, a przy tym wskazać sposób naruszenia tych praw przez zaskarżony przepis (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W ocenie Trybunału niniejsza skarga konstytucyjna nie spełnia wymagań formalnych dotyczących określenia jej podstawy, gdyż wskazane przez skarżącego wzorce kontroli nie wyrażają samodzielnie podmiotowych wolności lub praw.

Jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału, wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym nie może być każdy przepis dotyczący pozycji prawnej jednostki, a nawet obowiązków nałożonych na nią przez państwo (władzę publiczną). Również w doktrynie formułowany jest pogląd, że wzorcem kontroli w takim postępowaniu może być tylko taki przepis Konstytucji, który wykazuje określone cechy: adresatem takiego przepisu jest obywatel (inny podmiot prawa), przepis taki kształtuje sytuację prawną tego podmiotu (np. przyznaje mu uprawnienia) i wreszcie, adresat wyrażonej w tym przepisie normy ma możliwość wyboru zachowania się (zob. w szczególności Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 159).

Zarówno art. 2, jak i art. 217 Konstytucji nie mogą zatem stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu w trybie skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Przepisy te gwarantują bowiem określony standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw oraz ogólny standard korzystania z nich przez podmioty, jednak nie statuują żadnej konkretnej wolności ani żadnego konkretnego prawa. Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie znajduje podstaw do odstąpienia od wyrażonych w nim poglądów. Powołane w rozpatrywanej skardze przepisy ustawy zasadniczej mogą zatem stanowić wzorzec kontroli tylko w razie wskazania przez skarżącego, jaka jego wolność lub prawo, wynikające z innych przepisów Konstytucji są uregulowane wbrew zasadom demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), z naruszeniem konstytucyjnej zasady władztwa daninowego (art. 217 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w skardze inicjującej niniejsze postępowanie zabrakło takiego wskazania. W szczególności ani w *petitum* skargi, ani też w treści uzasadnienia skarżący nie wskazał w związku z art. 2 lub art. 217 Konstytucji żadnego innego wzorca kontroli, co pozwoliłoby na dokonanie przez Trybunał Konstytucyjny merytorycznej oceny stawianych zarzutów.

Mając na względzie powyższe okoliczności – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 731

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 17 września 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 254/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:  
art. 357 § 2 w związku z art. 394 § 1 w związku z art. 118 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. –  
Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji  
Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 21 lipca 2015 r. M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 357 § 2 w związku z art. 394 § 1 w związku z art. 118 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Pełnomocnik wyznaczony z urzędu dla skarżącego w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej przygotował opinię o braku podstaw do wniesienia tejże skargi. W związku z tym skarżący wystąpił do Sądu Rejonowego w Tychach – Wydziału I Cywilnego z wnioskiem o zmianę pełnomocnika. Postanowieniem z 22 sierpnia 2013 r. (sygn. akt I Co 821/13) sąd ten wniosek oddalił. Następnie skarżący złożył wniosek o uzasadnienie tego postanowienia, który został oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach – Wydziału I Cywilnego z 14 października 2013 r. (sygn. akt I Co 821/13). Zażalenie skarżącego na to rozstrzygnięcie oddalił Sąd Okręgowy w Katowicach – III Wydział Cywilny Odwoławczy postanowieniem z 29 grudnia 2014 r. (sygn. akt III Cz 845/14). Sądy obu instancji stwierdziły, że postanowienie oddalające wniosek o zmianę pełnomocnika jest rozstrzygnięciem niezaskarżalnym, a zatem nie podlega uzasadnieniu.

Zdaniem skarżącego brak możliwości zmiany pełnomocnika wyznaczonego z urzędu oraz brak możliwości zaskarżenia postanowienia oddalającego wniosek o zmianę pełnomocnika wyznaczonego z urzędu naruszają prawo do sądu, powodują bowiem, że w wypadku stwierdzenia przez pełnomocnika braku podstaw do wniesienia określonego środka zaskarżenia strona pozbawiona jest możliwości uzyskania pomocy innego pełnomocnika. Skarżący zaznaczył również, że zakwestionowane przepisy prowadzą do zróżnicowania sytuacji prawnej osób korzystających z pomocy pełnomocnika z urzędu oraz osób korzystających z pomocy pełnomocnika z wyboru. Ta druga grupa uczestników postępowania ma bowiem możliwość dokonania zmiany pełnomocnika.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo na zasadach określonych w ustawie zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest



korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa o TK. W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej może być wskazanie nie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje cechy odpowiadające powyższej, złożonej kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów będących przedmiotem wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Niespełnienie tego warunku, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi, skutkuje odmową nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Sformułowane przez skarżącego zarzuty koncentrują się na dwóch kwestiach: po pierwsze, na braku obowiązku zmiany pełnomocnika z urzędu na żądanie strony, po drugie zaś na braku możliwości zaskarżenia postanowienia oddalającego wnioski o zmianę pełnomocnika.

W zakresie zarzutu braku obowiązku zmiany pełnomocnika z urzędu na żądanie strony należy stwierdzić, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że Konstytucja nie gwarantuje prawa do bezpłatnego wymiaru sprawiedliwości ani nie zapewnia każdemu w pełni bezpłatnej pomocy prawnej. Zasadą jest przynajmniej częściowe ponoszenie kosztów postępowania sądowego przez strony oraz korzystanie przez nie z pełnomocnika z wyboru. Jedynie w sytuacjach, w których strona postępowania wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów związanych z ustanowieniem takiego pełnomocnika, sąd może ustanowić dla niej pełnomocnika z urzędu. Zadaniem takiego pełnomocnika jest udzielenie stronie profesjonalnej pomocy prawnej, która może obejmować zarówno sporządzenie określonych środków prawnych (w szczególności środków zaskarżenia), jak i wyjaśnienie przyczyn, jakie jego zdaniem przemawiają przeciwko temu. Pomoc prawna z urzędu jest przy tym udzielana zgodnie z przepisami obowiązującymi w ramach danej procedury i nie obejmuje prawa skarżącego do swobodnego wyboru pełnomocnika lub jego zmiany z tego tylko powodu, że nie widzi on podstaw do wniesienia określonego środka prawnego (zob. np. postanowienie TK z 10 października 2014 r., Ts 189/14, OTK ZU nr 3/B/2015, poz. 262).

Jednocześnie obowiązujące regulacje przewidują mechanizmy służące zapewnieniu tego, by udzielona stronie pomoc prawna była odpowiedniej jakości. Cel ten jest realizowany w szczególności przez stworzenie możliwości zwolnienia adwokata lub radcy prawnego od reprezentowania skarżącego (art. 118 § 3 k.p.c.), możliwości zmiany pełnomocnika, w wypadku gdy nie dochował on zasad należytej staranności przy sporządzaniu opinii o braku podstaw do sporządzenia skargi konstytucyjnej (art. 118 § 6 k.p.c.), a także możliwości ponoszenia przez adwokatów oraz radców prawnych odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie zasad etyki zawodowej. Zdaniem Trybunału rozwiązania te w wystarczającym stopniu gwarantują realizację prawa skarżącego do uzyskania profesjonalnej pomocy prawnej. W omawianym zakresie należało więc na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W odniesieniu do zarzutu braku możliwości zaskarżenia postanowienia oddalającego wnioski o zmianę pełnomocnika w pierwszej kolejności należy zauważyć, że skarżący nie uzyskał ostatecznego rozstrzygnięcia o swoich wolnościach i prawach w tym zakresie. Przedstawione przez niego orzeczenia dotyczą bowiem oddalenia wniosku o zmianę pełnomocnika z urzędu oraz sporządzenia uzasadnienia tego rozstrzygnięcia. Nie są natomiast orzeczeniami w przedmiocie dopuszczalności zaskarżenia postanowienia o oddaleniu wniosku o zmianę pełnomocnika. Jak wielokrotnie wskazywał w swoim orzecznictwie Trybunał, konstrukcja skargi konstytucyjnej przyjęta w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w ustawie o TK wymaga uzyskania przez skarżącego ostatecznego orzeczenia opartego na zaskarżonym przepisie, którego wydanie doprowadziło do aktualizacji (konkretyzacji) naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności lub praw. Oznacza to, że w wypadku kwestionowania zgodności z Konstytucją unormowania wyłączonego możliwość zaskarżenia danego rozstrzygnięcia sądu lub innego organu konieczne jest uzyskanie orzeczenia o odrzuceniu niedopuszczalnego z mocy prawa środka odwoławczego. Dopiero z takim rozstrzygnięciem można bowiem wiązać naruszenie prawa do zaskarżenia orzeczenia (zob. np. postanowienia TK z: 15 grudnia 2009 r., Ts 173/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 25; 6 lipca 2011 r., Ts 154/10, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 318; 10 października 2013 r., Ts 216/12, OTK ZU nr 5/B/2013, poz. 499; a także 15 października 2014 r., Ts 127/14, OTK ZU nr 6/B/2014, poz. 615). Niewystarczające jest wskazanie orzeczenia, które w przekonaniu skarżącego jest niezaskarżalne, i oparcie na nim skargi konstytucyjnej. Dlatego w tym zakresie skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w tym zakresie uzasadnia to, że skarżący nieprawidłowo wskazał wzorzec kontroli konstytucyjności zakwestionowanych przepisów, a skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Skarżący nie przywołał bowiem jako wzorca kontroli zakwestionowanej regulacji ani prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78

Konstytucji), ani zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji), powołał się jedynie na prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Tak sformułowany zarzut nie ma jednak podstaw, gdyż wniosek skarżącego został rozpoznany w postępowaniu sądowym. Jednocześnie należy podkreślić, że nawet gdyby zarzut niekonstytucyjności braku możliwości zaskarżenia postanowienia oddalającego wniosek o zmianę pełnomocnika został powiązany przez skarżącego z prawem do sądu w związku z przepisami dotyczącymi kwestionowania rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji, to należałoby uznać go za oczywiście bezzasadny. Kwestia zmiany pełnomocnika z urzędu nie stanowi bowiem odrębnej sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, jest ona kwestią poboczną w sprawie, w związku z którą wyznaczono pełnomocnika z urzędu. Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, ani zasada dwuinstancyjności (wyrażona w art. 176 ust. 1 Konstytucji), ani prawo do zaskarżenia rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji (gwarantowane w art. 78 Konstytucji) nie wymagają tego, by w każdej kwestii wypadkowej, niemającej charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, przysługiwał środek zaskarżenia (zob. np. wyroki TK z 31 marca 2009 r., SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29 oraz 2 czerwca 2010 r., SK 38/09, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 46). Również z tego powodu należało więc odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w omawianym zakresie.

Ponadto skarżący stwierdził, że zakwestionowane w skardze przepisy prowadzą do zróżnicowania sytuacji osób korzystających z pomocy pełnomocnika z wyboru i osób korzystających z pomocy pełnomocnika z urzędu. Nie sformułował jednak zarzutu niezgodności zakwestionowanej regulacji z art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ani nie odwołał się w swojej argumentacji w żaden sposób do zasady równości. Twierdzenia skarżącego w tej części pozostają więc bez związku z zakresem zaskarżenia przedstawionym w skardze i nie zasługują na uwzględnienie.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 732

### **POSTANOWIENIE** z dnia 2 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 254/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak – przewodniczący  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 września 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 21 lipca 2015 r. M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 357 § 2 w związku z art. 394 § 1 w związku z art. 118 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego brak możliwości skutecznego żądania zmiany pełnomocnika wyznaczonego z urzędu oraz brak możliwości zaskarżenia postanowienia oddalającego wniosek o zmianę pełnomocnika wyznaczonego z urzędu naruszają jego prawo do sądu. Prowadzą one bowiem do tego, że w wypadku stwierdzenia przez pełnomocnika, iż nie ma podstaw do wniesienia określonego środka zaskarżenia, strona pozbawiona jest możliwości uzyskania pomocy innego pełnomocnika. Powodują również w przekonaniu skarżącego zróżnicowanie

sytuacji prawnej osób korzystających z pomocy pełnomocnika z urzędu oraz osób korzystających z pomocy pełnomocnika z wyboru.

Postanowieniem z 17 września 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W zakresie zarzutu braku możliwości skutecznego żądania zmiany pełnomocnika z urzędu, szczególnie w sytuacji gdy wyznaczony pełnomocnik sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej, powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Trybunał podkreślił, że zasadą jest korzystanie przez strony postępowania z pomocy prawnej pełnomocnika z wyboru, a jedynie odstępstwem od tej zasady jest możliwość korzystania przez nie z takiej pomocy pełnomocnika z urzędu. Celem takiej pomocy jest przy tym udzielenie stronie profesjonalnego wsparcia, które może obejmować zarówno sporządzenie określonego środka prawnego, jak i wyjaśnienie przyczyn, które zdaniem pełnomocnika przemawiają przeciw temu. Trybunał zaznaczył ponadto, że obecnie obowiązujące przepisy przewidują mechanizmy służące zapewnieniu tego, aby udzielona stronie pomoc prawna była odpowiedniej jakości.

W odniesieniu do zarzutu braku możliwości zaskarżenia postanowienia oddalającego wniosek o zmianę pełnomocnika podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu było ustalenie po pierwsze, że skarżący nie uzyskał ostatecznego rozstrzygnięcia o swoich konstytucyjnych wolnościach i prawach, po drugie, że nieprawidłowo wskazał on wzorce kontroli, a po trzecie, że jego skarga – również w tym zakresie – była oczywiście bezzasadna. Trybunał przypomniał, że w wypadku kwestionowania zgodności z Konstytucją przepisów uniemożliwiających zaskarżenie danego rozstrzygnięcia skarżący obowiązany jest uzyskać orzeczenie o odrzuceniu niedopuszczalnego z mocy prawa środka zaskarżenia, dopiero z nim można bowiem wiązać naruszenia prawa do zaskarżenia tego rozstrzygnięcia. Trybunał stwierdził także, że skarżący nie powołał jako wzorca kontroli w niniejszej sprawie żadnego przepisu dotyczącego kwestionowania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji lub dwuinstancyjności postępowania, a wskazał jedynie art. 45 ust. 1 Konstytucji gwarantujący prawo do sądu. Ponadto Trybunał stwierdził, że nawet gdyby skarżący powiązał zarzut braku możliwości zaskarżenia postanowienia oddalającego wniosek o zmianę pełnomocnika z prawidłowymi wzorcami kontroli (w szczególności z art. 78 Konstytucji), to i tak należałoby uznać zarzut ten za oczywiście bezzasadny. Kwestia zmiany pełnomocnika nie stanowi bowiem odrębnej sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, lecz jest kwestią poboczną w ramach postępowania w związku z którym wyznaczono pełnomocnika. Konstytucja zaś nie wymaga, taka kwestia była rozpatrywana w procedurze dwuinstancyjnej. Jednocześnie Trybunał zauważył, że wprawdzie skarżący wyraził przekonanie, iż zakwestionowane przepisy różnicują sytuację prawną osób korzystających z pomocy pełnomocnika z urzędu oraz osób korzystających z pomocy pełnomocnika z wyboru, lecz nie powołał jako wzorca kontroli zakwestionowanych przepisów art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W tym zakresie jego uwagi pozostawały więc poza zakresem zaskarżenia.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego. Zarzucił w nim, że Trybunał niesłusznie uznał zarzuty skarżącego za oczywiście bezzasadne. Wskazał, że odpowiedzialność pełnomocnika nie jest wystarczającą gwarancją uzyskania przez skarżącego rozstrzygnięcia w sprawie, w której wniósł on o ustanowienie pełnomocnika, oraz że dokonywana na podstawie art. 118 § 6 k.p.c. kontrola sporządzenia przez pełnomocnika opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej ma charakter jedynie formalny. Podkreślił przy tym, że w jego przekonaniu uzyskane przez skarżącego postanowienie o oddaleniu wniosku o zmianę pełnomocnika było ostatecznym rozstrzygnięciem wydanym w sprawie skarżącego, gdyż nie przysługują od niego żadne środki odwoławcze. Według niego skarżący wyczerpał więc przysługującą mu drogę prawną. Pełnomocnik skarżącego stwierdził ponadto, że Trybunał niesłusznie uznał, iż w tym zakresie skarżący nie wskazał prawidłowych wzorców kontroli. Jego zdaniem brak regulacji dotyczącej zaskarżenia postanowienia o oddaleniu wniosku o zmianę pełnomocnika powoduje, że nie ma przepisów, którym można byłoby zarzucić naruszenie zasady dwuinstancyjności. Wskazał on również, że brak możliwości zmiany pełnomocnika narusza prawo do sądu, w tym prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej. Podkreślił, że w jego ocenie kwestia zmiany pełnomocnika z urzędu jest wystarczająco wyodrębniona, aby mogła być uznana za odrębną sprawę w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zaznaczył, że jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, postępowania wpałkowe (incydentalne) mogą być przedmiotem kontroli z punktu widzenia zgodności z prawem do sądu. Skarżący mógł więc kwestionować przepisy dotyczące zmiany pełnomocnika wyznaczonego z urzędu nawet przy przyjęciu, że kwestia ta nie jest odrębną sprawą. Ponadto pełnomocnik skarżącego wskazał, że skarżący w skardze odwoływał się do zasady równości, a jej naruszenie jest w jego przekonaniu „ściśle związane” z zakresem zaskarżenia i powinno być wzięte przez Trybunał Konstytucyjny pod uwagę jako element rozpatrywanej sprawy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznawania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK z 1997 r.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mają podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które podwałyby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przedstawione w postanowieniu z 17 września 2015 r. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący nie podważył w szczególności ustalenia, że w zakresie zarzutu braku możliwości skutecznego żądania zmiany pełnomocnika z urzędu, w sytuacji gdy pełnomocnik sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia środka zaskarżenia, skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Wbrew twierdzeniom zawartym w zażaleniu celem przepisów o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu nie jest zagwarantowanie, że pełnomocnik z urzędu sporządzi i złoży żądane przez skarżącego pismo. Nie sposób bowiem wymagać od pełnomocnika, aby wniósł dany środek prawny, jeśli jest przekonany o jego niezasadności. Nie znajduje również podstaw stanowisko skarżącego, zgodnie z którym opinia pełnomocnika o odmowie sporządzenia skargi konstytucyjnej lub innego środka zaskarżenia jest równoznaczna z orzekaniem o jego prawach i wolnościach. Stanowi ona bowiem sposób wykonania przez pełnomocnika obowiązku zapewnienia skarżącemu profesjonalnej pomocy prawnej. Nie zamyka przy tym drogi do skorzystania z pomocy pełnomocnika z wyboru i wniesienia żądanego przez skarżącego środka prawnego (zob. np. postanowienia TK z 8 października 2014 r., Ts 209/14, OTK ZU nr 6/B/2014, poz. 631 oraz 16 czerwca 2015 r., Ts 149/15, niepubl.). Poczynione przez Trybunał Konstytucyjny w tym zakresie ustalenia są więc prawidłowe.

Trybunał słusznie stwierdził również w zaskarżonym postanowieniu, że w zakresie zarzutu braku możliwości zaskarżenia postanowienia o odmowie zmiany pełnomocnika z urzędu skarżący nie dysponuje ostatecznym orzeczeniem o swoich wolnościach i prawach. Jak zasadnie podkreślił Trybunał, zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną można złożyć jedynie wtedy, gdy zarzucane przez skarżącego naruszenie jego wolności lub praw wynika z niekonstytucyjności przepisów, na podstawie których wydano ostateczne rozstrzygnięcie o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Załączenie takiego rozstrzygnięcia – które zostało wydane na podstawie zaskarżonych przepisów i doprowadziło do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego – jest więc w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK konieczną przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej. Dlatego, o ile co do zasady wymóg wyczerpania drogi prawnej, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, obliuguje skarżącego jedynie do skorzystania ze wszystkich zwykłych środków zaskarżenia (zob. np. postanowienia TK z 25 stycznia 2008 r., Ts 58/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 107 oraz 14 grudnia 2009 r., Ts 97/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16), o tyle w wypadku kwestionowania zgodności z Konstytucją przepisów wyłączających możliwość zaskarżenia danego rozstrzygnięcia sądu lub innego organu konieczne jest uzyskanie orzeczenia w przedmiocie odrzucenia niedopuszczalnego z mocy prawa środka odwoławczego. Jak słusznie wskazał Trybunał postanowieniu z 17 września 2015 r., dopiero z takim rozstrzygnięciem można bowiem wiązać naruszenie prawa do zaskarżenia orzeczenia (zob. np. postanowienia TK z 15 grudnia 2009 r., Ts 173/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 25 oraz 6 lipca 2011 r., Ts 154/10, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 318). Prawidłowo przyjął więc, że w tym zakresie skarżący nie dysponuje ostatecznym orzeczeniem o swoich wolnościach i prawach.

Niezasadne jest również twierdzenie skarżącego, jakoby o spełnieniu omawianej przesłanki wniesienia skargi konstytucyjnej świadczyło to, że sąd ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu celem jej złożenia w niniejszej sprawie. Ustanawiając pełnomocnika z urzędu sąd rejonowy nie bada bowiem, czy zachodzą wszystkie przesłanki złożenia skargi konstytucyjnej. Ponadto nawet gdyby sąd wypowiedział się co do spełnienia

przesłanek dopuszczalności wystąpienia ze skargą w danej sprawie, to i tak stanowisko to nie byłoby wiążące dla Trybunału Konstytucyjnego, który ma wyłączną kompetencję do orzekania o spełnieniu przez już wniesioną skargę konstytucyjną przesłanek jej merytorycznego rozpoznania.

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny zauważa, że – wbrew temu, co zdaje się sugerować w zażaleniu skarżący – poczynione w postanowieniu z 17 września 2015 r. uwagi co do nieprawidłowego wskazania przez skarżącego wzorców konstytucyjnych oraz uzasadnienie oczywistej bezzasadności zarzutów skargi tym, że kwestia rozpatrzenia wniosku o zmianę pełnomocnika z urzędu nie stanowi odrębnej sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, dotyczyły jedynie zarzutu odnoszącego się do braku możliwości zaskarżenia postanowienia o oddaleniu wniosku o zmianę pełnomocnika z urzędu. Trybunał słusznie stwierdził, że skarżący, zarzucając brak możliwości zaskarżenia postanowienia o oddaleniu wniosku o zmianę pełnomocnika z urzędu, nie powołał żadnego z przepisów Konstytucji odnoszących się do zaskarżania rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji lub dwuinstancyjności postępowania sądowego. Zasadnie wskazał również, że nawet gdyby skarżący powiązał sformułowane w skardze zarzuty z wzorcami dotyczącymi zaskarżania orzeczeń sądowych, to i tak należałoby uznać je za oczywiście bezzasadne. Jak bowiem wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie Trybunał, Konstytucja nie wymaga, aby środek zaskarżenia przysługiwał od każdego rozstrzygnięcia wydanego w kwestii wpadkowej. Wbrew twierdzeniom skarżącego wyznaczenie lub zmiana pełnomocnika z urzędu są kwestiami pobocznymi, rozstrzyganymi w związku ze sprawą, w ramach której wyznaczono pełnomocnika (zob. postanowienie TK z 15 października 2014 r., Ts 127/14, OTK ZU nr 6/B/2014, poz. 615).

Trybunał prawidłowo podniósł także w zakwestionowanym postanowieniu, że skarżący nie powołał art. 32 Konstytucji jako wzorca kontroli w niniejszej sprawie ani nie sformułował zarzutu naruszenia zasady równości w związku z prawem do sądu. Zawarte w uzasadnieniu uwagi dotyczące gorszego traktowania osób korzystających z pomocy pełnomocnika z urzędu pozostają zatem poza zakresem zaskarżenia. Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że twierdzenia te są oczywiście bezzasadne. Skarżący bezpodstawnie przyjmuje bowiem, że brak możliwości skutecznego żądania zmiany pełnomocnika z urzędu stawia go w gorszej sytuacji niż osoby korzystające z pełnomocnika z wyboru. Wprowadzenie możliwości wyznaczenia dla strony chcącej wnieść skargę konstytucyjną pełnomocnika z urzędu ma na celu poprawę sytuacji prawnej osób, które nie są w stanie ponieść kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru, przez zapewnienie im bezpłatnej pomocy prawnej. Daje to im zatem dodatkowe uprawnienie. Nie ogranicza natomiast ich prawa do skorzystania z pomocy pełnomocnika z wyboru.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

733

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 6 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 261/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:

- 1) art. 394 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) w związku z art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 118 § 5 i 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) w związku z art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 79 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 lipca 2015 r. M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 394 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w związku z art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) „w zakresie, w jakim nie przewiduje prawa do zaskarżenia zażaleniem każdego postanowienia, które jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, bez podziału (...), czy postępowanie to jest prowadzone w celu rozstrzygnięcia kwestii o charakterze tzw. wypadkowym (incydentalnym), czy też głównym”, z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 77 ust. 2 Konstytucji; po drugie, art. 118 § 5 i 6 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK, „w zakresie, w jakim przewidują możliwość oceny zasadności wniesienia skargi konstytucyjnej od opinii pełnomocnika ustanowionego z urzędu, a nie opinii wyrażonej w postępowaniu sądowym, nie przewidując dla strony, dla której sąd ustanowił pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej, środków zaskarżenia w sytuacji wydania przez pełnomocnika z urzędu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej i nie przewidując możliwości ponownego wyznaczenia lub zmiany pełnomocnika z urzędu dla strony, która nie zgadza się z opinią pełnomocnika z urzędu o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej”, z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Postanowieniem z 1 lipca 2013 r. (sygn. akt III Cz 621/13) Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział III Cywilny Odwoławczy ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej. Wyznaczony pełnomocnik sporządził jednak opinię o braku podstaw do złożenia takiej skargi. Wobec powyższego skarżący wystąpił z wnioskiem o zmianę lub ponowne ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej. Wniosek o zmianę pełnomocnika został oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział I Cywilny z 1 kwietnia 2014 r. (sygn. akt I Co 7/13). Wniosek skarżącego o sporządzenie uzasadnienia powyższego rozstrzygnięcia został natomiast oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział I Cywilny z 7 kwietnia 2014 r. (sygn. akt I Co 7/13). Zażalenie na to orzeczenie oddalił Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział III Cywilny Odwoławczy postanowieniem z 17 listopada 2014 r. (III Cz 961/14), doręczonym skarżącemu 19 grudnia 2014 r. Sądy obu instancji stwierdziły, że postanowienie oddalające wniosek o zmianę pełnomocnika jest rozstrzygnięciem niezaskarżalnym, a zatem nie podlega uzasadnieniu.

Zdaniem skarżącego wyłączenie możliwości zaskarżenia postanowienia wydanego w wyniku rozpoznania wniosku o zmianę pełnomocnika z urzędu narusza jego prawo do sądu, pozbawia go bowiem prawa do kontroli prawidłowości tego rozstrzygnięcia przez sąd drugiej instancji. Skarżący zaznaczył, że w jego przekonaniu Konstytucja nie pozwala na dokonywanie w postępowaniu cywilnym podziału na postanowienia kończące postępowanie w sprawie (zaskarżalne) oraz postanowienia rozstrzygające kwestie wypadkowe (niepodlegające zaskarżeniu), gdyż postępowanie we wszystkich kwestiach powinno być dwuinstancyjne. Ponadto skarżący podniósł zarzut, że możliwość sporządzenia przez pełnomocnika wyznaczonego z urzędu w celu przygotowania i wniesienia skargi konstytucyjnej opinii o braku podstaw do złożenia takiej skargi skutkuje nieuzasadnionym delegowaniem uprawnień Trybunału Konstytucyjnego, powoduje bowiem, że pełnomocnik rozstrzyga o zasadności wniesienia skargi konstytucyjnej. Zdaniem skarżącego procedura następująca po stwierdzeniu przez pełnomocnika wbrew przekonaniu strony braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej jest niepełna, skarżący nie ma bowiem możliwości skutecznego wzruszenia opinii pełnomocnika oraz wniesienia skargi, co gwarantuje mu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Jednocześnie skarżący zaznaczył, że w jego przekonaniu zakwestionowana regulacja stawia osoby, dla których ustanowiono pełnomocnika z urzędu, w gorszej sytuacji niż osoby korzystające z pomocy pełnomocnika z wyboru, gdyż zamyka im drogę do złożenia skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo na zasadach określonych w ustawie zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest

korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa o TK. W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje cechy odpowiadające powyższej, złożonej kwalifikacji, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów będących przedmiotem wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Niespełnienie tego warunku, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi, skutkuje odmową nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Analiza skargi konstytucyjnej złożonej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu, gdyż jest oczywiście bezzasadna.

W kwestii badania zgodności art. 394 § 1 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Trybunał podkreśla, że kwestia zmiany pełnomocnika z urzędu nie stanowi odrębnej sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Jest ona kwestią poboczną w sprawie, w związku z którą wyznaczono pełnomocnika z urzędu (w tym wypadku w sprawie, w związku z którą skarżący zamierzał wnieść skargę konstytucyjną). Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, ani zasada dwuinstancyjności (wyrażona w art. 176 ust. 1 Konstytucji), ani prawo do zaskarżenia rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji (gwarantowane w art. 78 Konstytucji) nie wymagają tego, by w każdej kwestii wypadkowej niemającej charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji przysługiwał środek zaskarżenia (zob. np. wyroki TK z 31 marca 2009 r., SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29 oraz 2 czerwca 2010 r., SK 38/09, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 46). Zarzut niezgodności z Konstytucją regulacji nieprzewidującej możliwości zaskarżenia postanowienia wydanego w wyniku rozpoznania wniosku o zmianę pełnomocnika z urzędu jest więc oczywiście bezzasadny.

W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 118 ust. 5 i 6 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 79 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny zauważa, że Konstytucja nie gwarantuje prawa do bezpłatnego wymiaru sprawiedliwości ani nie zapewnia każdemu w pełni bezpłatnej pomocy prawnej. Zasadą jest przynajmniej częściowe ponoszenie kosztów postępowania sądowego przez strony oraz korzystanie przez nie z pomocy prawnej pełnomocnika z wyboru. Jedynie w sytuacji, w której strona postępowania wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów związanych z ustanowieniem takiego pełnomocnika, sąd może ustanowić dla niej pełnomocnika z urzędu. Jego zadaniem nie jest jednak – wbrew twierdzeniom skarżącego – przygotowanie określonego pisma procesowego, lecz udzielenie stronie profesjonalnej pomocy prawnej, która może obejmować zarówno sporządzenie takiego środka, jak i wyjaśnienie przyczyn, które zdaniem pełnomocnika przemawiają przeciwko temu.

Przymus adwokacko-radcowski ustanowiony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, choć stanowi formalne ograniczenie prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej, pełni funkcję gwarancyjną. Ma zapewnić, że skargi konstytucyjne będą sporządzane przez osoby mające wiedzę i doświadczenie konieczne do ich prawidłowego przygotowania. Jednocześnie ma on służyć temu, by skargi nie były wnoszone w sprawach, w których nie występują przesłanki ich złożenia. Rygoryzm powyższego przymusu jest łagodzony wprowadzeniem możliwości wyznaczenia pełnomocnika z urzędu, który zobowiązany jest udzielić stronie pomocy prawnej. Elementem realizacji tego obowiązku jest ocena istnienia podstaw do złożenia skargi konstytucyjnej. Jest on więc wypełniany zarówno przez sporządzenie i wniesienie takiej skargi, jak i – wtedy gdy pełnomocnik nie widzi ku temu podstaw – przez przygotowanie opinii o braku podstaw do jej złożenia. Obie te czynności realizują cel art. 117-118 k.p.c., którym jest zapewnienie stronie profesjonalnej pomocy prawnej z urzędu. Od profesjonalnego pełnomocnika nie można bowiem oczekiwać wniesienia środka prawnego wtedy, gdy jest on przekonany o jego bezpodstawności. Ponadto zapewnieniu stronie pomocy prawnej odpowiedniej jakości służy art. 118 § 6 k.p.c., który przewiduje wyznaczenie dla skarżącego innego adwokata lub radcy prawnego wtedy, gdy opinia o braku podstaw do złożenia skargi nie została sporządzona z zachowaniem zasad należytej staranności. Sądy mogą więc wyznaczyć kolejnego pełnomocnika z urzędu, jeśli zostanie stwierdzone, że dotychczasowy pełnomocnik dopuścił się zaniedbań w zakresie wykonywania swoich czynności. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozwiązanie to w wystarczającym stopniu gwarantuje zapewnienie skarżącemu profesjonalnej pomocy prawnej.

Jednocześnie sporządzenie przez pełnomocnika z urzędu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej nie zamyka ostatecznie drogi do złożenia tego środka prawnego. Skarżący może bowiem – z zachowaniem ustawowego terminu do wniesienia skargi – zwrócić się do pełnomocnika z wyboru, w tym poszukiwać reprezentacji w ramach pomocy prawnej *pro bono*. Państwo nie ma natomiast obowiązku wyznaczenia dla niego kolejnych pełnomocników, jeśli w przekonaniu sądów pierwotnie przyznana mu z urzędu pomoc została udzielona w odpowiedni sposób. Skarżący bezzasadnie przyjmuje również, że sporządzenie przez pełnomocnika z urzędu

opinii o braku podstaw do wniesienia skargi powoduje delegowanie na tego pełnomocnika kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Odmowa przygotowania skargi przez pełnomocnika nie może być bowiem utożsamiana z orzekaniem o dopuszczalności tego środka przez Trybunał w toku rozpoznawania wniesionej skargi.

Nie sposób również przyjąć, jak sugeruje skarżący, że zakwestionowana regulacja stawia osoby korzystające z pomocy pełnomocnika z urzędu w gorszej sytuacji niż osoby reprezentowane przez pełnomocnika z wyboru i tym samym narusza zasadę równości w zakresie prawa do wniesienia skargi. Zakwestionowane przepisy mają bowiem zapewnić osobom, które nie mogą ponieść kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru, możliwość skorzystania z bezpłatnej pomocy prawnej, przyznają więc tym osobom dodatkowe uprawnienia. Nie ograniczają jednak w żaden sposób możliwości złożenia przez te osoby skargi na zasadach dotyczących pozostałych skarżących.

Ponadto należy zauważyć, że skarżący sformułował co prawda zarzut niezgodności art. 118 § 5 i 6 k.p.c. z „zasadami należytej legislacji”, jednak w żaden sposób go nie uzasadnił. Trybunał stwierdza, że również ten zarzut jest oczywiście bezzasadny.

W świetle powyższego Trybunał odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**734**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 1 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 261/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz – przewodnicząca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 października 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

**p o s t a n a w i a:**

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 lipca 2015 r. M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 394 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w związku z art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) „w zakresie, w jakim nie przewiduje prawa do zaskarżenia zażaleniem każdego postanowienia, które jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, bez podziału (...), czy postępowanie to jest prowadzone w celu rozstrzygnięcia kwestii o charakterze tzw. wypadkowym (incydentalnym), czy też głównym”, z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 77 ust. 2 Konstytucji; po drugie, art. 118 § 5 i 6 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK z 1997 r., „w zakresie, w jakim przewidują możliwość oceny zasadności wniesienia skargi konstytucyjnej od opinii pełnomocnika ustanowionego z urzędu, a nie opinii wyrażonej w postępowaniu sądowym, nie przewidując dla strony, dla której sąd ustanowił pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej, środków zaskarżenia w sytuacji wydania przez pełnomocnika z urzędu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej i nie przewidując możliwości ponownego wyznaczenia lub zmiany pełnomocnika z urzędu dla strony, która nie zgadza się z opinią pełnomocnika z urzędu o braku podstaw do wniesienia skargi



konstytucyjnej”, z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący zarzucił w skardze konstytucyjnej, że wyłączenie możliwości zaskarżenia postanowienia wydanego w wyniku rozpoznania wniosku o zmianę pełnomocnika z urzędu narusza prawo do sądu oraz do tego, aby postępowanie sądowe we wszystkich kwestiach (niezależnie od tego, czy są one związane z głównym przedmiotem postępowania czy też z tzw. kwestiami wпадkowymi) miało charakter dwuinstancyjny. Ponadto skarżący stwierdził, że procedura pozwalająca pełnomocnikowi wyznaczonemu z urzędu w celu przygotowania i wniesienia skargi konstytucyjnej na sporządzenie opinii o braku podstaw do złożenia takiej skargi jest niepełna. Nie zapewnia bowiem możliwości skutecznego wzruszenia opinii pełnomocnika oraz wniesienia skargi. Powoduje ona ponadto delegowanie uprawnień Trybunału Konstytucyjnego na pełnomocnika, który rozstrzyga o zasadności sporządzenia skargi konstytucyjnej w danej sprawie. W przekonaniu skarżącego zakwestionowana regulacja sprawia, że osoby, dla których ustanowiono pełnomocnika z urzędu, znajdują się w gorszej sytuacji niż osoby korzystające z pomocy pełnomocnika z wyboru.

Postanowieniem z 6 października 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. W części odnoszącej się do zarzutu niezgodności art. 394 § 1 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK z 1997 r. z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Trybunał podkreślił, że kwestia zmiany pełnomocnika nie stanowi odrębnej sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, lecz jest kwestią poboczną w ramach postępowania, w związku z którym wyznaczono pełnomocnika. Konstytucja nie wymaga więc, aby była ona rozpatrywana w procedurze dwuinstancyjnej. W części dotyczącej zarzutu niezgodności art. 118 ust. 5 i 6 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK z 1997 r. z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 79 ust. 1 Konstytucji Trybunał zaznaczył, że zasadą jest korzystanie przez strony postępowania z pełnomocnika z wyboru, a możliwość korzystania przez nie z pomocy prawnej z urzędu jest jedynie odstępstwem od tej zasady. Podkreślił przy tym, że celem takiej pomocy jest udzielenie stronie profesjonalnej pomocy, która może obejmować zarówno sporządzenie określonego środka prawnego, jak i wyjaśnienie przyczyn, które zdaniem pełnomocnika przemawiają przeciw temu. Trybunał zwrócił jednocześnie uwagę na to, że art. 118 § 6 k.p.c. przewiduje możliwość wyznaczenia dla strony innego adwokata lub radcy prawnego wtedy, gdy opinia o braku podstaw do złożenia danego środka prawnego (w tym wypadku skargi konstytucyjnej) nie została sporządzona z zachowaniem zasad należytej staranności, co gwarantuje stronie, że udzielona jej pomoc prawna będzie na odpowiednim poziomie. Zaznaczył również, że sporządzenie przez pełnomocnika opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej nie zamyka ostatecznie drogi do złożenia tego środka prawnego, a sporządzenia takiej opinii nie można utożsamiać z orzekaniem przez Trybunał Konstytucyjny o dopuszczalności wniesionej już skargi. Trybunał wskazał także, że zakwestionowane przepisy mają zapewnić osobom, które nie mogą ponieść kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru, możliwość skorzystania z bezpłatnej pomocy prawnej, przyznają więc tym osobom dodatkowe uprawnienia. Nie sposób więc przyjąć, że prowadzą one do ich gorszego traktowania w porównaniu z osobami korzystającymi z pomocy pełnomocnika z wyboru. Ponadto Trybunał uznał, że skarżący nie uzasadnił zarzutu niezgodności art. 118 § 5 i 6 k.p.c. z „zasadami należytej legislacji” oraz że również ten zarzut jest oczywiście bezzasadny.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego. Podniósł w nim, że Trybunał niesłusznie uznał zarzuty skarżącego za oczywiście bezzasadne. Stwierdził, że fakt, iż obecnie obowiązująca procedura cywilna nie zapewnia możliwości merytorycznej kontroli postanowienia oddalającego wniosek o zmianę pełnomocnika z urzędu przez sąd drugiej instancji, narusza prawo skarżącego do sądu. Podkreślił w szczególności, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego w niektórych wypadkach zasada sprawiedliwości proceduralnej wymaga ustanowienia dwuinstancyjnej procedury również w postępowaniach dotyczących kwestii wпадkowych. Zaznaczył, że o ile skarżący zgadza się z tym, iż pełnomocnik z urzędu może sporządzić opinię o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej, o tyle uważa, że procedura taka powinna umożliwiać kwestionowanie prawidłowości takiej opinii w szerszym zakresie niż wynikający z art. 118 § 6 k.p.c. W jego przekonaniu nie można zaakceptować sytuacji, w której to pełnomocnik rozstrzyga o zasadności skargi konstytucyjnej. Kompetencja ta jest bowiem zgodnie z art. 188 pkt 5 Konstytucji zastrzeżona dla Trybunału Konstytucyjnego. Ponadto pełnomocnik skarżącego stwierdził, że Trybunał nie odniósł się do okoliczności, iż literalne brzmienie art. 118 § 5 k.p.c. nie przewiduje możliwości odmowy sporządzenia skargi przez pełnomocnika. Zaznaczył także, że używane przez Trybunał Konstytucyjny pojęcie oczywistej bezzasadności nie jest zdefiniowane ustawowo, a posługiwanie się nim w sytuacji, w której skarżący ma uzasadnione wątpliwości co do konstytucyjności poszczególnych przepisów, podważa zasadę zaufania obywatela do państwa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK z 1997 r. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK z 1997 r.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mają podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które podałoby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przedstawione w postanowieniu z 6 października 2015 r. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego nie sposób przyjąć, iż posługiwanie się przez Trybunał Konstytucyjny pojęciem oczywistej bezzasadności skargi konstytucyjnej prowadzi do naruszenia zasady zaufania obywatela do państwa. Konieczność oceny – na etapie wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej – czy nie jest ona oczywiście bezzasadna wynika bowiem z przepisów ustawy o TK z 1997 r. Zgodnie art. 36 ust. 3 tej ustawy, znajdującym zastosowanie do rozpoznania skarg konstytucyjnych na podstawie jej art. 49, Trybunał w toku wstępnego rozpoznania skargi odmawia nadania jej dalszego biegu między innymi wtedy, gdy skarga ta jest oczywiście bezzasadna. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się na temat rozumienia pojęcia oczywistej bezzasadności zarzutów skargi. W postanowieniu z 12 lipca 2004 r. wskazał, że stwierdzenie oczywistej bezzasadności może mieć miejsce, gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej” (Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). Z kolei w postanowieniu z 26 listopada 2007 r. stwierdził: „Z oczywistą bezzasadnością mamy (...) do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw” (Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219). W postanowieniu z 15 maja 2013 r. zaznaczył również, że: „Oczywista bezzasadność skargi może (...) występować między innymi wtedy, gdy z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wyraźnie wynika, że sformułowane w skardze zarzuty nie mają podstaw” (Ts 189/12, OTK ZU nr 3/B/2013, poz. 272). Jak słusznie wskazał Trybunał w postanowieniu z 6 października 2015 r., sytuacja taka występuje w niniejszej sprawie.

Trybunał prawidłowo ocenił, że oczywiście bezzasadny jest sformułowany przez skarżącego zarzut, iż brak możliwości zaskarżenia postanowienia oddalającego wnioski o zmianę pełnomocnika z urzędu narusza art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Jak bowiem wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie Trybunał, Konstytucja nie wymaga, aby środek zaskarżenia przysługiwał od każdego rozstrzygnięcia wydanego w kwestii wypadkowej a wyznaczenie lub zmiana pełnomocnika z urzędu są kwestiami pobocznymi, rozstrzyganymi w związku ze sprawą, do której wyznaczono pełnomocnika (zob. postanowienie TK z 15 października 2014 r., Ts 127/14, OTK ZU nr 6/B/2014, poz. 615). W zażaleniu skarżący stwierdził co prawda, że Trybunał wypowiadał się o konieczności wprowadzenia środków zaskarżenia w niektórych kwestiach niebędących odrębną sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarżący nie wskazał jednak, dlaczego w jego przekonaniu taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Nie podważył więc prawidłowości ustaleń przyjętych za podstawę zakwestionowanego postanowienia w tym zakresie.

Trybunał stwierdza ponadto, że we wniesionym zażaleniu skarżący nie podważył skutecznie ustalenia, zgodnie z którym także w zakresie badania zgodności art. 118 ust. 5 i 6 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK z 1997 r. z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Trybunał prawidłowo stwierdził w postanowieniu z 6 października 2015 r., że żaden ze wskazanych przez skarżącego przepisów nie

gwarantuje prawa do wyznaczenia dla niego pełnomocnika z urzędu, który sporządzi pismo procesowe (w tym wypadku skargę konstytucyjną) zgodnie z jego wolą, niezależnie od własnej opinii co do zasadności tego pisma. Słusznie podkreślił, że skarżący ma prawo do uzyskania pomocy prawnej, które jest realizowane zarówno przez sporządzenie i wniesienie skargi, jak i przez przygotowanie opinii o braku podstaw do jej złożenia. Obowiązujące regulacje przewidują przy tym mechanizmy służące zapewnieniu tego, by udzielona stronie pomoc prawna była odpowiedniej jakości. Cel ten jest realizowany w szczególności przez możliwości zmiany pełnomocnika, w wypadku gdy nie dochował on zasad należytej staranności przy sporządzaniu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej (art. 118 § 6 k.p.c.), a także możliwości pociągnięcia adwokatów oraz radców prawnych do odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie zasad etyki zawodowej. Zdaniem Trybunału rozwiązania te w wystarczającym stopniu gwarantują realizację prawa skarżącego do uzyskania profesjonalnej pomocy prawnej.

Nie znajduje również podstaw stanowisko skarżącego, zgodnie z którym opinia pełnomocnika o odmowie sporządzenia skargi konstytucyjnej lub innego środka zaskarżenia jest równoznaczna z orzekaniem o jego prawach i wolnościach. Stanowi ona bowiem sposób wykonania przez pełnomocnika obowiązku zapewnienia skarżącemu profesjonalnej pomocy prawnej. Nie zamyka natomiast drogi do skorzystania z pomocy pełnomocnika z wyboru i wniesienia żądanego przez skarżącego środka prawnego (zob. np. postanowienia TK z 8 października 2014 r., Ts 209/14, OTK ZU nr 6/B/2014, poz. 631 oraz 16 czerwca 2015 r., Ts 149/15, niepubl.). Przygotowanej przez pełnomocnika opinii nie można więc utożsamiać z orzekaniem o zasadności już złożonej skargi a możliwość jej przygotowania nie wpływa w żaden sposób na zakres kompetencji Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie oceny jej dopuszczalności. Poczynione przez Trybunał ustalenia również w tym zakresie są więc prawidłowe.

Jednocześnie Trybunał podkreśla, że nietrafny jest zarzut skarżącego, jakoby o wadliwości zakwestionowanych przepisów miało świadczyć to, iż art. 118 § 5 k.p.c. nie stanowi w sposób wyraźny o możliwości odmowy przez pełnomocnika z urzędu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Przepis ten, znajdujący zastosowanie do wyznaczenia pełnomocnika w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej na mocy art. 20 i art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r., wprost przewiduje bowiem sytuacje, w których pełnomocnik, nie znajdując podstaw do wniesienia danego środka prawnego, zamiast niego sporządza odpowiednią opinię i zawiadamia o tym stronę oraz sąd, który ustanowił pełnomocnika. Przewiduje więc sytuacje, w których pełnomocnik – przez sporządzenie odpowiedniej opinii – odmawia przygotowania żądanego przez stronę pisma.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 735

### **POSTANOWIENIE** z dnia 15 października 2015 r. **Sygn. akt Ts 273/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M. i K. W. w sprawie zgodności:  
art. 41 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 r. poz. 163, ze zm.)  
z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 sierpnia 2015 r. (data nadania) M. i K. W. (dalej: skarżący) wystąpili o stwierdzenie, że art. 41 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 r. poz. 163, ze zm.; dalej: ustawa o pomocy społecznej) jest niezgodny z art. 32 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Decyzją z 14 czerwca 2012 r. (znak: MOPR-G.2496.4021.3973.2012) Prezydent Miasta Poznania (dalej: organ, organ pierwszej instancji) odmówił skarżącemu przyznania pomocy finansowej w kwocie 1446,00 zł na dofinansowanie wyjazdu na turnus rehabilitacyjny. Organ stwierdził, że wysokość uzyskiwanych przez skarżących dochodów nie kwalifikuje ich do przyznania zasiłku celowego, o którym mowa w art. 39 ust. 1 i 2 ustawy o pomocy społecznej. Rozpatrując natomiast możliwość przyznania specjalnego zasiłku celowego lub zasiłku celowego, o jakich mowa w art. 41 ustawy o pomocy społecznej, organ stwierdził, że dofinansowanie wyjazdu na turnus rehabilitacyjny nie stanowi niezbędnej, podstawowej potrzeby bytowej skarżących. Ich sytuacja (tj. długotrwała choroba i trwała niezdolność do pracy) według niego nie mogła zaś zostać uznana za szczególnie uzasadniony przypadek, którego zaistnienie mogłoby stanowić podstawę do przyznania pomocy finansowej, o którą skarżący wnosili. Decyzją z 16 października 2012 r. (nr: SKO.PS.404.M.1215.2012) Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Poznaniu (dalej: SKO) utrzymało w mocy zaskarżoną przez skarżących decyzję organu pierwszej instancji. Wyrokiem z 13 marca 2013 r. (sygn. akt IV SA/Po 144/13) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu oddalił skargę na decyzję SKO. Z kolei wyrokiem z 15 stycznia 2015 r. (sygn. akt I OSK 1636/13) Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną. Jak stwierdził NSA, za szczególnie uzasadniony przypadek, o którym mowa w art. 41 ustawy o pomocy społecznej, „nie można było uznać udziału skarżących w turnusie rehabilitacyjnym, który nie zalicza się do katalogu podstawowych potrzeb beneficjentów pomocy społecznej, których zaspokajanie jest podstawowym zadaniem tej instytucji. Sam zaś fakt niedysponowania środkami na pokrycie kosztów tego rodzaju wyjazdu nie może przemawiać za przyznaniem pomocy w tej szczególnej formie”. Wyrok NSA, wraz z uzasadnieniem, został doręczony pełnomocnikowi skarżących 16 lutego 2015 r.

W dniu 25 marca 2015 r. skarżący wystąpili do Sądu Rejonowego – Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu – Wydziału Cywilnego (dalej: Sąd Rejonowy w Poznaniu) z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z 28 maja 2015 r. (sygn. akt I Co 71/15) referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Poznaniu ustanowił dla skarżących adwokata z urzędu. Pismem z 10 czerwca 2015 r., przesłanym do Sądu Rejonowego w Poznaniu, Okręgowa Rada Adwokacka w Poznaniu wyznaczyła pełnomocnika. Kopia tego pisma została doręczona adwokatowi skarżących 4 sierpnia 2015 r.

Zdaniem skarżących, zakwestionowany w skardze art. 41 ustawy o pomocy społecznej narusza „prawo do równego traktowania wszystkich przez władze publiczne”, ponieważ posługuje się zwrotem nieo określonym „w szczególnie uzasadnionych przypadkach”, który daje orzekającym organom „niczym nieograniczoną uznaniowość w jego stosowaniu”.

Pełnomocnik skarżących wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Oświadczył przy tym, że „koszty te nie zostały zapłacone w całości lub w części”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46 oraz art. 47 ustawy o TK. Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

3. Trybunał zwraca uwagę na to, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji jednym z warunków przyjęcia skargi do rozpoznania jest naruszenie tych norm konstytucyjnych, które regulują wolności lub prawa człowieka i obywatela. W skardze konstytucyjnej trzeba zatem wskazać zarówno konkretną osobę, której wolności lub prawa

naruszono, jak i poręczone, zapewnione, gwarantowane, chronione w Konstytucji wolności lub prawa, które zostały naruszone, a także określić sposób ich naruszenia (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

3.1. Jako podstawę skargi konstytucyjnej skarżący wskazali określoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasadę równości. Tymczasem w swoim orzecznictwie Trybunał wyraził pogląd, zgodnie z którym zasada równości każdorazowo wymaga odniesienia wynikających z niej reguł do praw podmiotowych jednostki. W postanowieniu pełnego składu z 24 października 2001 r. dotyczącym art. 32 Konstytucji Trybunał stwierdził: „Uznając (...) prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki, Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (...), tzn. przysługuje (...) w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

3.2. W związku z tym, że w skardze konstytucyjnej skarżący sformułowali zarzut niezgodności art. 41 ustawy o pomocy społecznej wyłącznie z zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji), Trybunał stwierdza, że nie wskazali oni naruszonych praw, a w konsekwencji nie określili sposobu ich naruszenia.

Okoliczność ta jest w myśl art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

4. Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że zarzuty sformułowane w skardze są oczywiście bezzasadne.

4.1. Skarżący zakwestionowali art. 41 ustawy o pomocy społecznej w brzmieniu: „W szczególnie uzasadnionych przypadkach osobie albo rodzinie o dochodach przekraczających kryterium dochodowe może być przyznany: 1) specjalny zasiłek celowy w wysokości nieprzekraczającej odpowiednio kryterium dochodowego osoby samotnie gospodarującej lub rodziny, który nie podlega zwrotowi; 2) zasiłek okresowy, zasiłek celowy lub pomoc rzeczowa, pod warunkiem zwrotu części lub całości kwoty zasiłku lub wydatków na pomoc rzeczową”.

4.2. Wątpliwości natury konstytucyjnej skarżący wiążą z użytym przez ustawodawcę zwrotem „w szczególnie uzasadnionych przypadkach”.

4.3. W związku z zarzutami przedstawionymi w skardze Trybunał zwraca uwagę na to, że stosowanie przez ustawodawcę zwrotów niedookreślonych nie może *per se* prowadzić do formułowania zarzutów niekonstytucyjności przepisów, w których one występują. Tego typu zwroty stosowane są w wielu systemach prawnych i nie można podważać ich legalności tylko dlatego, że pozostawiają organom stosującym prawo określony zakres władzy dyskrecyjnej. Wprawdzie zwroty niedookreślone przesuwają obowiązek konkretyzacji normy prawnej na etap stosowania prawa, a więc dają sądom pewną swobodę decyzyjną, jednak – jak stwierdził Trybunał w wyroku z 16 stycznia 2006 r.: „Krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli (także pozaprocesowej) korzystania przez sądy z przyznanej im władzy dyskrecyjnej” (SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. Trybunał podkreśla zatem, że zwroty niedookreślone, czy też – tak jak w rozpatrywanej sprawie – pozostawiające pewien zakres swobody orzeczniczej są co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli ich stosowaniu przez sądy towarzyszą określone gwarancje proceduralne, takie jak: jawność postępowania, ujawnienie motywów orzeczenia czy instancyjna kontrola podjętego rozstrzygnięcia. Jak orzekł bowiem Trybunał, na straży właściwego zastosowania normy skonstruowanej na podstawie pojęć ocennych „stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20).

4.5. Trybunał zauważa, że w sprawie skarżących zarówno decyzje jak i orzeczenia sądów administracyjnych zostały wydane wraz z uzasadnieniem motywów odmowy przyznania pomocy finansowej skarżącym. Na decyzję

organu pierwszej instancji przysługiwało skarżącym prawo wniesienia odwołania do SKO. Decyzja organu drugiej instancji podlegała natomiast kontroli sądów administracyjnych, które orzekały na rozprawie.

Wskazana okoliczność jest w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK także podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak na wstępie.

## 736

### **POSTANOWIENIE** z dnia 31 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 273/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja – przewodniczący  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca  
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 października 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M. i K. W.,

p o s t a n a w i a:

**nie uwzględnic zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 5 sierpnia 2015 r. (data nadania) M. i K. W. (dalej: skarżący) wystąpili o stwierdzenie, że art. 41 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 r. poz. 163, ze zm.; dalej: ustawa o pomocy społecznej) jest niezgodny z art. 32 Konstytucji.

Zdaniem skarżących, zakwestionowany w skardze przepis narusza „prawo do równego traktowania wszystkich przez władze publiczne”, ponieważ posługuje się zwrotem niedookreślonym „w szczególnie uzasadnionych przypadkach”, który daje orzekającym organom „niczym nieograniczoną uznaniowość w jego stosowaniu”.

Pełnomocnik skarżących wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Oświadczył przy tym, że „koszty te nie zostały zapłacone w całości lub w części”.

Postanowieniem z 15 października 2015 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżących 21 października 2015 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, stwierdziwszy, że skarżący nie wskazali naruszonych praw, a w konsekwencji nie określili sposobu ich naruszenia. Przywołał na poparcie tej tezy postanowienie pełnego składu Trybunału z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225) i zwrócił uwagę na przedstawione w nim stanowisko, że wyrażone w art. 32 Konstytucji prawo do równego traktowania ma charakter prawa „drugiego stopnia”, a to oznacza, że przysługuje w związku z konkretnymi prawami podmiotowymi, a nie w oderwaniu od nich – niejako „samoistnie”. Niezależnie od powyższego Trybunał wskazał, że zarzuty sformułowane w skardze są oczywiście bezzasadne. Wyjaśnił przy tym, że zwroty niedookreślone, czy też – tak jak w sprawie skarżących – pozostawiające pewien zakres swobody orzeczniczej są co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli ich stosowaniu towarzyszą określone gwarancje proceduralne, takie jak: jawność postępowania, ujawnienie motywów orzeczenia czy instancyjna kontrola podjętego rozstrzygnięcia. Przypomniał, że na straży odpowiedniego posługiwania się nimi „stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK z 1991 r., poz. 20). Jak zauważył Trybunał, w sprawie skarżących zarówno decyzje, jak i orzeczenia sądów administracyjnych zostały wydane wraz z uzasadnieniem motywów odmowy przyznania im pomocy finansowej. Na decyzję organu pierwszej instancji przysługiwało skarżącym prawo wniesienia odwołania do Samorządowego

Kolegium Odwoławczego. Decyzja organu drugiej instancji podlegała natomiast kontroli sądów administracyjnych, które orzekały na rozprawie.

W zażaleniu złożonym 28 października 2015 r. (data nadania) skarżący zakwestionowali postanowienie Trybunału z 15 października 2015 r. „w całości”. Wnieśli o jego uchylenie i nadanie skardze dalszego biegu. Zarzucili, że Trybunał, wydając takie postanowienie, naruszył art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), ich zdaniem bowiem złożona w Trybunale skarga spełniała wszystkie wymogi formalne określone w tym przepisie. Wskazali oni ponadto naruszone prawo, tj. „prawo do równego traktowania przez władze publiczne”, a także określili sposób jego naruszenia, wyjaśniając, że zakwestionowany w skardze art. 41 ustawy o pomocy społecznej doprowadził „do odmowy przyznania im pomocy finansowej w kwocie 1446 złotych, stanowiącej dofinansowanie do wyjazdu na turnus rehabilitacyjny”. W przekonaniu skarżących, wbrew temu, co stwierdził Trybunał, określili oni także podmiot (tj. skarżących), którego skarga dotyczy. Ponadto w złożonym środku odwoławczym skarżący podnieśli, że art. 41 ustawy o pomocy społecznej naruszył także art. 2, art. 31 ust. 2, art. 67 ust. 1, art. 68 ust. 3 oraz art. 71 ust. 1 Konstytucji. W ich ocenie regulacje te pozostają „w logicznym związku z art. 32 Konstytucji. (...) nie zostały wprost wymienione w sporządzonej przez pełnomocnika skardze, niemniej z treści tej skargi wynika, iż artykuły te w niniejszej sprawie winny mieć zastosowanie”.

Pełnomocnik skarżących wniósł o „przyznanie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, w tym za postępowanie zażaleniowe”. Oświadczył, że „koszty te nie zostały zapłacone w całości lub w części przez żadną z osób skarżących ani osobę trzecią”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Postanowieniem z 15 października 2015 r. Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze z dwóch powodów. Po pierwsze uznał, że skarżący nie wskazali naruszonych praw, a w konsekwencji nie określili sposobu ich naruszenia (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Po drugie, stwierdził, że zarzuty sformułowane w skardze są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W złożonym środku odwoławczym skarżący odnieśli się tylko do pierwszego powodu odmowy nadania skardze dalszego biegu. Wyrazili przekonanie, że wbrew temu, co stwierdził Trybunał, wskazali oni naruszone prawo konstytucyjne, tj. „prawo do równego traktowania przez władze publiczne”, określili także sposób jego naruszenia.

Skarżący nie uwzględnili więc argumentów uzasadniających postanowienie Trybunału z 15 października 2015 r. Nie wzięli pod uwagę bowiem tego, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji jednym z warunków złożenia skargi jest naruszenie tych norm konstytucyjnych, które wyrażają wolności lub prawa człowieka i obywatela. Prawo do równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji) nie ma charakteru takiej normy. Trybunał przypomina, że zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji może być rozpatrywany wyłącznie wtedy, gdy powiąże się go z takim przepisem ustawy zasadniczej, który jest dla skarżących źródłem przysługującej im wolności lub przysługującego im prawa podmiotowego. Tak orzekł pełny skład Trybunału w postanowieniu z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). W skardze konstytucyjnej takiego przepisu nie wskazano, zatem w postanowieniu z 15 października 2015 r. Trybunał zasadnie uznał, że skarga konstytucyjna nie spełniała warunków określonych w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK i z tego powodu prawidłowo odmówił nadania jej dalszego biegu.

Wymaga przy tym podkreślenia, że orzeczenie w sprawie SK 10/01 (podjęte w pełnym składzie) zawiera pogląd prawny, którym są związane pozostałe składy orzekające, a odstąpić od niego może – w myśl art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – wyłącznie Trybunał, orzekając w takim samym składzie. W związku z tym postanowienie to kształtuje orzecznictwo Trybunału w sprawach zainicjowanych wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia TK z: 28 sierpnia 2002 r., Ts 57/02, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 285; 20 lipca 2004 r., Ts 62/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 301; 27 czerwca 2007 r., Ts 80/07, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 250; 22 maja 2013 r., Ts 44/13, OTK ZU nr 3/B/2014, poz. 213 oraz 18 września 2014 r., Ts 299/13, OTK ZU nr 6/B/2014, poz. 586).

Odnosnie do wskazanych w zażaleniu nowych wzorców kontroli art. 41 ustawy o pomocy społecznej (tj. art. 2, art. 31 ust. 2, art. 67 ust. 1, art. 68 ust. 3 i art. 71 ust. 1 Konstytucji) Trybunał stwierdza, że powołanie ich na tym etapie postępowania jest niedopuszczalne. Rozszerzenie zakresu skargi konstytucyjnej o nowe zarzuty nie jest bowiem możliwe po upływie terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Trybunał jest związany granicami skargi (art. 66 ustawy o TK), co oznacza, że nie może rozpatrywać merytorycznie zarzutów sformułowanych po upływie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia (zob. wyroki TK z 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163 oraz 7 marca 2006 r., SK 11/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 27, a także postanowienia TK z 22 stycznia 2002 r., Ts 139/01, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 107 i 15 stycznia 2009 r., Ts 99/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 130).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

## 737

### **POSTANOWIENIE** z dnia 2 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 284/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.S. w sprawie zgodności: art. 84 ust. 5 w zw. z art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2014 r. poz. 191, ze zm.) w zw. z § 48 ust. 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 stycznia 1998 r. w sprawie komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego (Dz. U. Nr 15, poz. 64) z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 12 sierpnia 2015 r. (data nadania) K.S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 84 ust. 5 w zw. z art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2014 r. poz. 191, ze zm.; dalej: Karta Nauczyciela) w zw. z § 48 ust. 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 stycznia 1998 r. w sprawie komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego (Dz. U. Nr 15, poz. 64; dalej: rozporządzenie z 1998 r.) z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Skarżący wniósł pozew z 6 marca 2013 r. przeciwko Zespołowi Szkół Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Szarych Szeregów w Tarcynie o zasądzenie kwoty 21 509,34 zł z ustawowymi odsetkami naliczanymi od dnia wniesienia pozwu do dnia



zapłaty. W uzasadnieniu pozwu podniósł, że jest zatrudniony u pozwanej jako nauczyciel od 1999 r. W dniu 2 lutego 2009 r. został zawieszony w pełnieniu obowiązków zawodowych w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem dyscyplinarnym. W okresie zawieszenia otrzymywał wynagrodzenie zmniejszone do 70%. Postępowanie dyscyplinarne prowadzone wobec skarżącego zostało umorzone 18 września 2012 r. Do 1 marca 2013 r. zwrócono skarżącemu zatrzymaną część poborów w wysokości 85 993,54 zł brutto. W dniu 20 lutego 2013 r. zwrócił się on do dyrekcji Zespołu Szkół z żądaniem wypłaty zaległych odsetek ustawowych od zwróconej mu kwoty wynagrodzenia. Wyrokiem z 27 listopada 2013 r. (sygn. akt IV P 166/13) Sąd Rejonowy w Radomiu – Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo skarżącego. Od tego rozstrzygnięcia skarżący złożył apelację, którą Sąd Okręgowy w Radomiu – Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Okręgowy w Radomiu) oddalił wyrokiem z 22 maja 2014 r. (sygn. akt VI Pa 20/14). Od orzeczenia sądu II instancji skarżący wniósł skargę kasacyjną. Postanowieniem z 23 kwietnia 2015 r. (sygn. akt III PK 160/14), doręczonym skarżącemu 14 maja 2015 r., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Jak ustaliło Biuro Trybunału Konstytucyjnego, w dniu 9 czerwca 2014 r. skarżącemu doręczono wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu z 22 maja 2014 r.

Z zakwestionowanymi przepisami Karty Nauczyciela i rozporządzenia z 1998 r. ze względu na ustalony w nich termin wymagalności roszczenia o zwrot wynagrodzenia skarżący łączy naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw: „prawa do wynagrodzenia szkody poniesionej w związku z naruszającymi prawo działaniami organów sądowych” (art. 77 ust. 1 Konstytucji), „prawa do ochrony własności” (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji) oraz „prawa do ograniczonej ingerencji w prawa i wolności konstytucyjne tylko w przypadkach uzasadnionych interesem publicznym” (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Zdaniem skarżącego kwestionowane przepisy łamią również „zasadę zaufania do organów państwa” i „zasadę sprawiedliwości społecznej”, wywodzone przez skarżącego z zasady państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), „zasadę przyzwoitej legislacji”, wywodzoną przez niego z zasady państwa prawnego i zasady proporcjonalności (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji), oraz „zasadę praworządności” (art. 7 Konstytucji).

Skarżący podnosi, że poniósł szkodę, ponieważ sądy nie zasądziły na jego rzecz odsetek od zatrzymanego wynagrodzenia. „Odsetki te w ocenie skarżącego są mu należne, gdyż swoim zachowaniem w żaden sposób nie przyczynił się do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i tym samym zawieszenia go i niewypłacania całości należnego wynagrodzenia”. Ponadto – jak podkreśla – „brak uznania okresu wymagalności roszczenia na koniec każdego miesiąca za zwrot zatrzymanych kwot wynagrodzenia spowodował pozbawienie skarżącego prawa do nabycia odsetek za zwłokę w wypłacie wynagrodzenia”. W przekonaniu skarżącego pozbawienie go prawa do odsetek za nieterminową wypłatę wynagrodzenia z powodu toczącego się przez trzy i pół roku postępowania dyscyplinarnego wobec niego, zakończonego umorzeniem, umożliwiło jego pracodawcy „czerpanie korzyści z bezprawnych działań władzy sądowniczej”. Jak zaznacza, było to możliwe w związku z brakiem w przepisach Karty Nauczyciela określenia momentu „wymagalności roszczenia o zwrot zatrzymanego wynagrodzenia”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem na etapie wstępnej rozpoznania skargi konstytucyjnej stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy o TK i czy zarzuty w niej sformułowane nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Skarżący łączy naruszenie swoich konstytucyjnych praw z postanowieniem Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2015 r. i z wyrokiem Sądu Okręgowego w Radomiu z 22 maja 2014 r., przy czym ten drugi wskazuje jako „wyrok mający za swoją podstawę zaskarżone przepisy”.

Trybunał przypomina, że zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Jednocześnie zwraca uwagę na to, że do wyczerpania drogi prawnej dochodzi wraz z uzyskaniem przez skarżącego prawomocnego orzeczenia w następstwie skorzystania

z przysługujących mu zwyczajnych środków odwoławczych. Wniesienie nadzwyczajnych środków zaskarżenia – np. skargi kasacyjnej w sprawach cywilnych – wykracza poza ramy tak rozumianej drogi prawnej (zob. m.in. postanowienie TK z 7 grudnia 2011 r., Ts 163/11, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 499).

Jak ustalił Trybunał, prawomocny wyrok sądu II instancji wraz z uzasadnieniem doręczono skarżącemu już 9 czerwca 2014 r., zaś skargę konstytucyjną złożył on dopiero 12 sierpnia 2015 r., prawie trzy miesiące po uzyskaniu postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia jego skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Trzeba podkreślić, że to właśnie wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu, był tym orzeczeniem, które ostatecznie ukształtowało sytuację prawną skarżącego. Zresztą sam skarżący wskazuje ten wyrok jako orzeczenie wydane na podstawie zaskarżonych przepisów. Zatem od doręczenia tego orzeczenia, tj. od 9 czerwca 2014 r., rozpoczął swój bieg termin do wniesienia skargi konstytucyjnej, który upłynął 9 września 2014 r.

Wobec powyższego Trybunał stwierdza, że skargę wniesiono po terminie, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Niezależnie od tego Trybunał uznaje również – z przyczyn niżej przedstawionych – sformułowane w skardze zarzuty za oczywiście bezzasadne, co stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał przypomina, że w świetle przytoczonego już art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga przysługuje tylko temu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone. Dlatego też zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK powinna ona zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Jeśli skarga spełnia tę przesłankę, ale argumenty mające wykazać sposób naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego są oczywiście bezzasadne, należy mimo to odmówić jej nadania dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał podkreśla, że skarżący nie wykazał, iż doszło do naruszenia jego konstytucyjnych praw. Sprawa skarżącego, która stała się przyczyną zainicjowania postępowania skargowego przed Trybunałem, nie dotyczyła odpowiedzialności odszkodowawczej za niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Sądy obu instancji nie rozstrzygały więc o konstytucyjnym prawie skarżącego wywodzonym przez niego z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Nie ma też związku pomiędzy wydanym wobec skarżącego ostatecznym orzeczeniem, wskazanym konstytucyjnym wzorcem kontroli a zakwestionowanymi przepisami.

Trybunał stwierdza również, że skarżący nie wykazał, iż doszło w jego sprawie do naruszenia prawa własności i prawa do jego ochrony (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji), skoro błędnie utożsamiał to prawo z „prawem do nabycia odsetek za zwłokę w wypłacie wynagrodzenia”. Nie uzasadnił on też, by takie prawo majątkowe podlegało konstytucyjnej ochronie.

Trzeba przypomnieć, że art. 2, art. 7 i art. 31 ust. 3 Konstytucji mogą być przywoływane jako konstytucyjne wzorce kontroli wyłącznie w powiązaniu z tymi wzorcami, które wyrażają prawa podmiotowe (zob. w szczególności wydane w pełnym składzie postanowienia TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Skoro zaś Trybunał jako oczywiście bezzasadne ocenił sformułowane w skardze zarzuty naruszenia art. 77 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, to nie mógł uwzględnić zarzutów dotyczących art. 2, art. 7 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak na wstępie.

## 738

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 8 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 304/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.P. w sprawie zgodności: art. 97 § 2 w zw. z art. 52 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2014 r. poz. 1502, ze zm.) oraz § 1 ust. 1 pkt 1a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz. U. Nr 60, poz. 282, ze zm.) z art. 24 i art. 65 ust. 1 w zw. z art. 2, a także z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 27 sierpnia 2015 r. J.P. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 97 § 2 w zw. z art. 52 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2014 r. poz. 1502, ze zm.; dalej: k.p.) oraz § 1 ust. 1 pkt 1a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz. U. Nr 60, poz. 282, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 1996 r.) z art. 24 oraz art. 65 ust. 1 w zw. z art. 2, a także z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. Skarżąca naruszyła podstawowe obowiązki pracownicze, tj. nie dochowała obowiązku zachowania w tajemnicy informacji niejawnych i podrobiła dokumenty, w konsekwencji czego pracodawca rozwiązał z nią umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Postępowanie karne przeciwko skarżącej zostało warunkowo umorzone, a wobec skarżącej został orzeczony okres próby i świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Jednocześnie skarżąca domagała się w postępowaniu cywilnym przywrócenia do pracy i odszkodowania. Sąd Rejonowy w Chorzowie – Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 27 listopada 2013 r. (sygn. akt V P 130/13) oddalił powództwo. Apelacja skarżącej została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach – IX Wydziału Pracy z 6 maja 2014 r. (sygn. akt IX Pa 67/14). Skarżąca, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, złożyła skargę kasacyjną od tego orzeczenia. Postanowieniem z 3 marca 2015 r. (sygn. akt I PK 265/14) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia jej do rozpoznania.

Skarżąca zarzuciła, że art. 97 § 2 w zw. z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. oraz § 1 ust. 1 pkt 1a rozporządzenia z 1996 r. w zakresie, w jakim powyższe przepisy nie przewidują możliwości lub trybu usunięcia z treści świadectwa pracy wpisu o przyczynie lub podstawie prawnej rozwiązania lub wygaśnięcia umowy, są niezgodne z art. 24 Konstytucji (zasada ochrony pracy przez Rzeczpospolitą Polską) i art. 65 ust. 1 Konstytucji (wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy) zw. z art. 2 Konstytucji (zasada demokratycznego państwa prawnego), a także z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji (zasada równości i zasada niedyskryminacji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła ich naruszeń. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Wskazany przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie jest konieczne dla stwierdzenia jej dopuszczalności.

Zgodnie z zaskarżonym art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych.

W myśl zakwestionowanego art. 97 § 2 k.p. w świadectwie pracy należy podać informacje dotyczące okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, trybu rozwiązania albo okoliczności wygaśnięcia stosunku pracy, a także inne informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego. Ponadto w świadectwie pracy zamieszcza się wzmiankę o zajęciu wynagrodzenia za pracę w myśl przepisów o postępowaniu egzekucyjnym. Na żądanie pracownika w świadectwie pracy należy podać także informację o wysokości i składnikach wynagrodzenia oraz o uzyskanych kwalifikacjach.

Natomiast zakwestionowany § 1 ust. 1 pkt 1a rozporządzenia z 1996 r. przewiduje, że w świadectwie pracy, oprócz informacji określonych w art. 97 § 2 Kodeksu pracy, zamieszcza się informacje niezbędne do ustalenia uprawnień ze stosunku pracy i uprawnień z ubezpieczenia społecznego, dotyczące podstawy prawnej rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny zbadał, czy orzeczenie wskazane przez skarżącą jako ostateczne w rozumieniu art. 47 ustawy o TK – postanowienie Sądu Najwyższego z 3 marca 2015 r. – zostało oparte na zakwestionowanych przepisach.

Niewątpliwie podstawą wskazanego rozstrzygnięcia nie były zaskarżone przepisy art. 97 § 2 w zw. z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. ani § 1 ust. 1 pkt 1a rozporządzenia z 1996 r., ponieważ w skardze kasacyjnej powołane zostało naruszenie przepisów proceduralnych, a Sąd Najwyższy nie rozpoznał tej skargi merytorycznie, ale odmówił jej przyjęcia do rozpoznania, opierając się na art. 398<sup>§</sup> 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.).

Wobec niespełnienia przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu, Trybunał odmówił nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. został wydany jedynie wyrok sądu I instancji. Natomiast ani na art. 97 § 2 w zw. z art. 52 § 1 pkt 1 k.p., ani na § 1 ust. 1 pkt 1a rozporządzenia z 1996 r. nie były oparte orzeczenia sądów powszechnych wydane w sprawie skarżącej.

W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 6 maja 2014 r. doręczono pełnomocnikowi skarżącej 2 czerwca 2014 r. Termin do wniesienia skargi konstytucyjnej należy więc liczyć od dnia następnego po tej dacie, czyli od 3 czerwca 2014 r. Zatem termin do złożenia skargi upłynął 3 września 2014 r., a skargę konstytucyjną wniesiono dopiero 27 sierpnia 2015 r.

Trybunał przypomina, że na rozpoczęcie, bieg i upływ terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej nie ma żadnego wpływu wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienia TK z 1 sierpnia 2000 r., Ts 71/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 244 oraz 14 grudnia 2009 r., Ts 97/2008, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16). Skarga kasacyjna w sprawach cywilnych jest bowiem środkiem nadzwyczajnym, pozainstancyjnym i subsydiarnym. Termin do wniesienia skargi konstytucyjnej oblicza się zatem od daty doręczenia prawomocnego orzeczenia sądu II instancji bez względu na to, czy skarżący złożył skargę kasacyjną czy nie. Niewniesienie skargi kasacyjnej od prawomocnego orzeczenia sądu II instancji nie oznacza „niewyczerpania drogi prawnej” (por. postanowienie TK z 16 maja 2007 r., Ts 99/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 119; Z. Czeszejko-Sochacki, *Skarga konstytucyjna w prawie polskim*, „Przegląd Sejmowy” 1998, nr 1, s. 45; Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 165).

W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdza, że skarżąca nie wniosła skargi konstytucyjnej w ustawowym terminie 3 miesięcy od doręczenia jej ostatecznego orzeczenia w sprawie (art. 46 ust. 1 w zw. z art. 48 ust. 2 ustawy o TK), co oznacza, że nie spełniła przesłanki formalnej dopuszczalności tego szczególnego środka prawnego.

Odnosząc się do sformułowanych w skardze zarzutów, Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że art. 24 Konstytucji, znajdujący się w rozdziale I: „Rzeczpospolita”, nie jest źródłem żadnych praw ani wolności jednostki, ale jest adresowany do ustawodawcy, zatem nie może być wzorcem kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną. Z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika zaś, iż skarga konstytucyjna przysługuje tylko w wypadku, gdy zostały naruszone wolności lub prawa określone w Konstytucji.

Natomiast zarzut naruszenia art. 65 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji nie ma związku z treścią zakwestionowanych przepisów.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że: „Skarga konstytucyjna wedle Konstytucji nie jest skargą »na rozstrzygnięcie«, lecz skargą »na przepis«. Gdy przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjne zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu zgodnego z Konstytucją – skarga nie służy. To kształtuje w szczególny sposób dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia. Niezbędne jest bowiem wykazanie, że związek ten istnieje między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności” (wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

Skarżąca nie przedstawiła też argumentów, które uprawdopodobniałyby naruszenie przysługującej jej wolności wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy, a także zasady demokratycznego państwa prawnego.

Trybunał zauważa, że skarżąca kwestionuje w istocie brak regulacji umożliwiającej usunięcie z treści świadectwa pracy wpisu o przyczynie lub podstawie prawnej rozwiązania lub wygaśnięcia umowy o pracę. Jej zdaniem niekonstytucyjny jest zatem brak aktu normatywnego określonej treści. Tymczasem luka prawna (zaniechanie prawodawcze) pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego, który jako tzw. ustawodawca negatywny jest powołany do orzekania o konstytucyjności bądź niekonstytucyjności obowiązujących aktów normatywnych. Trybunał nie może, w ramach przyznanych mu kompetencji, dopisywać odpowiednich rozwiązań do obowiązujących aktów normatywnych (zob. wyrok TK z 22 marca 2005 r., K 22/04, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 27).

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że powołane przez skarżącą normy wynikające z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji nie mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli w analizowanej sprawie.

Przepis art. 2 Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w odniesieniu do zakwestionowanych regulacji. Wynikające z art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej mogą zostać wyjątkowo przyjęte za samoistny konstytucyjny wzorzec kontroli kwestionowanego przepisu, jednakże tylko gdy „skarżący wskaże wynikające z tych zasad konkretne prawa lub wolności mające postać normatywnych praw podmiotowych. Normatywne prawa podmiotowe muszą precyzyjnie określać zarówno ich adresata, jak i jego sytuację prawną powiązaną z możliwością wyboru sposobu zachowania się” (postanowienia TK z 6 marca 2001 r., Ts 199/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 107 oraz 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). W analizowanej sprawie skarżąca nie wskazała takich konkretnych praw lub wolności.

Natomiast wzorzec kontroli wynikający z art. 32 ust. 1 Konstytucji należy powiązać z konkretnym podmiotowym prawem, wolnością lub obowiązkiem o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których została naruszona zasada równości lub niedyskryminacji. Wyrażona w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości jest adresowana przede wszystkim do ustawodawcy i wyznacza sposób normowania poszczególnych dziedzin życia publicznego. Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny dopuścił możliwość powołania się w skardze konstytucyjnej na jej naruszenie, ale tylko gdy zostanie wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta doznała naruszenia, oraz gdy zostanie określony sposób tego naruszenia (zob. postanowienia TK z: 25 listopada 2008 r., Ts 104/07, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 35 oraz 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). W rozpatrywanej skardze nie dokonano takiego powiązania. Powyższe uwagi należy w pełni odnieść do zasady niedyskryminacji zawartej w art. 32 ust. 2 Konstytucji.

Skarżąca nie wskazała żadnych innych zarzutów ani argumentów, które mogłyby uzasadnić twierdzenie o niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów. W złożonej skardze podniosła jedynie, że – analogicznie do prawa represyjnego (karnego i wykroczeń) – instytucja zatarcia skazania powinna znaleźć swój odpowiednik w prawie pracy. Opinia skarżącej ma jednak charakter postulatów *de lege ferenda*, które nie mogą być przedmiotem oceny w postępowaniu zainicjowanym przed Trybunałem.

Z wyżej przedstawionych powodów na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 739

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 23 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 308/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący i sprawozdawca  
Mirosław Granat  
Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego – Łódź Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 18 ust. 1a w związku z art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1442, ze zm.) z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokatów skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 września 2015 r. (data nadania), Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne – Łódź Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 18 ust. 1a w związku z art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1442, ze zm.; dalej: u.s.u.s.) – rozumianych w ten sposób, że „to pracodawca jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe w stosunku do osoby, która jest jego pracownikiem ale niezależnie od tego wykonuje na jego rzecz pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią” – z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz w związku z art. 2 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna wiąże się z następującą sprawą:

Skarżąca zawarła ze Związkiem Zawodowym Kierowców i Motorniczych Komunikacji Miejskiej w Łodzi (dalej: ZZKiMKM) szereg umów o świadczenie usług, których przedmiotem było kierowanie pojazdami komunikacji miejskiej należącymi do skarżącej oraz wykonywanie innych czynności związanych z obsługą pojazdów zgodnie z wymaganiami i zaleceniami skarżącej. ZZKiMKM powierzał wykonywanie tych czynności (na podstawie umów cywilnoprawnych) pracownikom skarżącej. W związku z przeprowadzoną kontrolą Zakład Ubezpieczeń Społecznych – I Oddział w Łodzi (dalej: organ rentowy) w czterech decyzjach z dnia 10 lipca 2013 r. (nr: 1860/2013, 1861/2013, 1862/2013, 1863/2013 oraz 1864/2013) stwierdził objęcie z urzędu pracowników skarżącej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, tj. ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym, z tytułu umów cywilnoprawnych zawartych przez tych pracowników z ZZKiMKM. Jednocześnie organ rentowy ustalił podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia opłacane przez skarżącą z uwzględnieniem przychodu uzyskiwanego przez pracowników skarżącej w związku z zawarciem umów z ZZKiMKM. Skarżąca wniosła odwołania od powyższych decyzji. Sąd Okręgowy w Łodzi – VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 31 lipca 2014 r. (sygn. akt VIII U 5203/13) oddalił odwołania skarżącej. Sąd Apelacyjny w Łodzi – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację skarżącej od orzeczenia sądu pierwszej instancji jako niezasadnioną w wyroku z dnia 12 maja 2015 r. (sygn. akt III AUa 1187/14).

3. Zdaniem skarżącej art. 18 ust. 1a w związku z art. 8 ust. 2a u.s.u.s. są niezgodne z prawem do ochrony własności (art. 64 ust. 1 Konstytucji) w związku z zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, wywodzoną z art. 2 Konstytucji. Skarżąca zobowiązana została bowiem do „uszczerpnięcia swoich zasobów majątkowych celem zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne pracowników w sytuacji, gdy stosunek prawny, który był źródłem obowiązku zapłaty składek (umowa zlecenia) wiązał pracowników skarżącej nie ze skarżącą lecz z podmiotem trzecim”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 77 ust. 1 w związku z art. 81 ust. 1 *in fine* ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy w sprawie nie zachodzą przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu, o których mowa w art. 77 ust. 3 ustawy o TK.

2. Przedmiotem zaskarżenia w analizowanej skardze jest art. 18 ust. 1a w związku z art. 8 ust. 2a u.s.u.s. Przepisy te stanowią odpowiednio: „Za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy” (art. 8 ust. 2a); „W przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło” (art. 18 ust. 1a).

3. W pierwszej kolejności Trybunał rozważył kwestię legitymacji skarżącej (będącej komunalną osobą prawną, a więc publicznym podmiotem gospodarczym) do wniesienia skargi konstytucyjnej.

3.1. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału ugruntowane było stanowisko, iż publiczne podmioty gospodarcze nie posiadają legitymacji do zainicjowania postępowania w trybie skargi konstytucyjnej.

W postanowieniach z dnia 20 grudnia 2007 r. o sygn. SK 67/05 (OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 168) oraz 8 kwietnia 2008 r. o sygn. SK 80/06 (OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 51) Trybunał Konstytucyjny odmówił zdolności skargowej KGHM Polska Miedź S.A. W uzasadnieniu swoich orzeczeń Trybunał podkreślił, że wobec zmieniającego się obszaru aktywności państwa – w szczególności powstawania nowych form, w ramach których państwo prowadzi działalność gospodarczą, pośrednio lub bezpośrednio, o zdolności skargowej nie może decydować kryterium czysto formalne, tj. umiejscowienie danego podmiotu w określonym systemie organów władzy publicznej, ale kryterium materialne, tj. posiadanie przez skarżące podmioty cech koniecznych, wynikających z literalnej i funkcjonalnej wykładni Konstytucji.

Jak zaznaczył Trybunał, z faktu, że Konstytucja nie posługuje się w żadnym miejscu ani pojęciem przedsiębiorcy publicznego, ani publicznego podmiotu gospodarczego, nie wynika, iż milczy ona na temat pośredniej i bezpośredniej działalności gospodarczej państwa. Z brzmienia art. 20 w związku z art. 22 Konstytucji wynika, że podstawą wolnorynkowego ustroju gospodarczego państwa jest własność prywatna, co świadczy o tym, iż konstytucyjną ochroną w zakresie podejmowanej działalności gospodarczej nie jest objęta działalność prowadzona przez państwo, a także instytucje publiczne wykorzystujące mienie Skarbu Państwa oraz inne państwowe osoby prawne (postanowienie w sprawie SK 67/05). Państwo dysponuje znaczną swobodą tworzenia, likwidacji i kształtowania podmiotów, za pośrednictwem których uczestniczy w obrocie gospodarczym (np. przedsiębiorstw państwowych, zakładów, spółek kapitałowych).

Odmawiając zdolności skargowej publicznym podmiotom gospodarczym, Trybunał wskazał na dwa kryteria przesądzające o charakterze danego podmiotu. Za decydujące kryterium, różnicujące pozycję podmiotów prywatnych od publicznych podmiotów gospodarczych, Trybunał przyjął kryterium majątkowe. Jak podkreślił w uzasadnieniu postanowienia w sprawie SK 67/05, za publiczny podmiot gospodarczy należy uznać taki podmiot, który prowadzi działalność gospodarczą opartą na majątku publicznym, w szczególności zaś jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, przedsiębiorstwo państwowe oraz jednostkę samorządu terytorialnego. Trybunał zaznaczył również, że w wypadku podmiotów gospodarczych „mieszanych”, tj. wykorzystujących jednocześnie majątek publiczny i prywatny, kryterium majątkowe może stanowić jedynie punkt wyjścia dla dalszych rozważań co do sposobu określenia charakteru podmiotu.

Drugim kryterium wymienionym przez Trybunał w postanowieniach w sprawach SK 67/05 oraz SK 80/06 jest funkcjonalne kryterium mające zastosowanie do określania publicznego statusu podmiotu, czyli wpływ organów państwa na jego działalność.

W postanowieniu z dnia 6 kwietnia 2011 r. o sygn. SK 21/07 (OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 28) Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie zaaprobował stanowisko, zgodnie z którym publicznym podmiotem gospodarczym jest podmiot prowadzący działalność gospodarczą, bez względu na sposób działania oraz formę organizacyjno-prawną, w szczególności spółka handlowa, przedsiębiorstwo państwowe, na którego działalność organ publiczny wywiera decydujący wpływ, niezależnie od wpływu wywieranego na niego przez inne podmioty. O decydującym

wplywie władz publicznych na dany podmiot można mówić w szczególności wtedy, gdy władze te – pośrednio lub bezpośrednio – posiadają większą część subskrybowanego kapitału przedsiębiorstwa lub kontrolują większość głosów przypadających na akcje wyemitowane przez przedsiębiorstwa, lub mogą mianować więcej niż połowę członków organu administracyjnego, zarządzającego lub nadzorczego przedsiębiorstwa, a także jeżeli posiadają one inne uprawnienia wynikające z przepisów szczególnych, dzięki którym mogą wpływać na faktyczne funkcjonowanie danego podmiotu. Istotne w tym zakresie jest to, że dany podmiot nie posiada autonomii gospodarczej w stosunku do organów szeroko rozumianego państwa.

Uwzględnivszy kryterium wplywu władz publicznych, Trybunał Konstytucyjny nawiązał do prawa Unii Europejskiej w związku z prawem konkurencji i działalnością tzw. przedsiębiorstw publicznych, tj. podmiotów, którym nadano szczególne lub wyłączne prawa (art. 106 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 115 z 9 maja 2008 r., s. 1; dalej: Traktat) albo powierzono świadczenie usług w ogólnym interesie gospodarczym (art. 106 ust. 2 Traktatu). Definicja przedsiębiorstwa publicznego została przyjęta w formie dyrektywy Komisji nr 80/723/EWG z dnia 25 czerwca 1980 r. w sprawie przejrzystości stosunków finansowych między Państwami Członkowskimi i przedsiębiorstwami publicznymi, a także w sprawie przejrzystości finansowej wewnątrz określonych przedsiębiorstw (Dz. Urz. WE L 195 z 29 lipca 1980 r., s. 35, ze zm.). Zgodnie z nią, o publicznym lub prywatnym charakterze przedsiębiorstwa przesądza bezpośredni lub pośredni wplyw, jaki mogą wywierać władze publiczne dzięki udziałowi kapitałowemu, którym dysponują, lub na podstawie reguł zarządzania przedsiębiorstwem.

3.2. Trybunał w obecnym składzie zwraca jednak uwagę, że w postanowieniu pełnego składu z dnia 18 grudnia 2013 r. o sygn. Ts 13/12 (OTK ZU nr II/B/2014, poz. 833) został wyrażony pogląd, iż publiczne podmioty gospodarcze – co do zasady – nie mogą być traktowane jako beneficjenci praw i wolności konstytucyjnych, w konsekwencji nie mają legitymacji czynnej do wniesienia skargi konstytucyjnej, gdy: po pierwsze – działają jako podmioty posiadające atrybuty władzy państwowej, po drugie – kwestionowany akt dotyczy ich właśnie za względu na ich charakter, jako podmiotów realizujących zadania publiczne. Publiczne podmioty gospodarcze – zgodnie ze stanowiskiem Trybunału przedstawionym w tym orzeczeniu – mogą korzystać z praw konstytucyjnych i związanych z nimi środków ochrony jedynie wówczas, gdy znajdują się w takiej samej sytuacji jak osoby fizyczne i inne osoby prawne, a kwestionowany przez nie akt prawny dotyczy ich na zasadach identycznych z zasadami, na jakich dotyczy tych właśnie podmiotów. W tych sytuacjach, ponieważ podmioty te pozostają w takim samym stosunku podległości względem określonego organu władzy publicznej, jak ma to miejsce w wypadku innych („niepublicznych”) osób prawnych, mogą mieć one – w świetle tego postanowienia – legitymację czynną do wniesienia skargi konstytucyjnej. Ta możliwość bycia uznanym za podmiot konstytucyjnych wolności lub praw i – co za tym idzie – inicjatorem kontroli konstytucyjnej w trybie skargowym, każdorazowo podlega weryfikacji Trybunału, który dokonuje oceny, czy konkretny podmiot jest beneficjentem prawa, którego naruszenie zarzuca.

3.3. W świetle art. 44 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK (poprzednio: art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) – uwzględnivszy stanowisko zaprezentowane w postanowieniu pełnego składu w sprawie Ts 13/12, a także zważywszy na przedmiot zaskarżenia analizowanej skargi konstytucyjnej (przepisy dotyczące podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe oraz definicji rodzajów ubezpieczonych, które w równym stopniu odnoszą się do wszystkich kategorii pracodawców) – Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że skarżąca (będąca publicznym podmiotem gospodarczym) miała prawo do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Okoliczność ta nie może jednakże stanowić podstawy do przyjęcia skargi do rozpoznania merytorycznego, gdyż jest ono niedopuszczalne z powodów, o których mowa w punkcie 4 niniejszego uzasadnienia.

4. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Uprawdopodobnienie przez skarżącego naruszenia jego praw lub wolności jest zatem podstawową przesłanką do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej. W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny obowiązany jest zbadać, czy istotnie w niniejszej sprawie doszło do naruszenia wskazanych przez skarżącą praw konstytucyjnych.

4.1. W ocenie Trybunału analizowana skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Większość zarzutów zawartych w skardze dotyczy bowiem niejednoznaczności zaskarżonych przepisów, które nie definiują – w ocenie skarżącego – w sposób jasny i precyzyjny adresata wynikającego z nich obowiązku. Niemniej, skoro Sąd



Najwyższy w uchwale z dnia 2 września 2009 r. o sygn. II UZP 6/09 („Legalis”) uznał, że na podstawie art. 8 ust. 2a u.s.u.s. pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę na podstawie umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy, to nie można zarzucać niejasności wykładni tych regulacji.

Trzeba jednocześnie podkreślić, że jeśli skarżąca nie chciała, aby wykonawcami umów zawartych z ZZKiMKM byli jej pracownicy, mogła umieścić odpowiednie zastrzeżenia w tekście zawieranych umów. Tymczasem, jak wynika z ustaleń sądów orzekających w sprawie skarżącej, w zawieranych umowach ZZKiMKM przy realizowaniu umów ze skarżącą miał obowiązek stosować się do wskazówek skarżącej odnośnie do sposobu, procedur oraz terminu wykonywania usług. Istotne w przedmiotowej sprawie jest również to, że obowiązywał jeden wspólny grafik pracy kierowców zatrudnionych na podstawie umowy ze skarżącą oraz ZZKiMKM oraz okoliczności, że: po pierwsze – skarżąca korzystała z pracy swoich pracowników zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych przez ZZKiMKM w celu uniknięcia obowiązku wypłaty wynagrodzeń za godziny nadliczbowe, po drugie – pracownicy ci wykonywali swoje obowiązki pod nadzorem jednego dyspozytora, który był pracownikiem skarżącej, po trzecie – skarżąca była na bieżąco informowana o tym, które osoby (będące pracownikami skarżącej) będą wykonywać czynności w imieniu ZZKiMKM. Ponadto skarżąca w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji oświadczyła, że nie kwestionuje ustaleń dotyczących stanu faktycznego, a jedynie decyzję o nałożeniu na nią obowiązku odprowadzenia stosownych składek na ubezpieczenia społeczne jej pracowników z tytułu umów cywilnoprawnych zawartych przez nich z ZZKiMKM.

Wobec powyższego trudno uznać za zasadną argumentację skarżącej, w myśl której niekonstytucyjność zakwestionowanej regulacji (art. 18 ust. 1a w związku z art. 8 ust. 2a u.s.u.s.) polega na nałożeniu obowiązku zapłaty składek ubezpieczeniowych na podmioty, które zawarły umowy cywilnoprawne, lecz nie mają wpływu lub wiedzy na temat tego, komu faktycznie zostanie powierzone wykonanie zawartej umowy o dzieło lub umowy zlecenia. Przy zawieraniu umów cywilnoprawnych z ZZKiMKM to skarżąca określała, kto ma je wykonywać, nie mogła zatem nie wiedzieć, że faktycznym ich wykonawcą będzie jej pracownik. Zawierając z ZZKiMKM umowy o świadczenie usług, podejmowała decyzję o zaangażowaniu swoich pracowników do działania na jej rzecz na podstawie umów cywilnoprawnych. Skarżąca zdawała sobie więc sprawę z tego, który z jej pracowników zostaje oddelegowany, na jakich warunkach i w jakim zakresie (s. 3-6 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 31 lipca 2014 r.). Ponadto stan faktyczny, na tle którego doszło do ukształtowania sytuacji prawnej skarżącej w zakresie zobowiązania jej do opłacenia składek z tytułu zawartych umów cywilnoprawnych, świadczy o świadomym i intencjonalnym jej działaniu. Jednocześnie zakwestionowane przepisy wskazują na racjonalność ustawodawcy, który przewidział takie sytuacje i zapewnił ochronę przed obchodzeniem prawa i pokrzywdzeniem pracowników.

W tym stanie rzeczy – na podstawie art. 77 ust. 3 pkt 3 ustawy o TK – należało odmówić nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu ze względu na jej oczywistą bezzasadność. Okoliczność powyższa stanowi samodzielną przesłankę procesową przemawiającą przeciwko merytorycznemu rozpoznaniu skargi konstytucyjnej.

4.2. Niezależnie od powyższego ustalenia, Trybunał stwierdza, że rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia również warunków wynikających z art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK (poprzednio: art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r.) w zakresie określenia jej podstawy.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z brzmienia art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż wzorcami kontroli w sprawie wszczętej na skutek złożenia skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z dnia: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). W podstawie skargi konstytucyjnej należy zatem zawsze wskazać konstytucyjne prawa bądź wolności przyjmujące normatywną postać praw podmiotowych, w tym znaczeniu, że ich adresatem jest obywatel (bądź inny podmiot prawa), kształtują one jego sytuację prawną, adresat ten ma zaś możliwość wyboru zachowania się, tzn. spełnienia lub niespełnienia normy (por. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 159).

Trybunał stwierdza, że przywołanej powyżej przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej w analizowanej sprawie nie wyczerpuje odwołanie się przez skarżącą do zasady zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa (wywodzonej z art. 2 Konstytucji), zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji), czy też prawa do ochrony własności (art. 64 ust. 1 Konstytucji) – niezależnie od tego, czy (jak w tym wypadku) wzorce te zostałyby ujęte „związkowo”, czy też przywołane „osobno”. Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie znajduje podstaw do odejścia od tego niego.

Istota zarzutów sformułowanych w analizowanej skardze konstytucyjnej w omawianym zakresie sprowadza się do konstatacji, że nałożenie na skarżącą obowiązku zapłacenia składek na ubezpieczenie społeczne w związku z umową cywilnoprawną zawartą z ZZKiMKM w ramach prowadzonej działalności narusza substancję majątkową skarżącej. W tym kontekście trzeba podkreślić, że obowiązek uiszczania danin publicznych (w tym także obowiązkowych składek na ubezpieczenie społeczne opłacanych przez pracodawcę) znajduje swoje bezpośrednie zakotwiczenie w przepisach Konstytucji (przede wszystkim w art. 84), a zatem samo jego wprowadzenie nie może być rozważane w kategoriach związanych z ograniczaniem przysługujących danemu podmiotowi praw lub wolności konstytucyjnych. Tym bardziej że to sama skarżąca, świadoma i godząca się na to, iż to jej pracownicy mają faktycznie realizować wykonanie zawieranych umów cywilnoprawnych, doprowadziła do powstania obowiązku opłacenia składek za tych pracowników z tego tytułu. W rozpatrywanej sprawie prawo do ochrony własności nie jest zatem adekwatnym wzorcem weryfikacji konstytucyjności zakwestionowanych przepisów. Za pozbawione podstaw należy bowiem uznać łączenie obowiązku daninowego z nieproporcjonalnym ograniczeniem praw majątkowych. Przesłanki dopuszczalnego ograniczania wolności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji odnosić należy do przedsięwzięć podejmowanych przez jej adresatów w ramach podejmowaniem określonego rodzaju działalności, nie zaś do konkretnych warunków (także finansowych) jej prowadzenia. Każda danina publiczna stanowi bowiem formę ingerencji w sferę własności lub innych praw majątkowych (zob. wyrok TK z dnia 2 kwietnia 2007 r., SK 19/06, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 37) i łączy się nieuchronnie z ingerencją w prawa majątkowe jednostki (zob. wyroki TK z dnia: 11 grudnia 2001 r., SK 16/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 257; 14 września 2001 r., SK 11/00, OTK ZU nr 6/2001, poz. 166; 30 stycznia 2001 r., K 17/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 4). Trybunał Konstytucyjny zwracał już uwagę na bezpodstawność stanowiska, zgodnie z którym każde ograniczenie praw majątkowych spowodowane nałożeniem podatku lub innej daniny publicznej jest zawsze niedopuszczalnym ograniczeniem własności. Podkreślał, że przyjęcie takiego poglądu mogłoby prowadzić do fałszywego wniosku, że każda niekorzystna zmiana w sytuacji majątkowej jednostki stanowi formę ograniczenia jej własności (zob. wyrok TK z dnia 30 stycznia 2001 r., K 17/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 4). Tak daleko idąca (absolutna) ochrona własności i innych praw majątkowych nie znajduje uzasadnienia w świetle przepisów Konstytucji (por. też wyrok TK z dnia 5 listopada 2008 r., SK 79/06, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 153).

Podsumowując, Trybunał stwierdza, że skarżąca nie wskazała sposobu, w jaki zakwestionowana regulacja doprowadziła – wskutek jej zastosowania – do naruszenia przysługujących skarżącej konstytucyjnych wolności i praw, a zatem nie wypełniła obowiązku przewidzianego w art. 65 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, co przesądza się – niezależnie od ustaleń poczynionych w punkcie 4.1 *in fine* niniejszego uzasadnienia – o odmowie nadania dalszego biegu skardze ze względu na niedopuszczalność orzekania (art. 77 ust. 3 pkt 4 *in fine* ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił, jak w sentencji.

740

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 311/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący i sprawozdawca  
Stanisław Rymar  
Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej MKS Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

- 1) art. 123 § 2 i art. 117 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) w związku z art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) w związku z art. 123 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 i art. 188 pkt 5 Konstytucji,
- 3) art. 398<sup>22</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) w związku z art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) z art. 176 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 9 września 2015 r. (data nadania) MKS Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zarzuciła, po pierwsze, że art. 123 § 2 i art. 117 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w związku z art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) w zakresie, w jakim „przynajmniej referendarzowi sądowemu prawo do orzekania w przedmiocie przyznawania prawa do pomocy prawnej z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej, oraz w zakresie, w jakim rozstrzygnięcie o przyznaniu pełnomocnika z urzędu referendarz sądowy może uzależnić od istnienia bądź nieistnienia przesłanek (...) wniesienia skargi konstytucyjnej”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji; po drugie, że art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r. w związku z art. 123 § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim „przynajmniej prawo do badania istnienia przesłanek (...) wniesienia skargi konstytucyjnej osobom niebędącym sędziami Trybunału Konstytucyjnego”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 188 pkt 5 Konstytucji; po trzecie, że art. 398<sup>22</sup> k.p.c. w związku z art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r. w zakresie, w jakim „przewiduje, że od orzeczeń wydawanych przez referendarzy sądowych w zakresie przyznawania pomocy prawnej z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej nie przysługuje prawo do odwołania do sądu II instancji”, jest niezgodny z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. W piśmie z 5 maja 2014 r. skarżąca wystąpiła do Sądu Rejonowego w Tychach – Wydziału IX Cywilnego (dalej: Sąd Rejonowy w Tychach) o ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją art. 118 § 5 k.p.c., który daje adwokatowi lub radcy prawnemu ustanowionemu z urzędu prawo do odmowy sporządzenia m.in. skargi konstytucyjnej, jeżeli nie ma podstaw uzasadniających jej wniesienie. Postanowieniem z 17 lipca 2014 r. (sygn. akt IX Co 2310/14) referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Tychach, stwierdziwszy, że nie ma „podstaw do przyjęcia, że opinia adwokata o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej stanowi »ostateczne rozstrzygnięcie« w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji”, oddalił wniosek skarżącej jako bezzasadny. Na to postanowienie skarżąca – za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Tychach – wniosła zażalenie do Sądu Okręgowego w Katowicach – III Wydziału Cywilnego Odwoławczego (dalej: Sąd Okręgowy w Katowicach). Postanowieniem z 1 września 2014 r. (sygn. akt jw.) Sąd Rejonowy w Tychach odrzucił

– jako niedopuszczalny – złożony przez skarżącą środek odwoławczy. W uzasadnieniu wskazał, że zaskarżone postanowienie zostało wydane nie przez sąd, lecz przez referendarza sądowego, i w konsekwencji skarżącej – zgodnie z art. 398<sup>22</sup> k.p.c. – przysługiwał środek zaskarżenia w postaci skargi do Sądu Rejonowego w Tychach, a nie zażalenie. Postanowieniem z 25 lutego 2015 r. (sygn. akt III Cz 1502/14) Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił zażalenie, które skarżąca wniosła na orzeczenie z 1 września 2014 r. Sąd ten podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w Tychach, zgodnie z którym skoro na rozstrzygnięcie referendarza sądowego ustawa przewiduje odrębny środek zaskarżenia w postaci skargi, to zażalenie skarżącej na postanowienie referendarza sądowego z 17 lipca 2014 r. podlegało odrzuceniu jako „z mocy ustawy niedopuszczalne”. Postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach zostało, wraz z uzasadnieniem, doręczone skarżącej 20 marca 2015 r.

W dniu 9 kwietnia 2015 r. skarżąca wystąpiła do Sądu Rejonowego w Tychach z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej w związku z orzeczeniem Sądu Okręgowego w Katowicach z 25 lutego 2015 r. Postanowieniem z 17 czerwca 2015 r. (sygn. akt IX Co 966/15) referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Tychach ustanowił dla skarżącej radcę prawnego z urzędu. Pismem z 24 czerwca 2015 r. (znak: OIRP/1773/2015), doręczonym pełnomocnikowi skarżącej 9 lipca 2015 r., Okręgowa Izba Radców Prawnych w Katowicach wyznaczyła jej pełnomocnika z urzędu.

Zdaniem skarżącej, zakwestionowane w skardze art. 123 § 2 i art. 117 § 3 k.p.c. oraz art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r. naruszyły jej prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej i rozpoznania sprawy przez właściwy sąd, prawo do merytorycznego zbadania zasadności skargi konstytucyjnej przez sędziów Trybunału, a nie referendarzy sądowych, a także prawo do wniesienia skargi konstytucyjnej. Skarżąca podnosi, że przepisy te przyznają prawo do rozpoznania wniosku o ustanowienie pełnomocnika do sporządzenia skargi konstytucyjnej referendarzom sądowym, którzy nie są zawodowymi sędziami, uprawniają ich one także do badania zasadności wniesienia skargi konstytucyjnej. A to – jak zarzuciła skarżąca – kształtuje niezgodny z Konstytucją stan prawny, w którym pod pozorem odnoszenia się do sytuacji materialnej strony referendarz sądowy orzeka o dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej. Z kolei zakwestionowany w skardze art. 398<sup>22</sup> k.p.c. według skarżącej tworzy stan prawny, w którym „postanowienie referendarza sądowego jest formą orzeczenia sądu I instancji, a kontrola instancyjna odbywa się w tym samym sądzie”. Przepis ten jest zatem – zdaniem skarżącej – niezgodny z „zasadą sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez niezawisłe sądy oraz przewidzianą w niej gwarancją co najmniej dwuinstancyjnego postępowania”.

Pełnomocnik skarżącej wniosł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów „nieopłaconej w całości ani w części” pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wraz z pismem procesowym (przewodnim) z 15 września 2015 r. pełnomocnik skarżącej doręczył uprzednio „omyłkowo niedołączone odpisy postanowień wraz z ich 4 kopiami”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna to sformalizowany środek ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w ustawie z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK).

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Przedmiotem skargi może być zatem tylko przepis, który był normatywną podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego.

Skarżąca zakwestionowała art. 123 § 2 k.p.c. w brzmieniu: „Postanowienie o ustanowieniu albo odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego może wydać także referendarz sądowy”; art. 117 § 3 k.p.c., zgodnie z którym: „Osoba prawna lub inna jednostka organizacyjna, której ustawa przyznaje zdolność sądową, niezwolniona przez sąd od kosztów sądowych, może domagać się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, jeżeli wykaże, że nie ma dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego” oraz art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r., który stanowi: „W razie niemożności poniesienia kosztów pomocy prawnej, skarżący może zwrócić się do sądu rejonowego jego miejsca zamieszkania o ustanowienie dla niego adwokata lub radcy prawnego z urzędu na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego. Do czasu rozstrzygnięcia przez sąd wniosku nie biegnie termin przewidziany w art. 46 ust. 1” ustawy o TK z 1997 r., tj. trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. Przedmiotem skargi jest także art. 398<sup>22</sup> k.p.c., który reguluje kwestię skargi na orzeczenie referendarza sądowego.

Trybunał stwierdza, że zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy nie były podstawą orzeczenia, w związku z którym skarżąca wniosła tę skargę, tj. postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z 25 lutego 2015 r. Należy zauważyć, że orzeczeniem tym sąd oddalił zażalenie na postanowienie o odrzuceniu

– niedopuszczalnego z mocy ustawy – środka odwoławczego na postanowienie referendarza oddalające wniosek o ustanowienie pełnomocnika do sporządzenia skargi konstytucyjnej. Przedmiotem postępowania przed Sądem Okręgowym w Katowicach było zatem zbadanie, czy Sąd Rejonowy w Tychach prawidłowo ustalił, że na postanowienie referendarza z 17 lipca 2014 r. przysługiwała skarga, a nie zażalenie, a w związku z tym czy zasadnie odrzucił wniesiony przez skarżącą środek odwoławczy. Sąd Okręgowy w Katowicach nie rozstrzygał więc tego, czy w sprawie skarżącej były podstawy do oddalenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej. Wniesiona skarga nie spełnia w tym stanie rzeczy podstawowego warunku określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji, dlatego wydanie merytorycznego orzeczenia w jej sprawie jest niedopuszczalne.

Wskazana okoliczność jest – zgodnie z art. 77 ust. 3 pkt 4 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał postanowił wskazać inne przyczyny uzasadniające odmowę.

Zakwestionowane w skardze art. 123 § 2 i art. 117 § 3 k.p.c. oraz art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r. były podstawą postanowienia z 17 lipca 2014 r., tj. orzeczenia, którym referendarz w Sądzie Rejonowym w Tychach oddalił wniosek skarżącej o ustanowienie pełnomocnika do sporządzenia skargi konstytucyjnej. Na to rozstrzygnięcie przysługiwał środek zaskarżenia w postaci skargi do Sądu Rejonowego w Tychach, z którego skarżąca – jak wynika z ustaleń co do stanu faktycznego sprawy – nie skorzystała. Skoro skarżąca nie wniosła przysługującego w sprawie środka zaskarżenia, to nie wyczerpała drogi prawnej, o której mowa w art. 64 ustawy o TK, a zatem nie uzyskała ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Niespełnienie powyższego warunku powoduje, że wydanie merytorycznego orzeczenia jest w jej sprawie niedopuszczalne.

Za oczywiście bezzasadny należy natomiast uznać zarzut, jakoby art. 398<sup>22</sup> k.p.c. w związku z art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r. uprawniały referendarza sądowego do orzekania w charakterze sądu pierwszej instancji. Trybunał zwraca uwagę na to, że § 3 tego przepisu wprost stwierdza, iż sąd, rozpoznając skargę na orzeczenie referendarza, czyni to jako sąd pierwszej instancji.

Wymaga także podkreślenia to, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji jednym z warunków rozpoznania skargi konstytucyjnej jest naruszenie norm konstytucyjnych, które regulują wolności lub prawa człowieka i obywatela. W skardze konstytucyjnej trzeba zatem określić, które konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone (art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Przywołany przez skarżącą – jako podstawa skargi konstytucyjnej – art. 176 ust. 1 Konstytucji znajduje się w jej rozdziale VIII „Sądy i Trybunały”. Jest to norma ustrojowa, regulująca organizację sądownictwa, a zatem nie jest ona źródłem wolności lub praw przysługujących skarżącym. Skarga konstytucyjna nie spełnia więc podstawowej przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Okoliczności te są – zgodnie z art. 77 ust. 3 pkt 3 i 4 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**741**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 25 listopada 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 312/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący i sprawozdawca  
Teresa Liszcz  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej MKS Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 20 i art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 14 września 2015 r. (data nadania) MKS Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o stwierdzenie, że art. 20 i art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) są niezgodne z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. W dniu 21 listopada 2013 r. skarżąca – reprezentowana przez radcę prawnego z urzędu – złożyła w Trybunale skargę konstytucyjną. Postanowieniem z 2 lipca 2014 r. (sygn. Ts 301/13) Trybunał odmówił nadania tej skardze dalszego biegu, stwierdziwszy m.in., że została ona wniesiona po terminie wskazanym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK z 1997 r. Postanowieniem z 17 marca 2015 r. Trybunał nie uwzględnił zażalenia na to rozstrzygnięcie. Nie podzielił on stanowiska skarżącej, jakoby użyty w art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r. termin „nie biegnie” należałoby „rozumieć w ten sposób, iż do czasu ustanowienia pełnomocnika z urzędu termin do wniesienia skargi konstytucyjnej »nie rozpoczyna wcale swojego biegu, aż do momentu skutecznego ustanowienia pełnomocnika z urzędu«. Odwoławszy się do postanowienia z 21 marca 2013 r. (SK 32/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 37), Trybunał wskazał, że wystąpienie z wnioskiem do sądu o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej powoduje zawieszenie, nie zaś przerwanie biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Gdyby skutkiem wystąpienia o ustanowienie pełnomocnika z urzędu miało być przerwanie biegu terminu do wniesienia skargi, art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r. – jak podkreślił Trybunał – wyraźnie stwierdzałby, że od daty ustanowienia pełnomocnika termin do złożenia skargi konstytucyjnej biegnie na nowo. Taka interpretacja art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r. ma – w jego ocenie – zapobiegać nieuzasadnionemu odmiennemu traktowaniu sytuacji prawnej skarżących, którzy samodzielnie ustanowili pełnomocnika w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej, i skarżących, którzy zwrócili się o przyznanie im pomocy prawnej z urzędu. Trybunał zwrócił uwagę także na to, że wyrażona w art. 20 ustawy o TK z 1997 r. zasada, w myśl której w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.), oznacza w szczególności, że odpowiednie stosowanie przepisów k.p.c. nie może być sprzeczne z regulacją szczególną dotyczącą postępowania przed Trybunałem (zob. postanowienie TK z 30 listopada 2006 r., SK 9/06, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 165), czyli nie może ono prowadzić do pominięcia tych przepisów ustawy o TK z 1997 r., które wprost określają warunki wniesienia skargi konstytucyjnej w przypadku wystąpienia przez skarżącego z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Postanowienie Trybunału z 17 marca 2015 r., wskazane przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, zostało doręczone jej pełnomocnikowi 23 marca 2015 r.

W dniu 27 marca 2015 r. skarżąca wystąpiła do Sądu Rejonowego w T. z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej w związku z postanowieniem Trybunału z 17 marca 2015 r. Postanowieniem z czerwca 2015 r. referendarz sądowy w T. ustanowił dla skarżącej radcę prawnego z urzędu. Pismem z czerwca 2015 r., doręczonym skarżącej 23 czerwca 2015 r., Okręgowa Izba Radców Prawnych w K. wyznaczyła dla niej pełnomocnika.

Zdaniem skarżącej, w sprawie, w związku z którą zainicjowała niniejsze postępowanie, na skutek niejasnego, a przez to dającego „zbyt szerokie pole do interpretacji” brzmienia art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r., doszło do naruszenia – stanowiącego „element zasady demokratycznego państwa prawnego” – prawa do sądu (tj. prawa do merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej), a także – wynikającej z dyrektywy poprawnej legislacji – zasady określoności przepisów prawa. Jak bowiem podniosła skarżąca, na podstawie zaskarżonego przez nią przepisu nie sposób ustalić, czy w związku ze złożeniem wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu termin do wniesienia skargi „ulega zawieszeniu czy też następuje inny skutek”. W tym stanie rzeczy wykładnia tego przepisu dokonana przez Trybunał w postanowieniach z 2 lipca 2014 r. i 17 marca 2015 r. – według skarżącej – „nie ma wystarczających normatywnych podstaw i opiera się na przyjęciu apriorycznych założeń”. Jest ona – w jej ocenie – nielogiczna i niezgodna z intencją ustawodawcy, zaś przedstawione przez Trybunał motywy są „nie do przyjęcia”. Drugiemu z zakwestionowanych w skardze przepisów, tj. art. 20 ustawy o TK z 1997 r. skarżąca zarzuciła, naruszenie reguł poprawnej legislacji. Jej zdaniem, przepis ten powinien „w sposób jednoznaczny określać, jaki jest jego zakres odesłania, powinien on wskazywać, jakie konkretnie przepisy, np. dotyczące ustanowienia pełnomocnika z urzędu, czy też związane z tym ustanowieniem, powinny być stosowane przez Trybunał Konstytucyjny zwłaszcza w kontekście spełnienia warunków formalnych skutecznego

wniesienia skargi konstytucyjnej”. Skarżąca podkreśliła, że wprawdzie zakwestionowane w skardze przepisy utraciły moc obowiązującą z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK), jednak wydanie przez Trybunał orzeczenia w jej sprawie jest konieczne dla ochrony jej konstytucyjnych wolności i praw.

Pełnomocnik skarżącej wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Oświadczył przy tym, że koszty te „nie zostały zapłacone w całości lub w części”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w ustawie o TK. Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

Skarżąca zakwestionowała art. 48 ust. 2 ustawy z o TK z 1997 r. w brzmieniu: „W razie niemożności poniesienia kosztów pomocy prawnej, skarżący może zwrócić się do sądu rejonowego jego miejsca zamieszkania o ustanowienie dla niego adwokata lub radcy prawnego z urzędu na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego. Do czasu rozstrzygnięcia przez sąd wniosku nie biegnie termin przewidziany w art. 46 ust. 1”, tj. termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. Przedmiotem skargi jest także art. 20 ustawy o TK z 1997 r., który stanowi: „W sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego”.

Zdaniem skarżącej art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r. przez swoją niejasność i brak precyzji uniemożliwił merytoryczne rozpoznanie jej skargi konstytucyjnej.

Odnosnie do zarzutów sformułowanych przez skarżącą Trybunał zwraca uwagę na to, że nieprecyzyjne brzmienie lub niejasna treść przepisu nie stanowią *per se* o jego niekonstytucyjności. Niejasność i nieprecyzyjność przepisu mogą uzasadniać tezę o jego niezgodności z Konstytucją, o ile są tak daleko posunięte, że wynikających z tego rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych środków mających na celu wyeliminowanie niejednorodności w stosowaniu prawa (zob. postanowienie TK z 27 kwietnia 2004 r., P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36).

W sprawie, w związku z którą skarżąca wniosła skargę do Trybunału, okoliczność taka nie zachodzi, ponieważ kwestia sposobu liczenia terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej w wypadku wystąpienia przez skarżącego z wnioskiem, o którym mowa w zakwestionowanym w analizowanej skardze art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r., została jednoznacznie rozstrzygnięta w orzecznictwie Trybunału. Postanowieniem z 21 marca 2013 r. (SK 32/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 37) Trybunał podtrzymał stanowisko wynikające z dotychczasowej jednolitej linii orzeczniczej, zgodnie z którą wystąpienie z wnioskiem do sądu o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej powoduje zawieszenie, nie zaś przerwanie biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Jak stwierdził w nim: „Tak należy rozumieć wyrażenie »termin (...) nie biegnie« zawarte w art. 48 ust. 2 ustawy o TK” z 1997 r. Z treści tego przepisu Trybunał zdekodował więc normę, która – po spełnieniu przez skarżącego warunków określonych w art. 79 ust. 1 oraz ustawie o TK – może podlegać ocenie zgodności z Konstytucją. Jak orzekł bowiem Trybunał w postanowieniu z 4 grudnia 2000 r.: „Jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką” (SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300; podobnie wyrok TK z 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188).

Skoro wykładnia zakwestionowanego w skardze art. 48 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r. została w sposób jednoznaczny ustalona w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, to sformułowane w skardze zarzuty co do jego niejasności i braku precyzji należy uznać za oczywiście bezzasadne.

Za oczywiście bezzasadne należy także uznać zarzuty niekonstytucyjności drugiego z zakwestionowanych w skardze przepisów, tj. art. 20 ustawy o TK z 1997 r. Skarżąca twierdzi, że przepis ten narusza reguły poprawnej legislacji (art. 2 Konstytucji), ponieważ niejednoznacznie określa zakres odesłania. Zdaniem skarżącej powinien on wskazywać wprost, które przepisy k.p.c. są stosowane w postępowaniu przed Trybunałem. Trzeba jednak zauważyć, że zgodnie z zasadami techniki prawodawczej określonymi w załączniku do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. Nr 100, poz. 908; dalej: rozporządzenie), przepisy odsyłające mogą wskazywać wprost odpowiednie przepisy, do których się odwołują, mogą odwoływać się także do przepisów określonych jedynie przedmiotowo. Jak stanowi bowiem § 156 ust. 4 tego rozporządzenia: „Jeżeli daną instytucję prawną reguluje się całościowo, a wyczerpujące wymienienie

przepisów prawnych, do których się odsyła, nie jest możliwe, można wyjątkowo odesłać do przepisów określonych przedmiotowo, o ile przepisy te dadzą się w sposób niewątpliwy wydzielić spośród innych; przepis odsyłający formułuje się w postaci: »Do ... (określenie instytucji) stosuje się odpowiednio przepisy o ... (przedmiotowe określenie przepisów)«". Tego typu odesłanie jest – zgodnie z § 159 rozporządzenia – odesłaniem do obowiązujących przepisów prawnych w brzmieniu, jakie będą one miały każdorazowo w czasie obowiązywania przepisu odsyłającego (odesłanie dynamiczne).

Okoliczności te stanowią – zgodnie z art. 77 ust. 3 pkt 3 ustawy o TK – podstawę odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy, Trybunał postanowił jak w sentencji.

## 742

### **POSTANOWIENIE** z dnia 28 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 313/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący i sprawozdawca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka  
Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej W.P. w sprawie zgodności:  
art. 21 ust. 1 pkt 83 lit. a ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, ze zm.) z art. 32 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 84 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 14 września 2015 r. (data nadania), W.P. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 21 ust. 1 pkt 83 lit. a ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, ze zm.; dalej: u.p.d.o.f.) z art. 32 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 84 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna wiąże się z następującą sprawą:

2.1. Wnioskiem z 18 grudnia 2011 r. skarżący wystąpił do Ministra Finansów o udzielenie indywidualnej interpretacji podatkowej w zakresie art. 21 ust. 1 pkt 83 u.p.d.o.f. Zdaniem skarżącego wskazany przepis, zawierający zwolnienie przedmiotowe od podatku dochodowego od osób fizycznych, dotyczy również żołnierzy zawodowych wyznaczonych do pełnienia służby w międzynarodowych strukturach wojskowych.

2.2. Działający z upoważnienia Ministra Finansów Dyrektor Izby Skarbowej w Bydgoszczy w interpretacji indywidualnej z 16 marca 2012 r. (nr ITPB2/415-1133/11/MU) uznał stanowisko skarżącego za nieprawidłowe. Zdaniem organu wyznaczenie do służby na stanowisku służbowym ujętym w wykazie stanowisk służbowych przeznaczonych dla żołnierzy zawodowych pełniących służbę poza granicami państwa w strukturach organizacji międzynarodowych i międzynarodowych strukturach wojskowych nie jest tożsame ze skierowaniem do pełnienia służby w składzie jednostek wojskowych użytych poza granicami państwa w celu udziału w konflikcie zbrojnym lub dla wzmocnienia sił państwa albo państw sojusznicznych, misji pokojowej oraz akcji zapobieżenia aktom



terroryzmu lub ich skutkom lub w charakterze obserwatorów wojskowych, osób posiadających status obserwatora wojskowego do misji organizacji międzynarodowych i sił wielonarodowych.

2.3. Skarga skarżącego na interpretację indywidualną z 16 marca 2012 r. została oddalona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie w wyroku z 6 grudnia 2012 r. (sygn. akt I SA/Sz 622/12), podtrzymanym następnie wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego – Izby Finansowej z 23 kwietnia 2015 r. (sygn. akt II FSK 724/13). W swoich orzeczeniach sądy obu instancji uznały za prawidłową wykładnię art. 21 ust. 1 pkt 83 u.p.d.o.f., dokonaną przez Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy.

3. Zdaniem skarżącego art. 21 ust. 1 pkt 83 lit. a u.p.d.o.f. „w zakresie, w jakim wyklucza on od zwolnienia podatkowego żołnierza zawodowego wykonującego zadania w ramach jednostek międzynarodowych, których sygnatariuszem jest państwo polskie na zasadzie wyznaczenia na stanowisko w międzynarodowej strukturze wojskowej NATO, rozumianej jako jednostka wojskowa, a zatem wykonującego zadania w celu udziału w konflikcie zbrojnym lub dla wzmocnienia sił państwa albo państw sojusznicznych, misji pokojowej, akcji zapobieżenia aktom terroryzmu lub ich skutkom”, narusza zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz zasadę sprawiedliwości podatkowej (wywodzoną przez skarżącego z art. 32 ust. 1 w związku z art. 84 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 77 ust. 1 w związku z art. 81 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy w sprawie nie zachodzą przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu, o których mowa w art. 77 ust. 3 ustawy o TK.

2. Przedmiotem rozpatrywanej skargi jest art. 21 ust. 1 pkt 83 lit. a u.p.d.o.f., który stanowi, że wolne od podatku dochodowego są świadczenia przyznane na podstawie odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw żołnierzom oraz pracownikom wojska wykonującym zadania poza granicami państwa w składzie jednostki wojskowej użytej w celu udziału w konflikcie zbrojnym lub dla wzmocnienia sił państwa albo państw sojusznicznych, misji pokojowej, akcji zapobieżenia aktom terroryzmu lub ich skutkom, z wyjątkiem wynagrodzenia za pracę oraz uposażeń i innych należności pieniężnych przysługujących z tytułu pełnienia służby.

Jako wzorce kontroli skarżący wskazał art. 32 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 84 Konstytucji.

3. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji podstawową przesłanką dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wskazanie w niej przysługujących skarżącemu konstytucyjnych prawa bądź wolności. Formalnym wyrazem tej przesłanki jest wskazanie przez skarżącego tej wolności lub tego prawa, które zostały naruszone rozstrzygnięciem opartym na zaskarżonym przepisie (art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK; poprzednio: art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). W postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej wzorcem badania konstytucyjności kwestionowanej regulacji może być wyłącznie przepis Konstytucji wyrażający w swej treści wolność lub prawo o charakterze podmiotowym. Wymaga bowiem podkreślenia, że dla dopuszczalności skargi konstytucyjnej nie wystarczy wskazanie, iż doszło do naruszenia przepisu Konstytucji; trzeba też wskazać, że chodzi o przepis wyrażający prawo podmiotowe skarżącego. Samo wskazanie przepisów Konstytucji, zawierających zasady ogólne lub konstytucyjne obowiązki w zakresie ponoszenia danin publicznych, bez wskazania praw lub wolności przyjmujących normatywną postać praw podmiotowych skarżącego nie wyczerpuje dyspozycji art. 79 ust. 1 Konstytucji zgodnie z którą prawo do wystąpienia ze skargą konstytucyjną przysługuje „każdemu, czyje konstytucyjne prawa lub wolności zostały naruszone”.

3.1. Skarga konstytucyjna została oparta na zarzutach naruszenia art. 32 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 84 Konstytucji. Przepisy te nie zawierają jednak w swej treści praw lub wolności konstytucyjnych.

3.2. W odniesieniu do art. 32 ust. 1 Konstytucji należy zauważyć, że zgodnie z poglądem pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego, wyrażonym w postanowieniu z 24 października 2001 r. o sygn. SK 10/01 (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225), przepis ten nie może stanowić samodzielnej podstawy kontroli dokonywanej w trybie skargi konstytucyjnej.

W przywołanym postanowieniu Trybunał Konstytucyjny zajął stanowisko, że art. 32 Konstytucji wyraża przede wszystkim zasadę ogólną i dlatego może stanowić podstawę skargi konstytucyjnej tylko wraz z zarzutem naruszenia innych, konkretnie wskazanych konstytucyjnych praw lub wolności. Jak wyjaśnił Trybunał: „Mamy tu do czynienia z sytuacją »współstosowania« dwóch przepisów Konstytucji, a więc nie tylko z prawem do równego traktowania, ale ze skonkretyzowanym prawem do równej realizacji określonych wolności i praw konstytucyjnych. W skardze konstytucyjnej należy powołać oba przepisy Konstytucji, dopiero one wyznaczają bowiem konstytucyjny status jednostki, który przez regulację ustawową lub podustawową został naruszony”.

W niniejszej sprawie skarżący nie spełnił tego warunku. Nie wskazał bowiem poza art. 32 ust. 1 Konstytucji żadnego przepisu będącego źródłem praw lub wolności, których ochronę zapewniać ma instytucja skargi konstytucyjnej (zob. pkt 3.3 niniejszego uzasadnienia dotyczący art. 84 Konstytucji). Brak jest ponadto wyraźnej argumentacji, która określałaby, na czym w tym przypadku miałyby polegać naruszenie konstytucyjnej zasady równości wyrażonej w art. 32 ust. 1. Dla uzasadnienia trafności poglądu o naruszeniu zasady równości nie wystarczy wskazać, że podmioty pod jakimś względem podobne zostały potraktowane przez ustawodawcę odmiennie. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie, że zróżnicowanie sytuacji prawnej podmiotów podobnych nosi znamiona dyskryminacji i nie znajduje racjonalnego uzasadnienia.

3.3. Odnośnie do art. 84 Konstytucji (przywołanego w powiązaniu z art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej) należy zauważyć, że w wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 16 lutego 2009 r. o sygn. Ts 202/06 (OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „Konstytucja gwarantuje każdemu równość w zakresie obciążeń podatkowych i w tym zakresie ustawodawca jest związany dyrektywami płynącymi z konstytucyjnej zasady równości w związku z zasadą sprawiedliwości. Naruszenie tych dyrektyw może też być przedmiotem kontroli przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jednakże w przypadku skargi konstytucyjnej wszczęcie takiej kontroli obwarowane jest dodatkowym wymogiem wskazania naruszonych wolności lub praw konstytucyjnych skarżącego. Wynika to wprost z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Konstytucyjna zasada równości nie może jednak stanowić samodzielnej podstawy skargi konstytucyjnej. Skarżący, podnosząc zarzut naruszenia prawa do równego traktowania, powinni wskazać, w zakresie jakiej wolności lub prawa konstytucyjnego to nierówne traktowanie występuje. Wymóg powyższy nie jest spełniony, gdy skarżący zarzut naruszenia zasady równości łączy z zasadą sprawiedliwości, gdyż z obu tych zasad nie wynika publiczne prawo podmiotowe w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Prawo takie nie wynika również z powiązania wskazanych wyżej zasad z zasadą powszechności opodatkowania wyrażoną w art. 84 Konstytucji. Ta zasada stanowi podstawę nakładania obowiązków na obywateli, a nie do wywodzenia z Konstytucji wolności lub praw. Za nietrafny należy w związku z tym uznać pogląd (...), w myśl którego związek zasady równości, sprawiedliwości i powszechności opodatkowania daje podstawę do wyinterpretowania z Konstytucji publicznego prawa podmiotowego w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji”.

3.4. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie podziela przyjęte w postanowieniach w sprawach SK 10/01 oraz Ts 202/06 poglądy i jednocześnie przypomina, że na gruncie procesowym – zgodnie z art. 44 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK (poprzednio: art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK z 1997 r.) – wszystkie składy orzekające związane są poglądem prawnym wyrażonym w orzeczeniach pełnego składu doputy, dopóki nie odstąpi on od przyjętego w nich stanowiska.

3.5. W związku z powyższym merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 21 ust. 1 pkt 83 lit. a u.p.d.o.f. z art. 32 ust. 1 lub z art. 32 ust. 1 w związku z art. 84 Konstytucji byłoby nie-dopuszczalne.

4. Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że skarżący nie wskazał praw i wolności, które zostały naruszone ostatecznym rozstrzygnięciem opartym na kwestionowanym przepisie, ani też nie wykazał sposobu ich naruszenia (wymogów tych nie spełnia odwołanie się wyłącznie do art. 32 ust. 1 czy art. 84 Konstytucji, o czym była mowa w punktach 3.2 i 3.3 niniejszego uzasadnienia). Tym samym należy stwierdzić, że ogólne przywołanie art. 32 ust. 1 i art. 84 ustawy zasadniczej – bez określenia, do których gwarancji konstytucyjnych odnoszą się zarzuty skarżącego – nie spełnia wymogów stawianych skardze konstytucyjnej przez art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Trybunał przypomina, że wymóg określenia sposobu naruszenia konstytucyjnie chronionych wolności i praw nie sprowadza się jedynie do przytoczenia treści odpowiedniego przepisu Konstytucji (abstrahując od ustaleń poczynionych w punktach 3.2. i 3.3. niniejszego uzasadnienia) i sformułowania ogólnych twierdzeń na jego poparcie. Spoczywający na skarżącym obowiązek odpowiedniego uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów jest konsekwencją nałożenia na niego przez ustawodawcę ciężaru dowodu. Przedstawiona

argumentacja powinna zaś doprowadzić do obalenia przyjętego w systemie prawnym domniemania konstytucyjności i legalności zakwestionowanego przepisu prawa (zob. postanowienie TK z 27 listopada 2006 r., SK 13/06, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 164).

W tym stanie rzeczy Trybunał – na podstawie art. 77 ust. 1 pkt 4 *in fine* ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

## 743

### **POSTANOWIENIE** z dnia 31 grudnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 314/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodniczący i sprawozdawca  
Marek Zubik  
Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.K. w sprawie zgodności: art. 52 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w brzmieniu obowiązującym w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2001 r. (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, ze zm.) z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 września 2015 r. R.K. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 52 pkt 1 lit. c (w skardze konstytucyjnej błędnie oznaczony jako „art. 52 ust. 1 pkt 1 lit. c”) ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, ze zm.; dalej: ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych) w brzmieniu obowiązującym w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2001 r. – „w zakresie, w jakim przepis ten odsyłał do art. 24 ust. 11 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustanawiając w ten sposób dodatkową przesłankę skorzystania ze zwolnienia z opodatkowania, formułując tę dodatkową przesłankę w sposób nieostry i niejasny oraz powodując zasadnicze wątpliwości interpretacyjne” – z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Decyzją z 10 września 2003 r. Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdyni określił skarżącemu wysokość zobowiązania w podatku dochodowym od osób fizycznych za rok 2001. Decyzją z 16 lutego 2004 r. Dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji. Na powyższe decyzje skarżący wniósł skargę, którą Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku oddalił wyrokiem z 21 marca 2006 r. (sygn. akt I SA/Gd 184/04). Orzeczenie to uchylił Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 13 czerwca 2007 r. (sygn. akt II FSK 1036/06). Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z 2 października 2007 r. (sygn. akt I SA/Gd 762/07), Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku uchylił decyzję Dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku z 16 lutego 2004 r. Decyzją z 7 kwietnia 2008 r. Dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku ponownie utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji, a wyrokiem z 11 września 2008 r. (sygn. akt I SA/Gd 415/08) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku oddalił wniesioną przez skarżącego skargę na tę decyzję. Wyrokiem z 17 czerwca 2010 r. (sygn. akt II FSK 267/09) Naczelny Sąd Administracyjny uchylił powyższy wyrok, a wyrokiem z 27 września 2010 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku (sygn. akt I SA/Gd 846/10) uchylił decyzję Dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku z 7 kwietnia 2008 r. Następnie Dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku ponownie rozpoznał sprawę skarżącego i – decyzją z 7 maja 2013 r. – ponownie oddalił odwołanie skarżącego od decyzji Naczelnika

Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdyni z 10 września 2003 r. Na powyższe rozstrzygnięcie skarżący wniósł skargę, którą Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku oddalił wyrokiem z 27 listopada 2013 r. (sygn. akt I SA/Gd 863/13). Skargę kasacyjną wniesioną przez skarżącego od tego orzeczenia oddalił Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 28 kwietnia 2015 r. (sygn. akt II FSK 777/14). Wyrok ten został doręczony skarżącemu 19 czerwca 2015 r.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany przepis w zakresie, w jakim odsyła do art. 24 ust. 11 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, jest niezgodny z zasadą legalizmu oraz zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Jest bowiem sformułowany w sposób niejasny i nieprecyzyjny, co uniemożliwia obywatelom podejmowanie racjonalnych decyzji w oparciu o zrozumiałe dla nich przepisy. Stanowi tym samym swoistą „pułapkę prawną” dla obywateli. Skarżący podkreślił, że braku precyzyjności zakwestionowanej regulacji dowodzi między innymi to, iż sądy orzekające w jego sprawie wyrażały różne stanowiska co do prawidłowego sposobu jej zastosowania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na wstępie Trybunał zauważa, że skarżący nieprawidłowo powołał jako podstawę prawną wniesienia skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie przepisy ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK) ustawa o TK z 1997 r. utraciła moc obowiązującą z dniem 30 sierpnia 2015 r. W związku z powyższym, zarówno do wnoszenia skarg konstytucyjnych, jak i wstępnego rozpoznania skarg wniesionych od tej daty zastosowanie znajduje ustawa o TK.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa o TK. W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką dopuszczalności złożenia skargi konstytucyjnej nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale tylko naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa człowieka i obywatela. Dlatego zgodnie z art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga konstytucyjna musi zawierać zarówno wskazanie konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone, jak i określenie sposobu ich naruszenia. Skarga wniesiona w niniejszej sprawie nie spełnia tego wymogu.

Skarżący zarzuca zaskarżonemu art. 52 pkt 1 lit. c ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych niezgodność z art. 2 i art. 7 Konstytucji. Nie powołuje jednocześnie żadnych innych wzorców kontroli. Tymczasem zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego żaden z wymienionych przez skarżącego przepisów Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Ani art. 2, ani art. 7 nie formułują bowiem samodzielnych konstytucyjnych praw lub wolności, których ochronie służy – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga konstytucyjna.

Wskazawszy art. 2 Konstytucji jako wzorzec kontroli zaskarżonej regulacji, skarżący powołał się jedynie ogólnie na wynikającą z zasady demokratycznego państwa prawnego zasadę ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. W uzasadnieniu podkreślił także, że zakwestionowane przepisy są niejasne i nieprecyzyjne, a więc na naruszają – niewymienioną jednak wprost w treści skargi – zasadę określoności przepisów prawa. W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie zaznaczał, że tak sformułowany zarzut nie może być przedmiotem rozpoznania w procedurze inicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej. Ani zasada demokratycznego państwa prawnego, ani wynikające z niej zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady poprawnej legislacji nie mają bowiem charakteru konstytucyjnych wolności lub prawa podmiotowego, których naruszenie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53; 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13; 14 grudnia 2009 r., SK 49/07, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 173; 19 lutego 2010 r., Ts 267/07, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 12; 22 maja 2013 r., Ts 44/13, OTK ZU nr 3/B/2014, poz. 213; 16 grudnia 2013 r., Ts 276/13, OTK ZU nr 2/B/2014, poz. 165; a także wyroki TK z 3 kwietnia 2006 r., SK 46/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 39 oraz 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego wynikające z art. 2 Konstytucji zasady mogą być w postępowaniu skargowym jedynie pomocniczym wzorcem kontroli, pod warunkiem jednoczesnego wskazania innej naruszonej normy konstytucyjnej statuującej wolność lub prawo (zob. wyrok TK z 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40). Zarzut niezgodności z tymi zasadami mógłby być więc

rozpatrywany wyłącznie w ramach oceny sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (zob. postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). W niniejszej sprawie skarżący nie powiązał jednak zarzutu naruszenia art. 2 z zarzutem naruszenia żadnego przepisu Konstytucji wyrażającego wolność lub prawo o charakterze podmiotowym.

Również określona w art. 7 Konstytucji zasada legalizmu (czy też zasada praworządności) nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności norm prawnych dokonywanej w wyniku wniesienia skargi konstytucyjnej. Istotą tej zasady jest nakaz działania organów władzy publicznej w granicach wyznaczonych przez prawo, w którym powinna być zawarta zarówno podstawa działania, jak i określone granice ich działania. Ma ona charakter zasady ustrojowej, z której nie można wywodzić konstytucyjnych wolności lub praw jednostki. Zarzut jej naruszenia nie może być więc przedmiotem skargi konstytucyjnej (zob. np. wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03 i 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 40 oraz postanowienie TK z 19 kwietnia 2006 r., SK 12/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 50).

Niewskazanie przez skarżącego konstytucyjnych praw i wolności, które jego zdaniem zostały w jego sprawie naruszone – na podstawie art. 77 ust. 3 pkt 1 w związku z art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – stanowi samodzielną przesłankę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**744**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 28 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 319/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca i sprawozdawca  
Marek Zubik  
Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.M. w sprawie zgodności:  
art. 44 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego  
(Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 września 2015 r. M.M. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 44 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.; dalej: k.p.a.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Skarżący złożył na czynność komornika skargę, która była rozpatrywana przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku pod sygnaturą XIII 1 Co 5929/13. W toku postępowania w tej sprawie skarżący złożył zażalenie na postanowienie o odmowie uzasadnienia jednego z rozstrzygnięć. Ze względu na braki formalne tego zażalenia zarządzeniem przewodniczącego składu orzekającego został on wezwany do ich usunięcia, jednak – jak twierdzi skarżący – pisma zawierającego owo zarządzenie faktycznie nie otrzymał. Zostało ono mimo to uznane za doręczone mu z dniem 7 maja 2014 r. W konsekwencji, postanowieniem z 23 maja 2014 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku – Wydział XIII Cywilny Sekcja ds. Egzekucyjnych postanowił odrzucić zażalenie skarżącego. Ponadto postanowieniem z 7 lipca 2014 r. Sąd ten odrzucił wniosek skarżącego o przywrócenie terminu do uzupełnienia braków formalnych przedmiotowego zażalenia.

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez pełnomocnika skarżącego, pełnomocnik ten stwierdził, że skarżący nie otrzymał zarządzenia wzywającego do uzupełnienia braków formalnych wniesionego przez niego zażalenia, gdyż doręczyciel operatora pocztowego zobligowany do dwukrotnego awizowania przesyłki nie dopełnił tego obowiązku. Jego zdaniem dowodzi to, że art. 44 § 4 k.p.a. nie gwarantuje właściwego sposobu doręczania przesyłek sądowych. Ponadto pełnomocnik skarżącego dołączył do skargi konstytucyjnej pismo sporządzone przez samego skarżącego, w którym wyjaśnia on, że nie otrzymał awizo informującego o możliwości odbioru przesyłki sądowej w swojej sprawie oraz że gdy próbował wyjaśnić okoliczności tej nieprawidłowości u operatora pocztowego, uzyskał informację, że sytuacja taka zdarza się w okolicy jego miejsca zamieszkania nagminnie.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 6 października 2015 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie orzeczenia rozstrzygającego ostatecznie o prawach lub wolnościach skarżącego w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji; wykazanie, że orzeczenie to jest ostateczne w rozumieniu art. 64 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK), doręczenie odpisu tego orzeczenia oraz podanie daty doręczenia go skarżącemu; podanie daty wystąpienia przez skarżącego z wnioskiem o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej; wskazanie, w jakim zakresie zaskarżony przepis art. 44 § 4 k.p.a. stanowił podstawę wydania orzeczenia, które skarżący uważa za ostateczne w rozumieniu art. 64 ustawy o TK; a także dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego wyrażonych w art. 45 ust. 1 Konstytucji przez zaskarżony przepis art. 44 § 4 k.p.a.

Pełnomocnik skarżącego ustosunkował się do powyższego zarządzenia pismem z 15 października 2015 r. Wskazał, że ostatecznym orzeczeniem, z którym skarżący wiąże zamknięcie mu drogi do dalszego postępowania sądowego, jest postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z 23 maja 2014 r. utrzymane w mocy postanowieniem tego samego sądu z 7 lipca 2014 r. Wyjaśnił również, że postanowienie z 23 maja 2014 r. zostało doręczone skarżącemu 11 czerwca 2014 r., zaś postanowienie z 7 lipca 2014 r. – 22 lipca 2014 r. Poinformował ponadto, że skarżący wystąpił z wnioskiem o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej 29 lipca 2014 r. Podkreślił przy tym, że orzekający w sprawie skarżącego sąd uznał, iż zaskarżony przepis „jest wystarczającą podstawą do zamknięcia skarżącemu drogi przed sądem”. Dodał także, że skarżący rozważał możliwość podniesienia zarzutu naruszenia przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.), ale nie uczynił tego, gdyż – w jego przekonaniu – przepisy te nie regulują w sposób dosłowny możliwości uznania pism procesowych za doręczone. Pełnomocnik zaznaczył, że skarżącemu odmówiono prawa do sądu, gdyż nie mógł on skutecznie wypowiedzieć się w postępowaniu oraz wskazał, że jego zdaniem kwestia doręczeń przesyłek sądowych powinna zostać rozwiązana kompleksowo. Obecnie bowiem uznanie pisma za doręczone zależy wyłącznie od jednostronnego oświadczenia firmy doręczeniowej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa o TK. W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej może być nie wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi konstytucyjnych. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje cechy odpowiadające powyższej, złożonej kwalifikacji, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów będących przedmiotem wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Niespełnienie tego wymogu skutkuje odmową nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że nie spełnia ona warunków nadania jej dalszego biegu, gdyż zakwestionowany w niej przepis nie był podstawą wydania orzeczenia wskazanego przez skarżącego jako ostateczne rozstrzygnięcie o jego konstytucyjnych wolnościach lub prawach.

Jako przedmiot skargi konstytucyjnej skarżący wskazał art. 44 § 4 k.p.a., który jest jednym z przepisów określających zasady doręczania pism w postępowaniu administracyjnym. Wszystkie przedstawione przez niego orzeczenia zapadły jednak w postępowaniu przed sądem cywilnym. Postępowanie przed nim jest regulowane przede wszystkim przepisami procedury cywilnej zawartymi w k.p.c., nie znajdują natomiast do niego

zastosowania przepisy k.p.a. Wynika to zarówno z regulacji wyznaczających zakres zastosowania obu ustaw (w szczególności art. 1 i art. 2 k.p.a. oraz art. 1 k.p.c.), jak i treści rozstrzygnięć wydanych w sprawie skarżącego, w których sąd odwołuje się wyłącznie do przepisów k.p.c. Ponadto nie znajduje uzasadnienia twierdzenie skarżącego jakoby przepisy procedury cywilnej nie zawierały unormowań dotyczących warunków uznania pism procesowych za doręczone, co – jego zdaniem – uzasadniałoby powoływanie się przez niego na art. 44 § 4 k.p.a. Tytuł VI Dział I Rozdział 2 k.p.c. kompleksowo reguluje bowiem kwestię doręczeń pism w postępowaniu cywilnym, w tym w sytuacji, w której próby doręczenia pisma się nie powiodły, a operator pocztowy jest obowiązany do pozostawienia zawiadomienia o tym fakcie w drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej (art. 136 k.p.c.). Również w takiej sytuacji nie ma więc podstaw do stosowania w postępowaniu cywilnym art. 44 § 4 k.p.a.

Zgodnie z art. 77 ust. 3 pkt 1 w związku z art. 65 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK wskazanie przez skarżącego jako przedmiotu kontroli przepisu, który nie stanowił podstawy wydania ostatecznego rozstrzygnięcia w jego sprawie, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**745**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 28 grudnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 342/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący i sprawozdawca  
Leon Kieres  
Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej B.W.N., spółka jawna w sprawie zgodności:

art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

**p o s t a n a w i a:**

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 października 2015 r. B.W.N., spółka jawna (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054, ze zm.; dalej: ustawa o VAT) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona tle następującego stanu faktycznego. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Bydgoszczy decyzją z 3 października 2012 r. (nr UKS0491/W1P1/42/17/11/148/025) określił wysokość zobowiązania podatkowego skarżącej w podatku od towarów i usług za okresy od stycznia do grudnia 2010 r. Zakwestionował on prawo skarżącej do odliczenia podatku naliczonego na podstawie faktur wystawionych przez jej kontrahentów. Organ ten ustalił, że faktury te nie dokumentowały rzeczywistej dostawy towarów. W wyniku wniesienia odwołania przez skarżącą Dyrektor Izby Skarbowej w Bydgoszczy decyzją z 28 lutego 2013 r. (nr PPII/4407-100/12) utrzymał w mocy decyzję Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej z 3 października 2012 r. Skarżąca zaskarżyła tę decyzję Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy. Wyrokiem z 1 sierpnia 2013 r. (sygn. akt I SA/Bd 308/13) Wojewódzki Sąd Administracyjny

w Bydgoszczy oddalił skargę. Sąd I instancji ocenił, że spółce nie przysługiwało prawo do odliczenia podatku naliczonego na podstawie zakwestionowanych faktur zarówno z tego tytułu, że nie dokumentowały one obrotu towarowego, jak i dlatego, że dokumentowały obrót towarowy prowadzony w ramach transakcji związanych z transakcjami z oszustwem podatkowym. W pierwszym bowiem wypadku skarżąca musiała mieć świadomość, że doszło do nadużycia podatkowego, natomiast w drugim wypadku, brakowało podstaw do stwierdzenia, że zachowała należyłą staranność.

Skarżąca wywiodła skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego, którą wyrokiem z 6 maja 2015 r. (sygn. akt I FSK 2202/13) sąd oddalił.

Uzasadniając zarzut niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu, skarżąca wskazała, że została obarczona konsekwencjami finansowymi w związku z bezprawnym działaniem swych kontrahentów, co narusza jej prawa podmiotowe wynikające z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ponadto zauważyła, że na podstawie art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. a ustawy o VAT nakłada się na nią obiektywnie niemożliwy do spełnienia obowiązek podjęcia czynności kontrolnych wobec kontrahentów-zbywców towarów. Skarżąca stwierdziła, że niezgodne z Konstytucją jest nałożenie na podatników obowiązku poczynienia ustaleń, czy ich kontrahenci nie dopuszczają się oszustw podatkowych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK w skardze należy wskazać, w jaki sposób, zdaniem skarżącej, doszło do naruszenia jej konstytucyjnych wolności lub praw. W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przedmiotem kontroli skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie nie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia wolności lub praw oznaczonych jako podstawa skargi konstytucyjnej. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje cechy odpowiadające powyższej, złożonej kwalifikacji, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów będących przedmiotem wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Skarżący musi przy tym wykazać, że ingerencja ta była skutkiem niekonstytucyjności przepisu zastosowanego przy rozpatrywaniu jego sprawy, nie zaś niewłaściwego zastosowania tego przepisu przez orzekające w sprawie organy, celem skargi jest bowiem usunięcie z systemu prawa niekonstytucyjnej normy, której stosowanie skutkuje naruszeniem chronionych konstytucyjnie wolności lub praw. Rozpatrując skargę, Trybunał Konstytucyjny nie pełni funkcji kolejnej instancji odwoławczej, nie bada zgodności z prawem i słuszności rozstrzygnięć dokonanych przez orzekające organy, jako że ma kompetencje nie do kontroli prawidłowości ustaleń sądu, sposobu zastosowania czy też niezastosowania obowiązujących przepisów, lecz jedynie do oceny konstytucyjności tych przepisów (zob. np. postanowienia TK z: 26 lutego 1999 r., Ts 156/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 105; 21 czerwca 2000 r., Ts 33/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 222; 2 grudnia 2009 r., Ts 275/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 34 oraz 9 grudnia 2009 r., Ts 83/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 15).

2. Zarzut sformułowany w skardze konstytucyjnej dotyczy art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. a ustawy o VAT. Zgodnie z jego treścią, nie stanowią podstawy do obniżenia podatku należnego oraz zwrotu różnicy podatku lub zwrotu podatku naliczonego faktury i dokumenty celne w przypadku gdy wystawione faktury, faktury korygujące lub dokumenty celne stwierdzają czynności, które nie zostały dokonane – w części dotyczącej tych czynności. Zdaniem skarżącej art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. a ustawy o VAT rozumiany w ten sposób, że podatnik „nie ma prawa do odliczenia podatku naliczonego od podatku należnego w wypadku, gdy została wystawiona na jego rzecz faktura za dostawy towarów, jednakże sam dostawca będący wystawcą faktury dopuścił się oszustwa podatkowego, zaś podatnik nie podjął skutecznych działań w celu wykrycia tego oszustwa”, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że nakładanie obowiązku podatkowego zawsze łączy się z ingerencją w prawa majątkowe podatnika. Jednakże skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną, to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach



ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych wolności i praw, lecz należy ją rozpatrywać w kategoriach relacji z jednej strony, między obowiązkami konstytucyjnymi, a z drugiej strony ochroną konstytucyjnych wolności i praw, których granice (treść) są kształtowane przez te właśnie obowiązki. Innymi słowy, nałożenie obowiązku ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 3 Konstytucji (zob. wyroki TK z: 18 lipca 2013 r., SK 18/09, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 80 oraz 8 października 2013 r., SK 40/12, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 97). Obciążenia podatkowe nie podlegają zatem kontroli w kontekście ograniczeń prawa własności lub innych praw majątkowych, a przez to konfrontacja zakwestionowanego przepisu z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji jest bezprzedmiotowa. Kontroli konstytucyjności może natomiast podlegać ukształtowanie warunków, jakie muszą zostać spełnione, aby podatnik mógł skorzystać ze zwolnienia z obowiązku podatkowego albo z preferencyjnej (ulgowej) stawki opodatkowania, albo możliwości obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego.

4. Trybunał Konstytucyjny wypracował także standard w zakresie przyznawania prawa podatnika do skorzystania z ulg lub zwolnień podatkowych. W wyroku z 11 lutego 2014 r. podkreślił, że prawodawca ma pełne prawo określać warunki, których spełnienie jest konieczne do skorzystania z ulg lub zwolnień podatkowych, a także wskazywać skutki niedochowania tych warunków przez podatnika, sprowadzające się najczęściej do utraty możliwości skorzystania z preferencji podatkowych (P 24/12, OTK ZU nr 2/A/2014, poz. 9). Wskazał, że swoboda decyzji prawodawcy w zakresie przyznawania ulg i zwolnień podatkowych wynika stąd, że o ich przedmiocie i zakresie decydują nie przesłanki prawne, ale ekonomiczne i społeczne (wyroki TK z: 17 listopada 2010 r., SK 23/07, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 103 oraz 9 maja 2005 r., SK 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 47). Zastrzegł jednak, że powyższa swoboda prawodawcy nie uprawnia go do ustanawiania warunków, które są niemożliwe do spełnienia przez podatnika. Wówczas bowiem, jak zaznaczył, dochodzi w szczególności do naruszenia zasady zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady zakazu nieproporcjonalnej ingerencji w prawa majątkowe podatnika, co wiąże się z koniecznością uiszczenia przez niego podatku w zwiększonej wysokości na skutek niemożności skorzystania z preferencji podatkowych. Trybunał podkreślił, że niemożność taka wynika z zaistnienia okoliczności, na które podatnik nie ma żadnego wpływu (wyrok TK z 12 lutego 2015 r., SK 14/12, OTK ZU nr 2/A/2015, poz. 15). Trybunał zwrócił ponadto uwagę, że jeżeli ustawodawca formułuje pewne uprawnienia w postaci tzw. praw warunkowych, to nie może wprowadzać takich warunków, które nie zależą w żaden sposób od zachowania się podatnika, zwłaszcza jeżeli nie ma on prawnych możliwości ustalenia, czy warunki te są spełnione – zob. wyrok TK z 27 kwietnia 2004 r., K 24/03 (OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 33).

5. Trybunał uznaje, że w rozpoznawanej sprawie zarzut stawiany w skardze dotyczy nie tyle ingerencji w prawa majątkowe polegającej na nałożeniu podatku, ile ingerencji w prawa majątkowe przez obciążenie dodatkowe, wykraczające poza granice samego podatku (podobnie por. wyrok TK z 21 lipca 2010 r., SK 21/08, OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 62, cz. II, pkt 5.1 uzasadnienia).

6. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zaprezentowane stanowisko znajduje – *mutatis mutandis* – zastosowanie do podatku VAT, którego istotą jest prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego w zakresie, w jakim nabyte towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, tj. takich, które generują podatek należny. Wartość podatku zapłaconego przez podatnika nie powinna stanowić dla podatnika ostatecznego kosztu, podatnik musi więc mieć zapewnioną możliwość odzyskania podatku naliczonego związanego ze swoją działalnością opodatkowaną.

7. Powyższe ustalenia należy skonfrontować z rozpatrywaną skargą konstytucyjną oraz materiałem procesowym, w tym wyrokami sądów administracyjnych, w związku z którymi ją wniesiono.

7.1. Jak wynika z postępowania przed organami podatkowymi i sądami administracyjnymi, skarżąca nie dochowała należytej staranności w prowadzeniu działalności gospodarczej i zaniechała podjęcia działań, które bez nadmiernego wysiłku z jej strony mogły doprowadzić do podważenia wiarygodności jej kontrahentów. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w żadnym razie nie można przyjąć, że działania takie były obiektywnie niemożliwe do przeprowadzenia przez skarżącą. Jak wskazał orzekający w sprawie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy oraz dzielący w całości jego stanowisko Naczelny Sąd Administracyjny, w świetle zebranego materiału dowodowego za uzasadniony należy uznać wniosek, że do zgromadzonych przez siebie zaświadczeń o posiadaniu przez dostawców statusu czynnego podatnika VAT spółka nie przywiązywała większej wagi przy ocenie wiarygodności kontrahentów. Strona gromadziła te zaświadczenia po to, aby móc wykazać się ich posiadaniem przed organem podatkowym. Stanowiły one dla skarżącej formę swoistego „zabezpieczenia”

na wypadek kontroli podatkowej. W konsekwencji – wywiódł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy – stronie nie przysługuje prawo do odliczenia podatku naliczonego z zakwestionowanych faktur „zarówno wtedy, gdy nie dokumentują one obrotu towarowego (co trafnie przyjęły organy podatkowe), jak również wtedy, gdyby uznać, że fakturom tym towarzyszył obrót towarowy związany z transakcjami obciążonymi oszustwem podatkowym. W pierwszym bowiem przypadku skarżąca musiała mieć świadomość nadużycia podatkowego, natomiast w drugim przypadku, brak jest podstaw do stwierdzenia, że zachowała należyłą staranność”.

7.2. Konstatacja powyższa oraz liczne inne dowody uzyskane w postępowaniu podatkowym i sądownoadministracyjnym, potwierdzają, że przewidziane w zakwestionowanych przepisach ustawy o VAT warunki obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego mogły zostać spełnione przez skarżącą. W szczególności przy dołożeniu staranności oraz zachowaniu zasad należytego prowadzenia działalności gospodarczej skarżąca z łatwością mogłaby ustalić, kto i w jakim zakresie świadczy na jej rzecz usługi objęte kwestionowanymi fakturami.

8. Zgodnie z art. 86 ust. 1 ustawy o VAT, w zakresie, w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, podatnikowi, o którym mowa w art. 15, przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego. Z przepisu tego wynika, że prawo do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony nie jest związane z wystawieniem faktury nieodzwierciedlającej rzeczywistych zdarzeń gospodarczych. W sytuacji gdy świadczone usługi w zakresie dostaw określonego towaru były realizowane przez inne podmioty niż wystawca faktury, faktura ta nie dokumentuje rzeczywistego zdarzenia gospodarczego i nie rodzi żadnych skutków podatkowych ani w sferze praw, ani w sferze obowiązków. W tym kontekście bez znaczenia pozostaje fakt uiszczenia zapłaty za taką nieistniejącą usługę. Działania skarżącej oraz jej rzekomych kontrahentów w tym zakresie pozostawały zatem w sferze ich ryzyka. Skarżąca nie dołożyła należytej staranności w dbaniu o własne interesy gospodarcze. Dlatego też, w ocenie Trybunału, źródłem naruszenia jej praw były jej decyzje gospodarcze, a nie treść art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. a ustawy o VAT.

9. Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna jest środkiem konkretnej kontroli konstytucyjności prawa – jej celem jest nie tylko usunięcie z systemu prawnego wadliwego przepisu, ale także (w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji – przede wszystkim) ochrona konkretnych naruszonych praw skarżącego (por. postanowienie TK z 20 marca 2013 r., SK 66/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 35). Dokonane przez Trybunał ustalenia (oparte w znacznej części na materiale procesowym sprawy) prowadzą do wniosku, że skarżąca nie wykazała, by do naruszenia jej praw podmiotowych doszło z powodu treści zakwestionowanej regulacji. Ukształtowanie jej sytuacji prawnej wynikało w świetle tych ustaleń z podjętych przez nią działań. Tym samym należy uznać, że skarżąca nie wskazała sposobu naruszenia jej praw wynikających z Konstytucji (art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, gdyż ze względu na wskazane uchybienia formalne wydanie orzeczenia w jej sprawie jest niedopuszczalne (art. 77 ust. 3 pkt 4 w związku z art. 65 ust. 1 pkt ustawy o TK).

## SKOROWIDZ ORZECZEŃ WEDŁUG SYGNATUR

sygn.	poz.	str.
Ts 122/13 – postanowienie z dnia 30 października 2015 r.,	578	1722
Ts 122/13 – postanowienie z dnia 2 grudnia 2015 r.,	579	1724
Ts 248/13 – postanowienie z dnia 24 września 2014 r.,	580	1725
Ts 248/13 – postanowienie z dnia 25 listopada 2015 r.,	581	1728
Ts 7/14 – postanowienie z dnia 30 października 2014 r.,	582	1739
Ts 7/14 – postanowienie z dnia 29 grudnia 2015 r.,	583	1741
Ts 26/14 – postanowienie z dnia 4 listopada 2015 r.,	584	1744
Ts 30/14 – postanowienie z dnia 17 lipca 2015 r.,	585	1746
Ts 30/14 – postanowienie z dnia 4 listopada 2015 r.,	586	1749
Ts 83/14 – postanowienie z dnia 10 grudnia 2014 r.,	587	1752
Ts 83/14 – postanowienie z dnia 17 grudnia 2015 r.,	588	1755
Ts 94/14 – postanowienie z dnia 20 sierpnia 2015 r.,	589	1757
Ts 94/14 – postanowienie z dnia 8 grudnia 2015 r.,	590	1761
Ts 134/14 – postanowienie z dnia 29 lipca 2015 r.,	591	1763
Ts 134/14 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	592	1767
Ts 135/14 – postanowienie z dnia 30 czerwca 2015 r.,	593	1769
Ts 135/14 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	594	1771
Ts 143/14 – postanowienie z dnia 3 września 2015 r.,	595	1773
Ts 143/14 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	596	1776
Ts 149/14 – postanowienie z dnia 8 grudnia 2014 r.,	597	1780
Ts 149/14 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	598	1784
Ts 164/14 – postanowienie z dnia 11 września 2015 r.,	599	1786
Ts 164/14 – postanowienie z dnia 22 grudnia 2015 r.,	600	1791
Ts 167/14 – postanowienie z dnia 7 kwietnia 2015 r.,	601	1795
Ts 167/14 – postanowienie z dnia 4 grudnia 2015 r.,	602	1797
Ts 190/14 – postanowienie z dnia 18 czerwca 2015 r.,	603	1799
Ts 190/14 – postanowienie z dnia 4 listopada 2015 r.,	604	1802
Ts 197/14 – postanowienie z dnia 14 grudnia 2015 r.,	605	1805
Ts 205/14 – postanowienie z dnia 25 listopada 2015 r.,	606	1807
Ts 213/14 – postanowienie z dnia 10 czerwca 2015 r.,	607	1811
Ts 213/14 – postanowienie z dnia 15 grudnia 2015 r.,	608	1813
Ts 221/14 – postanowienie z dnia 22 lipca 2015 r.,	609	1815
Ts 221/14 – postanowienie z dnia 1 grudnia 2015 r.,	610	1817
Ts 226/14 – postanowienie z dnia 10 czerwca 2015 r.,	611	1819
Ts 226/14 – postanowienie z dnia 17 grudnia 2015 r.,	612	1822
Ts 230/14 – postanowienie z dnia 5 listopada 2015 r.,	613	1824
Ts 233/14 – postanowienie z dnia 3 listopada 2015 r.,	614	1826
Ts 233/14 – postanowienie z dnia 15 grudnia 2015 r.,	615	1827
Ts 234/14 – postanowienie z dnia 5 maja 2015 r.,	616	1829
Ts 234/14 – postanowienie z dnia 16 grudnia 2015 r.,	617	1832
Ts 251/14 – postanowienie z dnia 14 lipca 2015 r.,	618	1834
Ts 251/14 – postanowienie z dnia 7 grudnia 2015 r.,	619	1837
Ts 252/14 – postanowienie z dnia 12 maja 2015 r.,	620	1839
Ts 252/14 – postanowienie z dnia 14 grudnia 2015 r.,	621	1843
Ts 257/14 – postanowienie z dnia 18 marca 2015 r.,	622	1846
Ts 257/14 – postanowienie z dnia 5 listopada 2015 r.,	623	1849
Ts 263/14 – postanowienie z dnia 27 maja 2015 r.,	624	1852
Ts 263/14 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	625	1855
Ts 278/14 – postanowienie z dnia 25 maja 2015 r.,	626	1857
Ts 278/14 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	627	1860
Ts 290/14 – postanowienie z dnia 19 maja 2015 r.,	628	1862
Ts 290/14 – postanowienie z dnia 25 listopada 2015 r.,	629	1864
Ts 300/14 – postanowienie z dnia 9 czerwca 2015 r.,	630	1867

Ts 300/14 – postanowienie z dnia 5 listopada 2015 r.,	631	1869
Ts 303/14 – postanowienie z dnia 9 czerwca 2015 r.,	632	1871
Ts 303/14 – postanowienie z dnia 8 grudnia 2015 r.,	633	1874
Ts 304/14 – postanowienie z dnia 17 czerwca 2015 r.,	634	1876
Ts 304/14 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	635	1878
Ts 307/14 – postanowienie z dnia 21 lipca 2015 r.,	636	1880
Ts 307/14 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	637	1883
Ts 316/14 – postanowienie z dnia 12 maja 2015 r.,	638	1885
Ts 316/14 – postanowienie z dnia 4 grudnia 2015 r.,	639	1888
Ts 325/14 – postanowienie z dnia 16 lutego 2015 r.,	640	1890
Ts 325/14 – postanowienie z dnia 15 grudnia 2015 r.,	641	1892
Ts 331/14 – postanowienie z dnia 1 grudnia 2015 r.,	642	1894
Ts 340/14 – postanowienie z dnia 9 lipca 2015 r.,	643	1896
Ts 340/14 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	644	1898
Ts 341/14 – postanowienie z dnia 26 maja 2015 r.,	645	1900
Ts 341/14 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	646	1905
Ts 344/14 – postanowienie z dnia 20 maja 2015 r.,	647	1908
Ts 344/14 – postanowienie z dnia 3 listopada 2015 r.,	648	1910
Ts 345/14 – postanowienie z dnia 10 czerwca 2015 r.,	649	1914
Ts 345/14 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	650	1917
Ts 352/14 – postanowienie z dnia 29 maja 2015 r.,	651	1919
Ts 352/14 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	652	1922
Ts 362/14 – postanowienie z dnia 3 września 2015 r.,	653	1925
Ts 362/14 – postanowienie z dnia 3 listopada 2015 r.,	654	1928
Ts 4/15 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	655	1931
Ts 4/15 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	656	1933
Ts 5/15 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	657	1937
Ts 5/15 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	658	1939
Ts 6/15 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	659	1943
Ts 6/15 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	660	1945
Ts 11/15 – postanowienie z dnia 20 listopada 2015 r.,	661	1949
Ts 20/15 – postanowienie z dnia 20 maja 2015 r.,	662	1951
Ts 20/15 – postanowienie z dnia 19 listopada 2015 r.,	663	1954
Ts 35/15 – postanowienie z dnia 30 marca 2015 r.,	664	1955
Ts 35/15 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	665	1958
Ts 36/15 – postanowienie z dnia 30 marca 2015 r.,	666	1962
Ts 36/15 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	667	1964
Ts 37/15 – postanowienie z dnia 30 marca 2015 r.,	668	1968
Ts 37/15 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	669	1970
Ts 38/15 – postanowienie z dnia 30 marca 2015 r.,	670	1974
Ts 38/15 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	671	1976
Ts 39/15 – postanowienie z dnia 30 marca 2015 r.,	672	1980
Ts 39/15 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	673	1982
Ts 40/15 – postanowienie z dnia 30 marca 2015 r.,	674	1986
Ts 40/15 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	675	1988
Ts 53/15 – postanowienie z dnia 7 maja 2015 r.,	676	1992
Ts 53/15 – postanowienie z dnia 3 grudnia 2015 r.,	677	1995
Ts 56/15 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	678	1998
Ts 56/15 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	679	2000
Ts 57/15 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	680	2004
Ts 57/15 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	681	2006
Ts 58/15 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	682	2010
Ts 58/15 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	683	2012
Ts 59/15 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	684	2016
Ts 59/15 – postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	685	2018
Ts 60/15 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	686	2022

Ts 60/15	– postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	687	2024
Ts 61/15	– postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	688	2028
Ts 61/15	– postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	689	2030
Ts 62/15	– postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	690	2034
Ts 62/15	– postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	691	2036
Ts 63/15	– postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	692	2040
Ts 63/15	– postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	693	2042
Ts 64/15	– postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	694	2046
Ts 64/15	– postanowienie z dnia 24 listopada 2015 r.,	695	2048
Ts 68/15	– postanowienie z dnia 9 września 2015 r.,	696	2052
Ts 68/15	– postanowienie z dnia 1 grudnia 2015 r.,	697	2055
Ts 70/15	– postanowienie z dnia 12 listopada 2015 r.,	698	2057
Ts 80/15	– postanowienie z dnia 15 października 2015 r.,	699	2060
Ts 80/15	– postanowienie z dnia 3 grudnia 2015 r.,	700	2063
Ts 81/15	– postanowienie z dnia 1 grudnia 2015 r.,	701	2065
Ts 96/15	– postanowienie z dnia 11 grudnia 2015 r.,	702	2070
Ts 99/15	– postanowienie z dnia 4 września 2015 r.,	703	2072
Ts 99/15	– postanowienie z dnia 9 grudnia 2015 r.,	704	2077
Ts 130/15	– postanowienie z dnia 11 września 2015 r.,	705	2081
Ts 130/15	– postanowienie z dnia 1 grudnia 2015 r.,	706	2084
Ts 139/15	– postanowienie z dnia 12 listopada 2015 r.,	707	2087
Ts 148/15	– postanowienie z dnia 5 maja 2015 r.,	708	2089
Ts 148/15	– postanowienie z dnia 30 listopada 2015 r.,	709	2092
Ts 165/15	– postanowienie z dnia 8 października 2015 r.,	710	2094
Ts 165/15	– postanowienie z dnia 17 grudnia 2015 r.,	711	2097
Ts 168/15	– postanowienie z dnia 11 września 2015 r.,	712	2099
Ts 168/15	– postanowienie z dnia 5 listopada 2015 r.,	713	2103
Ts 170/15	– postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	714	2105
Ts 170/15	– postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	715	2108
Ts 179/15	– postanowienie z dnia 25 czerwca 2015 r.,	716	2110
Ts 179/15	– postanowienie z dnia 3 listopada 2015 r.,	717	2111
Ts 188/15	– postanowienie z dnia 27 listopada 2015 r.,	718	2114
Ts 193/15	– postanowienie z dnia 5 listopada 2015 r.,	719	2117
Ts 194/15	– postanowienie z dnia 2 grudnia 2015 r.,	720	2121
Ts 198/15	– postanowienie z dnia 3 listopada 2015 r.,	721	2124
Ts 201/15	– postanowienie z dnia 22 września 2015 r.,	722	2126
Ts 201/15	– postanowienie z dnia 17 grudnia 2015 r.,	723	2129
Ts 216/15	– postanowienie z dnia 16 września 2015 r.,	724	2133
Ts 216/15	– postanowienie z dnia 2 grudnia 2015 r.,	725	2136
Ts 229/15	– postanowienie z dnia 15 października 2015 r.,	726	2140
Ts 229/15	– postanowienie z dnia 15 grudnia 2015 r.,	727	2142
Ts 237/15	– postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	728	2144
Ts 237/15	– postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	729	2146
Ts 240/15	– postanowienie z dnia 4 listopada 2015 r.,	730	2147
Ts 254/15	– postanowienie z dnia 17 września 2015 r.,	731	2150
Ts 254/15	– postanowienie z dnia 2 grudnia 2015 r.,	732	2152
Ts 261/15	– postanowienie z dnia 6 października 2015 r.,	733	2155
Ts 261/15	– postanowienie z dnia 1 grudnia 2015 r.,	734	2158
Ts 273/15	– postanowienie z dnia 15 października 2015 r.,	735	2161
Ts 273/15	– postanowienie z dnia 31 grudnia 2015 r.,	736	2164
Ts 284/15	– postanowienie z dnia 2 grudnia 2015 r.,	737	2166
Ts 304/15	– postanowienie z dnia 8 grudnia 2015 r.,	738	2169
Ts 308/15	– postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	739	2172
Ts 311/15	– postanowienie z dnia 2 grudnia 2015 r.,	740	2177
Ts 312/15	– postanowienie z dnia 25 listopada 2015 r.,	741	2179
Ts 313/15	– postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	742	2182

---

Ts 314/15 – postanowienie z dnia 31 grudnia 2015 r.,	743	2185
Ts 319/15 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	744	2187
Ts 342/15 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	745	2189
Tw 4/15 – postanowienie z dnia 2 lipca 2015 r.,	564	1675
Tw 4/15 – postanowienie z dnia 2 grudnia 2015 r.,	565	1679
Tw 5/15 – postanowienie z dnia 3 września 2015 r.,	566	1683
Tw 5/15 – postanowienie z dnia 25 listopada 2015 r.,	567	1687
Tw 6/15 – postanowienie z dnia 3 września 2015 r.,	568	1691
Tw 6/15 – postanowienie z dnia 25 listopada 2015 r.,	569	1696
Tw 8/15 – postanowienie z dnia 24 września 2015 r.,	570	1700
Tw 8/15 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	571	1703
Tw 12/15 – postanowienie z dnia 15 września 2015 r.,	572	1705
Tw 12/15 – postanowienie z dnia 9 grudnia 2015 r.,	573	1708
Tw 16/15 – postanowienie z dnia 1 grudnia 2015 r.,	574	1712
Tw 20/15 – postanowienie z dnia 28 grudnia 2015 r.,	575	1715
Tw 24/15 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	576	1718
Tw 25/15 – postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 r.,	577	1720



---

Wydawca: Biuro Trybunału Konstytucyjnego  
Przygotowanie i opracowanie: Biblioteka Trybunału Konstytucyjnego

---

Drukowano z polecenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego  
Druk: [www.pracowniacc.pl](http://www.pracowniacc.pl)  
Nakład: 200 egz.

ISSN 1428-6521